536 II.J.2.



Z Księgozbioru Waw. Kutowicza -

Ignatius Lobos Eppus Tarnoviensis dono accepit a p. t. Praeposito Infulato Martino Leśniak.

ROZMOWY CHRISTIANSKIE.

Ktore z greckiego názwiská/ Diálogámi zowią: á ty ie názwáć możeß wielkim Kátechizmem. W ktorych są rozmáite gadánia o przednieyßych ártykułách wiáry Christiáńskiey: A zosobná o Zydowskich gadkách/ ktorymi Páná Jezusá Christusá y Ewánielią wyniszczyć chcą.

Przez Marćiná Czechowicá z pilnośćią spisáne y wydáne. Ktorych porządek naydzieß ná drugiey stronie.

Ezáiaß w Káp: 8. ℣ 20.

Ták mowią pospolićie do tych ktorym swiátłośći nie dostáwa/ á Czárownikow y Wießczkow sie dla boiáźni BOgá swego pytáć niechcą/ do Zakonu y do swiádectwá.

Drukował Alexius Rodecki. Roku 1575.

K

Porządek Rozmow wszystkich / ktorych masz trzynaście.

Christiáńskie gadki.

Pierwsza / O sámym y iedynym Bogu Oycu / y o wielości innych Bogow. List 1.

Wtora / Wyznánie o synu Bożym Jezusie Christusie / z okázánim błedow / troiákich Troyczakow. List 11.

Trzećia / Wywody Dwoyczakow / ábo tych co ták trzymáią / że sie syn Boży vrodził ná niebie bes mátki / á ná ziemi bes Oycá. List 21.

Czwarta / O Aniołách: to iest / o rozmáitym okázowániu sie Syná Bożego przez Anioły Oycom stárym / y o imionách Bożych. List 40.

Zydowskie gadki.

Piąta / O szábáćie y obrzesce. Gdzie masz náukę iáko z Zydy rozmawiáć. List 67.

Szosta / O Zakonie Moyżeszowym y zniszczeniu iego. List 82.

Siodma / Rozmáite żydowskie wywody / ktorymi przeprzeć chcą / iż ieszcze Mesyasz nie przyszedł / á iż Jezus Mesyaszē nie był. List 102.

Osma / Drugie wywody żydowskie / ktorymi Jezusá páná y Nowy testáment skáłuią / á zosobná obroná Máttheuszá przywodzącego świádectwo Ezáiaszowe. Oto pánná pocznie y porodzi syná. List 121.

Dziewiąta / O Niezgodách pisárzow Nowego testámentu / O poczęciu Jezusá Christusá z duchá ś. Item iesli Máttheusz y Lukasz iednáko opisuią przodki Jozefowe. Item okazánie iż iuż przyszedł Mesyasz á iż nim iest Jezus. List 145.

Y Zydowskie y Krześćiáńskie.

Dziesiąta / O Krolestwie Christusowym y Ofiárownictwie duchownym / o cudách y o wzywániu imienia Christusowego przećiw nowym Zydom. List 176.

Christiáńskie zás znowu.

Jedennasta / O vspráwiedliwieniu nászym z łáski Bożey przez wiárę w Jezusá Christusá. List 205.

Dwunasta / O żywoćie Christiáńskim. List 224.

Trzynasta / O ponurzeniu y Wieczerzey páńskiey. List 256.

Appendix ad Christianum lectorem continens testimonia patrum, de vita & moribus Christianorum primitiuæ Ecclesiæ.



Gim. 6064

Bibl. Jag. 1956/57 KZ 351.

Wszem wobec prawdę słowá Bożego miłuiącym/ á vprzeymie sie o nie stáráiącym: wszytkim w Polszcze/ w Litwie/ w Rusi/ w Prusiech/ w Mázowszu/ ná Kuiáwách/ ná podgorzu/ y gdzie indziey rosproszonym/ máłym y wielkim: ktorzy iedno od Antichristá vćiekáią/ á pod chorogwią JEzusá Christusá syná BOżego namileyszego żyć chcą: Marćin Czechowic zboreczku máłego w Lublinie y około Minister: Łáski/ pokoiu/ y miłosierdzia/ od BOgá Oycá iedynego y sámego wszech rzeczy stworzyćielá/ y od Jezusá Christusá Páná nászego zá nas wydánego y wzbudzonego/ y práwicą Bożą wywyższonego/ wiernie życzy y winszuie.

Namileyszy á w Pánu vmiłowáni/ ktorzykolwiek sobie łáski Bożey/ y Christusowey życzyćie: wiáry zdrowey y zbáwienney prágniećie: á serdecznym stáránim o prawdzie sie wywiáduiećie: ktoraby was/ ku żywotowi wiecznemu/ wolnymi vczynić mogłá: wam wszystkim wobec/ y káżdemu zosobná/ rozmowy te moie Christiáńskie/ zá ieden vpominek/ y zá pewne świá-

 dectwo

dectwo/moiey przeciw wam życzliwośći/dáie/
dáruie / przypisuie. A dla pilnieyszego przeczy-
tánia ich / y dla doświádczánia y vważania /
wedle zdrowego rozsądku / wszystkiego tego co
sie w nich zámyka / ná iásnią przez druk wypu-
szczam: ábyśćie ich tym snádniey wszyscy do-
stáć mogli / y z nich sie czego dobrego ku chwale
Bożey/y wászemu lepszemu/ náuczyć. K temu/
żebyśćie też y o tym sie dowiedzieli / iesli ieszcze
ktorzy tego nie do końcá wiećie/iákich wielkich y
zacnych rzeczy/ á z iáką też dziwną probą y tru-
dnośćiámi niektorych / czásow tych ostátecz-
nych/ á iuż práwie iákoby ná schyłku będących/
nam Polakom / imo insze przednieysze narody
Pan Bog á oćiec nász dobrotliwy / z łáski swey
ś. vżyczyć raczył: czego od czásow Apostolskich
nigdy ták hoynie / y ták znácznie / ludziam mą-
drym y vczonym / nie vżyczał áni oznáymiał.
Mowię około znáiomośći sámego siebie/y one-
go namileyszego syná swoiego/ Jezusá Christu
sá potomká Dawidowego y Abráhámowego/
dla vpadkow nászych ná hániebną śmierć wy-
dánego / á dla vspráwiedliwienia nászego od
śmierći wzbudzonego: práwicą Bożą wywyż
szonego: zwierzchnośćią ná niebie y ná ziemi
dárowánego: czćią y chwałą od Bogá oycá v-
koronowá-

koronowánego. ꝛc. Z ktorey znáiomości / ná wszystki cále temu wierzące / żywot wieczny opływa. także y o inszych wiele árcykułow zbáwiennych / ludziam Christiáńskim bárzo potrzebnych: á ku onemu wiecznemu błogosłáwieństwu y żywotowi wiecznemu / onym służących / pomágáiących. Co wszystko z rozmow tych niniejszych / gdy ie z pilnością táka iáko się godzi przeczytácie / snádno poznácie y wyrozumiécie. W ktorych obaczycie iáko wiele dziwnych / y chytrych nieprzyiaciół ma przeciwko sobie prawdá zbáwienna / ktorzy zewszád przeciwko niey rozumem / mądrością / ćwiczeniem / zwyczáiem / mniemániem / dawnością / kośćiołem / wielkością / zgodą y inszymi dowodámi y wywodámi swoimi / szturmuią / y one do gruntu zborzyć vsiłuią. Wszákże wżdy prawdá / ácz kolwiek zewszád oblężoná y ścisniona / chociaż iey też nie wszyscy znáią / sáma w sobie nienáruszona stoi: máiąc też swą obronę z Bogá y z słowá iego ś. Przy ktorey ći też tylko zostáwáią / ktorzy / puściwszy wszystko na stronę / ná sámym słowie Bożym / ktore iest fundámentem Prorockim y Apostolskim / przestáwáią. Do ktorego fundámentu pismá Prorockiego y Apostolskiego / te rozmowy Christiáńskie wam

przez mię spisáne/ drogę pokázuią/ y do niego wßędy iáko do celu pewnego godzą. A iżbyście wiedzieli/ co mię do pisánia rozmow tych przywiodło: y co mię też ku przypisániu ich wam wßystkim pobudziło: wßystkiego tego kilká przyczyn przednieyßych vstyßycie. Ktore ia/ ku temu wam końcowi/ przed oczy przełożę/ żebyście wy ony obaczyli wßy/ á swoy zdrowy y spráwiedliwy rozsądek ku nim przyłożyli wßy: nigdy sie iuż ná potym prawdzie zdáwienney nie sprzeciwiáli: á teraz żebyście ták zgołá o sobie nie trzymáli/ żebyście iuż doskonále y dostátecznie wßystkiego dośli: wßystko vmieli/ y wßystko rozumieli. A nád to ießcze/ żebyście niektorzy przy błędzie zástárzálym/ gdyby wam zborzony był słowem Bożym vpornie trwáć niechcieli: ták sobie tußac/ żebyście w czym vstąpić od ßnuru porządnego słowá bożego/ y od wyznánia wiáry zdrowey Christiáńskiey nie mieli. O ktorey/ to dobrze wiecie/ iż wiecey niż prze tysiąc lat/ od Antichristá Rzymskiego/ rozmáitymi y dziwnymi wymysłámi/ zábobony y nabożeństwy była zeßpácona/ záwikłána y zátłumiona: że trudno człowiek pobożnj to wiedzieć miał ná czym miał bespiecznie sumnienie swe vspokoić: y ktorym sposobem/ o Bogu prawdziwym/ o synu

iego

iego Jezusie Chrystusie/y o duchu ś. wierzyć. To o wierze zbáwiennej / o vsprawiedliwieniu / o żywocie Christiáńskim / y o Sákrámentách mowić / trzymáć / rozumieć. Dla tego / iákom rzekł / iż Antichryst rzeczy te zdawná obłędliwymi wymysłámi y vstáwámi swoimi / bárzo grubie / sprośnie / bes wstydu ludzkiego / y boiáźni Bożey / záwikłał y zámotał.

¶ Otoż tedy / iż też mnie iednemu / miedzy inszymi mnogimi y zacnymi / poslednieyszemu / raczył Pan Bog moy z łáski swey oycowskiey / błędy Antichrystowe pokázáć: y z oney szkoły ćwiczenia iego śmiertelnego wyprowádzić: á swoiey mi y syná swego JEzusá znáiomości zdrowey y żywotney vżyczyć: á imo to wszystko / raczył mi sie też nieiákiey máley czásteczki / zacnych onych tálentow swych / hoynie miedzy insze sługi swe / y száfárze táiemnic swoich / rozdzielonych y ku hándlowániu wiernemu / z páńskim pożytkiem oddánych / zwierzyć y do reku podáć: tedy ia / obáwiáiąc sie tego / żebym w tym Pánu moiemu ná liczbie niezostał / gdybym to máluczką czásteczką tálentu mnie zwierzonego hándlować nie miał / iżem o rzeczách tych wielkich y poważnych / vstnie z każdym z was rozmáwiáć nie mogł / vmyślniem to wam

A nij ná pismie

ná pismie podał. Abym ia vczyniwßy powinności swoiey/ wedle mey możności/ dosyć/ praw był Panu swemu: á wy żebyście ná potym w dzień on ostáteczny wymowki nie mieli. A to iest pierwßa przyczyná zebrania y wydánia tych rozmow moich. Wtora zás po niey ta być rozumiey cie. Iż ná wielu/ y ná cestych náßych Synodziech/ wiele tych bywało/ ktorzy sie wiec ná sie sámych/ y ná podła pámieć swą (ktora też y mnie z nimi spolna iest w tey mierze) vskárzali/ w tym/ że tego/ co sie z rozmáitymi ludźmi o wielu artykułách pisma s. mowiło/ y iáko sie ná ich wywrotne/ á misternie vßykowáne wywody/ ku podwroceniu zdrowey náuki/ odpowiedáło/ poiáć záraz/ y pámietáć nie mogli: przeto ia/ vsługuiąc w tym ich/ y moiey też słábey pámieci/ y czyniąc też zádosći ich przystoyney dosyć/ spisałem rozmowy te/ y tak dla nich y siebie iáko y dla was/ ktorzyście o tym nic nie wiedzieli/ onym ná iáśnia wypuścił. A vczyniłem to nie skwápliwie: ale áż dopiero potym/ gdym sie tego od inßych/ ktorym Bog wiecey y hoyniey nád mie dárow swych vżyczył/ doczekáć nie mogł. A vczyniłem z tą śmiáłością/ iż też tá rzecz także mnie iáko y onym przyległá/ żebym o prawdzie świádczył/ y

tey

przy niey sie popisował. Ktorey ia pokim żyw muszę świádectwo wydáwáć: do iutrá iey nie odkłádáiąc: gdyż też zdrowie swe wielce słabe/ y żywot ten doczesny krotki/ bárzo dobrze do siebie bacżę. Jeszczem też to y dla tego vczynił: ábym wydánim rozmow tych/ przyczynę opácznego o nas/ y wyznániu wiáry nászey/ ktorzy sie z sobą y z pismem ś. zgádzamy/ rozumienia y szácowánia wam/ y inszym wszystkim odiął: á k temu/ ile może być/ potwarcom nászym iáwnym/ bezbożnym y niewstydliwym/ żebym geby zámknął. Ktorzy widząc nászę długą ćierpliwość (á niewiem by snadz nie rychley gnusność) żesmy nic przez ták czás długi ná iásnią nie wydáli: áni po onym dziwnym zámieszániu po trwogách/ y rosproszeniu/ pocztu wiáry y wyznánia nászego nie spisáli: áni ná powtarzy nászych szácunkarzow odpowiedáli (bo sie też wierny nie ma w czym kocháć: gdyż mu przystoynieysza rzecz iest ćierpieć/ niż sie vstáwicznie z ożuwcámi prawdy zbáwienney nieprzystoynie cetáć) przeto oni z wietszą bespiecznośćią/ przećiw nám piorá swe obostrzyli/ á niewstydliwie vstá swe smiele rospuśćili. Kłądąc ná nas przed ludzmi stanu káżdego ten káptur/ ktorym sámi sobie dawno twarzy swe nákryli. Cże

 go iednák

go iednák nie o wßyſtkich rozumiemy / áni rozumieć chcemy wiedząc to/iż ieſt wiele pobożnych y bogoboynych ſerc: ktore/ácż też co kiedy przeciw nam mowią y piſzą/ iednák im zá złe nie mamy/ áni ſie im dziwuiemy/ widząc ßczyrość ich: y ták to o nich rozumiejąc / że tego przeciw nam nie czynią z żadney złości / ále tylko z ſámey niewiádomości/ y nieumieietney przeciw Bogu miłości. Przetoż też/ o nich ſobie dobrze tußymy / Bogu ſie zá nimi modlimy/ y o nie ſie/ iáko możemy ſtáramy/ y ſtárać niezániechamy. Ale to tylko rozumiemy o tych/ ktorzy záprzawßy ſie iáſnie piſm ś. náßego nowego teſtámentu / Jezuſá Chriſtuſá odrzuciwßy / y krew iego / krew mowie nowego z námi vczynionego przymierza podeptawßy/ y z niey ſie náporzad náßydziwßy (o czym właſnie ich kſiegi ſwiádczą/ ktorych doſyć miedzy ludźi roſpiſáli) rzkomo do Bogá / do Moyżeßá/ y do zakonu/ ludźi wieść chćieli: áliści y tám wßyſtko porzuciwßy / do ſámego ſie kámiennego przykazánia przywiązáli. Y to ießcze nie dla czego inßego / iedno iż ſie ono (według ichże powieści z Berozem / z Platonem / z Ariſtoteleßem y z innymi pogáńſkimi Filozofy zgadzało. W czym ſie iáſnie y Bogá ſámego záprzeli: y wſtyd ludzki od oczu ſwych odrzucili.

rzucili. A ná to sie z iákaś obrzymska śmiáłośćią vdáli / żeby iuż ták wszystkim świátem / á zosobná niektorymi z was / chytrze mámili. Potym też to ieszcze (y to w niektorey częśći) o tych rozumiemy: ktorzy niechcąc być poddáni kárnośći słowá Bożego: y nie mogąc wytrwáć nápominánia zborowego: státecznośći śćisłego żywotá Christyáńskiego / y odnowienia duchá vmysłu nowego známi niechcąc náśládowáć: ná zád sie zá ś ku świátu / y więtszey ćielesney wolnośći wroćili. A wyznánie swe pierwsze / ktore v nas vczynili / pochwalenim y przyięćim rzeczy przedtym zgánionych y odbiezánych / iáko omyte świnie / błotem káłu gęstego znowu spługáwili: á one kosztowne perły: y rzecz świętą podeptáli: á nád to sie ieszcze y ná nas / ktorzysmy im rzeczy tych vżyczáli / iádowićie tárgnęli: y nas wszelákim sposobem / z wiárą nászą / y wyznánim nászym / przed wámi obwinili / y w ohydzenie v mnogich przywiedli. Zebyśćie wy tedy nápotym / iuż nie z iákiey cudzey záoczney powieśći / o nas / y wiáry nászey wyznániu sądzili: ále z nászego włásnego pismá: z náuki y w rozumienia pism ś. y z wyznáwánia nászego | o tey nádziei ktora iest w nas o żywoćie wiecznym / ktorego od Bogá niekłamliwego oczekawamy o

nas

nas rozumieli: (co wßystko ßczyrze przed wámi / iáko przed Bogiem wßystko wiedzacym wyznawamy / y da Pan Bog ßczyrze sie z wámi wßystkimi obchodzimy) dla tegom też oto / miedzy inßymi przyczynámi / rozmowy te spisał y wam ie dárował: żeby yście z nich wßystkiego tego / o co grá idzie / mogli sie dowiedzieć: á bled ow stárych y nowych wolnymi być.

¶ A iż też miedzy inßymi potwornymi dosyć gadkami / ktore sie do Zboru nászego / od wiela ludzi / o Bogu / o Christusie / y o inßych árt y kulech / wnaßały / tá sie názárázliwßa wprowádzáć też byłá poczełá: dosyć chytrze y subtylnie: ktora ludzi od christusá do Moyżeßá / od ewánieliey wolnosći / do zakonney niewoli / od przymierza nowego / do testámentu stárego / prowádzi. przez ktora / niektorzy zli robotnicy / z Páná Jezusá Christusá wybáwicielá nászego / to zedrzeć chcieli: żeby on nie był Messyaßem: żeby z woley Bożey niemiał zá nas wierzace śmierci skoßtowáć: żeby nie miał być wzbudzony od vmárłych: żeby niemiał żyć / á żyviac krolowáć ku chwale Bogá oycá swoiego. ić. Ktorego bledu bárzo sie ich wiele ielo / y podzisdzień ießcze mnodzy przy nim vpornie stoia. Przetom ia też vmyślnie w tych rozmowách / to przed sie brał /

y náty-

y ná tymem sie dosyć długo y potrzebnie báwił/ iákobym mátáctwo to sprosne/ ludzi tych zápámietáłych/ nie miánuiac nikogo/ pismy świetymi Prorockimi y Apostolskimi / y okazał/ y zborzył. A nád to / y was wszech wobec tego náuczył/ ábo ácz nic do tego droge pokazał/ iákobyście też ná potym y wy sámi przez sie / ná tákowe chytre ták stárych obrzezánych / iáko y nowych nieobrzezánych żydow / od Ewánieliey Christusowey zbiegow / á w náukách swych nieustáwicznych odmieńcow/ wywody y zágadánia/ odpowiedáć mogli. A iżbyście też vmieli vchodzić chytrych sámołowek szátáńskich: ktorych on bárzo wiele / á máło nie bes liczby / ná wsze strony / przez naczynie y pomocniki swe nábudował. A vczynił to iście czásow tych ostátecznych / z wietszą pilnością y stáránim / tym subtylniey: iż mu iuż iákoś siadki one stáre / ktorymi przez Antichristá zdawná ludzi ná zátrácenie tárgał/ nie tylko sie spospolitowáły/ ále też práwie y zwiotszáły : że nie tylko ludzie nowi / ktorzy ich nigdy przedtym nie vználi / nimi sie łowić nie dádzą : ále też y z stárádawná nimi połowieni/ vstáwicznie wielkim hurmem z nich sie wydźieráią / y ná wolność synow Bożych do krolestwá Jezusá syná Bożego/ od krolestwá

szátáńskiego

ßátáńſkiego / vćiekáią. A ták ieſliśćie iuż ktorzy zá łáſką y zá rátunkiem Bogá oycá náßego niebieſkiego á wßem nam ſpolnego / przez Jezuſá Chriſtuſá / w duchu ś. ſiatek onych ſtárych Antichriſtowych ßátáńſkich ſwiádomi: y iużeśćie ſie z nich ná wolność prawdziwą duchowną / choćiaż w namnieyßey cząſtce / wybili: proßę y nápominam przez Páná / bądźćieß iuż czuynymi y oſtrożnymi ná potym: iákobyśćie záś wſámołowki iego nowo wymyſlone y nowo vrobione / nieopátrznie nie wpádli. Z ktorych trudnieyße wiedzćie być wyśćie / niż było / y ieſt / z onych iuż zwiotßáłych ſiatek. A wyßedßy też iuż z onych pierwßych: nie tákże ſobie tußćie / áni ták (dla Bogá przeſtrzegam) o ſobie trzymayćie / áni ſie tym ćießćie / żebyśćie záraz mogli być w cále wolnymi / przedziwá onego ßátáńſkiego (z ktorego ony ſiatki vrobione były) bárzo miękkiego y ſubtylnego. O wßem ſie dobrze / y pilno y częſto / ná wße ſtrony oglądayćie. A ſobie ſie przypátruyćie: żeby iákie kłáki / ábo páździorká / z nich do was nieprzylnęły: przez ktorebyśćie wy ießcze przed Pánem czyſtymi być nie mogli. A dla ktorychby też ießcze ſobie dobrze Szátan tußył: y o was ſie tym pilniey ſtárał. Ale ábyśćie tym ſnádniey / to wßytko / co ſie kolwiek

onego

onego pierwszego poimánia y zniewolenia wá-
szego dotyczę / poznáć y wyrozumieć mogli: o
tym wiedzcie/ iż te rozmowy moie/dla wászego
dobrego zebráne/ wielce wam ku temu beda po-
żyteczne: ieśliż ie iedno z táka wdzięcznośćia/ y
chęćia serca wászego / przyimiecie / y pilnie czy-
táć bedziecie/z iáka chęćia y pilnośćia/ia ie wam
oddawam. Abowiem ony (ile ia ieden baczyć
moge) málo nie wszytkie stáre przednieysze przy-
wáry przedziwá szatáńskiego/y Antichristowe-
go/ wam snádno pokażą. O zátłumioney zná-
iomości Boga iednego/żywego/y prawdziwe-
go / y oznáiomości też zdawná záwikłáney Je-
zusá Christusá syná Bożego námileyszego / po-
tomká onego Dawidowego/was wyucza: y in
szych wiele błędow stárych wam odkryią: á prze
ciw nowym wymysłom / nie láda iáko was o-
strożnymi (mym zdániem) vczynią. Już tedy
rozmowy te odemnie zá wdzięczne przyimićie/
y ony pilnie czytaycie: á wyznánia wiáry mey/
y inszych zemna trzymáiacych porządnie / á nie
skwápliwie / doświádczayćie: y o nim iuż z pi-
smá tego vpewnieni bądźćie. A żadnym płon-
nym o nas powieśćiam / nád to co tu vyzrzyćie
mieyscá wiecey nie dawayćie. O wszem zá wżdy
iáwnie błęd błędem/ fálsz fálszem/ á prawdę też

prawdą

prawdą / nie folguiąc w tym nikomu / názywaycie. A tey prawdy zbáwienney do ktorey was tymi rozmowámi prowádzę / gdybyście ią raz poználi / żadnemu sobie wydzierać nie dopuszczaycie. Ale rádszey dla niey / nie tylko máiętności / sławy świátá tego dobrey / namilszych krewnych y powinowátych / ale też y zdrowia swego / wydáć ná miesne / iż ták rzekę / iátki / gdyby tá byłá wola Bożá / nie żáłuycie. W czym wszystkim / y do czego wszystkiego / niech was wyucza / y sposobnymi czyni / Bog Oćiec náss wszechmogący / przez duchá swoiego ś. ábyście go ze wszystkimi wybránymi iego / mogli w duchu y w prawdzie wychwaláć / po wszytki dni żywotá wászego / przez Christusá Jezusá Synà iego iedynego / á Páná nászego.

AMEN.

Z Lublinà 1. Septembris. Roku od národzenia Synà BOżego.

1575.

Rozmowy Christyáńskie / o przednieyszych Artykułách wiáry christyáńskiey / á zosobná o gadkách Zydowskich / ktorymi Páná náßego Jezusá Christusá y Ewángelium wynißczyć chcą. Przez Márcina Czechowicá zebráne. 1575.

Pierwßa rozmowá / o iedynym y sámym Bogu wßech rzeczy Stworzyćielu / Oycu Páná náßego Jezusá Christusá.

Rozmowce.

VCZEN NAVCZYCIEL.



D tych czásow / iáko mie Pan Bog z łáski swey / do ßkoły Syná swego Jezusá Christusá / wezwáć raczył / ábym sie vczył pełnić woley iego / y w duchu á w prawdzie onego sámego chwalić: náuczyćielu miły: o tymem czesto / y od ćiebie sámego / y od onych wierzących / w Pánu vmiłowánych Christyánow / słychał: iż nigdy nie mogą zborowi Christusowemu / ták bárzo ßkodzić / iáwni nieprzyiaćiele y prześlądowncy iego: iáko ßkodzili

Ktorzy nieprzyiaćiele Zborowi Christusowemu więcey ßkodzą.

dzili przed tym / y teraz ießcze ßkodzić nieprzestáwáią ći / ktorzy sie płaßczykiem Christyáńskim / y sámym imienim Christusowym odzywáią. Gdy ábo są obłudni: ábo bez vmieietnośći miłośćią gorliwą przećiw bogu zięći bywáią: Abo / gdy ácz ießcze są niedouczonymi / wßákże ták o sobie sámi trzymáią / żeby wßystko vmieli: y nád inße więcey rozumieli. Abo gdy roznośći czásow / y ludzi / z ktorymi sie przed tym Bog vmawiał / y onym co roskázował / ábo pozwálał / nie vważáią / áni rozumieią. Co Paweł porządnym kráiánim słowá Bożego názywa. Abo ießcze / gdy sámi sobie folguiąc / á o swoie sie skore boiąc / y przed krzyżem wße lákim drząc / á swym máietnośćiam vßczerbku żadnego vczynić niechcąc: winnikow sobie z Adámem y Ewą ßukáią innym ie zálecáią / y do ręką podawáią. Tákowi / mowie / wßyscy będąc nie włásnymi y niedoßłymi Christyány / nawięcey y naczęśćiey / wiernym włásnym y ßczyrym Christyánom ßkodzą. Przetoż ia / ták wielkie y ták poważne powieśći y rozmowy / często z sobą rozmyśláiąc: obaczyłem nie máłą niebespieczność / w tym zawodzie wezwánia moiego niebieskiego. A ták / ábych ábo sam / nie będąc ießcze dostátecznie wyuczony / iáko niedoßły lekarz / drugiego błędem iákim ßkodliwym / chcąc go rzkomo czego dobrego náuczyć / nie záráźił: ábo słucháiąc też sam ládá kogo / ießcze też iáko y ia nie do końcá vgruntowánego / tákże záráżony nie był: á zátym od prawdy y snuru słowá Bożego nie odstąpił / ćiebie teraz pilno proßę ábyś prace swey y czásu nie záłował / odpowiedáć mnie ná moie pytánie: ábo gdziebyś tego potrzebę baczył mnie też o to pytał / czegobym sie ia sam domyślić nie vmiał: á to w tym wßystkim / cobyśkolwiek baczył mnie / y káżdemu chwalcy Bożemu / ku chwale bożey y przyßłey nieśmiertelnośći żywotá ná potym przyßłego wiecznego / być potrzebnego y vżytecznego.

NAVCZYCIEL. Dobrze czyniß moy bráćie miły

bo ćie

(bo ćie ták zwáć wolę niżli vczniem swym: gdyż y ia z tobą wespołek/ mistrzá iednego Jezusá Christusá iestem vczniem) że ták pilnie / wezwánie swe vważasz: á práwie z stráchem y ze drzenim zbáwienie swe spráwuiesz. Bądźże dobrey myśli / y miey sie zá szczęśliwego: gdyć Bog (bo pewnie nie ćiáło) chuć tákową do sercá twoiego podał: żebyś z słowá iego/ z wszeláką pilnośćią/ o swym sie powinowáctwie dowiedował. Ná mnie nic tobie nie zeydzie: ia sobie y czásowi folgowáć nie będę. Temu też mocnie wierzę / iż Pan nász Jezus Christus / Mistrz nam od Bogá oycá dány/ ták iáko obiecáł z námi będzie: duchá nam/ od oycá bez miáry wźiętego/ cząstkę táką vżyczy/ iákobyśmy do prawdy/ zá iego powodem/ przyść mogli: á ná to záwżdy pámiętáli/ coby powinowáctwu nászemu służyło. Przetoż śmiele pytay o to co rozumiesz być napotrzebnieyszego: á pytay też tym porządkiem/ ktoryć sie zda być násłusznieyszy. A ia też ták odpowiedáć będę: iákoby naprzod odpowiedź moiá zgodna byłá z słowem Bożym: á potym żebyś ia ty wyrozumieć/ y ná nie pámiętáć mogł. VCZEN. Pytánie moie nie iest iedney godziny/ áni podobno dniá iedne°: przeto co sie dziś (niż nas co inszego zaydzie) odpráwić będzie mogło/ to zá wdzięczne przyimę: á ćiebie sobie ná inszy czás zámawiam: ábyś tymże sposobem iutro y nápotym / poki tego potrzebá będzie / zemną rzecz záczętą kończył.

NAVCZYCIEL. Y z tego sie nie wymawiam: bo to y sam bacżę / że dziś ledwie rzecz iedná / y to ná krotce/ odpráwioná może być. Wszákże ia/ tobiem winien folgowáć y służyć/ ku twoiemu zbudowániu/ á nie ku skażeniu. Jednák w tym ćie przestrzegam/ y nápominam: ábyś ná to pámiętał: iż poniewasz chcesz być vczniem szkoły Christhá Páná: ktora we wszytkim rozna iest/ od szkoł y náuk ludzi mądrych świátá tego: żebyś sie co naprostszego pytánia trzymał: á łápáczek Filozowskich/ y bábiego bádánia / y zbytniego / y

Czego w rozmowàch chrèstiànskich potrzebà.

dwornego/ y nieużytecznego/ (iáko ie Apoſtoł názywa) że
byś ſie wyſtrzegał. Ja też tákże czynić będę: żeć też/opuśći
wßy ſubtylna Filozowſka y Orátorſka odpowiedź/ po pro
ſtu odpowiedáć będę. Druga w tym cie też przeſtrzegam y
vpominam/ ábyś záwżdy rácżey wierzył iednemu świádec
twu porządnie z ſłowá Bożego przywiedzionemu: niżli ná
ſubtylnieyßym/ y napodobnieyßym wywodom y dowo=
dom/ z ludzkiego rozumu vczynionym: chociażby ſie ony
ciáłu/ y rozſądkowi cieleſnemu ſpodobáły/ nád ono świá=
dectwo ſłowá Bożego. Owßem gdybyś też rzeczy ktorey
nie mógł záraz poiąć/ábo nieyſcá ktorego piſmá świętego
wyrozumieć/ábyś nie wnet o wßyſtkim wątpił/ ábo wßyt
kiego odbiegał/ále ſie Pánu Bogu modlił: á on ći y to/ co
tobie będzie potrzebnego obiáwi. Jeßcże y to/ gdy bym też
y ia/ nie mógł tobie w czym/ wedle zdánia twego/ vſłużyć
(bo też to nie mniey rzecz trudna káżdemu záwżdy w note
vgodzić) odpowiedzia ſwa/ ktoraby iednák była z ſłowá
Bożego: lecz rozumowi cieleſnemu przećiwna: tedy ſie y te=
mu dziwować nie będzieß/ áni thej zgołá mey odpowiedźi
odrzućiß: ále rádßey ták to pierwey z ſobą rozbierać/ y ták
o tym myſlić będzieß. Bog ſam tylko ten ieſt/ ktory ſercá
ludzkie otwarza/ y on też ſam ſłowá ſwego zdrowe wyrozu
mienie dawa. Człowiek záś z przyrodzenia ſwoiego rzeczy
Boſkich (iż ſie y z ciáłá vrodził y ciáłem ieſt) ktore v nie=
ſá záiedno głupſtwo/ nie poymuie/ áni ich bez duchá Bożego
wyrozumiewa. Otoż y ia/ podobno też ießcże tego dla tego
rozumieć nie mogę: co Bog do mnie w ſłowie ſwym/ przez
ſwe ſługi y poſłáńce mowi/ ábo przez naczynie ſwe mnie o=
powieda: że mi ießcże tego on ſam nie obiáwił: áni ſercá
otworzył: ále potym będę mógł rozumieć/ gdy mi to od Bo
gá będzie dárowano. Skąd ten będzieß miał pożytek/ że ſie
nie záraz zgorßyß z náuki zbáwiennej/ iáko ſie wiele vczy=
niow Chriſtuſowych z iegoż náuki gorßyło. Jan 6. ℣ 66.

y precz

y precz od nich záraz odeßło. Tak to/nie będzieß tego człowiekowi przywłaßczał co ieſt Bożego/to ieſt wewnątrz człowieká vczyć/ále Bogu ſámemu/ktorego winien będzieß záwżdy z tego chwalić/y zá to mu dzięko wáć.

VCZEN. Y to dobrze wiedzieć/że człowiek człowiekowi trudno ma vżyczyć wyrozumienia rzeczy duchownych/ieſli mu go Bog ſam nie vżyczy. Trudno też ma ſumnienie iego przekonáć/y ſerce ku ktorey rzeczy zbáwiennej przywieść/ieſli tego Bog ſam w nim nie ſprawi. Ale o tym doſyć/iużeß też co innego porządnie przedſie wezmiemy.

NAVCZYCIEL. Bárzo dobrze/wiec ty iuż pytay o co chceß. VCZEN. przyßły mi teraz ná pámieć ſłowá ony Chriſtuſowe/ktorymi to pokázuie w czym żywot wieczny należy/ták mowiąc do Oycá ſwego: Jan w 17. ꝟ 3. Ten ieſt żywot wieczny/áby ciebie ſámego poználi Bogá prawdziwego/y tego ktoregoś poſłał Jezuſá Chriſtuſá. Przeto iż z tych ſłow to obacżam/iż w znáiomości ſámego prawdziwego Bogá/y w znáiomości też od niego poſłánego Jezuſá Chriſtuſá/żywot wieczny należy/ku ktoremu ſie ściąga wiárá moiá: zda mi ſie/iż to ieſt rzecz nápotrzebnieyßa/żebyſmy dziś o tym ſámym prawdziwym Bogu mowili: á dmá potym iutrzeyßego/żebyſmy rozmáwiáć/o tym od niego poſłánym Jezuſie Chriſtuſie záczęli/á tám dopiero porządkiem ſwym rozmowy inße Chriſtyáńſkie/zá Bożym błogoſłáwieńſtwem kończyć będziemy.

NAVCZYCIEL. Chwale twoie przedſięwzięcie: y mnie ſie też toż ſpodoba. A też ſie to godzi/áby chwalcy Boży/tego ktorego chwalą Bogá ználi/onego miłowáli/y wedle ſłowá iego/onego też chwalili. VCZEN. pomiewaß ſie to y tobie ſpodoba/co mnie Bog do ſercá włożył vczyń że ták proßę cie: niech bych naprzod od ciebie vſłyßał/o tym ſámym prawdziwym Bogu wyznánie: ktorego byś nie tylko iákimi ſłuſznymi wywody podeprzeć mogł:

ále ie też iáſnymi ſłowy piſmá świętego obronić: gdybym ia záś ćiebie / o káżdey cząſtce z oſobná pytał: gdyż mi tego ieſt wielka potrzebá. NAVCZYCIEL. Wyznawam vſty y chwałę / wedle tey wiáry ktorą ná ſercu mam / Jednego / ſámego / prawdziwego / mądrego / żywego / á nieśmiertelnego Bogá: Bogá / mowię / nad Bogi / y Páná nád Pány / Bogá wielkiego / mocnego / y ſtráßliwego: wßechmogącego / niebá / ziemie / morzá / y innych wßyſtkich rzeczy widomych y niewidomych ſtworzyćielá: Bogá y oycá Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá / y náßego przezeń. Ktory iáko ſam przez ſię / bez czyiey pomocy y rády / wßyſtko duchem / ábo ſłowy vſt ſwych / ſtworzył: tákże też ſam przez ſię / wedle woley y vpodobánia ſwoiego / wßyſtkim ſwoim ſtworzenim włada / ono rządząc y ſpráwuiąc: y ſam ieſt właſnym Pánem niebá y ziemie / mießkáiąc w ſwietle nie przyſtępnym: ktorego nikt nigdy z ludzi nie widział / áni widzieć może. Oprocz ktorego / y nád ktorego / ia żadnego inßego / ſámego y iedynego Bogá prawdziwego nie znam / áni znáć chcę. Ale ná tym ſámym przeſtawam / y tego ſámego y wyznawam / y chwałę y wzywam.

Wyznánie o ſámym iedynym Bogu wßech rzeczy ſtworzyćielu.

VCZEN. Przecz go iedynym y ſámym názywaß?

NAVCZYCIEL. Iż on ſam ieden / tákiem ieſt Bogiem: ktory towárzyßá / pomocniká / y porádniká / áni ma / áni potrzebuie: iákoby ſam tego wßyſtkiego wykonáć nie mogł / álbo nie vmiał / co ſam w ſobie przed ſtworzenim świátá vrádził / y poſtánowił. VCZEN. Gdzie maß o tym piſmo? NAVCZYCIEL piſmá o tym ieſt bárzo wiele / thák w ſtárym iáko y w nowym przymierzu: wßákże ſię ia nim długo báwić niechcę: doſyć będzie / gdyć iedno y drugie przypomnię: á inße tylko namienię / ábo náznáczę / iáko to: Słuchay Izráelu / Pan Bog náß Pan ieſt iedyny. 5. Moyże. 6. ℣ 4. y 32. ℣ 39. Jeßcze y to: Ja / ia / ieſtem Pan / á oprocz mnie nie máß wybáwićielá / Eſa.

A non e in alio aliquo salus.

43. ℣ 11.

43. ℣ 11. Osee 13. ℣ 4. Esa 45. ℣ 21. O czym oto Moyżesz y inszy prorocy świádczą. VCZEN. Aczkolwiek ná dwu ábo ná trzech świádkách dosyć ma mieć káżdy / iáko słowo Boże vczy: wszákże iżeś y stáre y nowe wspominał przymierze/á przedsieś tu z stárego tylko swiádectwá przywodził / przeto ćie proszę ábyś też y z nowego tyż rzeczy dowiodł. NAVCZYCIEL. Vczynię ták. Tego swiádectwá/ktorem z piątych ksiąg Moyżeszowych przywiodł naydzieß v Márká Ewángelisty powtorzenie. Marci 12. ℣ 29. Ktorym sam Jezus Christus syn Boży/pokázuie Bogá iednego/ y przednieysze zakonne roskazánie. Potym masz v Janá w śiedmnastym/to mieysce ktores sam przypominał/ o sámym prawdziwym Bogu/ktory nam posłał Jezusá Christusá. Nád to naydzieß też ieszcze temu podobne. Rzym 16. ℣ 27. á 1. Timo 1. ℣ 17. á 6. ℣ 15. Tákże v Judy ℣ 4. VCZEN. A prawdziwym przecz go názywasz? NAVCZYCIEL. Nie tylko dla tego / iż drugiego tákiego żadnego prawdziwego Bogá / to iest / ktoryby też był Bogiem włásnym / prawdziwym / á nie zmyslonym / názwánym/ábo vczynionym/nie náyduie áni wyznawam: ále też dla tego/ iż wszyscy inszy ludzie / choćiażby ie też kto nád wolą bożą chćiał sobie mieć zá Bogi (oprocz sámego iednego Jezusá Christusá syná Bożego prawdziwego / ktory iest prawdą / żywotem / y drogą) kłamcámi są / słowá swego y obietnic nie záwżdy pełnią : y często insze vsty mowią / á insze zás w sercu máią. Ale ten sam iedyny Bog/słowá swego nie odmienia / owszem záwżdy swe obietnice pełni : y to co sam w sobie ma/toż też y w słowie swym mowi. VCZEN. A tego czym dowiedzieß? NAVCZYCIEL. Naprzod Moyżeszem/ ktory ták o tym do Jzráelá mowi : Wiedz o tym Jzráelu iż Pan Bog twoy/on iest Bogiem / á Bogiem prawdziwym/ (ábo wiernym) ktory strzeże przymierza y miłośierdzia. 5. Moyże 7. ℣ 9. A ná

drugim mieyscu: Skáły (to ieſt Bogá mocne° iáko ſkálá) vczynki doſkonále ſą: ábowiem wßyſtkie drogi iego ſądem ſą: Bog ieſt prawdziwy / á niemáß w nim niepráwośći. 5. Moyże: 32. ℣ 39. Nád to ták ießcże ſam o ſobie mowi v Eſáiaßá 44. ℣ 6. Jam ieſt pierwßy / y ia oſtáteczny / á oprocz mnie nie máß Bogá. A támże mżey ℣ 26. Jám ieſt on Bog / ktory wzbudza / ſłowo ſługi ſwego / á rádę poſłáńcow ſwych wykonywa. Tákże ono 4. Moyże 23. ℣ 19. ku temu też przydáć możeß. VCZEN. A w nowym ieſt że też co o tym? NAVCZYCIEL. Y owßem ieſt. A náprzod v Janá w 3. ℣ 33. gdzie ták o nim mowi Ponurzyćiel: Jż kto przyimuie świádectwo iego / ten zápieczętował iż Bog ieſt prawdziwy. Potym ono coś ſam z początku wſpominał. Jan 17. ℣ 3. Nád to Rzym 3. ℣ 4. á 1. Korin 1. ℣ 9. á 1. Teſſ. 5. ℣ 24. Titum 1. ℣ 2. Zeb 6. ℣ 18. á 10. ℣ 23. Á 1. Teſſ. 1. ℣ 9. VCZEN. A mądrym / żywym / y nieśmiertelnym przecż go názywaß? NAVCZYCIEL. przeto iż on nie tylko mądrym ieſt / ſam z ſiebie: rády przeſtrogi / y náuki od nikogo nie potrzebuiąc: álę to wßyſtko ſam w ſobie / y ſam od ſiebie máiąc / á práwie ona ſáma názacnieyßa mądrośćią będąc: on ſam inßych mądrośći vczy / y mądrośćią darnie / iáko z źrzodłá nigdy nieprzebránego: onże też tylko ſam / ieſt żywym y nieśmiertelnym: przeto iż on ſam zá wżdy żywie / śmierći żadney nigdy nie będąc poddány. O wßem ſámym żywotem będąc / y od żyćia ábo od bytnośći Jehowa ſie názywáiąc / inßym też żywotá vżycza: á z śmiertelnych / nieśmiertelnymi / z łáſki ſwey / dziáłá. VCZEN. Aczkolwiek to rzecż ſámá pokázuie / y wßyſtkie rzeczy ſtworzone / o tym káżdemu iáſne świádectwo wydawáią / iż Bog ieſt mądry / y mądrze wßyſtko vczynił. Jż też on ſam ieſt nieśmiertelny / álę záwße żywiący / cżemu y ia mocnie wierzę: wßákże áby wiárá moiá nie podpieráłá ſie / rozumem y wywody ludzkimi: dla

tego

tego też chcę rád słyßeć o tym świádectwá z słowá Bożeo

NAVCZYCIEL. Dobrze czyniß gdy ſie ná swoy/ áni ná moy/ rozſądek ſpußczáć niechceß/ ále ſie do słowá Bożego w káżdey rzeczy vćiekaß: thák ći ſie czynić godzi tym co ſie zá chwalce Bożemáią: áby ſie nigdy zá żadną rzecz nie chwytáli/ ázby wprzod iáſnymi świádectwy słowá Bożego przekonáni byli. Swiádectwo thedy pierwße to będzieß miał z Pſalmu 104. ℣ 24. A 147. ℣ 5. Wty słowá: O Pánie iáko rozmnożyły ſie vczynki twoie/ ktoreś ty wßyſtkie w mądrośći vczynił. A z Jeremiaßá zás tym ſpoſobem. (Then tylko Bog ieſt prawdziwy) ktory vczynił ziemie mocą swą/ á poſtánowił świát mądrośćią swoią/ á rozumem ſwym roſćiągnął niebá. Jere 10. ℣ 12. á 51. ℣ 15. Toż naydzieß y w nowym teſtámencie/ v páwłá/ gdzie ták mowi: O głębokośći bogáctwá/ y mądrośći/ y znáiomośći Bogá ꝛc. Y zás: Sámemu mądremu Bogu/ przez Jezuſá Chriſtuſá niech będzie chwałá ná wieki/ Amen. Rzim 11. ℣ 33. A 16 ℣ 27. A 1. Timo 1. ℣ 17. Judy ℣ 25.

VCZEŃ A o tym gdzie/ iż on ſam ieſt żywy á niesmiertelny? NAVCZYCIEL. To ieſt poſpolita Bogu/ iż gdy co obiecuie/ ábo też kiedy komu grozi/ ábo co pewnego opowiáda/ coby ſie ludziom trudno ku wierzeniu widziáło/ tedy ſie wiec żywym názywa/ mowiąc: Żywe ia mowi Pan/ 14. Moyżeß ℣ 21. 28. Eſa 49. ℣ 18. Jere 22. ℣ 24. A mowi to dla tego/ áby to okazał/ iż ieſt niesmiertelny/ á iż go żaden nie przetrwa. Nád to/ iż on żywym będąc/ żywotá inßym/ y thego doczesnego/ y onego przyßłego wieczńego z niesmiertelnośćią vżycza: ábo też zás żywot odeymuie. Przeto ták onim nápiſano czytamy/ co on ſam o ſobie mowi: Báczćieß teraz/ iż ia/ ia koniecznie ieſtem ſam Pánem/ á niemáß Bogá oprocz mnie: Ja zábiiam y zás ożywiam: á ránie y zás leczę: á nikt z reku moich nie wydrze. 5. Moyżeß 32. ℣ 39. A 1. Sámu 2. ℣ 6. A iż tego

oni wierni chwalcy Boży skutkiem doznawáli / y temu mocnie wierzyli / iż sam tylko Bog żywy iest / y nieśmiertelny / przeto też ták pospolicie rádzi mawiáli: Żywie Pan / swiety Izráelski / ábo Bog zástępow &c. Sędziow 8 ℣ 19. A 1. Sámuelo: 25. ℣ 26. 34. A 2. Sámue 2. ℣ 27. A 4 ℣ 9. A 22. ℣ 47 &c. VCZEN. A w nowym testámencie iest też co o tym? NAVCZYCIEL. Jest / iáko to / gdzie Piotr (ktoremu to Bog sam obiawiał) Jezusá Christusem y synem Bogá żywego wyznawa / Mat 16. ℣ 16. Káiáfaß też poprzysiega Jezusá Páná / ná Bogá żywego Mat 26. ℣ 63. Ale to wietßa y znácnieyßa co sam Christus o Bogu oycu swym mowi / tymi słowy: Jáko oćiec ma żywot sam w sobie / ták dał y synowi áby miał żywot sam w sobie Jan 5. ℣ 26. A iż on sam iest nieśmiertelny / tedy ták o tym Páwel mowi: A Krolowi wiekow / nieśmiertelnemu / niewidzianemu / sámemu mądremu Bogu cześć y sławá ná wieki wiekow Amen. Rzy 16. ℣ 27. A 1. Tim 6 ℣ 13. VCZEN. A ten tytuł / ábo to opisánie Bog nád Bogi / Pan nád Pány / Bog wielki / mocny / y strásliwy / czemu przydaieß? Abo też są iácy inßy Pánowie y Bogowie / nie ták mocni / wielcy y strásliwi? NAVCZYCIEL. Naprzod dla tego / iż ták opisánego Bogá w słowie iego nayduie. Potym też dla tego / iż ro z słowá Bożego iásnie widze: iż ácżkolwiek iest wiele Bogow y Pánow ná niebie y ná ziemi: wßák że żadnego nie máß nád tego iedynego / sámego mądrego / prawdziwego / żywego / wielkiego / mocnego / y strásliwego: ktoryby właśnie z nátury swey Bogiem był y Pánem / coby to niebo / ziemie / morze / &c. sam mocą swą stworzył / y sam tym wßystkim władał. VCZEN. A gdzie w piśmie s. maß ták opisánego Bogá? NAVCZYCIEL. W piątych ksiegách Moyżeß: 10. ℣ 17. ták nápisáno czytam: Pan Bog wáß (mowi to Moyżeß do ludu Izráelskiego) iest Bogiem / Bogow / y Pánem pánow:

Bogiem /

Bogiem wielkim/ mocnym y strásliwym ꝛc o czym czytáć możesz szersze ieszcze opisánie w Psalmie 95. y 49. tákże y ná wielu inszych mieyscách/ ktorych ia dla przedłużenia przypominác niechce. VCZEN. A o tym gdzie/ iż iest wiele Bogow y Pánow nád tego iednego? Abo co to są zá Bogowie miedzy ktorymi ten ieden przoduie/ y sam nád nimi moc y zwierzchność ma? NAVCZYCIEL. Dobrze czyniß iż sie też y o tym pytaß/ coby to byli zá Bogowie nád ktorymi iest ten ieden żywy y prawdziwy Bog: Bo też to pierwey wiedzieć potrzebá. Ták tedy wiedz/ iż są rozmaici: wßákże ich wielkość y rozmáitość/ ná dwie przednieysze częsći rozdzieloná może być. Jáko to/ iż iedni są ktore ták ludzie zwáli y zową bez słowá Bożego. Drudzy są ktore sam Bog y czyni y zowie Bogámi. Ci ktorzy są od ludzi zmysleni y vczynieni nád wolą y roskazánie Boże/ są rozmáici. Jedni/ dawni Pogáńscy: Drudzy nowi Pápiescy: Jnßy ták pogánom stárym iáko y Papieżnikom teráznieyßym są pospolici. VCZEN. A ktorych że ty Pogáńskimi zowieß? NAVCZYCIEL. O Ktorych w pismie Swiethym czytam: iáko o Dágonie Filistinskim. 1. Samue 5 ℣ 2. O Molochu Amonickim. 2. Krolew 11. ℣ 5. 7. O Remnonie Syriyskim. 2. Krole 5 ℣ 18. O Chámosie Moábskim 1. Krole 11. ℣ 5. 7. 33. A 4. Krole 23. ℣ 13. Jere 48. ℣ 13. O Remfie Amos 5. ℣ 26. Acto 7 ℣ 43. Y o Báálu/ o ktorym pełno wßedy w pismie/ y o inßych ktoreby długo wyliczáć/ o ktorych czytáć możeß 2. Krole 17. ℣ 29. 30. 31. Ktore sobie/ przećiw woley Bożey Pogáni zmysláli/ y ony zá Bogi/ choć nimi nigdy nie byli chwalili. VCZEN. A Papieskimi ktore názywaß? NAVCZYCIEL. Tych wßystkich ktorych oni wzywáią: ktorym sie modlą: swiecą/ poßczą: do nich sie w potrzebách vćiekáią: ofiáry czynią y swiece stáwiáią. A to wßytko ku zelżywośći y wzgárdzie Bogá onego iednego prawdziwego: y iednego

O Wielkośći Bogow y o ich roznośći.

Poganscy Bogowie.

Bogowie Papiescy.

y iednego też Pośrzednika / człowieká Jezuſá Chriſtuſá. Jákowi Bogowie ſą oni ludzie świeći pomárli/iáko Márya / Piotr / Páweł / ꝛc tákże y inſzy / ktore Papieże Rzymſcy Bogámi ábo świetymi nie rychło po ich śmierći / vczynili / poświećili y onych wzywáć od potrzeb niektorych roſkazáli. Jáko Antoniego od świni/Lenartá od koni/Otyliey od oczu / Apoloniey od zebow / Heleny od rzeczy zgubionych / Wáwrzyńcá od ogniá / Sebeſtyaná od powietrza/Rochá od wrzodow / y innych ktorych ieſt bez liczby. Ktorych oſobliwemi modlitwámi / ludzie záwiedzeni wzywáią: á nákoniec im też y one iedyną y oſobliwą modlitwę/ ktorą Chriſtus vcznie ſwe Bogá oycá ſwego wzywáć náuczał/ to ieſt/ Oycze náſz ktorys ieſt ná niebieſiech ꝛc nieſłuſznie przyczytáią. VCZEN. Bacze to dopiero być błędem: álem ći też to y ſam czyniał: bo mie ták było z dziećińſtwá wyuczono. A chwałá Bogu że iuż to wżdy we mnie vſtáło. Boże day to áby y w inſzych wſzyſtkich. Ale powiedz mi ieſzcze / ktorzy ſą Bogowie tákże zmyſleni/ Papieżnikom z pogány ſpolni? NAVCZYCIEL. Jedni ſą ludzie zmárli: od ktorych też imion gwiazdy niektore podziś dzień w papieſtwie názywáią: y onich to śmiele Práktykarze w mendácyách ſwych twierdzą/żeby oni deſzcz/grad śnieg/ pogodę y niepogodę/ wiátry/ſuchość ꝛc. ſpuſzczáli. Tak iáko przed tym o Jowiſzu ſwym Pogáni trzymáli y piſali / że on gromem włada. Sáturnus dzieći morzy/ y złe powietrze z chorobámi przywodzi. Mars woyny ſpráwuie: y inſze tym podobne plotki/ o ktorych z dáwná ſtárzy báiáli / y ieſzcze teráznieyſzy báią. Bogu rząd / władzą y vrząd odiąwſzy rok od roku ná nie wkłádáli / y wkłádáią/Pány y regimentámi onych zowąc y czyniąc: nic práwie Bogu prawdziwemu niezoſtáwiwſzy. Drudzy zás ſą / ktorzy ſą rękomá ludzkimi vrobieni / ábo z mąki y z wody w kleſzczách zeláznych ná ogniu/ ábo ze złotá/śrebrá/ kámienia/

Bogowie ſpolni ták Pogánō iáko y Papieżnikom.

gliny

gliny y drzewá. Przed ktorymi też klękáią/czápki zeymuią/ świece im zápáláią. ꝛc. Z ktorych zás iedne zá powszedne máią/ á drugie ná świętá vroczyste chowáią/ iednym też nád drugie moc więtszą przyczytáiąc/ y iedny nád drugie więcey ważą. Jáko Márya we Włoszech z Loretu/ w Polszcze z Częstochowey: Márká z Wenecyey/ Stánisláwá z Krákowá ꝛc. Ale niedziw: Abowiem iż sámi slepi są: przeto o Bogá tego/ ktory wszystko widzi/ wie/ y zna/ niedbáią: ále sobie oprocz niego insze głuche/ slepe/ y nieme zmysláią y do nich sie vćiekáią. Do ktorych iż sie też często lud Jzráelski złośćiwy vćiekał/ przećiw iáwnemu zákazániu Bożemu: przeto ie thez oto Bog często karał/ á z tákowych Bogow szydził/ iáko ono masz v Esái 44. ℣ 9. A 46. ℣ 5. 6. 7. Baruch 6. ℣ 3. gdzie ták ná iednym mieyscu mowi: Wszyscy ći/ co báłwány/ ábo obrázy tworzą/ nikczemni są/ á báłwáni ich ktore oni miłuią/ są im nie pożyteczni/ ábowiem y sámi to o sobie świádczą (że nic nikomu niepomagáią) iż nic nie widzą/ áni znáią: A też záwstydzeni będą ći ktorzy ich wzywáią. Ktoż wyformował Bogá/ ábo odlał báłwáná niepożytecznego? Oto wszyscy towárzysze/ ábo vcześnicy báłwánowi będą pohánbieni: przeto iż ći wszyscy społu ktorzy robią báłwány ludzie są: ći gdy wszyscy społu zgromádzeni będą/ polękáią sie y záwstydáią ꝛc. Lecz proszę ćie czytay sobie sam to co tám dáley stoi/ tákże y insze náznáczone mieyscá/ boć sie mnie do czego inszego ná ten czás pożytecznieyszego mieszka. A tym czásem teo sie teraz náucz/ y miey to potym ná bácznośći coć powiem/ to iest/ ty trzy sentencie. Pierwsza tę: Błądzą nic niewiedząc/ ći co drzewiáne báłwány noszą/ y modlą sie Bogu ktory zbáwić nie może. Esa 45. ℣ 20. Wtora: Niechay im podobni będą ći co ie dziáłáią/ y co w nich vfáią. Psalmo 115. ℣ 8. Trzećia: Bogowie ktorzy nie vczynili niebá y ziemie/ niech zginą z ziemie y z podniebiá: Jere 10. ℣ 11. A to mieć będziesz

Sentencie na ktore pàmietać ma ten kto sie chce bàłwochwàlstwà obcych Bogow vwiàrowàć.

z stárego

z stárego teſtámentu. Z nowego zás / ná ty też trzy pámiętáć będzieß. Naprzod te: Abo nie wiećie iż niesprawiedliwi nic odziedzicza krolestwá Bożego: Nie mylćie ſie / áni porubnicy / áni bálwochwálcy / áni cudzołoznicy / áni pießczotliwi ꝛc. nie odziedzicza krolestwá Bożego: 1. Korin: 6. ℣ 9. 10. A Gál 5. ℣ 20. Wtora: Dziateczki ſtrześćie ſie od bálwánow. 1. Jan 5. ℣ 21. Trzecia: A boiázliwym y niewiernym / y przemierzłym / y mężoboycom / y porubnikom / y cżárownikom (to ieſt / tym ktorzy ludzi trwią) y bálwochwálcom / y wßyſtkim kłamcom / cżaſtká będzie w Jeziorze goráiącym ogniem y ſiárką: á táć ieſt śmierć wtora. Obiá 21. ℣ 8. Y 22. ℣ 15. Ná co ieſli będzieß záwżdy pámiętał / tedy ſie bálwochwálſtwá będzieß wyſtrzegał / á o Bożey woli pilniey ſie będzieß pytał / y bárziey ſie będzieß Bogá bał. VCZEN. Náucżyłes mie co trzymáć mam y iáko rozumieć / o tych Bogách ktore ſobie ludzie nád wolą y ſłowo Boże zmyſłáią: Náucżże też proßę ćie y o tych ktore Bog w ſłowie ſwym zowie y cżyni Bogámi:

Bogowie ktore sam iedyny Bog Stworzyciel wßyſtkiego cżyni y zowie Bogámi.

NAVCZYCIEL Jáko onych wiele ieſt / o ktorych ſie mowiło: tákże ſie y tych nie máło náydzie. Wßákże ie też / dla ſtádnieyßego porozumienia tey rzeczy / ná dwie cżeśći rozdzielemy. Z ktorych iedni ſą duchowie / ábo ániołowie: á drudzy ſą ludzie. Duchowie ábo ániołowie ſą dwoiácy: ieden dobrzy á drudzy zli: ktorym iednák piſmo świete imie Boże przycżyta / Bogámi ich też názywáiąc. O Aniołách ábo duchách dobrych / ktorzy co kiedy imieniem Bożym ſprá-

Duchy y Anioły pismo s. zowie Bogámi.

wowáli do ludzi wątpliwośći nie máß / że ie piſmo świete Bogámi názywa: y tákoż nich pod cżás / iáko o Bogu ſámym (ktorego nikt nigdy niewidział) gdy co z ludzmi rozmawiáli / mowi / iákoby oni tymże ſámym Bogiem być mieli. A to dla tego / iż też Bog ſam obiecował przy ludzie ſwym mieć Anioły ſwe z imieniem ſwym: ábo ná ktorych miało być imie iego: przetoż ich też ſłuchać kazał mie gnie-

wáiąc

wáiac ich. 2. Moyż 23. ℣ 20. Jáko ná przykład: ieden ánioł ze trzech / ktorzy przyßli byli do Abráhámá názwány był Jehowa / to ieſt pánem przez ſie żywiącym: imieniem mowie co názacnieyßym Bożym / ktore ſámemu tylko Bogu należy. Ktory Anioł opowiedział poczęcie Izáákowe / y Sodomy podwrocenie. A inßy potym dwá Lotá z Sodomy wywiedli y Sodome podwrocili: ktorych też weſpołek wßyſtkich mężámi Moyżeß názywa. 1. Moy 18. ℣ 2. 17. Tákże ono gdzie ſie ániol páński we krzu goráiącym Moyżeßowi vkazał: á tenże ſie przed ſie Bogiem y Jehowa názywa. A czyni to nie prze ktora inßa przyczyne / iedno iż od Bogá Jehowy poſelſtwo ſpráwował: Czego pełno ieſt w piſmie ſwietym. 2. Moyże 3. ℣ 2. Dzie: 7. ℣ 30. 35. 38. 53. Tákże też w nowym teſtámencie / Szátáná zowie piſmo Kſiążęciem y Bogiem ſwiátá. Jan 12. ℣ 31. A 14. ℣ 30. A 16. ℣ 11. Efes 2. ℣ 2. A 6. ℣ 12. A 2. Korin 4. ℣ 4.

VCZEN. Pámietam to iż imieniem Bożym nie tylko ániołowie dobrzy y zli w piſmie ſwietym ſą názwáni / ále też y Jeruzálem / ſtrzymiá oná przymierza Bożego / oczym tu teraz nic mowić niechce. Ale to ná inßy czás odłożyć wolę bo nam też o tym / dla roznego wiela ludzi rozumienia / mowić będzie potrzebá: á ták to opuściwßy / o ludziách bych też rad wiedział / ktorych y iákim ſpoſobem piſmo Bogámi zowie / ábo ieſli wßyſtkich zárowno y iednákim ſpoſobem?

NAVCZYCIEL. Nie wßyſtkich zárowno ani iednákim ſpoſobem: bo też y ludzie y ich vrzędy / rożne ſą miedzy ſobą. Jáko to: Wietßy vrzad był ſędziego nád inße podleyße vrzędy: wietßy potym Krolewſki / nád Sędzie. A Moyżeßow wietßy był nád ty wßyſtkie. Ale potym gdy przyßło czáſow wypełnienie Jezuſá Chriſtuſá vrzad / onego mowie Synà Dawidowego y Abráhámowego / od Bogá nád wßyſtkie inße vmiłowánego / y zá własnego ſyná obwołánego / nie tylko nád ony wßyſtkie / ále też y nád Anioły

Ktorych ludzi y iákim ſpoſobem piſmo s. Bogámi náży-wa.

Anioły Bożymi / nie tylko vrząd więtßy y zacnieyßy / ále też moc / zwierzchność / y imie wßystkie imioná / tho iest Páństwá y zwierzchnośći przewyżßa / iáko Apostoł Páweł swiádczy / mowiąc: iż iemu dał Bog imie nád wßelkie imie ꝛc. Filip 2. ℣ 9. Dał moc zupełną / dał wßystko / dał wßytkę władzą ná niebie y ná ziemi / y iego sámego nád wßystkimi niebiosy / ná swey prawicy posádził. Mát 11. ℣ 27. A 28. ℣ 18. Dan 7. ℣ 14. A Jan 3. ℣ 35. A 6. ℣ 46. Heb 1. ℣ 2. Efe 1. ℣ 20. 21. 23. Czego żadnemu inßemu z ániołow y ludzi nigdy nie dárował / ani go też táką ććią y chwałą nie vkoronował. VCZEN. A gdzież pismo swięte ludzi Bogámi názywa: y gdzie wielkość Bogow przypomina? NAVCZYCIEL. Naprzod Moyżeßá. 2. Moy 4. ℣ 16. potym też sędzie / 2. Moy 4. ℣ 16. A 7. ℣ 1. A 22. ℣ 28. Nád to y inßych do ktorych Bog mawiał / iáko y sam Pan Christus przećiw żydom wywod czyniąc mowi: Jam rzekł Bogowie iesteśćie. psalmo 82. ℣ 6. Jesli onych názwał Bogi / do ktorych byłá mowá Boża: á pismo rozwiązáne nie może być ꝛc. Gdzie w tymże psálmie práwie z początku ták stoi nápisano / o iedynym á nawyżßym Bogu / y o tych też ktorych sposobem swym pismo Bogámi zowie / w ty słowá: Bog stoi w zgromádzeniu Bogá / w pośrzod Bogow sądzi. Ná co pátrząc Páweł Apostoł / iż to ták wielom rzeczam pismo swięte imie Boże przyczyta: á iż też sobie ludzie wiele Bogow y ná niebie y ná ziemi náczynili / przeto ták mowi. Choćiaż dobrze są ći ktorych Bogámi zową y w niebie y ná ziemi (iákoż wiele iest bogow y Pánow) iednák v nas ieden iest Bog Oćiec / z ktorego wßytko / y my w nim. Jeden też Pan Jezus Christus / przez ktorego wßytko y my przezeń. A co sie tknie Jezusá Syná Bożego / ktorego Bog on nawyżßy wßech rzeczy stworzyćiel / Pánem y Christusem vczynił: ták że mądrośćią / spráwiedliwośćią / poświęcenim y odkupienim / iáko Piotr y Páweł świádczą

Dzieie

Dzie 2. ℣ 36. A 1. Korin 1. ℣ 30. Jż Moyżeßá y wßytki prorocy / pátryárchy / Krole / Sędzie Anioły / przewyżßa: tedy sie nie máß czemu dziwować: ponieważ sie thák Bogu spodobáło / onemu dáć duchá bez miáry / Jan 3. ℣ 34. y iego sámego Pánem y dziedzicem wßystkiego vczynić. Heb. 1. ℣ 2. A to wedle obietnic swych w pismie swietym przez proroki vczynionych / Dan 7. ℣ 14. Dla czego go iuż też przez Ezáiaßá 9. ℣ 6. miedzy innymi zacnymi tytuły názywa Bogiem. Ale sie ia tu teraz tym co Jezusowi Pánu służy báwić niechce: ták sobie tußac / iż ty bedzieß chćiał o nim zosobná rozmáwiáć: wßákżem to tu / mowiąc o rozmáitośći Bogow / vmyślnie też o Jezu sie Pánu przypomionął: ábyś też thy wiedział co onim wedle pismá swietego trzymam: á iżbyś droge do tego otworzył / iákobyś też o nim tákże pilne bádánie vczynił: iákieś czynić począł o Bogu Oycu: o ktorym nie moga być ták trudne rozmowy z pismá swietego / iákie sá o Jezusie Chriſtusie y o inßych ártykułách zbáwiennych. VCZEN. Bede to miał ná báczności / y pytáć sie o tym nie zániecham dniá iutrzeyßego. Ale mi ty to ießcze teraz powiedz. Czemu Bogá Oycá názywaß sámym rzeczy wßystkich y niebieskich y ziemskich stworzyćielem? NAVCZYCIEL. przeto iż on sam to sobie nád inße wßystkie Bogi przywłaßcza: A iż go też y sam pan Jezus Chriſtus syn iego tákim być opowieda / y sam go wzywa / y o táka sie chwale / ktora sámemu tylko Bogu prawdziwemu należy / stára. VCZEN. A gdzie maß o tym pismo? NAVCZYCIEL. V Ezáiaßá proroká / naydzieß tymi słowy nápisano: Ták mowi Pan odkupićiel twoy / y ktory ćie z żywotá sprawił: Jam Pan ktory czynie wßystko: sámem rośćiągnął niebiosá / y rospostárłem sam przez sie ziemie. Eza 44. ℣ 24. A niżey káp 45. ℣ 7. Ja czynie świátłość / y stwarzam ćiemności: czynie pokoy / y stwarzam złe: ia ieſtem Pan ktory to wßystko czy

nie. Támże niżey: ℣ 12. y 18. Ja vczyniłem ziemie / y ſtworzyłem ná niey człowieká. Ja ieſtem ktorego rece rozciągnęły niebioſá / y roſtázuie wßyſtkim záſtępom ich. A w ℣ 21. Jżali nie ia ieſtem Pan / á nie máß Bogá innego nád mie ſámego: Bogá mowie ſpráwiedliwego / y zbáwiáiącego nie máß oprocż mnie. Ale o tym czytáć możeß káp 43. ℣ 10. 11. 12. 13. 14. y ná inßych mieyſcách. Co też y ſam Pan náß Jezus Chriſtus Bogu Oycu ſwemu przyznawa / ták mowiąc: przyznawam tobie Oycże / Pánie nieba y ziemie / iżeś te rzeczy zákrył od mądrych y rozumnych / á obiáwiłeś ie máluczkim. Mat 11. ℣ 25. A 19. ℣ 4. 17. Ktora rzecż ßerzey y doſtátecżniey wywodzi Páwel przed Ateńczykámi Dzie. 17. ℣ 24. vkázuiąc im to / ktory ieſt Bog prawdziwy / ktorego oni przed tym nie ználi: to im vkázuiąc / iż nie ktory inßy / iedno ten ktory ſtworzył wßyſtko y on też ſam Pánem ieſt wßyſtkiego: ktory też ſądzić będzie świát / przez tego męża ktorego iuż z dawná ná tho náznáczył y poſtánowił: czego iuż pewny znák vczynił / gdy go od vmárłych wzbudził. Teo mowie Bogá ſámeo iedynego wßech rzeczy ſtworzyćielá / Pan náß Jezus Chriſtus wzywał / do reku iego duchá ſwego oddawał / bogiem ſwym y Oycem názywał / iáko mieyſcá te świádczą. Luk 9. ℣ 28. 29. A 11. ℣ 1. A 22. ℣ 41. 42. A 23. ℣ 34. 46. Mat. 27. ℣ 46 Jan 20. ℣ 17. Co wßytko / y nád to ießcże co wiecey / będzieß ſam mogł po woli czytáć: ábyś teo doznał / iż nie máß żadneo innego Bogá prawdziwego niebá y ziemie ſtworzyćielá / nád thego iedynego Bogá y Oycá Páná nászego Jezuſá Chriſtuſa / y nászego też przezeń. Ktory ſam rády y pomocy y żadney inßey rzeczy nie potrzebuie / owßem on ſam wßego dobrá wßyſtkim vżycza. Rzym 11. ℣ 33. ꝛc. Ezá 40. ℣ 13. Ják 1. ℣ 17.

VCZEN. W wyznániu twoim / ktores o Bogu iedynym vczynił / ácżkolwiek ieſt ießcże wiele rzeczy / ktore godne ſą vważánia / y pilnego z podporą świádectw piſmá

świetc-

świętego rozbiránia: wſżákże iż niektore z nich tymiż też świádectwy ktoreś przypominał y náznáczał mogą być obiáśnione á inſże też ſam bárzo czyśćie pámiętam: przeto ćie iuż teraz nimi dłużey báwić niechce. Wſżákże wżdy náwet to ieſzcże mi powiedz/ czemu ták śmiele y ták częſto: tego iedynego Bogá wſzechmogącego/ názywaſz nie tylko Oycem álę też y Bogiem Páná Jezuſowym? NAVCZYCIEL. Iż go thák ſam Pan Chriſtus Bogiem y Oycem ſwym názywa/ tákże też y Páwel Apoſtoł wierny ſługá Páná ſwego czyni/ przeto ſie y ia tego waże y beſpiecznie to czynie. VCZEN. A o tym gdzie maſz nápiſano? NAVCZYCIEL. Naprzod mam v Matthęuſzá: gdzie ták Jezus Chriſtus ſyn Boży/ wiſżąc ná krzyżu do Bogá oycá ſwego wołał mowiąc: Boże moy/ Boże moy czemus mie opuśćił? Mat 27. ℣ 46. Pſalmo 22. ℣ 2. Potym v Janá tym ſpoſobem: Wſtępuie do Bogá moiego y Bogá wáſzego/ do Oycá mego y oycá wáſzego. Jan 20. ℣ 17. Potym v Páwłá: ktory ták piſże do Rzymian 15. ℣ 6. Abyśćie zgodnie iednymi vſty ſławili Bogá y Oycá Páná náſzego Jezuſá Chriſtuſá. A do Korintow piſżąc mowi. 2. Korin 1. ℣ 1. A 11. ℣ 31. Błogoſławiony Bog y Oćiec Páná náſzego Jezuſá Chriſtuſá. Toż naydziesz Efes 1. ℣ 3. 17. Kol 1. ℣ 3. Obiá 3. ℣ 12. A nád to ieſzcże maſz też y ono z Pſálmu 110. ℣ 1. co ſobie v Máttheuſzá 22. ℣ 44. ſam Chriſtus przycżyta/ gdzie Bogá Dawid Pánem Chriſtuſowym názywá. Co wſżyſtko dla tego z táką pilnośćią w ſłowie Bożym ieſt opiſano: áby ſobie ludzie inſżego Bogá nie zmyſláli/ áni z Bogá Oycá á Jezuſá Chriſtuſá Bogá iednego dziáláli/ álę áby tego tylko ſámego ktorego Prorocy y Chriſtus Pan zalecał/ ććili y wielbili. Pámiętáiąc ná to iż Bog chwały ſwey niechce dáć nikomu/ tey mowie/ áby ktory inſży náden miał być náſżym Oycem/ y wſżyſtkich inſżych rzeczy ſtworzyćielem: gdyż to on ſam iedyny Bog/ o ktorym mo-

Bog wſzechmogący nie tylko ieſt Oycem ale też y Bogiem Páná Iezuſowym.

rym mowiemy sámemu sobie przyczyta / ktory towárzyßá żadnego / pomocniká y ráyce niepotrzebował / do tego áby nas sobie obrał / nas vmiłował / y dla nas świát ſtworzył / o czym iż ſie iuż doſyć mowiło / przeto tego powtárzáć nie trzebá. VCZEN. Acż bym tu miał był ießcże o co pytáć: ále iż noc nádchodzi / tedy tego zániecháć muße: wßák że to wßyſtko w te nádzieie rad czynie: iż ták ſobie tuße / że mi ſie to nádgrodzić bedzie mogło / czego mi teraz niedoſtáwało / gdy ták z ſobą / iákoſmy poczęli / dáley o Synu Bożym Jezuſie Chriſtuſie rozmáwiáć / y o inßych ártykułách zbáwiennych bedziemy. Ponieważ mnie tego ieſt wielka potrzebá vpátruiącemu y rozbieráiącemu częſtokroć z ſobą te roznice y niezgody teráznieyßych wiekow / o Bogu / o Jezuſie Chriſtuſie / y o wierze. W czym nic nie wątpie / że mie w tym wßyſtkim pan Bog moy bedzie raczył przez cie wyuczyć y mnie náſumnieniu moim vſpokoić. A ták iuż teraz niechći pan BOG da dobrą noc.

NAVCZYCIEL. Y tobie też niech da pan dobrą noc / idźże iuż w pokoiu / á pan niechay bedzie z tobą. AMEN.

Rozmowá Wtora o Jezusie Christusie potomku Dawidowym y Abrahámowym / Synu Bogá żywego namileyszym.

NAVCZYCIEL.

WItayże bráćie miły: Pan Bog ći niech da dobry dzień.

VCZEN. Y tobie tákże / y wszystkim co go z sercá wzywáią / y o iego sie woley wywiáduią. A ieśćże gotow kończyć rozmowy náśe záczete? NAVCZYCIEL. Gotowem: pytay ty tylko o co chcesz.

VCZEN. Aczkolwiek było ieszcze co mowić o Bogu Oycu: ále áby sie iuż porzadek przedsiewźięcia moiego nie tárgał / wszystkiego zániecham A ták ćie proszę / niech bym też od ćiebie mogł mieć wyznánie o Jezusie Christusie synu Bożym / iákom dniá wczoráyszego miał o iedynym Bogu oycu widziánych rzeczy y niewidziánych stworzyćielu. NAVCZYCIEL. O Jezusie ták wierze prawdziwie / y wyznawam szczyrze: iż on iest mężem człowieckiem / ábo synem człowieczym. Luk 24. ℣ 19. Dzie 2. ℣ 22. A 17. ℣ 31. Jan 8. ℣ 40. A 1. Tim 2. ℣ 5. Mat 8. ℣ 20. Mar 2. ℣ 10. Luk 9. ℣ 22. Jan 3. ℣ 13. Synem / mowię / Abrahámowym y Dawidowym wedle ciáłá Mát. 1. ℣ 1. Luk 3. ℣ 23. 26. Rzym 1. ℣ 3. A 9 ℣ 5. Dzieie 13. ℣ 23.

Wyznánie o Iezusie Christusie Synu Bożym.

13. ℣ 23. A 2. Tim 2. ℣ 8. Heb 2. ℣ 16 Obiá 5. ℣ 5. Ktorego Bog on sam iedyny y wßechmogacy / podług obietnic swych / dał z wielkiey swey miłości świátu: áby wßelki kto weń wierzy niezginął / ále by miał żywot wieczny: Dzie 2. ℣ 30. 39. A 13. ℣ 23. Jan 3. ℣ 16. Ktorego tenże Bog iego y oćiec vczynił y postánowił dziedzicem wßystkiego / pánem y pomázáńcem. Heb 1. ℣ 2. Dzie. 2. ℣ 36. Głowa. Kol 1. ℣ 18. Efe 5. ℣ 23. Pasterzem wielkim nád pásterzmi Jan 10. ℣ 11. A 1. piotr 2. ℣ 25. A 5. ℣ 4. Heb 13. ℣ 20. Małżonkiem / pośrzednikiem / przyczyńca / Efe 5. ℣ 24. A 2. Kor 11. ℣ 21. A 1. Timo 2. ℣ 5. Heb 12 ℣ 24. A 1. Jan 2. ℣ 1. Krolem / Dożorca / Ofiárownikiem. Obiá 1. ℣ 5. A 17. ℣ 14. A 19. ℣ 16. A 1. piotr 2. ℣ 25. A Heb 4. ℣ 14. 2c. Báránem y okupem zá grzechy świátá. Jan 1. ℣ 29. 36. A 1. Petri 1. ℣ 19. A 1. Korin 1. ℣ 30. A 1. Timo 2. ℣ 6. Ofiára. Efes 5. ℣ 2. Droga / prawda / żywotem świátłośćia świátá. Jan 4. ℣ 6. A 1. ℣ 9. A 8. ℣ 12. A 9. ℣ 5. Mistrzem / y Oycem wiekow Mat 23. ℣ 8. Jan 13. ℣ 13. Eza 9. ℣ 7. Tego mowie Jezusá / ktory sie zácżął z duchá świętego á národził sie z Máryey pánny Jozefowi záślubioney / á potym zá żonę oddaney. Mat 1. ℣ 18. Luk 1. ℣ 35. Ktorego potym Bog synem swym obwołał / synem vmiłowánym / właśnym / iedynym / pierworodnym / namileyßym. Mat 3. ℣ 17. A 17. ℣ 5. Rzym 8. ℣ 32. A 1. Jan 4. ℣ 9. Ktoremu też dał wßystke mocy z wierzchność ná niebie y ná ziemi. Mat 11. ℣ 27. A 28. ℣ 18. Jan 3. ℣ 35. A 6. ℣ 46. Filip 2. ℣ 9. Anioły mu y przełożeństwá podbiwßy: vczynił pánem nád śmiercią y żywotem / wzbudziwßy go od vmárłych: áby on y nád żywemi y nád vmárłymi pánował. 1. piotr 3. ℣ 22. Efe 1. ℣ 21. Rzym 14. ℣ 9. Obiá 1. ℣ 18. Dał mu sąd wßystek do reku. Jan 5. ℣ 22. práwicą go swoią nád wßytki nie biosą wywyżßył. Dzieie 2. ℣ 33. Efe 1. ℣ 20. przezeń sobie świát poiednał: á w nim sam bedąc vczynki czynił. 2. Ko

rin 5. ℣ 19.

rin 5. ℣ 19. Jan 14. ℣ 10. Cciay chwała vkoronował/y ná práwicy swey ná niebiesiech posádził Filip 2. ℣ 9. A 1. Petr 1. ℣ 21. Efe 1. ℣ 20. áby go wßytkie iezyki / pokolenia y narody ććiły y iemu sie kłániały/Dan 7. ℣ 14. Filip 2. ℣ 10. 11. A iżby go tákowym poznawßy / przezeń też do onego sámego iedynego Bogá prawdziwego przychodziły / onego w imie iego wzywały/y dzieki z chwała oddawały: oycem go też swoim wyznáwáiąc /y ná nim samym przestáwáiąc Efe 2. ℣ 18. A 2. piotr 3. ℣ 18. Kol 3. ℣ 17. Ponieważ żaden nie może poznáć Bogá oycá / ámi do niego przyść / iedno przez tego synáiego Jezusá Christusá Jan 14. ℣ 6. Mat 11. ℣ 27. To iest moie o Jezusie Christusie krotkie wyznánie y wiárá/ do ktorey ießcze przyznawam y z sercá przyimuie / cokolwiek o nim iest w pismiech swietych/nád to com ia tu przypomionął. Bo sie wßystko záraz wiliczyć nie mogło. Czego iednák te wiedz być krotka summe: iż cokolwiek mu pismo swiete przyznawa: to też y ia ßczyrze przyznawam iemu. A o czym pismo milczy: tedy sie y ia ważyć tego niechce. Wßákże sie z rozmow nászych to pokaże / co ma być mowiono y rozumiano o Jezusie Christusie / á co nie.

VCZEN. Wielkie to iest y zacne wyznánie twoie/ przeciw ktoremu ia z osoby swey nie mam co mowić: gdyż widze iż z pismá swietego iest wyiete. Y pámietam ia málo nie wßystkie ty tytuły / ktores tu przywłaßczył Jezusowi Christusowi: bom też o nich y sam czytał: dla czego też nie potrzebuie tego / ábyśmi káżdego z osobná dowodzić miał: ták iákoś przy wyznániu iedynego Bogá wczorá vczynił. Bo ia ták rozumiem/ iż żaden nawierßy przeciwnik/ ktory iedno testáment nowy przyimuie zá słowo Boże / tego gámić/ ábo odrzucáć nie może: y owßem wßystko to/ták że iáko y ty wyzna. Ale iż sa mieyscá inße nád ty: á drugie też miedzy tymi / ktores tu wspominał / mogą być náleżione / zá ktore sie oni biorą.

¶ Jedni z nich niektorymi chcac dowieść tego żeby Jezus syn Boży miał być iednym á tymże Bogiem z Bogiem oycem / z strony bostwá : ábo iáko oniż mowią / iedneyże istnośći : choćiaß podług osoby iest inßy niż oćiec : skądby też miał mieć z nim iednáką moc y zwierzchność : To iest / iż choćiaż dobrze wedle osoby są dwá / wßákże iednák wedle bostwá / nie dwá są Bogowie / áni dwá Pánowie / ále ieden.

¶ Drudzy są ktorzy sie tym nie iáko brzydzą / y sámiß to borzą : vkázuiąc rozdział ábo roznice miedzy oycem y synem : nie personalem tylko / iáko oni mowią : to iest wedle osoby : ále realem / to iest / rzeczną y skuteczną. A to w tym / iż inßy iest oćiec / ktory sam z siebie syná / á inßy syn / ktory bez woley y wiádomośći swey / iest od oycá vrodzony / y dziedzicem postánowiony : á mocą / ććią y chwałą vkoronowány.

¶ Trzeći ießcze / ktorzy głucho iákoś o tym vrodzeniu przedwiecznym syná Bożego z istnośći Bożey mowią : y nie záwżdy sie do niego przyznawáią. Ale sie zás zá iákąś bytność obliczną y skuteczną syná Bożego / przed wßystkimi wieki iuż będącego / chytáią / chcąc tego dowieść / iż był przed tym niż sie vrodził z oycow / y z Máryey. A iż był duchem / słowem / ániołem / mężem. ꝛc. ták y owák wedle potrzeby záwżdy sie (iáko oni twierdzą) przemieniáiącym ábo odmieniáiącym. Y innych wiele / ktorych przypominać niechce : przeto iż są grubße / á iuż też nie ták pospolite. Ale iż ießcze nád tho wßystko / od ćiebie y od bráćiey twey cos czwartego / á od tych wßystkich roznego słycham : á gdy sie o tym trefi z ktorym z nich co mowić : nie do końcá vmiem ná ich wywody odpowiedáć / ktorych oni wiele zádawáią : przeto radbym sie tego od ćiebie (wßákoż z słowá Bożego) náuczył : iákobym y ia sam potym / onym ná ich powieśći mogł odpowiedáć. A iżbym też iuż pewnie á nie wątpliwie z dobrym wyrozumieniem y z dobrym też sumnieniem mogł

tákże / iákom od ciebie słyßał / wyznáwáć Páná moiego Jezusá Christusá. NAVCZYCIEL. Ná mnie nic nie zeydzie / gotowem ci dáru tego vdzielić / ktorego mnie Bog moy y oćiec dobrotliwy vżyczyć raczył: tylko thy vmiey o wßystkim pytáć / y wywody ich záwáżáć Boć to wyznawam / że ich iuż ia niepámietam: przeto żem sie iuż dawno nimi paráł. VCZEN. Gdybym miał wßystki przypomináć / ywßystkić też záwáżáć / czásu by mi nie stáło. Mad to bacże to y sam / iż niektorez nich nie tylko iż sá nie ważne / ále też sprosne y nieprzystoyne: że sie niektorzy mie dzy nimi báczniey ßy / zá nie wstydáią: á przeto ćie nie wßytkimi báwić bede. Lecż gdy mi ná ieden y ná drugi porzadnie / wedle słowá Bożego / y sznurá wiáry / odpowieß: tedy rad ná tym przestáne. Ták sobie tußac / iż z iedney twoiey odpowiedzi ná ieden ich wywod / bedzie sie mogłá y ná drugi odpowiedź náleść: y zborzeniu porzadnym iednego / pewnie sie y drugi obáli. A ták powiedz mi naprzod / iákoby ná to odpowiedzieć / gdy ták pierwßy záda wáią mowiąc Słuchay Izráelu Pan Bog náß / Bog ieden iest. Y záś: Nie bedzieß miał Bogow cudzych przedemną: 5. Moy 6. ℣ 4. A 2. Moy 20. ℣ 3. Z ktorych słow / táki wywod czynią. Wiárá Christyáńska Bogá iednego wyznawa: á syn y duch swiety iest też Bog iáko y oćiec: tedyć to muśi być / iż Oćiec Syn y Duch swiety / sá ieden Bog. NAVCZYCIEL. prawdá to iż wiárá Christyáńska iednego tylko / sámego ießcze y prawdziwego Bogá wyznawa: iákoś to y z moiego wczoráyßego wyznánia obaczyć mogł. Ale mowie / iż prawdziwego nie zmyślonego: tego ktory sam przez sie iest Bogiem: á nie tego coby ábo od kogo inßego tákim został / ábo coby z wielu złożony był. Ale iż w tym wywodzie / że trzech / tho iest z oycá / sżná / duchá / Bogá iednego czynia: przeto wiárá Christyáńska / ták iego iednego Bogá ze trzech złożonego nie zna. Ale mowie iż wiárá

wywod Troycácki.

Rożność miedzy Christyáninem á Chrześciáninem.

prawdziwych christyan: á nie oná zmyslona Antychristowych krześcian: ktorzy sie nie od Christusá tákimi stawáią/ ále od krztu y krzyżmá ktorym w dziećińſtwie czárowáni bywáią. Nád to/ bárzo to wielka śmiáłość/ przydáwáć co ábo vymowáć/ ábo też ácz nic/ odmieniáć z słowá Bożego: á w tym to wywodzie/ ia widzę nie ládá przydatek: gdy sie tego ważą mowić/ iż też tákże duch świety iest Bog iáko oćiec (syná tu teraz nie wspominam/ że sie iuż o nim wyznánie vczyniło) czego nigdziey w pismie świetym nie máß: choćiaby ie też kto nasubtylniey nicowáć abo wyßpácáć chćiał. A iż tego w pismie świetym nie máß/ żeby tákże Bogiem był iáko y Oćiec duch świety: boby też tákże Oycem y synem záraz być muśiał/ iáko y oćiec synem/ y syn oycem y duchem. Bo Bogá sámego iednego spráwy rozdzielne być nie mogą: iáko y sámi Antichristowi vczyćiele mowią. Tedy ten wßystek dowod/ iáko fałßywy/ choć rzkomo misternie/ bo nie ládá od głowy/ vrobiony/ vpáść muśi. A co sie tknie świádectwá tego/ z Moyżeßá przywiedzionego/ iż nie służy synowi áni duchowi świetemu/ lecz tylko Bogu oycu sámemu: tedy to samże Christus pokázuie/ y Páwel toż świádćżj. Christus v Janá 8. ℣ 54. gdy onego iednego Bogá Jzráelskiego oycem swym názywa/ á sam sie nim nie czyni: Czegoby nigdy nie mowił/ gdyby on sam onym to Bogiem Jzráelskim był. Páwel też Bogá iednego pokázuiąc/ wßedy go tákim opisuie/ iż on iest Bogiem y Oycem Páná náßego Jezusá Christusá/ iáko sie to y dniá wczoráyßego wspomináło: 1. Korin 8. ℣ 6. Efe 4. ℣ 6. A 1. Tim 2. ℣ 5. Rzym 15. ℣ 6. A 2. Korin 1. ℣ 3. y 11. ℣ 31. Efe 1. ℣ 3. 17. Kol 3. ℣ 3. Ktoby tedy/ ktorego inßego nád tego sámego Bogá Jzráelskiego/ Bogá y oycá Páná náßego Jezu Christusá sobie zmyslał/ y onego chwalił: ten iż Bogá obcego przyimuie/ bálwochwálcą iest/ przestępcą roskazánia Bożego iest wiáry w sobie Christyáńskiey nie

Duchá świetego nigdziey pismo s. Bogiem nie názywa áni że trzech osob Bogá iednego dziáła.

ma: ámi Bogá prawdziwego zna. VCZEN. Nád to wßyſtko cos tu w tey odpowiedzi ſwey wſpominał / to zoſobná pámietáć bede / iż piſmo ſwiete nigdziey duchá ſwiętego Bogiem nie názywa. Czego iż nie moga dowieść Antichriſtowi forytarze / tedy im iuż nie ten tylko / ále y inſze wywody nie poyda: y ten Bog ich ze trzech oſob złożony nie oſtoi ſie ná plácu: á ták pewnie y Troycá vpádnie. A oto y teraz dopiero / ku vtwierdzeniu wiáry mey / przyßłomi też to ná pámieć / com dawno przed tym nie rozmyſlnie czytawał: iż nie ták przed tym wierzono o duchu ſwietym / iáko teraz Rzymſcy krześćiánie dzierżą. Abowiem co teraz trzymáią / żeby duch ſwiety od Oycá y od ſyná pochodził: to przed tym wierzono y wyznawano / iż iedno od ſámego oycá pochodzi. Nád to: co go teraz czynią iednym Bogiem z oycem y z ſynem / ábo iedney á teyże iſtności / ktorą rzecż Grekowie Homouſionem zwáli: tedy tego żaden z onych przednieyßych Chriſtyánow / ktorzy byli záraz po czáſiech Apoſtolſkich / mowić áni piſáć nie śmiał: przeto iż tego w piſmie ſwietym nie czytáli / áni ſie tego od Apoſtołow vczyli. Jeßcze y to: Co teraz do duchá ſwiętego modlitwy rozmáite zmyſláią / y wielkimi go głoſy wzywáią: tedy też y tego nigdy przed tym nie było / iáko ſie to z kſiąg ſámych że Papiezmikow pokázuie: Bo to mieli zá rzecż nie przyſtoyną y nie ſłußną prośić czego od dáru / á nie rácżey od tego ktory dar dáie. A duch ſwiety ieſt dar / ktory Bog ſam ludziom dawa / przeto nie duchá oń ále Bogá prosili. A przeto ſie to y ſtąd pokázuie / iż ſtárzy nie czynili ſobie duchá Bożego Bogiem / áni go ták názywáli / ále tylko dárem y duchem ſwietym y Bożym / á to wedle piſmá. A gdy by temu wierzyli byli / że też y on był Bogiem: tedy by go też wzywáli byli iáko y Bogá: Czego / iáko bacże / iż nie czynili: tedy go pewnie nigdyżá Bogá nie mieli. A nie ſtárzy tylko oni Oycowie / ále też y nowi toż też / nie bacżąc ſie twierdzili / iáko

Eras. Rot. in 1. Cor. 7. folio 496. & 497.

Vide Quadruplitem expoſitionem Miſſæ.

li / iáko Kálwin / piſąc ná Janá káp 14. ℣ 16. 17. ná ony ſłowá : proſić bede oycá / á on wam da inſzego poćieſzyćielá duchá prawdy. ꝛc. ták mowi / duchá tu zowie dárem oycowym. Brencius lepak ták mowi: Chriſtus męką y śmierćią ſwą / vproſił nam duchá świetego / ktory nie co ieſt innego / iedno nádchnienie Boże / ktorym nádycha ſercá náſze / y zápala ku świetym vczynkom. M. Náznáczyć ſobie trzebá to mieyſce o duchu świetym / to ieſt o dárze duchá świetego. Naydzieſz to v Auguſtyná Márloratá. A ták to teraz zá rzecz pewną poznawam / iż tá iedność Bogá / ze trzech oſob złożoná / y z tym názwiſkiem Troycá / ieſt wymyſłem ludzkim / Bogu ſámemu y ſłowu iego świetemu bárzo przećiwnym. K temu / iuż też ná to pámiętáć bede : że ſie wiernemu do ſłowá Bożego nic przydáwáć / áni też co od niego vimowáć nie godzi : Ale iuż ták o Bogu ſámym / y o inſzych wſzyſtkich rzeczách / ktore iedno chwale iego ſłużą / y wiernym do zbáwienia pomagáią / mowić / iáko ſłowo iego vczy : á nád to nic wiecey. Wſzákże / proſzećie / powiedz mi ieſzcze ná to / iáko by to rozwiezáć co Moyżeſz mowi o Bogu. 1. Moy 1. ℣ 1. 26. Naprzod ſtworzył Elohim / to ieſt Bogowie (bo ták wykłádáią to ſłowo żydowſkie / iákoby ono nie iednego / ále wielu znáczyć miáło) niebo y ziemie ꝛc. Y záś ono co potym mowi : káp 1. ℣ 26. Vczyńmy człowieká ná wyobráżenie náſze. Jeſzcze y ono : káp 3. ℣ 22. Oto Adam ſtał ſie iáko ieden z nas. ꝛc. Skąd ſie pokázuie (iáko oni twierdzą) iż áczkolwiek ieden ieſt Bog : wſzákże ieſt ze trzech oſob złożony. Bo gdyby ze trzech / tá Boſka iedność / nie byłá : tedyby Moyżeſz tym ſpoſobem nigdy nie mowił. Ale iż mowił / tedy iuż tą mową ſwą táiemnice te Troyce świetey zdawná pokázował. To ieſt / Bogá iednego w boſtwie / ábo w iſtnośći / á troiákiego w oſobách. NAVCZYCIEL. Moyżeſzowi / to piſzącemu / nie śniło ſie nic o tákim Bogu Antichriſtowym / ze

O Elohimie Troycáckim.

trzech

trzech osob á iednego Bostwá złożonym: nierzkąc żeby on tu pokázować miał/ táiemnice iáka obrzydłey/Bogu żywemu y prawdziwemu/ pápieskiey Troyce: tákowa mowa/ ábo pisániem swym. Ale mowiąc o rzeczách poważnych Boskich/ ták o nich mowił/ iáko nalepiey y náuczćiwiey wedle włáśności iezyká swego Hebreyskiego/ słowy też ná on czás człowiekowi pospolitemu z wyczáynymi/ wymowić mogł y vmiał. Abowiem ieśliby słowo to Elohim/ wiecey niż iedną rzecz znáczyło: to iest/ nie sámego Bogá oycá/ ále też osobę synà y duchá: tedyćby nie trzech tylko/ ále piąći/ ábo co wiecey/ znáczyć musiáło. Ponieważ ták wierzą y ták twierdzą: że Bog oćiec/ to iest pierwsza osobá w Bostwie/ mowił y roskázował: á syn zás/ to iest wtora osobá/ roskazánie czynił: duch lepak/ to iest trzećia osobá/ ogrzewał ono vczynienie/ y obżywiał. A iż ták mowią y wyznáwáią wszyscy Papieżnicy: tedy ia z tey ich mowy to pokaże/ że oni nie trzy osoby/ ále piec muszą mieć. A okaże to z teyże pierwszey kap ksiąg pierwszych Moyżeszowych. Oto naprzod wedle ich wiáry y wyznániá/ Elohim znáczy y ma w sobie Oycá syná/ duchá: to iuż wnetże masz trzech (choćiaż tu czwartey tho iest istności wspominać nie bede) Alisći przed sie nád thych trzech masz iákiegos duchá czwartego/ gdy ták Moyżesz mowi: á duch Elohimow/ to iest/ oycá/ syná y duchá/ (ponieważ ták sámi wykłádáią/ iż ten duch Elohimow/ był duch świety) rusał sie nád wodámi. A zasz to iuż nie czwarty iákis bedzie/ ten to duch Elohimow/ ieśli Elohim trzy osoby znáczy? Otoż tu iuż masz błąd gruby/ ktory sie y Kálwinowi sámemu/ choćiaż Troyczákowi wielkiemu/ nammiey niespodobał: dla czego też wykłádáiąc to mieysce/ ták nápisał: Quod autem ex hac appellatione plurali numero elata, quidam colligere solent, hîc in Deo notari tres personas, parum solida videtur tantę rei probatio. Imo vero monendi sunt lectores, vt sibi à violentis huiusmodi

modi gloſſis caueant. Putant illi ſe habere teſtimonium aduerſus Arrianos ad probãdam filij & ſpíritus diuinitatem: interea ſe inuoluunt in errorem Sabelij: quia poſtea ſubijcit Moſes Elohim loquutum eſſe, & ſpíritum Elohím incubuiſſe aquis. Si tres perſonas notarí placet, nulla erit earum diſtinctio. Sequetur enim & filium à ſeipſo genitum, & ſpíritum eſſe non patris, ſed ſuipſius. Nobis ſatís ſit, quod pluralis numerus Dei vírtutes ſonet, quas in creando mundo exeruit. Nam ab el quod robur & fortitudínem ſignificat Elohim originem ducit. To ieſt. Jż niektorzy názwiſká tego w wielkiey liczbie wymowionego / to vpátrują / iákoby ſie w Bogu miały znácżyć trzy perſony / tedy to málo ważny ieſt dowod / rzeczy ták zacney. Owßem trzebá w tym cżytelnikom nápomnienia / áby ſie od ták gwałtownych wykładow ſtrzegli. Ták oni ſobie tuſza / żeby ſtąd mieli świádectwo przećiw Arrianom / ktorym by dowieść mogli boſtwá ſynowego y duchowego: áno ſie tym ſámym w błąd Sábeliußow w dawáia: przeto iż potym przydáie to Moyżeß / że mowił Elohim / á iż duch Elohimow przylegał wody. Jeſli ſie tedy komu to ſpodoba / żeby ſie tu trzy perſony znácżyły / tedyć miedzy nimi roznice żadney nie bedzie. Bo to zá tym poydzie że ſie y ſyn ſam od ſiebie vrodził á iż też duch nie bedzie duchem oycowſkim / ále ſam ſwoim. A ták / nam niech bedźie ná tym doſyć / iż wielka liczbá mocy Bożey znácży / ktore okázował tworząc świát. Abowiem od ſłowká tego El ktore moc y śłe známionuie / Elohim powod ſwoy bierze. To ták o tym bledzie Kálwin piſże / gdzie też znácżnie nie trzech ále cżterzech pokázuie: A ia tobie nád to pokaże piątego: á to ſtąd gdy tám potym Moyżeß piſze / Y rzekł Elohim / to ieſt / (ták maß wßędy rozumieć) Oćiec / ſyn / duch / niech bedzie świátłość: y ſtáłá ſie świátłość: to ieſt / vczyniło ſłowo / ábo ſyn (mowie to wedle ich właſnego wykładu y wyrozumienia) ktory iuż bedzie musiał

być

być w liczbie piąty / vczynił / mowię ono świátło / iáko Elohim roſkazał / to ieſt / iáko oćiec / ſyn / y duch roſkazáli. K temu / ieſliby to ſłowo Elohim oſoby iákie znáczyło / tedyby y Aniołowie tymi oſobámi byli: bo ich też piſmo świete tymże imienim Elohimy názywa / iáko ſie to wczorá przypominało. Gdyż ich przedſie nie od tego piſmo názywa / żeby to ſłowo oſoby znáczyło / ále od mocy / ktorą od iednego ſámego Bogá wſzechmogącego biorą / y ktorą wykonywáiąc roſkazánie iego / pokázuią. Tákże y ludzie / iáko ná przykłád Moyżeſz y inni Sędziowie / ktorych też piſmo Elohimy názywa / muśieli też być ze trzech oſob złożeni dla názwiſká tego / co ieſt błąd.

¶ A co ſie też tknie tey mowy / Vczyńmy człowieká: ná tę też ták odpowiádam: Jeſli to ſłowo / Vczyńmy / znáczy mowę trzech oſob / iáko oni twierdzą / bo iedney ſámey nie należy / ale wielom / to ieſt / oycu / ſynowi / y duchowi / ktorzy ſie z ſobą ná vczynienie człowieká zmawiáli / ktoryż wżdy z nich człowieká vczynił? Gdyż ták potym mowi Moyżeſz / y vczynił Elohim / to ieſt Bogowie / według nich / ábo oſoby Oćiec / ſyn / y duch. A zaſz ſie iuż y tu ich mowá y wiárá nie złamie? gdyż twierdzą / iż Oćiec roſkázował / á ſyn zás wſzyſtko czynił? gdyż ich tu wiele ieſt ktorzy roſkázuią / á wiele też ktorzy czynią? Tákże niżey káp 2 ℣ 18. 21. 22. gdzie ták mowi Moyżeſz. Y rzekł Jehowá Elohim (to ieſt / Pan Bog we trzech oſobách nie dobrze człowiekowi być ſámemu ꝛc. y przepuśćił Jehowá Elohim / ſen ná Adámá) A zaſz to inſzy będzie ktory mowił / nie dobrze być Adámowi ſámemu / inſzy zás ktory ſen twárdy ſpuśćił ná Adámá? Bo wedle wiáry ich muśi záwżdy inſzy być ktory roſkázuie / á inſzy też ktory roſkazánie czyni. A ták iż ondzie nie ieden był roſkázuiący / ále trzey: tedy też y tu przy czynieniu roſkazánia nie ieden ále trzey muſzą być: bo też tákże Elohim ſtoi nápiſáno. A ták ich zás będzie ſześć: trzey w roſkázuiącym /

Vczyńmy człowieká.

IEHOVA. zuiacym / á trzey w czyniacym. Co też y o drugim imieniu Bożym Jehowá / rozumieć maß / ponieważ też y z niego niektorzy Troyce dowodzą. A to vkázuiąc / iż pierwßa litterá w tym imieniu Bożym / to iest Jod: znáczy Oycá: wtora He / znáczy ſyná: trzecia Wau duchá: á czwarta iż záś iest drugi raz powtorzoná to iest He znáczy ſynowe człowieczeństwo. Co ieſliby ták było / tedy według ich wyrozumienia y tego wykładu / z tychże ſłow Moyżeßowych / ßeść ich też będzie muſiało być. A nád to / iáko nigdy imie to nie było bez tego tám wtorego He / ktore człowieczeństwo znáczy: tedy też nigdy bez człowieczeństwá ſyn nie był / á nie ſyn tylko / ále też y oćiec y duch / ponieważ z tych trzech żaden nie był nigdy bez drugiego. A ták y to błąd będzie co mowią o wćieleniu ábo národzeniu człowieczeństwá ſyná Bożego. Bo ieſliż ſie wtora oſobá wćieliłá / á tá nigdy od pierwßey y trzećiey oddzieloná nie byłá / tedy ſie też pierwßa y trzećia z wtorą záraz wćielać muſiały. A iż ták ieſt iáko mowie / iż co wßem oſobam ſpołem należy / to też káżdey z oſobná doznaß tego z tych ſłow w Krákowſkim Mßale nápiſánych w prozie ná trzy Krole / w ktorey ták ſtoi nápiſano. Trium regum, trinum munus, Chriſtus homo Deus vnus, trinus in ſubſtantia. Deus trinus in perſonis, adoratur tribus donis, vnus in Eſſentia. Widziß iáko ſie tu vmotáli tákimi ſiatkámi / z ktorych żadną miárą wywikłáć ſie nie mogą. Aleć Moyżeß nic o ták ſubtylnych táiemnicách nie myſlił: ále iákom wprzod rzekł / iezykiem ſwym wedle właſności iego / y z wyczáiu poſpolitego mowił / czeſta odmiáná w liczbie czyniąc. Jáko to gdy mowi / Vczyńmy człowieká: álić záś wnetże: á niech pánuią nád ryba morſka. Y záś / A ták vczynił Bog człowieká / nie mowi y vczynili wedle pierwßego vczyńmy / ále y vczynił. Ani / niech pánuie / ále áby pánowáli. Nád to nie nád rybámi / ále nád ryba. Tákże y ono co czytamy 2. Moy 33. ℣ 14. gdy ſie dowiedował Moyżeß v

Bogá

Bogá/ kogoby z nim posłáć chćiał/dla prowádzenia ludu Jzráelskiego do ziemie obiecáney: tedy mu ták Bog odpowiedział: mowie wedle własności iezyká żydowskiego: Oblicza moie poyda. By był rzekł oblicze: iákoż ták nád własność iezyká żydowskiego przekłádáia: tedyby też wnetże przez oblicze synà Bożego wykłádáli/ iákoż iednák niektorzy tu o wielkiey liczbie/ wykłádaią. Ale wżdy iż rzekł oblicza/ á nie oblicze/ tedy sie y tu głupstwo ich wielkie w tym pokázuie: bo iż ták iest nápisano o wielu obliczách/tedy nie iedno ma Bog/ to iest nie iednego synà/ ktorego z Moyżeßem posyłał ále wiele. Ano Bog tymi słowy nie co innego Moyżeßowi słubował/ iedno to/ iż sam z nim isć chćiał/ przez znáczne y widome znáki przytomności swey lud on prowádzac/ á nigdy go sámego nie zostáwiáiąc áni go też opußczáiąc. A mowy tákiey/ták często odmienney pełno iest w pismie świętym/ gdzie raz mowi iákoby o iednym/ chociaż ich wiele znáczy: á zás mowi iáko o wielu/ chociaż o iednym rozumie. Jáko ono 2. Moy 15. v. 1. 2. Záspiewáli synowie Jzráelscy &c. tu wielka liczbá: á wnet zás mała spiewáć będę &c. Y zás támże/ Koniá y iezdzcá wrzucił do morzá. Mowi iáko o koniu iednym/ y o iezdzcu iednym/ iákoby iedenże koń y ieden też iezdziec był w onym woyßcze Fárao nowym. &c. Toćby też y tu táiemnicá musiáłá być: gdyż przedsie żadney nie máß/ oprocz własności mowy tey żydowskiey od iezykow drugich rozney. Tákże y ono cos też przypominał: Oto Adam stał sie iáko ieden z nas. Aczkolwiek ták trzymam że to Bog mowił ku Aniołom/ ktorych niezliczone tłumy záwżdy około siebie miał: ktorzy mu służą y chwałę oddawáią/ wßákże tego trudno przeć/ áby y tu nie była własność iezyká żydowskiego. VCZEN. Cos mi ná Elohimá odpowiedział/ tedy mi to málo czyni/ przeto iż sie oni ták w tym wykłádáią/ że nie záwżdy trzech znáczy/ ále pod czás iednego. Wiele osob znáczy/ gdy przy sobie ma

Oblicza moie poyda.

Oto Adam iáko ieden z nas.

bie ma słowo ábo imie wielkiey liczby. A iedne zás o sobe/ gdy nie ma przy sobie wielkiey liczby. A to zás cos ná ostátku po wßystkim przydał / máia sobie zá wielka zelżywość á nammiey Bogu nie przystoyna / żeby sie on o tych ták poważnych rzeczách z Anioły vmawiáć miał. NAVCZYCIEL. Naprzod co sie tknie wymowki tey z strony Elohimá / tedy nia odpowiedzi mey skázić nie moga / gdy sie y sámi pilnie ták mieyscam miánowánym iáko y inßym im podobnym przypátrza. Wßákże nád tho y z inßey rzeczy błąd swoy/ beda li tylko chćieli poznáć moga: z tych mowie ktore też pismo tym imieniem Elohim názywa / choćiaß oni nie są ámi byli Bogiem Elohimem. Jáko to / ábych ták mowić mogł: Cielec on ktorego Aaron Izráelczykom oddał názwány iest od nich Elohimem. A ten Elohim ćielec przy máley y wielkiey liczbie stoi. 2. Moy 32. ℣ 4. Nehe 9. ℣ 18. przeto ten ćielec z mála liczba złaczony iedne osobe Boską znáczy y nia iest / á gdy zás wielka liczbe ma przy sobie/ tedy też ma y personi wiele w sobie / á ták sie ty persony y tá iedność Bostwá y w ćielcu naydnie. Co też y o skrzyni przymierza może być mowiono: bo też tákże o niey Filistinowie mowili gdy ia ono Izráelczykom odieli byli/ názywáiąc ia też Elohimem z wielka y mála liczba. 1. Samu 4. ℣ 7. 8.

Elohim z mála y wielka liczba.

Ale iáko to błąd y fałß iest / bo iáko Filistinowie / ták też y Izráelczycy złośliwi nic o troiákości Boskich osob / ani o iedności Bostwá niewiedzieli: tákże niemniey y to co Moy żeßowi przyczytáia żeby on tym miánem táiemnice te pokázował. Ná druga zás rzecz ták też odpowiádam. Jesli to iest zelżywość / y rzecz Bogu nieprzystoyna / rozmawiáć sie z Anioły dobrymi/ y sługámi swymi wiernymi y záwżdy posłußnymi: tedyby wietßa zelżywość miáłá być/ rozmáwiáć sie z námi ludzmi grzeßnymi/ odpornymi y nie posłußnymi. Ale iesli go to nic nielży że teraz záwżdy mawia z námi przez słowo swe / á z przodkámi náßymi miał też y przez widze nie

Iesli nie przystoi Bogu rozmawiáć sie z Anioły tedy też y z ludźmi.

widzenie rozmowe: tedy go to zeljyć nie mogło: iż ták nás on czás z Anioły sie rozmawiał swoimi. O ludzić to dwornych / ábo rádszey glupich/zda sie rzecz być nie przystoyna/ ále v Bogá nammiey / ktory nie tylko z dobrymi ludźmi y duchámi/ále też y ze złymi zwykł mawiáć. O ludziách dowodu nie trzebá: bo to wszystko co w pismie iest słow Bożych / ku ich dobremu iest zostáwiono / y ták sie Bog z nimi vmawia. A zás co sie tknie rozmowy Bożey z Anioły / tedy o tey maß 1. Krol 22. v 18. 19. gdzie sie ono Bog rádził duchow przy sobie bedacych o zábićiu Achábá / tákże v Jobá náydzieß że sie z duchem złym Bog rozmawiał. Job 1. v 6. 7. Co iesli mu tu przystáło / á ondzie nápoczątku cjemuby przystać nie miáło? Ale náwet/ iesliby komu tá odpowiedź niedostáteczna sie zdáłá: tedy mu ia z iego mniemánia / iegoż wielkie glupstwo pokaże. Jáko to naprzod / iż on z tey tám mowy / Troyce dowieść chce: o ktorey thám żadney zmiánki nie máß / bo tám tych osob nie liczą: przeto bych ia to pokázáć mogł / że ich ábo mniey ábo wiecey było. Potym iesliby sie ták godziło zá słowká łápáć / tedy to zá tym poydzie / że ábo Adam grzeßnym nie był choć zgrzeßył/ ani vmrzeć mogł: chociaż sie vmárłym z stał: ábo wiec zás/ że też y ty tam trzy osoby grzeßne y śmiertelne były iáko y Adam: ponewaß ták sami mowią / Oto Adam iáko ieden z nas. Lecz dáley mowić niechce: mądrze wiernemu dosyć ná tym. VCZEN. Dał mi to Bog zrozumieć / iż w tych swoich wywodziech / o trzech iednego bostwá osobách / nic nie máią Antichristiáni grunrowne / oprocz wymysłu swego vpornego / nie z Bogá pewnie prawdziwego / ále z ducha onego kłámliwego. Abowiem gdyby co było z Bogá: tedyby to potym w inßych pismiech swietych znácznie było wyrázono / iż ieden iest Bog wedle Bostwá y istnośći / á trzey wedle osob własnośći. A nád to by y tego dołożono / iż w tym żywot wieczny záwisł: iáko tego nie zániechał dołożyć Chri-

żyć Christus/mowiąc o znáiomości Bogá iedynego prawdziwego/oycá swego/y o swym też poznániu: iż on iest posłány od niego. Czego iż ći nie pokázuią/ktorzy sobie te Troyce zmysláią/przeto tym sámym złe o sobie v wiernych mniemánie zostáwuią. Bo gdyby oni mogli iáśnym pismem zdánie swe pokázáć/tedy by się im ná tákie wykrętne wywody nie trzebá zdobywáć. Otoż ia też opuściwszy tych pierwszych dálsze wywody/do wtorych przystąpie/á ieśli też co máią pewnego obacze. NAVCZYCIEL. Vczyń ták iákoć się zda. Ale wprzod pytam ćie/wieszli ktora iest roznosć/miedzy tymi pierwszymi/co ták mowią/iż iedná tylko iest Boska istnosć z trzemi osobámi: á tych/ktorzy mowe ich y wyrozumienie gánią/á przedsie trzech Oycá/syná/y duchá wyznáwáią/y kázdego bogiem názywáią. A co też ieszcze zá roznosć iest trzecich/ktorzy się z tymi niezgádzá iąc/o synà Bozego/przed wszemi rzeczámi/vrodzeniu z Bogá mowią. VCZEN. Te roznosć rozumiem być: iż pierwszy nie máią nic iedno słowá bez rzeczy. Przetoż też/mowiąc o tym swym Bogu zmyślonym/y o trzech osobách iego sámi nie rozumieią co mowią. Bo co raz rzkomo dobrze wyznáią/ázći zás tego się iáko źle wymowionego przą. Jáko to kázdy/co iedno ma co rozsądku zdrowego/obaczyć snádno może z wyznánią onego/ktore Athánázemu przywłaszczáią (chociaż iego nie iest/iáko Joachim Kámerárius w kátechismie swym greckim pisze) w ktorym wyznawszy wprzod iż Oćiec iest Bog y Pan: Syn Bog y Pan: Duch Bog y Pan: ázći zás wnetrze tego przy mowiąc/iż przedsie nie są trzey Bogowie y Pánowie/ále tylko ieden. Tákże człowiek prosty niewie kiedy prawdę/á kiedy fałsz mowi/y kedy mu wierzyć/á kedy nie. A iż ći pierwszy/sáme tylko słowká ábo nazwiská máią/á nie rzecz iáka gruntowna y skutecżna: tedy thego y sámi nie przą owszem iáwnie o tym głosem wielkim spiewáią. Pater, filius, sanctus spiritus, tria sunt nomina omnia,

Co zá roznosć miedzy Troyczákámi.

Pierwszy Troyczący.

omnia eadem ſubſtantia. To ieſt / Oćiec/Syn/duch świe
ty trzy ſą imioná ále wßyſtki táż ſubſtáncia ábo iſtność. O
czym ießcze náydzieß Kálwinowe kśiąßki ktore názwał Im
pietatē Gentilis. kártá 69. wydáne ſą ty kśiąßki roku 1561.
Máią 18. w Genewie / gdzie zgołá y ſyná w oycu zámyka /
gdy Bogá miánuie. ꝛc. Tákże czyni Auguſtyn/ gdy ták mo
wi: tenżeć dał łáſke ktory y zakon. Ale zakon dał przez ſługę/
z łáſką ſam z ſtąpił. Super Ioan tractatu 3. T'omo 9. Wto- Wtorzy.
rzy záś: Nie ſáme imioná ábo oſoby/ bez właſney káżdey zo
ſobná władzey / mocy y ſpráwy / wyznáwaią: ále to o káż
dey z nich twierdzą. Iż ácżkolwiek oćiec ſam ieſt od ſiebie / y
on ſam tylko vrodził z ſiebie ſyná: wßákże go ták vrodził że
by też y on Bogiem był iáko Bogiem ieſt oćiec: á nie iáka per
ſona tylko. Przeto mu też moc cała / iáko y oycu przyznawá
ią/ wßákże z tym dokłádem/iż tey mocy ſam od ſiebie nie ma/
ále od Bogá oycá. Toż też mowią niektorzy y o duchu świe
tym iż też on ieſt Bog/ ále też to ma od Bogá oycá. Czego iuż
pierwßy żadna miára pozwolić niechcą: przeto też gdy mo
wią o dáney mocy ſynowi od Bogá/tedy to wykłádáią z ſtro
ny człowieczeńſtwá/ ábo oſoby. Aprzetoż ták mowią y piſą
(w kśiąßkách wprzod miánowánych) Syn Boży ile ieſt Vide eandem
Bog nie ma od nikogo początku/ ani mocy y zwierzchnośći/ Caluini Impi
owßem on ſam ieſt ſobie początkiem. ꝛc. ále ile ieſt oſoba / á etatem Genti
bo też ile wedle człowieczeńſtwá/ tedy iuż początek ma/ y to lis.
nie od Bogá / ále od oycá tylko / iáko od oſoby/od ktorey też
bierze moc y władza. Trzeći lepak tych y owych odſta- Trzeći.
piwßy / á Troyce te y oſoby porzućiwßy / iáko rzecż y názwi
ſká zmyſlone / tylko ſie nabárziey o bytność ſyná Bożego zá
ſtáwiáią/ to o nim twierdząc / że ſie z Bogá przed wßyſtki
mi rzeczámi vrodził / á iż potym wßyſtko ná roſkázánie oy
cowſkie czynił. Duchá też świętego zá Bogá nie máią/ nie
ktorzy z nich áni go też wzywáią. Owa ſie w niczym z pier
wßymi niezgádzáią. Toć te roznice miedzy nimi ią vpátruie.

NAVCZYCIEL. Jżto w nich vpátrnieß/ tedy tho dobrze cżyniß: y znáć że wrzecż te nie lekkomyślnie wgladaß. Aprzetoż iuż teraz rzecż swą prowadź/ pytáiąc sie dáley o co chceß. VCZEN. Aniewiem iákoby ia prowádzić gdyż mi iuż iákoś serce/od plotek tákowych odpádło: ktore żadnego gruntu zbáwiennego y pociechy dußney w sobie niemáia: iedno iákieś subtylnie chytre rozumu ludzkiego rozbieránie y ćwyczenie: bárzo słowu Bożemu przećiwne. Wßákże iż sie mowić záczęło: kończyć bede: ále nie ták/ żeby mie ießcze co ná sobie z ich przedsiewzięcia zátrzymáwáć miáło. Lecż ábym to pokazał iáwnie/ iżem do wiáry Christyáńskiey nie lekkomyślnie przystał: á iż też przy niey stoiąc/ nie gotowem przyimować iedno to coby iáśnie słowem Bożym wyráżono było. NAVCZYCIEL. Dobrze to cżynß/ Boże day áby ták wßyscy cżynili. VCZEN. To wyznánie iest/tych wtorych Troycżakow. Jż ieden tylko y sam iest Bog prawdziwy Bog oćiec: ábo iż iedyna sáma istnośćia iest Oćiec/ Bog on Jzráelski/ Bog Abráhámow/ Jzáákow/ Jákobow: ktorego słowo/ iest synem iego/ y wyráżonym obrázem istnośći iego: á ktemu też iest Bogiem prawdziwym. Tákże y duch świety iest też Bogiem od sámego też oycá pochodzącym: á według niektorych mniemánia/ y od syná. Ktorzy ácż ták sá ieden od drugiego oddzielni/ wßákże nie sá rożni/ áni też trzey Bogowie/ ále tylko/ ieden. Miedzy ktorymi te rożność/ z słow Christusowych pokázuią. Jż oćiec/ iest sam prawdziwy Bog/ ktory z siebie syná rodzi/ y duchowi bytność dáie. Owa on sam przez sie/ iest sáma włásna istnośćia: z ktorey syn iest też Bogiem prawdziwym/ tákże y duch świety (choć go pismo świete Bogiem nie zowie) á nie sá iákimi osobámi/ ábo golemi imiony/ iáko inßy wymyślaią. NAVCZYCIEL. A cżymże tey swoiey dumy dowodzą? VCZEN. Máiąc też y ći niemáło wywodow: ále iákichśći subtilnych y Filozowskich ktore iuż v

mnie

mnie mieyscá nie máią. Biorą też y z pism świętych niektore świádectwá ktorymi sie zákłádáią: iáko to: Tenći iest żywot wieczny/áby ćiebie poználi sámego prawdziwego Bogá/y ktoregoś posłał Jezusá Christusá. Jan 17. ℣ 3. potym one: Nie iest rzecz wáßá wiedzieć czásy/y punktćiki czásow ktore Oćiec położył w swey władzy. Dzieie 1. ℣ 7. Oćiec więtßy iest niż ia. Jan 14. ℣ 28. Nie iest rzecz moiá dáć tho wam áby ieden śiedział po práwicy / á drugi po lewicy. Mat 20. ℣ 23. y wiele inßych / ktore przywodzą / zacność oycowską nád syná pokázuiąc: nie z strony osoby ábo człowieczeństwá/ ále też y z strony Boskiey náturi y vrodzenia. A o duchu świętym ty zás mieyscá przywodzą. A ia (mowi Christus) prosić będę oycá / á da wam drugiego poćießyćielá/ áby z wámi mießkał ná wieki/duchá prawdy. Jan 14. ℣ 16. 26. Támże: A poćießyćiel on duch święty ktorego pośle oćiec w imię moie/on was náuczy wßystkiego y przywiedzie ná pámięć wßystko com wam powiedział. Tákże ießcze y ono co iest Jan 15. ℣ 26. A 16. ℣ 14. Z ktorych mieysc wßystkich / to zámknienie czynią: mowiąc: Aczkolwiek to prawdá / iż Bog oćiec iest sam prawdziwym Bogiem y Boską istnośćią: wßákże też y syn / ile vrodzony iest z niego / y duch święty od niego pochodzący/ iest też Bogiem / á nie tylko osobą iáką gdyż on ma własną moc y bytność z Bogá Oycá prawdziwego. A choć ták káżdy z nich ma swoię bytność/ iednák nie są trzey Bogowie / ále ieden/ gdyż onego iednego oni dwá są / y do niego należą. ꝛc. Nuß cośći sie to ich wyznánie podobá? NAVCZYCIEL. Zda sie być coś świátłego: ále wżdy nie złoto/ ále tylko w poßwách złotych miecz ołowny. Tho mniemánie dawne iest y przednieyße nád ono o ktorym się wprzod mowiło. Abowiem było w onych oycách / ktorzy byli rychło po Apostolech: iáko w Justinie/ Ireneußu/Tertulianie. Ktorzy będąc przed thym Filozofy wielkiemi/niżli do Christusá przystáli / przetoż też

swoią Filozofią/ one prostą ßczyrość mowy y pismá Apostolskiego/ wyßpácáć fárbuiąc ią poczęli: á czynili to/ dobrym rzkomo vmyślem/ álebárzo nie opátrznie/ y przeciw słowu Bożemu. A to w tym iż przydawáli/ y vymowáli/ áby iedno do siebie mogli ich co nawiecey z ßkoł pogáńskich przytárgnąć. Ale też tym poślępkiem droge Antychristowi ku wygładzeniu Bogá prawdziwego vstáli: zá czym też y posrzednika práwego człowieká Jezusá Christusá vtráćili. Ktorych pism iż wżdy nie wygładził Antychrist/ choć iemu przeciwnych/ tedy sie nam ná onych początkách ku temu przygodziły/ żesmy ták przez nie do ßczerości słowá Bożego przyßli/ iáko Antychrist przez niey też od ßczerości był odstąpił. Ale áby mi sie teraz táka dumá podobáć miáłá/ iáko przed tym/ tego iuż we mnie nie máß. A czemu: Iż mi to Pan moy dáć raczył/ żem iuż z onego głębokiego morzá błędow Antychristowych wyßedł ná brzeg bespieczny zbáwienia/ gdzie mi iuż żadne wiátry obcych náuk ßkodzić nie mogą: gdzie mi sie iuż też nie trzebá wißu chwytáć: ktorymem sie cießył po morzu pływáiąc/ To iest/ żem wżdy potroße z Justyną y z inßych/ będąc w ßkole Antychristowey/ począł zacność Bogá Oycá poznáwáć: ktorey poznáćiem nie mogł/ gdym sie tylko poslednimi Antychristowemi oycámi báwił. Poznałem też y to/ iż duch świety nie od obudwu pochodzi (choćiaß go y Jezus Christus wżietego od Bogá bez miáry vczniom swym posyłał) álę tylko od Oycá sámego: á iż go też ámi Bogiem zwano/ ámi go w modlitwách wzywano. Lecz przedsie y ztąd tám poznáćiem nie mogł Synà Bożego prawdziwego/ álem sie przedsie ogladał ná wymyślnego/ áze dwu nátur/ Boskiey y człowieczey/ złożonego Otoß áćż mi to wyznánie wtorych Troyczákow/ ábo rádßey Troybożnikow/ było nie co pożyteczne: álę sie iuż teraz ná nie niwczym nie ogladam/ gdy mi Bog raczył co lepßego w słowie swoim pokázáć/ ná

Przez co Antychrist od ßczerości słowá Bożego odstąpił przez to smy my teraz ku niey przyßli.

ktorym

ktorym też iuż sámym cále przestawam/ á o Filozowskie wywody nic niedbam. VCZEN. Co: á zaś y ty świádectwá słowá Bożego/ ktorymi rzeczy swey podpieráią/ vćiebie też sá wißem y Filozofia: NAVCZYCIEL. Boże tego vchoway/ ábych ie zá tákie miał mieć. Nie o nich ći ia tego rozumiem/ále o sámym mniemániu ich/ ktorego tymi to świetymi świádectwy nieslußnie podpieráią. Nie inácżey iedno iáko Antychrist Mßenia swego y inßych zábobonow/ á ßátan też kłamstwá swego/ kiedy wśiatke swa chce wprawić kogo. Ale ten kto chce być wierny pánu swemu/ ma záwżdy duchow doświádczáć: y w to pilnie wgledáć/ do czego y kiedy ma vżywáć ktorego słowá Bożego/ y to też tákże rozsądzáć/ kto go słußnie á kto nie słußnie vżywa. Jáko y w tych sámych świádectwách ktoreś przypominał/ izali tego nie bacżyß: Jż co o sobie Jezus Pan on prawdziwy Dáwidow potomek/ iáko człowiek prawdziwy/ powieda: to oni iákiemus przed wßemi rzeczámi z ißnośći Bożey vrodzonemu przyczytáia. A co też Duchowi s. przywłaßczáia/ żeby był trzecia osoba/ biorąc też od Bogá swoie bytność y dla niey/ według mniemánia niektorych poslednieyßych/ miał by też być Bogiem: tedy w tych námienionych świádectwách/ nie máß y iednego bukßtabá/ ktoryby sie ku mniemániu tákiemu skłániáć miał/ á onych w tákiey ich dumie rátować. VCZEN. Bacże to y sam dobrze/ á też sie tym dłużey báwić (máiąc przed sobą co pilniey ßego) nie będę: á k temu/ iuż też dziś nie máß czásu potemu. Przetoć sie iuż wiecey przykrzyć nie będę przed obiádem: wßákże sie przed wieczorem do ćiebie obiecuie/ ábym sie przed sie rzeczą raz zácżętą torem swym/ pokiby tego potrzebá była/ kończyć mogłá. to iest o wyrozumieniu trzecich/ á to o bytności y Bostwie SYNA Bożego Jezusá Christusá. NAVCZYCIEL. Gdyć sie ták podoba/ tedy też y ia od tego nie będę. Idźże iuż z Pánem Bogiem w pokoiu/ á iákoś rzekł/ do mnie sie zás przed wieczorem pospiesz.

Rozmowá Trzećia
O Synu Bożym Jezusie Christusie Synu Dawidowym y Abráhámowym.

VCZEN.



PRzyßedłem iákoś roskazał tym rychley/ále niewiem ieśliżeś ty iuż wolen/ spraw inßych twoich ktore maß ná sobie bobjm ia v ćiebie nie rad był importunem. NAVCZYCIEL. práwieś w cżás przyßedł/przeto sie nie sprzykrzyß/ gdyżem też y ia iuż odpráwił swe rzecży: á to iż ty záczęte náße rozmowy nie są v mnie w lekkiey wadze: áni mi też tesknośći przynoßą: ábowiem ták tuße/iż bez pożytku nie będą. VCZEN. Y ia sie tego spodziewam/ y dla tego sie też do nich pospießam. Ale co sie prozno długo báwić: chceß że mi odpowiedáć ná pytánie moie: boćiem sie teraz ná ćie lepiey przygotował: y ták sobie tuße / iż mam coś pewnieyßego przećiw tobie/z tymi sámemi ktorzy sie o bytność tylko syná Bożego zástáwiáią/ ktorą przed wßemi rzecżámi w skutku być powiedáią: o tych mowię ktoresmy ná trzećim stopniu położyli.

łożyli. NAVCZYCIEL. Jeśli mi pan Bog ducha swego/y wyrozumienia zdrowego tych rzeczy/ vżyczy odpowiedáć bede. Wżákoż wiedz o tym iż nie dwornie odpowiedáć bede/ám też ná iákie subtelne Filozowskie zágadánie. VCZEN. Otoż nie z Filozofiey/ále z pisma s. pytam. Powiedz mi wierzyżli/y przymuieżli cále wżystko pismo ták stárego iáko y nowego przymierza? NAVCZYCIEL. Y wierze y przymuie/ále to coby prawdziwie pismem swietym y słowem bożym było. VCZEN. Pytam cie ieszcze wierzyżli temu/ ábo ieśli też ná tym cále przestaważ/ iż nie inży BOG iest pod nowym przymierzym/ iedno ten ktory też był pod stárym/ á nád to/ iż nie inży iedno ten ktory też był przed tym miż zakon ludowi Izrá elskiemu przez Moyżeżá podány był? NAVCZYCIEL. Y temu też cále wierze/ Bo też Bogá inżego prawdziwego/ nád tego sámego y iedynego/ áni mam/ áni znam. VCZEN. Jeszcze cie pytam/ wierzyżli temu/ iż też pod pierwżym przymierzym/ ználi ludzie Bogá/ á iż też do niego przychodzili/ to iest/ nań sie spuszczáli/ y w ná dzieie łáski iego/ bespiecznie sobie poczynáli? NAVCZYCIEL. Koniecznie nie ináczey wierze. VCZEN. Ponieważ nie ináczey wierzyż/ y wyznaważ/ tedy mi też y tego pozwolić musiż: Iż ieśli ludzie stárego Testámentu Bogá ználi/ y do niego przychodzili/ tedy też pewnie y pośrzednikà mieli/ á pośrzednik nie mogł inży być iedno syn Boży przez ktorego/ do Bogá przychodzili. A iż tym pośrzednikiem był Jezus Christus Syn Boży/ watpliwości otym żadney nie máż. Ponieważ onże sam ták o sobie mowi: Zaden nieprzychodzi do Oycá iedno przez mie/ Jan 14. ỳ 6. Jeszcze: Zaden nie zna Synà iedno Oćiec: áni Oycá zna żaden/ iedno Syn/ á ten komuby Syn chćiał obiáwić: Mat. 11. ỳ 27. Jeszcze: Bogá nigdy nikt nie widział: iedno rodny Syn Boży/ ktory iest ná łonie Oycowskim on oznaymił.

Zaden nie przychodzi do Oycá iedno przez mie.

mił. Jesliß tedy on sam Oycá obiáwia/á przodkowie też oni przezeń do Bogá Oycá przychodzili: tedyć też y pod stárym Testámentem/ á nád to y przed wßystkimi rzeczámi / muśiał być ten Syn Boży. A ták muśi to być błąd wielki/ták o nim trzymáć/ żeby istotnie nie miał być/áż dopiero ná ten czás gdj sie z Máryey národził. Abo żeby tylko człowiekiem á nie Bogiem też był. NAVCZYCIEL. Stárego testámentu ludzie iż też Bogá ználi/ to ia wyznawam: ále przytym/ tego dokłádam: iż go nie ináczey ználi/ iedno ták/ iáko sie im sam Bog ná on czás oznáymiał: á nie ták iáko sie iuż pod nowym przymierzym oznáymił. Gdzie sie iuż y obietnice o Mesyaßu spełniły: y opieká zakonna nád dziatkámi Bożymi vstáłá: y táiemnice od wiekow przed narody zákryte są iuż obiáwione y otworzone. Rzym. 16. ℣ 25. A 1. Kor. 2. ℣ 7. Efe. 3. ℣ 9. Kolo. 1. ℣ 26. Y to iest iáwna: iż Jezus Christus nie tylko iest człowiekiem/ ále też y bogiem: czego ia też nie prze/iákom y w przod nie przał. Ale to iednák z dokłádem tym wyznawam: że tego ták nie rozumiem áni trzymam/ iáko oboi Troyczacy / áni iáko przedwiecznicy: ktorzy go sobie Bogiem y człowiekiem máluią. A to gdy sobie w nim dwoie przyrodzenie y vrodzenie zmysláią/y własnośći też iákieś Boskie y człowiecze/ ktoreby w iedno spoione/ złączone/ á práwie sklijone być miáły stánowią. Ale to o nim trzymam: iż on będąc człowiekiem z naśienia ábo z potomstwá Dawidowego y Abráhámowego / iest też y Synem Bożym wedle poświecenia duchá. Rzy. 1. ℣ 3. 4. A to/ ták z strony poczęćia sámego / iáko y pomázánia nád wßystkie towárzyße/ Hebr. 1. ℣ 9. Psál. 45. ℣ 8. A nád to / iż sam práwie Bog w nim mießkał/ świát sobie przezeń iednáiąc. 2. Kor. 5. ℣ 19. Y sam też w nim vczynki czynił. Jan 14. ℣ 10. Y sam go świátu zálecał / y Synem swym obwoływał. Mat. 3. ℣ 17. A 17. ℣ 5. A 2. Piotr 2. ℣ 17. Przeto go ia też nie tylko Synem Bożym wyznawam/ále go też y Bogiem być

giem być opowiedam: dla obfitośći ktora w nim iest Duchá Bożego / y dla sámego poczęćia iego: gdyż go iuż też przed tym zdawná Prorok Bogiem známi názywał. Eza. 7. ℣ 14. y Bogiem mocnym. Eza. 9. ℣ 5. Ale żeby przed tym człowiekiem Jezusem Christusem potomkiem Dawidowym/ Synem Bożym vmiłowánym/ z Máriey Pánny/ wedle pismá świetego národzonym/ miał być iáki inßy syn Boży/ Bog/ Aniol/ ábo iáki duch/ z ktorego by zás y z człowieká tego potomká Dawidowego / miał sie z stáć ábo vczynić Syn Boży/ iáko z czarney y białey fárby bywa ßára/ á z czarney á czerwoney dzika: temu ia nigdy wierzyć nie bede: bo mie też tego pismo świete nie vczy/ á ni mi ták wierzyć roskázuie. Lecz to tylko wßedy zgodnie y iednostáy nie twierdzi y pokázuie/ Iż Jezusá Potomká Dawidowe°/ Bog vmiłował/ pomázał/ poświećił/ y ná świát posłał. Jan 10. ℣ 36. Duchem swoim bez miáry nápełnił / Jan 3. ℣ 34. Dał moc ná niebie y ná ziemi / y imie nád wßystkie imioná / y vczynił go Pánem y Christusem. ꝛc. Mat. 11. ℣ 27. A 28. ℣ 18. Filip. 2 ℣ 9. Dzie. 2. ℣ 36. Temu mowie człowiekowi/ nam procz grzechu podobnemu wßystko to vczynił. Hebr. 2. ℣ 17. y tego ták pomázał y poświećił/ á nie Syná iákiego przedwiecznego/ Bogá z Bogá bes początku vrodzone° (iáko Antychrist w swych bałwochwalniach spiewa) vczynił człowiekiem. Czego mu widze y drudzy/ niebożetá záwiedzeni / nie czuiac sie/ pomágáia/ y z nim też tákże/ Et Deus homo factus est, niezbożnie y niewstydliwie spiewáia. Co przećiw iásnemu słowu Bożemu czynia. VCZEN. To przedsiewźiećie twoie / y to wyznánie/ iuż ia dobrze rozumiem / y nie o to ćie ták pilno pytam/ iáko o to/ żebyś mi to powiedział: Jáko mogli przodkowie oni świeći ludu Bożego Izráelskiego przydź do Bogá/ gdy ießcze skutecznie y istotnie/ iáko ty powiedaß / Syná Bożego nie było/ áż dopiero gdy sie z Máryey Pánny národził:

Non Deus factus est homo, sed homo factus est Deus.

Bo/ ábo

Iáko mogli Izráelczycy do Bogá przyść ieśli Syná Bożego nie było niż śie Iezusz Máryey národźił.

Bo/ ábo to koniecznie musi być/ iż oni Bogá nie ználi/ áni do niego przychodzili: ábo ieśli przychodzili/ tedy przez kogo inszego przychodzić musieli: co też nie może być/ ponieważ to o sobie Syn Boży powiedział/ iż żaden nie przychodzi do Oycá/ ani go zna iedno przezeń. Abo wiec ty/ o tych słowách/ zwetpić musisz/ ábo ie precz wymázáć.

NAVCZYCIEL. Y słowá ty mam zá prawdziwe/ y onich nic nie watpie/ áni ich też odrzucáć chce. A co śie też tknie znáiomośći Bożey/ y przychodzenia onych przodkow nászych do Bogá/ tedyćiem iuż powiedział/ iż to rozne było/ od teráźnieyszego nászego/ iáko iásnie pismo swiete świádczy. A ieśli też było/ zgołá y po prostu/ przez tego syná Bożego Jezusá Chrystusá/ ktory to sam o sobie powiedział/ iż żaden nie przychodzi do oycá iedno przezeń/ tego żaden iásnymi świádectwy pismá świętego pokázáć nie może/ áni śie to z tego słowká/ żadna miára zgołá zámknąć może. Gdyż to co mowi/ żaden nieprzychodzi. &c. á nic mowi nie przychodził: ták może być rozumiano. Jż iáko zá stárego Testámentu żaden przyść nie mogł do Bogá/ iedno przez Moyżeszá (ktorego też posrzednikiem zowie. 5. Moi. 5. ℣ 5.) á to/ gdy do náuki iego przystał/ dał śie obrzezáć/ y chował práwá zákonne. Gdyż też ináczey do społeczności inszych przypuszczony być nie mogł/ bo y sámi Izráelczycy z społeczności drugich wyrzucemi być musieli/ ieśliżby zákonnego postánowienia nie pilnowáli. A przez nie y przez Moyżeszá do Bogá nie przychodzili. Tákżeć też y teraz/ pod nowym przymierzym/ ktorego iest iedynym y właśnym posrzednikiem Jezus Pan/ żaden też przyść nie może do Bogá/ áni go też poznáć/ ieśliś tego posrzedniká/ iáko drogę prawdziwą/ y wodzá do Bogá opuści. Wszákże/ ácżkolwiek to co mowie rzecz iest prawdziwa/ y ták też słowá Chrystusowe niezdrożnie rozumiane być mogą/ że żaden nie przychodzi do Bogá iedno przezeń/ to iest/ teraz pod

tym nowym

tym nowym przymierzym: wßákże mowie/ tego tu dokłádam/ y to ku chwale Bożey y Chriſtuſowey/ y ku náßey też pocieße wyznawam/ że my żadna miára nie odiaczamy/ áni odiaczáć myſlimy onych wiernych chwalcow Bożych przed zakonem ießcze bedacych/ áni inßych pobożnych Izráelczykow/ z onym ich wodzem y posrzednikiem Moyżeßem/ od náßego milego y ich też Posrzednika Jezuſá Chriſtuſá. Jákoby on ſam wßyſtkich zgołá wybránych Bożych/ co ich iedno ieſt/ y było od początku ſtworzenia świátá/ nie miał być/ głowa y Pánem/ ták żywych iáko y pomárłych/ Rzym. 14. ℣ 9. tákże wodzem Krolem y posrzednikiem. Abo iákoby też y oni wßyſcy (tylko ſwym ſpoſobem) przezeń do Bogá przychodzić nie mieli. VCZEN. A iákoß to mogło być/ gdy go ießcze/ według wyznánia twego/ nie było/ áż dopiero od czáſu tego gdy ſie z Máryey Pánny národził: NAVCZYCIEL. A iáko mogł być zábity báran od założenia świátá: Obiá. 13. ℣ 8. Gdyż iedno raz przy dokończeniu wiekow ná zgładzenie grzechu ofiárowány ieſt/ Hebr. 9. ℣ 26. Abo iáko wydány mogł być zá Ezáiaßá y zá inße: á iáko iego ſimálymi rázy mogli być vlocżeni/ &c. Ezái. 53. gdyż to po Ezáiaßu nie było/ áż w kilká ſet lat: Pytam cie powiedz mi/ ieſliß temu wierzyß iáko ieſt nápiſano: VCZEN. Wierze iż był zábity/ iż to iuż ták Bog v ſiebie ſámego/ v ktorego ſá wßyſtkie rzeczy obecne/ iáko v tego ktory wzywá tych rzeczy ktorych nie máß/ iákoby iuż były/ Rzym. 4. ℣ 17. y przed ktorym ſá wßyſtkie rzeczy odkryte/ Hebr. 4. ℣ 19. poſtánowić y náznáczyć racżył. A k temu ießcze/ iż też záwżdy ſkoro odpoczątku/ iuż práwie iákoby zábiány bywał w onych ofiárách ktore wierni Bogu oddawáli/ á práwie to ona ſwa ſpráwa/ bżąc ſwe bárány/ kozły/ y cielce/ pokázowáli y w tym ſie oświadczáli/ iż ták czáſu ſwego/ zá nie człowiek ieden ſprawiedliwy miał być zábity/ iáko ieden báran niewinny/

mepo-

nie pomázány áni przed Bogiem nágániony. NAVCZYCIEL. Jesliß temu ták wierzyß / iż w onych to ofiárách / ktore go známionowáły / zábity mogł być / y zábijány swym sposobem bywał / choćiaß sie to istotnie nie z stáło / áż w kielká tysiecy lat po stworzeniu świátá / á czemußbyś temu tákże wierzyć nie miał / iż tenże á nie inßy báran człowiek Christus Jezus / on mowie á nie kto inßy przed nim y oprocz niego / był też iuż w onychże ofiárách / przodkom náßym pośrzednikiem y droga do Bogá. Poniewaß go wßyscy oczekawáli / nań sie spußczáli / y z niego iuż swa nie iáka poćieche y znáiomość iego przećiw sobie miłośći bráli. A bráli ia koniecznie / iáko z tego / ktorego im nieumieiacy kłámáć Bog obiecał / iż przezeń on wáżchytry miał stárta mieć głowe / ktory ná náße pierwße rodzice / y ná nas też potomstwo ich / niewola / y przeklectwo przywiodł: od czego też wßystkie° / w tymże zábitym báránie / mieli wßycy być oswobodzeni. Jákoß sie też ták wedle náznáczoney rády Bożey z stáło: że ten obiecány potomek Dawidow / ná śienie niewieśćie y Abráhámowe / vrodziwßy sie czásu swego náznáczonego y skończonego / śmierćia swa śmierć zgłádził / á żywot y nie śmiertelność ná iáśnia wystáwił / á błogosłáwieństwá onego wiecznego niebieskiego / wßech wierzacych vczestnikámi vczynił. VCZEN. A czemuß go Jan názywa / Słowem / Bogiem / y to też onim świádczy / iż przezeń wßystki rzeczy sa stworzone / á iż sie bes niego nic nie stáło / co sie iedno stáło. Y to też ießcze onim piße: iż on był ná początku v Bogá: to iest / iáko iedni mowia / przed wßystkimi wieki: ábo iáko drudzy przed wßystkimi rzeczámi: ábo iáko trzeći / był ná początku / to iest był w Oycu przed wßelákim początkiem / ták iż to nigdy nie było kiedyby on nie miał być? NAVCZYCIEL. Czemu by go Jan Słowem / Bogiem názywał chceß wiedzieć? wiecći ták ná to odpowiem: iż go nie zowie Słowem / ále

Bog Słowo.

ták mowi /

ták mowi iż ná początku ábo naprzod była mowá/á mowá tá była v Bogá/ &c. Co daleko inßa iest rzecz/ták mowić: Naprzod była mowá/iako właśnie słowá greckie/ktorymi Jan pisał brzmią: á inßa zás/naprzod było słowo. Dla czego też oto/miedzy námi polaki/y łacinniki stárymi y grubymi/iż śie ták to przełożenie słowá greckiego/Logos/ było spospolitowało/przetoż śie rzecz własna była zátrudniła: á práwie iáko płátem śmrodliwym pokryła: záczym śie wiele obcego mniemánia y wykładow ná Janowe pisánie námnożyło było: o ktorym Jan áni pomyślał/nierzkać żeby co tákiego twirdzić miał. Ktory nic chytrze ámi záwikłánie nie pisał/ále ßczyrze y poprostu rzecz ktora była/ o ktorey śie Bog sam z sprzodkámi náßymi vmawiał y one im obiecował/opisał: Y to o niey powiedział/że tá mowá/o obiecánym Messiáßu Jezuśie Christuśie/dawno była v Bogá: bowiem ießcze ná sámym początku stworzenia národu ludzkiego. O tym/mowie/Jezuśie Christuśie człowieku/á nie o ktorym inßym przed nim/mowá tá była v Bogá/ktory iż miał wężowi głowę zetrzeć/y vczynki Dyabelskie zepsować: czegoby wedle rozsądku człowieczego/żaden prosty człowiek wykonáć był nie mogł: przeto iuż też onez to mowę/względem pewnego iey wypełnienia/y skutkow ktore śie w niey pokázować/Boskie y zacne/miáły/ Bogiem názywa/y to iey záraz przyczyta iż śie przez nie/ ábo iáko Páwel wykłáda Kolo: 1. ℣ 16. względem iey/ábo ku niey/wßystkie rzeczy stáły. Abowiem w obiecánym Messiáßu Jezuśie synu swym/Bog sam nas przeyrzał/ obrał/y vmiłował: A wßystko też stworzenie swe/náko niec też y śmierć z piekłem yz Szátánem pod nogi iego podał. A ták zgołá/ponieważ iemu wßystko iest poddano/oprocz sámego iednego Bogá/ktory mu to wßystko poddał/ przeto przeżeń/dla nie/ku niemu/y względem iego wßytko iest stworzono: A ták wßystko/że nie máß nic coby śie

Pátrzay v Bezy w Bibliey, á naydzieß on sam ták wykłáda, że Logos tho iest mowá znáczy obiecánie w pierwßey káp: Ianowey.

do niego ściągáć nie miáło: wedle náznáczoney rády Bożey/ y obietnic ktore przodkom náßym czynił/ y z nimi sie o tym rozmawiał. Co iaż słow tych Janowych vpátrnie: á słowá sobie żadnego/ Bogá wtorego/ iuż nápoczątku istotnie bedacego/ z nich nie zmyślam. Bo też o nim żadnego dowodu/ áni obietnice słowá Bożego: nie mam. Ale iżem ia około tego zosobná ná słowá Jánowe/ me zdánie ná pismie podał/ przeto cie do niego odsyłam/ á tu sie tym báwić niechce. VCZEN. To ia też potym czytáć moge/ skoro tych książek twych dostáne. Ales mi ná to máło powiedział/ álbo nic/ co Jan mowi/ iż nápoczątku było słowo/ ábo mowá/ iáko ty przekładaß: nápoczątku mowi/ á tyżáś/ powiedaß/ naprzod/ ábo pierwey/ to iest/ niż sie był Pan Jezus vrodził/ y niż co czynić/ ábo vczyć począł. A nas záś ták zdáwná vczono/ y ták to nam wykładano/ Ná początku to iest przed wieki ꝛc. iákom iuż też przypominał. NAVCZYCIEL. Jużeć znáć dał/ iż wykład tákowy/ iest ßczyrym wymyślem ludzkim: ktory vrosł/ częścia z złego przekładu słowá greckiego/ częścia też z omamienia duchá onego nieczyßtego. Nie tylko przeciw słowu Bożemu/ ále też y przeciw rozsądkowi ludzkiemu.

Ná początku.

¶ Wiemći ia to dobrze/ iż ich wiele/ teraz y przedtym rożnie sie o tym pisáć ważyli/ á pisánim swym słowo Boże wyßpaczáli: á coż potym/ gdy sie z prawdą mijáli. Abowiem/ kto kiedy z wiernych Páńskich o tym myśli/ żeby to mowienie/ Ná początku/ przedwieczność iáko znáczyć miáło? Niechby iedno ácz nie mieysce pokazáli/ gdzieby to słowko/ Ná początku sámo przez sie przedwieczność znáczyło: ále tego pewnie nie pokażą. Ja zánechawßy długiey ich proznomowności/ ná twoy to rozsądek iáko wiernego przypuszczam/ godziłi sie też ludziom omylnym wykłády tákie sobie zmyślać/ ktore są przeciwne słowu Bożemu? A to tu zeznáć musiß/ iż ten ich wykład/ początku tego/ nieczemny iest/

Vide Gualterum de uoce principij, & Theodorũ Bezam.

iest / á bárzo Bogu y Janowi / ktory pisał przećiwny. Abowiem iesliby tu v Janá / słowo to / Nápoczątku / znáczyć miáło / przed wßyſtkimi wieki: ábo / bez wßeláкiego początku: ábo przed wßeláкim początkiem: lub thej ießcze przed wßyſtkimi rzeczámi: to iest / iáko sámiß wykládáia / nigdy: bo thák pißąc o vrodzeniu ſyná iákiegos przedwieczńego / mowia / że ten ma być przeklętym ktoby tho o nim mowić śmiał / fuiſſe quando non eſſet: żeby to miáło być / żeby on kiedy nie był. Co nic innego nie iest ták mowić / iedno że ſie nigdy nie vrodził / ponieważ to nigdy nie było / áby kiedy nie miał być. Bo iesliby to słowo / Nápoczątku / znáczyć to miáło w pisánu Janowym / tho iest / bez początku / przed wßyſtkimi wieki: A czemuß by też y ono Moyżeßowe káp: 1. ℣ 1. ábo y Jeremiaßowe káp: 26. ℣ 1. A 27. ℣ 1. A 28. ℣ 1. tegoż też znáczyć nie miáło: gdy Moyżeß mowi / Nápoczątku / ſtworzył Bog niebo y ziemie / to iest / przed wßyſtkimi wieki / ábo nigdy nie ſtworzył. Abo Jeremiaß / nápoczątku krolestwá Jehoiákimowego / nápoczątku krolestwá Zedekiaßowego / tho iest przed wßyſtkimi wieki ꝛc. ponieważ tegoß słowá pismo świete y tám vżywa / iáko y Páwel Filip: 4. ℣ 15. mowi. Wiećie też y wy Filipeńczykowie / iż nápoczątku Ewánieliey / gdym z Mácedoniey wyßedł ꝛc. toby też wynisć musiał przed wßyſtkimi wieki. Bo gdzieć ſie w pismie słowá iednákie náyduią / á ießcze ták iáko to proſte / á żadney figury w sobie nie máiące / tedy nie wiem czemuby iednáko rozumiáne y wykládánenie miały być. Ale iesliby ty mieyſcá z tákim wykládem / sproſne ſie im zdáły: á czemuż też y ten wykład ich ná toż Janowe słowko / sproſny też nie ma być: á zwłaßczá gdy o sámo to iedno słowko mowimy.

¶ A co ießcze drudzy mowią / iż nápoczątku / znáczy w Bogu: á ono záś v Moyżeßá nápoczątku znáczy / wedle wykładu ich / w ſynu: tedy to sámo znáczy y pokázuie ich wiel

ká nieustáwiczność/niezgodę y głupstwo: ktore zá sobą nie ládá błąd ciągnie: á to w tym gdy ták mowią y piszą: Nápoczątku stworzył Bog niebo y ziemię/to iest w synu stworzył. Nuż pátrzayże tu pilno/Jesli ták iest iáko wykłádáią/iż Bog Elohim/nápoczątku/to iest w synu stworzył/á ten Elohim (iáko sie w przeßley rozmowie ichże rozumienie przypomniáło y skrofowáło) znáczy/ábo w sobie zámyká trzech Oycá/synà/y duchá/to tu czwarty syn będzie: á będzie nie sámego oycá synem/ále też y Synowym y duchownym/á ták iuż Troycá ich vpádnie á miásto niey Czworcá będzie. A ták oni źle mowili y pisáli/co Troyce w iedności/á iedność w Troycy wyznawáli/y pod vtrácenim zbáwienia ták też inßym wierzyć kazáli: widzisz iáko sie ci ślepi wodzowie sámi w dół głęboki wprawuią/z ktorego sie wywikłáć nie mogą: y wiele ich weń zá sobą ciągną. Ano by tu mędrować ták nammiey nie potrzebá/lecz sie tylko słow prostych trzymáć/to iest tych/iż nápoczątku ábo napierwey skoro po stworzeniu narodu ludzkiego/á wnet po vpadku rodzicow náßych/była mowá v sámego Bogá/o tym Jezusie Christusie/ktoreo Bog obiecował y czásu swego wedle obietnice dał. Ktorego spráwy chcąc opisáć Jan Ewángelistá/to o nim naprzod powiedział/że nie iákiego nowego człowieká/á nigdy przedtym nieslychánego spráwy opisowáć począł: ále tákiego/o ktorym ießcze skoro od początku/nie v ludzi tylko/ále też y v sámego Bogá/ktorego dáć slubował mową bywálá: A mowá pewna y Boska. Alisćiby błędow żadnych y trudności wiáry nie było/ktora musi być poki oycowskie obiedliwe wykłády stáć będą.

Vide August. Confeßi: lib 13. cap. 5. tomo 1. Col: 217.

Item eodem tomo, Col: 808. b in Gene. contra Manicheos lib 1. cap 2.

Item tomo 8. Col. 1283. A. in pſal. 109. in verba. Tecum principiū. Et uidebis cum in voce principij Philoſophari. Nunc patrem, nūc filiū principium uocando.

VCZEN. Miałćibych był ießcze co zádáć/iśćie nieposlednieyßego/z teyże pierwßey kápituły Janowey/ále iżeś mie iuż do nápisánego wykłádu swego ná nie odesłał/przeto sie pohámuie/á o co ćie inßego pytáć będę.

¶ Nu niechayby to iuż ták było/żeby Jan o onych zacnych

cnych obietnicách y rozmowách Bożych z przodkámi nászymi / o błogosłáwionym nasieniu / pisał y rozumiał / co iednák mogło być / iż to mowił Bog o synu swym / ile wedle człowieczeństwá: ále iż tenże to Syn Boży to mowi potym o sobie: Stąpiłem z niebá / ábym czynił wolą onego ktory mię posłał. ꝛc. Jan 6. ℣ 38. Tedy to iuż żadną miárą nie może być / áni o obietnicy / áni też o człowieczeństwie rozumiano: ále bez pochyby o onym przedwiecznym synu Bożym / z istnośći vrodzonym. A ták trudno tego przećmasz / żeby syn Boży nie miał być przed tym niż sie z Máryey Jezus ná rodził. NAVCZYCIEL. To práwdá iż nie mowi o żádnym człowieczeństwie: ále też nie mowi o żadnym synu przed wieki wszystkimi vrodzonym: áni też o iákim istotnym / á iákoby ćielesnym iego z niebá z stąpieniu. Ale tylko o tymże á nie inszym człowieku / Dawidowym wedle ćiáłá potomku. To iest / mowi to o sobie człowiek Christus Jezus / w wypełnieniu czásu z niewiásty vrodzony / Gala. 4. ℣ 4. á nie o kim inszym przed sobą przed tym / ábo w sobie ná on czás będącym. Jáko thego samże dokłáda Jan 3. ℣ 13. mowiąc. A żaden nie wstąpił do niebá / iedno syn człowieczy / ktory iest w niebie. Gdzie oto iásnie słyszysz / iż mowi / syn człowiecy / á nie kto inszy procz niego. Ktorymi też słowy znácznie przedwieczność odeymuie / teo tám syná iakiegoś przedwiecznego Bogá / od Antychristá zmyslonego / á wstáwia siebie syná człowieczego / gdy sie czás wypełnił obietnic Bożych vrodzonego: człowieká mowie / á nie iákie człowieczeństwo / ktore bez człowieká nic nie iest / iedno sámo gołe názwisko. A iż nie Bogu / áni Aniołowi / ábo temu synowi od Antychristá zmyslonemu / to do niebá wstąpienie y z stąpienie przyczyta / ále sobie człowiekowi nam wewszem / procz grzechu / podobnemu: tedy to z stąd łácno poznasz / iż on człowiek Christus Jesus / nie z stąpiłći tu był ćielesnie z niebá / ále sie tu ná ziemi z duchá ś.

Z stąpiłem z Niebá.

 záczął

záczął/ y tu ſie też ná ziemi z Máryey vrodził. A ták też tu koniecznie/ przez ſtąpienie z niebá/ nie co innego znáczy/ ie dno ono ſwoiez duchá Bożego poczęcie/ poświęcenie/ y ku opowiedániu woley Bożey/ z cudow y mocy czynieniu/ wyſłánie: iáko maß Jan 10. ℣ 36. A przez wſtąpienie zás do niebá/ rozumie one zupełność duchá Bożego/ ktore wźiął od Bogá y oycá ſwego/ przez ktorego też/ one głębokie y niedoścignie/ rozumowi człowieczemu táiemnice wyrozumiał. Ktorego też wyrozumienia/ przezeń/ my ſie też vcześnikámi ſtawamy: gdy ſie z wody y z duchá odradzamy. 1. Korin: 2. ℣ 13. 14. 15. Jan 3. ℣ 3. 5. Bo gdźiebyſmy z duchá Bożego odrodzeni nie byli/ tedybyſmy tyeż ani widźieć rzeczy niebieſkich ani wſtąpić do krolestwá Bożego mogli: ámbyſmy rzeczy Bożych duchownych rozumieli: ktorych wżdy pod miárką/ przez duchá Bożego dochodzimy. A iż tu przez wſtąpienie do niebá nie co inßego ma być rozumiano/ áni też ten wykład/ ieſt moim wymyſłem/ tedy toż nay dźieß y v onego zacnego mężá Janá Kálwinà/ Troyce zmyſłoney wiernego ſługi/ y potężnego obrońcę/ ktory ták piße in caput Ioannis 3. Aſcenſus in cœlum puram myſteriorũ Dei notitiam, & ſpiritualis intelligentiæ lucem ſignificat, vt 1. Corin 2. ℣ 19. ait non capere hominem animalem, quæ Dei ſunt. Gdźie oto ſam widźiß iż on toż ták ćińſkimi ſłowy powiedźiał/ cos mu ż o demnie po polſku ſłyßał. VCZEN Toż wżdy ma być: y tákże v ćiebie/ nie wſtąpił Chriſtus ćieleſnie do niebá/ ále tylko duchem będąc nápełniony/ znáiomość rzeczy Boſkich niebieſkich wźiął: NAVCZYCIEL. Wyznawamći ia to/ iż prawdźiwie po ſwym zmartwychwſtániu/ wſtąpił Pan náß Jezus Chriſtus do niebá ćieleſnie/ y tákże zás ćieleſnie y widomie z ſtąpi. Ale to tu mowie/ że mieyſce to/ o ktorym ſie mowiło/ nie mowi nic o onym iego ćieleſnym do niebá wſtąpieniu/ áni też z ſtąpieniu tuż niebá: ále tylko o duchownym/ ktore nie należy

w przenáßá

w przenaßániu ſie y przechadzániu z mieyſcá ná mieyſce: ále w ſámey tylko znáiomośći woley Bożey/ táiemnice krolestwá niebieſkiego/ y w nápełnieniu duchá Bożego. A co ſie tknie ćieleſnego do niebá wſtąpienia/ o tym piſmo ná inßych mieyſcách świádczy: á tego z tym mießáć nie trzebá: ále zoſobná o káżdym z nich porządnie mowić. VCZEN. A ſkądże to poznáć mam/gdzie mowi o tym ćieleſnim/á gdzie też o duchownym? NAVCZYCIEL. Rzecz ći to ſámá pokaże y tego ćie też náuczy. Jáko/ to wſtąpienie do niebá/ o ktorym maß v Janá w trzećim/ to płynie z rozmowy tey ktorą miał Jezus z Nykodymem/ o odrodzeniu náßym: ktore płynie z duchá Bożego/ á nie z vrodzenia tego przyrodzonego ziemſkiego/ wedle ktorego wßyſcy ſie ludzie rodzą z Adámá onego pierwßego ziemſkiego. Ale iż Jezus Chriſtus/ będąc ſam wtorym Adámem niebieſkim/ nie począł ſie/iáko my/z woley mężá y niewiáſty/ze krwie też tákże y ciáłá/ iáko ſie my zácżynamy biegiem przyrodzonym: lecż z duchá ś. tedy to iego tákowe vrodzenie/ieſt iedno z niebá zſtąpienie. przez ktorego/ y my z niebá też zſtępuiemy/ y z nim też iuż w niebie poſádzeni ieſteſmy/Kolo: 3. ℣ 3. Filipen: 3. ℣ 20. Efe: 2. ℣ 6. 19. gdy tymże duchem/ z iego zupełności wyczyrpnionym Jan 1. ℣ 16. zápieczętowáni bywamy. A to zſtąpienie/ ták Jezuſowe/ iáko y náſze przezeń/ płynie z onego przedwiecżnego poſtánowienia/ przez łzrzenia y vmiłowánia Bożego: ktorym nas ſobie/ Bog w tym namileyßym vlubił Efe: 1. ℣ 4. 5. 6. Co też ná inßym mieyſcu piſmo zowie nápiſániem imion náßych w Niebie. pſał: 69. ℣ 29. Luk: 10. ℣ 20. Obiá: 3. ℣ 5. A 13. ℣ 8. w kſięgách Báránkowych. A co ſie tknie tey mowy/ z ſtąpić z niebá y wſtąpić do niebá/ tedy tho nie záwżdy znáczy przenoßenia ſie (iákom wprzod rzekł) z mieyſcá ná mieyſce ále ſie cżęſto bierze o wiádomośći woley Bożey/ o oſwieceniu/ y o vrzędzie przepowiádánia ſłowá Bożego: iáko ono

w Obiáwieniu Janowym/ gdzie mowiąc o sługách zborowych/ á ániołámi ie názywáiąc/ mowi iż pierwszy y wtory ánioł z stąpił z niebá ꝛc. Obiá: 4. ℣ 1. A 10. ℣ 1. A 14. ℣ 17. A 18. ℣ 1. ꝛc. A mowi tho o wiernych sługách y posłáńcách Bożych. Lecz gdy zás o złych powieda/ ktorych też gwiazdámi názywa/ tedy im spádnienie z niebá przyczyta. Obiá: 8. ℣ 10. A 9. ℣ 1. to iest/ vtrácenie łáski Bożey/ y odstąpienie od społecznośći wiernych Christusowych ku świátu. Ktora rzecz ieslić Bog da poznáć z słowá swoiego/ tedy y to Christusowe z niebá z stąpienie łácno poznasz y wyrozumiesz. VCZEN. Choćiażby też to mogło sie ták rozumieć/ iednák ony słowá: A coż gdybyśćie widzieli syná człowieczego wstępuiącego tám gdzie pierwey był. Jan 6. ℣ 62. żadną miárą ták rozumiane nie mogą być. Bo ponieważ ćielesnie do niebá wstąpił/ á mowi ták/ iż tám wstąpił/ gdzie pierwey był/ tedyć też tákże musiał przedtym z niebá z stąpić skutecznie: á nie ták iáko ty z stąpienie ieo wykłádasz? NAVCZYCIEL. Ná to záwżdy pámiętay/ iż ten człowiek Jezus Christus/ z Duchá s. poczęty/ ktory przedtym nigdy człowiekiem nie był niż sie raz z Máryey národził/ iż mowie/ ten á nie inszy/ istotnie/ ábo ćielesnie/ do niebá wstąpił/ skąd nigdy ćielesnie nie z stępował/ to o sobie mowi á nie kto inszy. Ná co gdy báczność mieć będziesz/ tedy łácno mieysce to zrozumiesz. Abowiem iáko prawdziwie był w przeyźrzeniu v bogá á mysmy też w nim y obráni/ y vmiłowáni/ y łáską przed czásy wiekuistymi dárowáni Efe: 1. ℣ 4. 5. 6. A 2. Timo: 1. ℣ 9. Ták sie potym czásu swego raz ná świát národził: á dopiero wykonawszy wolą oycá swe° wźięty iest do chwały oney wieczney iego: ábo wzbudzony od vmárłych wstąpił do oycá swego ná wysokie niebo/ áby nam mieysce zgotował/ ábysmy też támże byli gdzie on iest. Gdziebysmy żadną miárą nie mogli być/ ieslibysmy tám dawno wedle przeyźrzenia Bożego nie byli.

Gdybyśćie vyźrzeli syná człowieczego wstępuiącego tám gdzie był pierwej

Lecz

Lecz gdybyś obiedwie cząſtce te ſłow tych Chriſtuſowych/ iednáko wykładáć chćiał/ iż iáko wſtąpił iſtotnie/ ták też z ſtąpił iſtotnie: tedyby to żadna miára/ ſtáć tu nie mogło. Gdyż też y ták nie mowi/ gdybyśćie widzieli ſyná człowieczego wſtępuiącego do niebá: ále tylko gdzie był pierwey. Z ktorych ſłow/ ponieważ o ſyná człowieczego idzie/ rychleyby to iść muſiáło/ że záś w żywot máćierzyński wſtąpił/ w ktorym pierwey był/ niż do niebá w ktorym przed tym właſnie człowiekiem nie był. Aliśćiby do niebá tylko wedle boſtwá wſtąpił. Co gdyby podług ták ſproſnego ſłow tych wykładu być miáło: tedyby nádzieiá náßá o kroleſtwie niebieſkim vſtáłá/ bobyſmy tám nie mogli być/ ieſliby tám iuż człowiek Chriſtus Jezus/ głową náßą/ nie był. Aliśći by ſie też y dwá Chriſtuſowie zmyſláć y wierzyć muſieli: gdyż nie ieſt iedno ieden. Ale gdy thy ſłowá o człowieku nam podobnym/ ktorego kośći kośćia/ á ćiáłem ćiáłá ieſteſmy Eſe: 5. ℣ 3. rozumieć będziemy: Iż on wedle przedwiecznego Bożego poſtánowienia/ gdy ſie czás wypełnił/ národził: vmárł/ wzbudzony od vmárłych/ wżięty ieſt do niebá: áby chwały tey ktorą mu oćiec przed założeniem świátá zgotował vżywał: on mowie człowiek Chriſtus Jezus/ ktory ſie począł y vrodził czáſu ſwego: Tedy też y nam cáłą nádzieią zoſtáwa/ iż thám z nim gdzie on ieſt my też będziemy. A nád to/ tegoć też ießcze dokładam/ iż ſłowá ty/ mogł mowić Jezus/ nie o ſwym do niebá wſtąpieniu/ bo tám o tym rzecz nie idzie/ ále o wſtąpieniu gdzie przed tym dniá wczoráyßego był/ to ieſt/ zá morze Tyberiádſkie/ gdzie pięćiorgiem chlebá/ á dwiemá rybkámi/ o pięć tyſięcy mężow nákarmił/ dla ktorego cudu/ Prorokiem go názwáli/ y Krolem vczynić chćieli: á gdy nád to cudowym też obyczáiem od nich zá morze do Kápernáum odßedł/ ießcze ſie temu/ przewioſßy ſie zá nim bárziey dziwowáli/ y o to go iákoby tám przyßedł/ lodzinie máiąc/ pytáli. Z ſkąd mu

potym do nich/ o pożywániu ciáłá iego/ rzecż vrosłá. Ktora iż sie im trudna y niepodobna widziáłá/żeby on ciáło swe miał komu dáć ku iedzeniu/ tedy im też rzecż one pierwßa/ v nich też niepodobna przyponina: iákoby ták mowiąc. Trudna y niepodobna sie wam rzecż tá widzi/ o ktorey wam tu powiedam/ á coż gdybyście widzieli ſyná człowieczego to ieſt mnie/ ktory to z wámi mowie/ wſtępuiącego tám gdziem pierwey był/ y tákże trocha chlebá weſe tyſiecy ludzi karmiącego: dopierobyście ſie pewnie tym bárziey dziwowáli/ y zá rzecż to niepodobna mieli. VCZEN. Jeßcże ſie tu nie doſyć dzieie przedſiewźięciu memu/ y inßym świádectwam piſmá świętego chociaż tego co mowiß dobrym ſumnieniem gámić nie mogę: przeto mi też thy niedziwuy/ żeć ießcże co więcey nád tho żądam: á żądam mieyſcá tákie/ z ktorych ſie nie to przeyźrzenie/ále rzecż ſámá właſna znáćźy: iż musiał być ſyn Boży przed Márya/ choć ſie potym z niey wedle człowieczeńſtwá czáſu ſwego vrodził. Jáko to/ gdzie ſam Chriſtus powieda/ mowiąc: pierwey niż był Abrahám/ iam ieſt: Jan 8. v. 58. Gdzie to báczyć możeß/ iż nie mowi byłem w przeyźrzeniu/ ábo w figurách/ ále o ſwey ſkutecżney bytności. Nie mowi też/ iáko niektorzy wykłádáią o ſwey zacności/ żeby więtßy był niż Abrahám/ ále zgołá mowi o czáſie/ iż on pierwey był niż Abrahám. NAVCZYCIEL. Jeſliby ták było iáko mniemáią ludzie ći/ od ktoryches ſie ty tego náuczył/ żeby ſyn Boży Jezus Chriſtus rzecżą właſna iſtotnie był przed Abrahámem/ niż ſie poczęty będąc z duchá ś. z Máry ey vrodził: tedy tego żádna miára nie obronię/ żebyś dwu miáſto iednego nie miał: ábo iednego ze dwu ſpoionego. O ktorym záś ſpoieniu ſłowá Bożego nie pokażeß/ nad ſam wymyſł ludzki. Lecż to ná ſtronę: ſłuchayże coć odpowiem ná mieyſce przywiedzione. Naprzod iż odrzucaß/ wykład ten o przeyźrzeniu/ y o figurách w ktorych był Chriſtus zá-

Pierwey niż Abrahám ia ieſtem.

kryty

kryti / tedy to nie słusznie czyniß / iesli tho ieszcze y o inßych mieyscách temu podobnych rozumieß. Abowiem co sie tknie mieyscá tego / o Abráhámie / tedy y bez figur stárych może być słusznie wyłożone: ále inßych nie tuße / ábyś y sam nie musiał ták wykłádáć: á zwłaßczá żeś iuż ná to zezwolił / iż Báran od początku zábity pod figurámi był. Czego iżeś tám pozwolił / tedy niewiem czemu byś tu y indziey tego zás przeć miał / czego y Antychristowi forytarze y vczyćielowie pozwáláią. A iż to w swych pismiech wyznawáią / Christum Patribus velatum fuisse sub figuris, iż mowię onym stárym Oycom zákryty był Christus figurámi: tedy to zá tym sámym iść musi / iż ießcze istotnie nie był. Bo gdzieby go iuż mieli byli istotnie y skutecznie / á coż tego byłá zá potrzebá / żeby go mieli byli w figurách / w przeyźrzeniu / y w obietnicách / gdyż mi tego figurámi málowáć y pokazowáć / ábo też obiecowáć nietrzebá / ktorego ia iuż mam istotnie przytomnego? Co też mowiß / iż to Christus mowił o czásie bytnośći swey przed Abráhámem / á nie o zacnośći: bo też ten wykład odrzucaß. A czemuß / w tákichże wykłádziech / onych grubßych Troyczakow ćierpiß? gdzie ták słowá Báptiśćine tłumáczą / ten ći to iest ktory po mnie idąc / zacnieyßy iest nád mie. Jan 1. ℣ 15. 27. 30. Choćiaß ty tám słowá / zdádzą sie też / głupßym niektorym / czás tákże znáczyć / á nie zacność. Ale ia y to imo sie pußczam / á ćiebie do teyże tám osmey Janowey kápituły odsyłam: ktorey tá iest summá: że sie Christus przed Zydy / w grubych ćiemnośćiách chodzącymi / á niewolą grzechow ná sobie noßącymi / ná to być od Bogá posłánym opowiedał / áby tych coby do niego przyßli oświecał / á wierzących w sie z niewoley grzechu oswobodzał. O co sie oni nań iádowićie rozgniewáli / y strofuiąc go / to mu przyczytáli / żeby to sobie przyczytał czegoby w sobie nie miał. A ták / krotko mowiąc / niewoley tey y ćiemnośći sobie przyznáć niechćieli / á to że wolnego

Gdy by przodkowie oni stárzy istotnie byli Christusá mieli tedy by im figur nie potrzebá było

Vide uersionē Bezæ, & interpretationē eiusdem loci.

Abráhámá

Abráhámá / wolnymi dziećmi byli. Pan Christus zás tłumiąc w nich te hárdo ich dume / ták im ná to odpowiedział że ſyny Abráhámowemi nie byli / ponieważ to czynili / czego Abráhám nie czynił. A iż ſie y temu vporniе zaſtáwili / tedy on chcąc hárdość ich ſtłumić / Abráhámá z iego vniżánia ſie / á ná ſprawiedliwość ſwą nie pátrzącego / ták przed nimi zálecáć począł / iż znáiąc ſie też być człowiekiem pod grzech záprzedánym / áż obiecánego Meſiaßá błogoſłáwieńſtwá prágnącym / żądał iuż też tego zá żywotá ſwoiego / áby mogł był widzieć dzień iego. A tu bácz iż mowi dzień iego / á nie mowi / áby widział iſtotnie ſámego. Y do piero przydáie / mowiąc: Widział (pámiętay że iż dzień) y weſelił ſie. Ale vporni Zydowie / ſłowá ty / żądał widzieć dzień moy / y widział / opuściwßy / á práwie ie wyßpóciwßy / to Pánu zádawáią / czego on nie mowił / mowiąc: Piąćdzieſiąt lat nie maß / á Abráhámá s widział. Ktore ich przewrotne ſłowá puściwßy Pan imo ſie / á do tego ſie nie przyznawßy żeby Abráhámá widział / rzecz ſwą kończy / to ieſt te / iż Abráhám żądał widzieć dzień ieo: á czemu / iż to ieſt rzecz prawdziwa / że ia ieſtem (ták tego dokłáda) pierwey niż był Abráhám / rozumiey obiecána wßyſtkim świátłoścća y wybáwicielem / o czym z ſprzodku mowił. A potym też y temu ſie przypátrz / kto to mowił. Izali też nie oneż ſyn człowieczy / z Máryey vrodzony? Człowiek mowie iáko ſie támże 40. ſam názywa / á nie iáki duch / anioł / ábo Syn przed tym człowiekiem Jezuſem Chriſtuſem będący / ktory człowiek prawdę te Zydom odpornym mowił: A ten / był że iuż ſkutecznie przed Abráhámem? Rzec tego nie możeß / chybá ták iż był wedle przeyźrzenia Bożego w obietnicy y w figurách / ktore przodkom onym w ich ćiemnościách z dáleká świećiły / á żądzą dniá Chriſtuſowego w nich wzbudzały: ktore obietnice boże / y figury onych rozmáitych ofiar iuż też y Abráhámá vprzedziły były. Otoż tedy w onych

obietnicách /

obietnicách / figurách / ábo w ofiárách był iuż ta świátłośćią y wybáwicielem Christus / ieszcze przed Abráhámem / Christus mowie człowiek / ktory to o sobie mowił / á nie kto inszy przed nim / ábo w nim. Ale przedsie istotnie nie był / ani Abráhámá widział / ani on iego / ále tylko widział dzień iego y rádował sie. VCZEN. A czemusz też ono Páwel 1. Korin 10. ℣ 4. powieda / iż oná opoká z ktorey ná puszczy wodá wypłynełá / była Christusem: pewnieć nie dla czego innego / iedno iż iuż tám z nimi był Christus / y onych do ziemie obiecáney prowádził: Ná ktorego iż on lud nie niedbał / ále go często drażnił y kusił / przeto nas też Apostoł przestrzega / mowiąc: Ani kusmy Christusá / iáko niektorzy kusili. A ieślić tám kuszono Christusá / tedyć też iuż tám musiał być: bo gdzieby nie był / tedyby go kusić niemożono: NAVCZYCIEL. Bogá tám kusili Izráelczycy / nie Christusá: ponieważ sie ieszcze nie národził był Christus. A Páwel też tego nie mowi / nie kusmy Christusá / iáko oni Christusá / ábo / iákogo oni kusili: ále tylko iáko / oni kusili / nie Christusá tám rozumieiąc / ále Bogá / ktorego tám wprzod wspomina mowiąc: Aczkolwiek pożywáli przodkowie nászy pokármu duchownego / y pili też nápoy duchowny / wszákże sie nie wszyscy Bogu spodobáli. A niespodobáli mu sie dla vstáwicznego voporu y nieposłuszeństwá swego. Ten tedy iest vmysł Páwłow / że przykładem onych złych Izráelczykow / chćiał odwieść Korinczyki od tákiegoż voporu / ktory sie iuż w niektore z nich wkrádał. Przeto ich też od onego przykładu nápomina / áby ták Christusem nie kusili / iáko Izráelczycy Bogiem / żeby też zá to tákże karánia nie odnieśli / iáko oni. A nád to / ieślibys ná słowách mych przestáć niechćiał. Przypátrzże sie temu co nápisał Epiphanius in Panario libro 1. tomo 3. przeciw Márcionowi to mu przyczytáiąc iż to słowko Christusá włożył miásto Páná / powiedáiąc Iż Páwel nápisał był: A

O poká była christus

Nie kusmy Christusá: iáko niektorzy.

ni kus-

ni kusmy páná: á Marcion odmienił y nápisał / áni kusmy Christusá. A co mowiß żeby iuż tám y dla tego miał być Christus / iż ták rzekł Páwel / Ao pokà oná byłá Christus. Dziwuie ſie temu / iż ießcze tego nierozumieß / że tá mowá nie ieſt własna / ále figurálna. Azaß był Christus własnie ona opoka / ktora Moyżeß laſka bił / á zá vderzeniem iego woda z niey wypłynełá: á nie rádßey iż oná opoká Christusá známionowałá? Azaß też tego nie pomniß / że ty ſłowká / ieſt / był / ſą / byli / znáczenie ktorey rzeczy pokázuia częſtokroć / á nie ſáme własna rzecz? Jáko też y ono / Ten kubek ieſt nowy Teſtámént: y wiele inßych. Ale iż y ſámi Troyczácy to wyznawáią: przeto ſie ia w ták iáſney / lácney / y zgodney rzeczy zábáwiáć niechce. VCZEN. Y to wżdy dziwna / żeby nie miał być / przed Márya / gdyż był pierwey niż ten świát był: Czego tym dowodze / iż on chwałe miał v Oycá pierwey niż ten świát był / y o też go chwałe prośi. Jan 17. v 5. áby go nią vwielbił: ktoreyby nie mogł mieć / gdyby tám ſam nie był. NAVCZYCIEL. Mowi też ták Páwel o ſobie y o inßych 2. Timo: 1. v 9. iż nam dárowáná ieſt łáſká / przed czáſy wiekuiſtymi: á teraz ieſt obiáwiona przez znáczne przyśćie zbáwićielá náßego Jezu ſá Chriſtuſá. Myćieſmy / to wieß / przed czáſy wiekuiſtymi iſtotnie nie byli / á wżdy oto ſłyßyß iżeſmy łáſke dárowáną mieli. Nád to też / oto iuż ná niebieſiech poſádzeni ieſteſmy w Chriſtuſie Efe: 2. v 6. y tám ieſt obcowánie náße / y żywot w Bogu z Chriſtuſem zákryty: Kolo: 3. v 3. / choć tu ießcze iſtotnie ná ziemi / á nie tám ieſteſmy. Otoż też także / v tegoß Bogá y Oycá miał zgotowáną chwałe Chriſtus / ktora iuż wziął po wykonániu woley iego. A iż o zgotowáney chwale mowi / á nie o tey ktoraby iuż własnie był miał / to z ſtąd báczyć możeß / iż o nie dopiero proſi mowiąc: Ktoram v ćiebie miał / á nie o te ktoraby iuż ſam przed tym trzymał: boby mu o te nie trzebá było prośić. Miał tedy czło-

Oycze v wielbi mie ta chwała ktoram v ćiebie miał

wiek

wiek Christus Jezus chwałe te v Bogá/ iáko y wßyscy wybráni/ maią v niego swą chwałe/ ktorą káżdemu z nich nágotował. Ale Jezus iuż swoicy teraz właśnie vżywa/ oni záś w nádziei ießcże swey oczekawáią/ á w dzień oſtáteczny one ſkutkiem wezmą. VCZEN. Ale to ießcze wietßa co ſam o ſobie powieda y o oycu swym/ á iego mu te swiádkowie poswiádczáią/ że wyßedł od Bogá/ á iż go też Oćiec poſłał. Jáko też oni Vczniowie iego mowią. Jan 16. ℣ 28. 30. Teraz wiemy iż wieß wßyſtko/ á tego niepotrzebuieß/ áby ćie kto pytał: przeto wierzymy żeś od Bogá wyßedł. Tákże ono co Páwel mowi: Gala: 4. ℣ 4. A gdy przyßło wypełnienie czásu/ poſłał Bog ſyná swoie&c. Tákże Jan. 1. Jan 4. ℣ 9. 10. 14. poſłał Bog iednorodzonego ſyná swego ná świát &c. Gdzie iż go też iednorodnym/ ábo iáko ná inßych mieyſcách/ właſnym/ pierworodnym przed wßyſtkim ſtworzeniem/ iáko wieß/ názywa: tedy to żadnym ſpoſobem nie może być rozumiano/ iedno o właſnym ſynu Bożym/ przed wieki z iſtnoſći Boſtwá vrodzonym. Gdzie ieſliby iuż przed tym nie miał był być v Bogá/ tedyby też nie mogł być poſłány: Bo rzeczy przed tym nie będącey poſyłáć nie mogą: Przeto gdyby y on nie był pierwey v Bogá/ tedy by też nie mogł być poſłány/ ániby przyßedł od niego. A tegoby też żaden wiedzieć nie mogł/ ſkądby kto wyßedł/ ieſliby tego pierwey nie znał ktory go poſłał/ y mieyſcá z ktorego ieſt poſłány. Ale iż to wiemy że Bog ná niebie mießka/ á tenże poſłał ſyná ſwoiego/ tedyć go z niebá poſłał/ á on też pierwey w niebie był. NAVCZYCIEL. Themu wierze iż Bog ná niebie mießka/ á iż też tu ná świát z niebá poſłał ſyná swego/ y on od niego prawdziwie poſłány/ przyßedł. Ale záś temu nie wierze/ żeby Jezus Chriſtus prawdziwy ſyn Boży/ miał być pierwey iſtotnie w niebie/ niż ſię z Máryey národził/ y niż też od Bogá ná świát poſłány był. Abowiem też to zá tym iść nie może/ iż wyßedł od

Wyßedłem od Oycá y przyßedłem ná świát.

Bogá

Bogá Oycá / y przyßedł ná świát / żeby iuż dla tego / mu-
siał być pierwey w niebie y Bogá. Abo ták: posłał Bog sy
ná swego iednorodzonego ná świát: otoż ten Syn iego / był
pierwey v niego w niebie / y z niebá tu do nas ná świát przy
ßedł. Abowiem nie pierweyby do nas ná świát przyßedł /
ále w żywot Máryey: y nie pierwey by poselstwá do ludzi
spráwował / áleby sobie gospode gotował: áboby sie wćie-
lał. A ieśli sie pierwey wćielał / á wćielony dziewięć mieśie
cy w żywocie mátczynym mießkał tedy tu nie z niebá / ále z
żywotá Márycy ná świát przyßedł. A ktemu iáko sie tho
ostáć może co záś drudzy mowią / iż go przez wćielenie y ro-
dzenie tu do nas ná świát posłał / gdyż iuż przedtym iá-
ko sámiß twierdzą / tu ná świecie z Oycámi chadzał y ma-
wiał: Ale to ná strone iáko głupstwo / ná głupie y bábie
bayki: podźmy do rzeczy. Powiedziałem / iż to nie idzie zá
tym / żeby ten / ktoryby był od Bogá posłány musiał pier-
wey być w niebie / á ztąd tám z stąpiwßy tu dopiero ná zie-
mie przyść. Abo gdy ták pismo mowi / przyßedł ná świát:
przyßedł tedy z niebá: przeto iż nic trzećiego nie máß / nád
niebo á ten świát. Abowiem nie tylko Syn Boży Jezus
Christus to o sobie mowi / y Apostołowie o nim świádczą /
iż ná świát przyßedł od Bogá posłány: ále sie też toż w pi-
śmie ś. mowi y o inßych / á k temu y o złych ludziách: kto-
rym to trudno przyczytáć żeby w niebie wprzod byli / y z nie
bá tu ná świát przyßli. A wżdy ták Jan o nich mowi. 1. Jan
4. ℣ 1. A 2. Jan ℣ 7. że wiele fałßywych prorokow y Oßu
stow przyßło ná świát. A czyli też z niebá: Koniecźmie nie /
ále posłáni od Oycá kłamstwá. To z piekłá: y to błąd: ále
z ich własnego mießkánia. O wiernych też tákże mowi: iá
ko ono o Janie. Jan 1. ℣ 6. Posłány był człowiek od Bogá.
Nád to / Rzym: 10. ℣ 15: A iákoß beda przepowiádáć / ie-
śliby posłáni nie byli? Tákże mowi Anániaß do Páwłá
Dzieie 9. ℣ 17. Pan Jezus posłał mie do ćiebie. A Páwel /

o sobie

o sobie: 1. Korin: 1. ℣ 17. Nie posłał mie Christus ábym
nurzał &c. Aná ten czás iuż ći był Christus w niebie gdy ich
posyłał: á wżdy tego rzec nie możeß ábyś Anániaß y Páwel
byli pierwey istotnie y cielesnie w niebie / á ij dopiero z nie-
bá ná swiát posłáni przyßli. Lecz ábyś sie rzeczy tá krotko
zámknełá: náucz sie tego od sámego Páná Jezusá / iáko był
posłány od Bogá / y iako przyßedł na swiát / á to z tych slow
iego / ktore ták sam o swych vczniách do Oycá mowi: Jan
17. ℣ 18. Jákoś mie posłał ná swiát / y iam ie też posłał ná
swiát &c. A iż tego dokładaß / iż rzeczy ktoraby nie były ná
mieyscu pewnym żaden posyłáć nie może / tedy też y ia ták
trzymam: y dla tego temu wierze / iż nie posłał Bog przed-
wiecznego / z istności swey synà / od Antychristá wymyslo-
nego / ktorego y ty bronisß: ktorego nie było / ále posłał czło-
wieká Jezusá Christusá / z duchá s. poczętego / á z Máry-
ey Pánny vrodzonego. A posłał go / nie tám istotnie z niebá /
ále z domu rodzicow iego / ktorym on był poddány y posłu-
ßny / áż do czásu wyścia swego ná swiát: gdzie sie iuż po-
tym domem y powinowátymi swymi nie parał: ále cále wo
ley y poselstwá oycá swego niebieskiego pilnował. Ten mo-
wie / Christus Jezus człowiek / o ktorym ći dawno powie-
dam / y onegoć zálecam / á nie ktory inßy przed nim. O ktorym też to trzymam y wyznáwam / iż on sam iest iednorodzonym synem Bożym / przeto iż nádeń nie ma Bog żadnego inßego / ták osobliwym obyczáiem z duchá s. poczętego / ták vmiłowánego / ććia y chwała vkoronowánego / y bostwem nápełnionego / iáko mowie / iest ten sam ieden syn iego Jezus Christus Pan náß. Wyznawam go też być pierworodnym: ále nie ztąd / żeby on napierwey vrodzony był iż inßy ludzie / ábo ktorzy inßy synowie Boży: lecz ztąd / iż mu Bog y oćiec iego oddał wßystkie inße rzeczy / á napierwey dziatki do reku y rzadu: A nád wßystkim go Pánem vczynił / y práwo pierworodztwa dał. Jáko dał był Izráelowi

Syn Boży Jednorodny.

pierworodny.

nád wßyſtkie inße narody: 2. Moy: 4. ℣ 22. 4. Ezdr: 6. ℣ 58. Eccle: 36. ℣ 14. Synom Jozefowym nád ſyny Jákobowymi. 1. Kroni: 5. ℣ 1. 2. Jere: 31. ℣ 9. Dawidowi láty młodßemu / nád bráćia iego: pſal: 89. ℣ 28. ꝛc. Ktorego ſyná Bożego Jezuſá Chriſtuſá ſyná Dawidowego / gdy kto pozna / á mocnie temu wierzy / iż on ieſt Apoſtołem / á bo poſłáńcem Bożym / ku wypełnieniu obietnic Oycom vczynionych: ten też y Bogá pozna. Ale ktoby tego nie znał / lecz ſobie przed tym / y oprocz tego / iákiego inßego zmyſlał ten áni zna / áni ma Bogá prawdziwego / áni iedynego y pierworodnego ſyná iego: choćby ſie też ſwa nádzieia nie-

Ile wedle ćiáłá.

wiem iáko ćießył. VCZEN. Gdyby zgołá człowieczeńſtwem miał być Chriſtus Jezus / iáko ty wywodámi ſwoimi pokázuieß: Aczemußby Páweł piſác do Rzymian: Rzym: 9. ℣ 5. tego dokłádał / iż choć poßedł z Oycow / wßákże ile wedle ćiáłá. Gdzie iż mowi z Oycow wedle ćiáłá / tedy to pewnie znáć dáie / iż z Bogá poßedł wedle przedwieczńego vrodzenia z iſtnoßći Bożey. NAVCZYCIEL. O tym tám przedwieczńym z iſtnoßći vrodzeniu od Antychriſtá wymyſlonym / nic nie myſlił Páweł: áni ták / ile wedle ćiáłá / dla tego mowił / żeby ſie przed tym miał był rodzić z Bogá: Ale dla tego / iż nád ono vrodzenie z Oycow / miał coś zacnieyßego / bedac nie iáko oni / z woley mężá y niewiáſty / ále z duchá ś. poczęty / y duchem też bez miáry nápełniony y poświecony / y tákże ná świát poſłány. A ſłowy tymi / nie co innego znáczy / iedno to / co też przed tym powiedział: káp: 1. ℣ 3. 4. Syn Boży z naſienia Dawidowego wedle ćiáłá: okázány ſynem Bożym z mocy / wedle duchá poświecenia ꝛc. Ale ábyś to wyrozumiał / y temu też wierzył / iż go ludziom przypodobywa z ſtrony ćiáłá: ázáś go od nich łączy wedle duchá / y vrzędu niebieſkiego: tedy maß tegoß Páwłá tákże też o ſobie y powinowátjch ſwych Jzraelczykách mowiącego Rzy: 9. ℣ 3. Żądałbym ia ſam przeklectwem być

od Chriſtu

od christusá/dla bráciey mey/dla krewnych mych wedle ćiá
łá. Iż żydmi miał powinowáctwo ćielesne/ iáko y christus:
á wedle wybránia y vmiłowánia z Bogiem/ z Christusem
y z wiernymi chwalcámi Bożymi miał społeczność duchá
przeto mowi ile wedle ćiáłá. Tákże Christus miał też ćiele-
sne powinowáctwo z Izráelczykámi ćielesnymi / z ktorych
sie vrodził: á insze zás powinowáctwo miał z Bogiem/kto-
ry go sobie z Izráelczykow / przez duchá swego świetego
spráwił/ y duchem nápełnił/ poświećił/y ná świát posłał/
otoż dla tego ták Páweł mowi / ile wedle ćiáłá/ á nie dla
czego inszego. VCZEN. Mow ty co chcesz/ przedsie
tego nie ládá iáko w mie wmowisz: gdyż ieszcze nád to ták
mowi pismo: Heb: 2 ℣16. iż koniecznie nie przyiał Aniołow
ále przyiał Abráhámowe nasienie. Ktorymi słowy iásnie
pokázuie onego Syná Bożego przedwiecznego / ktory na-
sienie Abráhámowo przyiał: to iest / ćiáło sobie / ze krwie
Máryey Pánny / ktora byłá nasienim / ábo corka Abráhá
mowa/ spráwił: Skad sie stał człowiekiem/ bedac pierwey
Bogiem ábo Bożym synem. NAVCZYCIEL. Stá
ra to Papieska brednia/á bárzo słowu Bożemu przećiwna/
ktora z záwiedzenia Szátáńskiego vrosłá / to iest / mowić o
wćieleniu sie Syná Bożego / y o vczynieniu sobie ćiáłá: o
czym nic niemász w pismie ś. Do ktorego/iákoś ono y sam
wspominał/ przydáwáć co ábo od niego vymowáć/wielka
iest śmiáłość / á ostáteczna niebespieczność. Bo iż sie ták
ludzie ważyli / przydáwáć y vmnieyszáć: wiec też Szatan
łácnieyszy miał ku nim przystep: á zwłaszczá iż też widział
wielkie ich nie ćwiczenie w słowie Bożym / y nie wyrozu-
mienie sposobu mowy pismá ś. Abowiem tá mowá: przy-
iać/ ábo wziać nasienie Abráhámowe / mogłoby tákże być
mowiono / iáko y ono/ Wziać kształt służebnicy. Co nic in-
nego nie znáczy / iedno być sługa y służyć: tákże być iednym
człowiekiem z potomkow Abráhámowych. O służbie Chri-

Nie przy-
iał nasienia
Anielskie°/
ále Abráhá
mowe.

 stusowey

stu sowey mamy Fili: 2. ℣ 6. 7. także Mát: 20. ℣ 28. mowi sam o sobie: Syn człowieczy nie przyßedł/áby mu służono/ále áby on służył: przetoż też Pánem y Mistrzem będąc nogi vczniom swym vmywał. Jan 13. ℣ 13. 14. Także też być w kßtałćie Bożym/ iest/ być iednym z Bogow/ ábo Bogiem. Gdyż też y ten Jezus Christus człowiek/ dány nam iest zá Bogá/ od onego iedynego y sámego Bogá Oycá/ku temu áby słowem swym mocnym wßystko márkował/ y rządził: czyniąc to wßystko moca swą ktora wźiął od Bogá/ co iedno sámemu Bogu czynić należało. Także też wźiąć nasienie Abrahámowe/ iest być synem Abrahámowym: iáko Mát: 1. ℣ 1. Ksiegi rodzáu Jezusá Christusá synà Dawidowego synà Abrahámowego. Także ießcze y ono Heb: 2. ℣ 14. co mowi/ być vcześnikiem ciáłá y krwie: nic też inßego nieznámionuie iedno być ciáłem y krwią/ to iest/ człowiekiem: także być nasienim niewieścim/ być dziećiećiem ábo potomkiem niewieścim: być nasienim Abrahámowym być iego potomkiem/ iáko też nim był Pan Jezus/ bo sie z niego vrodził. Ale y oprocz tego moga ták prosto rozumiáne być te słowá z rzeczy przeßłey/ iż Christus nie przyiął w bráterstwo swe Aniołow/ ále przyiął potomki Abrahámowe/ bo też dla tych ćierpiał. Ktory smysł y wykład własny iest tego mieyscá nád inne wßystkie. VCZEN. A cze muß pisarz tegoß listu do Heb: 7. Czyni synà Bożego Jezusá Christusá Melchisedekowi podobnego/ bez mátki y oycá/ áni początku dni/ áni końcá máiącego: Pewnieć tego nie przeco inßego mowi/ tylko że sie on vrodził ná niebie przed wßemi wieki z oycá bez mátki/ á tu zás ná ziemi czásu pewnego/ z mátki bez oycá. NAVCZYCIEL. Jáko tho trudna iest rzecz/ zwyczáiu złego á zástárzałego poprzestáć/ á tego sie oduczyć mowić czegosmy sie z mlekiem práwie mowić od Antychristá náuczyli. A ták to iest trudna/ iáko Murzynowi omyć czarność swoie. Jere: 13. ℣ 23.

Melchisedek.

Vide in Miſſali Cracouienſi. in proſa de Domina quæſic incipit. Salue tẽ plum materna le &c. ubi ſic habetur. Qui in cœlis ſine matre, & in terris ſine Pa-

v 23. Pátrz proſę cie pilno/co to wżdy bedzie zá przyrownánie/ Chriſtuſá do Melchiſedekà/ chociaż y przed wiecżnym vrodzeniem/ á to według powieści dawney ſámegoſ Antychriſtá. Iż Melchiſedek był bez oycá y mátki/ y nie ma początku dni y końcá: wiec w tyż tropy mowić: Otoż też tákże ſyn Boży Jezus Chriſtus ieſt vrodzony/ ná niebie bez mátki/ á ná ziemi bez oycá. Ale tám Melchiſedekowi piſmo ś. zgołá żadnego oycá y mátki/ áni ná niebie/ áni ná ziemi nie przyczyta/ áni iákiego początku y końcá dni czyni: A Chriſtus przedſie to wßyſtko ma. Bo vrodzony wedle Antychriſtá ná niebie z oycá/ bez mátki: á ná ziemi zá ś z mátki bez oycá. A niebo y ziemiá izali początku nie máią/ tákże y rodzenie z mátki ná ziemi? A wiec że to/ w tych rzeczách/ podobny ieſt Syn Boży człowiek Chriſtus Jezus Melchiſedekowi? by nammiey. Bo Melchiſedek tego nie ma w piſmie ś. co Chriſtus ma/ ieſli zgołá ná własność ſłow á nie ná vmyſł y przedſiewżięćie Apoſtolſkie pátrzyć będziemy. Melchiſedek zgołá/ oycá/ mátki/ początku dni y końcá nie ma. A Chriſtus oycá ma ná niebie/ y ná ziemi z Oycow poßedł/ y z mátki ſie vrodził/ Rzym: 9. v 5. Ktore Oyce Jezuſowe liczą porządnie Ewánieliſtowie/ Mátheus y Lukaß/ á o Melchiſedeku teo żaden z ſpiſm ś. nie pokaże. VCZEN. A czemuß wżdy tákiego przypodobánia vżywa piſarz liſtu tego? NAVCZYCIEL. Aby zálecił vſtáwiczność nie ſkończonego ná ziemi ofiárownictwá Chriſtuſowego/ ktory ſie ſtał wedle przyſięgi Bożey Ofiárownikiem pſal: 110. v 4. Heb: 7. v 21 ná wieki/ wedle porządku Melchiſedekowego. To ieſt/ iż iáko Melchiſedek był Ofiárownikiem Bogá náwyżßego/ bez ográniczenia cżáſu ktorego gdyby ſie vrodził y Ofiárownikiem zoſtał/ y kiedyby też zá ś vmárł/ y Ofiárownikiem być przeſtał. Tákże też tho iż w onym to Melchiſedeku iáko pod pewną figurą Bog pokázował iákie miáło być ofiárownictwo (á nie vrodzeme) Chriſtuſowo:

tre Saluator eſt omnium. Idem ait Symbolum Athanaſij licet Beza in ſuo nouo Teſtamento latinograeco contrariũ mihi dicere uidetur in cap. 7. v 3. ad Hebræ: ſic ſcribens, Chriſtus quatenus Deus eſt Apator, ineffabiliter genitus, quatenus homo Amitor in effabiliter conceptus etc. quæ eius verba Philoſophiam quãdam ſublimem potius quam ueram Theologiam redoleut, ſuntq; plane falſa et impia.

ſtuſowo: Ktory był záraz po ſtworzeniu świátá narodowi ludzkiemu obiecány: ktorego ofiárownictwá początku pewnego/y dokończenia piſmo świete nie opiſuie. Gdyż vrzędu iego ſkutek nieiáki/pokázował ſie w ofiárách onych ktore ſpráwowáli oni náſzy napierwſzy przodkowie. W ktorych ofiárách iáko ſie vrzad iego ofiárownicy zámykał/ták ſie też iuż y báran zábity od początku ofiárował. Ofiárownictwá tedy tego ktore nań ieſt od Bogá włożone/początku y końcá nie máſz pewnie opiſánego. Ale vrodzenia/y poczęćia też iego ieſt czás pewny lat 1575. ſá też y rodzicy/krái-ná/y miáſto: z ktorych ſie y gdzie vrodził: tákże ſtey ſtrony żadna miára nie może być z nim Melchiſedek porownány/ábo on wedle piſmá ś. Melchiſedekowi przypodobány Ale záś z ſtrony ofiárownicego vrzędu/ktorym ſie nawiecey piſarz liſtu tego zábawia/bárzo łácne może być przypodobánie. Bo iáko Melchiſedek miał to ofiárownictwo/bez początku y końcá/przeto iż o tym piſmo ś. milczy: tákże y Chriſtus Pan według porzadku Melchiſedekowego wiekuiſtym Ofiárownikiem zoſtał: záwſze żywiąc/áby ſie też záwżdy zá námi przed obliczności Bożą pokázował. Tákie máiąc ofiárownictwo/ktore iuż nigdy przenieſione nie może być ná inſzego: iáko Piſarz liſtu tego mowi káp: 7. ỽ 24. VCZEŃ. Jeſliby tho tylko o vrzędzie ofiárowniczym rozumiano miało być/á nie o onym iego Boſkim przedwieczným vrodzeniu y bytności/á czemuſz by my to tenże Piſarz liſtu tego do Hebreow przyczytał/iż on początku ziemie záłożył/ábo vgruntował: á iż też y niebioſá ſą ſpráwá rąk iego: Skąd to koniecznie płynie: iż ieſli on zákładał fundámentá ziemie/y niebioſá ręką ſwą robił/tedy iuż przedtym był: á nie dopiero ná ten czás gdy ſie z Máry ey Pánny národził. NAVCZYCIEL. O gdybyś był ná one ſáme piſmá pámiętał/ktore ſie w pierwſzey rozmowie przypominały/o ſámym iedynym á żywym Bogu/ſámym

Tyś nápoczątku/Pánie/vgruntował ziemie. Hebre. 1. ỽ 10.

ſámym też y iedynym wßech rzeczy ſtworzyćielu: tedybyś iuż wywodow tákich zániechał: ánibyś tego komu innemu przyczytał / co Bogu ſámemu należy. A zaß tego nie pámietaß/ iáko ſie częſto Bog oświádczał w tym / że on ſam bez rády y pomocy czyiey/ pálcámi rąk ſwych niebo y ziemie vczynił? Ktore ieſliby też z nim kto drugi / ábo ſyn ten tám wáß zmiſlony/ czynić był miał: ázaßby tego potym ná ktorymkolwiek mieyſcu Bog ſam nie oznaymił/ y tym też iáko czym inßym tego ſwego pomocniká niezálećił? ále iż rzecz temu przećiwna wßędy powieda/ tedy nas tym ſámym / od wymyſłu tego ludzkiego odwodzi. Ja nie długo ſie rzeczą tą báwiąc / toć opowiedam / iż tego ták nie rozumiem / iżeby słowá te ſynowi Bożemu/ onemu Jezuſowi z Pánny Máryey národzonemu / o ktorym tám przed tym y potym mowi / słowá mowie te. Y tyś Pánie ná początku ꝛc. przyczytáć miał: gdyż ſámemu Bogu oycu ſłużą/ y on ie też iemu ſámemu przypiſuie. A vżywa ich tym vmyſłem/ áby nimi dowiodł / tym więtßey zácnośći kroleſtwá Jezuſá ſyná Dawidowego / ſyná Bożego vmiłowánego / od Bogá nád inße ſyny Boże náder hoyniey pomázánego/ y práwicą Bożą nád Anioły wywyżßonego. A czyni to iákoby z nieiákim okázowánim przyczyny / dlá ktoreyby to iego pomázánie ná kroleſtwo/ ſtolicá iego / y wywyżßenie nád Anioły/ trwáłe y wieczne miáło być: to ieſt/ iż nie prze ktorą inßą przyczynę przednieyßą y zacnieyßą/ iedno tę/ iż on tego wßyſtkiego co mu tám przyczyta/ nie od kogo innego wziął/ iedno od tego ſámego Bogá wßech rzeczy ſtworzyćielá y Páná/ ktory ſám y początku y końcá nie ma: ktory ſam ziemie záłożył/ y niebioſá poſtánowił/ bez czyiey pomocy y rády. A ták iż to ták mocny y zacny ſam Bog iedyny vczynił/ że ták známienićie/ potomká tego Dawidowego y Abráhámowego/ przyiąwßy go ſobie zá Syná ſwego włáſnego / y ſobie go przez Duchá ſwego ś. ſpráwiwßy / pomázał y mocą tákową y

zwierzchnośćia dárował: tedy iuż żadnemu o iego mocy / y zacnośći namniey watpić nie trzebá: áni sie iey/dziwować ábo sie iey sprzeciwiáć: gdyż pewna y gruntowna iest: przeto / iż od Bogá iest ktory sie nie odmienia / áni żáłuie tego / gdy co komu dáruie. Rzym: 11. ℣ 29. Lecz iż ten iest vmysł Pisárzá listu teº: pátrzayże ná początek kápituły tey wßytkiey y ná przedsiewzięcie / to iest / skąd rzecz swa záczyna / o czym ia y ku ktoremu końcowi prowádzi: A vyjrzyß (ieślić tylko da Bog przeyjrzeć) iż rzecz záczęta przerwawßy sobie / á to tym swiádectwem Psal: 102 tym vmysłem iákom iuż rzekł przywiedzionym / do niey sie zás zámechawßy wy práwy gruntownieyßey tey rzeczy / wraca / gdy zás iákoby znowu mowi: Y do ktoregoß z Aniołow rzekł kiedy (rozumiey Bog ktory sam niebo y ziemie stworzył / y Jezusá dziedzicem wßystkiego postánowił) siadż po práwicy moiey: &c. A gdzieby przeßłe swiádectwo / Psál: 102. Tyś nápoczątku &c. ktoreś ty przywiodł / służyć miáło synowi Bożemu / wedle obledliwego mnogich mniemánia / tym sposobem żeby on nápoczątku niebo y ziemie stworzyć miał / tedy bys dwu synow mieć musiał / iednego ktory stworzył niebo y ziemie / á drugiego ktory nic nie stworzył. To iest syná iednego stworzyciełá ktoryby ty słowá / Siadż po práwicy mey / mowił do drugiego syná tej swego / ále nie stworzyciełá / iáko on pierwßy: ponieważ tám ták záraz to nápisano czytamy / skoro po skończeniu slow tych / tyś Pánie ná początku záłożył grunty ziemie / &c. Ale y do ktoregoß wżdy kiedy z Aniołow rzekł / Siadż po práwicy mey &c. Jesli to on był syn / ktoremu to przyczytał / Tyś nápoczątku &c. á ten że á nie mßy / mowi to / nie do ániołow ále też do syná / Siadż ná práwicy moiey &c. tedy koniecznie dwá / á nie ieden / synowie beda. A nád to. Jeślibyćie ku tákiemu rozumieniu / á bo ku przywłaszczániu mieyscá teº (z Psal: 102. wyietego) synowi Bożemu / słowko to / y przywodzić miáło / iákoby tu

ná tym

ná tym mieyscu / wedle własności swey / świádectwo to / ku przeszłym przyłeczáć á wespoł ie spáiáć miáło : tedy to wiedzieć masz iż tu nie iest tym vmysłem położone : ále iż sie thák właśnie w Zydowskim texćie náyduie / ták w Psálmie tym / iáko y ná inszych mieyscach / gdzie sie rzecz ku komu inszemu obráca / á iákoby okrzyk nieiáki w sobie zámyka / iáko też masz Psal: 22. ℣ 20. Mich 5. ℣ 1. 2. Dani : 5. ℣ 18. 22. Luk : 1. ℣ 26. ꝛc. Ale iesliby ty słowá Psalmowe według mniemánia twego miáły być przywiedzione od Pisárzá listu tego : A coszby to był zá dowod ie⁹ ? vkázowáć zácność tego nád Anioły / ktory iest Aniołow stworzyćielem ? iáko ty y z drugimi dumasz y twierdzisz. Abo roskázowáć im posłuszeństwo przećiw temu / ktorego zdawná przedtym słucháli / ććili / y iemu sie / iáko stworzyćielowi kłániáli. Wyia wszyby go nigdy przedtym áni ználi / áni widzieli : Abo oni sámi miedzy inszymi wszystkiemi rzeczámi procz niego stworzeni byli ? Jákosz ták pewnie iest / á nie ináczey / iesli idzie o istotna bytność ie⁹ przed wszemi rzeczámi. Jeszcze trzebáli mu stolicę dáwáć : na krolestwo pomázowáć : po práwicy sádzáć : gdy iuż to przed tym wszystko miał / z onego przedwiecznego z istności Bożey vrodzenia / y z iedności bostwá nierozdzielnego ? Skąd oto obaczyć możesz iż tákie mniemánie / y tákie pismá wykręcánie gwałtowne / nic nie iest inszego / iedno slepotá wielka ćiemnośći onych grubych y dotkliwych Egiptskich / przez Antychristá ná ludzi przywiedzioná. Opuśćić Jezusá zbáwićielá czásu pewnego syná Bożego vrodzonego / á chwytáć sie zá przedwiecznego zmyslonego / á procz czásu wszego / to iest / nigdy nie vrodzonego : ále o tym dosyć. VCZEN. A czemusz go Apostoł Páweł názywa obrázem Bogá niewidomego / y pierworodnym wszego stworzenia ? izali nie dla tego / iáko sam dokłáda / iż przezeń wszystkie rzeczy są stworzone / y ná niebie y ná ziemi / widome y niewidome / á iáko Jan pisze iż nic nie

Wszystkie rzeczy przezeń są stworzone.

 iest bes

iest bes niego vczyn ono. Kolo: 1. ℣ 15. Jan 1. ℣ 3. A iż on iest przed wßystkimi / á wßystko w nim stoi: NAVCZYCIEL. Acżkolwiekes iuż przedtym słyßał zmienke mieyscá tego / yż przeßłych odpowiedzi / mogles sie náuczyć wyrozumienia iego: wßákżemi ießcże ná to twoie pytánie nie ćießko będzie nieco odpowiedzieć. To tedy wiedzieć maß / iż Apostoł opisuiąc zacność kroleßtwá Christusowego / do ktorego Bog oćiec przenosi wyrwánych z kroleßtwá Szátáńskiego / w tym ią záśadza / y záleca / gdy człowieká Jezusá Christusá obrázem Bogá niewidziánego názywa / á nie zowie go Bogiem ábo z iśtności vrodzonym ßynem. A obrázem go dla tego zowie / iż sie w nim Bog / z miłości swey wielkiey świátu oznaymił: w nim będąc vczynki czynił: y świát sobie przeiednał. Jan 14. ℣ 10. A 2. Kor: 5. ℣ 19. Potym te zacność ie° wyßławia y záleca / z oney zwierzchności / ktorą ma od Bogá dáną nád wßyßtkimi rzeczámi dla ktorey zupełney / nád wßemi rzeczámi zwierzchności / zowie go pierworodnym: to iest przoduiącym / nád wßyßtkim ßtworzeniem. Ato / iż go Bog nád tym wßyßtkim Pánem y Christuśem vczynił. Dzie: 2. ℣ 36. A iż mowi / że przezeń śą wßyßtkie rzeczy ßtworzone: tedy to dwoiákim ßpośobem może być rozumiano. Naprzod wedle przeyrzenia / y postánowienia Bożego / ktory wßyßtkie rzeczy ku temu końcowi vczynił / áby ie Jezuśowi Christuśowi ßynowi ßwoiemu czáśu ßwego poddał: przeto też támże záráz powiedźiá wßy to Apoßtoł / iáko y Jan / iż wßyßtkie rzeczy przezeń śą ßtworzone / tego dokłáda / śámego ßie wykłádáiąc: y ku niemu ábo względem iego wßytkie śą ßtworzone. Ale iżem o tym wiecey piśał ná kápitule 1. Janowe / przeto tu dáley o tym mowić niechce. Potym wedle odrodzenia y naprawy wßech rzeczy / ktore wßyßtkie ták ná niebie iáko y ná ziemi nowemi ßie ßtały: ponieważ też piśmo ś. naprawę y odnowienie / ßtworzeniem názywa. VCZEN. A gdzie maß to piśmo /

simo/ w ktorymby słowo to Stworzyć abo stworzenie/znáczyło odnowienie y naprawe/ abo stworzyć y náprawić?

Stworzyć miásto náprawić ábo odnowić.

NAVCZYCIEL. Naprzod v Ezáiaßá káp: 65. ℣17. 18. gdzie ták mowi Bog o náprawie wßech rzeczy: Oto ia stworze niebo nowe/ y ziemie nowa/ á pierwßych spominác nie beda/ ani przyida do sercá. A weselćie sie y ráduycie áż ná wieki/ z tego co ia stworzyć mam: ábowiem ia stworze Jeruzálem áby było rádośćia/ á lud iego weselim. A iż to mowi o náprawie/ á nie o iákim nowym stworzeniu/ to káżdy z vprzedzáiących y z pozadidących słowo łácno pozna: y to obaczy iż mianowićie mowi o tey náprawie ktora sie pod nowym przymierzem przez Chriſtuſá stałá. Ták że też mowi Dawid Psal: 51. ℣10. O Boże stworz we mnie serce czyste/ to iest/ iáko sámże wykłáda/ duchá práwego odnow we wnetrznośćiach moich. Páweł záś Gal: 6. ℣15. W Chriſtuſie nie waży nic obrzeßká y nie obrzezánie/ ále nowe stworzenie. Y záś. 2. Korin: 5. ℣17. Jesli kto iest w Chriſtuſie/ nowym iest stworzeniem: stáre rzeczy przeminęły/ á oto wßystkie stały sie nowe. Ták że ono gdzie mowi o ziednániu Zydow z Pogány/ mowi o Chriſtuſie/ iż przezeń ze dwu ieden nowy człowiek stworzony iest. Efe: 2. ℣15. A w káp: 3. ℣9. Bog wßystko stworzył przez Jezuſá Chriſtuſá. Ktore słowá y sam Jan Kalwin/ pilny opiekun y obrońcá Troyce/ y przedwiecznego rodzenia wtorey osoby w Bostwie/ ták wykłáda mowiąc: Nie ták mi sie tego wykłádáć chce o pierwßym stworzeniu/ iáko o naprawie duchowney. Bo okoliczność mieyscá tego chce/ ábyśmy to rozumieli o odnowieniu: Ktore záwisło ná dobrodzieystwie wykupienia. Co też mowi ná słowá Ezáiaßowe káp: 43. ℣7. Stworzyłem sobie lud ten. Nie dzieie sie tu o powßechney náturze ludzkiey: ále o naprawie duchowney: iáko y do Efe: 1. ℣5. Przeyźrzał nas/ áby przysposobił zá syny przez Jezuſá Chriſtuſá. Nie mowi tu Pan/ o powßechnym

nym ſtworzeniu/ktore nam ieſt ſpołeczne z inßymi ludźmi: ále o odrodzeniu: dla ktorego też bywamy nowym ſtworzeniem názwáni: ktorym vmyſłem ábo wyrozumieniem/zowie Páwel ſtworzeniem Bożym w liśćie do Efeſkich. VCZEN Temu ſie ſprzećiwiáć nie bede: wßákże mi y ná ono powiedz cżemu ták Jan ś. mowi. 1. Jan 4. v 2. 3. Jż duch táki káżdy ktory wyznawa że Jezus Chriſtus przyßedł w ćiele/z Bogá ieſt: ktory záś tego nie wyznawa ieſt duchem Antychriſtowym. Abowiem też to ludzie vcżeni z tych ſłow pokázowáli/że ſyn Boży był pierwey/ábo chodził bes ćiáłá/ále potym gdy ſie wćielił/y vrodził/toż też w ćiele przyßedł. NAVCZYCIEL. prawdá to iż ták trzymáli y vcżyli/y iam też ták przedtym od nich á nie od Bogá náucżony bedac rozumiał: álem też z nimi weſpołek błądził/idąc iáko ſlepy zá wodzámi ſlepymi/iáko y om ßli zá drugimi: ále iuż z nimi/chwałá Bogu/rozbrát. Dopuśćił nam był Bog błądzić/y ná cżás drogámi Antychriſtowymi chodzić: ále nas iuż teraz od błędu nápomina: y tego po nas chce ábyſmy drogámi iego chodzili: vkázuiąc nam do ſłowá ſwoiego/á odrywáiąc od wykładow rozumu ludzkiego: ktory ſie też y w tych ſłowách pokázuie/á błąd ſproſny zá ſobą ciągnie/y to me bes przydátku grubego/ktory z ſtąd poznaß: Jż gdzie Jan mowi: Wßelki duch ktory nie wyznawa że Jezus Chriſtus przyßedł w ćiele/á nie w ćiáło/iáko nieżemnie Theodorus Beza przełożył/rozumieiąc to o Jezuſie Chriſtuſie cżłowieku z Máryey Pánny vrodzonym/á nie o kim inßym/oprocż niego/przy nim/ábo przed nim/lub też y w nim/bo tego z żadnego piſmá ś. nikt nie pokaże: Tu oni opuśćiwßy tego to Jezuſá Chriſtuſá cżłowieká z duchá ś. pocżętego/zmyſlili ſobie iákiegoś inßego przed Jezuſem Chriſtuſem potomkiem Dáwidowym y Abráhámowym/bes ćiáłá przed tym bedącego/chodzącego/y z ludźmi mieszkáiącego: ktoryby potym w ćiele też chodzić miał/gdy ſie

Jezus Chriſtus przyßedł w ćiele.

wprzod

wprzod bes ćiáłá nábuiał. Rownie ták iáko Adam z Ewą żoną swą / chodząc przedtym nágo w ráiu: poczęli potym / wygnáni będąc z ráiu / chodzić w skorách / ktorymi ie Bog przyodział. Co lácno y sam poznáć możesz iż to błąd / y nie ládá śmiáłość przydáwáć y twierdzić to / czego nigdziey pismo ś. nie mowi: owszem sie wszędzie błędowi temu sprzećiwia. Godziło sie było koniecznie pierwey w to weyźrzeć / y to wyrozumieć / co to iest / chodzić w ćiele: być w ćiele: przyść w ćiele: ćierpieć w ćiele: żyć w ćiele: przemieszkáć ábo zetrwáć w ćiele: zá dni ćiáłá swego: wypełniáć co w ćiele: widzieć czyie oblicze w ćiele: być pogány w ćiele ꝛc. iáko pospolićie ták o Christusie / iáko y o inszych ludziách / pismo ś. mowi Rzym: 8. ℣ 8. 9. A 2. Korin: 4. ℣ 11. A 10. ℣ 3. Gala: 2. ℣ 20. Efe: 2. ℣ 11. Kolo: 1. ℣ 24. A w 2. ℣ 1. Filip: 1. ℣ 22. 24. Heb: 5. ℣ 7. A 1. Pet: 4. ℣ 1. 2. 6. A nie ták prętko / áni ták bespiecznie / zá iedno sie mieysce iawszy ono ták nieprzystoynie ná swą dumę kierowáć: á miásto prawdy / fałsz niewstydliwy / y błąd nieznośny zálecáć. Gdyż w ćiele żyć: w ćiele chodzić: w ćiele oblicze czyie widzieć / ábo ćierpieć: nic innego nie znáczy / iedno człowiekiem być: oczymá ćielesnymi / widzieć: y obyczáiem ludzkim ćielesnym iáko ludzie ćierpieć: ꝛc. Bo pismo człowieká pospolićie / y iego też spráwy y postępki ćiáłem názywa. A iż ták miánowićie Jan mowił: tedy tego wiedz tę być przyczynę / ktora sie z niektorych stárych Pisárzow pokázuie / iż iuż onych że czásow ludzie tákowi nástawáli / ktorzy ták o Jezusie Christusie synu Bożym trzymáli y vczyli / że on nie był práwym człowiekiem: ále był duchem: ktory tylko miał ná sobie podobieństwo ćiáłá / á nie ćiáło własne. W ktorym błędzie był Márcion y Mánicheusz. A iż iuż zá Janá wiele było tákowych Antychristow / ktorzy sobie nád Jezusá Christusá człowieká / syná Bożego iákiegoś inszego zmyslá li: przeto Jan iáko insze ich błędy gánił / strofował y poká

W ćiele co czynićy ćierpieć pospolita mowá pismá swiętego.

zował

zował: tákże też y tego nie milczał / ále ie też gánił. Twierdząc tho / iż káżdy táki człek / ktoryby tego przał / że Jezus Christus przyßedł w ćiele / to iest / był człowiekiem iż ten był Antychristem. Ale iż y teraz wiele ich iest ktorzy temu podobnego coś twierdzą / á drudzy ták zgołá trzymáią: tedy bes tego być nie może / żeby też oni Antychristámi nie byli.

VCZEN. Aczkolwiek to prawdá iest / iż takich wiele iest / ktorzy ták trzymáią / wßákże tego nie bes przyczyny czynią: ále iż ták Páwel nápisał / iż sie Bog w ćiele obiáwił.

Bog obiáwiony w ćiele.

1. Timo: 3. ℣ 16. co iż nie może być iedno o ſynu Bożym rozumiano: tedyćby w tym nie Antychriſt tylko / według twey náuki / ále y ſam Páwel / błądzić musiał. NAVCZYCIEL. Ludzie inßy z Antychriſtem / to wyznawam / ná tym błądzą: ále wżdy nie Páwel Apoſtoł. Bo chociaß by ták ty ſłowá ſam nápisał / (o czym mnodzy wątpią / bo ich w pospolitym ſtárym Papieſkim przekładzie / nie maß: y Eraſmus Roterodam / to pokázuie / iż w nich to ſłowo Bog przydano) przedſie to pewna że ich Páwel tym vmyſłem y wyrozumieniem nie piſał / iáko ie inßy y z toba też rozumieią y wykładáią. Gdyż on nigdziey w ſwym piſániu y náuce / nie zálecał żádnego inßego ſyná Bożego przed ciáłem bedącego: ále záwżdy tego ſámego iednego z Pánny Máryey vrodzonego Jezuſá Chriſtuſá człowieká 1. Tim: 2. ℣ 5. Posrzednikà / zá nas ná krzyż przybitego: dla grzechow náßych wydánego / á dla náßego vſpráwiedliwienia wzbudzonego. Przeto ieſli on ſam ták nápisał / á nie kto inßy tego do iego nápiſánia przydał / tedyby koniecznie / poniewaß ſam inßego nád tego vkrzyżowánego. 1. Korin 2. ℣ 2. nie znał / nam też inßego żadnego nád tego nie zálecał: á tákby też y ná tym mieyſcu nie co inßego twierdził / iedno to co też pißąc do Korinthczykow piſał. 2. Korin 5. ℣ 19. To ieſt / iż Bog był w Chriſtuſie świát ſobie iednáiąc / á iáko ſamże Chriſtus mowił Jan 14. ℣ 10. Oćiec w nim mießkáiący

ſkáiący vczynki czyni. Bo ſie dálſze ſłowá do Timoteuſzá z tym wykładem łácno ſtoſuią / gdy ták przydáie mowiąc: Vſpráwiedliwiony w duchu / to ieſt / obiáwiony duchem: rozumiey ná on czás / gdy nań z ſtąpił z niebá przy ponurzeniu. Abo oznáymiony przez duchá / zá tákiego człowieká / ktory vſpráwiedliwia inſzych / y dáie im też duchá. Jáko tedy Páwel twierdzi to o Jezuſie Chriſtuſie człowieku / w ktorym ſie nam Bog przez vczynki obiáwił / że ieſt nam zá tákiego dány od Bogá / żebyſmy przezeń byli vſpráwiedliwieni: gdyż on ieſt náſza ſpráwiedliwoſćia / odkupieniem / poſwiecenim / y mądroſćia od Bogá. 1. Korin: 1. ℣ 30. Tákżeć mu też y Bog ſam w tym świádectwo z nieba wydał / gdy go y ſynem ſwym namileyſzym názwał / y ſłucháć go roſkazał / Mát: 3. ℣ 17. A 17. ℣ 5. Lecz gdyby tá wáſzá dumá ſtać miáłá / tedybyśćie ſie ſámi ſwą brzytwą obrzezáć y zránić musieli: á to dla tych ſłow ktore przydáie Apoſtoł: Widzian ieſt od Aniołow: ktorzyby go dopiero ná ten czás gdy ſie w ćiele okazał vyźrzeli. Bo gdyby przedtym był / tedyby to źle Páwel o nich mowił: boby go iuż przedtym widzieli. Ale iż im to widzenie Bogá w ćiele / to ieſt / w onym człowieku Jezuſie Chriſtuſie przyczyta: tedy to tym ſámym znáć dáie / że ten człowiek przed tym nie był: áni też w tym człowieku ſyn ſie ták zámykał: ktorybi przed tym Bogiem ſkutecznie y iſtotnie być miał. VCZEN. Już teraz wiecey mowić niechce: bo ſie iuż ſpoźniło / y noc ſie przybliża: á ták iuż dobrą noc: iutroć ſie zás da Pan Bog ſtáwie. NAVCZYCIEL. Jáko chceſz / ná wſzyſtko mie naydzieſz gotowego. Niechżeć da PAN BOG dobrą noc.

Vide Vatablũ in Annotacionibus marginalibus.

Rozmowá Czwarta/

o rozmáitym okázowániu y obiáwiániu/ o widániu y mowie Bożey/ przez Anioły: przez ktore mnodzy Syná Bożego rozumieią/ y iákoby sie on pokázować y z Przodkámi naßymi rozmáwiáć miał/ trzymáią. A przy tym o obietnicách Bożych/ ktore o Meſyaßu Synu swym czynił: ieſliß go iako obiecował z potomſtwá Abráhámowego y Dawidowego dał/ czyli miásto tey obietnice co innego: to ieſt/ Bogá/ ábo z iſtnośći swey Syná przed wßemi rzeczámi vrodzonego/ á nie Naſienie niewieście/ Abráhámowe/ Izáákowe y Jákobowe.

NAVCZYCIEL.

Rożći iuż Vczeń moy do mnie idzie/ czemu śći ſie bárzo ráno poſpießył pewnie dziś ma wola zemna wiele mowić. O witayże bráćie miły: Pan Bog ći miech da dobry dzień. VCZEN. Amen/ miech ták bedzie: niechayże też y tobie da dobry dzień: y niechay nam obiemá/ y wßem innym wiernym błogoſłáwi. poſpießyłem ſie tym rychley do ćiebie/ ábyſmy dłużey z ſobą rozmawiáć

wiáć dziś mogli: á to iż też ty dzień ten maß nád inße wolmeyßy. NAVCZYCIEL. Dobrześ vczynił: á przetoż w imie páńskie pocżni co mowić: á pocżni wedle swey potrzeby. VCZEN. Jż sie dniá wczoráyßego zmieńká mie iáka ſtáłá/widzenia Synà BOGA/ktorego Aniołowie pátrzali: á przed tym też Aniołowie ſie wſpomináli/w rozmowie pierwßey: á to w tym iż ie piſmo ś. imiony Bożymi názywa: przetoż dáło mi ſie zá rzecż potrzebna/ teraz z tobą o tym mowić: to ieſt/o tym: Jeſliß to Aniołowie byli/iáko iedni trzymáią: czyli to był ſyn Boży/ iáko niektorzy ſtárzy twierdzili/y iáko teraz drudzy mniemáią: y onegoż tho Aniołá iednegoż być powiedáią: choć ſie cżęſto ná roznych mieyſcách pokázował: y tegoż też ſłowem Bogiem názywáią/ktoryby był przed wßyſtkimi rzecżámi v Bogá: á iż też Bog wßyſtko przejęń ſpráwował. NAVCZYCIEL. Acż ſie iuż mym zdániem/ wedle potrzeby/po proſtu doſyć/o znáiomoſći Bogá iednego/ſámego/mądrego/żywego y nieſmiertelnego/ mowiło. Mowiło ſie też y o ſynu iego Jezuſie Chriſtuſie/Dawidowym y Abráhámowym potomku: przez ktorego wßyſtko ieſt ſpráwiono. O procż ktorego/nie máß żadnego innego właſnego/y namileyßego pierworodnego ſyná Bożego/ktoryby przed tym iedynym miał być: ábo ktoryby ſie z tymże iedynym miał złecżyć: ábo przez ktoregoby kiedy przed tym/y procż tego/Bog on wßechmogący miał co cżynić: Wßákże/ábym w tobie wątpliwość iáką/błędow iákich ſtárych/ lub też y nowych nie zoſtáłá/rad y o tym z tobą mowić będę. A ták ty/dowody o tym tám ſynu Bożym/ktoryby to miał być przed wßyſtkimi rzecżámi iſtotnie/ właſnie/y ſkutecżnie/mż ſie náß Pan Jezus Chriſtus Syn Boży z duchá ś. począty z Máryey Pánny národził/porządkiem ſwym opowiedzy: á iáć też ná mie ſłowem Bożym/wiernie y ßczyrze/zá Bożą pomocą/odpowiedáć będę. VCZEN. Jż

ſie iuż zmienká ſtáłá niektorych wywodow / z ſtrony bytnośći ſyná Bożego / ták z ſtárego iáko y nowego teſtámentu / ná ktores mi iuż odpowiedał : przeto tych zániechawſzy / o onych tylko mowić będziemy / ktore ſie ieſzcze nie przypominały. Jáko to naprzod : iż ten / ktorego iuż teraz w nowym teſtámenćie ſynem Bożym Jezuſem Chriſtuſem názywamy / przedtym bywał Aniołem názywány : on mowie / ktory z Pátryárchámi y Proroki mawiał / y onym ſie vkázował. A iż nie był Aniołem proſtym / iáko inſzy Aniołowie / ále był Synem Bożym : to ſie ſtąd pokázuie / iż Aniołá tego piſmo Bogiem Jehowa názywa : czegoby nigdy nie czyniło / ieſliby proſtym tylko Aniołem był / á nie ſłowem Bogiem / ábo ſynem Bożym. Jáko ono gdy przyſzedł ze dwiemá Anioły do Abráhámá / y ták potym k niemu mowił : Azaſz ieſt co trudnego Bogu. A Abráhám zás do niego : Pánie Jehowáh ktory ſądziſz wſzytkę ziemię. 1. Moy: 18. ℣ 14. 25. Ktora rzecz / iuż nam práwie nowy teſtáment wykłáda / á to gdy ták w nim ſam ſyn Boży mowi: Jan 5. ℣ 22. Oćiec nikogo nie ſądzi / ále ſąd wſzyſtek oddał ſynowi. Tám Abráhám wyznawał / Aniołá Páná ktory ſądzi wſzyſtkę ziemię : wyznawał tedy tego ſyná Bożego : ktory był názywan Aniołem Jehowa. Bo wſzyſtkę ziemię ſądzić : á wſzyſtek mieć ſąd / iedno to ieſt. Niewiem tedy iáko ſie z tego wykręćić kto ma : poniewaſz tám Abráhám wyznawa tego Pánem / ktory ſądzi wſzytkę ziemię. A tu zás ſam ſyn Boży otworzył nam ty kśięgi / y nas náuczył : że oćiec nie ſądzi nikogo / ále wſzyſtek ſąd dał ſynowi : á ták ſie temu trudno ſprzećiwić : Wſzákże rad ná to odpowiedzi twoiey ſłucháć będę. NAVCZYCIEL. Jż Aniołá ábo poſłá Bożego názywa piſmo ś. imienim Bożym Jehowa / á ták dla tego on Anioł ieſt Synem Bożym / ábo ſłowem Bogiem : Sproſna to ieſt Filozofia / á ſzczyry wymyſł Szátáńſki : á ieſt podobny temu. Názywa piſmo ś. ołtarz 2. Moy : 17. ℣ 15. tymże

Mieyſce z Moyżeſzá gdzie ſie trzey ániołowie Abráhámowi pokazáli.

imienim

imieniem Bożym Jehowáh: otoż tedy oltarz iest synem Bożym / ábo słowem Bogiem. A ták tych synow Bożych ták wiele będzie/iáko wielom rzeczjam w pismie ś. to imie Boże przyczytáne bywa. Ale iáko to stáć nie może: tákże sie y to nie ostoi / coś o tym Aniele powiedział. A zwłaszcza iż tego nigdziey potym pismo ś. nie dokłáda/żeby tenże Anioł/ktorego tám pismo ś. imieniem Bożym Jehowá názwało/dla názwiská tego nie miał być Aniołem / ále Synem Bożym y Słowem Bogiem (iż iuż ták tobie k woli mowić będę/chociażem ci to przed tym pokázował / w przeszłey rozmowie z początku / żeby nie słowem ále mową słowá Janowe káp: 1. miały być przekłádáne / á według obiáwienia Janowe káp: 19. ℣ 13. nie mową Bog / ále mową Bożą: co iest lepiey y właściwiey nápisano) Abowiem ieśliby to procz iáśnego słowá Bożego mogło stáć / iż Anioł dla názwiská Bożego Jehowáh/iest synem Bożym: á to iedno dla tego/iż ták przed tym niektorzy ludzie mniemáli: y wymyśl swoy inszym zálecili: tedyby też y to tákże stáć mogło / że tám nie był Anioł / choć go ták pismo zowie / ále był ábo mąż/ábo sám Bog stworzyćiel wszystkiego. A pewnie by też tákie mniemánie stáć mogło / y snádniey plácotrzymáć / niż to coś ty powiedział. Gdyż áni tám záraz/ áni potym gdzie indziey/ Aniołá onego nie zowie pismo ś. synem Bożym / áni słowem Bogiem / á mężem go y Bogiem Jehowa támże y indziey názywa. A to k temu przydawam/ iż ieśliby to stáć co mowiß/z mieyscá tego tám pismá ś. mogło/że on Anioł/ nie był Aniołem prostym Bożym/ále był synem Bożym/słowem Bogiem: tedyby nie ieden tylko sam był syn Boży/ále by ich támże ná tym mieyscu trzey być musiáło: gdyż Abrá hám nie záwżdy iednostáynie iedne° sámego z onych trzech waży/ áni sie tylko z sámym iednym vmawia/ ále ze wßyst kimi trzemá. Tákże nie on też tylko sam/z Abrahámem mowiąc/iemu odpowieda / ále wßyscy: iáko w ℣ 5. A oni rze-

kli vczyń ták. A w ꝟ 9. Y rzekli do niego / á gdzie ieſt Sara żoná twoiá? Nie mowi Moyżeſz rzekł / iáko o iednym / ále iáko o wielu: bo ich pewna liczbá byłá: trzey á nie ieden. Tákże y Abráhám mowi ꝟ 4. do wſzyſtkich. Niechay proſze przyniosą troche wody / áby nogi wáſze vmyto / á wy vſiedziećie pod drzewem. A ták iż nie wſzyſtko iednoſtáynie do iednego mowi / áni iednego ſámego nád inſze przekłáda / ále wſzyſtkich iednáko ſámuie: á iemu też nie ſam odpowieda ieden / ále y drudzy z nim: tedy mowie / iż ieſli tám ieden z onych trzech / nie był proſtym Aniołem / ále wáſzym Synem Bożym / ábo Bogiem ſłowem / tedy nie wiem czemuby y dwá drudzy tákże iáko y on ſynmi Bożymi y Bogi ſłowy nie mieli być? Bo choć bys ták mowić chćiał / że ſie tám iednego nád inſze ſtad zacność wietſza pokazáłá / że on Abráhámowi przyſłe rzeczy po odeściu drugich opowiedał / to ieſt / o podwroceniu Sodomy: tedy tákaż zacność po drugich dwu poznaſz / z drugiey káp: 19. ꝟ 21. 22. gdy ſie onoż Lotem vmawiáia. Z ktorych ieden to k woli Lotowi czyni o co go proſi / áby Sodomie pofolgował y iemu / ázby do miáſteczká / á nie ná gore vciekł: iáko to ſłowá ty znácza: O tom cie y w tym wyſłuchał / że nie podwroce miáſtá teo / o ktoreś mowił: Spiesz ſie / y tám ſie záchoway: ábowiem ći nie moge nic czynić áż ty tám przyidzieſz. A gdy mu tego ieden z onych dwu pozwolił / tedy go przedſie drugi precz prowádził / y dopiero gdy iuż ſłońce weſło / przyſzedł Lot do Zoár: A tám też dopiero ſpuścił pan ná Sodome y Gomore iáko deſzcz ſiárki y ogniá od páná / to ieſt / Anioł on ieden ktory wprzod rozmawiał z Lotem / ktoreo też tám Jehowa nazywa / od Jehowy / to ieſt od ſámego Bogá / od ktorego ná to był poſłány / iáko poſłány był ieden z nich dlá Abráhámá / drugi dla prowádzenia Lotá / á ten oto dla podwrocenia Sodomy. Chociaż ia nie ieſtem przećiw temu / że w tych ſłowiech Pluit Iehoua à Iehoua de cœlis, mo

że być

że być Hebraismus, id est pluit a se, iáko Vatablus mowi/ że Jehowá sam od siebie z niebá spuścił siárkę y ogień. Ale pierwszy wykład niewiem iáko mi kto zbić może/ále o tym dosyć bácznemu. Nád to/ieśliby sie ten wymyśl o tym Anielę synu Bożym ostáć miał ázaśby sie nierychley błąd gruby troycżácki ostał: ktory to twierdzi/ że tám nie syn Boży że dwiemá Anioły był: ále była troycá/ Bog oćiec/ Syn y duch ś. Bo Abrahám trzech widział (iáko ich regułá mieśie) á wszy tylko iednego chwalił: przeto iż ći trzey sa Bog ieden. Ale iáko sie ći (Troycżacy mowie) ná tym bárzo myla: tákże nie mniey y ći co z mieyscá tegoś/ iákiegoś Synа Bożego Anioła/ Bogá słowo/ przed Jezusem Christusem synem Bożym bedącego dowieść chcą. A co sie tknie świádectwá/ ábo podpory z nowego testámentu/ ktoreś przypomionał: tedy to/ áni wykłáda mieyscá tego/ z Ksiąg Moyżeśowych wyietego/ áni sie też z nim żadnym sposobem zgadza. Bo teo nie mowi/ iż onemu Aniołowi Jehowa názwánemu/ co z Abrahámem rozmawiał/ dał Bog wszystek sąd: áni teo/ że sie on Anioł stał człowiekiem Jezusem Christusem synem Bożym. Ale to zgoła on Jezus Christus potomek Dawidow sobie przyczyta/ y to o sobie powieda/ że iemu dał Bog oćiec wszystek sąd. Ktoregoby nie trzebá mu było dáwáć/ gdy iuż przedtym bedąc onym Aniołem/ był sędzią wszey ziemie. Ktemu to też obácżáć maś/ iż tego nigdziey pismo ś. áni sam Jezus Christus z duchá ś. poczęty á z Máryey Pánny narodzony/ nie mowi/ że mu Bog oćiec sąd ten oddał: iáko Aniołowi słowu Bogu/ále iáko synowi człowieczemu: ábo iż był synem człowieczym. Jan 5. v 27. A iáko sie sam Pan Jezus nigdy w tym nie opowiedał/ tákże áni żaden z pobożnych vczniow iego o tym nas náuczał/ żeby on miał przed tym być onym to Aniołem: ále iż bedąc synem człowieczym/ był namileyszym synem Bożym. Tákże też áni Moyżeś/ áni prorocy tego nam opowiedáli/ że-

by z onego Aniołá co z Abráhámem y z inßymi mawiał / miał ſie potym ſtać człowiek ſyn Boży. Ale to vkázowáli y o tym piſáli / że naſienie niewieśćie / Abráhámowe / Jzáákowe Jákobowe / z biodr Dáwidowych Meſiaßem ſynem Bożym miáło być: iákoß ſie ták á nie ináczey w wypełnieniu czáſow ſtáło. Abowiem gdyby Jezus Pan ſyn prawdziwy Boży / miał być pierwey Słowem Bogiem / onym náßym Aniołem Jehowa / y mowiłby był / y iadł z Abráhámem / y byłby też ſędzią woßyſtkiey ziemie / tedyby ſie wżdy kedyßkolwiek do tego był przyznał / y nam to ku náßey pocieße oznaymił: á ieſli nie gdzie indziey / tedy wżdy ná on czás / gdy z żydmi o Abráhámie / Jan 8. rozmawiał. O ktorym Abráhámie to twierdził / iż on żadał widzieć dzień iego. Żadał mowi widzieć dzień iego: á tego nie mowi / żeby ábo iego Abráhám / ábo on Abráhámá widzieć miał: gdyż on Anioł Abráhámá / á on też ie widział. Lecz że ſmy iuż o tym rozmawiáli / tego ßerzyć niechce: ále ćie do liſtu do Zebreow nápiſáne odſyłam / ktory zálecáiąc gośćinność / Abráhámá y ty iego gośćie wſpomina / y Aniołámi ie názywa / ktorzy imieniem Bożym do Abráhámá y Lotá poſelſtwo od práwowáli. A o nich tego nie powieda żeby miedzy nimi był ieden ſyn Boży Bog Słowo: czegoby iśćie nie zámilczałby był gdyby ták iáko ty mowiß było / żeby tám był Syn Boży á nie Anioł proſty. Y poważnieyße by było iego nápominánie y pobudká ku gośćinności / od ſyná Bożego Słowá Bogá wźięte / niżli od Aniołow: ále iż tám nic innego nád Anioły niebyło / przeto iedno Anioły wſpomina mowiąc: niewiedząc Anioły przyieli. Zeb: 13. ℣ 2. VCZEN. Jż mi ſie ießcze ná tym nie doſyć dzieie / przetoß też ná tym przeſtáć nie mogę: Bo to w mie niechce / żeby ten tám Anioł miał być proſtym Aniołem / á nie rádßey Synem Bożym ſłowem Bogiem. Abowiem ieſliby Aniołem tylko był: tedyby imieniem iego nie błogoſłáwiono. Ale iż imieniem iego błogoſłáwiono /

Iż imieniem Aniołowym błogoſłáwiono przeto on Anioł był Syn Boży.

wiono / tedy nie mogł być prostym Aniołem: ále był Słowem Bogiem á synem Bożym. Jáko ono błogosławił Jákob wnukom swym. 1. Moy: 48. ℣ 16. Tákże Moyżesz potomstwu Józefowemu. 5. Moy: 33. ℣ 16. A iż sam syn Boży iest táki w imie ktorego vbłogosławione są wszytki narody: á w imie tego tám Anioła błogosławił Jákob y Moyżesz. &c. w imie tedy tego Syná Bożego błogosławił / ktory tám zwány był ániołem. Abowiem tenże sie miał stać onym błogosławionym nasieniem. 1. Moy: 18. ℣ 18. w ktorym miáły być vbłogosławione wszystkie narody: ktoż to tedy inszy iedno syn Boży? NAVCZYCIEL. Y ten tákże dowod / podobny iest pierwszemu. Iż imieniem tego tám Anioła błogosławiono / otoż ten tám Anioł / nie był prostym Aniołem / ále był synem Bożym / ábo Słowem Bogiem. Obacz sam / proszę cię / co to zá ważny wywod / twierdzić co rzkomo z słowá Bożego: áno nie tylko nie z słowá Bożego: ále przeciw iemu? A ktory tákż prorokow? ktory z Apostołow y Ewánielistow árgumentował? Błogosławiono imieniem Aniołowym: on tedy Anioł / nie był Aniołem / ále był syn Boży Bog Słowo. Abo ták: w imie Anioła błogosławił Jákob y Moyżesz: w imie tedy tego syná Bożego błogosławili / ktory tám był zwan Aniołem. Abowiem ten że sie miał stać nasieniem onym. O ślepoto wielka: O śmiáłosći nie wstydliwa: O sprosny rozumie y domysle cielesny. A gdzie to ták duch Boży mowi? á gdzie o tym słowo Boże? Azaż to iuż nie znácżny będzie przydatek? w ktorym sie twierdzi to czego pismo ś. nie twierdzi. Azaż / iesliby ten tám Anioł był Bogiem Słowem / ábo synem Bożym / ábo żeby sie miał był stać obiecánym nasieniem Abrahámowym nie oznáymiono to było kedy potym przez Moyżeszá ábo przez ktorego z prorokow? Abo iżaliby też y Nowy testáment tego kedy nie wyłożył? Ale iż tám nie był tylko Anioł od Bogá postány / ktory poselstwo odnosił y Abrámowi z iego

wi z iego potomstwem błogosłáwił: przeto o iego bostwie y synostwie / wielkie iest wszedy w pismie ś. milczenie. Abo wiem iesliby to on Anioł był Bogiem słowem / ktory potym miał być Christusem Jezusem / á ná cożby potrzebá było obiecowáć nasienie Abráhámowe / w ktorym / á nie w onym Aniele / miáły być błogosłáwione wszystkie narody ziemie: poniewasz iuż przed tym był Bog Słowo syn Boży / w ktorym też iuż / wedle twey dumy / było to błogosłáwieństwo? Boby dáremne było tey rzeczy obiecowánie / ktora iuż byłá w skutku. Chybáby ten wász Syn Boży Bog Słowo táki był / ktory bes ćiáłá mocy żadney y śiły / áni skutku nie miał Boskiego / áż gdy ná sie ćiáło wźiał: ábo sie ćiáłem stał? álećby pewnie rychley z ćiáłá moc vtráćił / ániżby iey dostał Gdyż my sámi tego po sobie doznawamy / iáko ćiáło násze iest chwale Bożey przećiwne. Nád to / iesliby on Anioł był tym Synem Bożym Bogiem Słowem: Czemuż wżdy Páweł / wykłádáiąc to co o błogosłáwieństwie nasienia Abráhámowego powiedziano / Aniołá tego tám nie wspomina? áni nam tego powieda / żeby sie on Anioł stał nasienim Abráhámowym? Ale to zgołá / do Jezusá Christusá potomká Abráhámowe⁹ y Dawidowego ćiągnie y ktorego też sámego onym to obiecánym nasienim nazywa / Gal: 3. ℣ 16. 19. á nie Aniołá onego. Aboć podobno Páweł był w tey mierze prostakiem / że tego wyrozumieć nie mogł / czego teraz nowi niektorzy studenći dochodzą? Aboć sie podobno w lepszey szkole vczyli / niż on / choćiaż był áż do trzećiego niebá záchwycon? y choć tám táiemnice niewypowiedziane słyszał? ábo podobno czego on áni śmiał áni mogł wypowiedáć / oni iuż to wszystko y mogą y śmieią? Ale ázaż tego nie pámiętasz / iż Aniołowie dla nas są od Bogá spráwieni / y nam z woley ie⁹ vsługuiąc / oboz swoy około nas stánowią? Psal: 34. ℣ 8. A 91. ℣ 11. Heb: 1. ℣ 14. Ktorych Bog wysyła kiedy chce ku obronie nászey y błogosłáwieństwu nászemu: á ku

mu: á ku przeklectwu y trácenu niezbożnikow. A to co przed tym cżyniał Bog przez Anioły nápocżątku: toż potym przez ludzi niektore wykonywał. To ieſt/drugim przez nie błogoſłáwił y ony wybawiał: á wybáwienie y błogoſłáwieńſtwo ich ważne y ſkuteczne było: á wżdy oni dla tego niezoſtáwáli Bogi Słowy/ ábo iáko wy o tym tám Anielé mniemácie Synami onym Bożym. Jáko Melchiſedek błogoſłáwił Abrahámowi. 1. Moy: 14. ℣ 19. Tákże o Abrahánie cżytamy. 1. Moy: 12. ℣ 2. 3. iż mu to Bog obiecował że on miał być błogoſłáwieńſtwem/ á iż w nim miały być błogoſłáwione wſzyſtkie narody ziemſkie. Jákob też pátryárchá proſi oycá ſwego/ áby powſtawſzy błogoſławiłá mu duſzá iego/ 1. Moy: 27. ℣ 19. y wiele inſzych ieſt tákich mieyſc w piſmie ś. gdzie ieden wierny chwalcá Boży błogoſłáwi drugim/ imieniem Bożym/ á wżdy dla tego nie ieſt ſłowem Bogiem. Ale o wybáwićielách ludziách tego tu teraz wſpominác niechce. A iż on Anioł nie był Synem Bożym/ ktory z Abrahámem mawiał: y ktorego imieniem Jákob y Moyżeſz błogoſłáwił potomſtwu Jozefowemu: ále tym Synem Bożym był y ieſt Jezus Chriſtus ſyn Dawidow y Abrahámow: y on też ſam ieſt wſzech wierzących żywotnym y vſprawiedliwiáiącym błogoſłáwieńſtwem: tedy tego tym dowodze: iż Piſarz liſtu do Hebreow 1. ℣ 4. 5. 13. ták iáſnie mowi: Y ku ktoremuſz kiedy z Aniołow rzekł Bog/ Syn moy ieſteś ty/ iam ćiebie dziś vrodził? Abo ſiadź po prawicy moiey ꝛc. Gdzie oto zgołá wſzyſtki Anioły odiáwſzy Jezuſá Chriſtuſá cżłowieká/ páná y zbáwićielá nászego wyſtáwia. A cżyniąc z nim przypodobánie Aniołow káp: 2. ℣ 2. 3. zacnieyſzym go nád ony Anioły cżyni/ ktorzy z Przodkámi náſzymi mawiáli: przeto y tego potym ℣ 5. dokłáda mowiąc: iż nie poddał Aniołom świátá przyſzłego/ o ktorym mowił. A w ℣ 16. ták też mowi: Boć konie cżnie nie przyiął Aniołow/ ále przyiął naſienie Abrahámowe.

we. Ktore świádectwá/bárzo przećiwne ſą/temu mniemá nu o ktorym ty teraz zemna mowiſz. Przetoż ia też wolę ná nich przeſtáć/niżli ná tych nie ſpokoynej głowy ludzkiey wy wodziech/ktore ſie nád ſłowo Boże wynoſą: chcąc to prze wieść áby im wiecey niż iáſnemu ſłowu Bożemu wierzono: ktore oto iákoś ſłyſzął ná ſtronę w tey mierze odkłáda wſzyt kie zgołá Anioły / Jezuſowi ſámemu to wſzyſtko przyczytá iąc / co iedno ku ſpráwie zbáwienney y żywotowi wieczne mu przyſłuſza. O onym to zgodnie z inſzymi piſmy świety mi twierdząc/ iż on ieſt nie Aniołem / ále potomkiem Abrá hámowym: on dziedzicem wſzyſtkiego: on ſam przez ſie ſpráwił oczyśćienie grzechow náſzych / á nie ktory Anioł / ábo duch / ktory nigdy vmierać nie może: onże też ſam vśiadł ná práwicy Bożey: onemuż ſámemu wſzyſtkie rzeczy ſą poddáne: y moc ná niebie y ná ziemi daná / á nie ktoremu Aniołowi. Błąd to tedy nieznoſny / á omamienie ſátáńſkie /zdzierać to z człowieká potomká Abráhámowego y Dawidowego / Syná Bożego iednorodnego: á kłáść ná Aniołá poſłáńcá Bożego / ktoremu tego Bog nie dał / áni tego nań włożył. Bo gdzieby to Aniołowi onemu/ábo ktoremu inſzemu ſłużyło: ázaſzby tego zániechał był Páwet przypomionáć / y tym náſzego Jezuſá Chriſtuſá Posrzedni ká y Páná zálećić: iż on będąc przed tym Aniołem / z oycámi mawiał / á oni też ſobie imieniem ieo błogoſławili. Lecż tego/ iáko rzeczy nigdy nie będącey/ zániechawſzy/ w liśćie do Gálátow káp 3. ſáma ſie tylko obietnicá Oycom o naſie niu vczyniona zábáwia/y to o niey twierdzi/iż ci co ſie ná nie ſpuſzczáli/ błogoſławieńſtwá z niey ku vſpráwiedliwieniu doſtawáli. Ktore ieſliby iuż z przytomnoſći Aniołá onego byli bráli: á coſzby ſie im ieſzcze nád nie / ná one obietnicę trzebá było oględáć y ná nie ſpuſzczáć: ábo iey nápotym czekáć? Ale iż ono błogoſławieńſtwo Anieľſkie nie ważne ku żywotney ſpráwiedliwoſći było/przeto ſie ná obiecáne na ſienie

ſienie Abráhámowe ſpuſzczáli / y onego oczekawáli : á nie Aniołá / ktorego y widáli y mowiącego z nimi ſłucháli. VCZEN. Ale czemuſz wżdy Jákob / błogoſłáwiąc Jozefá / Bogá wprzod przypomniawſzy Aniołá też wnet wſpomina / y iáko od Bogá / ták też y od Aniołá onego / ſynom Jozefowym dobrá winſzuie / mowiąc: Anioł ktory mię wyrwał od wſzego złego / niech błogoſłáwi ty młodzieńce. Aniołowi wyrwanie ábo wybáwienie przypiſuie / y błogoſłáwieńſtwá od niego / iáko y od Bogá ſámego życzy : á więc że to ieſzcze proſty Anioł ? á więcze to nie Bog Słowo / ábo Syn Boży ? Azaſz tu nie wtyſz reżie ieſt / ono Páwłá ś. winſzowánie / ktorego we wſzech liśćiech ſwych vżywa / mowiąc : Láſká wam y pokoy od Bogá oycá / y od Páná náſzego Jezuſá Chriſtuſá. záwſze oto z Bogiem oycem / Jezuſá Chriſtuſá ſyná iego ſkłádáiąc : iáko ſkłádał Jákob Aniołá onego z Bogiem. Czegoby koniecznie nie czynił / gdyby on Anioł ſynem Bożym nie był : ták iáko ieſt ſynem Bożym Jezus. NAVCZYCIEL. Temu ſie nie ſprzećiwiam / żeby on Anioł / ktory z Jákobem mawiał / y ktorego imienim wnukom ſwym błogoſłáwił / nie miał być Synem Bożym : gdyż wſzyſcy duchowie ſpráwiedliwi / ábo Aniołowie Boży dobrzy / ſą ſynmi Bożymi / iáko ſie to z kśiąg Jobowych pokázuie. Job 1. ℣ 6. A 2. ℣ 1. Ale ſie temu bárzo ſprzećiwiam / y wierzyć temu niechcę / gdyż też o tym piſmá ś. nie mam / żeby on to Anioł / miał być tákiem ſynem Bożym / iákim ieſt Pan náſz Jezus Chriſtus Syn Dawidow y Abráhámow : Do ktorego ſámego / á nie do Aniołá iákiego / Bog ſam ty ſłowá rzekł / wedle duchá : Tyś ieſt ſyn moy / iam ćiebie dziś vrodził : iáko ſie przed tym mowiło. Ani temu wierzę / żeby z onego Aniołá ſpráwiony miał być Jezus Chriſtus ſyn Boży : ktory ſpráwiony ábo vrodzony ieſt z niewiáſty / przez duchá świętego z naſienia Abráhámowe^o / iáko piſmo ś. świádczy: Gal : 4. ℣ 4. Luk : 1. ℣ 35.

Iákob błogoſłáwi od Bogá y od Aniołá, iáko Páweł od Bogá y Iezuſá á ták Iezus był onym Aniołem y Synem Bozym.

Wſzyſcy dobrzy Aniołowie ſą ſyny Bozymi.

1. ℣ 35. Heb: 2. ℣ 16. Ale ták wierze / iż on Anioł / Aniołem iest y był: A Jezus potomek Dawidow y Abráhámow Pánem y Christusem vczyniony: Dzieie 2. ℣ 36. iest włásnym y namileyszym synem Bożym. A co sie tknie błogosłáwieństwá ktore Jákob czynił imienim Bożym/y imienim też onego Aniołá: Ták iáko życzy łáski/ pokoiu / y miłosierdzia Páweł/ od Bogá oycá/ y od Jezusá Christusá: tedy sie oto zástáwiáć niechce żeby niemogło być nieiákie podobieństwo / oney rzeczy z tą: to iest/onego sámego winszowánia. Ale co sie tknie tych sámych / od ktorych to błogosłáwieństwo pochodzi/po Bogu sámym/ktory sie ták tu iáko y tám wprzod kłádzie: tedy ná to zezwolić nie moge. Gdyż to dobrze z pismá ś. widze / iż inszy iest Anioł Posłániec Boży: á inszy też zás człowiek Jezus Christus syn Boży namileyszy. Bo Anioł do czásu tylko niektorego/nád niektorymi też tylko spráwámi/od Bogá postánowiony bywał / y do czásu też niektorego/iáko Moyżesz y inszy Aniołowie/ śrzodkował/ miedzy Bogiem / á ludzmi od Bogá vmiłowánymi: á to poki nie przyszło wypełnienie czásu od B O G A zámierzonego: dokad nie przyszło obiecáne Nasienie / w kthorym wszystki narody błogosłáwieństwá dostapić miáły. Ale gdy sie czás zupełny wykonał: Ażći iuż Anioł / áżći y Moyżesz Pośrzednik stáre° przymierza / vstał: á Jezus Pan wiecznym Pośrzednikiem został. Tákże / ná czás sobie Przodkowie oni nászy imienim Anielskim winszowáli: iż sie ták Bogu spodobáło. Ale iuż teraz náwieki / winszuia sobie wierni / imienim Jezusá Christusá syná Bożego: nád ktorego iuż teraz imie/nie mász żadnego imieniá dánego pod niebem ludziom/ w ktorymby mogli być zbáwieni. Dzieie 4. ℣ 12. A iż to Jákob czynił/ że błogosłáwiac wnukom swym / wspominał też ná on czás Aniołá: tedy te° koniecznie / nie inszym vmysłem/czynił/ iedno iż im też tákoweyże obrony / straży /

y błogosłá-

y błogosłáwieństwá życzył od B O G A przez onegoß Aniołá iego / iákowey sam nád sobą cżęsto doznawał: tego im życząc żeby ná nie Bog był łáskaw / á iżby ich też on Anioł iego strzegł. Bo iákom ći to iuż powiedział / wßystko przed tym Bog przez Anioły działał: á nie tylko przed Zakonem / ále też y pod Zakonem. Gdyż y sam Zakon / będąc ku obietnicam Bożym / o nasieniu błogosłáwionym / przydány: to iest / dokądby cżás wypełnienia ich nie przyßedł: przez Anioły też do ręku Posrzedniká Moyżeßá od Bogá był podány / iáko Apostoł swiádczy / Gálá 3. ℣ 19. Dzie: 7. ℣ 53. Ktorzy to Aniołowie Boży záwżdy strzegli wiernych wolą Bożą im oznáymiáiąc / y onych w ćielesnych onych przygodách broniąc / á práwie ich ná ręku noßąc / iákoby y nogi swey o kámień nie obráżili: Psal: 91. ℣ 11. Ktore Anioły Bog sam wysyłał też y pod nowym testámentem: tákże y Jezus Christus Syn Boży: poniewaß iemu sámemu Bog y Anioły poddał / á iego nád nimi / iáko y nád inßymi wßystkimi rzecżámi przełożył: o cżym pismo ś. iest nam świádkiem. A náprzod o tym / iż Christusowi są Anieli poddáni y służą mu / maß ná tych mieyscách: Mat: 4. ℣ 11. Fili: 2. ℣ 10. Efe: 1. ℣ 20. 21. Heb: 1. ℣ 6. A 1. Petri 3. ℣ 22. Potym o wysyłániu ich od Bogá y Christusá / wiernym ku pomocy naydzieß w Dzie: 5. ℣ 19. A 8. ℣ 26. A 10. ℣ 3. 22. A 12. ℣ 7. 11. A 27. ℣ 23. Obiá: 1. ℣ 1. ꝛc. Ktorzy iż oto y teraz pod Nowym przymierzym wysyłáni bywáią ku pomocy y rátunkowi / y obronie wiernych: tedy / choćby też teraz kto winßuiąc komu dobrá od Bogá y od syná iego Jezusá Christusá / życzył mu teº żeby go Anioł páński bronił ábo strzegł niewiem żeby w tym co zgrzeßył: ále to wiem żeby przedsie z Aniołá sobie Syná Bożego nie cżynił / choćby ták dokład nie mowił: Anioł on ktory Piotrá z ćiemnice wywiodł / niechay też ćiebie wywiedzie z káżdego niebespiecżeństwá twego. Bo choćiaßbys ták mowić chćiał / iż to iuż iest rzecż in-

ſſa/ gdy kto po Bogu y Jezuſie Chriſtuſie / Anielſkiey ſtrá-
ży komu winſzuie: bo iuż teraz z Jezuſá Chriſtuſá Aniołá ſo
bie vczynić nie może/ bo iuż te rzeczy ſą znáczne: tedy też y ia
tobie ták bych ná to odpowiedział / że też y tám z obietnice
o błogoſłáwionym naſieniu nikt ſobie Aniołá nie czynił/áni
choćby chćiał/ vczynić mogł. Bo inſzy ieſt Bog: inſzy An-
ioł od Bogá poſelſtwo ſprawuiący: á inſzá też obietnicá od
Bogá o tym naſieniu vczynioná: ná ktorą ſie wierni przod-
kowie náſzy ogladáli/ y ktorey wypełnienia oczekawáli. A
ták to musi być że Anioł w ſwey mierze Aniołem/Bog Bo-
giem / á Jezus Pan potomek Abrahámow ſynem Bożym/
á nie iáki Anioł/zoſtáć muſi. VCZEN. Jeſzcze ſie y ná
tym vſpokoić nie mogę/ gdy ſie Aniołá one ſprawam przy-
pátrnie. Ktory gdy był proſtym Aniołem: tedyby áni imie-
nia ludziom odmieniał/ániby im też błogoſłáwił: Lecz iż
im y imioná odmieniał / y błogoſłáwił: tedy pewnie nie był
proſtym Aniołem/ ále Bogiem Slowem onym ſynem Bo-
żym. Anád to ieſzcze/ gdy go ono Jákob pytał/ coby za imie
iego było: tedy ſie mu o tym pytáć nie dał/ leczy tylko vderzy
wſzy go w biodre odſzedł / błogoſławiąc mu. Ktorego też
Jákob poznawſzy z odeśćia / Bogiem wyznawa / mowiąc
iż widział Bogá obliczńie / á przedſie żywo zoſtał. A wiecze
to nie iáſne mieyſce: Lecz iż o Chriſtuſie ſynu Bożym rozu
miano ma być: oto ieſzcze tym tego dowodze / z Nowego
teſtámentu w ktorym ták czytamy Obiá: 19. ℣ 12. 13. Jż on
ktorego imie ieſt Boże ſłowo/ miał imie nápiſáne / ktorego
żaden niewie iedno on ſam: co ſie z onym Aniołem zgádza /
ktory imienia ſwego Jákobowi oznaymić niechćiał. A iáko
tám onże to Anioł/ imie Jákobowi odmienił: ták też Jezus
Chriſtus Syn Boży odmienił Symonowi názwawſzy go
Piotrem Jan: 1. ℣ 43. A iáko on błogoſłáwił Jákobowi:
ták też pan Jezus błogoſłáwił wſzyſtkim vczniom ſwym
Luk: 24. ℣ 50. 51. Oto iż to tenże ieden ieſt/ y ten z Jákobem

Iż on Anioł nie oznaymiwſzy imieniá ſwego, Iákobowi błogoſłáwił y imie odmienił, záczym go Iákob Bogiem názwał, iáko y Tomaſz Jezuſá, ktorego imienia nie wie nikt, á on tez imioná odmienia y błogoſłáwi, á ták to ieden ieſt.

zá páſy

zá páſy chodził. A iáko go Jákob Bogiem názwał / ták też Tomaß Jezuſá Bogiem názwał: á ták to ieden ieſt on Anioł/á Jezus Chriſtus Syn Boży.

NAVCZYCIEL. Jmie komu odmieniáć y iemu błogoſłáwić/ nie Bogu tylko ſámemu áni Aniołowi / áni też Jezuſowi Synowi Bożemu wolno/ ále też ludziom: bo im tego Bog nie zákázuie / áni/ gdy to czynią/ onych z thego ſtroſuie: áni też zás gdy to ktorzy czynili/ dla tego Synem onym Bożym Bogiem ſłowem zoſtawáli. Choć to nie tylko zli/ ále też y dobrzy działywáli. Jáko Saul błogoſłáwił Dawidá/ y Zyffeyczyki ktorzy mu Dawidá wyßpiegowáli. 1. Sám. 26. ℣ 25. A 23. ℣ 21. Márßałek Krolá Bábilońſkiego odmieniał imioná młodzieńcow Jzráelſkich/ Dani: 1. ℣ 7. Jákob y błogoſłáwił y imie odmieniał/ błogoſłáwił ſynom ſwym y ſynom Jozefowym. 1. Moy. 48. ℣ 15. y káp. 49. A Benáminowi imie odmienił. 1. Moyże. 35. ℣ 18. ktory ácz to czynił/ przedſie Jákobem zoſtał: iáko y Anioł Aniołem ktory iemu ſámemu y błogoſłáwił y imie odmienił. A co ſie tknie tego iż go Jákob Bogiem ábo Elohimem názwał (o ktorym imieniu wieß iáci ſie iuż doſyć powiedáło) iáko názwał Tomaß Jezuſá Bogiem ſwym: á iż też imie iego nie było Jákobowi oznáymione: tedy y to z ániołá Bogá nie czyni/ ábo onego wáßego Synáá Bożego ſłowo Bogá. A nie czym dla podobnego názwánia: ták iáko nie czynilo Janá Ponurzyćielá onym Tezbickim Eliaßem/ chociaß też Janá Pan Jezus Eliaßem názwał/ iáko Tezbicki Eliaßem zwány był. Tákże też áni dla nie oznáymienia imieniá ſwoiego / y dla názwánia imieniem Bożym. Bo to mamy w kſięgách Sędzieckich/ káp: 13. ℣ 18. 22. Że ſie też oycu Sámſonowemu Mánoáchowi Anioł ták że páńſki pokázał: ktory ſie o imieniu ſwym pytáć nie dał. Tego ießcze dokłádáiąc / iż ieſt dziwne. A iż go też Mánoách Bogiem názwał: przedſie tego o Aniele onym żaden z

dobrym

dobrym ſummienum rzec nie może / żeby on dla tego był Synem Bożym Bogiem ſłowem. Bo gdyby tym był/tedy by ſobie nie zákázował czynić ofiáry/iáko on zákázuie: Bogu ſámemu roſtázuiąc ofiárowáć. ℣ 16. Skąd ſie to pokázuie/ iż on nie był iedno Anioł/ podobny onemu o ktorym czytamy w Obiá. 19. ℣ 10. A 22. ℣ 8. 9. Ale nád to wſzyſtko żeby ś ſie iuż wiecey ná onym Aniele nie wießał: to mieć będzieß ná bácznośći. Jż ieſliby to on Anioł był tym Synem Bożym Wybáwićielem / ábo Słowem Bogiem o ktorym ty dumaß: tedyby go wżdy kędyżkolwiek w piſmie ś. obiecował był Bog / y nánby ſie ſpuſzczáć kázał: ále iż go nigdzieymie obiecuie / oprocż naſienia Abrahámowego: tedy to głupſtwo ieſt tego ſie domyſláć / y o tym przed ludźmi báiąc/ony w błądzá wodzić: á niektorym ſpoſobem od właſnego Syná Bożego Jezuſá ſyná Abrahámowego ony odtárgiwáć. Człowiekáć wßędy Bog / dla wybáwienia tęż człowieczego / obiecował Przodkom náßym/ á nie ániołá/ ábo Bogá Słowo / ábo iákiego ſyná z iſtnośći ſwey przed wßemi rzeczámi vrodzonego/o ktorym nikt nigdy żadney iá ſney obietnice w ſtárym piſmie nie pokaże: ám wypełnienia iey w nowym. A ták tęż nie co innego dał iedno człowieká z biodr Dawidowych/ wedle ſwoich obietnic / iáko y ſtáry y nowy teſtáment o tym wßędy świádczy. 1. Moyże: 3. ℣ 15. Mat: 1. ℣ 16. Gala: 4. ℣ 4. Item 1. Moy: 22. ℣ 18. A 26. ℣ 4. A 28. ℣ 14. Gal: 3. ℣ 14. 16. 17. 18. 19. Item 5. Moy: 18. ℣ 15. Dzie: 3. ℣ 22. A 7. ℣ 37. Item 2. Sám: 7. ℣ 13. pſal: 132. ℣ 11. Dzieie 2. ℣ 30. 39. A 3. ℣ 24. 25. 26. A 13. ℣ 23. 32. 34. Item Ezá: 7. ℣ 4. A 11. ℣ 1. Mat: 1. ℣ 23. Luk: 1. ℣ 31. 32. A 3. ℣ 23. ꝛc. y wiele inßych ná ktorych rádzeć przeſtaway á onemu Aniołowi iuż ná potym pokoy day. Co ſie też tknie imienia táiemnego á żadnemu nieznáiomego / ktore ma ten ktory ieſt názwány w Obiá: 19. ℣ 13. Mowa Boża/ tedy y to z onego ániołá nie czyni ſyná Bożego. Bo

go. Bo to wiemy/ iż to pismo nie służy tylko synowi człowieczemu: iáko támże stoi ℣ 11. czego o żadnym ániele nie pokażeß być powiedzianego. A iż ten syn człowieczy ma to imie ktorego nikt nie wie iedno on sam / tedy tego nie dla ktorey inßey przyczyny rozumiem być nápisánego / iedno iż też żaden człowiek z przyrodzenia swego rzeczy Boskich nie poymuie / áni mocy y zwierzchności Jezusowey / ktora mu dał Bog y oćiec iego. Gdyż synà nikt nie zna iedno oćiec: tákże oycá iedno syn / á ten komuby syn obiáwił Mát: 11. ℣ 27. Wßákże sie wżdy y sam oznaymia komu chce: á zwłaßczá tym co go miłuią / y iego roskazánie chowáią. Jan 14. ℣ 21. Co wßytko my o człowieku Jezusie Chrystusie właßnym synu Bożym wyznawamy / á nie o tym tám twoim ániele: ponieważ mu też Bog y pismo s. nie przyczyta. VCZEN. Toby była znosnieyßa gdyby tylko ludzie / ktorzyby sie łácno omylić mogli / ániołá Bogiem názwáli: ále gdy sie ták samże názywa / á ießcze onym co názacnieyßym imieniem Bożym Jehowáh / roskázuiąc to przytym y opowiedáiąc ludziom co sámemu Bogu należy: tedy wiere niewiem iákoby iuż temu nie wierzyć / iż to nie prosty ániol był / ále syn Boży Bog słowo. Gdyż sie ten vkázował / y od ludzi widzian bywał: á Bogá sámego nikt nigdy nie widział / Jan 1. ℣ 18. A widzian był od Moyżeßá we krzu onym goráiącym. 2. Moy: 3. ℣ 4. A iż Bog był á nie iáki prosty ániol / przeto po tym Moyżeß Jozefowi życzy przyiáżni iego / iáko czytamy. 5. Moy: 33. ℣ 16. ná cos mi nic nie odpowiedział / chociam to iuż przed tym przypominał. NAVCZYCIEL. Wiecći teraz odpowiem / á wezeł ći ten rozwiąże. Co mowiß iż Bogá nikt nigdy nie widział: tedy y ia temu wierzę / przeto też y to k temu przydáie iż go y Moyżeß nie widział: ále iáko inßy ták y on z nimi / ánioły tylko Boże widáli. A ták y ten ktorego we krzu widział / nie był Bog sam / ani syn iego Bog słowo: ále tákże był ániol / iáko y drudzy ktorych

Bog do ludzi posyłał/á z nimi sie przez nie rozmawiał. Co iż ták iest / á nieináczey: słuchayże Stefáná onego pierwszego Christusowego męczenniká: ktory pełen będąc duchá: Dzieie 7. ℣ 55. á znáiąc przed tym Jezusá syná Bożego / á ná ten práwie czás vpátruiąc go stoiącego ná práwicy Bożey synem człowieczym: przedsie w rozmowie swey ktorą támże miał z Zydy / nie przypisał tego iemu / żeby on był przed tym ániołem: áni tego o nim powiedział / żeby sie we krzu Moyżeszowi pokázowáć y z nim rozmáwiáć miał: ále to zgołá/ ániołowi przywłaszczył/y o ániele to powiedział. Támże ℣ 30. 38. 53. A iż ánioł był imie Boże ná sobie máiący / á nie syn Boży nász odkupiciel / tedy toż poznáć możesz z vst sámego Jezusá syná Bożego/ ktory rozmawiáiąc z Sáduceuszámi o zmartwychwstániu przypomina ono Boże okazánie sie Moyżeszowi we krzu: á wżdy tego sobie/ áni synowi Bożemu Bogu słowu/ przed tym będącemu/niż sie on z Pánny národził nie przyczyta/ále to zgołá ná Bogá wkłáda. A to nie prze ktorą inszą przyczynę/ tylko iż on Anioł Boży był / y rzecz Bożą spráwował: iákosz to y Justyn / ktory w rozmowie z Tryfonem zydem z onego ániołá syná Bożego czynił: ániołowi to zás przyznawa/ ták pisząc in responsionibus ad orthodoxos, de quibusdam necessarijs quæstionibus. Quæstione 142. Si angelus est homine superior, & sacræ literæ homines appellant Deos, nonne conuenit angelos quoq; à nobis appellari Deos? Responsio. Angelorum quicunq; in Dei ordine apparuerunt, aut cum hominibus loquuti sunt, habuerunt ipsi quoq; Dei nomen, vt qui cum Iacobo & cum Mose loquutus est. Vocati sunt autem etiam homines dij, atq; vtrisq; propter vsum eius mandatũ, datum est Dei ordinem & nomen habere. Peracto deinde vsu, desinunt vocari dij, qui propter vsum aliquem acceperunt Dei nomen. Cum enim commisit angelo procurationem populi, dixit Mosi de eo: noli nõ obedire ei: nam meum no-

um nomen est ei impositum. Item cum mandauit magistratibus iudicium populi, dixit eis: iustum iudicium iudicate: nam iudicium est Dei. Item: Ego dixi, dij estis, & filij altissimi omnes: vbi eos dixit Deos, pro, dedi vobis honorem meum, & ordinem, & nomen. Igitur tanquam me iudicante, sic iudicate populum. Hæc Iustinus. Skąd oto báczyć możesz że tu z ániołá onego nie czyni / áni Bogá sámego áni słowá Bogá syná Bożego: ále tylko ániołá do czásu vrząd / imię / y rząd Boży ná sobie noszącego. Ale ieszcze nád to / tegoć dokłádam / iż tám ná on czás nie widział Moyżesz áni syná Bożego / o ktorym ty dumasz / áni Bogá sámego: A tegoć z twych własnych słow dowodzę / ktoreś powiedział / iż Bogá nikt nie widział. To iuż iáwna iż Bogá nikt nie widział: Gdzie też y to zá tym idzie / iż iesli ten tám wász syn Boży / będąc z istnośći Bogá oycá vrodzony Bogiem też iest / iáko y Bog oćiec: á Bogá nikt nie widział tedy też y tego syná Bogá nikt widzieć nie mogł: á ták ten ktorego widział Moyżesz y inszy / Bogiem żadnym nie był / ále tylko ániołem Bożym. A to coś przypominał / iż imienim tegosz to ániołá błogosłáwił Moyżesz potomstwu Jozefowemu: ácz sie dosyć o thym błogosłáwieniu mowiło: wszákżeć ieszcze tego dołożę. Co sobie tuszysz / żeby sie nie godziło imienim ánielskim onym przodkom błogosłáwić / iesli by on ánioł nie był synem Bożym: tedy / tego niewiem / z ktorego pismá ś. to sobie wyczytał. Bo iesli sie to godzi czynić imienim ludzkim: á czemuby nie godziło ánielskim? Ale iż sie godzi ludzkim / iákosz tym obiecał Bog vććić Abráhámá. 1. Moy: 12. ℣ 2. 3. tedy też pewnie y ánielskim / á zwłaszczá gdyby to kto ku chwale Bożey czynił / á nie ku wystáwiániu sobie ániołá onego zá Bogá. Wszákże nád to ieszcze to wiedz / iż ná tym tám mieyscu / 5. Moy: 33. ℣ 16. nie czyni Moyżesz żádney zmienki ániołá ktorego / życząc dobrá Jozefowi w potomstwie iego / ále tylko Bogá Jehowę przy-

 pomniawszy

pomniawßy/iáko maß w 13. gdzie te rzecz záczyna/to po tym przydáie 16. y z przyiázni ábo łáski przebywáiącego we krzu/ to błogosłáwieństwo przyidzie ná głowe Jozefowe. Ktore słowá moga być zgołá rozumiane o Bogu sámym/ ktory sie przez ániołá Moyżeßowi vkazał y z nim rozmawiał: á nie o onym ániele/ á ták niewiem iáko sie tym obronić może tá dumá wáßá? VCZEN. Trudna to ießcze ná mie/ á też temu dla sámych imion Bożych wierzyć nie moge. Bo o tym wiedz/ iż dwie sa imioná Boże w pißmie ś. nazacmieyße y naprzednieyße/ á to wedle włáßności iezyká żydowßkiego. Jedno iest przednieyße y naswietße Jehowáh/ ktorym nigdy żadna rzecz/ áni ludzie/ áni też áni ieli nie bywáią názywáni/ oprocz Bogá sámego/ á Synáonego iego Bogá słowá. Wtore po nim iest iuż nie ták wáżne/ Elohim: ktore ácżkolwiek ludziom vrzad Boży ná sobie noßącym/ bywa przyczytáne/ iż ie też pißmo ś. tym imieniem názywa: wßákże ániołom nigdziey nie bywa przyczytáne: gdyż tych pißmo nie zowie iedno Máleáchimy. A ießli też kiedy Máleáchimá ktorego/ to iest/ ániołá zowie Elohimem: tedy iuż tego nie rozumie o ániele ktorym ßtworzonym ále o ßynu Bożym/ ktory iest głowa ániołow/ ktorego pißmo názywa y Elohimem y Jehowa. A iż onego to ániołá pißmo názywa tymi imiony/ iákoß sie ták y sam zowie/ iákom pierwey wßpominał: przeto nielzá ták o onym ániele rozumieć żeby on był ániołem ßtworzonym/ ále iż był Krolá żećiem ániełßkim/ßynem Bożym słowem Bogiem. NAVCZYCIEL: To ießli prawdá ießt co o tych imionách Bożych mowiß (ponieważ ßie tego z głowy ßwey domyßlaß/ á pißmem tego niepokázuieß) wnetże rozbierzemy A iżbys ßie łácniey obácżyć mogł/ zoßobná o kázdym z nich mowić będziemy. Przeto naprzod od wtorego pocżne: o ktorym to śmieß twierdzić/ żeby nigdy ániołom nie miało być przyczytáne (chociáż ludziom vrzad Boży ná ßobie noßącym przy

O imionách Bożych.

O Elohimie.

cym przyczytáne bywa) oprocz tylko Bogu sámemu: á nád to iego synowi: tego dokłádáiąc: iż ieśliby kiedy Elohimem ániołá ktorego pismo názwáło / żeby to nie miał być ániol stworzony / ále Syn Boży nie stworzony. Czemu ia wiáry dáć nie mogę. Naprzod dla teo / iż mi o tym nigdziey duch s. nie świádczy: ani też ták pismo s. mowi. Potym / iż to widzę z Psálmu osmego iż tám ániołowie názwáni są Elohimem: co iuż żadną miárą o synu Bożym nie może być rozumiano. VCZEN. Błąd to co ty mowisz / Nie mowi tám / o ániołách (bo też tám ná tym mieyscu nie máią co czynić / poniewasz też oni nie pánuią) ále mowi o Bogu sámym wszech rzeczy stworzycielu / ktory człowieká przełożył nád wszystkimi spráwámi rąk swoich. NAVCZYCIEL. Ale to ták wykłáda o ániołách / pisarz listu do Hebreow káp: 2. ℣ 7. mowiąc Vmnieyszyłeś człowieká máło co od ániołow? VCZEN. Ale w tym / pisząc to / bárzo błądzi / násláduiąc siedmdziesiąt Przekłádácow y Zydow. NAVCZYCIEL. Bá toć iuż nie żárt: bárzo to y śmiáła y hárda / błąd / ták rzeczy poważnych Pisárzowi / przyczytáć / á w tym sie ná deń wystáwiáć / z ktorym trudnoby kto teraz porownáć sie ważył. Ale y ty niewiem ieślibyś to ná sie wziął / żebyś sie iemu śmiał podobnym czynić: á wżdy mu błąd śmiesz przypisáć? A wiecze to nie hárda y wyniosła dumá twoiá / gdy ták wiele o sobie trzymasz / w tobie tego spráwuie? Azasz tą swą postáwną vmieietnośćią nie otworzysz wrot tym teráznieyszym nowym żydom / ku wzgárdzie pism nowego testámentu? Bo iesli sie ten w tym omylił: á tákoż mu w inszych rzeczách wierzyć będziesz? Czyli ty sam lepiey niż kto inszy / y niż on Pisarz / iezyk żydowski vmiesz? Czyli táiemnice słowá Bożego y wyrozumienie pismá s. ty sam nád insze lepiey rozumiesz? Cosz to wżdy zá ták hárda / á slepa dumá w tobie? ábo co zá opáczny smysł? iż imie to Elohim śmiesz ludziom przyczytáć / á ániołom go

 páńskim

páńskim przyczytać nie chceß? Abo czemu sobie synà iákiegos Bożego/ przed tym niż sie Jezus Christus Syn prawdziwy Boży národził/ zmyślaß? ktorego żadna miára dowieść nie możeß? iákoć sie iuż to dosyć znácznie z pismá ś. pokázowało. Gdyż áni tego dowiedzieß/ áby záwżdy przez iednego á tegoß ániołá/ ktorego pismo Elohimem zowie/ wßyskki one rzeczy z przodkámi náßymi Bog spráwował. Bo mogł być ániol inßy ktorego do Abrahámá y Jákobá posyłał/ inßy ktory z Moyżeßem/ y zás inßy ktory z Mánoáchem rozmawiał/ ábo ktory z Jozuem lud Izráelski do ziemie Kánáneyskiey prowádził. Jáko ono inßy był co z Abrahámem zostawßy gadał/ inßy ktory Lotá prowádził/ á inßy też co Sodome od Páná podwroćił. Inßy co Perskiego Páństwá/ á inßy co Izráelczykow strzegł. A wżdy tych mało nie wßystkich znácznie pismo Elohimy/ábo Elmy zowie/ iáko Vriel/ Micháel/ Ráfael/ Gábriel &c. A ieśli sie tobie niezdá rzecz tá zá przystoyna/ názywáć ániołY Boże tym imieniem Elohim/ ktore powod swoy bierze od názwiskà tego El/ ktore moc znáczy/ á Bogá też sámego nim pismo miánuie: á czemuß to v Bogá sámego nie iest rzecz nie przystoyna názywáć tym swoim imieniem Elohim Bogi fałßywe y bálwány pogáńskie? Czego żadna miára záprzeć nie możeß: gdyż ták w pismie ś. stoi. psal: 96. ℣ 5. Ki kal Elohey haamim elilim: bo wßyscy Elohimowie/ to iest Bogowie ludzcy bálwány ábo nikczemnościámi są: że mieysc wiecey wspominać nie bede ktorych iest w pismie málo nie bes liczby. Lecz ábyś sie nieboże głupi (choć ty wiele o swey vmieietności trzymaß) ná tym wiecey nie mylił: Weyźrzyże ießcze proßę cie troche pilniey w ony słowá ktoremći wprzod wspominał/ o onym ániele ktory z Jákobem zá páśy chodził/ tákże o onym ktory z Mánoáchem o Sámsonie rozmawiał. Ktoremu gdy sie zá Bożą pomocą dobrze przypátrzaß/ mam sobie zá to/ iż tego dobrym sumnieniem

mnienim mowić nie bedzieß / áby on to ánioł miał być Synem onym wáßym Słowem Bogiem: A wżdy onegoß to ániołá pismo Elohimem zowie: iáko y z Proroká Ozeáßá káp: 12. ℣ 4. 5. poznáć możeß/ ktory przypomináiąc zápáski Jákobowe z Elohimem/ wnetże w drugim wierßu sámego siebie wykłáda co przez Elohimá rozumiał/to iest iż nie Bogá ktorego / ále Máleáchimá to iest ániołá. Jnße mieyscá dla przedłużenia opußczam/ wßákże z tym dokłádem/iż wole w tey mierze z Pisárzem listu do Hebreow błądzić/niż ná thę twą ták śmiałą dumę / Bogu przećiwną zezwolić. Boć to y z Psálmu tego sámego pokázáć sie może/ y z pisánia listu do Hebreow/ iż tám mieli co ániołowie czynić/ choćiaß ty to śmieß mowić żeby tám nie mieli co czynić. Gdyż iáko Dawid / ták też y Pisarz listu tego nie byli ták głupi / żeby ráczey podobieństwá od rzeczy niwczym z drugą rzeczą niepodobney vżywáć / przypodobywáiąc ią / mieli / niż od tey ktora może być snádniey porownána y przypodobána. Jáko łácnieyße może być przypodobánie iednego stworzenia z drugim/ niżli stworzyćielá/ z iego ktorym stworzenim: choćiaß y tám we wßystkim cále porownánie nie może być. Przeto nie porownawa tám Dawid człowieká z Bogiem sámym / ktorego tám wßechmocność / dziwną spráwę/ y miłość záleca/ á zwłaßczá przećiw człowiekowi: ále o miłośći Bożey przećiw człowiekowi mowiąc / stąd ią záleca / iż on Jehową będąc Bogiem sam przez sie będącym/ y sam żywot w sobie máiącym/ták zacnie człowieká syná Adámowego / to iest/z ziemie spráwionego v siebie vważył / że go máło co podleyßym nád Elohimy / to iest nád ánioły ono zacne swe stworzenie/ vczynił. Ktorego przedsięwźięćia Dáwidowe°/á nie przekłádu siedmdziesiąt tłumáczow/ pilnuiąc Pisarz listu do Hebreow/nie z Bogiem też sámym ále z ánioły człowieká przypodobywa w zacnośći y ćći ktorą ma od Bogá. A stosuie tę rzecz swoie z tym co wyżßey o

ániołach

ániołách mowił/ poddawaiac ie Jezusowi Synowi Bożemu. A potym to o nich mowiac támże káp: 2. ℣ 2. iż Bog przed tym przez nie z ludzmi mawiał. A w ℣ 5. iż nie onym swiátá przyszłego poddał/ ále gi poddał człowiekowi (á to w głowie oney przednieyszey człowieku Jezusie Christusie ććia y chwała vkoronowánym ℣ 8. 9.) máło co względem stworzenia niż ániołowie podleyszemu. Ktory ia też zmysł w pisániu tym vpátruie/ y tobie teo życzę ábyś ná nim przestał/ á tey swey subtylney spekuláciey zániechał/ ktora nic nie zbuduie. VCZEN. Nie frásuy sie ná mie proszę ćie: boć ia tego nie ze złośći czynie/ álem iżem też ták v inszych czytał/ co mi też nie máła watpliwość czyniło w wierze. Ale iuż ná potym bede wolał w pismo ś. sam wgledáć/ niż sie ná cudze wywody spuszczáć. Wszákże ćie proszę/ ábys mi przedsie ná dálsze wywody odpowiedał/ ktorychem sie ia z pism tych nowo wydánych náuczył/ ábych w nich cále rozwiazány był/ á onym iuż ná potym czołem vderzył. A ták mi powiedz y o drugim imieniu Bożym Jehowáh: o ktorymemći to powiedział/ iż nie może być przywłaszczono áni ániołowi/ áni ktorey inszey rzeczy/ procz Bogá sámego/ á syná iego iednorodnego. NAVCZYCIEL. Wiem to że ták niektorzy vczą y piszą: y iam też to obaczył/ żeś też ty z nich to wyczerpnał/ wszákże to wiedz iż sie ná tym bárzo myla: ále nie dziw poniewasz ináczey czynić nie moga. Bo iż wszystko pismo ś. iest im przećiwne/ á oni sie zá tákie wydáć chca żeby ni wczym niebładzili. przeto tákiey subtylney filozofiey vżywáć muszą (iákiey nigdy przed tym Papiescy Skotystowie nie vżywáli/ á nákoniec áni o niey pomyslali) áby ták do końcá przy sobie tych zátrzymáli/ ktorych iuż ná tym swym fundámenćie zásádzili. Lecz to ná strone. Mowiłeś/ iż żadney inney rzeczy imie Boże Jehowáh/ oprocz Bogá sámego y onego syná iego/ nie służy. A ia ták zás powiedam/ iż nie ániołom tylko/ o ktorych sie wprzod mowiło/ ále

O imieniu Bożym Iehowá.

to/ále też y Skrzyni oney przymierza Bożego iest przypisáne/ iáko 4. Moy: 10. ℣ 35. 36. psal: 24. ℣ 8. 10. Y oltarzowi 2. Moy: 17. ℣ 15. Sedz: 6. ℣ 24. Y Jerozolimie. Eze: 48. ℣ 35. ꝛc. VCZEN.

Pámietam to/ále to nie właśnie/ áni skutkiem bywa/ lecz tylko dla niektorey przyczyny. To iest/ ábo względem ktorey rzeczy/ przeßłey ábo przyßłey/ ábo dla znáku iákiego/ iáko sam wieß. NAVCZYCIEL. Ták iest iż wiem/ bo to pewna vmnie/ iż to imie właśnie y skutecznie sámemu tylko á iedynemu Bogu Oycu należy/ iáko nie śmiertelnemu ále żywemu/ y żywot w sobie sámym máiącemu. A iż też potym należy Jezusowi Chriſtusowi potomkowi Dawidowemu y Abrahámowemu/ właśnemu y namileyßemu Synowi Bożemu/ wßákże nie ták właśnie iákoby z náttury/ ále względem dobrowolnego vmiłowánia y dárowánia Bożego: iáko to samże Syn Boży Jezus Chriſtus powieda mowiąc. Jáko Oćiec ma żywot w sobie/ tákże dał Synowi mieć żywot w sobie. Jan 5. ℣ 26. Aby też y on/ z woley Bogá Oycá swego/ bes ktorego sam z siebie nic czynić nie może. Jan 5. ℣. 19. mogł tákże ożywiáć ktorychby chćiał ℣ 21. Bo ácżkolwiek imie to Boże/ iáko sie pokazáło/ nie tylko rzeczam martwym/ ále też Aniołom żywym/ z ktorych sobie niektorzy Synáá Bożego dziáłáią/ bywa przypisáne/ á to dla niektorey przyczyny/ wßákże nie właśnie/ áni skutecznie/ áni wiecznie. Lecz Jezusowi Chriſtusowi z duchá s. poczętemu á z Máryey Pánny národzonemu Synowi Bożemu/ y wiecznie y ſkutheczńie dárowáne iest. Gdyż temu sámemu/ á nie ktoremu innemu/ przed nim/ w nim/ ábo przy nim bedącemu/ dáne iest imie nád wßyſtki imiona. Filip: 2. ℣ 9. daná mocy zwierzchność/ nániebie y náziemi ꝛc. Co wßyſtko/ iáko słyßyß/ ma nie sam z siebie/ áni z iákiego przed wßemi rzeczámi vrodzenia/ ále iáko sam wyznawa z łáski y dárowánia oycowßkiego. Czego

sie ia trzymam/ták wierze/y ták wyznawam. VCZEN. A dobrześ mi tu teraz wspomionał dánie imienia teo Bożego/ bo mi zá tym przyszło ná pámieć ono/ co iest nápisano. 2. Moy. 23. ℣ 20. 21. 22. o Aniele ktory obiecány był Moyżeszowi dla wprowádzenia Jzráelá do ziemie obiecáney/ zá ktorego pomocą/ obywátele pierwszy oney ziemie/ mieli być wygládzeni. Otoż ia tego nie trzymam/ żeby ten tám Aniol miał być prostym á stworzonym Aniołem/ ále iż był/ wedle mniemánia mnogich Syn Boży on Bog słowo. A iż ták rozumiem/ tedy mie to ku temu przywodzi: iż ták o nim Bog sam mowi: strzeż sie go/ á słuchay głosu iego: nie drázni go/ boć nie pofolguie występkom twoim/ gdyż imie moie ná nim. Tego tedy Aniołá ktory Moyżeszowi obiecány był/ z ktorym sie też y Jozue vmawiał. Jozu. 6. ℣ 1. iż názywa pismo Jehowáh/ tedy to czyni dla tego iż to imie Bog sam nań włożył. Co iuż zás nowy Testámént o Synu Bożym wykłáda vkázuiąc go nam/ iż nie inszy ktory iest iedno ten ktoremu dáne iest to imie nád wszystkie imioná. A ktoresz to iest imie nád wszystkie imioná: iedno tho imie Bogá naywyższego: ktore nigdy żadnemu inszemu nie iest dáne iedno synowi Bożemu. Bo iáko Bog nie dał chwały swey żadnemu inszemu nád tego synà swoiego/ ktorego postánowił/ áby był zá przymierze ludowi á zá swiátłość narodom / żeby oczy slepych otwierał ꝛc. Tákże też nie máß inszego imienia pod niebem/ iedno imie tego iednorodzonego synà / ktoremu to dano od Oycá ábysmy w imie iego zbáwieni byli. O ktorym Bog sam/ iáko przedtym w stárym testámencie 2. Moy: 23. ℣ 21. tákże też y w nowym Mat: 17. ℣ 5. to roskázuie / áby go słuchano. Przetoż y Ezáiaß ániołá tego zowie zbáwicielem Ezá: 63. ℣ 9. mowiąc: Aniol oblicza iego zbáwił ie / á z miłości swey y z dobroći swey odkupił ie. A ániol ten nie inszy iest iedno on ktory też Jákobá wyrwał od wszystkiego złego. Ezáiaß o sámym Bogu pierwey swiádczył / iż

O Aniele posłánym od Bogá z Moyżeszem 2. Moy. 23. v 20. Ezá. 63. v 9.

czył / iż on iest zbáwićielem / oprocz ktorego zbáwićielá inszego niemász: áżći oto potym ániołowi to przypisuie: wszák że nie prostemu / ále temu ktory iest obrázem iego: iáko to Apostoł o synie Bożym wykłada / mowiac: Ktory bedac iásnośćia chwały y obrázem podstáći iego ꝛc. przetoż ia nie moge ieszcze ná tym przestáć / żebych ták rozumieć miał / żeby przedtym nie miał być Syn Boży niż sie z Máryey Pánny národził / á iżby nim nie miał być on ánioł o ktorym to mowie. NAVCZYCIEL. Iżeś rzecz te wszystke swoie zámknał świádectwem z listu do Hebreow wyietym: chcac nim tego dowieść / iżby on ánioł / ktorego Moyżesz y Ezáiasz wspomina / miał być synem Bożym / Bogiem słowem / twarza y obrázem Bożym / ktoremu sámemu / miał by dáć Bog imie swoie: y ktoryby sam po Bogu miał być zbáwićielem: boć to tu wszystko w mowie swey przypominał: tedy też y ia z tegoż listu to słowy iásnymi pokaże / iż sie ná tym bárzo mylisz / y z tymi ktorych w tym násláduiesz: ták mniemáiac / żeby on ánioł miáł być synem Bożym słowem Bogiem. Mowi ták Pisarz listu tego. Rozmáitymi sposoby y rozlicznych czásow przedtym zdawná / mawiał Bog z oycámi przez Proroki: lecz dni tych ostátecznych / mowił známi przez syná. Tu pátrz w to naprzod co ty z swoimi mowisz: á potym w to co ten Pisarz twierdzi. Ty mowisz iż ánioł on był syn Boży ktory z Moyżeszem mawiał / y lud Izráelski prowádził y zbáwiał: Pisarz zás listu tego przećiw temu iest / mowiac / iż nie mowił Bog przed tym przez syná z oycámi / iáko tych czásow ostátecznych známi: ále z nimi mawiał przez Proroki káp: 1. ℣ 1. y przez ánioły / káp: 2. ℣ 2. Rozsadzże to sam prosze ćie: komu tu przystoyniey wierzyć: tobieli z tobie rownymi / rzecz przećiwna słowu Bożemu / mowiacemu ꝛ czyli Pisárzowi temu wyroki Boże opisuiacemu ꝛ á Syná nam Bożego prawdziwego człowieká dziedzicem nád wszystkim postánowionego zále-

 cáiacemu ꝛ

ciáiacemu: Ktory iż mowi o człowieku synu Bożym / á nie o tym tám wáßym / áni o ktorym inßym ániele / to ßiez tych ßlow pokázuie / ktoremći y przed tym pokázował / iż ták znácznie mowi / że tego Bog nie mowił do ániołow: Tyś ießt ßyn moy iam ćiebie dźiś vrodźił: áni ták / Siadź po práwicy moiey: ále to ießcze twierdźi / iż nie podał tego przyßłego świátá o ktorym mowi ániołom. Ale to wßyßtko przyczyta człowiekowi Jezußowi namileyßemu ßynowi Bożemu zá nas wydánemu y od vmárłych wzbudzonemu. Nád to / ia ták mowie / ießliby on to ániol był ßynem Bożym / á ten żeby ßie potym ßtał człowiekiem: tedyby y ták tá dumá twoiá oßtać ßie nie mogłá / dla tych ßlow ktore w tymże liśćie czytamy o tym ßynu Bożym / przez ktorego / czáßow tych oßtátecznych / Bog począł mowić. To ießt / gdy to o nim powieda / iż on vczyniwßy ßam przez ßie oczyßcienie grzechow náßych / vßiadł ná práwicy máießtatu nawyżßego. Pátrzayże w to co mowi / iż ßam przez ßie: co my á dobrze / bo wedle pißmá / o potomku Dawidowym y Abrahámowym ßynu Bożym iednorodnym rozumiemy: ktory koniecznie ßam to przez ßie iáko człowiek prawdźiwy á duchá Bożego pełny / vczynił: y onże też ná práwicy wielmożnego máießtatu ná wyßokości vßiadł: á nie kto inny w nim / z nim / przy nim / ábo przed nim. Czego wy o wáßym z ániołá y człowieká / ábo z duchá y ciáłá / lub z boßtwá y człowieczeńßtwá złączonego ábo ßpoionego (bo ßie żadna miára mowy tey / y tey też mixtury vwiárować w rzeczy nie możećie: chociaß ßie nie ßłowy brzydźićie) powiedzieć y wierzyć nie możećie. Bo ießli on ßyn Boży będący przed tym / wedle wáßego mniemánia / duchem / ábo ániołem: ßtał ßie ciáłem ábo człowiekiem: y tenże zá was vmarł / y grzechy zgłádźił: tedy on tego vczynić nie mogł ßam przez ßie / ále per communicationem idiomatum od Antychrißtá wymyßlona: przez człowieká ábo człowieczeńßtwo / lub przez ciáło: y to ießcze interim

interim quiescente verbo, gdy słowo Bog ná ten czás odpoczywał / iáko ludzie záwiedzeni mowią. Bo iesli przed tym był Aniołem/ábo/iáko też powiedaß/słowem Bogiem: á ánioł y Bog iest duch: á duch zás / iáko mowi Pan Christus syn Boży Luk: 24. ℣ 39. ćiáłá y kośći nie ma: tedy też koniecznie tego nie máiąc ćierpieć nic ćielesnego sam przez sie / iáko my ćierpiemy / y iáko Pan Jezus vćierpiał / nie może: á zwłaßczá od ludzi. Bo go rękomá nie poimaß/áni zá morduieß ꝛc. A ták iáko przedtym (iesliby tá wáßá obłędliwa brednia stać miáłá) będąc bez ćiáłá / ták y wćieliwßy sie / nic przedsie ćierpieć przez sámego siebie / áni oczyśćienia grzechow spráwić nie mogł: ále przez kogo inßego / to iest wedle was / przez człowieká ábo człowieczeństwo. Lecz iż Apostoł Páweł / niechćiał znáć innego Christusá syná Bożego / iedno vkrzyżowánego / ktory też vmiłował go y wydał sámego siebie zań / tákże y zá wßystkich inßych. 1. Korin: 2. ℣ 2. Gala: 1. ℣ 4. A 2. ℣ 20. Rzym: 4. ℣ 25. ꝛc. A wydánie / vkrzyżowánie / śmierć / y od śmierći powstánie człowiekowi tylko prawdziwemu należy / á nie ániołowi duchowi / z ktorego wy sobie syná Bożego máluiećie / y nie własnie áni przystoynie Bogiem słowem názywaćie: przeto my / ná tym sámym prawdziwym człowieku / prawdziwym też y własnym synu Bożym z duchá ś. poczętym / (mową Bożą názwánym) przestawamy: y zań vstáwicznie dzięki Bogu wzdawamy: á o tym sie tám wáßym ániele nie pytamy / áni sie nań oglądamy. VCZEN. A cże muß to Bog sam o onym to ániele powiedział / iż imię iego ná nim być miáło? Abo czemu go y Ezáiaß zbáwićielem názwał: gdyż Bog nie dał innemu żadnemu imienia swego / iedno Synowi swemu: á my też nádeń po Bogu / żadnego zbáwićielá nie mamy? NAVCZYCIEL. Dla tego to Bog o ániele powiedział / iż mu sie ták spodobáło: á vczynił też to iż mu to wolno było. Ale przedsie on ánioł / nie był

Iż Anioł zbáwićielem ná. zwány, á iż też imię Boże było ná nim.

dla tego słowem Bogiem / ábo onym wáßym synem Bożym. Bo gdyby ták było: tedy by wżdy te° ná ktorym inßym mieyscu pismo świete dołożyło: y onegoby też ániołá nam á nie nasienie niewieśćie y Abráhámowe obiecowáło. Ale iż tego nigdziey nie czyni: tedy to iest wielce nie wstydliwa śmiáłość ludzka / twierdzić to żeby on ániol bedac Synem Bożym stáć sie miał człowiekiem: co iest przećiw pismu ś. A co sie tknie dánia imienia Bożego ániołowi: Azaß Bogu nie wolno włożyć ábo dáć imienia swego komu chce? ktorego iż też ániołowi nád ludem Jzráelskim przełożonemu vżyczył / y słucháć go roskazał: á wiecże to iuż dla tego ludzie z onego ániołá czynić sobie máia syná Bożego ábo Bogá słowo / ktore° on tym Bog nie vczynił? Abo iż Jezusowi Christusowi dał Bog oćiec iego imie / y słucháć go kazał: á ániołá też roskazał słucháć y włożył też nań imie swoie: á wiecże iuż dla tego / z onego ániołá / á z Jezusá Christusá / przez wymyslona od Antychristá / vnionem hypostaticam / ma być ze dwu spoiony ieden syn Boży / Bog człowiek? á gdzie też ták pismo ś. mowi y vczy? mátáctwoć to ßczyre. Abo ießcże / iż on ánioł wybáwił / z mocy y roskazánia Bożego / lud Jzráelski od nieprzyiaćioł iego: á Jezus Pan iest też zbáwićielem: á wiecże dla tego z tych dwu ma być czyniony ieden wybáwićiel? tego też niewiem / ktore to słowo Boże / ták was mowić y wierzyć náuczyło? Ale to prozno maćie ná słowo Boże wkłádáć / gdy ono tego nie vczy. Ale opuśćiwßy to / podźmy do słow sámych pismá ś. y onym sie przypátrzmy / á to w tym iáko ondzie mowi o onym ániele / á iáko tu o Jezusie Christusie synu Bożym. Bo gdy ták z obudwu stron spráwe te vważymy / á iednego z drugim przypodobamy: áżći sie to pokaże / że onego ániołá spráwá ćielesna / nic nie ma z práwa náßego Jezusá Christusá Syná Bożego. V Moyżeßá ták Bog mowi / 2. Moy: 23. ℣ 20. 21. Oto ia posyłam ániołá przed toba / áby ćie strzegł w drodze

y dopro

doprowádził ná mieyſce ktorem nágotował. Oſtrzegayże ſie go / á poſłuſny bądź głoſowi iego: niegniewayże go: boć nie zfolguie wyſtępkom wáſzym: ponieważ imie moie w nim ꝛc. Wáſzy ták powiádáią / żeby Chriſtus Jezus będąc pierwey w kſztałćie nie człowieczym ále w Bożym / wźiął potym kſztałt ſługi / y vniżył ſie z onego zacnego kſztałtu Boſkiego / w podleyſzy ſłużebnicy. Kſztałtem Bożym názywáiąc onego ániołá bes ćiáłá / o ktorym teraz mowiemy. Jákoby będąc przed tym nie człowieckiem ále duchem / ábo ániołem Bogiem ſłowem / zacnieyſzym y wielmożnieyſzym był (bo w kſztałćie Bożym) niżli gdy ſie ſtał człowiekiem: bo z Páná wielkiego / ſtał ſie vbogim ſługa: bo ták kſztałt ten rozumieią y wykłádáią. Co ieſli dobrze y zdrożnie mowią obácz. To ieſt rzecz wiádoma káżdemu: iż woſzelki im ieſt zacnieyſzy / y wielmożnieyſzy / kiedy co dobrego / w onym ſtanie ſwym / czynić ma y czyni: tedy też ono wſzyſtko co vczyni ważnieyſze y zacnieyſze bywa: á gdyby ſie on z oney zacnośći wyzuł / ábo ią ná ſtronę odłożył: á to ſtawſzy ſie podłym człowiekiem: ábo z Páná niewolnikiem: tedy iuż w onym podłym / ſtanie chociaż rzeczy dobre / iednák iuż nie mogą ták ſie być / iákie były w onym pierwſzym / zacnym / wolnym / y ſpániałym. Lecz tu w tey wáſzey filozowſkiey ſzkole / wſzyſtko opák. Aleć to zá tym iść muſi tám / gdzie ſie piſmo / z ktorego to biorą / opákuie. Bo oto ten tám wáſz Syn Boży / Bog ſłowo / ktorego ſobie z ániołá działáćie: gdy był wedle was w kſztałćie Bożym / tedy nic ták zacnego y wiecznie trwáiącego nie czynił: coby w ſobie wagę ku krolestwu niebieſkiemu y żywotowi wiecznemu miáło. A gdy ſie záś z onego kſztałtu wyzuł / á ſtał ſie niewolnikiem: ázáż wſzyſtkie rzeczy powáżne / zacne / y żywotowi wiecznemu w krolestwie niebieſkim ſłużące ſprawił. Ondzie tylko Kánáneyczyki y vporne Jzráelczyki mordował: á ziemię Kánáneyſką ſwym w oſiádłość dawał: á tu ſie z Szátáńem

W kſztałćie Bożym być co znáczy wedle Antychriſtá, á co wedle piſmá.

nem duſznym nieprzyiacielem / potyka / á niebo otwiera y do niego prowádzi. Co iáko z iedney ſtrony z Moyżeſzá y Ezáiaſzá o onym kſztałćie mowiono być może: tákſie zás z drugiey ſtrony rzecz temu tám przećiwna z piſm nowego teſtámentu pokaże. Iż iáko ondzie nie czynił iedno wſzyſtko rzeczy ćieleſne / choć był w kſztałćie Bożym: gdzie ſie coś wiecſzego y zacnieyſzego godziło czynić: Ták zás tu w kſztałćie ſłużebniczym / nie práwie ſłużebniczo: gdy kto cále we wſzytek vrzad iego weyźrzy: ále wſzytkie rzeczy duchowne y Boſkie. Jáko wybáwienie ludzi od ich grzechow / od śmierći / od ſzátáná y od piekłá: ták że też zás wprowádzenie do żywotá wiecznego y ſpołecznośći z Bogiem. Ale to tylko pokázáć mądremu doſyć. Przeto ty ſam to v ſiebie vważy y rozſądź / ieſliś tu nie przyſtoyniey / tych ſpraw kſztałtu nieuolniczego przypiſáć kſztałtowi Boſkiemu: á onych zás Boſkiego kſztałtu / niewolniczemu. Aleć ia z ſłow Moyżeſzowych y Ezáiaſzowych o onym ániele powiedziánych nic nie bacze wielkiego y táiemnego / nád to tylko / iż go Bog iáko poſłá ſwego ſłuchać y ſzánować każe. Ale go tym przed ſie Bogiem Słowem ſynem ſwym nie czyni. Jáko to y Vatablus / choć Troyczák / w ánnotáciách ſwych ná ty ſłowá znáć dáie gdy mowi. Caue tibi ab eo, quia angelus eſt legatus meus: & quæ dicet nomine meo dicet. A ty to wieſz dobrze: iż gdy kto / nie tylko ániołá od Bogá poſłánego / ále też y człowieká nápodleyſze nie ſłucha: ábo co przećiw niemu mowi: tedy ſie tho wſzyſtko o Bogá ſámego opiera. Jáko nie bes przyczyny Moyżeſz mowił: nie przećiw koć nam ty ſzemránia ſą / ále przećiw Pánu. 2. Moy: 16. ℣ 8. ꝛc. A iż v Ezáiaſzá ániołá onego zowie piſmo wybáwićielem / y ániołem oblicza Bożego: tedy też przez ty ſłowá nic innego nie rozumie / iedno iż on to ániol / był iednym z onych / ktorzy záwżdy ſtoią przed obliczności á Bożą / áby wykonywáli wolą iego / będąc kędy poſłáni od niego. A ták iż też on ániol wybá

ioł wybáwiał Jzráelá od wſzech iego nieprzyiáćioł: ktorzy przećiw niemu powſtawáli/ gdy ziemię obiecáną pośiadał: przeto wybáwićielem ieſt názwány. Aby Jzráelczycy nie mniemáli/ żeby ſie ſámi od ſwych nieprzyiáćioł wybáwili. Jákoż nie ániołá tylko piſmo ś. wybáwićielem názywa/ ále też y inſze ludzi ná to od Bogá wypchnione: Jákoſz to ſam poznáć możeſz z tych mieyſc piſmá ś. Sędz: 3. ℣ 9. 15. A 2. Krol: 13. ℣ 5. A 2. Ezd: 9. ℣ 27. co ia teraz opuſzczam. A iż onego to ániołá nie tylko wybáwićielem/ ále też y ániołem oblicza Bożego názywa/ tedy to/ Chriſtus ſam práwie nam wykłáda/ gdy ono mowi o wiernych ſwych: choć podłych y wzgárdzonych: iż ániołowie ich záwżdy widzą oblicze oycá niebieſkiego/ Mát: 18. ℣ 10. Leczćiby ſie tobie nie tym było báwić czym ſie oto zábáwiaſz: áni ſobie z onego Moyżeſzowego ániołá/ kſztałtu Bożego/ ſyná Bożego bes ćiáłá zmyſláć: ále zgołá tego naprzod iáſnym ſłowem Bożym dowieść/ iż to ánioł á nie kto inſzy/ ſkutecznie był tym to ſynem Bożym o ktorym dumaſz: á iż też on iſtotnie złożywſzy z ſiebie kſztałt Boſki/ ſtał ſie człowiekiem/ wyniſzczył ſie y zoſtał niewolnikiem. A iż tenże teraz/ ze dwu kſztałtow ábo nátur/ to ieſt/ z boſtwá y człowieczeńſtwá/ ábo z Bogá y człowieká/ ábo z kſztałtu Boſkiego y niewolniczego/ ieſt iedynym ſynem Bożym. Aliściby tych długich y záwikłánych wywodow/ ſzczyrośći wiáry Chriſtiáńſkiey przećiwnych/ namniey nie potrzebá. Ale choć to wiem iż tego ták pokázáć nie możeſz: á wżdy niewiem czemu ſie ták długo/ iáſney prawdzie Bożey ſprzećiwiaſz? VCZEN. A ia ſie też tobie bárzo dziwuię/ iż tego pozwolić niechceſz/ áni temu wiáry dáć/ żeby on ánioł nie miał być ſynem Bożym/ ktorego Bog ná świát poſłał/ áby ſie ſtał człowiekiem/ y wźiął ná ſie kſztał ſłużebnicy: gdyż ták iáſnie o tym Bog ſam mowi przez Proroká Mál: 3. ℣ 1. Przyidzie do kośćiołá ſwoiego/ Pan ktorego wy ſzukaćie/ y ánioł przymierza/

Z Máláchiaſzá o Aniele przymierza.

ktorego wyżądaćie: oto idzie mowi Pan zástępow. A wiec że to nie iáśne słowo Bożeo tym ániele: że on przyść miał do kościołá swego / iákoż y przyszedł. A przyszedł pewnie nie inszem sposobem / iedno gdy sie stał człowiekiem. A wyniszczywszy sie z kształtu Bożego / wziął ná sie służebniczy. Coż ty ná to rzecześ: bom cie iuż tu práwie doiechał. NAVCZYCIEL. Ták iest / práwies trefił gruśce w wierzch. To koniecznie prawdá iest / iż ty słowá Prorockie / słowá są Bożey prawdziwe: ále ich ty źle vżywaß: gdyż prawdziwego zmysłu y wyrozumienia ich nie maß. A ták też iásność ich przesrocżysta / wykładem swym grubym / zácimiaß y zeßpacaß. Nie mowić tám Máláchiaß o ániele iákim / duchem wprzod bedacym: ták iáko my / to słowo greckie pospolicie o ániołách / angelos / wykładamy / rozumieiąc to o onych duchách sługách Bożych / ktorzy od niego wysyłáni bywáią ku służbie chwalcow Bożych wiernych: ále to rozumie / o człowieku Messyaßu / zdawná Oycom obiecánym: ktorego oni żądáli y prágneli widzieć. A żądáli nie duchá iákiego ániołá: iákiego często widáli / y przy sobie mieváli: ále żądáli onego obiecánego Abrahámowego potomká: ktory miał wyniść z biodr Dawidowych: gdy im ten był obiecány / á nie ániol ktory. A iż tego obiecánego Messyaßá potomká Dawidowego zowie pismo ś. ániołem: tedy to wiedz / iż słowo Zydowskie Máleách ktore tám vżywa / tákże iáko y greckie angelos: nie tylko ániołowi duchem od Bogá stworzonemu / ále też y człowiekowi / lub od Bogá / lub też y od człowieka drugiego / postánemu służy: Bo sie ták w pismie postáńcy / Máleáchámi y ánioły pospolicie názywáią: iáko z tych mieysc poznáć możeß 1. Moy: 32. ỷ 3. 6. A 4. Moy: 20. ỷ 14. A 21. ỷ 21. A 22. ỷ 5. A 24. ỷ 12. A 5. Moy: 2. ỷ 26. Eza 14. ỷ 32. Jere: 27. ỷ 3. Aggeus 1. ỷ 13. A 2. Krol: 1. ỷ 2. A 1. Sam: 6. ỷ 21. A 11. ỷ 3. 4. 7. 9. ꝛc. Lecz niechodząc dáleko: oto v tegoß Máláchiaßá / w teyże

káp: 3. ℣ 1. dwákroć słowá tego vżywa/mowiąc: Oto ia posyłam Máleáchimá moiego to iest/ániołá ábo rádszey po nászemu posłá. áby vmiotł drogę przedemną: á nátychmiast przyidzie/do kośćiołá swego Pan ktorego wy szukaćie/ y Máleách to iest poseł/przymierza (to iest poseł táki przez ktorego Bog miał przymierze stánowić/iáko stáre przez Moyżeszá postánowił był) ktorego wy żądaćie. A iż posłá tego názywa Maleachimem/á wedle nam zwyczáynego názwiská greckie° ániołem: tedy to zá tym iść nie może: żeby Mesyasz syn Boży Jezus z duchá ś. poczęty/á z Pánny Máryey vrodzony/miał być przed tym duchem/ábo Bogiem słowem/synem Bożym: boby też toż y o inszych ludziách/y o Janie Ponurzyćielu/ktorych też ták pismo názywa/rozumieć sie musiáło: że też y oni/będąc pierwey ánioły/potym sie z kształtu onego wyzuwszy ludzmi stáli/y tu ná świát przyszli. Gdyż też tenże Prorok Janá Máleáchimem názywa/czego ty przeć przećiw Ewángelistom nie możesz. Ani tego o nim mowić śmiesz/żeby sie on z ániołá stał człowiekiem: á czemusz to o Jezusie Christusie/nam wewszem/procz grzechu/podobnym człowieku z duchá ś. poczętym/śmiesz twierdzić? á tymi słowy Prorockimi te° dowodzić? A zwłaszczá gdy te° z pismá pokázáć nie możesz/żeby Bog to obiecował/że sie z ániołá syná iego/człowiek stać miał. Ale iż zgołá człowieká obiecował: dla vpadku człowiecze°: á iż też człowieká dał/świetego y duchem bes miáry nápełnione°: iáko sie to często/ász do obrzydzenia powtárzáć musi VCZEN. Owa ty przedsie/niechcesz wziąć przedsie nic inne°/iedno to/żebyś przewiodł/iż nie Bog słowo przed wszytkimi rzeczámi będący z stał sie człowiekiem: ále iż sie człowiek stał Bogiem nászym/Wybáwićielem y odkupićielem nam od Bogá dány y postánowiony. Otoż ia przećiw temu ták ieszcze mowić będę. Gdy by Christus był tylko człowiek/á nie był by też y Bog/ wedle onego swoie-

 go vrodze-

go vrodzenia z Bogá Oycá przed wßyſtkimi rzeczámi/ y wedle tego tylko iáko ieſt człowiekiem/ był by náßym poſrzednikiem/ y człowiek by tylko vmárł zá nas: á nie człowiek táki/ ktory ieſt z Bojego Synà człowiekiem vrodzony: tedyby nie była wielka miłość iego przeciw nam/ dziwna y nie doścignióna: ámby ſie iey dziwował był Páwel. Ale iż ſie iey dziwował/ y radby ią był wyrozumiał/ Efe. 3. v 18. 19. tedy to dla tego czynił/ iż Synà Bożego w iednego człowiekà/ ábo z człowiekiem złączonego widział. Y dla onego złączenia y męki/ ktora złączonemu ſpolna była Bóſtwu z człowieczeńſtwem/ ábo Synà Bożeo z Synem człowieczym/ temu ſie ták bárzo dziwował. Skąd ſie pokázuie/ iż Chriſtus nie ieſt tylko człowiekiem/ z Máryey pánny czáſu ſwego/ ále też bes czáſu przed wßyſtkimi rzeczámi z Bogá vrodzony. Bo ieſliby człowiek tylko vmrzeć miał/ tedyby ſie wiere dziwować nie trzebá iego tey miłoſći/ ámi ſie o nie fráſować názbyt: gdyby nie Synà Bożego tá miłość była/ ále ſynà człowieczego: nie oná ßczęſliwa/ ále nędzna/ nie wieczna/ ále doiutrzna/ ktoreyby Apoſtoł nie zwał pewnie nád obyczáy miłością wyſoką y głęboką/ ßeroką y też długą: to ieſt/ ná wßyſtkie ſtrony/ y wßeláktim ſpoſobem wielką nieſłychána/ dziwną y nie wyſłowioną miłością. Ale właſniey y ſłußniey názwałby ią miłością ſwobodną/ pámiętną y też ſławną: iáko te ktoraby dáley niczego/ y nic wiecey nie opowiádáłá/ nie obiecáłá ámi dáć mogłá/ iácy ten żywot z iego wczáſy lichymi. Y byłoby coś podobnego/ tá człowieczá śmierć y wybáwienie Jezuſá człowieká/ onemu Rodruſowemu/ ktory będąc Krolem Ateńſkim/ vmárł zá lud ſwoy. Iuſtinus libro 2. Vola: libro 14. Valerius Maxi: de pietate in patriam. NAVCZYCIEL. Ná to twoie ſubtylne krásomowſtwo/ nie z ſłowá Bożego/ ále z rozumu ludzkiego vprzedzione: á terminámi Antychriſtowych mátheologow przyhawtowáne/

ácżby ſie

áczby sie mogło wiele mowić / y wiele znácznych y sprosnych błedow pokázáć: wszákże czásowi folguiąc/krotkoć / nie iáko vczniowi/ ále iáko mistrzowi odpowiem: Boś też ty iuż nie vczniowskiego/ ále mistrzowskiego zákroił. Chcąc mie tym od práwe° á zbáwiennego gośćincá odwieść. Zápámietawszy Páwłá y iego prostey náuki: ktorey on pilnował: strzegąc sie subtylney y postáwney wymowy: y słow ludzkiey mądrośći przyłudzáiących 1. Korin: 2. ℣ 1. 4. poniewasz to dobrze wiedział / że chce Bog zbáwić wierzące przez głupie przepowiedánie ℣ 21. ktorego sie ty/ widze/ wiáruiesz. A czynił to Bog dla tego przezeń iż go świát poznáć nie mogł z iego mądrośći. Ale to ná stronę: á ty iuż słuchay mey odpowiedzi. Ja ták wierzę z Páwłem / iż iáko przez iednego człowieká nieposłuszeństwo przyszedł grzech y śmierć (słuchayże tego misterstwá Páwłowego/ iż mowi przez człowieká grzech y śmierć /á nie przez duchá ábo ániołá ꝛc.) tákże też przez iednego człowieká Rzym: 5. ℣ 12. 15. 19. (słuchayże też y tego iż też tákże przez człowieká zgołá) łáská Boża y dar z łáski. Tákże: Jáko przez nieposłuszeństwo iedne° człowieká wiele wystáwionych iest grzesznych: tákże przez iedne° posłuszeństwo wystáwionych będzie wiele spráwiedliwych. Nád to: Jáko przez człowieká śmierć: tákże też przez człowieká zmartwych wstánie. Jtem: Stał sie pierwszy człowiek Adam w dusze żywą/ á posledni Adam w duchá ożywiáiącego. Ktemu: Jeden iest Bog / ieden też Pośrzednik Bogá y ludzi człowiek Christus Jezus. 1. Korin: 15. ℣ 21. 45. A 1. Timo: 2. ℣ 5. Człowiek mowi wszędy/ nie mieszániec iáki / z ániołá y człowieká: ábo z Bostwá y człowieczeństwá: ále człowiek nam bráćiey swey podobny kuszony tákże we wszystkim procz grzechu. Heb: 2. ℣ 17. A 4. ℣ 15. A 1. Petri 2. ℣ 22. Ktory człowiekiem będąc/ y dozorcą nászym miłośiernym: nie wstydał sie nas názwáć bráćią swą/ Heb 2. ℣ 11. 12. 18. Gdyżesmy my są członkámi iego

ćiáłá/ y kośći tez kośćia/ Efe: 5. ℣ 30. A iż ten człowiek wy
dány iest z woley Bożey zá nas/ áby był okupem nászym: á
nie Bog iáki/ Bogiem w skutku od wiekow będący: ále
człowiek w wypełnieniu czásow Gala 4. ℣ 4. z niewiásty y
z oycow Rzym: 9. ℣ 5. vrodzony. O tym wiem/ iż nie tyl-
ko tobie teraz/ człeku mądremu/ ále zdawná przed tym/ głu
pstwem to iednym było/ v ludzi mądrych świátá tego: ále
wżdy nie v inszych/ iedno v tych ktorzy giną. Tym zás/ (iá-
ko to nam głupim) ktorzy zbáwieni máią być/ iest tá rzecz
mocą Bożą. Otoż ty iáko chcesz/ brzydząc sie tym człowie-
kiem ś. z duchá Bożeo poczętym: od Bogá vmiłowánym:
duchá Bożego pełnym: ććią y chwałą vkoronowánym: mo
cą y zwierzchnośćią ná niebie y ná ziemi dárowánym: prá-
wicą Bożą wywyższonym: synem Bożym namileyszym: ie-
dynym/ pierworodnym/ własnym/ okazánym/ y obwołá-
nym: człekiem prawdziwym: Dawidowym y Abráhámo-
wym potomkiem: ktorego śmierć/ Kodrusowi pogáninowi/ śmiesz przypodobywáć: zmyslay sobie iáko chcesz insze-
go nádeń: á to iáko ty mowisz wedle onego rodzenia przed-
wiecznego z Bogá: ábo z Bożego syná człeká vrodzonego:
lub syná Bożego w iednego człowieká: ábo z człowieczeń-
stwem złączoneo: mękę ćierpiącego spolną złączonemu Bo-
stwu z człowieczeństwem: y szydź ták iáko chcesz z Páwłá/
iż sie dziwował tey śmierći nászego człowieká Jezusá Chri-
stusá: ktorą z miłośći niewymowney á z woley Bożey zá
nas podstąpił. Jednák ia y z mnogimi innymi wolę z Pá-
włem/ y z innymi wiernymi ná tym przestáć: ktory wszędy
ma zá sobą świádectwo z pismá ś. niżli ná tym twoim/ ter-
minámi Antychristowymi/ á mowámi wymyslonymi z ro-
zumu ludzkiego/ opisánym y ozdobionym. O ktorym/ ni-
gdy sie żadnemu z wiernych świádkow y chwalcow Bo-
żych/ z Prorokow/ mowię/ Apostołow y Ewánielistow/
nie śniło. Głupstwo to iest v ćiebie/ że sie Bogu spodobáło/

przez

przez iednego człowieká w grzech wprawionych ludzi/przez iednego też zás człowieká onychże od grzechu oczyścić y od śmierci wybáwić á cośbys rzekł ná one zakonne postępki y spráwy: gdzie ono zá ludzkie występki y grzechy bydło rzezano/ á krwią ich nieprawości gładzono. Aleć ták musi być musić sie świát gorszyć z Bożey mądrości/ ktora on sobie ma zá głupstwo. Ale też zás ten sobie z tad zysk odnosi/iż iego mądrość głupstwem iest przed Bogiem: chwałá ná zá wstydzenie/ á koniec wieczne zátráceme. Czego ia tobie/ wierz mi/nie życze: bo bym to rádniey widział/ábyś ty/ poznawszy sie nędznym być stworzeniem Bogá swoiego/ zewszech namędrszego/ przed nim sie vkorzył: á poznawszy to głupstwo swoie/onego o prawdziwa iego mądrość/ktorey świát poznáć nie może/pokornie prosił. A ták prawdzie iego iuż by sie wiecey nie sprzeciwiał. VCZEN. Niedziwuy mi/muszeć ia ták mowić/iákom sie náuczył: y iáko teraz rozumiem. Wszák/ ieśli poznam/ náukę twoie/ w tey mierze/ być zdrowszą y prawdziwszą: prawdzie sie sprzeciwiáć nie będę. Ale sie przedsie/ o tym wszystkim co mie ieszcze zátrzymawa/ dostátecznie pierwey wywiedzieć chce/y wszystkiego náuczyć. A ták cie ieszcze proszę/ wywiedź mie y z tego: Powiedziałeś w teráźnieyszey mowie swey/iż temu wierzysz/ y ták wyznawasz/ że Jezus Christus/ iest pierwo rodnym y własnym Synem Bożym: to dobrze/ bo też ták y ia wierzę. Ale powiedz że mi to proszę cie/ iáko może być własnym y pierworodnym/ ieśliś sie on nie własnie/ ieszcze przed wszystkimi rzeczámi z istności Bogá oycá swego vrodził/á vrodził procz wszego czásu: Bo ináczey/áboby Bog nie był własnym oycem iego/ábo on nie byłby własnym synem Bożym pierworodnym. NAVCZYCIEL. Już sie o tym w rozmowie trzećiey mowiło/ co to iest/ że ták Jezus Christus názwány iest synem Bożym namileyszym/ iednorodzonym/ pierworodnym y własnym. Ale/ iż to tu inszym spo-

Iáko iest Iezus własnym y pierworodnym Synem.

inßym ſpoſobem przypominaß y máłßy wywod czyniß: te dyć y ná to krotko odpowiem. Właſnym go nie dla tego zowie / żeby on vrodzony był z iſtnoſći iego przed wßyſtkimi wieki: iáko Páp ánowie mowią / w niebie bes mátki: ále iż go ſobie Bog miedzy innymi ſynámi ſwymi / ktorych ma wiele / oſobliwym ſpoſobem przez duchá ś. ſpráwił / y tym że duchem ś. ktoreo Pſalmiſtá zowie oleykiem rádoſći / námázał. pſal: 45. ℣ 7. nád rowiennıki ábo vczeſniki iego: poświecił / zápieczętował / y ná świát poſłał. Jan 10. ℣ 36. głowa go vczyniwßy y Pánem wßyſtkich inßych dziatek ſwych nápełniwßy go mowie / duchem / ábyy oni wßyſcy z zupełnoſći iego czyrpáli: y przezeń zá ſyny ſpoſobiem byli. Jeßcze dla tego ieſt właſnym ſynem / iż on ſam bedac wtorym człowiekiem / ſam cále obraz Boży w ſobie záchował: á nie ták iáko on pierwßy człowiek Adam. Gdyż Chriſtus Pan Adam wtory / grzechu / ſam tylko ieden / nigdy nie popełnił: áni zdrádá náleżioná byłá w vśćiech iego. Ale w zupełney niewinnoſći / dokończá poſłußnym bedac Bogu / wytrwał. A ieſliby ćie ſłowko to właſny zá wodzić miało: ktorego vżywa Páwel Rzym: 8. ℣ 32. iáko Grekowie mowią idion: tedy toż naydzieß v Janá káp: 13. ℣ 1. gdzie też tákże vczinie Chriſtuſowe właſnymi názywa: (A Páwel mowi o żydách / iż ſwe właſne Proroki pobili. A o Teſſáloncżykách / iż też od ſwych właſnych ſąſiad ćierpieli 1. Teſſá: 2. ℣ 14. 15.) Ale iż ći tym ſłowkiem / nie dla tego názwáni ſą / żeby ſie ábo z Chriſtuſá / ábo wiec z nimi iednáko z iſtnoſći iákiey vrodzić mieli (mowie to oſámych Apoſtołách) ále rádßey dla tego / iż iego byli: bo ie on ſobie obrał. Tákże y Chriſtus Jezus człowiek / właſnym ieſt názwány ſynem Bożym: iż go ſobie Bog obrał / y wźiął zá ſwego ſyná / y ſłuchać go roſkazał. A co ſie tknie ſłowká tego / iż ieſt pierworodnym: tedy to wiedz / iż to ſłowko gdy ludzkim ſpoſobem bywa bráne / á nie ták iáko go piſmo vżywa: o czym

ſie w

ſie w trzećiey rozmowie mowiło: tedy właſnie temu przyczytáne bywa / ktoryby nie ſam był ſynem v Oycá ſwego / ále temu ktoryby miał bráćia / tákże y tym ſpoſobem y z tychże rodzicow vrodzona iáko on ſam. A ták ieſlibyś ie / wedle właſności iego / Chriſtuſowi przyczytáć chćiał / wzgledem iákiego od Antychriſtá wymyſlonego vrodzenia przed wßyſtkimi wieki: tedybyś musiał nie ná iednym przeſtáwáć ſynu Bożym: álebyś musiał drugiey bráćiey iego tákże vrodzoney iáko y on ßukáć: á ony ſłowem Bożym pokázáć. Ktorzyby tákże właſnymi byli / á nie przyſpoſobionymi. Abo też / y tego tám z iſtności rodzenia przedwieczne go / iáſnym ſłowem Bożym dowieść: czego nigdy niedokażeß. A ták ſłowko to / pierworodny / bedzieß musiał nie wedle ćiáłá / ábo iego właſności wykłádáć: ále wedle wyrozumienia duchownego: to ieſt / z ſtrony zwierzchności y przełożeńſtwá ktore ma z łáſki Bożey ten Dawidow potomek ſyn namileyßy / właſny / prawdziwy y pierworodny / nád wßyſtká bráćia ſwa: to ieſt / nád wßyſtkimi wybránymi y vmiłowánymi dziatkámi Bożymi / á łáſká przed cżáſy wiekuiſtymi dárowánymi. Miedzy ktorymi / on ſam ieſt przoduiacym w domu Bożym / y ieſt też Pánem y głowa wßyſtkich. Jáko on tedy właſnym ſynem Bożym ieſt: ták też właſnym Oycem iego ieſt Bog oćiec. A właſnym ieſt Oycem nie tylko oneo ſámego: ále też y náßym / chociaſmy my ſá przyſpoſobionymi. Abowiem gdyby on nie miał być właſnym Oycem náßym / tedyby musiał być oczymem: á ieſliby oczymem był: tedybyſmy my musieli w nádziei vſtáć / z ſtrony dziedzictwá kroleſtwá niebieſkiego. ponieważ ono nie należy iedno właſnym dziedzicom / ktore też od oycá właſnego máia dárowáne. VCZEN. Już teraz poyde z toba w krotßa: y pytáć ćie też bede. A naprzod / krotkomi ná to odpowiedz / wierzyßli temu / iż Jezus Chriſtus ieſt ſynem Bożym? NAVCZYCIEL. Wierze

y ták wyznawam. VCZEN. Pytam ießcże ieśli ieſt prawdziwym ſynem Bożym: NAVCZYCIEL. Y temu też wierze: y ták też wyznawam: iákom iuż to y przedtym wyznał. VCZEN. Pytam potrzećie/ wierzyßli też iż ten ſyn Boży prawdziwy Jezus Chriſtus / ieſt Bogiem: NAVCZYCIEL. Bez wßey watpliwośći y temu też/ wßákże wedle piſmá ś. wierze: iż Jezus Chriſtus ſyn Boży/ ieſt Bogiem: ponieważ Ezáiaß zdawná o nim prorokuiąc / to powiedział/ iż Emánuelem Bogiem z námi názwány być miał. VCZEN. Odpowiedzże mi ießcże / wierzyßli też temu/ iż ieſt prawdziwym Bogiem: Lecż to podobno ná cie cießka: bo to wiem iż temu wáßy niewierzą y ták śmiele odpowiedáią / iż nie wierzą. Dziwni ludzie: coż wżdy czynią: dawßy y záś biorą: wyznáwßy y záś ſie przą. Jeśli wybáwiciel świátá / ieſt ſynem Bożym/ á ieſt Bogiem/ tedy nie może być iedno Bogiem prawdziwym. Jeśli Chriſtus Pan nie ieſt Bogiem prawdziwym / tedyć też nie ieſt prawdziwym Synem Bożym. Abowiem z tey ſtrony ieſt prawdziwym Bogiem / iż prawdziwym ieſt Synem Bożym: á prawdziwym będąc Synem Bożym/ iuż ſtąd ieſt prawdziwym Bogiem / bo to z onąd prawdziwie płynie. A ták gdy przyczyny przą / oſtátniey cześći iáko ſkutku/ przą ſie weſpołek pierwßey/ iáko początku y przyczyny ſkuteczney/ przą ſie wßyſtkiego y ßydzą ze wßyſtkiego / bo we wßyſtkim nie wierzą prawdzie. NAVCZYCIEL. poſtoy máło proße cie/ pytaßli/ czekayże też odpowiedzi: á ſam nie odpowiedáy. Bo tho nie podobna/ áby vſtá twe z moim ſercem zgodzić ſie mogły: gdyżeś nie Bog/ ktorybyś ſercá ludzkie wiedzieć miał. Acżći tego nie mowie z ſtrony kogo inßego/ od kogobyś kiedy odpowiedź táką ſłyßał: ále to teraz mowie z ſwey ſtrony: przeto iż ia też teraz z toba mowie. Wßákże to vpátruie/ iż ten ktoryć zgołá powiedział / iż nie wierzy / żeby Jezus Chriſtus ſyn Boży miał być prawdziwym Bo-

Iesli Iezus Chriſtus Syn Bożyprawdziwym Bogiem.

wym Bogiem: tedyć ták nie bes przyczyny odpowiedzieć musiał. Ale podobno iż sie tápackam twoim / filozofom onym pogáńskim z wyczáynym/dziwował/á ták im też zábieżeć chciał. Jákoś/ to pewna / iż y ia sam / gdybym to był wiedział/żes mi ták subtylnie odpowiedáć miał/ iáko tu sobie sámemu odpowiedaś: tedybym tego nie śmiał zgoła rzec / iż wierze/ że iest prawdziwym Bogiem: á to dla tego żebym záraz dwu Bogu prawdziwych przez sie bedacych/ ábo záśie z Bogá y synáiego Jezusá Christusá człowieká / iednego zgoła nie vdziałał Bogá / iákogo Antychrist dziáła: iáko sie w rozmowie wtorey pokázowało. Wierze ia tedy iż też syn Boży / ále Jezus Christus człowiek/ iest prawdziwym Bogiem: ále y to z dobrym wyrozumieniem: bo wedle slowá Bożego. A pewnie nie ták iáko ty rozumieś: gdy sobie przed człowiekiem Jezusem z Máryey Pánny vrodzonym/iákiegoś inszego prawdziwego Bogá zmyslaś/á zmyslaś oprocz Bogá oycá iedynego: y sámego tylko właśnie Bogá prawdziwego: Bogá mowie y oycá Páná nászego Jezusá Christusá. Bo tego ná Jezusá Christusá człowieká ná smierć zá nas wydánego włożyć niechceś. Aleby tego wszystkiego nie trzebá tákimi dowody filozowskimi podpierać: lecz tylko iásnym y szczyrym slowem Bożym to pokázáć / że onego to synáBożego / ktorego wy sobie zmyslácie / zowie pismo ś. Bogiem prawdziwym: álisći by temu był koniec. VCZEN. A wiecze ieszcze tego niewieś / gdzie go ták pismo zowie: NAVCZYCIEL. Niewiem. VCZEN. Azaś nie pámietaś co Jan pisze. 1. Jan 5. ℣ 20. mowiąc ták o nim: Ten iest Bog prawdziwy y żywot wieczny. NAVCZYCIEL. Chociażby ták było iáko ty mowiś/żeby to Jan o synu Bożym mowił (czemu ia iednák nie wierze) tedyby to przedsie nie służyło by nammiey / onemu wáśnemu synowi Bożemu / o ktorym to twierdzicie / iż istotnie w rzeczy był przed wszystkimi rzeczámi/ niż sie

mi /niż sie Pan Jezus z Pánny Máryey národził. Aleby słu
żyło sámemu Jezusowi synowi Bożemu włásnemu y ná-
mileyszemu/ Pánu nászemu. Ktore° my tym vmysłem ná-
zywamy Bogiem prawdziwym/iż z Bogá prawdziwego/
przez duchá iego ś. iest w żywoćie spráwiony / y prawdzi-
wie duchem Bożym pomázány / y prawdziwie też Pánem
nád wszemi rzeczámy vczyniony y postánowiony. Aby też
prawdziwie / iáko Bog sam (bo ná to od Bogá tym iest
vććion) mocnym słowem wszytko rządził y zátrzymawał:
prawdziwie kogoby iedno chćiał ożywiáiąc: iáko mu to
prawdziwie Bog dáł / żeby w sobie żywot miał. Lecz iá-
kom rzekł temu nie wierze / żeby ty tám słowá/ zá ktoreś sie
ty vchwyćił/ Jan o Jezusie powiedáć miáł. VCZEN.
Ale ia tego dowiode / iż tám nie o Bogu oycu mowi / ále o
synu ie°/ iż on iest Bog prawdziwy y żywot wieczny. NA-
VCZYCIEL. Dobrze / rad to słyszeć bede: dowodzże
iuż tego. VCZEN. Słowko to ktorego tám Jan vży-
wa / vkázuiąc go / y mowiąc. Ten. niesłuży oycu / według
włásnośći iezyká greckie° / ktorym to Jan pisał/ mowiąc:
Hutos/to iest. Ten. ále synowi. Abowiem gdyby to służyć
miáło oycu / á nie synowi / tedyby nie mowił Hutos/Ten:
áleby rzekł był / Ekeinos / to iest On: Jáko ono v Lukaszá
czytamy káp: 18. ℣ 10. gdzie też Hutos / to iest ten: nie do
Fáryzeuszá sie śćiąga/ o ktorym tám pierwey mowił / iáko
tu pierwey mowi o oycu / ále do celniká o ktorym potym
mowi/ iáko tu mowi też potym po oycu / o synu iego: czego
mi záprzeć nie możesz. NAVCZYCIEL. Y ná tym
sie myliß/ kłádąc to zá iedne pewną á nieodmienną regułe /
żeby záwżdy Ekeinos to iest On/ do te° sie śćiągáć miáło/o
ktorym wprzod mowią/ gdy záraz o dwu mowiono bywa:
á Hutos zás to iest ten/ do drugie° o ktorym potym mowią:
Gdyż sie rzecz przećiwna w pismie ś. pokázuie ná wielu
mieyscách Bo ná te Grámmátykę / y ná iey reguły / Apo-
stołowie

stołowie y inszy Pisarze słowá Bożeᵒ nie ták bárzo pátrzáli iáko Filozofowie / Oratorowie y Grammatykowie: ále mowili ták iáko im co dał duch Boży wymowić. Pilnuiąc záwżdy więcey sámey rzeczy niż osobnych słowek: ná co ty / widzę / nie ták pátrzasz / iáko ná ty słowká: z ktorych niewiem czeᵒ łápasz: y zánie sie gdyć iuż rzeczy niestawa chwytasz? VCZEN. Bá niechćiey mię tym zágászáć / ále mi rádszey tego dowiedz y iásnie to coś powiedział pokasz: iż Hutos ten / może być pierwszemu / iáko też Ekeinos on / po sledniemu przyczytano: bo ia nie pámiętam áby ták kędy stáć miáło. NAVCZYCIEL. Jesli nie pámiętasz á chcesz to wiedzieć / czytayże sobie po woli w greckich exemplarzách (ieslisżby w łáćinskich y polskich ináczey przełożono) oto ty mieyscá. 1. Jan 5. ℣ 16. A Jan 9. ℣ 25. 36. 37. gdzie sie Ekeinos on / miásto Hutos ten kłádzie. A zás Hutos miásto Ekeinos / to iest / ten miásto on / ábo miásto onego. Jáko masz 1. Jan 2. ℣ 22. A 2. Jan ℣ 7. Heb: 3. ℣ 3. A 2. Petri 2. ℣ 12. 17. Dzieie 4. ℣ 10. 11. A 7. ℣ 19. 36. Jan 9. ℣ 16. ꝛc. A doznasz tego iż prawdę mowię: á ták ten twoy dowod będzie iáko słomiány oszczep ná dzikiego wieprzá. VCZEN. Ale koniecznie y bes wszey wątpliwośći cząstká tá / y. tę sentencią w iedno złączą / gdy ták mowi Apostoł: ten iest Bog prawdziwy y żywot wieczny. A ták iż tá sentencia wespołek iest złączona tha cząstka / y żywot wieczny: á iż nigdziey w pismie ś. nie iest názwány oćiec żywotem wiecznym / ále tylko syn: przeto y tu ná tym mieyscu / nie do oycá śćiągáć sie to ma / ále do syná / choćiasz to Erásmus oycowi przyczytał / ále sie ná tym omylił / bo tego nie rozumiał. NAVCZYCIEL. Y to też nie ládá co / żeś ty y w pismie ś. biegleyszy niż on sławny mąż Erasmus Roterodam ktorego przypominasz: y więcey podobno vmiesz: bos też podobno więcey czytał / y pilnieś sie vczył? Aleć sie mnie przedsie ták widzi / iż choćiasz on człowiekiem też będąc / wie

mi/niż sie Pan Jezus z Pánny Máryey národził. Áleby służyło samemu Jezusowi synowi Bożemu właśnemu y namileyßemu/ Pánu náßemu. Ktoreo my tym vmyślem názywamy Bogiem prawdziwym/iż z Bogá prawdziwego/ przez duchá iego ś. iest w żywocie spráwiony/ y prawdziwie duchem Bożym pomázány/ y prawdziwie też Pánem nád wßemi rzeczámy vczyniony y postánowiony. Aby też prawdziwie/ iáko Bog sam (bo ná to od Bogá tym iest vczíon) mocnym słowem wßytko rządził y zátrzymawał: prawdziwie kogoby iedno chćiał ożywiáiąc: iáko mu to prawdziwie Bog dał/ żeby w sobie żywot miał. Lecz iákom rzekł temu nie wierze/ żeby ty tám słowá/ zá ktoreś sie ty vchwycił/ Jan o Jezusie powiedáć miał. VCZEŃ. Ale ia tego dowiodę/ iż tám nie o Bogu oycu mowi/ ále o synu ieo/ iż on iest Bog prawdziwy y żywot wieczny. NAVCZYCIEL. Dobrze/ rad to słyßeć bede: dowodźże iuż tego. VCZEŃ. Słowko to ktorego tám Jan vżywa/ vkázuiąc go/ y mowiąc. Ten. nieslużyoycu/ według właśności iezyká greckieo/ ktorym to Jan pisał/ mowiąc: Hutos/ to iest. Ten. ále synowi. Abowiem gdyby to służyć miáło oycu/ á nie synowi/ tedyby nie mowił Hutos/Ten: áleby rzekł był/ Ekeinos/ to iest On: Jáko ono v Łukaßá czytamy káp: 18. ỳ 10. gdzie też Hutos/ to iest ten: nie do Fáryzeußá sie ściąga/ o ktorym tám pierwey mowił/ iáko tu pierwey mowi o oycu/ ále do celniká o ktorym potym mowi/ iáko tu mowi też potym po oycu/ o synu iego: czego mi záprzeć nie mozeß. NAVCZYCIEL. Y ná tym sie myliß/ kłádąc to zá iedną pewną á nieodmienną regułę/ żeby záwżdy Ekeinos to iest On/ do teo sie ściągáć miáło/ o ktorym wprzod mowią/ gdy záraz o dwu mowiono bywa: á Hutos záś to iest ten/ do drugieo o ktorym potym mowią: Gdyż sie rzecz przećiwna w pismie ś. pokázuie ná wielu mieyscách Bo ná te Grámmátykę/ y ná iey reguły/ Apostołowie

stołowie y inszy Pisarze słowá Bożeᵒ nie ták bárzo pátrzáli iáko Filozofowie / Oratorowie y Grammatykowie: ále mowili ták iáko im co dał duch Boży wymowić. Pilnuiąc záwżdy więcey sámey rzeczy niż osobnych słowek: ná co ty/ widzę / nie ták pátrzasz / iáko ná ty słowká: z ktorych niewiem czeᵒ łápasz: y zánie sie gdyć iuż rzeczy niestawa chwytasz? VCZEN. Bá niechćiey mię tym zágászáć/ále mi rádszey tego dowiedz y iásnie to coś powiedział pokasz: iż Hutos ten/ może być pierwszemu / iáko też Ekeinos on/ posledniemu przyczytano: bo ia nie pámiętam áby ták kędy stáć miáło. NAVCZYCIEL. Jesli nie pámiętasz á chcesz to wiedzieć/ czytayże sobie po woli w greckich exemplarzách (ieslisżby w łáćinskich y polskich ináczey przełożono) oto ty mieyscá. 1. Jan 5. ℣ 16. A Jan 9. ℣ 25. 36. 37. gdzie sie Ekeinos on / miásto Hutos ten kłádzie. A zás Hutos miásto Ekeinos / to iest/ ten miásto on/ábo miásto onego. Jáko masz 1. Jan 2. ℣ 22. A 2. Jan ℣ 7. Heb: 3. ℣ 3. A 2. Petri 2. ℣ 12. 17. Dzieie 4. ℣ 10. 11. A 7. ℣ 19. 36. Jan 9. ℣ 16. ꝛc. A doznasz tego iż prawdę mowię: á ták ten twoy dowod będzie iáko słomiány oszczep ná dzikiego wieprzá. VCZEN. Ale koniecznie y bes wszey wątpliwośći cząstká tá/ y. tę sentencią w iedno złącza/ gdy ták mowi Apostoł: ten iest Bog prawdziwy y żywot wieczny. A ták iż tá sentencia wespołek iest złączona tha cząstką / y żywot wieczny: á iż nigdziey w pismie ś. nie iest názwány oćiec żywotem wiecznym/ ále tylko syn: przeto y tu ná tym mieyscu/nie do oycá śćiągáć sie to ma / ále do syná / choćiasz to Erásmus oycowi przyczytał/ ále sie ná tym omylił/ bo tego nie rozumiał. NAVCZYCIEL. Y to też nie ládá co/ żeś ty y w pismie ś. biegleyszy niż on sławny mąż Erasmus Roterodam ktorego przypominasz: y więcey podobno vmiesz: bos też podobno więcey czytał/ y pilnieś sie vczył? Aleć sie mnie przedsie ták widzi / iż choćiasz on człowiekiem też będąc/ wie

dac / wiele sie mylił: ále wżdy nie tuße áby ná tym mieyscu/ wedle dumy twey mylić sie też miał. Abowiem gbyby sie on omylił / á ty bys prawde mowił / tedyby prawdá twoiá Grámmátyki y Dialektiki tákiey nie potrzebowálá. Ale iż iey bes tego pokázáć nie możeß : przeto ieſt nie pewna. Bo co mowiß / iż Bogá oycá nigdy ná żadnym mieyscu nie zowie piſmo ś. żywotem wiecznym/ y przeto / ty słowá ſynowi przyczytaß. Azaßbym ia też tákże nie mogł mowić : Nigdy w stárym teſtámencie áni w nowym / nie dáie teº tytułu piſmo ś. ſynowi/żeby on był Bogiem prawdziwym y żywotem wiecznym : á przeto ná tym mieyscu nie ſynowi ále Oycu służy. Ty czymbys rzeczy ſwey podpárł niemaß oprocz domyſłu ſweº / á wywodu filozowſkiego / z tych dwu ſłowek Ten á On zmyſlonych : Ja záśie / mam zá ſobą wiele piſmá ś. Y to ſámo mieyſce / wedle rozłożenia punktow ábo kreſek/ ktorymi ieſt rozdzielone/ieſt mi ná pomocy. Jáko to/ gdy ták piſząc Jan / mowi : Wiemy też iż Syn Boży przyßedł/ y dał nam zmyſł/ábyſmy poználi prawdziwego. A ieſteſmy w prawdziwym / w ſynu iego Jezuſie Chriſtuſie. Ten ieſt prawdziwy Bog y żywot wieczny. Rozłożenie to tych ſłow y rozdzielenie ich kreſkámi / iáko w doświádczonych exemplarzách greckich czytamy/ Aldego / Robertowym / Kriſpinowym / Herwáiego / Brilingowym ꝛc. zgodnie położone/ to znácznie pokázuie: iż poczawßy mowić o Bogu oycu / ktorego názywa Bogiem prawdziwym do ktorego znáiomośći przychodzimy przez ſyná : (gdyż oycá nikt nie zna iedno Syn / á komuby Syn oznáymić chćiał Matth : 11. ℣ 27.) Iż mowie teº Bogá prawdziwym názwał: tedy tu punkt vczyniwßy táki . rzeczy nieſkończoney : przyznawa też to y ſynowi iego / w ktorym ieſteſmy : iż też y on prawdziwym ieſt. Y tákże też punktem / tho rzeczy ſwey o Synu Bożym práwdziwym wtrácenie/ zámyka : á tám dopiero rzecz záczętą o oycu kończy mowiąc : Ten ieſt

prawdziwy

prawdziwy Bog y żywot wieczny. A gdyby to miał był sy-
nowi przyczytáć / tedyby przed słowy tymi / ten iest praw-
dziwy Bog. punktá tákie°. nie kładł/ániby mowił ten iest/
ále rádszey/ ktory iest/ relatiuum á nie demonstratiuum kłá
dać. Choćiaż też y relatiuum nie záwżdy poslednie mu służy
ále też służy często y pierwszemu. Co mądry z położenia rze-
czy/ y z przedsiewzięcia piszącego lácno rozeznáć może. A
co sie tknie cząstki tey. y. żeby oná záwżdy przeszłe słowá z po
zad idącemi złączáć miáłá / tedy mi to dziwna / iż tego nie
pámiętasz/co sie o tym mowiło ná ony słowá Heb: 1. ℣ 10.
Tyś Pánie ná początku vgruntował ziemie. Bo iesliby ták
záwżdy złączáć miáłá / (iákosz tego nie prze iż tu ná tym
mieyscu złącza: ále tákże przedsie tobie nic tym nie poma-
ga) tedyby y tám złączáć muśiáłá: tákże Luk: 1. ℣ 76. Da-
nie: 5. ℣ 18. 22. Mich: 5. ℣ 1. 2. y ná inszych wielu mieyscách
co być żadną miárą nie może. A ták to nic tobie nie służy.
VCZEN. Zgániłeś moie Dialektykę y Grámmátykę/
á sam też tegosz/ y Ortográfiey vżywasz / á punktámi tymi
rzecz swą ozdobić chcesz: ánoby pismá ś. potrzebá: o kto-
rymes powiedziáł iż go masz wiele po sobie: á przedsiesgo
nie przywiodł/ánis nim rzeczy swey podpárł á: to w tym że
by ten tytuł ábo napisz/ Ten iest prawdziwy Bog y żywot
wieczny: oycu á nie synowi służyć miał. NAVCZYCIEL
Otożći iuż teraz ták tego pismem ś. dowodzę: Pan Bog á
Oćiec Páná Jezusá Christusá iest Bogiem żywotá Psal:
36. ℣ 10. On też sam iest ieden Bog prawdziwy. 1. Tess: 1.
℣ 9. A 2. Kron: 15. ℣ 3. Jere: 10. ℣ 10. Bog też iest wieczny
Rzym: 16. ℣ 26. A 1. Moy: 21. ℣ 33. Bog żywy y náwieki
trwáiący/ y wiecznie żywiący. Dani: 6. ℣ 26. A 12. ℣ 7. A
5. Moy: 32. ℣ 40. Ktory Bog kroluie ná wieki. 2. Moy:
15. ℣ 18. Tenże iest błogosłáwiony od wieku áż náwieki. 1.
Kron: 17. ℣ 36. A 29. ℣ 10. Psal: 103. ℣ 12. Ktore° pámiątká
trwa ná wieki. Psal: 102. ℣ 13. ktory sam ma w sobie żywot
Jan 5.

Jan 5. ℣ 26 y. wiele inßych tym podobnych. A ták chociaż nie záraz ná iednym mieyscu wespołek/ to o Bogu czytamy że on iest Bog prawdziwy y żywot wieczny: wßákże mu to wßytko co tu Jan záraz powiedział/ ná rożnych mieyscách pismo s. przyczyta: Bogiem go sámego prawdziwym/żywotem/ y wiecznym názywáiąc: iáko tego ktory to sam w sobie przez sie ma. A syn záś ieº Jezus Christus cokolwiek ma/ náko niec y żywot/ tedy go nie ma sam od siebie/ ále od Oycá ktorygo tym dárował: żeby też y on w sobie żywot miał/ Jan 5. ℣ 26. Czego ießcze tym podpieram. Naprzod Jesli Bog oćiec máiąc sam w sobie żywot/ może gi drugiemu dáć/ iáko gi oto dał synowi/ á przezeń też nam dáie: Po tym/iesli znáiomość Bogá tego/przynosi żywot wieczny. Jan 17. ℣ 3. Trzećia/iesli roskazánie Boże iest żywot wieczny. Jan 12. ℣ 50. Tedy dáleko wiecey on sam iest żywotem wiecznym. Nád to: Niemáß nic zacnieyßego (mowić ták bede przećiw tobie) nád żywot wieczny: á ten żywot wieczny nie bywa dan iedno od tego/ ktoby sam był żywotem wiecznym/y miał gi sam w sobie: á iż według ćiebie/ nigdziey ták pismo Bogá oycá nie zowie Bogiem prawdziwym y żywotem wiecznym: tedy on prawdziwym Bogiem nie iest y żywotem wiecznym: A ták też tego czego sam nie ma/ y czym sam nie iest/ inßym vżyczáć nie może. A iżsáś tym tylko iest syn według tego wywodu twoiego/ tedy to od niego sámego pochodzi/ á nie od Bogá oycá iego: A ták syn wietßy iest y zacnieyßy niż Bog: á ták też iemu wiecey niż Bogu powinni bedziemy. Ale to błąd y pewne mátáctwo: ábowiem nie táby tylko sprosność z słow twych vrosłá/ ále y tá: Nigdziey ták záraz wespołek pismo s. nie zowie Bogá Oycá droga/żywotem/ y prawda//iáko sie sam Syn názywa. A ták tym Bog nie iest/ Otoß w nim/ áni prawdy/ áni żywotá/ áni drogi/do Niebá nie mamy. Aliśći nic pomim. Azaßby nie rádßey ták mowić/ iż Bog sam

dobry

dobry iest/ y źrzodło wszego dobra: On sam iest żywotem/ y źrzodłem prawdziwego żywotá: On też sam iest prawda y wodzem ku wszelkiey prawdzie/ przez duchá swoiego swietego y práwdziwego ꝛc: Kthory sam tylko tym wszystkim prawdziwie będąc/ y prawdziwie też to wszystko w sobie máiąc: tego też wszystkiego prawdziwie synowi swoiemu Pánu Jezusowi ktorego nam dał/ vżyczył. A dawszy nam/ práwdziwie też/ tego to Syná swoiego: tym wszystkim nápełnionego: wszystko nam z nim dárował. Rzym. 8. ℣ 32. Dał też y ten żywot wieczny/ ktory iest/ w tymże to synu iego Jezusie Christusie. 1. Jan 5. ℣ 11. A to áby wszelki coby weń wierzył nie zginął/ áleby miał żywot wieczny. Jan 3. ℣ 16. Co gdyby sie ták wyznawáło/ y ták temu wierzyło/ áśćiby rzecz cáła byłá. W ktoreyby naprzod on sam iedyny y prawdziwy Bog oćiec chwałe swoie miał: A potymby też y syn z tey złupion nie był/ ktorą od Bogá y oycá swoiego wźiął. Poniewaß sie y sam nie o inßą stárał iedno o te/ ktorą przed záłożenim świátá v oycá (á nie sam v siebie) miał: o ktorą go też prośił/ áby go nią vwielbił: żeby też záś y on iego vwielbić mogł. Aliśćiby też ießcże y nam nádzieiá żywotá wiecznego nie ginełá: gdybysmy ták wierząc/ tym sie cále ćießyć mogli: iż gdzie iuż iest brát náß stárßy: z ktorego ćiáłá ćiáłem/ á z kośći kośćią iesteśmy/ y gdzie iest głowá náßá/ tám y my bráćia podleyßy/ á członki tey miłey głowy náßey/ czásu swego/ będziemy: á namniey sie w nádziei przyßłego żywotá wiecznego nie omylimy. VCZEN. O wa ty wßytko rzecz swą ku temu wiedzieß/ ábyś mi człowieká Jezusá Christusá/ czásu pewnego z niewiásty vrodzonego zálećił: á onego Syná Bożego ániołá przed wßystkiemi rzeczámi bes czásu z Bogá vrodzonego/ z głowy wybił: czego widzę potężnie broniß. Y wyznáć to muße/ iż też y pismo s. po sobie maß. Y to też przyznawam/ iż to iest prostßa wiárá y snádnieyßa náuká/

ták o Bogu y o Jezusie Chriſtuſie wierzyć y vczyć / niż ták iáko nas przedtym vczono: y iákoſmy my tez drugich náuczáli. Ale ſie tego boie/ żeć to iuż tu teraz ná wet powiem y wyznam / żebym przeklectwem y opácznym zmyſłem od Bogá pokárány nie był: gdybym ſie ná człowieku záſádzał / y do niego nádzieie zbáwienia przywiązował. Abowiem ieſli to iuż ták ieſt iáko ty chceß / iż człowiekiem tylko ieſt Jezus Chriſtus / á nie ieſt z ſyná onego Bożego z człowieczeńſtwem złączonego / ſyn Boży: tedy koniecznie muſi być ſtworzeniem / á nie ſtworzyćielem. A ieſli ieſt ſtworzeniem / tedy ten ieſt przeklety / y zmyſłu opácznego / ktory ſtworzenie imo ſtworzyćielá chwali / á nádzieie ſwą w człowieku pokłáda / iáko piſmo s. mowi. Jere: 17. ℣ 5. Rzym: 1. ℣ 25. A ták by mi ná to krotko á po proſtu odpowiedzieć potrzebá / ábym ſie iuż w tey mierze vſpokoić mogł: á ijbym tez iuż ná tym Jezuſie Chriſtuſie człowieku ſynu Bożym beſpiecznie przeſtał. NAVCZYCIEL. Gdybymći Jezuſá Chriſtuſá golym człowiekiem / iáko krorego inſzego pokłádał / y weſpołek go w iedne kłobe z innymi ludźmi grzeßnymi / á nákoniec z Proroki y Pátryárchy ſwietymi zárowno ważył y w iedne iákom rzekł kłobe wkłádał: á tego mu nie przyznawał / iż on ſam tylko tákowym ieſt człowiekiem / iáki nigdy żaden inßy przed nim od początku ſtworzenia nie był / ám ieſt / ám náporym bedzie: ktory ſam ieſt od grzeßnikow odłączony: tedybyś ſie tego co mowiß obáwáć / y to tez co moiß / mowić / mogł. Ale ponewaß człowieczkowi temu / wßyſtko to cále / prawdziwie / y śmiele przyznawam / y tákim go być wyznawam / iż to ienu ſáme mu prawdziwie ſłuży / cokolwiek piſmo s. ſynowi właſnemu / pierworodnemu / y namileyßemu Bożemu przyczyta y przypiſuie: tedy newiem cżeobyś ſie tu ießcże obáwáć miał ábo ták o mnie dumáć / żebymgo z inßym ktorym ſtworzeniem w poczet ieden kłáść miał. A co ſie tkme Jeremiaßá

Proroká

Proroká tedyć ten mowił przećiw Jzráelczykom onym/ kto rzy opuśćiwßy Bogá sámego/ do ludzi sie/ á ießcze do Pogáńskich narodow/ á miánowićie do Krolá Egiptskiego vćiekáli/ o pomoc y obronę: á czynili to ná ten czás gdy ich Bog káráć obiecował: otoß tám o tych Prorok mowi/ z tego ich strofuiąc y przeklectwem grożąc: co też y Ezáiaß dziáłał. Ezá: 31. VI. á to gdy ták przećiwko nim mowił: Biádá tym ktorzy z stepuią do Egiptu o rátunk/ y ktorzy w koniách vfáią á nádzieie w wozách pokłádáią ꝛc. á ná s. sie Jzráelowego nie oglądáią: áni sámego Páná ßukáią. Páweł też tákże co mowił/ tedy pewnie nie o tym mowił/ ná co ty słow iego vżywaß: ále mowił przećiw onym stárym pogánom/ ktorzy poznawßy Bogá iedyne° y prawdziwego z rzeczy od nie° stworzonych/ iednák go iáko stworzyćielá nie chwalili/ ále chwałe onemu sámemu náleżącą rzeczam stworzonym oddawáli. Otoż ie z tego strofuiąc/ ták iáko y Prorocy żydy z pokłádánia nádzieie w ludziách/ do tego przywodzi/ áby to opuśćiwßy/ Bogá sáme° chwalili/ á chwalili wedle woley y słowá iego. A tego nigdziey ći wßyscy/ mowiąc to y gániąc co miáło/ y ma być gániono/ o Jezusie Christusie nie rozumieli/ áni nádzieie w nim pokłádáć/ choćiaż on też człowiekiem iest/ zákázowáli. Przeto ty trudno to tu wtrącáć maß/ Jezusá z inßym stworzenim w iedno wkłádáiąc/ y tych coby w nim vfáli w iedno przeklecthwo z niewiernymi zámykáiąc. Gdyż nie tylko wolen iest tego tám przeklectwá y zmysłu opáczne° káżdy/ kto w Jezusie Christusie człowieku synu bożym vmiłowánym nádzieie pokłáda/ y onego iáko prawdziwego od Bogá oycá dáne° pośrzednika wzywa ꝛc. ále nád to błogosłáwionym zostáwa. A gdyby záś tego nie dziáłał/ tedy sądu Bożego spráwiedliwego y gniewliwego nie vydzie. Gdyż sie Bog y inßych synow swych y posłáńcow zelżywośći y nie przyięćia ich mśćić będzie. Czego iuż przedtym znáczne przykłá-

kłády nád Korem / Dátánem y Abiromem y inßymi pokázał / choćiaż oni nie ták bárzo grzeßyli co przećiw Moyżeßowi ßemráli: iáko grzeßą ktorzy przećiw Jezusowi Christusowi ßemrzą / ábo iego zá wła ſne° syná Bożego przyiąć niechcą. Ale mądremu dosyć. VCZEN. Dosyć to prawda: á też sie iuż oto dáley zástáwiáć nie będę: ábych sie Bogu nieopátrznie niesprzećiwiał: y bez przyczyny tego Syná iego Jezusá Christusá nie odrzucał. Owßem ná potym pilniey Páná Bogá prośić będę áby mi tę prawdę dał ná sercu pocuć / w niey mię pomnożyć: y w niey do końcá záchowáć. NAVCZYCIEL. Amen niech sie to z tobą stánie czego sobie żądaß / á niech ći Pan da dobrą noc.

Rozmowá Piata o Synu Bozym Jezusie Názáráńskim/ Synu Dawidowym y Abráhámowym/ Mesyaszu prawdziwym/ według obietnic dawnych świátu dárowánym/ przećiw błedom żydowskim stárym y nowym vczyniona.

List 67.

NAVCZYCIEL.

WAn BOG ći niech błogosłáwi. VCZEN. Y ćiebie niech też on żywi. NAVCZYCIEL. Co sie dzieie/ żeś wczorá do mnie wedle zwyczáiu nie przyszedł? VCZEN. Trefiłem z przygody ná Zydy: z ktorimi gdym mowić począł/ wnet sie zemną w rzecz wdáli/ bárzo mi wiáre swą zálecáiąc: á insze wszystkie/ á zosobná násze Christiáńską/ tákże Ormiáńską y Turecką/ z ktorymi ią iákoby w iedno wkłádáią/ gániąc y skáluiąc. NAVCZYCIEL. A czymże násze gánili/ á swoie zálecáli? VCZEN. Trzym przednieysze rzeczy obaczył/ ktorymi wiáry swey podpieráli/ y onę nád insze wystáwiáli. Naprzod/ Dawnosć obránia swoiego y vmiłowánia/ ktore przećiw nim Bog/ nád wszystkie insze narody/ pokazał: potym/ zakonu im od Bogá dánego pewność: A nád to/ Swoie przećiw niemu chuć/ y pilne onego Bożego zakonu

Rozmowá pirwsza z zydowskich gadek.

przystrzegánie: dla ktoregoby radszey gárdłá postrádáli/ niszby w czym wiáry swey y Bożego roskazánia vszczerbek (iáko oni mowią) vczynić mieli. W nas zás wiele rzeczy gánili: iáko to naprzod: żeby wiárá nászá Christiáńska nowa byłá: á oney ich stárożytney przećiwna. Potym wielkość Bogow w tey wierze zmyslonych: oproczonego iedynego Bogá Izráelskiego/ ktorego Bogiem swym názywáią: Bálwochwálstwo srogie/ pogáńskich kośćiołow wielkość/ przećiw słowu Bożemu nábudowánych. ꝛc. Nád to Jezusá/ ná ktorego/ ilem mogł obáczyć/ nawiecey sie gniewáią. Jeszcze/ wymyslenie pism tych nowych/ ktore są názwáne nowym testámentem: stáremu testámentowi przećiwnych. Ktemu niestáteczność y niezgode w nabożeństwie ludzi tych co sie Jezusem zákłádáiąc/ Krześćiány názywáią: y inszych wiele rzeczy ktore mi ná oczy wyrzucáli/ y nimi vrągáli. Wszystkich nas zárowno názywáiąc nieprzyiaćioły Bożymi: ludzmi záwiedzionymi y zginełymi. Siebie zás sámych/ y przyiaćioły Bożymi y ludzmi spráwiedliwemi ꝛc. Lecz to wszytko głupie bárzo y nieopátrznie czynili/ gdy y nas y inszych wszytkich zá iedne krześćiány poczytáli/ y wszystkich záraz bálwochwálcámi y bezbożnikámi názywáli. Co áczem im zgłowy wybijał: y wielką rozność nászych od inszych/ á inszych też od Papieżeńcow pokázował: iednák oni ná to nic dbáć niechćieli: ále przedsie imo to wszystko wiáre swą zálecáli/ á insze wszystkie gánili. A ták też ku podpárćiu rzeczy swey/ baykę iákąś/ onym stárym Papieskim podobną przypominali: Jáko Krol niektory/ chcąc doświádczyć ktoraby wiárá byłá pewnieysza/ kazał sobie przywieść żydá iednego/ tákże ksiedzá Ormiáńskiego/ y ksiedzá też Krześćiáńskiego/ ábo Papieskiego: á tám z káżdym zosobná rozmawiáiąc/ á o iego sie wierze pytáiąc/ począł káżdego od wiáry odwodzić: á ták odwiodł grożbą swą y namową ksiedzá Papieskiego y Ormiáńskiego od ich wiáry. Lecz

Iáko żydowie o Krześćiánach trzymáią, y iáko ie szácuią.

ry. Lecz gdy żydá od wiáry ie° y prosbą y grożbą odwieść nie mogł: tedy poznawszy tę być napewnieyszą wiárę / żydem sam został: tákże y oni księża Ormiański y Papieski. ꝛc. Otoż tą swą bayką nawiecey pewności wiáry swey dowodzili: y inszymi / tey też podobnymi powiasnkámi. NAVCZYCIEL. A odpowiedział żeś im co ná to? VCZEN. A iáko było odpowiedáć / á oni sámi tylko mowią: wrzaskliwie y nieporządnie / niebo z ziemią mieszáiąc / wołáią: á drugiego / by też y złotymi słowy mowił / słucháć niechcą. Tym też vczásczáiąc / że sie wy krześciáni od nas vczyć maćie: bo nam / á nie wam / podány iest Zakon y Prorocy: y my sámi ich pismá rozumiemy: á ták was w tym / co wy z zakonu nászego przywodzićie słucháć nie będziemy / bo my to lepiey niżli wy vmiemy y rozumiemy. A iákom skoro Jezusá przypomionął y Mesyaszemem go názwał / wnet ná tho vderzyli: y wiele bárzo rozmáitych wywodow przywodzili / okázuiąc to iż ieszcze Mesyasz nie przyszedł. NAVCZYCIEL. Trudna to iest rzecz Zydá Christiáninowi náwroćić / á niewiem by nietrudnieysza niż wilká od mordowánia owiec / ábo kotá od chwytánia myszy oduczyć. Prozna to koniecznie o tym myslić / iákobys ie odwieść miał od ich błędu zástárzáłego / á przywieść ku wierzeniu w Jezusá Christusá vkrzyżowánego. Oprocz gdyby Bog sam kogo ku temu vzbroił / osobliwszym y obfitszym duchem / żeby ie potęż nie zwyćiężáć mogł: ábo gdyby sam odiąwszy od nich nieprawość / iáko Prorok mowi / ábo iáko Páweł ziąwszy zásłonę Moyżeszowe z sercá y z oczu ich. Eza: 27. ℣ 9. Eze: 16. ℣ 63. A 2. Korin: 3 ℣ 14. 16. náwroćił ich do Pásterzá y Krolá ich Dawidá. Ezech: 34. ℣ 23. A 37. ℣ 24. Oze: 3. ℣ 5. VCZEN. Bacże to dobrze y sam. Bo iesli Moyżesz / Prorocy / Jezus y Apostołowie / dosyć im nigdy vczynić / áni ich od vporu ich / hárdośći y zátwárdziáłośći sercá / y vstaw wymyslnych oycowskich / odwieść nie mogli:

Nieporządni żydowie y do rozmow o Bogu nie sposobni.

Trudno Krześciánin żydá náwroćić ma.

á coż

á coż my im vczynimy/ieśli ich Bog sam nie przerobi/á kámiennego ich sercá nie obrzeże: á nowego miesnego/ miekkiego y powolnego nie vczyni? NAVCZYCIEL. Niech to iuż idzie ná strone/ co sie tknie tákiego ich postępku y zátwárdziałości. A ty miásto tego/ powiedz mi prosże cie/ pámietaßli/ co też zá wywodow vżywáli/ ktorymi Jezusá Páná odrzucáli/niechcąc go znáć y przyiąć zá Mesyaßá: rádßey sobie náden inßego zmyśláiąc y onego oczekawáiąc: VCZEN. Acz to iest niepodobna/żebym wßytki pámietáć miał/ále wżdy wiele ich pámietam: bom ie sobie pilnie náznácżał. A iż mi sie niektore z nich iákoś potężne zdáły. tedym to był vmyślił/ dziś cie o nich pytáć/ á tego sie od ciebie náuczyć: iákobym też ná nie ná potym miał odpowiedáć. A zwłaßcżá/ iż tá rzecz zepsować nam nie może zácżętych náßych rozmow. Owßem iáko mniemam náprawić wiecey y vmocnić może. Ktemu/ bárzo to mym zdánim potrzebna bedzie rozmowá náßá: ponieważ widzimy iż ich nie málo/ záwiedzem bedąc ich wywody/ do zakonu iuż Moyżeßowego nádgladáią: yz nimi rádßey w Sobotę nic nie robić/ miß Chrystusá náśláduiąc/ y co dla nie go cierpieć/ sobie obieráią. NAVCZYCIEL. Muż iedno przedsie/ choć nie wßyßtki/ále wżdy z nich niektore/ ktore pámietaß powiedáy/ á iá też z łáski Bożey odpowiedáć ći ná nie bede. VCZEN. To pámietam iż po inßych długich y nieporządnych mowách/ gdym ia to pokázował/ iż náß Pan Jezus od przodkow ich w Jeruzalem niewinnie zámordowány/ iest Mesyaßem y vmilowánym synem Bożym: tedy z tym napierwey náplác wyiechali mowiąc.

Pospolity żydowski wywod iż Iezus nie iest Mesyaßem.

Gdyby ten wáß Jezus był onym zásłubionym mesyaßem/ y iáko wy mowicie Synem Bożym/ tedyby on nie był Bogu przeciwny/ álebyby był wola iego pełnił: zakonu Bożego raz przez Moyżeßá podánego pilnował: á iego zakonnych kśiąg z reku nigdy nie wypußczał: ponieważ to bog wßem

Mesyaßom

Messyaßom swym ábo Krolom pomázánym miánowićie y o obliwie/ czynić roskazał. Ale iż on tymi ksiegám Bożymi pogárdziwßy/ y vstáwy w nich spisáne odrzuciwßy/ nowe roskazánia y vstáwy wam vczniom swym zostawił: y o nych przystrzegác roskazał: tedy oto tym sámym pokazał to po sobie/ iż on nie był Messyaßem/ ani synem Bożym: ále iż był głownym nieprzyiaćielem bożym/ Moyżeßowym y prorockim. Ná co gdym ia odpowiedzieć chćiał/ nic dbáć niechćieli: owßem tym wiecey błędu swego podpierá li: ták iáko to potym vsłyßyß. A ácżkolwiekiem im ia/ iáko táko/ ná to wczorá odpowiedał: wßákżebym wżdy y od ćiebie to rad słyßał/ iákoby's im też ty odpowiedał: á onych z tego ich mniemánia złego wywodził. NAVCZYCIEL. Łácnoć człowiekowi/ záwiedzionemu w błąd/ wiele mowić: ále ten porzadnie y przystoynie dowieść/ y to co twierdzi prawdziwa rzecżą pokázáć/ nie ták łácno bywa. Ćić nie bożętá mowią/ sámi niewiedzác co/ á to wedle podánia przodkow swych: á nieináczey iedno iáko Papiezmcy/ gdy też błędow swych zástárzałych bronią: á to dla tego/ iż im ták Oycowie ich/ iáko ie oni sámi zową/ iáko też y Zydom Rábinowie ná pismie podáli. Ale gdyby Zydowie Rábiny swe/ á Pápanowie Oyce porzućili/ á do sámego sie pismá s. vdáli/ tedyby pewnie nie ták mowili: y błądby też swoy tym snádniey poználi y porzućili. Aleć ták musi być: tać siadká Szátan lowi swoie. Ja gdybym z żydy mowić miał nie zárazbym z Jezusem Christusem synem Bożym ná plác wyiezdżał: owßem bym sie tego długo bárzo: wystrzegał/ żebym go ani wspominał. A choćby go oni wspominali: tedybym/ ábo to imo sie puszczał/ ábo to ná potym mowić o nim/ odkładał: á do porzadnego mowienia onych vpominał. A naprzod mowilbym z nimi o zacności słowá Bożego/ przez Moyżeßá y proroki podánego/ przeto iż oni nád nie Tálmud swoy przekładáią: á bez niego y ná stopie poste-

Gdyby żydowie Rábiny, á pápánowie pá tresy porzućili, á zá słowo Boże sie wżieli, snádnicyby błędy swe poználi

Czego przystrzegác ma ten coby z żydy porzadnie mowić chćiał.

pić nie vmieią. A tákbym im naprzod słowo Bożе zálecał: gámąc ludzkie wymysły y przydatki. A czymkolwiek to / vkázuiąc im ony pisma ktore ná sámym słowie y roskazániu Bożym przestáwáć każą: nic ku niemu nie przydáiąc ani vmnieyszáiąc/ ábo sie od niego ná práwo y lewo ochyláiąc. Y inszymi tym podobnymi dowody to im okázuiąc. Vkázował bym im też potym y to/ iż Tálmud ich iest nowy wymysł: y nie nadawnieysze spisánie / z soba bárzo ná wielu mieyscách niezgodne y przeciwne / á plotek niezliczonych y bábich baiek/ wiele w sobie máiące: bes ktorego Tálmudu iż długo przed tym ich przodkowie byli / przeto też nie ták bárzo błądzili. Y mowilbym ieszcze co wiecey nád to/ przezcoby mogli nie iáko obłędliwość swoie poznáć. A to w tym nawiecey: iż oni nie przestáwáiąc ná sámym słowie Bożym/ iáko ná źrzodłach żywych wod: studniská sobie kopáią/ ktore w sobie wod zdrowych zátrzymáć nie mogą &c. Abobym też z nimi począł mowić o tym / mogali też ludzie błędzić: á nákoniec y ci sámi co sie symmi Bożymi názywáią/ mogli też kiedy od prawdy vstąpić: A ták im to potym byliby temu na odpor/ pokázáć: że też y ludzie swieci á Bogu mili / w mnogich rzeczách błądzili / y w wielu rzeczách grzeszyli/ y vpor swoy przeciw Bogu pokázowáli. A nie tylko ktorzy inszy / ále też y on przednieyszy Wodz ich Moyżesz. A to bym dla tego czynił / áby oni niebożętá / gdyby im to było pokázano / mogli to do siebie y do swych Rábinow obácżyć/ iż też ludzmi są y oni też ludzmi byli: á iż sie dla tego omylić mogli: iákoś sie y teraz ieszcze dotychmiast myla. A tám do piero (przewiodwszy to nád nimi) tobym im pokázował/ iż sie ná Jezusie Messyaszu tákże omylili. Abobym wiec nád to / począł z nimi mowić o Bożych obietnicách/ ábo o powiedániu przez Proroki rzeczy przyszłych: to iest / ieśli sie ktore z nich spełniły ábo nie: á ktore sie spełniły á ktore ieszcze. Abo też y o sposobie Prorokowánia ich / to

iest ieśliby

iest ieśliby tylko rzeczy cieleśne y doczesne pokázowáli y sámi vpátrowáli: czyli też widzieli y zdáleká pokázowáli rzeczy duchowne y wieczńie trwáiące. Co gdyby śie ták z nimi przedrábowáło: á omby w tym mieiáko śerce zmiękczone po sobie pokázowáli: tedybym dopiero z nimi do Meśyaßá przyśtąpił: pytáiąc ich y proßąc oto/ żeby mi to pokazáli z ktorey śie domu národzić miał/ná ktorym mieyścu/ w ktorym mieyśćie/ ktorego czásu/ y coby zá znáki miały być przyśćia iego. Potym iákie miáło być krolestwo iego: iákie pomázánie: iáki rzad y pośtępki: iáki żywot y dokończenie.

¶ Co gdyby śie wprzod wßyśtko z nimi mowiło y porządnie rozebráło: tożby dopiero zośobną do Páná Jezuśá przyśtąpić/ y o iego też vrodzeniu/ czáśie/ y mieyścu mowić: náuke iego y żywot zgodne z piśmy s. Prorockimi pokázáć: y tego dowieść/ iżon á nie żaden inßy/ ieśt onym Meśyaßem zdawną obiecánym. A ták mniemam żeby y zychley śłucháli y śnádniey pozyśkáni być mogli. Ale gdzie śie wprzod od Jezuśá Páná poczne/ tego tám w głowách nie záłożywßy: áßći śie ná nim wnetże zgorßa/ á ták też ládá co bes rozsądu mowić beda: nic śie nienáucżywßy/ ále tylko rozgniewáni/ hánbiąc nas y Páná náßego Jezuśá Chriśtuśá/ precz odeyda. Lecz iż śie iuż ták/ iákoś mi dał spráwę/ czego ia żałuie/ śtało: tedyby temu trudno teraz zábieżeć. A ták też to ná ßtronę niech ná ten czás idzie: á co śie tknie tego o coś mie zopytał z ich wczoráyßey mowy/ tedybym ná to ták odpowiedział/ mowiąc: Bárzo śie ná tym nieboráczkowie żydowie mylićie/ gdy ták źle o náßym Jezuśie Pánie/ y wáßym też ponieważ żydem był/ á nie pogáninem/ trzymaćie. Lecz to wiem/ iż wam do tego głupßtwá to dopomaga/ żeście piśmá náßego nowego teśtámentu nieświádomi: ktorym śie brzydzicie y czytáć go niechcećie. A chociaż też niektorzy co czytacie/ iednák tego iáko śie godzi nie rozumiećie: á nierozumiećie/ iż Bogá śámego o wyrozumienie nie proś-

Odpowiedź ná żydowski przednieyßy wywod.

śćie. A iż śie ták bárzo piśmy náßymi brzydźićie: tedy wam to przyßło z niektorych Rábinow wáßych: ktorzy wam wiárę ſpiſáli/ y plotek wiele kłamliwych o nowym náßym teſtámencie/ y o náßym pánie Jezuſie Chriſtuſie/ ku niey przydáli y przypiſáli: dowodu żadnego ſłußnego piſmá ſwoiego niezoſtáwiwßy: mowiąc przećiw ták iáſney prawdzie/ iáko ieſt iáſność ſłonecżna. A wßyſtko to duchem tym cżyniąc/ áby nas y poſpolſtwá wáßego ohydźili/á Jezuſá z náuką iego obrzydźili. Co gdyby w was nie było/á wybyśćie mieli ſercá wolne/ á vßy ku ſłuchániu prawdy gotowe tedybyśćie (mam w Bogu nádzieię) tego doználi: iż náß pan Jezus/nie ieſt Bożym nieprzyiaćielem: ále vmiłowánym ſynem Bożym. Y to też/iż on nic nie cżynił/ám mowił/ tylko to co iemu Bog vkazał y roſkazał. Ktemu byśćie y to poználi/ iż on nie gámł Moyżeßá y Prorokow/ámi ſię im też ſprzećiwiał: y zakonu też nie tárgał/ owßem gi wykonał: cżyniąc to wßyſtko cále y ßczyrze co o nim zdawná nápiſał Moyżeß y prorocy. Nád to/iż on zakon właſnie y proroki wykładał: á to co w nich było trudnego/ zákrytego/ y táiemnego/ oznaymił/ wyłożył/ odkrył. Y nas też wedle onego/ co Boż przedtym przez nie pod figurámi y podobieńſtwy pokázował/żyć náucżył y roſkázał. Co z tego ſámego poznáć możećie/ iż my nie ſtaramy ſię o chwałę ktorego inßego Bogá/ámi też w ktorego inßego wierzymy/ iedno w tegoß Bogá ktorego wy też chwalićie y wyznawaćie: ktorego też chwalił/ ććił/ wyznawał/ y ktorego wola cżynił Jezus Chriſtus Pan náß/ nam od onego ſámego y iedynego Bogá Jzráelſkiego dány y zálecony. VCZEN. Y iam też záße mowił: ále mi oni to wnet zádáli mowiąc: Gdyby tho ták było iáko mowiß/ á cżemuß z námi Soboty nie świećićie/ámi záchowywaćie/ ták iáko Bog w zakonie roſkazał: ále on odrzućiwßy/ rádßey Papieżá Rzymſkiego ſłuchaćie: ktorego ſobie náziemi zá Bogá iednego maćie/

O Szábáćie.

tedy

tedy tego nigdy nie obronicie/ áby on nie miał być nieprzyiácielem Bożym/ponieważ oto w tym roſkazánie BOZE zgwałćił: á to Szábát odrzućiwßy/ ktory Bog ná wieki chować roſkazał. A chociażbyście Jezuſá ſwego w tym obronić chćieli/ żeby on ſam nigdy tego nie czynił/ áni Szábátu nászego gánił: iednák Páwłá iego nie obronicie/ ktory zgołá w piſániu ſwym Soboty świećić niedopuſzczał/ owßem wam/ co ſie do náuki iego przyznawaćie/ zákazał. Coß ty ná to rzecżeß? NAVCZYCIEL. To naprzod (opuśćiwßy Chriſtuſá/ o Páwle powiem) iż Páwel nic ſwego/ áni też Chriſtuſowi przećiwnego nie mowił/ áni tego/ czegoby Bog pierwey nie zgánił/ gánić ſie ważył. Ale ieſli co gánił/ y czego zákázował: tedy to czynił/ częścią z przeßłych piſm prorockich przykładu/ częścią też z oſobnego obiáwienia Bożego przez Jezuſá Chriſtuſá. A ieſli też gánił co/ tedy pewnie nie ſámey właſney rzeczy przez ſie/ ále nie dobre y nie właſne iey vżywánie. Jeſli też czego zákázował y co odrzucał/ tedy też nie odrzucał iedno ćień/ á ćiáło iey zoſtáwiał. A ieſli zás kiedy ćiáło gánił: tedy pewnie to czynił/ áby duchá ćiáłá onego pokázał y ludzi do niego przywiodł. Lecż iż w zakonie Moyżeßowym/ wiecey było ćiáłá niż duchá/ á ćienia niżli ćiáłá: á ćienie iuż y z ćiáłem ku kreſowi ſwemu przyßły y koniec ſwoy wżięły/ á rzeczy zás duchowne/ to ieſt/ oná ſámá rzecż właſna/ ktora ony ćienie y figury znáczyły/ ożyć y náſtáć (iákoż y náſtały) miáłá: przetoż Páwel od rzeczy iuż vſtáwáiących y ginących/ ku pewnym y trwáiącym ná wieki/ náponinał. Od ćieniow odwodząc/ onych vżywáć ná potym zákázował: á do ſámey rzeczy ludzi przywodził. Co ſie tedy tkne Szábátu/ tákże y inßych świąt zakonnych/ ktorych Páwel zákázuie: tedy tylko z tey ſtrony zákázuie/ ile były ćieniem y figurą rzeczy przyßłych: to ieſt/ odwodzi tylko ludzi od proznowánia onego ćieleſnego Sobotniego/ á przywodzi do odpo

czywánia prawdziwego duchownego Luk: 1. ℣ 71. ktore w świetobliwości y sprawiedliwości należy. Ktorego odpoczywánia Szábátu prawdziwego / nie raz w tydzien wierni vżywáć máią / dniá iednego pewnego / ále po wßytki dni żywotá swoiego: Nie áby sie przed ludźmi z tym popisáli / ále áby to iáko przed obliczności Bogá sámego czynili. V nas tedy Christian prawdziwych / podług nauki Páwłowey / y podług pism inßych ktore sie do nowego przymierza ściągáią / z ktorych thež iest y ono proroctwo Ezáiaßowe. Ezá: 58. ℣ 13. A 56. ℣ 1. 4. Nie vstał Szábát prawdziwy (áni go my gánimy ábo odrzucamy: oprocż sámych ćieniow iego / ktorych sie ießcże y podźis dzień żydowie / y to iuż tylko po części / á nie cále trzymáią) ále owßeki práwie dopiero ożył. Bo go też koniecznie zá łáską Bożą ći pilnuią y w nim sie kochaią / ktorzy podług słowá Bożego żywot swoy prowádzą. A iż Szábát y ceremonie inße / były zwierzchownym tylko podobieństwem rzeczy przyßłych / lepßych y doskonálßych / y miały w sobie ćień dobr przyßłych á nie rzecz sáme cáłą y gruntowną: A nád to ießcże / iż on ßábát był zwierzchownym tylko nabożeństwem / á nie sáma własna chwała Bożą: to káżdy ztąd poznáć może: Jż ilekroć żydowie ná nim sie sámym záwießáli / á zakonu nie przystrzegáli cálym sercem / tedy sie oto Bog ná nie gniewał / ßábáty ich y ofiáry / ktore hoyne czynili / precz odmiátał: y ná nie pátrzáć niechćiał: iáko v Ezáiaßá czytamy. Ezá: 1. ℣ 13. A co ießcże nád to więtßego / że też y to przez Ozeaßá Oze: 2. ℣ 11. obiecował / iż y Szábáty one y świetá vroczyste vstáć miały. A to nie przeto inßego / iedno iż oni ná sámym Bogu (ktorego iáko duchá w duchu też by li powinni chwalić) nie przestáwáiąc / y ná iego słowie / ták wiele y ták długo / ku onemu nabożeństwu przydawáli / że potym słowo Boże / y Bogá też sámego opuściwßy / do bálwánow sie vdáli. Przeto tedy iáko to Bog sam przedtym

pokázował

pokázował / ták też poty páweł to dobrze rozumieiąc / iáko ten ktory w dobrey szkole y v dobrego mistrzá Jezusá Chrystusá wyćwiczony był / ono ná czás poważne y do czásu trwáiące zwierzchowne szábátu postánowienie / odrzucał: iáko to / w ktorym bywáłá omyłká: y w ktorym Zydowie miáre przebieráli. Ale chwały Bożey prawdziwey duchowney nie odrzucał / áni gánił: áni iey też my teraz odrzucamy / ábo sie w niey rospuszczamy: ále ile w nas być może / oney pilnuiemy. A iżem rzekł / iż to Bog przez Ozeaszá słubował / że ony szábáty odrzućić miał: tedy ieszcze y nád to też to przydał káp: 3. v. 4. że nie tylko bes szábátu / ále też y bes inszych wszystkich rzeczy ku nabożeństwu szábátnemu náleżących przez długi czás siedzieć mieli Izráelczycy. Jáko bes Krolá / Książęcia / ofiáry (bes ktorey nie ważny iest szábát) słupá / Efodu / bálwáná. Co wspominaiąc / czás práwie temu wszystkiemu záraz też pokázował / to iest przyśćie Messyaszowe. Bo też to opustoszenie nie przyszło ná nie áż do piero potym gdy Messyaszá im według obietnic dánego / odrzućili. Dla czego też Jeruzálem y kościoł do gruntu zburzono: y wszystkie práwie pieczęći przymierza onego stárego odięto. Bes ktorych teraz / y ten żydowski szábát / nic nie iest. Gdyż on / y z tey strony ile był ceremonia / ábo zwierzchowna służba Boża / nie w sámym prożnowániu należał. 4. Moy: 28. v. 9. A 3. Moy: 24. v. 6. 7. 8. Ale też w onych ofiárách / ktore Bog ná ten dzień roskázał czynić / y z pokłádánim ná káżdy szábát nowego chlebá / z kádzidłem y ze wszytkim co ku szábátniey ceremoniey náleżało. Co iż vstáło (bo to sam Bog odiął) tedy ten żydowski szábát / iest iedna mászkára / ábo dziecinnym igrzyskiem / bes skutku y chwały Bożey. Ktorzy sie tym báwią práwie sie Bogu sprzeciwiáią. A ieśliby kto ták mniemiał / żeby szábát on zwierzchni záwżdy: ábo wiecznie / trwáć miał: iáko głupi cielesni żydowie mniemaią: ábo żeby sie dla niego ludzie Bogu spodobáć

dobáć mieli. A czemuß Bog inßy vstáwiczny ßábát po ßá
báćie/ y vstáwiczne vroczyste swietá/ dáć tych czásow o-
státecznych obiecował. Ezá: 66. ℣ 23. Abo czemu onych gá
nił y odrzucał ktorzy go zá Ezáiaßá pilnowáli/ y ofiary
weń obfite przynosili? Abo czemu sie oni ßczyrzy á praw-
dziwi chwalcy boży/ ktorzy byli przed zakonem/ bes zwierz
chniego ßábátu Bogu spodobáli/ wiecey niż ći co bes ßczy
rośći y prawdy w sobote proznowáli? Abo czemu ießcze do
ßábátu prawdziwego odpoczynienia swoiego niechćiał
Bog przypußczáć niewiernikow odpornych y nieposłu-
ßnych Psal: 95. ℣ 11. Choćiaß zá tego czásu gdy to Dawid
prorokuiac mowił/ Już ßábát on zwierzchownego proznowánia zdawná miedzy Izráelczyki w vżywániu był Heb:
4. ℣ 3. To práwdá iż y ná on czás był ßábát/ iednym znákiem łáski Bożey/ iáko Moyżeß piße y Ezechiel. 2. Moy: 31.
℣ 13. Ezech: 20. ℣ 12. Ale też niemniey byłá skrzyniá oná przy
mierza/ ołtarz/ ofiáry y inße kośćielne obrzedy. Ale iż swoy
czás od Bogá zámierzony wytrwáły/ y koniec swoy wźieły
(bo oto Bog sam ludowi swemu przez Rzymiány odiał/ że
sie nie máia z czego żydowie tych czásow przechwaláć) A
coż mniemaß áby sie ßábát zostáć miał? Ták żydowie mnie
máia: ále sie w swym mniemániu myla/ y prozna sie nádzie
ia ćießa. Bo gdzieć wietße y przednieyße pieczeći/ od przy-
mierza z nimi vczynionego oderwáne im sa: A coż im tá po-
dła/ ogolona/ okeßona y pogwałcona pomoże? nic. Tyl-
ko iż wiecey ma Bogá drażnia. A co sie tknie Papieskiey nie
dziele/ y sámego Papieża/ v mnie to nic y v wßytkich wier
nych/ ktorzy iuż nic ná iego niedziele niedbamy. Dosyć nam
ná tym/ iżesmy go przećiwnikiem Christusowym y Bożym
być poználi/ y ieo błedy odrzućili: Tobym ták o ßábáćie mo-
wił. VCZEN. A ná obrzezánie co powieß? o ktorym też ták
mowili. O to Bog sam ießcze przed zakonem/ nie ták/ iáko
Szábát obrzezánie postánowił/ á pothym ie y zakonem v-
twierdził

O obrzezániu.

twierdził/ chcąc tho mieć áby ná wieki trwáło. A wżdy ie też Páweł/ wierny on sługá y vczeń Jezusá wáßego/ odrzućił: powiedáiąc to o nim że nic nie iest/ iáko y nieobrzeská. A iż wáß Jezus temu nic nie iest pożyteczen/ ktoryby sie obrzezáć miał. A wiecże ten wáß Jezus z tákimi vczniámi y sługámi swoimi nie iest Bożym nieprzyiaćielem? Gdy ták vstáwy Boże wieczne odmienia y odrzuca. A iż iest nieprzyiaćielem Bożym (tho też ku podpárćiu wywodu swoiego przydawáli) znák tego ten iest/ iż iáko sie on Bogu przeniewierzył/ y iego vstáwy odmienił: O toß mu też to/ tákaß miárka/ iegoß drugi vczeń y sługá/ Rzymski Papieß/ y z kośćiołem swoim odmierzył/ gdy też zás/ rzeczy opisáne w nowym Testámenćie/ Jezusá wáßego y świádkow iego Apostołow/ iedny odmienił/ drugie zgołá odrzućił: á swoie dekretá y dekretały y inße vstáwy ná to mieysce wystáwił. Abowiem gdzie to w wáßym Testámenćie nowym maćie/ wzyway vmárłych świetych náprzyczyne? wybáwiay duße z Czyścá iákaś Mßa? pość sie w Piatek? we Srzode nie iedz mieśá? vmieráiącego Krzyzmem pomáß? dzieći máłe okrzći? Ksiadz niech nie ma własney żony? przed wielką nocą pość pułsiodmy niedziele? nie Bogu ále ksiedzu powiedz poßeptem grzechy? O czym nic wáß Jezus y Apostołowie nie pisáli: á wżdy tho wßystko Krześćiánie ná roskazánie Papieżow Rzymskich chowaćie: á o vstáwy Jezusá wáßego máło co ábo nic dbaćie/ co ná was nie przeco innego przyßło iedno iż ták Bog karze Jezusá wáßego/ y po smierći iego. Gdyż ták vstáwy iego vstały/ á Rzymskie ná ich mieysce nástąpiły. Ná co/ gdym też chćiał odpowiedzieć/ słucháć niechćieli: ále ia rad ćiebie słucháć bede/ iáko ná to odpowieß. NAVCZYCIEL. Nie ná iedno tu odpowiedzieć trzebá/ ále ná wiele/ to iest nie tylko ná obrzezánie/ y Páwłá z Christusem/ ále też ná Papieżá y iego krześćiány. Christus y Páweł łácno sie obroni

Pátrz co plotą zydowie żeby Iezusá Bog Papieżem karáć miał: y w czym karze.

broni: gdy to słowem Bożym okazáno będzie / iż obrzeská iáko y ßábát / iuż swoy koniec w Chriſtuſie wźiełá / á iż iuż wierzącym nic nie ieſt pożyteczna: zátym też y dowod od vſtaw papieſkich vſtánie. VCZEN. A więc ták czyń / okaż naprzod / ieſliż obrzezánie vſtáło ábo nie: Abo / ieſli vſtáć mogło / będąc ná wieczne czáſy od Bogá poſtánowione. NAVCZYCIEL. Wiem iż to ieſt pospolite Żydowſkie mniemánie / żeby obrzeská wiecznie miáłá trwáć / nigdy nieuſtáwáiąc: ále tego słowem Bożym niedowioda: owßem ſie rzecz przećiwna temu łácno pokázáć może. Abowiem Bog / ktory końcá żádnego nie ma / będąc wiecznym y niesmiertelnym / ácżkolwiek obrzeſke / ßábát / y co innego poſtánowić raczył: Jednák żadney rzeczy ćieleſney od ſiebie vczynioney (oprocz swych wybránych synow / y corek w vmiłowánym onym ſynu swym Jezuſie Chriſtuſie obránych y vmiłowánych) ám dał / ám obiecał wieczności / y niesmiertelności / y nieſkażenia. ponieważ y niebo z źiemia / ſkażeniu ſą poddáne / y ſtárzawßy ſie iáko ßátá / zwiotßeią: á wiecznie trwáć nie będą. A iż też obrzeſka y z innymi zwierzchownymi zakonnymi vſtáwámi byłá rzecz ćieleſna: tedy nie mogłá być wieczna / ále vſtáć musiáłá. Jákoż iuż wedle Bożey obietnice y poſtánowienia vſtáłá: chociaż iey ießcze y podzis dzień niewierni cy ćieleſni / potomkowie Abrahámowi / Turcy / Tátárzy y Żydowie vżywáią: y podobno drudzy áż do ſkończenia świátá vżywáć będą. Ale áby ſie w tym Bog kochać miał / ábo te obrzeſke od nich záwdzięcznie przyimować / to trudno pokázáć: owßem ſie coś przećiwnego temu pokázáć może. VCZEN. Mnie ſie ták ſámemu zda / że obrzeská nie ma być z ßábátem y z innym zákonnem poſtánowieniem mießana: Bo przed zakonem byłá poſtánowiona od Bogá ſámego / áby byłá wiecznym przymierzem iego (iákom tego pierwey dotykał) A potym nierychło y zakonem byłá ptwierdzoná. A ták chociáby

Wywod żydowski iż obrzeská wiecznie trwáć ma.

ciaby insze zakonne vstawy swoy koniec wzięły: ale wżdy nieobrzezánie. A z właszczá iż oná iest pieczęćia/ przymierza onego Bożego/ z Abrahámem y potomstwem iego raz vczynionego: że Bog chciał być Bogiem ich y potomstwá ich. A iż y teraz Bogiem ich iest: bo ich niewygładza/ iáko wiele inszych narodow wygładził: tedy pewnie y przymierza swego z nimi nieodmienił/ á gdy przymierze stoi: tedy koniecznie y pieczęć przymierza stać ma. NAVCZYCIEL. Abyś sie y ty nie mylił/ á z żydmi wespołek obrzeski niebronił: pytam cie/ iákiego przymierza pieczęćia było obrzezánie/ czyli wiecznego o żywocie wiecznym vczynionego: czyli ktorey inszey rzeczy cielesney/ temu żywotowi służącey: VCZEŃ. Jam do tych czásow ináczey tego nierozumiał tylko iż przymierza wiecznego: y o żywocie wiecznym vczynionego. Bo tham Bog ku niemu mowi: Bede Bogiem twoim y potomstwá twego po tobie/ y ták to zdawná wszyscy Doktorowie rozumieli/ y ták wykládáli. NAVCZYCIEL. Wiem to iż ták wykládáli/ ále sie thez ná tym s cielesnymi żydámi/ mylili/ á czemusz: iż sie thego mowić z głowy swey ważyli/ czego Bog nie mowił. A iż sie też tego domyślali/ y twierdzić ważyli: czego Moyżesz y wszyscy Izráelczycy pobożni y Bogu mili nigdzieyz nietwierdzili/ przeto też znáczne lice głupstwá swego y vporu przeciw Bogu po sobie zostáwili. Abowiem izali to zá tym idzie: Obiecał sie temu Bog być Bogiem: á przeto mu obiecał żywot wieczny. A zaś Bog nie iest Bogiem wszego ciáłá iáko sam mowi o sobie. Otoż iż iest Bogiem wszego ciáłá/ przeto żywot wieczny wszemu ciału da: głupie to zámknienie. Trzebá to pierwey wiedzieć/ komu Bog co slubuie: pod ktorym oblikiem slubuie: A nád to w czym to wykonáć slubuie. Jeszcze Bog Bogiem nie tylko wybránych swoich wiernych y szczyrych/ ále też y niewiernych niezbożnikow: á nakoniec beszty y duchow złych: á wżdy niezárowno iest

Ktorego y iákiego przymierza pieczęćia była obrzeská

Obrzezánie cielesnych iest vmow pieczęćia.

p ij Bogiem

Bogiem wßyſtkich/ áni zárowno wßyſtkich zbawia/y żywotem wiecżnym dármo. A ieſliby obrzezánie żywotá wiecżnego pieczęćia było: tedyby koniecżnie wßyſcy obrzezáńcy zbáwieni byli. Ták żydowie iáko Turcy y Tátárzy y nam by lepiey było/dáć ſie tylko obrzezáć: á ták zbáwionymi być: gdyby Bog przymierze żywotá wiecżnego obrzeſka pieczętowáć kazał. Ale ſie ná tym bárzo omyli káżdy/ktoby ták o obrzezániu rozumiał. Ziemie Kánáneyſka y z innymi przyległymi ziemiámi ſiedmiorgá Kroleſtwá. Obiecał Bog Abráhámowi y iego potomſtwu: á on ießcze z żoną ſwą Sarą potomſtwá żádnego nie miał ná ten cżás / y rzecż ſie mu tá nammiey niepodobna widziáłá: áby mogł był mieć z Sarą żoną ſwą ktore potomká/widząc ią niepłodną/á iuż zſtárzała: otoż Bog chcąc go w tym vpewnić: przymierze z nim cżyni / iż mu y potomſtwo dáć miał wielkie y obfite/ y one ziemie w dziedzicżną y wiecżną oſiádłość. A iż nie tylko ziemie obiecał / ále y potomſtwo: á ießcze niezgołá potomſtwo: ále miánowićie tákie / w ktorym błogoſłáwieńſtwá doſtąpić miáły wßyſtkie narody ziemie: przeto ſie mu ná członku tym obrzezáć kazał/ktory ieſt dla wywiedzienia potomſtwá ſprawiony. Przeto też tá ieſt iedná miedzy innymi przycżyná/ cżemu obrzezánie ono zwierzchnie cielcſne vſtáło/ iż Bog doſyć vcżynił obietnicy ſwoiey/dawßy ziemie Abráhámowemu potomſtwu/iáko obiecał/ktorą oni iáko odporni y niepoſłußni przezłości ſwe vtráćili. Druga iż też iuż y potomká / ábo naſienie to Abráhámowi dał / iáko był obiecał: ktore ieſt błogoſłáwieńſtwem wßyſtkich Abráhámowych dzieći nie tylko wedle ciáłá / ále też wedle duchá: to ieſt tych ktorzy ſtopámi wiáry oycá Abráhámá chodzą. Gdyż go Bog vcżynił Oycem/ nie iedne iego potomſtwá: ále wiela narodow. VCZEN. Dowiedz mi tego iż ono przymierze było z ſtrony oney ziemie obiecáney: á nie z ſtrony żywotá wiecżnego: y z ſtrony też potomſtwá Abrahámowego

wego obfite°: á nie z strony krolestwá niebieskiego. NAVCZYCIEL. Czytay iedno spilnośćią historyą Abráhámowe w pierwszych kśiegách Moyżeszowych / pilnie y wiernie opisáną / á sam doznasz tego: á mianowićie czytay káp: 17. w ktorey ták stoi: gdy iuż Abráhámowi było 99. lat: Vkazał sie mu Pan / y rzekł ku niemu: Jam iest Bog wszechmocny: chodź przedemną / (to iest ták sie rządź w tym żywoćie / iáko sie mnie spodoba) á bądź doskonáły: A ia vczynię przymierze moie / miedzy mną á tobą: á rozmnożę ćię bárzo: (pátrzże co mowi) y vpadł Abráhám ná ziemię / y mowił z nim Bog w ty słowá: Oto ia czynię z tobą przymierze moie / á będziesz oycem wiela narodow. Ja rozmnożę ćię bárzo / y vczynieć to że z ćiebie wiele narodow wynidzie: ále y Krolowie z ćiebie wynidą. A vtwierdzę przymierze moie miedzy mną y tobą: y miedzy nasienim twoim po tobie / w Narodziech swych / przymierzem wiecznym: Abymći był Bogiem / y nasieniu twemu po tobie (pátrzayże w czym) Y dam ći y potomstwu twemu po tobie / ziemię tę w ktorey pielgrzymuiesz: to iest / wszystkę ziemię Kánáneyską / w dziedzictwo wieczne / y będę im Bogiem ꝛc: Tu iáś nie widziß / iż potomstwá obfitość / y wszytkę ziemię Kánáneyską obiecuie / y ná to przymierze czyni / że to iáko Bog prawdziwy spełnić miał / iákoß y spełnił. Ale o żywoćie wiecznym / áni tu / áni indziey nie wspomina. Nasienie iuż też tákie przed tym y potym obiecował / w ktorym miáły być błogosłáwione wszystkie narody / iáko Páweł wykłáda. A iż ták iákom pierwey rzekł / Moyżeß rozumiał to przymierze. 2. Moy: 6. ℣ 1. y ten był vmysł Boży: Przeto o tym ná drugim mieyscu ták nápisał / Y mowił Bog do Moyżeßá / y rzekł do niego: Jam Bog ktorym sie vkazał Abráhámowi / Jzáákowi / Jákobowi // zá Bogá wszemocnego: álem sie mu nie oznaymił / w imieniu moim Jehowá / (tho iest nie viśćiłem sie mu skutkiem w obietnicy / thák iákom iest

Bogiem żywym/ prawdziwym/ y sam żywot w sobie máiacym) vczynilem też z nimi przymierze moie/ jem im miał dáć ziemie Kánáneyską/ y ziemie w ktorey byli przychodniámi. &c: Toż też naydziesz. I. Kron 16. ℣ 15. Psal. 105. ℣ 8. Jeremi. 11. ℣ 1. Gdzie iednostáynie ziemie Kánáneyską spominaią/ dla ktorey to przymierze y obrzeską byłá: á żywotá wiecznego żadney zmiánki nie máss. A ponieważ Bog iuż dawno ziścił był te obietnice swoie/ wedle słowá swego/ dawszy Abrahámowi potomstwo obfite/ y ziemie vrodzáyna y szyroką do ich vżywánia: á oni będąc Bogu odpornymi/ ziemie te prze swą złość vtráćili: á w tym záraz przymierze Boże zgwałćili/ y práwie ie od siebie odrzućili: á coż im po obrescе: Ktora bes przymierza/ y tych rzeczy ktore w sobie przymierze zámykálo/ nic inszego iest/ iedno známie prozne rzeczy iuż niebędącey. VCZEN. Widze to co mowisz być nie ládá co/ wszákże Jesliby obrzezánie nie było pieczęćią rzeczy duchownych/ álе tylko docześnych: to iest/ Nie krolestwá niebieskiego/ álе krolestwá Kánáneyskiego/ ábo oney ziemie obiecáney: á czemuż ták sam Páwel pisze/ iż Abrahám wźiął obrzeskę zá pieczec vsprawiedliwienia wiáry/ á nie mowi/ iż wźiął obrzeskę áby mu była pieczęćią ziemie obiecáney? NAVCZYCIEL. Nie iest to przedsiewźięcie Páwlowe ná tym tám mieyscu/ Rzym: 4. ℣ 11. żeby on o ziemi Kánáneyskiey ktora byłá w przymierzu Abrahámowi oddaná/ disputowáć miał: álе on tylko o wierze y o vsprawiedliwieniu z wiáry pochodzącym rozmawia. To vkázuiąc/ iż nie pieczęć ábo obrzeską gdyby ią kto miał/ czyni sprawiedliwego: álе wiárá. Ktora iż też byłá w Abrahámie/ á ieszcze nie wobrzezánym: przeto mu byłá ku sprawiedliwości poczytana.. O ktorey sprawiedliwości żeby przestał wątpić/ bog go vpewnił gdy mu sie obrzezáć kazał. Ktore obrzezánie nie záraz ći było/ gdy Abrahám vwierzył iż go BOG w potomstwie rozmnożyć miał

miał (ktora też wiárá byłá mu ku spráwiedliwośći poczy-
tána) ále potym nie rychło/ iáko sie z sámey historyey poká-
zuie. To iest / gdy mu zás Bog ponowił obietnice y gdy z
nim przymierze o Kánáneyskiey ziemi czynił. A ták nie mo-
wi tego Páweł żeby obrzeská vspráwiedliwić Abráhámá
miáłá/ ále iż iuż przed tym z wiary vspráwiedliwionego/ zá
pieczęć iego vspráwiedliwienia byłá przydána. Do ktorey
pieczęći iż sie też żydowie bárzo przywiezowáli / y dla niey
sámey / wiáry w sobie Abráhámowey nie máiąc vspráwie
dliwionymi być chćieli: przeto Páweł przećiw tákiey ich du
mie hárdey mowi/ y zgołá z nich obrzeskę iáko nieużyteczną
zdziera / á ku wierze ich nápomina. A iżby ich tym więcey
ku wierze pobudził/ á od prozney nádzieie obrzezánia ich od
wiodł / przeto im pogány wierne przed oczy wystáwia/ á v
spráwiedliwienia ich z wiáry pochodzącego / onym vspráwiedliwienim Abráhámowym dowodzi: ktore iemu przy-
czytáne było przed obrzeską. A gdyby on tymi słowy obrze-
skę ieszcze zálecáć miał / tedyby nigdy potym tego o niey nie
mowił/ onę znácznie odrzucáiąc/ co potym mowi dosyć zná
cznie przećiw niey w liśćie do Gálátow / to smiele twier-
dząc przećiw im iż ktoby sie obrzezował / temu Christus nie
iest pożyteczen: gdyż on nie vmárł zá tego / co z obrzeski v-
spráwiedliwienia szuka á nie z wiáry: ále zá te° / ktory weń
vwierzywszy ná nim sámym procz wszelákich zákonnych v
czynkow przestawa. Ná ktorych iż sie żydowie sádzili/ prze
to im dumę táką iákom rzekł z głowy wybija iáko z Trze-
ciey y z Czwartey Kápituły támże do Rzymian poznáć
może. VCZEN. Mnie sie ták zda iż Apostołowie nie-
zgołá we wszystkich gánią obrzeski áni odrzucáią / ále tylko
w pogániech: á tego stąd dochodzę: iż ná onym Synodzie
Jerozolimskim nie szło o żydy/ ále o sáme pogány: to iest/ ie-
sliby też ći co z poganow vwierzyli / mieli być obrzezowá-
ni y mieli vstáwy zakonne chowáć ábo nie? A iż to do pogá
now

now nienáleżało / przeto ich tego wolnymi czynia / oprocz czterzech rzeczy / ktore im tám roskázuie. NAVCZYCIEL. Azaż nie pámietaß co Páwel mowi: Iż w Chriſtuſie obrzeſká nic nie ieſt / iáko y nieobrzezánie / ále nowe ſtworzenie. Y zás / Jeſli ſie obrzezować bedziećie / Chriſtus wam pożyteczen nie bedzie. VCZEN. pámietam to: Ale Páwel nie piſał tego do żydow obrzezuiacych ſie / ále do pogánow nieobrzezánych / ktorym ſie obrzezować nie da: Ale tego żydom nigdy nie zákázuie. NAVCZYCIEL. Co? ábo y tego niewieß / iż niezoſobná piſße do pogánow tylko: ále zgołá piſße do zboru Gálátſkiego / do Efeſkiego / y Koloſenſkiego: Do wiernych mowie w Chriſtuſie / á nie do niewiernikow. Bo zbory one wierzacych / były częścia z żydow / częścia też z pogánow zebráne w onych pogáńſkich mieściech / á to iż ná on czás żydowie roſproßem bedąc z żiemie ſwey / miedzy pogány poſpolićie mießkáli. Przeto też do żydow záwżdy napierwey w káżdym pogáńſkim mieście / do ktorego iedno przyßedł Páwel ſtepował / y onych nauczał / á potym dopiero do pogánow. A choć mu nawietßa przyßrość żydowie czynili / y nawiecey go prześládowáli / wßákże w żadnym mieście / ktore iedno Łukaß przypomina y porzadnie ſpráwy Páwłowe opiſuie / bes tego nie było / áby ktorzy z żydow wierzyć nie mieli. Co tedy piſał do zboru ktore? / to ták żydom iáko y pogánom wiernym náleżało: A co też wßyſtkim wobec piße y roskázuie: tedy to y káżdemu zoſobná należy. A niewiernym nic / do ktorych też nic Páwel nie piſał ani im tego zákázował. Ale y żaden z wiernych zákázować nie bedzie: boby go też w tym nie vſłuchali: dokądby im Bog ku ſłuchániu / wyrozumieniu / y wierze ſercá nie dał. Niechay ſie iáko chca niewierni żydowie / Turcy y Tátárzy obrzezuia ná ćiele / á co nam do tego? Ale áby ſie wierni choć z żydow / choć z Turkow / y Tátárow zrodzeni / obrzezować mieli / toby iuż była inßa / iuż ták im

tego

tego Páwel broni / bo im to nie należy: ponieważ lepszego y zacnieyszego obrzezánia / ktore nie rekomá bywa / w Chrystusie dostáli / á to będąc zewleczeni z ciáłá grzechow / przez pomurzenie w śmierć Chrystusowe. VCZEN. Mow ty co chcesz przedsie ia temu nie mogę owszem temu mocnie wierzę / iż się żydom / żydom mowię nie pogánom / chociażby christiány zostáli / obrzezować trzebá: bo im to Bog roskazał. A Apostołowie / ktorymi się ty szczycisz / nigdy tego niezgánili / ále y owszem / iákom przed tym rzekł żydom to w swey rezie zostáwili / y potomkom ich: á sámy tylko pogány z tego wypuścili. Aboż iem po synodzie onym Jerozolimskim / iákoś práwie roku dwánastego / gdy záś Páwel przyszedł do Jeruzálem y przyiety był od Jákubá y stárszych zborowych / ty słowá od nich słyszał: Widzisz brácie iáko wiele iest tysięcy żydow / ktorzy uwierzyli: á wszyscy uprzeymie zakon miłuią: á o tobie słyszeli / iż tych wszytkich żydow ktorzy są miedzy pogány odwodziss od zakonu Moyżeszo. powiádáiąc że im nie trzebá obrzezować synow swych / ani się rzadzić wedle zwyczáiow żydowskich. Coż ma być: koniecznie się zeyść musi pospolstwo zborowe: boć się o tym dowiedzą żeś tu przyszedł: á ták vczyń coć roskażemy &c. Tám Páwel nie czyniąc żadney obrony / ná rádę ich zezwolił / y ślubu ná się nie máiąc zmyślał się tákim być coby ná sobie ślub miał: y támże się według zakonu oczyścił. Aby y zakonne spráwy zálecił / y to z siebie złożył / iż on niezákázował żydom wiernym / obrzezować synow swych. NAVCZYCIEL. Jeśli tám co ná to odpowiedał ábo nie: ábo ieśli ták zgołá nie czynił żadney obmowy ále ták prosto ná ono zmyślánie / y oczyściánie zakonne zezwolił. A iákoby głupi / niemy / y niebáczny / co mu kázano / vczynił / tego ia twierdzić nie mogę: bo tám o tym nic nie czytamy. Ale ták wierzę / iż ieśli w inszych rzeczách nie głupie sobie poczynał: Bo dobrze y w dobrey szkole wyć wyczony był: Te

dy y tám truská nie był: ále pewnie z Jákobem y z ſtárſzymi o tym ſie wprzod námowił: iáko co/ y dla czego czynić miał. Chybáby ſie ich bał? Ale ſie ich przedtym y piotrá z inſzymi nie wſtydał. Przeto ieſli co vczynił: tedy pewnie czáſowi mieyſcu/ y mdłoſći/ ieſzcze niedoroſłych w Chriſtuſie folgował. A potym dopiero z więzienia Rzymſkiego po tey drodze Jerozolimſkiey/ o tym wſzyſtkim pilniey w to weyźrzawſzy piſał. A co ſie też tknie Jákobá y ſtárſzych zboru Jerozolimſkiego: ći nie gánią poſtępkow Páwłowych miedzy pogány: ktorych y ná ſynodzie wſzyſcy zgánić nie mogli: owſzem pánu z nich dzieki oddawáli. Ale coż wżdy czynią? Atoli mdłość y krewkość wierzących zboru ſwego przed nim powiedáią: iż ſie ták ieſzcze zakonnych ceremoniy mocnie trzymáli. A iż tego gdy kto przeciw nim co mowił nie rádzi ſłucháli. A iż byli z powieści poſtronnych / przeciw Páwłowi porußeni/ przeto temu zábiegáią y Páwłá do tego/ áby w tym mdłości ich folgował námawiáią. A on też/ iáko o ſobie ſam powieda/ chcąc być wſzytkim wſzytko przeto dla wſzyſtkich w tym odporny nie był. Ale ſie y ſam przypátrz ſłowom tych ſtárſzych/ że nie mowią/ iż my ták trzymamy / y ták z inſzymi Apoſtoły náucżamy: że wierzących z żydow máią być ſynowie obrzezowáni: ále to ná poſpolſtwo kłáda / iákoby ſie też przed nim nieiáko ná mdłość poſpolſtwá vſkárżáiąc: ále o tym doſyć. To ią tobie zá rzecz pewną y nieodmienną powiádam / y to wyznawam / że to ſtać nie może / áby v żydow wiernych: ktorzyby do Chriſtuſá przyſtáli/ miáłá być obrzeſká záchowywáná (oprocż do czáſu mdłych) A iżby oni z innymi nieobrzezánymi chriſtiány/ mieli być w iednym zborze zgodnymi / y zá iednego ciło wieká poczytám. VCZEN. A czym tego dowieść możeſz? NAVCZYCIEL. To naprzod powiádam / iżby nie było iedno ciáło Chriſtuſowo duchowne/ ále dwie/ przeciw iáſnemu świádectwu piſmá ś. ktore wierzących z rozmáitych

tych członkow nie iednym tylko ciałem/ále iednym człowiekiem w Christusie názywa. Gdzie niemáß Zydá y Greká/ niewolnego y wolnego mężá y niewiásty/ále wßyscy iedno sá. A gdzieby żyd w Christusá vwierzywßy/ obrzeski pilno wáć miał: á inßyby bez niey przestawáli/ tedyby iednym ciałem nie byli. Boby przedsie żydowie żydámi byli/ y ná swa sie obrzeske ogladáiąc immymiby gárdzili. A ći by też/ bacząc po nich swa wzgárdę/ przećiwko nim ßemráli/ y o sobie watpili: á tákby záwżdy rostárgnionymi byli. przytym wiárá zboru tákowego/ nie byłáby iedna wiárá: y pan ieden Jezus Christus/ nie byłby też wßystkim iednem Pánem: gdyby ći bez obrzeski/ dobrze sobie o zbáwieniu z wiáry tußyli: A omby záś bes obrzeski Christusowi vfáć niemogli. Wiecby onych Christus pánem byłz sámey wiáry y ponurzenia: A tych záś y z wiáry y z ponurzenia y z obrzeski. Jeßcze/ niewiem iákoby ieden Pásterz/ w iedney owczárni/ták niezgodne owce rzadzić miał: Alićby też y owczárniá iedná nie mogłá być: bo rozne owce: áni ieden Pásterz: Bo iedny owce ná sámymby głosie Pásterzá Christusá przestáwáły: á drugieby sie okrom tego ná inße: to iest ná Moyżeßá/ogladáły: y przećiw woley Pásterzá Christusá Moyżeßáby słuchały. Nád to/ áboby sámym tylko pogánom wymázány był przez Christusá on cyrográf vstaw/ przećiwny wßystkim ludziom: ábo sámym żydom. Jesli sámym żydom/ tedy ießcze pogáni nie sá oczyśćieni/ to ießcze sá od rzeczy pospolitey niebieskiey oddaleni: to y Bogá y nádzieie żywotá wiecznego nie máia: A iesli też sámym pogánom ten cyrográf iest wymázány: to żydowie wierni/ czástki w Christusie nie máia: To Christus nie vmárł zá nie: to nie iest ich głowa: Ale wiemy iż ten cyrográf/ ktory do Kolosenskich pißąc wspomina Páwel/ wiecey żydom niż pogánom należał: Bo nie pogánom ále żydom obrzeská/ zákon/ ceremonie/ práwá y vstáwy od Bogá były podáne: y przez

klectwem im bylo zágrodzono ieśliby ich niechowáli: á to wßytko iuż Chriſtus vmárwßy ná drzewie wymázał: wolnymi ich od wßytkie° czyniąc: tedyć ich pewnie y od obrzezowánia recznego wolnymi vczynił. Tedyć ie w iedność z pogány złączył: ktorzy będąc dálekimi/przezeń ſie też bliſkimi ſtáli: y ku obrzezániu nie recznemu z żydy weſpołek w Chriſtuſie przyßli. Co gdyby ktho wyßpośić ábo wymicowáć chćiał: tedyby Páwłowi niepráwdę zadawał. Ktory do Efeſkich piſąc/to twierdzi/ku pośieſze pogánom ktorzy przedtym ſpołecznośći z Izráelity nie mieli: naprzod dla obrzeſki: á potym dla inßych zakonnych vſtaw/że iuż tá śćiáná/ktora byli miedzy ſobą żydowie z pogány przegrodzeni/odietá ieſt z posrzodku przez Chriſtuſá/ktory z onych dwu narodow miedzy ſobą roznych y nieſpokoynych/iedno vczynił/y pokoy ſprawił. Odietá tedy śćiáná tá/nie pogánom tylko/żeby ſie ku żydom przyłączyć mogli. Bo im tego y przedtym niebroniono/byle ſie tylko byli obrzezáli/y ná Izráelſkie nabożeńſtwo zezwolili: Ale odietá ieſt y żydom áby ich iuż nieobrzeſká oná (iáko to przedtym bywáło) w iedno złączálá/ále Chriſtus. Ktory tákżá żydy iáko y zá pogány vmárł/y oboiem w iednym ćiele drogą do Bogá zoſtał: y oboich przez krzyż z Bogiem poiednał. To ia widzę z tych mieſc piſmá ś. że ſie żydom wiernym w Chriſtuſie reką obrzezować nie trzebá: á iżby ták im iáko y pogánom/nie był Chriſtus pożyteczny śmierćią ſwą/ieſliżby ſie ießcze przyſtawßy do niego/y weń vwierzywßy/obrzezować mieli. VCZEN. Ták ieſt/ia to wyznáć muße. Ale iżeſmy od niewiernych żydow y ich mniemánia odſtąpili/á rzecz te ſámym wiernym/y żydom y pogánom należącą wtoczyli: przeto wroćiwßy ſie do rzeczy záczętey/okaß mi czymby to żydom niewiernym z głowy wybić: Iż obrzezánie nie ieſt wiecznie trwáiące/iáko oni mniemáią: áleiż koniec wźiąć miáło/y iuż wźięło: Ktemu iż ſie y bes niego

ludzie

Indzie wierni Bogu spodobáć mogą. NAVCZYCIEL. Jużeśći kilo rzeczy tákowych powiedział / z ktorychés to obaczyć y wyrozumieć mogł. Wßákżeć ießcze niektore z nich przypomione / á potym y inßе ku nim swym porządkiem przydam. NAPRZÓD to mowie / Iż obrzezánie ciáłá męßczyńskiego / było pieczęćią obietnic y przymierza rzeczy ziemskich y cielesnich / iáko potomstwá obfitego y ziemie oney Kánáneyskiey / tym vmysłem vczynione: iż sie w tym wßystkim / Bog Abráhámowi vißć miał / co mu był obiecał. Co iż vczynił á oni złosliwie to przymierze zgwałćili / y ziemie iuż od Bogá dárowáną vtráćili / A coż im po pieczęći przymierza iuż złamánego? VCZEN. Ale oni rzeką iż też ziemie te vtráćili byli zá Krolá Nábuchodonozorá Bábilońskiego / á wżdy przymierze Boże z nimi nieustáło / áni pieczęć była nágánioná: a przeto y teraz chociaż ziemie nie máią / przedsie w przymierzu z Bogiem są / y ták że sie pieczęćią iáko y przedtym cießyć y Bogu podbáć mogą. NAVCZYCIEL. Mowić ták teraz / chociaby chćieli / niemogą: Bo im to niepoydzie co ná on czás isć mogło. A to dla tych przyczyn. Naprzod / iż ná on czás ießcze nie była obietnicá Boża o nasienu błogosławionym Abráhámowym zißczona. potym iż ono ich vtrácenie ziemie / á zwłaßczá krolestwá dwoygá pokolenia tákie było / że im wolność w ich ziemi zostáwiona była / tákowa iákiey teraz nie máią. Mieli ná on czás stárße przełożone nád sobą ći co byli pozostáwieni w swey ziemi: mieli proroki y Ofiárowniki: skrzynią przymierza y Efod w niwecz ießcze nie była obrocona. A teraz tego nic nie máß. pokolenia y domy nie były pomießáne: z ktorych Messyaß wynisć miał: ktore iż sie iuż Messyaß národził / są teraz pomießane. Ná on czás chociaż iuż niektorzy bedąc w Bábilonie myslili żyć wedle zwyczáiow inßych pogáńskich narodow / (iáko sie z prorokow pokázuie) tedy im tego Bog niedopußczał / że ießcze

nie był we wszytkim przymierza swego wypełnił: przeto ie obiecował wodzić w okowách przymierza / iáko Ezechiel pisze: Ezech: 20. ỳ 37. Ale iż sie iuż wszystko to spełniło / iuż im Bog Krole / Kśiążetá / Sędzie / Ofiárownıki / proroki / Skrzynie / Efod odiął: y ták ie po wszem świecie rosproszył / żadney nádzieie tákowey / iáko przed tym niezostáwiwszy / oprocz wiernych y posłusnych Messyaszowi / y to w rzeczách duchownych nie cielesnych chociaż ie pod podobieństwem cielesnych obiecuie: przeto iuż przymierza z Bogiem nie máią: á ták sie też prozno ná obrzeske spuszczáć máią. A to co sie tknie nabożeństwá y ceremonij: w tych też znácznie odmiáne pokázuie / gdy ták przez Jeremiaszá mowi / y to nie do wszystkich zgolá ále do niektorych tylko ktorych sam zgromádzić miał. Ták ku nim mowiąc: Náwroćcie sie synowie odporni / mowi Pan / á ia bede małżonkiem wászym / á pobiore was iednego z miástá (iednego) á dwuz pokolenia (iedne) y w prowádze was do Syonu / y dam wam Pasterzá wedle sercá moiego / y pásć was beda wedle vmieietności y wyrozumienia. A gdy sie rozmnożycie y rozrodzicie w ziemi / w onych dniách mowi Pan: Już wiecey mowić nie beda: skrzynią przymierza Páńskie: przeto iż im iuż do sercá nieprzyidzie / ani ná nie wspámiętáią ani ieyná wiedzáć beda / ani czynić ná potym / Jere: 3. ỳ 14. &c.

Nie moga tedy ona pierwsza niewolá / przymierza y obrzeski swoiey / obronić / ani sie ná ony przeszłe ceremonie ogledáć. Alebyś sie im trzebá pilno o inszych pytáć / y zá nie sie chwytáć: chcielibyś lepszego przymierza nád ono pierwsze z Bogiem dostáć. VCZEN. Jeszcze mi tego lepiey dowiedz / y dostátecznıey to okaż iż nie wiecznie miało trwáć obrzezánie. NAVCZYCIEL. O przymierzu Bog mowił iż wiecznie trwáć miało / ále nie o obrzezániu. Przeto choć obrzezánie vstáło / przedsie przymierze Boże z wiernymi stoi: z tymi ktorzy chodzą stopámi wiáry Abrahámá ie-

szcze

ſcże nieobrzezánego. A mowie / iż przymierze ſtoi / á ieſcże w lepſze y doſkonálſze przemienione / á to wedle obietnice Bożey / ktora vczynił był przez Jeremiaßá. Ale to nie idzie zá tym / áby dla teo / iż przymierze lepſze y doſkonálſze trwa / z cieleſnieo práwie w duchowne odmienione / żeby też y obrzezánie cieleſne ſtać miáło. Wyiąwßyby kto o duchownym / bezrecżnym / to rozumiał / y onego vżywáć chćiał / ktorego też my ány gánimy ány odrzucamy: owßem ſie oto ſtáramy / ábyſmy nim od Bogá ſámego przez Chriſtuſá obrzezáni byli. Ale co ſie tknie / onego cieleſnego / gdyby ie też chćiał był mieć Bog wiecżnym / tedy by tego nigdy nie cierpiał był / żeby ſie w nim zániedbánie tákie dziać miáło / iáko ſie ono przez lat cżterdzieſći ná puſtyni zániedbáło. Bo to co ná cżás vſtawa / tedy tym ſámym tytuł wiecżnoſći trácí: przeto y ono wiecżnym nie może być zwano / ponieważ iuż y przedtym ná cżás vſtáwáło. Jeſcże gdyby wiecżnym miáło być / tedyby ſie Bog nim niebrzydził / ány go odrzucał / á inßym by też lepßym ſerc obrzezowáć nie obiecował / á onegoby ſerdecżnego nád cieleſne nie przekłádał. VCZEN. A gdzie maß o tym piſmo? NAVCZYCIEL. V Moyżeßá ktory ták mowi. 5. Moy: 10. ỷ 16. Obrześćie nieobrzezáne ſercá wáße á kárku wáßego wiecey niezátwardzayćie. Toż naydzieß v Jeremiaßá y Ezdraßá / gdzie zgołá obrzezánie ich odrzuca. Jere: 4. ỷ 4. A 4. Ezd: 1. ỷ 31. A v Moyżeßá potym 5. Moy: 30. ỷ 6. ſam ſercá obrzezáć obiecuie. Cżym iáſnie znáć dáie / iż ſie w onym zwierzchnim nie kochał: ány go ná wieki chować miał: gdyż oto lepße ná ieo mieyſce dáć obiecował. A iż ſam Bog był vſtawcą obrzezánia onego zwierzchniego: ták iáko y inßych wielu rzeczy w zakonie opiſánych: tedyć też onże ſam wolność te ſobie koniecznie zachował że ie zás ábo zgołá odrzućić / ábo ná ich mieyſce co lepßeo dáć mogł: ták iż to co przez cżło wieká iednego roſkazał y poſtánowił / toż záſie / dla złego

vżywánia

vżywánia tey rzeczy przez drugiego zepsował: ábo rádszey w co lepszego odmienił. Jáko ono / weżá miedzianego przez Moyżeszá / on sam ku lekárstwu Izráelitom vrobił. 4. Moy: 21. ℣ 9. A potym go zás onże też przez Ezechiaszá krolá / gdy go zle vżywano zepsował. 2. Krol: 18. ℣ 4. Pobudował przybytki skorzáne przez Moyżeszá: á przez Sálomoná im koniec vczynił / Kosciół zbudowawszy. Skrzynie Moyżesz sprawił: Izráelczycy kosciół skázony oprawili / y kosztownie zbudowáli. (choć nie ták iáko był Sálomonow) á wżdy to wszytko Rzymánie zá wola Bożą zburzyli y w niwecz / y z skrzynia obrocili. Tákże zálecił obrzezánie przez Abrahámá y Moyżeszá / wszákże obrzezánie cielesne. Alisci mu zás koniec vczynił przez Jezusá y Páwłá / lepsze serdeczne nierecżne nam zostáwiwszy y zálecziwszy. A cjemu: iż iest Bog sobie wolny we wszystkich spráwách swych. A ieslibys ták mniemiał / iż sie przodkowie ludu tego Izráelskiego / dla obrzezánia Bogu spodobáć mieli / ábo iż on dla obrzeski táskaw był ná nie. A o Noim / Enochu / Abelu / Melchisedeku / y innych iáko trzymáć bedzieß: ktorzy nic o obrzesce nie wiedzieli: Czyli sie y om Bogu niespodobáli / iż obrzezánymi nie byli: by namniey / owszem bes obrzeski bedac Bogu wiernymi (iáko y Abrahám nie po obrzezániu ále przed tym Bogu sie spodobał) zá syny y przyiaćioły Boże sá poczytáni / wiecey niż potym Izráelczycy obrzezáni: nie máiac wiáry / ani bedac Bogu posłusznymi. To ia ták o obrzezániu rozumiem / y ták bych o nim z żydámi / ábo ieszcze wiecey y dokładniey mowił. Ale ty iuż powieday insze ich wywody / boć kto ná iednym y drugim swiádectwie słowá Bożego nie przestáie / temuć ich y tysiąc dosyć nie vczyni: dokadby Bog sercá iego niezmiekczył nie obrzezał. Co iż ták iest / tedy tu iuż Jezus y z Páwłem nie może być winowan: gdyż nie on obrzezánia / ale Bog sam / odrzucił: á lepsze serdeczne ná to mieysce wystáwił. W czym nie wiem

áby

áby go kto zgánić mogł. VCZEŃ. Ták iest/ y temu iá wierzę ále mi też y ná Papieżá odpowiedz/ ktorego nam Zydowie ná oczy wyrzucáią/ y dla niego Jezusowi prygánić vsiłuią/ iákoby go Bog przez onego pokárać miał. NAVCZYCIEL. Bárzo dobrze vczynie ták/ práwie mi sie dziećinny/ á málo bych nie rzekł/ y głupi y sprosny/ widzi ten ich dowod gdy ták twierdzą/ iż dla tego Bog pokarał Jezusá przez Papieżá Rzymskiego/ ktory Jezusowe vstáwy odłożył/ pomázał/ wyßpocił/ wykręcił/ odmienił/ á swe ná tho mieysce postánowił/ iż też przedtym Jezus y z vczniámi swoimi/ ná Boże sie rzucił/ y ony odmienił. Abowiem by pierwey słowem Bożym to było pokázác/ iż Jezus Christus iest nieprzyiaćielem Bożym/ czego dowieść swym ßábátem/ y obrzeżka nie mogą. potym ießcze/ iż Jezus Christus ważył sie sam z siebie co czynić/ czego by Bog sam przezeń nie vczynił. A dopiero o tym/ y to opátrznie/ mowić. Abowiem nie idzie co zátym/ iż gdy kto pokim sprawy/ práwá/ vstáwy/ náuke/ zwyczáie/ odmienia/ á ná ich mieysce inße stáwi/ żeby on pierwßy/ dla tego zá złego/ y nieprzyiaćielá Bożego poczytány miał być. Abo żeby to ná sobie po śmierći zá iedne kaźń od Bogá/ ktory tego dopußcza/ odnosił. A zaß fałßywi prorocy nie pśowáli y nie odmieniáli vstaw dobrych/ ktore prawdziwi prorocy imieniem Bożym czynili. Jáko odmieniáli Báhálowi prorocy/ ktorzy byli zá Achábá y Jezábele w Jzráelu/ to co stánowił Eliaß. Abo izali Jeroboám pierwßy Krol Jzráelski nie odmienił nabożeństwá w Jzráelu/ przez Moyżeßá/ Dawidá/ y Sálomoná postánowionego/ gdy ony dwu ćielcow wystáwił/ y zá Bogi chwalić kazał/ á do Jeruzálem chodzić ná modlitwy nie dopußczał? Ták że wiele złosliwych Krolow Judskich było/ ktorzy przodkow swych swietych y pobożnych/ vstáwy y obyczáie y chwałe Bożą pśowáli/ á vstáwy swe y bálwochwálstwo

Odpowiedź ná to, iesli Bog Ieżuśá Papieżem pokarał, ktory náuke iego y vstáwy wyßpocił.

R stánowili.

ſtánowili. A wiecże ták rzecżeß / áby im tego Bog dopuſzczał/żeby oni dobrzy przez złośniki po śmierći tym byli karáni / ábo żeby iuż oni zá nieprzyiaćioły Boże mieli być rozumiáni/ iż ták ony ich przeßłe poſtępki y porządki / dobre y świete wymßczone przez złośniki bywáły: Boże tego vchoway. Azaß nie to ieſt wrodzona złość fálßerzow/klamcow matáczow/wilkow w owczym odzieniu chodzących/náſpráwy ſie dobre/ ktore ich kolą w oczy / tárgáć / y ony odrzućiwßy /ſwoie z ßátáńſkiego duchá/ſtánowić. Jeſli to tedy w onym ludzie Bożym pierwßym/Krole/Ofiárowniki y proroki ś. od falßerzow y z wodzićielow potykáło:á co zá dziw/ iż też to Jezuſá z Apoſtoły od Papieżá Rzymſkiego/ y od iego przegolencow podkáło: Gdyż to y Jezus ſam y Apoſtołowie opowiedáli/ y wßytki własności tych przećiwnikow fárbámi ſwymi wymálowáli / ták / że y ſlepy domácáć ſie ich może/ by iedno iáka trocha rozſądku od Bogá obdárzony był. A co ſie tknie inßych vſtaw wymyſlnych Antichriſtá Rzymſkiego Papieżá / ktorych w nowym teſtámencie niemáß/to dobrze żydowie bacżą/iż to ieſt kuźnia ßátáńſka/ przez papieżá wprowádzona. Ale żeby to wßyſcy co ich Krześćiány zową/od Papyzá wdzięczne przyimowáć/y iego w tym ſłuchać mieli/ábo ſie według vſtaw iego rządzić/ ná tym ſie bárzo żydowie myla. Mać też Bog y ſwoie/ ktorzy nie Antychryſtowego/ále Chriſtuſowego tylko głoſu ſłuchaią / y wedla niego ſie rządzą / á ná głos obcy iuż by namniey niedbáią / owßem ná tákie mátáctwo chytre y zdrádliwe Pápieſkie/ iáwnie/ śmiele y beſpieczńie cała geba wołáią. To bym im ták z ſtrony Papieżá odpowiedał/ ále ty prowadź rzecż ſwoie/iákoś był zácżął/inßе żydowſkie wywody przypominaiąc. VCZEN. Vczynił bym tho bárzo rad/ ále iuż godziná obiádu nád chodzi / á ießcże ich nie málo mam ſpiſánych / áták to náczás po obiedny odłożmy. NAVCZYCIEL. Wiec ták niechay będzie.

Rozmowá Szosta o Zydowskich dowodziech/ ktorymi pokázuią iż Jezus Názáráński/ nie iest Mesyaszem: ále sie ná tym mylą.

List 82.

VCZEN.

PRzyszedłem iákom obiecał/ áby smy żydowskie wywody/ ktorymi nászego Jezusá Christusá skáluią y zá Mesyaszá przyznáć niechcą/ do końcá/ iákosmy záczeli rozebráli: A ták iesli chcesz powiemći trzeći ich wywod. NAVCZYCIEL. Y owszem powiedz/ rad go bede słuchał. VCZEN. Po wywodziech pierwszych od Szábátu y obrzezánia wźietych/ thák mie pytáć poczeli mowiąc. A wierzysz ty temu/ iż nász zakon/ iest zakonem y słowem Bożym? iam odpowiedział iż wierze. Potym pytáli: wierzyszli thez iż iest doskonáłym y dostátecznym? powiedziałem/ wierze iż był/ ále iuż teraz nie iest w tey wadze: poniewaź wźiał swoy koniec/ zwiotszał y vstał. Co sie y z was sámych pokázuie/ iż go nie chowaćie/ áni iego roskazánia y vstaw pełnićie: Bo też choćiabyśćie chćieli nie możećie/ bedąc z ziemie wam od Bogá w dziedzictwo dárowáney wygnánymi/ á po wszech narodziech rosproszonymi:

O zakonie.

nymi. Tu oni ná to ták odpowiedzieli / á coſz : ná tym nic/ chociaſz my z ziemie wygnáni y roſproſzeni/ chocia thej nie wſzyſtkiego pełnimy. Á to pełnimy co możemy: á czego nie pełnimy/ tedy to nie z nas idzie/ ále iż ſie nam tu tego pełnić nie godzi: iáko ofiar ſpráwowáć / ták też ani báráná páſchy pożywáć. Ale coſz tho ma do doſkonáłoſći zakonney? nie mowi ty o nas/ ále mowi o zakonie. Powiedziałeś ná pytánie iż wierzyſz że ieſt ſłowem Bożym / á ſłowo Boże ná wieki trwa/ O toſz zakon ná wieki trwa. / powiedziałeś iż był/ á iuż nie ieſt doſkonáłym/ przeto iż iuż zwiotſzał: ázaſz ſłowo Boże wiotſzeie? Ázaſz ſie y ſtąd doſkonáłość iego nie pokázuie/ gdy Bog nie da do niego nic przydáwáć/ áni też vmnieyſzáć/ ále tylko ná tym co tám roſkázano przeſtáwáć? Czego iż wy Jezuſá ſłuchaiąc/ y iego Apoſtołow/ nie czyniećie / tedy ſie z nimi weſpołek nieprzyiaćioły Bożymi pokázuiećie. Á choć nie wy ſámi (Bo to nie ták ku wam należy/ boſćie wy pogánie/ áni wam Bog dał zakonu/ ále nam: y nam go ſłuchać y wedle niego żyć roſkázał / á nie wam: oprocz gdybyſćie do nas przyſtáli / y z námi ſie obrzezowáli/ iáko y wáſz Páweł mowi/ iż ten co ſie obrzezáć da/ winien wſzytek zakon chowáć) Ale Jesus wáſz y ſwoimi Apoſtoły/ ponieważ żydmi będąc/ zakonu odſtąpyli/ y on nágánili: á to dawſzy wam nowy Teſtáment/ y Ewánielią iáko ie wyzowiećie. Ci iáwnymi y głownymi ſą nieprzyiaćioły Bożymi: że zakon Boży wieczny y doſkonáły odrzućili/ ábo zgwałćili. Á ten wáſz Jezus nawiecey: ktory powiedziawſzy/ iż nie przyſzedł zakonu tárgáć/ ále pełnić: á widy inſzy ſwoy : miáſto onego Bożego poſtánowił: y wam gi pełnić roſkázał: á tym was od náſzego odwiodł? Bo gdy by był chćiał/ on ſtáry w cáłoſći záchowáć / y wam gi zálećić / tedy by mu nie trzebá było podawáć wam Ewánieliey. Ale iż ia wam podał y zálećił / tedy iuż tym ſámym zakon odrzućił. A wy co ſie według Ewánieliey rządzićie/ zako-

cie/ zakonu iuż pełnić y chować nie możecie/ bo się to żadną miárą zgodzić z sobą nie może/ chociaż rzkomo niektorzy z wászych/ y wedle nászego zakonu/ y wászey Ewánieliey żyć chcą. Ale to/ ábo z głupstwá y nieumieietności/ czynią/ á bo iákiey obłudy w tey mierze vżywáią: Bo by się tego y ślepy (iáko mowią) domácáć mogł/ że to z sobą żadną miárą stáć nie może/ Moyżeszow mowie/ zakon y Ewánielia wászá: ále koniecznie iedno drugiemu vstąpić musi. Y wiele nád to vragáiąc nam y Pánu Jezusowi Christusowi/ y Apostołom mowili/ á mnie nie dopuściwszy odpowiedzieć: dálsze swoie dowody prowádzili. Ja/ ácżem odpowiedzieć chciał/ ále bym podobno nie dokońcá temu sprostáć mogł/ á ták ciebie wolę słuchać: co bys ty ná to odpowiedział. Bo mi też ná tym wiele należy/ iáko tho y sám báczyć możesz.

NAVCZYCIEL. Ná to co nie idzie swym torem/ ále wychodzi z własney kloby/ trudniey bywa odpowiedáć: niż ná to co idzie torem swym. Jáko y tu w tym żydowskim wywodzie/ iż nieporządne iest zágádánie/ przeto też y odpowiedź/ musiáłá by być trudna y záwikłána/ ieśliby się w swá rzece nie miáłá wprawić. O toż ia ciebie pytam powiedz mi/ iákoś to z nich wyrozumiał/ co też oni przez to słowo zakon rozumieią: czyli to wszystko/ cokolwiek zdawná przed przyściem Christusowym/ iezykiem żydowskiem pisano przez Moyżeszá y proroki/ co my też względem nászego nowego: Testámentem stárym názywamy: Czyli tylko sámy księgi Moyżeszowe: czyli y ieszcze sámo przykázánie Boże/ ktore dziesięcia słow/ ábo dziesięciorgiem przykázánim názywamy: czyli cześć tylko te pisma Moyżeszowego/ ktora w sobie zámyka vstáwy około służby Bożey y rządu rzeczy pospolitey Izráelskiey: Czyli zosobna ozacnych obietnicach bożych/ ták przez Moyżeszá/ iáko y przez inne pisárze po nim/ z roskázánia Bogá wiecznego/ ná pismie nam zostáwionych y oddánych: czyli o zakonie Duchownym/

przyrodzonym/ y wiecżnym/ ktory on cielesny zálecał y ku niemu pokázował: Abowiem/gdyby to oddzielnie pokázano było/co przez to słowo zakon rozumieią (ktore sie słowo w pismie Swietym rozmáicie bierze/ y wielom rzeczom przyczythane bywa) thedy by łácna była odpowiedż.

VCZEN Y ia to sam bacże z twoiey powieści/ álem ia przedsie z nich nie mogł nic innego rozumieć/ thylko iż oni biblia swoie żydowska/ ktora my stárym Testámentem názywamy/ zakonem Bożym zowa: A nawiecey niektorzy z nich sámy pięćiory księgi Moyżeszowe. NAVCZYCIEL: To oni nieopátrznie czynią/ gdy wszytko w gromádę iedne gmátwáią/ á iednego od drugiego/ porzadnie nie dzielą. A co gorszego/ iż w tym zakonie swoim/ ná nic wiecey pátrzáć niechcą/ tylko ná litere: ábo iż thák rzekę/ ná z wierzchowne y cielesne nabożeństwo/ ktore Moyżesz opisał práwie sie zá cień chwytáiąc/ ciáłá nie widzą: ábo wiec/ z ciáłá sie chlubiąc/ duchá nie bacżą: ná co by wiecey pátrzyć potrzebá. Abowiem choć ten ich zakon cielesnie zda sie mieć (iákoż y miał) w sobie nabożenstwo: iednák iż był od tego Bogá podány/ ktory iest duchem onym wiecznym/ á nigdy nieśmiertelnym/ thedy w nim nie trzebá sie ná sámę służbę ábo ná nabożeństwo ono z wierzchowne ogledáć y ná nim sie zásádzáć. Bo to/ z wiecznym duchownym y przyrodzonym zakonem Bożym/ y z Ewánielią nászą (iáko tho y sámi żydowie dobrze bacżą) zgodzić sie/ y społem stáć nie może. Przeto by sie nie ná cielesnym roskázániu wieszáć: ále by sie wiecey oto stáráć/ iáko by to/ co tám iest cielesnego/ mogło być ku duchownemu wyrozumieniu/ y służbie przywiedziono/ iáko nas Páwel vczy ná wielu mieyscách/ náśláduiąc w tym mistrzá y Páná swoiego. Ktory o służbie Bożey z niewiástą Sámárytánską rozmawiáiąc powiedział/ że Bog tákich chwalcy szuka/ y miłuie/ kthorzy go w duchu y w prawdzie chwalą/ przeto iż też on sam iest duch.

Zwierzchny y cielesny Moyżeszow zakon z duchowną sie służbą Bożą nie zgodzi.

Co też y

Co też y Bog sam przedtym przez Ozeaßá znáć dawał/ mowiąc: w miłosierdziu sie kocham nie w ofiárach/ á w znáiomości Bożey/ wiecey niż w cáło palonych ofiárach. A w Ezáiaßá każe áby sie pierwey vmyli/ y czystymi byli/ á ták áby dopiero do niego przyßli. Bes czego/ ono ich zwierzchne nabożeństwo/ obrzydłością przed Bogiem było: Ezá. 1. ℣ 16. Ale iż ták oni wobec zgołá wßystko pismo stárego przymierza zakonem názywáią/ á onim to twierdzą/ iż ná wieki trwáć miał: ábo żeby wiecznym ten ich zakon był: tedy sámi nie wiedzą co mowią áni rozumieią tego co twierdzą. Gdyż to rzecz sámá pokázuie/ iż to co vstawa/ wieczna rzecz á nie może być. Jáko náprzykład/ wodę żywą y wieczną zowiemy/ ktorą zá wżdy y zimie y lećie ćiecze/ á nigdy áni vstawa áni wysycha. Ale ktora/ ábo wymárznąć/ ábo wyschnąć/ y ná czás vstáć może/ tá nie iest woda żywa y wieczna. Tákże też ty práwá y vstáwy/ choćiaß od Bogá sámego postánowione/ ktore ná czás vstáć mogą y vstáią/ wiecznymi nie są/ ále doczesnymi. Jáko deßcz/ grad/ snieg &c: choć czásow swych od stworzenia świátá/ námiey scách swych bywáią/ iednák wieczne nie są: bo pod czás bywáią/ á czásem zás vstawáią. Ale noc y dzień/ słońce/ y księżyc/ látá/ mieśiące/ y dni/ ty mogą być wiecznymi názwáne/ iż sie od stworzenia świátá nie odmieniáią/ ále porządkiem swym od Bogá raz postánowionym idą. A zakon moyżeßow/ ktory sie nie rychło począł/ po stowrzeniu świátá/ y częstokroć bywał zániechan/ á teraz iuż wiecey od pułtorá tysiącá lat vstał/ áni iuż wiecey onym torem swym/ od Moyżeßá opisánym/ w ludzie onym/ ktoremu był podány idzie/ wiecznym názwány być nie może. Ani go też ták Bog sam/ áni Moyżeß názywa. A ták to co żydowie zádáią/ hánbiąc Jezusá y nas z iego Apostoły/ ſtáć nie może. Ani nam z Jezusem Pánem náßym/ tym przygámić mogą/ gdyż nie Jezus sam przez sie przyczyną iest thego/ że zakon nie idzie/ále

To co vstawa wieczna rzecz á nie iest, przeto y zakon iż vstał wieczny nie iest.

idzie/ ále ich właſne złośći: y Bog też ſam. Bog mowie/ iż ich tym dla ich złośći pokárał/ że im ziemie dárowána y práwá oney ziemie/ y nabożeńſtwo ku niey też przywiązáne z garśći wydárł: á onych ták po wſzem świećie roſproſzył: chcąc áby ſie do zakonu iego duchownego y wiecznego/ od onego zwirzchownego/ docześniego/ náwroćili: á w duchu y w prawdzie iemu ſłużyli/ złośći ſwych y vporu poprzeſtawſzy. Bo też nie dla tego dał był oneᵒ zakonu moyżeſzoweᵒ/ áby iuż ták ná wieki trwał: ále áby nie iákiem náuczyćielem/ wodzem/ y ſtrożem ludu onego/ dokąd by Bog nie dał czego lepſzego y doſkonálſzego: Gál. 3. ℣ 23: 24. A 4. ℣ 1. Co iż iuż vczynił/ dawſzy Jezuſá/ wiáre/ nádzieie/ y żywot wieczny/ ktory do wſzech wierzących z káżdego narodu należy/ á nie do ſámych tylko żydow/ iáko zakon Moyżeſzow/ tedy to ieſt wielkie głupſtwo ná on ſie ieſzcze oględáć/ y do niego przywiezowáć: á tego záś lepſzego y pożytecznieyſzego zániechawáć/ y ná nim cále nie przeſtáwać. VCZEN. Ale ſie oni ſzczycą ſłowem Bożym/ ták iákomći pierwey powiedział/ mowiąc: Słowo Boże ná wieki trwa: Zakon ieſt ſłowo Boże: przeto zakon ná wieki trwa. Coż im ná to powieſz? NAVCZYCIEL. Ten wywod nie ieſt ſłowo Boże/ ále ſámołowká rozumu ludzkiego/ y to przećiwna duchowi Bożemu. Abowiem ſłowá the: Słowo Boże trwa ná wieki/ od Ezáiaſzá Proroká nápiſáne/ Ezá. 40. ℣ 8. nie do zakonu onego Moyżeſzowego należą/ ále ſie do obietnic Bożych ku nowemu przymierzu należących śćiągáią: Jáko y nawietſzy proſtak z czytánia Ezáiaſzoweᵒ proroctwá/ obáczyć może. A iż ty ſłowá nie mogą być do zakonu Moyżeſzowego ćiągnione/ przeto ſie wywod ten oſtáć nie może. Nád to/ nie wſzyſtko to co ieſt w zakonie Moyżeſzowym piſano/ ieſt ſłowo Boże: bo też tám ſą ſłowá Fáráonowe/ Bálákowe/ Bileámowe/ y inſzych ludzi złych y niewiernych: przeto nie wſzyſtek zakon wieczny ieſt. Jeſzcze/

Dowod żydowski, iż zakon ná wieki trwa.

W zakonie Moyżeſzowym nie wſzyſtko ieſt ſłowem Bożym.

ſłowko to/

słowko to/ Ná wieki/ nie záwżdy czás wieczny znáczy: ále ábo czás długi/ ábo dożywoćie ludzkie/ ábo czás do miło/ śćiwego (iáko zowa) látá. A ták sie tym wywodem zakon obronić nie może. To iest/ áby on wiecznym miał być y ná wieki trwáć miał. A głupstwo to wielkie iest/ przećiw rzeczy ktorey sie kto rękomá domácáć może/ wywodow vżywáć/ á nimi rzecz przećiwna pokázowáć. Jáko gdybym ia miał sztukę lodu w ręku/ y czułbym iż iest zimny/ y widziałbych iż iest lod: á przedsie by kto chćiał to w mie w mowić/ że nie iest lod ále drewno: Nie zimny też/ ále gorący. A miałże bych ia wiecey iego Filozowskim wywodom wierzyć/ á niż doświadczeniu/ widzeniu/ y czućiu własnemu? Tákże gdy ia to widzę iż żydowie ziemię vtráćili: pieczęći im przymierza bożeᵒ odięto: naczynia ku nabożeństwu zakonnemu nie máią: iáko kośćiołá/ ołtarzá/ skrzynie/ Efodu á co wiecey krwie przymierza: bes ktorey nie mogło być odpuszczenie grzechow. 2. Moy. 24. ℣s. Hebr. 9. ℣ 20. y inszych/ á oni przedsie mowią iż zakon ich iest wieczny (iáko gi oni rozumieią) y ná wieki trwáć ma/ żebym tey ich głupiey powieśći/ y wywodom rzkomo rozumnym/ wiecey wierzyć miał/ á niż temu co oczymá widzę y rękomá sie dotykáć mogę. Niewiem komu bych to k woli czynić miał? Zydowie iáko sie ná inszych wielu rzeczách mylą/ tákże też y ná wyrozumieniu słow niektorych/ iáko też y ná słowie tym zakon/ tákże y ná tym wieczny/ ktorych iż nierozumieią/ przeto iákom iuż przed tym rzekł/ sámi niewiedzą co mowią.

VCZEN. A iáko to? NAVCZYCIEL. Iż niewiedzą ábo nie obaczáią/ że to słowko/ zakon/ nie tylko sámym kśięgam należy Moyżeszowym/ ále thez zosobná inszym rozmáitym rzeczam w nich nápisánym/ ták ku zakonowi należącym/ iáko thez nie należącym. Jáko náprzykład/ onemu posłuszeństwu Abráhámowemu/ ktore on pokazał przećiw Bogu swoiemu/ ktoremu mocnie vwierzył:

Słowko to zakon wiele rzeczy známionuie.

ná iego słowo z oyczyzny wyszedł/ potym sie obrzezał/ y syná swego Jzáká ofiárować chćiał. Gdzie ono posłuszeństwo iego/ y żywot pobożny/ názywa potym Bog przed Jzáákiem synem iego / roskazánim / vstáwámi / y zakonmi: 1. Moy. 26. ℣ 5. A to ieszcze ná on czás/ y Moyżeszá y zakonu nie było. Bo ten áż w kilku set lat potym nástał. Cwiczenie też mátczyne/ zowie Sálomon zakonem/ tákież y náuke wszytke swoie/ ktora w przypowieściách zostáwił. Przy. 1. ℣ 8. A 3. ℣ 1. A 7. ℣ 2. Bar. 4. ℣ 1. one Bożą vmieietność Jákobowi podáną/ názywa zakonem. Tákże Moyżesz sam v stáwe około położnice 3. Moy. 12. ℣ 7. Około trędu. 3. Moy. 13. ℣ 59. Około Názáreyczykow. 4. Moy. 6. ℣ 21. Około Lewitow. 4. Moy: 8. ℣ 24. Około vmárłego. 4. Moy. 19. ℣ 14. Około podeyrzáney miłości mężá przeciw żenie swey. 4. Moy. 5. ℣ 29. Y inszych wiele vstaw y porzadkow/ przez Moyżeszá postánowionych/ ktorych teraz po wietszey cześći żydowie sámi nierozumieią/ pismo zakonem názywa. A ponieważ to vstáło/ że tego y żydowie sámi nie rozumieią: nierzkąc żeby to chować mieli: iákoż tedy to/ może być wiecznym zakonem názwano? A przedsie choć to prawdá iest/ iż vstał zakon Moyżeszow/ iednák y to też niemniey prawdá/ iż zakon Boży wieczny iest/ y wiecznie trwać będzie: á nie tylko z strony Bogá/ ále też y z strony ludzi. VCZEN. To iákobym rozumieć miał/ będe sie potym od ćiebie pytał. Ale mi to pierwey okáż/ iż w pismie s. to słowo/ náwieki/ nie záwżdy czásu wiecznego / á nieográniczonego znáczy: lecz czás pewnj ográniczony/ choć długi/ ále wżdy kończący sie/ ábo iż też pod czás tylko dożywocie známionuie? NAVCZYCIEL. Naprzod czás długi znáczy gdzie ono Bog Abrahámowi y ponim potomstwu iego/ obiecuie dáć ziemie Kánáneyską/ w osiádłość wieczną: 1. Moy. 17. ℣ 8. Te ziemie iż iuż dáwno vtrácili: á Bog iest prawdziwy ktory kłámáć nieumie: tedy przez to słowo/ w osiádłość wieczną/ czás dłu-

Słowko to náwieki nie zá. wżdy wieczności znáczy.

czás długi rozumiał/ á nie wieczność iáka nieskończona. Potym gdy mowi o pożywániu báráná Páßchy: thedy mowi/ strzedz bedzieß tey rzeczy áż ná wieki. 2. Moy. 12. ✝ 24. Tá vstáwá iuż vstáłá/ skoro ziemie vtráćili synowie Jzráelowi/ y przed tym często zániechawána byłá/ przeto theż dla tego nie wieczna byłá ále doczesna/ choć theż tám toß słowo stoi Olam. Tákże sługá/ ábo niewolnik/ kthoryby śiodmego roku odeyść niechciał od Páná swe°/ bedac wolno pußczony/ áleby sobie dał do podwoiá vcho ßwáyca przekłoć/ ten ná wieki/ (to iest do żywotá ábo do miłośćiwego látá) służyć ma: 5. Moy. 15. ✝ 17. Dawid też mowi/ Psal: 61. ✝ 5. 9. spiewáć beda imieniowi twemu ná wieki/ támże/ Mießkáć bede w namiećie thwym ná wieki. Toß naydzieß ná tych mieyscách náznáczonych. 2. Sam. 23. ✝ 1. A 5. Moy. 12. ✝ 13: A 16. ✝ 5. 6. A 1. Krol. 2. ✝ 33. A 1. Kron. 15. ✝ 2. A 2. Kron. 9: ✝ 8. y inßych wiele tym podobnych/ ktore sie nie moga o wiecznośći nieskończoney rozumieć/ ále o czásie pewnym y ográniczonym: do ktorego też y on zakon Moyżeßow podány był. Ktorego gdy czás od Bogá náznáczony przyßedł/ tedy też/ iáko innych wiele rzeczy/ koniec swoy wźiał. Poniewaß vrzad iego niektory inny był/ tylko áby lud on Jzráelski ćielesny/ iáko iedny dziatki (ná kßtałt pedágogá) do Mesyaßá prowádził. Ktory lud zámkniony też był pod straża zakonna ázby wiárá przyßłá/ pod ktora strzeżony był/ iáko dziedzicy pod opiekunmi do czásu im náznáczonego. Gal. 3. y 4. A gdzieby on zakon Moyżeßow/ pod pewnym przymierzem Bożym postánowiony/ y pieczećiámi przymierza vgrontowány/ miał był ná wieki trwáć: á to co iest wiecznego skáżono być nie może: A coż potrzebá było Bogu/ przez Proroká Jeremiaßá inße lepße przymierze nád ono obiecowáć? Jere. 31. ✝ 31. Ezái. 43: ✝ 18. A 55. ✝ 3. Ezech. 16. ✝ 60. Abo czemu by pieczeći przymierza onego (á zwłaßczá skrzyniá w ktorey też

Okazánie iż zakon Moyżeßow nie miał trwáć ná wieki áni był doskonáły.

rey też było kámienne przykazánie) w zá pámiętánie przydź miáły/ gdyby wiecznego przymierza/ wieczna też pieczęcią były. Jere. 3. ℣ 16. Abo ieszcze/ iesli on zakon Moyżeszow ná gorze Syná podány/ wiecznym y doskonáłym był słowem Bożym/ ktore sie odmieniáć nie miáło/ ále w swey czerstwośći wiecznie trwáć: Czemusz Bog przez Ezáiaszá y Micheaszá Eza. 2. ℣ 3. Mich: 4. ℣ 2. to obiecował/ iż z Syonu zakon wynidź miał á słowo páńskie z Jerozolimy. Poniewasz iuż dawno przedtym ná gorze Syná dány był Moyżeszowi zakon. Jeszcze/ iesliby náuká onego zakonu byłá doskonáła y wieczna: A czemusz Bog sam obiecował vczyć bes zakonu/ y náuczyćiele insze niż oni byli/ ktorzy zakonu náuczáli/ wzbudzić? Ezai. 54. ℣ 13. Jere. 31. ℣ 34. A 3. ℣ 16: Joel. 2. ℣ 23. Ezech. 44. ℣ 23. Dan. 11. ℣ 23. y 12. ℣ 3. ꝛc: k temu/ iesliby pod onym zakonem/ było dostáteczne y wiecznie trwáiące odpuszczenie grzechow/ przez ony omywánia zakonne/ przez krew bydlęcą y insze ofiáry. A czemusz Bog bes tego wszystkiego/ pod nowym przymierzem/ obiecał sam z łáski swey odpuszczáć grzechy? Jeremi. 31: ℣ 34. Nád to/ czemu by ná sercách ludzkich obiecował sam pisáć práwá swe/ gdyby ono nápisánie ná kámiennych tablicach/ onego pierwszego zakonu ważne było? przytym/ iesliby onże zakon Moyżeszow miał był wiecznie stáć/ do ktore ofiárownicy/ Lewitowie przydáni byli/ wedle porządku Aáronowego: A coż potrzebá było inszego Ofiárowniká z inszego też pokolenia/ á ieszcze pod przysięgą pokázowáć y zálecáć? Psal. 110. ℣ 4. Jzali y to sámo/ nie znáczyło odmiány zakonu onego/ poniewasz iáko Pisarz listu do Hebreow mowi káp. 7. ℣ 12. Jż zá odmiáną Ofiárowniká/ musi też idź y zakonu odmiáná. Tákże też mowi: Gdy nowe przymierze wspomina/ tedy ono stáre odkłáda. A gdy ie odkłáda/ nie sámegoć pewnie przez sie/ ále thez y wszystki práwá y vstáwy iego/ bes ktorych nigdy żadne przymierze/ przy-

rze/ przymierzem być nie może. Czego ten że pisarz listu do Hebreow kap. 12. ℣ 26. 27. 28. potężnie dowodzi/ á roznosć wielką nowego náßego przymierza z onym ſtárym Moyżeßowſkim pokázuie. Co y thy ſam/ łácno poznaß/ gdy ſie piſániu Páwłowemu do Efeſkich kap. 2. y 3. dobrze przypátrzyß. Jmo to/ gdyby on zakon/ y vſtáwy iego doſkonałe y wieczne były: Czemuß y ſámi Rábinowie ſtárzy żydowßczy/ to o zakonie Moyżeßowym mowili/ Iż on względem zakonu Meſyaßowego/ miał być iáko ćień względem ciáłá/ ábo iáko kwiát względem owocu: Tákże y to iż on zakon nie miał iedno do Meſyaßá trwáć/ iáko mowi Rábi Jozua ſyn Lewiego/ wykłádáiąc te Moyżeßowe ſłowá 5. Moy 7. ℣ 11. Choway ty roſkazániá/ práwá/ y vſtáwy/ ktorychći dziś ſtrzedz roſkázuie. Dziś mowi/ to ieſt miż przyidzie Meſyaß ꝛc. To znáć dáiąc/ iż zá przyśćia Meſyaßowego vſtáć miał zakon Moyżeßow. Moge też y to przydáć/ Iż ieſliby Moyżeßow zakon/ chćiał był mieć Bog wiecznym y doſkonałym: y przezeń ludzi vſprawiedliwiáć/ iáko żydowie dumáią: Czemuß go thez zaraz świát ſtworzywßy/ onym pierwßym rodzicom náßym niepodał/ ale áż po dwu tyſiącu lat po ſtworzeniu świátá? A przedſie bes zakonu miał tákich wiele ludzi ktorzy ſie mu ſpodobáli/ chociaß o zakonu Moyżeßowego wiecznośći y doſkonáłośći nic/ áni wiedzieli/ áni ſłuchali/ ſámym tylko zakonem Bożym wiecznym/ á przyrodzonym będąc rządzeni.

VCZEN. Niech to teraz idzie ná ſtronę/ co ſie tknie mnimánia y zágadánia żydowſkiego/ będę ia ſam o tym z toba/ nie po żydowſku iuż/ ále po Chriſtiáńſku mowił/ á o tym ſie zakonie będę pilnie pytał/ przeto iżem w they mierze nie ieſt rozwiązan. A zwłaßczá żeś też ty ießcze/ ná ſłowá Chriſtuſowe nie odpowiedział/ gdzie mowi: Nie przyßedłem rozwiezáć zakonu ále wypełnić. O ktorym y to ießcze mowi: Iż ktoby iedno namnieyße roſkazánie rozwiązał/ y

 ták

ták ludzi vczył/ ten ma być názwány námnieyßym w krole ſtwie niebieſkim: A ktoby záś záchowywał y inßych áby chowáli náuczał/ ten ma być wielkim názwány w krole ſtwie niebieſkim. Skąd ia widzę zálecenie zakonu Bożego przez Moyżeßá podánego: nie w ſámey tylko oſobie Chriſtá Páná: ále też y w inßych. Ktorzyby niechćieli być od kro leſtwá Bożego wydziedziczonemi. To mi też ießcze przyßło ná pámięć/ coś przedtym powiedział/ iż choć zakon Moyżeßow vſtał/ wßákże zakon Boży wieczny ieſt/ y ná wieki trwáć ma: á nie tylko z ſtrony Bogá/ ále też y ludzi. Przeto ábym cię ia wyrozumieć mogł/ á ty żebyś mi ſie dobrze ze wßyſtkiego wyprawił. powiedz mi/ co przez zakon Boży wieczny á co przez Moyżeßow doczesny rozumieß: o ktorym to mowiß iż iuż zwiotßawßy vſtał. NAVCZYCIEL. przez Moyżeßow zákon doczesny rozumiem wßyſtkie inne vſtáwy/ roſkazánie zwierzchowne/ w kśięgách Moyżeßowych/ porządkiem ſwym opiſáne: ták/ okolo náboieńſtwá/ iáko y okolo ſądow mieyſkich: tákże y okolo obyczáiow: ktorych wßyſcy Izráelczycy pod pewną winą y kárániem/ bes folgi y miłośierdzia/ przyſtrzegáć byli powinni. Zakon záś Boży wieczny/ názywam wedle Páwłá zakonem y práwem przyrodzonym/ Rzym: 2. v. 14. 15. To ieſt/ wnetrzne ono rządzenie ſumnienia/ człowieká narodu káżdego: ktore człowieká winuie y wymawia/ gdy co ábo złego ábo dobrego vczyni/ ták z ſtrony Bogá iáko też y bliźniego. Ktora rzecz pierwßy rodzicy náßy byli od Bogá w ſtworzeniu opátrzeni: Ktora rzecz iż w nich była grzechem przyproßona/ á práwie iáko iedna zaſłona/ pożądliwośći cieleſnych/ w ich potym potomſtwie/ pokryta y záſłonіona: przeto Bog/ przez Moyżeßow zakon/ one złość przyległą człowiekowi okázował: y dla niey go/ ieſli ſie w niey mehámował/ ſrodze karał. Vkázuiąc mu/ onym zakonem zwierzchnim/ iego zmázy y plugáſtwá iáko wężwier-

ćiedle

ćiedle. Aby on/ złość swą y skáżę/ do sibeie poznawszy (ktorey sam przez sie nie mogł wolnym być) do Bogá sie náwroćił/ á iego o napráwę skażoney swey nátury wzywał. A zás/ áczkolwiek ták Bog zakonem onym złość onę człowiekowi vkázował: wszákże w zakonie nápráwj żádney ná ono skáżenie iemu nie dawał: ále tylko wiernym/ y posłusznym onemu słowu swemu/ á obietnicam też swym wierzącym dáć ná potym obiecował. Jáko náprzykład/ obrzezánie/ o ktorymesmy iuż przed tym mowili/ to ácz sie przed zakonem poczęło/ wszákże wżdy zakonowi służyło y zakonne było: przeto że sie tylko skury człowieczey dotykáło. A iż ono tylko ćiáłu służyło/ á wnętrznego człowieká ábo sumnienia iego nic nie tykáło: przeto Bog roskazawszy zakonem Moyżeszowym onego vżywáć: obiecał ná potym insze vczynić/ iuż nie zakonne/ bo nie ćielesne/ ktoreby rękomá człowieczymi mogło być spráwione: ále wnętrzne/ bezręczne/ ktorym sam sercá ludzkie obrzezowáć chćiał. Vcząc człowieká ná sercu y sumnieniu iego/ boiáźni/ sámego siebie/ miłośći y służby oney duchowney/ ktorą y Christus zálecał/ ták mowiąc: iż prawdziwi chwalcy/ chwalą Bogá oycá w duchu y w prawdzie. Ktory zakon/ pisánia ná sercu człowieczym/ duchem ś. y obrzezowánia/ bes ręku/ człowieczego sercá: y wszystko to co sie iedno/ ku duchowney służbie Bożey śćiąga: y do wnętrzney nápráwy człowieczego przyrodzenia przez odrodzenie/ y odnowienie ná duchu vmysłu iego należy/ ia tho názywam zakonem Bożym wiecznym. A ono zás iákom iuż rzekł/ cokolwiek Moyżesz pisał w księgách swych co sie tknie sámey litery pisáney/ ktora sámá przez sie ná duchu nikogo lepszym vczynić nie może/ gdyż sie tylko o ćiáło opiera: to zowę zakonem Moyżeszowym doczesnym. VCZEN. A gdy ták doskonáły był y iest záwżdy sam w sobie zakon/ on Boży wieczny/ iákom to z słow twych wyrozumiał/ ktory záwżdy trwa: á coż potrzebá było Moyżeszow/

ßow / ku niemu / pisány przydáwáć? NAVCZYCIEL. Gdyby grzech w człowieku mießkáiący / iákomći iuż też powiedział / ktory zá zázdrośćią ßátáńską przyßedł ná świát / nie záćmił był zmysłow człowieczych: summienia niezdziorá wił: sercá do ziemskich rzeczy nieprzywiązał: namniey by go nie było potrzebá: boby ludzie sámi z chući swey / Bogá byli miłowáli / y w iego sie rozmowie kocháli: onego sie práwa synowską miłośćią bali: y wßytko ku chwale iego czynili ꝛc. Ale iż grzechem záráżeni będąc / práwie sie Bogu nie przyiaćioły stáli: á obraz Boży ná ktory byli stworzeni / bárzo zeßpáćili y splugáwili: á Bog przedsie z nich niektore ku żywotowi wiecznemu vmiłował: y zbáwić ie chćiał / ále ich záś nieporządnie / áni przećiw spráwiedliwośći / iáko oslep zbáwić niechćiał / to iest dokądby sie skáżonymi y ná sercu nieobrzezánymi / y Bogu niesprzyiáznymi być nie poználi / y dokądby sie z skáżenia swego y wielkośći grzechow winnymi nie dáli y przed Bogiem sie nie vpokorzyli / iego o łáskę y miłosierdzie nie wzywáli / á iż y tego sámi przez sie y przez inße dobrodzieystwá Boże ktore im záwżdy pokázował / áni przez rzeczy stworzone / dostąpić nie mogli / przeto im / dla tego on to zakon przez Moyżeßá / ná pismie podał / z ktoreoby / iákom pierwey mowił / wßytko to poznáć mogli. A to możeß z tąd obaczyć / iż Adám on náß pierwßy oćiec / będąc w niewinnośći / y spráwiedliwośći / ná Boże podobieństwo stworzony / niż przestąpił Boże zákazánie / k woli żenie swey / ktora go zmamiłá / będąc sámá od ßátáná oßukána / z Bogiem sobie bespiecznie rozmáwiał: Bogá sie niewolniczym sposobem nie wstydał: áni obáwał: Nie wstydał sie też żony swey iáko y oná iego: choćiaß obá byli nágimi: To wnet po zgrzeßeniu / iáko skoro wiátrek wieiący vsłyßał / rozumieiąc ták iż do niego Pan iáko przed tym przyść y z nim rozmáwiáć miał: z oną żoną swą vćieka: miedzy drzewá sie kryie: liśćiem one nágość swą y żeni ne pokrywa.

Czemu do zakonu Bożego wiecznego Moyżeßow doczesny przydány?

ne pokrywa. Także ono práwo przyrodzone/ktore w nim było iáko ieden obraz Boży/ wnet w nim zwatlało: że iuż nieborak nie mogł z Bogiem/ bespiecznie mowić: y nań iáko przed tym pátrzyć. Ale iż wżdy iego Bog ſtukał/z nim ſie ſam iáko y z niekorymi potomkámi iego ponim rozmawiał/ przeto ſie wżdy on nieborak y z innymi mnogimi potomkámi ſwymi á przyiacioły Bożymi/ od złości hámował. A ták dla tego/ nie záraz ná piſmie/ Bog zakonu ludziom podał. Ale gdy ſie ludzie od złości niepowściągáli/ owßem/ iáko pijány w błoto głębiey w grzechy brneli: Toß potym áß po dokończeniu wtore tyſiácá lat/ po ſtworzeniu świátá/ Bog zakon przez Moyżeßá podał/ y to nie wßyſtkiemu świátu/ ále tylko iednemu Abrahámowemu potomſtwu: y to dotąd tylko/ iáko Páwel piße/ dokądby wiárá nie przyßłá. Gal: 3. ℣ 23. 34. Ale ſkoro czás wiáry przyßedł/ á opieká dziecinnego wodzá Moyżeßá minełá/ áßći też záś on zakon piſány/ koniec ſwoy wziął. Aby ná mieyſce iego co lepßego y doſkonálßego/ z łáſki Bożey náſtąpiło: iákom to iuż przedtym powiedał. VCZEN. Amaß thež co ſpolnego ten to Moyżeßow piſány/ z onym Boſkiem wieczným/ czyli nic zgołá? ábo ieſli też ieſt miedzy nimi ktora rozność? NAVCZYCIEL. Acżkolwiek wiele ieſt rzeczy ſpolnych/ y wiele też ieſt miedzy obiemá rozmic/ wßákże ie ty ſam łácno obácżyć będzieß mogł/ gdyć iedne ábo dwie z nich pokaże. To ſpolnego máią iż ſie o chwałe/ ſłużbe/ boiáźń/ y miłość Bożą/ ſpolnie ſtáráią/ tákże też y o miłość bliźniego. O vczćiwość/ ſprawiedliwość/ cnote/ &c: Ale y to rożnym ſpoſobem. Abowiem zakon wieczny/ przyrodzony/ Boſki: ktorego wedle Moyżeßá ſumma ieſt dziesięcioro przykazánie ná dwu kámiennych tablicách/ od ſámego Bogá Moyżeßowi podáne/ á wedle Chriſtuſá Jezuſá/ w miłości vprzeymey y cáley Bogá/ á bliźniego iáko ſiebie ſámego/ co wßyſtko właſnie

Rożność zakonu Moyżeßowego doczesnego od zakonu Bożego wiecznego.

T tylko

tylko sámym synom y corkom Bożym należy/ wnetrznego człowieká ná duchu vmyślu iego/ y ná summieniu vpomna/ náucza/ pobudza: żeby czynił to co iedno czynić ma/ ták przeciw Bogu iáko też przeciw bliźniemu z sámey cnoty/ z duchá/ z miłości/ z dobroći: A gdzieby czynić z dobrey woley niechćiał/ tám go summnienie iego strofuie/ że bes swiádkow y instygatorow vspokoić sie ná duchu vmyślu swego nie może. Zakon zás Moyżeszow pisány/ ten nie pátrzac tego/ gwałtem práwie przymiewałał tych/ ktorym był podány/ áby koneczńie choć nie rádzi wszystko co Moyżesz rozkazał czynili. A gdzieby czynić niechćieli/ ábo co przeciwnego vdziałáli/ żeby wedle náznáczonych każni/ bes odwloki y miłosierdzia/ byli karáni. przeto tám dobry vczynek nie ták z cnoty pochodził/ iáko z musu y z strachu każni opisánych. Druga roznosć/ On zakon przyrodzony záraz z pierwszym Adámem od Bogá sámego bez pismá zwierzchownego/ wlany był w wnetrznosći człowiecze. Moyżeszow zás po dokończeniu dwu tysiacu lat/ ná pismie y kámiennych tablicach był wyrázony. Trzecia/ On sie przyrodzony o wnetrznego człowieká opiera/ rzadzac summnienie iego/ y wnetrzne pożadliwosći. Moyżeszow zás zwierzchnego tylko człowieká sprawuie/ hámuiac rece/ nogi/ vstá/ y oczy iego/ áby sie rzeczámi zákazánymi nie báwiły.

Czwarta/ Zakon przyrodzony odwodzi człowieká od tego/ żeby drugiemu nie życzył thego/ czego by sam nie rad miał: A Moyżeszow folgować nieprzyiaćielom nie dopuszczał/ále sie nád nimi srożył. Piata/ On wszystkich wobec ludzi w iedne miłość spaiał: á Moyżeszow do sámych Izráelczykow miłość te przywiezował: á z inszymi narody onym sie łączyć nie dopuszczał. Chybá by sie z nimi pobrátáli przez obrzezánie/ y insze zakonne sprawy. A náwet to záwżdy mieyná báczności: Iż stárym ludziom/ to iest/ z pierwszego Adámá/ biegiem przyrodzonym sprawionym/ dány był

ny był zakon stary: á nowym zás/ to iest/ z wtorego Adámá Christusá/ przez duchá Bożego odrodzonym/ iáko on przyrodzony zakon należy/ták też y nowe przymierze iest postánowione/ y dáne. Przeto też on stáry z wierzchnego człowieká vczył y rządził/ z wierzchnymi też Moyżeszowskimi vstáwámi/ y karał też kaźniámi cielesnymi. Nowy zás/ człowieká wnetrznego/ vczy y spráwuie/ wnetrznymi y duchownymi vstáwámi/ y karze też kaźniámi duchownymi. Co wszystko łácno ztąd poznasz: Jż gdy do człowieká stárego chociaż nalepiey w zakonie Moyżeszowym wyćwiczonego/ przystąpi odrodzenie/ ábo z nowego przymierza nowy żywot. Aszći táki rychło po sobie znáczną odmiáne pozna: ászći insze po sobie owoce pokaże: y to iáwnie wyzna/ że iuż nie on sam przez sie żywie/ ále iż w nim żywie Christus. A iż ták iest/ to ták z Nykodemá Mistrzá zakonnego Jan 3. Jáko y z Páwłá Apostołá poznasz. Gal. 2. ℣ 20. Fil. 3. ℣ 4. 5. Y wiele inszych iest nád te roznice ktoreby długo wyliczáć/ ktore y sam łácno potym poznasz/ gdy sie pismu s. lepiey przypátrować będziesz. VCZEN. Y to iuż rzecz będzie łáczniey sza: mam w Bogu nádzieie iż sie tego náucze/ y co ku tey rzeczy ściągáć sie będzie/ obacze. Niechay to iuż ták będzie/ iż do onego przyrodzonego wiecznego wnetrznego á Boskiego/ przydány był Moyżeszow/ zwierzchny/ doczesny: o ktorym to powiedasz żeby iuż też vstáć miał: czego y ia nie prze/ bo iuż to náoko widze: Ale czemusz ten doczesny Moyżeszowym/ á on zás wieczny Bożym názywasz: táko by tham Moyżesz sam z siebie miał co stánowić/ á nie z Bogá. NAVCZYCIEL. Nie tym vmysłem tego mowie/ iáko bych ták rozumiał y wierzył/ iżby Moyżeszow zakon/ nie miał też być Bożym zakonem/ bom to iuż przed tym powiedział/ że gi Bog sam/ zábiegáiąc zginieniu dziatek swych/ chcąc w nich pohámować rozmáitość złości/ przez rece Moyżeszá sługi swego podał: ále ábym tylko rozno-

Czemu zakon pisány, Moyżeszowym, á nie pisány Bożym názywa.

 znośc

znośc miedzy nimi znáczną/ tym lácniey tobie przed oczy przełożył. Przeto on zgołá Boskim názywam/ iż bes śrzodku y pośrzedniká wszelkiego / práwie záraz z człowiekiem od sámego Bogá stworzony był. Ten zás dla tego Moyżeszowym/ iż przez Pośrzedniká Moyżeszá synom Izráelowym/ od Bogá/ przez Anioły/ podány był. VCZEN. Powiedziałes też iż dla tego ten Moyżeszow / będąc doczesnym/ á nie iáko on przyrodzony/ wiecznym iuż vstał: żeby ná mieysce iego/ co lepszego nástąpiło. A coż ty lepszym názywasz nád on Moyżeszow zakon? NAVCZYCIEL. Názywam Ewánielią/ Páná Christusowe/ ktora iest mocą Bożą ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu. Aby káżdy spráwiedliwy / to iest / ktoremuby spráwiedliwość Boża z łáski przyczytána byłá/ z wiáry żył/ á nie z vczynkow zakonnych. Názywam też iescze lepszym/ przymierze to ábo Testáment nowy/ ktory Bog wedle obiecánia swoiego w pismiech ś. vczynionego / przez Jezusá Christusá / przy dokończeniu zakonu Moyżeszowego/ ze wszystkimi synmi/ y corkámi swymi wiernymi/ z káżdego narodu/ á nie z sámych tylko Izráelczykow iáko przedtym postánowił y vtwierdził Z tymi mowie/ ktore vmiłowawszy przed záłożenim fundámentow świátá/ w namileyszym synu swym Jezusie Christusie / przezeńże z sobą poiednał / y zá dziátki własne przysposobił. Ktorego Jezusá Christusá / Pośrzednikiem tego nowego przymierza / y Pánem wszystkiego vczynił. VCZEN. Jesli ták iest iáko mowisz/ á czemusz sam Jezus Christus / to powiedział / że on nie przyszedł rozwiezáć / to iest skáżić zakonu: ále pełnić. A pewnieć tego nie o ktorym inszym zákonie powiedział / iedno o Moyżeszowym? o ktorym ieszcze y to przydáie mowiąc. A ktobykolwiek rozwiązał/ iedno namnieysze z roskázánia tego/ y vczyłby ták ludzi/ ten namnieyszym názwány będzie w krolestwie niebieskim. A ktoby zás czynił y vczył / ten wielkim názwány będzie w

Co lepszego ná mieysce zakonu Moyżeszowego nástąpiło

Czemu to Iezus y iáko powiedział iż nie przyszedł zakonu rozwiezáć ále gi wypełnić.

krolestwie

kroleſtwie niebieſkim. Tuć oto práwie znáć dáie / iżby zákon Moyżeßow záwße trwáć miał. NAVCZYCIEL. Nie ieſt ten vmyſł Chriſtuſow / iżby on zakon Moyżeßow / ze wßytkimi ſwoimi ceremoniámi / káźniámi / zwycżáymi y vſtáwámi / záwżdy / áż do ſkończenia świátá ſtáć miał: ále iż ták długo ſtać miał / dokádby ſie wßytko to / co iedno w nim było nápiſano / áż też y do nammieyßey kreſki nie wypełniło. Jákoby iuż tym ſámym znáć dáiąc / iż gdyby ſie iuż wßytko torem ſwym wedle rozrządzenia Bożeo ſpełniło / co w zakonie onym / pod nieiákimi podobieńſtwy / figurámi y ćiennmi było przeznáczono / że też on zakon vſtáć y zniſczeć miał: iákoż vſtał y zniſczał: O czym doſyć znáczńie Páwet do Gálátow / á ießcże znáczńiey Piſarz liſtu do Hebreow pokázuie y dowodzi. A przedſie go Chriſtus y Apoſtołowie Ewánielia nammieynie pſowáli. Ale Bog ſam ten gi zepſował wedle woley ſwey: bo gi też on ſam był dał: Bo to wolno było iemu on odłożywßy / lepßym y zacnieyßim ſpoſobem ludzi ku żywotowi wieczneu prowádzić. Nád to / co ſie tknie Chriſtuſá / ten koncżnie nie ná to przyßedł / iákoś ſam ſłowá iego przypominał / áby był zakon pſował: ále áby gi wykonał / ktorego nigdy żaden inny nádeń / wykonáć ſkutkiem nie mogł. A wypełnił gi nie tylko czyniąc / wßyſtko to z chućí ſerdeczney / co ſie ku Bożey y bliźniego miłoſći ścigało / ná czym práwie wßyſtkie zakonne ſpráwy záſádzone / iáko ná pewnym gruncie / były: á to wedle zakonu przyrodzonego Bożego. Ale też y ták / gdy to wßyſtko ná ſobie odniosł / co iedno o nim w zakonie napiſano było / iáko ſam o ſobie powiáda. Łuk: 24. ℣ 44. á práwie ſie ſam wykłáda w tym / co przedtym mowił / coś ty z Máteußá przypomniał / Mát: 5. ℣ 17. w ty ſłowá: Nieprzyßedłem rozwieráć zakonu y prorokow / ále wypełnić / gdyż teo ieſt potrzebá / áby ſie wypełniło wßytko co iedno nápiſano ieſt o mnie w zakonie Moyżeßowym / w prorocech y w pſálmiech. Je

ſcże go też nierozwiązał/ ábo zepſował/ ponieważ on nauka ſwoia (ś wiátz Bogiem iednáiąc) nieroſpuſcżał wodzy vczniom ſwym/ ku niezbożności żywotá cielesnego/ ſwowolnego: y owſzem/ ieſli kiedy Moyżeſz y z wſzyſtkimi Proroki/ żywotá pobożnego vczyli: tedy on dáleko wiecey. Y ták dálece ku miłości Bożey/ człowieká przywodził/ żeby ſie ſámemu ſiebie záprzał/ á gotow był dla ſprawiedliwości Bożey/ żywot ſwoy położyć: Czego Moyżeſz nie ták náuczał. A ku bliźniego zás miłości/ ták też pobudzał: żeby człowiek nie ſwego tylko/ ále też y bliźniego/ dobrá ſzukał: oń ſie ſtáral/ y zdrowia dla pozyſkániá iego niezálował. A to wſzyſtko nie w nádzieie dobr iákich/ z ziemie wychodzących iáko Moyżeſz mlekiem y miodem Izráelczyki przyłudzáiąc: ále żywotem wiecznym y krolestwem niebieſkim/ onych námáwiáiąc: ktorego ſwym pilnie ſzukáć kazał rzecż y ziemſkich zániechawſzy. A co wiecey/ czego w Moyżeſzu nie nay dzieſz/ y nieprzyiacioły miłować y dobrze im czynić roſkazał. A to nie ták pátrzac ná zakon on zwierzchni Moyżeſzow/ iáko ná zakon Boży wieczny y przyrodzony/ ktory ſamże znácżniey nád Moyżeſzá wykłáda. A iż ten vmyſł był Chriſtuſow w tych ſłowách gdy mowił iż nie przyſzedł pſowáć zakonu/ ále gi pełnić to ieſzcże doſtátecżniey ták z Mátheuſzá iáko y Łukaſzá Mát: 5. v 18. Łuk: 16. v 17. ſamże poznáć możeſz: Bo ſie tám ſám práwie Chriſtus w tym wykłáda/ mowiąc. Amen powiádam wam/ poki iedno nie przeminie niebo y ziemiá/ iotá iedno/ ábo iedná kreſká/ żadna miára nie przeminie od zakonu/ áżby ſie wſzyſtko ſtáło Abo iáko Łukaſz też rzecż ſłowy krotſzymi y łácnieyſzymi nápiſał. Látwiey przeminąć niebu y ziemi/ niż kreſce iedney z zakonu odpáść. Rozumiey/ ktoraby ſie pierwey ſpełnić nie miáłá. Co też potym Páwel doſtátecżniey vkázuie/ gdy mowi: iż w Chriſtuſie wſzyſtkie obietnice Boże ſą/ ták y amen: to ieſt/ koniec ábo ſkutecżne wypełnienie ſwoie wżiey. A

ły. A iż iuż wzięły koniec swoy / tedy go on nie psował / ále wykonał. Abowiem iáko sam mowi / Zakon y Prorocy do Janá prorokowáli: Mát: 17. ℣ 13. Luk: 16. ℣ 16. to iest / ták długo Bog przez Moyżeszá y Proroki obietnicámi / figurámi / podobieństwy / y zwierzchnym nabożeństwem zábáwiał y przy sobie zátrzymawał lud on Jzráelski / poki wiárá y nádzieiá lepszych rzeczy nie przyszłá: ále iuż teraz koniec onemu wszystkiemu czyni: á iásnie sie swiátu oznáymuie y łáskę mu swoie záleca y ofiáruie / ćielesne nabożeństwo odkłáda: á chce áby go wierni chwalcy iego w duchu / y w prawdzie chwalili. Owa krotko mowiąc / końcem iest zakonu Chriskus / ku spráwiedliwośći káżdemu wierzącemu Rzym: 10. ℣ 4. Gala: 3. ℣ 24. Mowie tedy iż go on nie psowáć przyszedł ále pełnić: y temu mocnie wierze / iż gi wypełnił. A tego nie dla tego powiedział / żeby go też pełnić mieli vczniowie iego: ále áby sie tym ćieszyli / że gi on z woley Bożey zá nie wypełnił: gdy sie zá nie przeklectwem stał Bo ták tusze iż to wiesz / że káżdy przeklety był / ktoryby nie wytrwał we wszystkim / co było w kśiegách zákonu Moyżeszowego nápisano. A przeto iáko Páweł mowił / Jż poniewasz my dla mdłośći ćiáłá / nie mogliśmy zakonu wedle ćiáłá wykonáć / przeto Bog posłał syná swego / podobnego nam / áby sie on zá nas z stał ofiárą zá grzech / ábyśmy przez nie od grzechu wolnymi byli. On go tedy nie zepsował / ále gi wypełnił / á wypełnił gi dla nas / áby nas od niego / ábo rádszey żydy / wolnymi vczynił / á nas z nimi w iednego nowego człowieká stworzył / spráwiwszy pokoy: To iest wygłádziwszy przez śmierć / ony vstáwy y dekretá / tákże y brzemie rozwiązawszy / ktoregośmy znośić nie mogli. Efe: 2. 2. Kor: 3. Dzie: 15. Heb: 7. Y to widze iż ktoby ináczey vczył / ábo by zakon przed iego zupełnym wykonánim psował / ábo psowáć gi ludzi náuczał / że ten máłym miał być w krolestwie niebieskim. Jáko czynili Fárizeuszowie y

wie y fałszywi prorocy / gdy nie z Mesyaßá od Bogá obiecánego / y dárowánego / vsprawiedliwienia / ále z vczynkow zakonnych y vstaw swych / ßukáli / y inßych ßukáć náuczáli. VCZEN. A gdzie maß o tym iż to Bog obiecował / że inße náuki / inße práwá / y zakon z przymierzem / nád ono Moyżeßowo dáć obiecował? NAVCZYCIEL. A zaß niepámietaß co v Ezáiaßá / y v Jeremiaßá o tym nápisano stoi / tákże y v Micheaßá / gdzie nowe przymierze wspominał y obiecował Bog / tákże zakon y slowo ktore z Syonu y z Jeruzálem wynisc miało. A nád to y tego opisuie przez ktorego zakon ten y przymierze to stánowione miało być / iáko Ezái. 2. v 3. Mich. 4. v 2. Ezái. 51. v 4. A 54. v 10. A 55. v 3. 4. A 59. v 21. A 61. v 8. Jere. 33. v 40. Ezech. 34. v 24. 25. A 37. v 26. Ezá. 54. v 13. Jan 6. v 45. A 2. Kor: 3. v 3. A 1. Tes. 4. v 9. A 1. Jan 2. v 20. 27. Ale oprocz tych wßystkich ktorem tu námienił / á zaßći sie nie dosyć dostátecznie zda ono mieysce. Jere. 31. v 31. 32. 33. 34. y z wykłádem iego / ktory maß w liście do Hebre. 8. v 6. 7. 8. 13. Ale nie tylko to káp: 8. ále wßystek list ten ná to iest násádzony / áby Náuczyćielá / posrzednika / Wodzá / Ofiárownika / przymierze / vstáwy / náuki / y nabożeństwo lepße y doskonálße nád ono Moyżeßowe wystáwił y nam slowem Bożym zálecił. VCZEN. Pámietam to y wiem dobrze iż thák iest y temu sie nie sprzeciwiam / żeby nie miał inßego przymierza obiecowáć nád ono stáre / y temu wierze / iż ie już vczynił: Ale o zakonie áby nád on inßy dáć miał / tego nie pámietam. NAVCZYCIEL. Jeslić nowe przymierze dáć miał / tedyć pewnie nie bes náuki / ábo vstaw / ábo roskazánia nowego / ná ktorymby ono przymierze záwisło. Boć nigdy żadne przymierze / bes pewnych vmow / y postánowienia nie bywa / ábo bes náuki ktora żydowie Torách to iest zakonem názywáia. Ktore slowo / idzie z fundámentu swego Járách to iest náuczał. A gdy Bog sam vczyć chce /

Obietnice Boże o inßym przymierzu náukách y náuczyćielách.

Zydowski gádlot, przymierze obiecano inße, ále nie zakon inßy.

TORACH.

IARACH.

chce/ pod tym nowym przymierzem/ tedyć pewnie oná náuká iego/ może też być Torách to iest zakonem názwána/ iákoß ia ták Ezá: 2. ℣ 3. Mich. 4. ℣ 2. názywa/ dzieląc ią od oney starey zakonney náuki ktora podána byłá ná gorze Synáiskiey/ gdy to o niey mowi/ iż zakon wyniść miał z Syonu/ á słowo z Jeruzálem: á wyniść miał przez Dawidowe wego potomká/ kthorego zakonu/ sądu/ y świátłości/ nie tylko Jzráelczycy/ ále thez y wyspy/ y pogáni/ oczekawáć mieli. Ezái. 11. ℣ 1. A 42. ℣ 1. A 49. ℣ 6. A 55. ℣ 3. 4. O toß ia/ tym zakonem/ ábo słowem/ názywam Ewánielią/ iáko ią náß nowy Testáment wßędy názywa/ ktorą Bog sam w sercá wpráwuie. Jákoby ku onemu przyrodzonemu zakonowi człowieká przez wnętrzne odrodzenie/ y odnowienie y duchá swe⁹ ś. wpráwuiąc y przywrácáiąc: Cze⁹ w Moyżeßowym zakonie nie czynią. To też wiem dobrze/ iż to iest błąd y zágadánie żydowskie/ ktorzy pozwaláią te⁹ iż miáło być nowe przymierze/ ále zákonu (że iuż ták będę zwał náukę nowego przymierza) pozwolić niechcą/ áby nád on Moyżeßow kthory inßy miał być: Owßem żeby onże záwżdy trwáć miał/ y pod nowym przymierzem. Ale to oni nieopátrznie y nierozumnie twierdzą. Bo iesli to słußnie y przystoynie czynią y sam tho obáczyć możeß z zakonu ich iuż znißczáłego/ ktore⁹ znißczenia stąd dochodzić możeß/ że on pisány był ná tablicach/ y ná ksiegach: ten zás nowy zakon Boży tylko ná sercu. Onego náuczał człowiek człowieká/ Oćiec Syná/ brát brátá/ á thu sam Bog vczyć obiecował. Ale y wiele iest inßych rzeczy/ ktore wielką y znáczną rozność miedzy onym zakonem/ y przymierzem przez Moyżeßa vczynionym: á miedzy nowym przymierzem y Ewánielią Páná Christusową pokázuią. Ale ia wßystki opußczáiąc ná ten czás/ to sámo náwet powiem/ co Pisarz listu do Hebreow vpátrował Hebr. 8. ℣ 13. to iest/ iż thák mowi Bog przez Proroká Jere. 31 ℣ 31 Oto ia vczynię nowe przymierze/ gdyć

Znißczenie zakonu Moyżeßowego stąd poznaß.

mowi nowe/ tedyć wiotchym vczynił pierwsze. A to co wiet-
szeie y stárzeie sie/ tedy też y niszczeie. Ale iż sie iuż ty roznice
wyższey przypominály/ thu ich powtárzáć nie będę. V-
CZEN. A w nowym Testámenćie/ masz ktore insze miey
scá/ ktoreby y roznośći zakonu Moyżeszowego/ od nowego
Testámentu/ y zniszczenie zakonu pokázowáły/ á nowemu
zás Testámentowi to świádectwo dawáły/ że iuż nádeń in-
szego żadnego czekáć nie mamy: ále iuż ná tym sámym prze-
stáwáć. NAVCZYCIEL. Tychći iest nie máło/ ále
by długo wszystkie wyliczáć: wszákżeć wżdy niektore z nich/
ktore mi teraz ná pámięć przyszły/ przypomione. Napier-
wsze masz ono/ ktore sie iuż też wspomináło Mat. 11. ℣ 13.
Wszyscy prorocy y zakon/ áż do Janá Prorokowáli. Wto-
re masz Jan 1. ℣ 17. Rzym. 6. ℣ 14. Zakon przez Moyżeszá
podány iest á łaská y prawdá przez Jezusá Christusá stá-
łá sie. Gdzie oto tymi dwiemá świádectwy/ nie tylko sie
koniec zakonu y posylánia zakonnych prorokow pokázuie/
ále też y zacność Ewánieliey Christusowey/ nád zakonne
ćwiczenia/ á nád to y sámych osob/ to iest Moyżeszá y Chri-
stusá. Bo to pewna wedle tych słow Christusowych/ iż iuż
nigdy żadnych prorokow/ zakon vtwierdzáiących/ po Ja-
nie nie dawał Bog. A czemu? że iuż miásto oney zakonney
srogośći łáskę/ á miásto ćieniow y figur/ prawdę ábo rzecz
sámę/ ktorą ćienie zakonne pokázowáły y znáczyły/ Bog
świátu oddał Heb: 10. ℣ 1. Odeymuiąc ono co przez sługę
było postánowiono/ á ná to mieysce stánowiąc to/ co/ przez
syná iest podano/ ktory iest vczyniony Pánem y Pomázáń
cem/ y postánowiony dziedzicem wszystkiego/ áby on też
wszystko rządził możnym słowem swym Heb: 1. ℣ 2. 3. A 3.
℣ 2. 3. 5. 6. Dzie: 2. ℣ 36. A iż nie pierwey Bog okazał był
tey łáski/ áni też záras podał prawdy/ bes podobieństw nie
iákich ćieniow y figur: tedy tego nie inszą widzę być przyczy
nę iedno tę ktorą Apostoł Páweł pokázuie. Rzym: 3. ℣ 20.

Roznosć zakonu y Ewángeliey.

Czemu Bog nie pierwey łáski swey pokazał niż zakon podał.

A 5. ℣ 20.

A 5. ℣ 20. Gala: 3. ℣ 19. Jż on lud ktory sobie Bog miedzy innymi narody zá własny lud obrał / ludem był złym / hárdym / y wiele o sobie trzymáiącym: przeto chcąc mu to pokázáć/á w nim záś wszystkim inszym narodom to znáć dáć/ iż był zły y grzeszny á náder práwie grzesący / dla tego mu zakon podał: ktoryby mu złości y zmázy iego ták pokázował / żeby áni wymowki / áni vćieczki/ áni też lekárstwá w żadnych rzeczách zwierzchownych / áni w sobie sámym nie náláz wszy/łáski y miłosierdzia Bożego w Chrystusie Jezusie pokázánego wdzięczen był: ktora pokazał Bog potym gdy sie wielkość grubych grzechow zakonem wprzod otworzyłá. Zá ktorym otworzenim wielkości grzechow / okazał Bog łáskę y miłość swiátu: dawszy Jezusá potomká Dawidowego zá synà swego miłego: áby on był vblágánim grzechow nászych ofiárą żywą y wdzięczną / mądrością / sprawiedliwością/odkupieniem/vsprawiedliwieniem y poświęcenim nászym: 1. Jan 2. ℣ 1. 2. Obiá: 1. ℣ 5. Heb: 9. ℣ 14. A 19. ℣ 10. 12. 14. A 1. Kor. 1. ℣ 30. Owa krotko mowiąc/ iż práwo ono ábo zakon przyrodzony. z ktorym stworzeni byli rodzicy nászy/ grzechem był záćmiony/ y bárzo zwarłony / przeto dał był Bog zakon on pisány przez Moyżeszá/ iáko przez dziecinnego wodzá y opiekuná. Gal. 3. ℣ 23. 24. 25. 26. A 4. ℣ 1. 2. 3. 4. 5. pod podobieństwy rzeczy zwierznych/ figur/ y cieniow: zakon mowie tákowy/ ktory nic nieprzywiodł do doskonáłości. Hebr. 7. ℣ 19. ktorey doskonáłości człowiekowi ku vsprawiedliwieniu y żywotowi wiecznemu/dla ktorey ná początku w niewinności stworzony był/ potrzebá było. przeto przyszedszy Christus Jezus / áby był oney vtrácony niewinności naprawcą / grzech zgłádził y śmierć: á żywot ná iáśnia wystáwił y nie śmiertelność przez Ewánielią. 2. Tym. 1. ℣ 10. Aby znowu zakon on Boży wieczny ná sercách ludzkich przez Duchá s. nápisány był / 2. Kor. 3. ℣ 3. VCZEN. Asaż ie-

 ßcie ktore

ßcze ktore inße roznosci/zakonu onego Moyżeßowego/ á Ewánieliey Christusowey / nád te ktores tu prypominał?

Drugie roznosći zakonu Moyżeßowego á Ewánieliey Christusowey.

NAVCZYCIEL. Y owßem/ Abowiem zakon Moyżeßow/ był vsługowánim smierći y potepienia. Ewánielia zás vsługowánim duchá y spráwiedliwosci. 2. Kor. 3. ℣ 7. 8. 9. Item. Zakon był litera zábijáiaca / Ewánielia duchem obżywiáiacym 2. Kor. 3. ℣ 6. Item. Zakon był do czásu dány/ á skáżeniu poddány/ ktory ná sumnieniu doskonáłym vczynić nie mogł chwalce Bożeᵒ: poniewaß záwisł był w pokármách y w pićiu / w rozmáitym vmywániu / y ćielesnym vspráwiedliwieniu/ áż do czásu napráwy/ábo lepßey rospráwy. 2. Kor. 3. ℣ 11. 12. Hebr. 9. ℣ 9: 10. Ewánielium zás iest wieczne. Obiá. 14. ℣ 6. y iest moca Boża ku zbáwieniu káżdemu wierzacemu/ Item. Zakon Moyżeßow brzemie ćießkie/ ktorego znośić nie mogli oycowie/ ludu żydowskiego. Dzie. 15. ℣ 10. Ewanielia zás Christusowá iest iárzmo vżyteczne/ á brzemie lekkie. Mát. 11. ℣ 30. Item. Zakon ćielesne miał roskazánia/ przeto też nic ku doskonáłośći nieprzywiodł: Hebr. 7. ℣ 11. 16. 19. Ewánielia Christusowá ma w sobie słowá żywotá wiecznego: áby káżdy ktoby iey wierzył y chował iey roskazánia miał żywot wieczny. Jan 6. ℣ 63. 68. A 12. ℣ 49. 50. Item. Zakon żadnego nie vspráwiedliwiał. A Ewánielium Christusowe iest tákie/ w ktorym sie spráwiedliwość Boża pokázuie/ przećiw tym ktorzyby ono przyiawßy w Christusá Jezusá vwierzyli. Rzym. 3. ℣ 20. 21. A 1. ℣ 17. A roznosć tá nie tylko iest miedzy zakonem á Ewánielia / ále też miedzy sámym Christusem y Moyżeßem. Bo co Moyżeß krwia bydleca zmázy ćielesne gładził: to Christus Jezus własna swa krwia sumnienia ludzkie oczyśćił. Moyżeß bedac wodzem ludu Izráelskiego potrzebował wiele ku sobie Ofiárownikow / y ofiar rozlicznych. A Christus Jezus samże wodzem iest y

Roznosć miedzy Christusem à Moyżeßem.

Hetmánem/

Hetmánem/ sam ofiárą y Ofiárownikiem/ y sam przez sie spráwił oczyśćienie grzechow nászych. Moyżesz vrzedu swego posrzedniczego do smierći tylko vżywał/ z strony iednego ludu Jzráelskiego: A Christus Pan od smierći wzbudzony/ ktory zwyćieszcą został/ posrzednikiem iest ludzi narodu káżdego: záwsze żywiąc/ áby sie też záwsze przed oblicznośćią Bożą zá nie pokázował y zá námi sie przyczyniał. Moyżesz w vrzedzie swym/ przestepcy żadnemu choćiaby sie niewiem iáko káiał/ y niewiem iáko polepszyć obiecował/ nigdy niefolgował/ ále bes lutośći y miłosierdzia mordował. Christus zás grzeszne przyszedł wzywáć ku pokáiániu: Y ták káżdemu vpádłemu vmie folgowáć/ że trzćiny nálomioney nie dołamie/ áni knotu kurzaceo sie zágaszą. A iż Moyżesz y z vrzedem swym zwierzchnieo tylko człowieká vczył y karał/ przeto go też nigdy ku prawdziwey chwale Bożey przywieść nie mogł: A ták choćia nawiecey przećiw báłwochwálstwu mowił: przedsie zá vrzedu swego/ báłwánow nie wykorzenił/ á nie tylko miedzy inszymi narody/ ále też y miedzy sámymi Jzráelczykámi. Christus zásie zostawszy lepszego przymierza Posrzednikiem/ á zobfitośćią duchá Bożego przyszedszy/ choć mieczem/ kámieniem/ y ogniem/ nikogo od báłwochwálstwá nieodstrászał/ iednák iż był duchá vmysłu człowieczego náprawcą/ báłwány y Bogi one pogáńskie/ ták ro proszył y wniwecz obroćił/ że też drudzy y w zápámietánie v ludzi przyszli. Y by nie Antychrist sprzećiwiáiąc sie w twarz Christusowi/ nowych sobie Bogow y báłwánow nie był wymyslił/ nad one stáre Báále y Astároty ꝛc. pogáńskie iuż by ludzie ná iednym Bogu przestáli byli/ ktorego Christus zálecał/ y w duchu á prawdzie chwalić roskázał. Z ktorych oto rzeczy/ widzisz nie máła być rozność miedzy zakonem stárym/ á nowym przymierzem. Tákże miedzy Moyżeszem/ á miedzy Jezusem nowego przymierza posrzednikiem. VCZEN.

Czemu Bog przez Christusá y Ewánielia zakon zgładził

A dla ktoreyże to Bog przyczyny vczynił / iż on zakon / ktory był przez Moyżeßá podał / záśie gi przez Jezusá y náukę iego z posrzodku wymázał / á to dawßy tego Jezusá náofiárę zá grzech / tym nißczjąc one zakonne bydlece ofiáry / á dánim Ewánieliey nißczjąc zakonne podánie? NAVCZYCIEL. Aby oná śćiáná ktora przegrodzeni byli żydowie od pogan / y wßyſtká nieprzyiaźń ktora miedzy nimi byłá koniec ſwoy wźiełá: A iżby oni byli w iednego nowego cżłowieká ſtworzeni / y pogodzeni. A iáko owce z roznych owczárni y páſterzow / pod iednego páſterzá / do iedney owczárniey zámknieni. Jan 10. ℣ 16. Eſe: 2. ℣ 13. 14. 15. 16. 17. 18. VCZEN. powiedziałeś trochę przedtym iż zakon dla tego podány był / żeby ludziom grzechy vkázował. Co ábo iuż teraz nietrzebá grzechow ludziom pokázować: wiem iż tego przeć nie możeß: bo ktoby teraz grzechow ſwych nie poznał tedyby ſie ich też káiáć nie mogł: á gdzie káiánia zá grzechy nie bedzie / tedy ſłába nádzieiá żywotá wiecżnego.

Jeśli ießcze potrzebny iest zakon dla vkázowánia grzechow?

A iż potrzebne ieſt poznánie grzechow / tedy też y zakon ieſt potrzebny: A ieśli ieſt potrzebny / tedy niezwiotßał / áni vſtał wedle mniemánia wiela ludzi / ále przedſie ſtáć muśi. NAVCZYCIEL. Teo nieprzeczyłem / ále tákie wyznawam iż y do Ewángeliey trzebá grzechow poznánia / y z prawdziwym / káiąc ſie ich / wyznánim: Ale tego nie pozwolę / áby pod Ewángelią potrzebny był zakon / dla vkázowánia grzechow: gdyż te z Ewángeliſkich ábo Apoſtolſkich náuk ſnádniey mogą być poznáne / ániż z Moyżeßowſkich. ponieważ wiele pod Moyżeßem było grzechow / ktore pod nowym przymierzem nie ſą grzechámi: á wiele też teraz pod nowym przymierzem ieſt grzechow / ktore pod Moyżeßem nie były zá grzech poczytáne. VCZEN. Tego ießcze nie rozumiem / trzebáby mi to przykłádem iákim pokázáć. NAVCZYCIEL. Zakon zá grzeßne poczytał / ktoby ſie vmárłego / tredowátego / mieczyſteo / ábo

cżego

czegokolwiek / y kogokolwiek splugáwionego á nákoniec ßáty iego dotknął / choćby to z niewiádomości czynił. Ták że ktoby iadł zwierzątko / ptaßká / rybkę / wedle zakonu nieczystymi názwáne: y wiele tym podobnych rzeczy. Ewánielia zás grzechu w tey mierze żadnego nie stánowi. Zakon nie bronił poyźrzeć ná cudzą żonę / y z nią ná sercu cudzołostwo popełnić: A Ewánielia tego zgołá broni. Dopußczał pomsty zá policzek / zá ząb / zá vderzenie: Ewángelia zás tego zakázuie: á złemu sie sprzećiwiáć nie da: owßem ie dobrym zwyćiężáć każe. On leda dla przyczyny rozwodu / dawßy list żenie y wielu żon / y záłożnić pozwalał: A Ewánielia iednę żonę / iáko było nápoczątku stworzenia / záleca: á rozwodu oprocz cudzołostwá nie pozwala. Owßem to twierdzi / że kto opußcza żonę dla ktorey inßey przyczyny niż dla cudzołostwá / ten ią czyni cudzołożnicą: A kto też ták opußczoną poymuie ten cudzołoży. Ale iż wiele iest tych rzeczy ktore w tey mierze z sobą są przećiwne / y czás niemáły wiliczáiąc ie strawić by sie musiał / przeto zániechawßy ich ná sámey Ewánieliskiey náuce przestawßy łácno káżdy grzechy swe / procz zakonu Moyżeßowego poznáć może: y poznawßy ie / onych sie káiáć. Bo co ondzie grzechy ábo ná gárle karano / ábo drugie ofiárámi / y kąpielą zmywano / á nákoniec y drugich / iáko ná przykład pijáństwá nie karano to pod Ewánielią nie gárłem / ále żywotá wiecznego vtrácenim / ták zá pijáństwo / iáko y zá skortácią / káráć obiecano. VCZEN. To iuż tym sposobem nie máß nic w zakonie coby wiernym Christiánom służyło? NAVCZYCIEL. Cokolwiek sie z zakonu z Psálmow y Prorokow z Ewánielią zgodzi / to wßystko wiernym służy / y vżywáć teo máią. Bo cokolwiek nápisano iest / iáko Páweł ś. mowi / ku náßey náuce nápisano być wiemy. Wßákże tego nie dla tego wierni przestrzegáć máią / iż to iest w zakonie nápisano iákoby sie w tym przeklęctwá zakonnego obáwáiąc / ktory

Lepiey y dostátecznie y vczy poznáć grzechy Ewanielia, niż zakon.

Iesli co iest w zakonie coby służyło Christiánom.

przeklętym

przekletym czyni káżdego ktoby we wßytkim nie wytrwał/ co iest w kśiegách zakonnych nápisano: Ale z miłośći Bożey y Christusowey to czynić są powinni / przeto iż to w nowym przymierzu iest wyrážono. VCZEN. Niektorzy ták trzymáią / á zwłaßczáći co zakon ná trzy cześći dzielą/ to iest/ ná Ceremonie / ná práwá sądowe/ y ná obyczáie/ to iest iáko sie ieden przećiw drugiemu w sąśiestwie mießkáiąc vććiwie záchowáć ma/ żeby zakon wßystek do Christyan należeć miał / oprocz sámych Cerimonij / o ktorych to twierdzą iż ony sámy vstáły/ ále inße cześći przedsie trwáią: A ty co też ná to mowiß? NAVCZYCIEL. Iż to z głowy swey y widzenia swego mowią y twierdzą / á nie z wyroku Bożego / przeto tá ich powieść v mnie zá fraßkę stoi. Abowiem y ten ich rozdział kśiąg Moyżeßowych/ nie do końcá dostáteczny iest/ gdyż oprocz tych trzech námienionych cześći/ náyduie sie czwarta nád te trzy nie poslednieyßa/ ktora ácz sie we wßytkich Moyżeßowych kśiegách náyduie/ wßákże zosobná y nawiecey w pierwßych. Ktora też nam teraz wiecey może być pożyteczna/ dla wielu przyczyn/ á zosobná też ku poćieße smętnym y vtrapionym chwalcom Bożym / á niż ktora z tych ktoreś thy wyliczył: Historya mowie ábo ono porządne opisánie rzeczy stworzonych/ á nád to człowieká y vpadku iego / obietnic y poćiech Bożych ktorymi ćießył przodki náße one wierne chwalce swe/ á náße wedle wiáry Oyce ꝛc: Gdyż to co sie do Ceremonij/ Sądow / y obyczáiow pobożnych y vććiwych śćiąga/ dostáteczniey iest w nowym Testámenćie niż w zakonie wyrážono / iáko sie to ze wßech okolicznośći tey náßey rozmowy obáczyć mogło. A przeto cokolwiek nie iest z Boga ále z ludzi/ to też bespiecznie od ludzi drugich może być ábo pochwalono y przyięto/ ábo też zás zgániono y odrzucono. Bo to napewnieyßa ná wyrokách Bożych wiernym przestáwáć/ á ludzkie choćiaß ozdobne wynálaski imo sie

Stáre ono ná trzy cześći zakonu dzielenie niedostateczne á Christiánom niepożyteczne

pußczáć.

puszczáć. VCZEN. To thy wszystko iáko bacze rzecz swa do tego kresu prowádziß/ áby wierni Christyánie/ puściwßy ono wßystko/ co zosobná ludowi Izráelskiemu wedle ćiáłá podáno było/ iáko to co do nich nic nie náleży/ ná tym sámym przestawáli y teo pilnowáli co też y onym iáko pogánom/ ze wßytkimi innymi wiernymi syny y corkámi Bożymi/ ták żydow iáko y pogánow/ ostátecznych tych czásow od Bogá dárowano. A przez Jezusá Christusá podáno y roskazano? NAVCZYCIEL. Ták iest/ to iest przedsie wźiećie moie/ y káżdemu tego wiernie życze áby sie w tym z łáski Bożey obáczyć mogł. VCZEN. A gdzieß maß o tym pismo/ żebysmy iuż ná tym sámym przestawáli? NAVCZYCIEL. Wßystkie listy Apostolskie/ y pisánie czterzech Ewánielistow/ ná to sa wydáne/ áby przez nie do opisánego w nich y okázánego/ Jezusá Mesyaßá iáko do namileyßego Syná Bożego ludzie przystáli/ y ná nim iuż sámym iáko ná iedynym wybáwićielu przestáli/ wierzac sie być przez śmierć iego od śmierći wykupionymi: á krwia iego od grzechow oczyśćionymi. Zeby sie im iuż ná żadne inße wykupienie y oczyśćiánie ogladáć nie trzebá. Poniewaz ták sie spodobáło Bogu/ przez Jezusá z soba po iednáć y zbáwić wierzace: wßákże zosobná słowá ony Páwłowe. Gál. 1. ℣ s. 9. godne sa w tey mierze pámieći/ gdzie mowi/ choćiabysmy my ábo Anioł z Niebá/ opowiedał wam Ewánielia/ nád te ktorasmy wam przepowiedáli/ niech bedzie przeklety. A on sie oswiádcza w thym/ że nic nie vczył iedno/ co sam od Páná wział/ áni sie tego ważył/ czegoby w nim Christus nie spráwił: ktory tho vczniom swym roskazał áby tego ludzi náuczáli chowáć/ co im on roskazał. Przeto sie iuż nie trzebá wierzacym ná co innego ogledáć: Bo to pewna/ kto tey drogi Krolewskiey/ dobrze vtorowáney pochybi/ ábo ia porzući/ ten sie tám y sám ná tuławßy/ ná wieczne zátrácenie zábieży. VCZEN. A

O rozdziale zakonu nowych żydow nie obrzezánych.

rozdział on/ ktorego czásow tych pogánie niektorzy vżywáią/ ktorzy sie też rzkomo zá żydy (choćiaß nimi nie są) przed niektorymi prostaki poczytáią / coć sie też spodoba? Gdy ono naprzednieyße/ y poslednieyße roskazánia zakon Moyżeßow dzielą? NAVCZYCIEL. Wprzod mi to wiedzieć potrzebá/ co przez przednieyße / á co przez poslednieyße roskazánia rozumieią/ á potym to zrozumiawßy/ y przecż tákiego rozdziału vżywáią wybáczywßy/ dopiero ná pytánie odpowiedzieć. VCZEN. Wedle słow ich włásnych/ ktorych Herst ich przednieyßy w kátechismie swym vżywa/ to widzę/ iż przednieyßymi názywáią práwne vstáwy / y skaránim ich zá wystepki / á nawiecey y napierwey/ to co było do skrzynie przymierza włożono: To iest/ dziesięćioro przykazánie. Poslednieyßymi zás zową/ obrzezánie/ Ofiárowniki / Kośćioł / ofiáry rozmáite / pożywánie báráná/ siadánie w kuczkách/ y wiele inßych. NAVCZYCIEL. Ten rozdział nie iest rozny od onego pierwßego sámą rzeczą/ choćiaß sie słowy zda być od niego y rozny y iemu przećiwny. VCZEN. A iáko to? NAVCZYCIEL. Iż dzieli ná rzeczy ku nabożeństwu należące/ ktore Ceremoniámi zową/ ktore w sobie máią opisánia/ służby Bożey oney zwierzchowney/ do ktorey namioty ábo przybytki (ná ktorych mieysce kośćioł potym zbudowány był) ołtarz/ Ofiárownicy/ ofiáry y świetá należáły/ ktorych sie żaden dotykáć áni ich vżywáć nie mogł/ áżby pierwey obrzezány był. Iáko to z báráná Páßchy / 2. Moy: 12. ℣ 48. A potym z kośćiołá / poznáć możeß : do ktorego sie niegodziło nieobrzezáńcowi w chodzić : Ezech : 44. ℣ 7. 9. A potym dzieli ná rzeczy sądowe ábo práwne/ á ná obyczáie ktore záwisły ná dziesięćiorgu przykazániu Bożym / ná tablicach kámiennych/ podánym. VCZEN. A coß mniemaß/ dla czego tákiego rozdziału vżywáią? ktory / iáko iuż teraz dobrze bacże słowy tylko/ á nie rzeczą rozny iest od pierwßego/

ktorego

ktorego trzy częsći czynią / wszyscy kośćielni Doktorowie y náuczyćiele. NAVCZYCIEL. To wiedzieć masz / iż to vpátruie z tego rozdziału / ták chytrze słowy odmienionego: że to ći pogáńcy tym vmysłem czynią / áby sobie wolność nieiáką vżywánia zakonu Moyżeszowego vczynili / w tych rzeczách / ktore sie onym więcey spodobáią / y łácnieyszymi ku wykonániu ich zdádzą. A iżby też odrzućić mogli to / czego pełnić y chowáć nie mogą. Jáko náprzykład: Łácznieysza sie im rzecz zda w Sobotę proznowáć / bo to leniwcy / y dármo z cudzych prac żywiący / rádzi y káżdy dzień czynią. Ale sie obrzezáć iest rzecz trudnieysza / nie tylko dla boleśći / ktora ćieższa iest stárym y niedołężnym / á niż młodym: ále też dla tego / iż obrzezánie ćiągnie zá sobą przywiązánie sie do wszystkich zgołá praw / roskazánia / vstaw y zwyczáiow w zákonie Moyżeszowym opisánych. Jákosz to á dobrze / obaczał Páweł Apostoł Christusow: będąc czyśćie z dziećińſtwá w zakonie wyćwiczony / iż ktoby sie obrzezował / ten winien wszystek zakon chowáć. Gala: 5. ℣ 3.
VCZEN. Nuż ponieważes przedsie wźięćie ich z tego rozdziału zakonu Moyżeszowego obaczył. Powiedzże mi coć sie też spodoba / ábo możeli sie ostáć? Abowiem áczes z Páwłá Apostołá to iuż znácznie dosyć pokázał / że zá obrzezánim wszytko idzie / że ktoby go vżywáć chćiał / ten też y wszego zakonu przystrzegáć powinien: A ktoby zás obrzezánie odrzućił / że też ten koniecznie nic nie ma do wszystkiego zakonu. Ale iż ći pogáńcy (bom to y sam z vst niektorych z nich słyszał w swe vszy / że sie wolą pogány niż żydy zgołá á bo krześćiány názywáć) szydzą z pismá nowego testámentu / y ono odrzucáią / tedyby tu trzebá rzeczy tey / czym inszym podeprzeć / niż tym sámym świádectwem sługi wiernego Christusowego Páwłá Apostołá nászego.
NAVCZYCIEL. Co by mi sie ten ich rozdział spodobał / odemnie wiedzieć chcesz: O toszći to powiedam / że
 mi sie

mi sie żadna miára nespodoba. VCZEN. A czemu gdyż wżdy oto áczkolwiek słowy od onego stárodawnego rozny iest/ rzecżą sie z nim zgadza. NAVCZYCIEL. To prawdá iż rzecż sáma nie zda sie być od stárego rozny/ ále w przedsie wżięciu y w celu / ábo w końcu / do ktorego sie rozdział ten ściąga/ bárzo pierwszemu rozdziałowi/ ábo rádszey tym ktorzy gi naprzod vczynili iest przeciwny. VCZEN. Y tego sie rad náucze. NAVCZYCIEL. Oni ktorzy/ ná trzy części przed tym zdawną zakon Moyżeszow dzielili / tedy nigdy w roskázániu Bożym / w práwách/ vstáwach / porządkách y obrzędách roznice żadney nie czynili / iákoby brák czyniąc miedzy roskázániem Bożym/ iedno sobie wiecey ważąc á drugie iáko podle odrzucáiąc. Owszem o wszystkich ták trzymáli/ że Swietym/ Mądrym/ Dobrym/ spráwiedliwym były roskázánim/ od Bogá swietego/ mądrego / y spráwiedliwego ludowi onemu stáremu podánym: przeto tej / o wszystkim dobrze rozumieiąc / y Bogá w nim vspráwiedliwiáiąc (ktoremu sie spodobáło tym sposobem lud on swoy pierwszy rządzić) ták o onym zakonie dzieląc gi ná trzy częśći trzymáli/ że choć wedle litery vstał/ y zmiszczał / wszákże wedle duchá w Christusie Jezusie / w duchu vmysłu człowieká wiernego / w tym wszystkim co sie zakonu Bożego wiecznego y przyrodzonego dotycże/ skutek swoy pokázuie. Gdy teraz wierni słudzy Christusowi/ miásto wszech zakonnych Ceremonij / w Bogu cáłą nádzieię/ z práwey synowskiey miłośći/ boiáźni y vczciwości z sercá tej czystego/ pokłádáiąc/ w duchu y w prawdzie ná każdy czás y ná każdym mieyscu Bogá y oycá swego wychwaláią. A miásto prawnych y sądowych vstaw/ y kárności/ ieden drugiemu powinną miłość oddawáią/ tego nie życząc żadnemu czego sámi nie rádzi widzą: á oto sie stáráiąc/ chociaż pod czás z swoią krzywdą y szkodą/ żeby sie złemu/ nie sprzeciwiáli/ ále rádszey dobrocią swą złe/ y

Stáry rozdział zakonu ná trzy części iáko niektorzy wierni vważáli

złe / y nieprzyiacioły swe / z wyćieżáli. Co sie też tyczże obyczáiow / w tych też koniecznie lepßa náprawe przez duchá Christusowego w sobie pokázuia / ták w przećiwnych iáko y w ßczęśliwych rzeczách / obcowánim świetym / słowy vćiwemi / iáko ná odrodzone y duchowne należy. Alić ći / ktorzy teraz ná dwie częśći zakon dzielić poczęli / nic tego co pierwßy przedsie nie biorą: ponieważ w zakonie nic wiecey nád litere nie vpátruią. Abowiem gdyby też to widzieć mogli: tedyby sie do Sobotniego proznowánia nieprzywiązowáli / áleby w świetobliwości y sprawiedliwości / káżdy dzień przed Bogiem żyli. Christusá by też Jezusá duchownego pomázáńcá ná stolicy Dawidowey siedzącego nieodrzucáli: áleby w nim wßystkich obietnic Bożych Amen vpátrowáli: y przezeń by do Bogá nawyżßego przystąpić vsiłowáli. Czego iż w sobie / nie máią / tedy iáko ślepi błądząc / twierdzą czego sámi nie rozumieią: á gárdzą y odrzucáią to / czego poznáć prawdziwie nie mogą. A ták sie mnie z tym swoim rozdziałem by nammieyćiákom iuż y przedtym powiedział) niespodobáia. VCZEN. A dla czego? rad to bede wiedział. NAVCZYCIEL. Jż ten rozdział ich / iest y Bogu y rozumowi przećiwny. VCZEN. A w czym że Bogu iest przećiwny? NAVCZYCIEL. Jż brák czyni w vstáwách y roskázániu iego onym zakonnym stárym / zárowno ludowi Jzráelskiemu podánym: Abowiem to iest rzecz pewna / iż kto sie do iednego z nich przywiezuie / ten sie do wßystkiego przywiezáć musi: A kto też iedno z nich odrzuca / też y inße bes pochyby odrzući: Boto napewnieyßa / iż ták bog nigdy nie mowił. Ty są przednieyße roskázánia moie y chce áby ty náwieki záwżdy chowáne były / á ty są poslednieyße / y podleyßе / przeto ich poprzestáć możećie. Ale zgołá ták o wßystkich mowił / Nieodchyláy sie áni ná prawo áni ná lewo / nie przydawáy áni vmnieyßáy tego wßystkiego / co ia tobie dziś roskázuie: ále

Nowy rozdział zakonu ná dwie częśći ná co wynálezion.

I.

Bogu iest przećiwny ten nowy rozdział zakonu.

chowáy wßyſtki ty práwá / roſkázánia y vſtáwy moie: iáko 2. Moy: 24. ℣ 2. 4. A 3. Moy: 18. ℣ 5. A 5. Moyże: 4. ℣ 2. 6. A 5. ℣ 32. A 6. ℣ 17. A 7. ℣ 11. A iż tego nie rozumiał o ſámym dzieſięćiorgu przykázániu / ále o wßyſtkich kſięgách zakonnych / to ſie nie tylko z tych mieyſc námienionych pokázuie / ále thez ießcze y z innych / iáko 5. Moy. 17. ℣ 19. 20. tákże Jozu: 1. ℣ 8. gdzie roſkázuie Krolowi kſięgi ſobie zakonne / á nie ſámo tylko dzieſięcioro przykázánie / od Oſiárownikà przepiſáć / á Jozuemu nie dáich nigdy z reku wypußczáć. Nád to ießcze 5. Moy. 27. ℣ 26. przeklętym názywa tego / ktoryby nie wytrwał we wßyſtkim tym / co nápiſano było w kſięgách zakonnych / á nie w ſámym tylko / dzieſięćiorgu przykázániu Bożym. Y nie bes przyczyny / Moyżeß podáiąc / roſkázuiąc / y wyliczáiąc ono dzieſięćioro przykázánie ná tablicach kámiennych pálcem Bożym piſáne / tego nigdy nie powiedział / Ty tablice y z tym roſkázánim ná wieki chowáć będźiećie / ná wieki ich nie vtráćićie. Ani też ták rzekł: Thy tablice kámienne / wieczynym práwem beda v was ꝛc: Ale gdy mowił o obrzezániu / áßći o nim mowi / iż miáło być przymierzem wieczynym / náćiele ludu Bożego / potomſthwá Abráhámá wiernego. 1. Moy. 15. ℣ 13. y domownikow iego. Thákże o báránie páßchy / ktorey ſie nie godziło pożywáć nie obrzezánemu. 2. Moy. 12. ℣ 48. mowi: Strzedz będźiećie dniá tego / y potomſtwo wáße vſtáwą wieczną: 2. Moy. 12. ℣ 17. Ale iż pełno ieſt piſmá tego v Moyżeßá / y v inßych piſárzow ſtárego przymierza / przeto ią wyliczáiąc ie / wiecey czáſu trawić nie chce. VCZEN. A gdyćby oni ná to ták odpowiedzieli / iż choć nie mowi ták o wßyſtkim dzieſięćiorgu przykázániu / ále mowi o ßábáćie / że on wieczným przymierzem poſtánowiony był / á ieſli to o iednym z tych rzeczono / ktore ná tablicach kámiennych podáne były / y do ſtrzynie przymierza włożone należy / tedy pogotowiu y o inßych wßytkich / ktoż

ma być

ma być rozumiano/ A coß byś ty rzekł? NAVCZYCIEL. To bym rzekł/ iż ieśliby sie to odziesiećiorgu przykazániu/ dla iednego Szábátu rozumieć miáło/ żeby ono przednieysze y trwaisze/ miáło w sobie roskazánia/ tedy to nie tylko o sámych tablicach będą muśieli mowić/ ále też y o inßych vstáwách y práwách zakonnych/ ktorym sie też wiecznośc przyczyta. A naprzod o vroczystych świetách/ ktore też pismo Szábátámi wielkimi názywa/ y wieczną ie vstáwą chowáć roskázuie. Jáko sie rzekło o Páßche ábo o wielkiey nocy. 2. Moy. 12. ℣ 48. O pośćie ábo trapieniu ćiáłá Miesiącá siodmego: 3. Moy. 16. ℣. 29. 31. 34. Toß naydzieß o Trąbkách/ o nowym zbożu/ y o kuczkách. 3. Moy. 23. ℣ 21. 31. 41. Tákże y o inßych vstáwách/ y roskazániach ku służbie Bożey należących. VCZEN. Okazałeś iż ten rozdział ich Bog iest przećiwny/ poniewaß sie co innego w słowie Bożym/ onego zakonu Moyżeßowego/ náyduie. Aleś tego ießcze nie pokazał coś ku temu przydał/ to iest/ iż y sámemu rozumowi/ ten ich wymślny rozdział iest przciwny/ przeto bym też y to rad od ćiebie słyßał. NAVCZYCIEL. To ia zowę rzeczą rozumowi przećiwną/ iż ći ludzie zápámiętáli/ do Bogá sie rzkomo y słowá iego odzywáiąc/ ważą sie wnośić rozdziału thákiego miedzy ludzi/ ktorego Bog sam w słowie swym nigdy nie oznaymił áni pokazał. Gdzie iż sie mędrßymi nád Bogá czynią/ gdy sie tego domyśláią czego sie Bog sam domyślić nie mogł/ thedy w tym głupstwo swe wielkie/ y nie wstydliwy przepych pokázuią/ co sie y sámemu rozsądkowi ludzkiemu z przećiwia/ ktory tego nie ćierpi/ áby stworzenie/ rzeczy stworzyćielowych popráwiáć miáło. To też rozumowi rzecz przećiwna/ żeby sługá w roskazániu páná swego miał brákowáć/ iedno przyimuiąc/ á drugie odrzucáiąc. Nád to/ Szalonemu też to podobna/ á rozumowi bárzo przećiwna/ sługa sie czyiem odzywáiąc/ á tylko ná ten czás przy pánu stać/ y

2. Y ludzkiemu rozsądkowi sie z przećiwia nowy rozdział zakonu.

po tygo

poty go chćieć słuchać / poki by co łátwiego / lekkiego / y miłego roskázował: A gdyby on zás kazał co trudnego / nie bespiecznego / y ciálu przećiwnego / tedy to ná zad porzućić / Jáko to / obrác sobie Sobotę dla proznowánia / á obrzesk odrzućić dla boleści. Jeszcze / ná proznowániu Szábát zásádzić / á ofiáre poránnie y wieczorna podeptáć / ktora Szábátowi przydána byłá. 4. Moy. 28. ℣ 9. 10. ábo y chleby pokładne ktore ná káżdą Sobotę nowe ná stole w przybytku kłáść miano z kádzidłem: 3. Moy. 24. ℣ 8. Pilnuiąc tego iákoby Bog chwalon był y poswiącan / procz wypełnienia woley y drogi swey / słowem y vczynkiem. Ezái. 58. ℣ 13. Y to też ieszcze niemniey rozumowi przećiwna / sámo przykázánie Boże ná tablicach kámiennych spisáne / zá słowo Boże ku chwále Bożey należące przyimowáć / á wszystki inśe vstáwy y roskázánia / niemniey dla chwały / y służby Bożey / od Bogá sámego postánowione / y roskázane / odrzucáć y zá niepotrzebne poczytáć. Bo kto to ábo dla tego odrzuca / żeby to zle było postánowiono y roskázano / ábo że zgołá nie Bog tego postánowił / ále sam z siebie Moyżesz: Ábo ieszcze że to y procz niego kto inny wymyślił / tedyby tego nie słowy prostymi mowić miał / ále by to rzecz sáma iásna y swiádectwy nie watpliwymi pokázáć był powinien. Czego iż nowi pogánożydowie nie czynią / tedy sámi głupstwo swe po sobie pokázuią. Bo ieśliby też ták ktory z nich mowić chciał iż chociaż tho Bog postánowić raczył / ále to co postánawiał zle postánowił y niepotrzebnie / tedyby też y ná Bogu to przewieść potrzebá / iż on tym swym podániem iest przyczyna zlego / á iż tej ná iego postánowienie pátrzáć nie trzebá pánie Boże odpusć / że ták choć nie rád dla niezbożnikow mowić muśe. Jeśliby też zás iákom iuż námienił / śmiał tho kto z głowy swey twierdzić / że te rzeczy w kśięgách Moyżeszowych spisáne / oprocz sámego dziesięciorgá przykázánia / nie są od

Bogá

Bogá podáne. A odziesięćiorgu przykazániu kto ich vpewni/ żeby to sámo od Bogá było? Bo iesli sie godzi wetpić/ y odrzucáć/ ták wielka cześć pismá Moyżeszowego/ y niemieć go zá słowo Boże: á ktoż o tych niezbożnych ludziach to przyrzecże/ żeby oni y sámo dziesięćioro przykazánie zá Boże podánie mieli? A iesliby thez ták mowili iż máią/ á czymże tego dowiodą/ iż to Bog podał? iż też to tylko chowano ma być/ á insze odrzucono? Abo ieszcze czym tego dowiodą/ iż to iest Boże y Moyżeszowe/ á ono zás czyie insze? Jeszcze też y to niemniey rozumowi ludzkie^v przećiwna/ zá sámo sie Sobotnie proznowánie chwytáć y zá dziesięćioro przykazánie/ á szábátnie ofiáry y insze Ceremonie precz odrzucáć/ á zwłaszczá spowiedź przy dwu kozłách. 3. Moy. 16. ℣ 5. krew iáłowiczą/ y insze ofiáry zá grzech/ bes kthorych przy onym kámiennym przykazániu odpuszczenia grzechow nie obiecowano. Ale y nád to/ ieszcze sie/ y stąd ich opáczny rozum/ y omamienie pokázuie: gdy sie do tego przykazánia ná kámiennych tablicach spisánego kthorego iuż nie máß przywiezuią/ á insze wszystkie rzeczy/ w ksiegách Moyżeszowych ktore y po dziś dzień trwáią opisáne/ w ktorych też te tablice/ świádectwo y zalecenie miáły/ opuszczáią. A co wietsza iż iuż ták ksiegi te nágániwszj y ony odrzućiwszy/ á do tablic sie przywiązawszy przedsie z tychże ksiąg niektore zeczy sobie obieráią y w kátechism ie swoy kłádą á drugie zás precz odmiátáią. Aleć y to cokolwiek sie wyięło y w kátechism ten włożyło/ iest świádectwem przećiw nim sámym/ sercá ich złego y vmysłu krwie ludzkiey prágnącego: Bo ku temu rzecz swą kátechistá ten nowy prowádzi/ żeby nie tylko Mágistrat/ ále też y káżdy zosobná/ mogł zábijáć te^o ktoby sie z nim w wierze nie zgadzał. Ale to przedsie wszystko tylko tablicámi onymi w sobie zákryć chcą/ ktore iuż zginęły/ á dálszych rzeczy w ksiegách Moyżeszowych ktore trwáią opisánych/ iż vmysłowi ich są przećiwne/ pál-

cem sie dotknąć niechcą. A ná wet. Y to ieszcze nieposlednie głupstwo/obrzezanie/ktore było fundámentem przymierza Bożego/przed zakonem podáne/y zakonem vtwierdzone/iáko podleysze y poslednieysze odrzucáć. A szábát zás ktory potym nie rychło był postánowiony/przednieyszym czynić/y proznowánie sobie iego obieráć. Tákże obieráć y dziesiećioro przykazánie/ktoremu żaden nigdy dosyć vczynić nie mogł/áni może/á to przedsie imo sie puszczáć/iż Szábát/y dziesiećioro przykazánie/nie podáne było iedno ludowi obrzezánemu/y z Bogiem iuż w przymierzu Abráhámowym stoiącemu. Czego iż oni nie máią tedy sie prozno tablicámi tymi kámiennymi/y Sobotnim ćielesnym proznowánim zákłádáią. Bo iesli sie do sámego báráná Pászchy nie godziło nieobrzánemu przystępowáć/áni go z drugimi obrzezáńcámi pożywáć. A iákosz sie godzić mogło/y może/do szábátu włásnego ábo do oneº przykazánia ná tablicách podánego: gdyż y sámi synowie Izráelscy nie mogli do oney gory przystępić/ná ktorey Moyżeszowi było podáne. 2. Moy:19. y 20. A nád to/áni do kośćiołá w ktorym byłá skrzyniá z tym przykazánim/nieobrzezáńcy nie byli przypuszczáni/áni ná potym mieli być przypuszczáni. Ezá:52. ℣ 1. Eze:44. ℣ 7.9. A wżdy ći pogáńcy w tym wszytkim/práwie psiną sobie oczy zásłoniwszy/do sámeº szábátu y tablic sie odzywáią/á obrzeskę y z inszymi rzeczámi ku chwale Bożey/oney zakonney náleżącymi/odrzucáią. Jákoby y ony tablice choć krotkimi słowy spisáne nie miáły w sobie wszystkiego tego co szyrokimi słowy wykłádáiąc ie Moyżesz w ksiegách swoich spisał. Aleć ták czynić muszą y być iednym dziwowiskiem ná świećie ći wszyscy/ktorzy porzućiwszy duchowną służbę Bożą w nowym testámenćie wiernym podáną y zálecona/wspák sie do zakonu Moyżeszowego/iuż z wiotszáłego wracáią: że y do tego przyszedszy przy nim sie nie ostoią:

ále porzu

ále porzućiwszy y on / Bogá sie też sámego záprza. Bo to iest rzecz napewnieysza v wiernych / Iż kto Jezusá pomázáńcá syná Bożego namileyszego / w ktorym Bog wierzącym żywot wieczny podał / odbieży: ábo nim pogárdzi / á zá Moyżeszá sie vchwyći / że ten y Bogá sámego wrychle porzući / y z christiániná / niezostánie żydem / ále rychley bezbożnym pogáninem. VCZEN. Bacże to y sam iż ták być musi / á iż takowi wszyscy pokáráni będąc spráwiedliwym sądem Bożym / száleć muszą / przeto sie ia też więcey tym ich szalenstwem / rozbieráiąc ie / páráć niechce: áni sie ná zakon Moyżeszow z nimi ogledáć. Owszem znáiąc sie iuż być wolnym onego wszytkiego / ná tym co mi Bog przez syná swego Jezusá Christusá w ewángeliey podać raczył przestáne: A Páná Bogá o to prosić będę / áby mie áż do końcá w tym státecznie záchował / y duchem swym s. vtwierdzał / ábych sie od tego ná żadną stronę nigdy nieodchylał / ále ták w tey státeczności stoiąc / iemu cześć y chwałę / przez tego syná iego Jezusá Christusá w duchu y prawdzie do smierći mey oddawał. NAVCZYCIEL. Tego y ia tobie wiernie życzę. Niechże ćie w tym Pan vtwierdza áż do końcá Amen.

Rozmowá Siodma o inszych wywodziech Zydowskich ktorymi ná Jezusá y Ewánielią szturmuią.

NAVCZYCIEL.



JVżem słyszał od ćiebie niektore zydowskie wywody/ ktorymi broniąc błędow swych grubych/ Jezusá Páná niesłusznie szkáluią: y nas wszysthkich co przy nim stoimy lżą. A ták ieslibyś ich ieszcze co więcey miał/ tedy mi ie powiedz: ábysmy ie spolnie rozbieráć y omylnośći kthoreby w nich były obáczáć mogli/ skądbysmy potym iáko w swey wierze vtwierdzenie bráć/ ták też y z żydmi potężnie rozmawiáć y mogli y vmieli. Bo ácz oni nie rádzi pospolićie/ známi o tym státecznie y porządnie rozmawiáią/ áni nas/ gdy ich w czym nápominamy ćierpliwie słucháią: wszákże wżdy/ mogą sie niektorzy miedzy nimi zosobná náleść/ ktorzy ták sprosnymi nie będą/ y ktorzy też będzieli to Pan bog raczył/ będą mogli być przez nas/ ábo pozyskáni/ ábo/ ácz nic do tego przywiedzieni/ żeby o Pánu Jezusie/ y o nas też vczniách ie°/ lepiey ná potym rozumieli / y z więtszą ćierpliwośćią známi rozmawiáli. VCZEN. Jeszcżeć ich mam nie máło iáko vsłyszysz: y niewiem ábysmy dziś wszystki rozebráć mogli/

wszákże

wßákże iż to bácze że nie procż wielkiego pożytku będzie rozbieránie ich: przeto mnie nie teſkno będzie / by nadłużey potrzebá byłá/ onych rozbieráć. To tedy wiedz/ iż też to/ żydowie/ mowiąc zemną/bárzo ſzerzyli/ żeby náß Jezus Pan nie był nic względem Moyżeßá onego wiernego ſługi Bożego/ nád ktorego by żaden nigdy w Jzráelu / nie był zacnieyßy y Bogu miłßy. A tego dowodzili z 5. Moy. 34. ℣ 10. to dokłádáiąc / iż ſie my Chriſtiánie Bogu ſprzećiwiamy/ gdy ták zacnego mężá Bożego Moyżeßá/ z ktorym Bog oczywiśćie mawiał/ odrzucamy/ á do Jezuſá ſie przećiw zakonowi Moyżeßowemu/ przywiezuiemy/ Jezuſá zá Bogá wáżymy/ y weń wierzymy/ á ták iákobyś im ná to odpowiedział rad ſłuchác bede. NAVCZYCIEL. Odpowiedz moią gdy by mi z nimi przyßło mowić thákа by byłá / żebym ia ná dwie cżęći rozdzielił/ w ktorych iedney/ błąd bym ich y złe wyrozumienie/ y vżywánie mieyſcá tego o Moyżeßu/ przed oczy ich przełożył. A potym bym zacność Jezuſowe nád Moyżeßá y nad wßyſtkie inne proroki / y Pátryárchy/ Krole/ y Oſiárowniki pokazał. VCZEN. A wiec ták proßę ćie vczyń choć nie dla żydow / ále dla mnie y kogo drugiego ná potym. Gdyż to bacżyß/ żeć mie nie teſkno o tym z toba rozmawiáć. Przeto pokázuy mi napierwey te błędy ktore tu obacżaß w tákim zágadániu żydowſkim. NAVCZYCIEL. To naprzod wiedz iż ty ſłowá. Niepowſtał potym prorok w Jzráelu iáko Moyżeß/ ktoregoby znał Pan twarzą w twarz (to ieſt z ktorymby ſie vſtnie vmawiał) we wßyſtkich známionách y cudách/ z ktorymi poſłał go był Pan/ áby ie cżynił w Egiptćie/ Fáráonowi y wßyſtkim ſługom iego/ y wßyſtkiey żiemi iego. 5. Moy. 34. ℣ 10. przypiſáne do kſiąg Moyżeßowych po śmierći iego/ nie ściągáią ſie ámi do cżáſu / iuż przed thym przeßłego/ áni też do cżáſu ná potym przyßłego / ále tylko do cżáſu onego/ ktory był zá żywotá Moyżeßowego. Cżego

O zacności Moyżeßowey nád ktorego nigdy nie powſtał zacnieyßy

iż żydowie nie vpátruią/ przeto ták głupie mowią/ y ßkárá-
dzie grzeßą/ nie tylko przećiw Pánu Jezusowi/ ná kthore-
go kluczki te zákłádáią/ ále też y przećiw/ inßym Mężom
świętym/ Pátryárchom y Prorokom/ ná koniec przećiw pi-
smu ś. y Bogu sámemu. VCZEN. A iáko to? NAVCZY-
CIEL. Iż to rzec iest iásna/ że przed Moyżeßem/ bywáli też
mężowie zacni/ święći/ bogu mili/ ktore sobie Bog vlubił/
z nimi sie vmawiał/ y przyiaćioły swymi názwał. Jáko
Abel/ Enoch/ Noe/ Abráhám/ Jákob ꝛc: O ktorych ći wie-
le powiedáć nie trzebá/ áni ich zacnośći opowiedáć. Bo
gdy sámego Abrahámá/ á po nim Jákobá weźmieß przed-
sie/ á to iáko sie z nimi obchodził Bog/ vważyß: tuße iż
poznaß ich zacność/ z strony miłośći bożey przećiw nim/ nie
rowno więtßą niż byłá przećiw Moyżeßowi/ czego ießcze
y do dniá dzisieyßego znáki są pewne/ w potomstwie ich y w
nas też wierzących/ ktorzy do Abráhámá/ przez wiárę w
Christusá przychodzimy/ y zá syny iego/ wedle duchá po-
czytáni bywamy. Y nie zowie nigdy Bog/ ludu od Moy-
żeßá ludem swym y syny swoimi/ ále od Abráhámá y od
Jákobá/ ktorego Izráelem názwawßy tym názwiskiem iego
wßystko potomstwo iego/ Izráelem też y Jákobem názy-
wa. Tákże po Moyżeßu/ Izali też nie byli ludzie zacni y
Bogu mili/ z ktorymi sie też vmawiał Bog/ y znáczną mi-
łość pokázował? koniecznie tego záprzeć nie mogą/ chybá
by to wymázáć chćieli/ co iest o Jehozuem napisano/ o Sá-
muelu/ o Eliaßu/ o Elizeußu/ o Dawidzie y innych/ że tu
spraw Jezu Chrystusowych przypominać nie będę? V-
CZEN. Ale oni to mowią względem cudow kthore w
Egiptćie czynił/ ktorych żaden po nim nigdy/ áni przed
nim/ nie czynił. NAVCZYCIEL. Jeśli o cudá idzie/
tedy ty prozno Moyżeßowi przyczytáć máią: gdyż ich nie
on sam mocą swą czynił/ ále Bog sam: Bo ich nigdy przed
tym nie dziáłał áż gdy go Bog z nimi posłał. Y nie dziáłał

ich też/

ich też/on ſam przez ſie/kiedyby mu ſie ſpodobało/y iákowe by on ſam był chćiał/ále/iáko mu kiedy ktore czynić Bog roſkazał: iáko ſam w kſięgách ſwych piſze. Otoż nie iemu tego przyczytáć máia/ále Bogu ſámemu. A też to głupia/ dla cudow gdyby ie kto czynił/ kogo nád inſze przekłádáć/ gdyż ie y mezbożni/y fałſzywi Prorocy czynić moga/iáko y ſam Moyżeſz piſze/y vczy o tym iáko doświádczáć/fałſzywych y prawdziwych prorokow y cudoczyńcow. 5. Moy. 13. v 1. iákoż też czynili cudá Czárownicy Fáráonowi/máło nie we wſzyſtkim Moyżeſzowym podobne/ á wżdy wedle bogá nád inſze ludzie/zacnieyſzymi nie byli. O wſzem obrzydlieyſzymi y wiecey przemierzłymi. Nuż gdyby kto chćiał cudá ábo zacne ſprawy ktore ſie przez Moyżeſzá działy/ porownáć z tym/co ſie działo przez Jehozuego/ktory był Wodzem ludu Izráelſkiego po Moyżeſzu: izaliby mę nálazł w nich coś wiecſzego y zacnieyſzego: Bo choć Moyżeſz wywiodł lud z Egiptu/ ále go wżdy do ziemie obiecáney nie wprowádził/ iáko Jehozuáſz przez ktorego Bog/ iáko przez wiernieyſzego/ y nie ták iáko Moyżeſz był Bogu odpornego/ wiele możnych y zacnych krolow pomordował/ y ziemię przedtym Abrahámowi obiecáną/ſkutkiem w oſiádłość oddał. Y wiele inſzych rzeczy ktorych przypomnáć mechce. Bogu tedy to/co ſie przez Moyżeſzá działo/ mieli by żydowie przyczytáć y zá tho go záwſze wychwáláć/á nie ták ſie ná moyżeſzu zá ſádzáć. Gdyż bog/chcąc vczynić ſławne imie ſwoie/nie tylko w Egiptćie/y v ludu Izráelſkie° ále też po wſzyſtkiey ziemi: przeto naprod ſerce Fáráonowe zátrzymał 2. Moy. 3. v 19. 20. potym y ludowi ſwemu/ ſercá ku wyrozumieniu/ oczu ku widzeniu/ vſzu ku ſłuchániu nie dał. A mowię/ iż to Bog ſam działał/ábyſie przez tákowe cudá wielkie y ſtráſzne/ Bogiem wſzechmogącym pokazał. 2 Moy. 3. v 20. A 6. v 6. A 14. v 31. A czynił tho przez Moyżeſzá nie przez powolnego/ y poſłuſznego/ále odporne

go y

pornego y bárzo sie wymáwiáiącego / iáko sámże pisze. 2. Moy. 3. ℣ 11. A 4. ℣ 11. 13. 14. A vkázował ten vpor swoy/ nieposłuszeństwo/ y niedowiárstwo / nie tylko nápoczątku wezwánia swego / iáko sie iuż rzekło/ ále y potym ná puszczy: iáko ty mieyscá świádczą 4. Moy. 11. ℣ 11. 21. A 20. ℣ 12. A 27. ℣ 14. A 5. Moy. 1. ℣ 37. Dla czego też / z inszymi do obiecáney ziemie nie mogł wniść: ále támże z innymi vmárł. Nád to wszystko/ to weźmi przedsie/ to iest/ iesliby ták/ nád wszystki insze co ich przed nim/ y co po nim było/ miał być Moyżesz nazacnieyszy/ naświetszy / y przed Bogiem ważnieyszy: á czemusz potym obiecował Bog po nim wzbudzić Proroká/ z pośrzodku ludu Izráelskiego iáko on był: do kthorego vst słowá swe włożyć miał / áby mowił wszystko to co by mu Bog roskazał: Obiecuiąc wygłádzić nieposłusznego słowom iego. 5. Moy. 18. ℣ 18. 19. Gdy tedy tákiego obiecuie iáki był Moyżesz/ tedy iuż to znáć dáie/ iż nie sam táki miał być / kthoryby rowienniká nigdy nie miał / ále iż też y po nim miał być drugi iemu podobny. Czego w żádnym inszym po Moyżeszu/ ia nie widzę skutecznie wypełnionego/ nád Jezusá Paná nászego. Jákosz Pisárze nowego Testámentu / te Bożą obietnice o Jezusie wykłádáią/ iáko wiesz. Dzie. 3. ℣ 22. A 7. ℣ 37. A ták to iest moie zámknienie iż ony słowá o onym tylko czásie zá ktore° żył Moyżesz/ rozumiáne máią być: że zá żywotá swe° nie miał sobie podobnego/ iáko Dawid poki żył nie miał też sobie rownego/ przeto go pismo zowie pierworodnym/ y nád Krole ziemskie zacnieyszym. Psal. 89. ℣ 28. Ale po śmierći iego/ nie tylko podobny iemu/ ále też nie rowno zacnieyszy ná deń syn iego Sálomon zásiadł stolice iego/ O kthorym też mowi pismo iż przed nim / áni po nim/ nie był iemu podobny/ 1. Krol. 3. ℣ 12. A wżdy potym/ tosz też y o Joziaszu nápisano czytamy. 2. Krol. 23. ℣ 25. VCZEN. Iż mi sie ná tym dosyć stáło co sie tknie Moyżeszowey zácnośći/ y

bede ná

bede ná potym vmiał żydom odpowiedáć / przeto iuż ná tym przeſtáne. Aleiżes tu zmiánę vczynił/proroká obiecánego od Bogá/iáko Moyżeßá/co żydowie nie do Jezuſá/ále do Jozuego ćiągną/ y iemu to przypiſuią: nie dla ktorey inßey przyczyny/iedno iż Wodzem y ſprawcą ludu Jzráelſkiego po nim zoſtał/á ty ie z piſárzmi nowe Teſtámentu zgołá Jezuſowi przyczytaß/ przeto bym rad od ćiebie/ wykład tego doſtáteczmieyßy vſłyßał. Jeſli to może być Jozuemu przyczytano / ábo też y inßym wßyſtkim Prorokom/ ktore Bog do ludu ſwego Jzráelſkiego poſyłał: iáko niektorzy mieyſce to wykładáią. NAVCZYCIEL. Wiem też y to/ że obietnice od Bogá przez Moyżeßá vczyniona żydowie naprzod Jozuemu / á potym po nim inßym prorokom/ z niektorymi wykłádáćmi chrześćiáńſkimi / przypiſuią/ wßákże gdzie z tey obietnice Jezuſowi Pánu náßemu nic żydowie dáć niechcą/to mu przedſie Chrześćiáńſcy doſtáteczmie wßyſtko to co ſie iedno w inßych prorocech náydowało/przyznawáią. Vkázuiąc to że oni prorocy byli tylko wzormi nie iákowymi tego wßyſtkiego / co ſie potym ſkuteczmie w ſámym Pánu Jezuſie Synu Bożym namileyßym ſpełniło. Od czego y ia nie ieſtem/ gdyż to bácze/ że wiele Krolow y prorokow byli też wzormi iego / y wiele ieſt piſmá ś. ktore ſie wedle litery y ćiáłá/ w przod w Dawidzie ſámym/ y w inßych iego potomkách poczęści iáko pod figurą/ ábo wizerunkiem pokázowało / á potym dopiero ſkuteczmie / wedle ćiáłá y duchá/ w onym namileyßym Synu Bożym / potomku też Dawidowym/ Jezuſie pomázáncu ſpełniło: y Amen ſwoy wzięło. Ale wżdy iż ſłowá te Boże przez Moyżeßá opiſáne / vpornie żydowie/ do Jozuego ćiągną y iego tym Prorokiem czynią / tedy to pokázáć muße/ iż ſie ná tym iáko y ná inßych wielu mieyſcách piſmá ś. bárzo myla. przeto ták ich dume hárdą / á wykład głupią pſuie. Bog miánowićie proroká wzbudzić

Wykład micyscá 5. Moy. 18. Proroká wzbudzi wam Bog.

po Moyżeßu obiecował: á Jozue żadnym Prorokiem nie był/ y Bog go ták áni Moyżeß nigdy nie názywał á k temu nie po Moyżeßu ále ießcze zá niego y przy nim vrząd swoy spráwował: Przeto mu to żydowie niesłußnie przyczytáią. Potym Moyżeß imienim Bożym tego dokłáda/ iż ten Prorok miał być iáko Moyżeß: A Jozue tákim nigdy nie był/ Bo onego duchá wßystkiego Moyżeßowego nie miał/ ále tylko cząstkę kthorą wźiął zá wkłádániem rąk Moyżeßowych/ ktorego Moyżeß sam zálecał/ y świádectwo mu dawał. Trzećia/ Choćiaß więtße rzeczy w swey mierze (iákom y wyżßey przypominał) Jzráelczykom przezeń vczynił niż przez Moyżeßá/ gdyż on tylko z niewoley wywiodł/ á ten do źiemie obiecáney wprowádził/ Krole wymordował/ y źiemię podzieliwßy/ w ośiádłość podał/ wßákże cudow tákich iáko Moyżeß nie dziáłał. Oprocz gdy przez Jordan lud przeprowádził/ A Jerichońskie mury obálił. Czwarta/ gdy też mowi Bog/ włożę ia do vst iego słowá moie/ tedy tym inßego niż Jozuego pokázuie: ná koniec niż ktorego inßego z tych Prorokow ktorzy Jezusá vprzedzili. A to/ iż nie mowi włożę do vst Proroká tego zakon ten/ ábo słowá twoie Moyżeßu/ ále mowi słowá moie/ iákoby tym znáć dáiąc iż inße nád ony zakonne miáły być. A Jozue mu nic inßeo nie roskázowano/ iedno kśiąg Moyżeßowych pilnowáć Jozu. 1. ℣ 8. do czeo też y wßyscy inßy prorocy lud nápomináli y nic innego nád on zakon nie vczyli: przeto im to z Jozuem służyć nie może. Bo gdy mowi iż Proroká tákiego iáko ty/ tedy tho do náuki należy/ ktorą ten Prorok obiecány miał tákże ludziom od Bogá podawáć/ iáko podał był Moyżeß ná pußczy synom Jzráelskim. Czego iż żaden z innych Prorokow nie czynił: bo nowego nic nád zakon Moyżeßow nie náuczał: ále on tylko wykłádał/ tedy też tá cząstká żadnemu z nich służyć nie może: lecz służy właśnie we

ſnie we wßyſtkim Pánu Jezuſowi. Ale choć by też Jozuemu/ iáko inßym prorokom oprocz Jezuſá Páná chćieli to żydowie przywłaßczyć: tedy thego vczynić nie moga/ ieſli przytym ſtáteczne ſtać beda/ iż żaden nád Moyżeßá wietßy nie powſtał. Ale iż to Moyżeßowe o proroku piſánie Meſyaßowi właſnie należy/ tedy to y z Rábiná iednego żydowſkiego poznáć możeß/ ktory ták piße. ná Medras kochelet, to ieſt ná Ekle. 1. ℣ 9. ták mowiac. Jáko był pierwßy wykupićiel moyżeß: ták też bedzie oſtátni wykupićiel Meſyaß/ A iáki był pierwßy/ o ktorym rzeczono Exo. 4. ℣ 20. y wźiął Moyżeß żone ſwą y ſyny/ y wioſł ie ná oſlech. Tákiß ma być oſtátni odkupićiel/ o ktorym Zách. 9. ℣ 9. ktory poiedzie ná oſle y oſleciu/ A iáko pierwßy przywiodł mánne. Exo. 16. ℣ 4. tákże vczyni y wtory. VCZEN. Jeſli ták ieſt iáko wywodziß/ iż to przy podobánie proroká tego do Moyżeßá nawłaſniey y nawiecey ſłuży Pánu Jezuſowi: tedy to muſi być że Jezus nic nie ma nád Moyżeßá. NAVCZYCIEL. Nie idzie to zá tym: ábowiem y Bogá ſámego przypodobywa piſmo ludziom rozmáitym/ iáko Rycerzom mocnym/ ábo mężom waleczným 2. Moy. 15. ℣ 3. á wżdy Bog ma nád wßyſtki meże walecżne. Tákże ſam Moyżeß piße. 1. Moy. 1. ℣ 26. Stworzmy człowieká podług obrázu náßego/ y ná podobieńſtwo náße. I ſtworzył Bog Człowieká wedle obrázu ſwego/ á przedſie tego żaden rzecznie może/ áby táki był człowiek iáko Bog ábo żeby twarz Boża/ táka była/ iáka ieſt twarz człowiecża. Tákże Chriſtuſá Jezuſá przypodobywa Dawidowi. Ezech. 34. ℣ 23. A 37. ℣ 25. A Oze. 3. ℣ 6. Sálomonowi/ Ezechiaßowi/ Cyruſowi ꝛc: A wżdy on ſam ieden wßyſtki ty przewyßßa. Tákże gdy go Moyżeßowi/ podobnego czyni/ tedy tego nie maß we wßyſtkim rozumieć/ á le w niektorych tylko rzeczach iákoć pokaże. Bo gdy by to tylko w nim miáło być/ co y w onym/ tedyby Moyżeßem też

 był/ á nie

był/ á nie Jezusem. Bo podobieństwo nie może być rzecz ona sáma/ ále rzeczy oney podobieństwem/ ktora pokázuie y znáczy. Naprzod tedy wiedz/ iż to przypodobánie Jezusá do Moyżeszá/ nie z strony zacnosći ma być rozumiano/ iákoby pan Jezus/ nie miał być nádeń zácnieyszy: gdyż w tey mierze nie rowno Moyżesz zostánie podleyszym. Ale w tych rzeczách podobieństwo to má być vważano/ że ten prorok obiecány: człowiek miał być z narodu Izráelskiego. Iż miał ludzi náuczáć y przyszłe rzeczy opowiedáć/ iáko prorok prawdziwy. Iż iáko Moyżesz práwá/ vstáwy/ zakon &c: podał synom Izráelskim / vczac ich chwały y służby Bożey: tákże czynić miał/ iákoż y czynił/ Jezus Christus/ prorok Boży prawdziwy. A iáko Moyżesz był Wodzem y wybáwicielem ludu z niewoley Egiptskiey: tákże y on miał być wybáwicielem z niewoley: iákoż nim iest Jezus pan/ ktory nas wybáwił od grzechu/ śmierći/ Szátáná &c: Ale gdy potym dáley w te rzecz wgledáć bedziemy/ áżći wedle Proroctw inszych / dáleko zacnieyszego/ Jezusá/ niż Moyżeszá naydziemy. Iż gdzie przed tym Moyżeszá żadne proroctwá nie vprzedziły/ ktorymi by był zálecon: y w nich świádectwo miał: tu Jezusowi Pánu wszyscy Prorocy świádectwo wydawáli/ y sam Moyżesz. Moyżesz wedle miárki wźiął ducha Bożego: A Christus pan bes miáry. On tylko moc miał y vrzad sobie zlecony nád iednym narodem. A Jezus nád wszystkimi narody ziemskiemi / y moc y zwierzchność/ ná niebie y na ziemi. On vmárwszy w pokoiu zapłáty oczekawa/ á then śmierć zwyćiężywszy wiecznie żywie. On tylko do czásu przyczynił sie zá lud Izráelski: á ten sie vstáwicznie okázuie przed obliczności Boża zá námi. Ale iżby długo było we wszystkim zacność iego nád Moyżeszá pokázowáć: boby sie wszystko pismo musiáło zbiegáć: przeto ia to opuszczam: wszák to y sam obaczyć możesz / gdy pilno czytáć bedziesz: A to co o nim Bog

Przypodobánie Iezusá z Moyżeszem.

przez

przez Proroki mawiał/ y co sie skutecznie w nim pokazáło poznaß. Oczymesmy iuż też przedtym rozmawiáli: A ták ná tym miey dosyć. VCZEN. Vkazałeś iuż błąd/ y złe wyrozumienie żydowskie o koło Moyżeßá y iego zacnośći/ ktora by miał mieć nád wßystki/ ále iżeś nie tylko błąd ich pokázáć miał/ ále też y zacność Páná Jezusowe/ ktora miáłá Moyżeßá y wßytki inne Proroki przewyżßáć/ przeto też y tę wtorą rzecz rad bym od ćiebie słyßał. NAVCZYCIEL. Jużem ią dosyć znácznie námienił/ y o niey z tobą przedtym mowił: wßákże ieslibyś ná tym máło miał/ nie ćießko mi będzie dostátecżniey tego dołożyć. VCZEN. Nie idzieć tu o mię sámego/ ktory w thym nie wątpię/ ále idzie o Zydy/ ábym vmiał z nimi dostátecżniey y gruntowniey mowić/ y rzecz tę pokázáć. NAVCZYCIEL. To czego żądaß nie ták poprostu ma być pokázowano/ ále naprzod trzebá żydow o to pytáć. Jesli też oni pismá ktore przyczytáią Mesyaßowi onemu obiecánemu/ czego oni mym zdánim nie záprzą: y owßem to rádzi wyznáią/ że iest o nim wiele zacnych obietnic. Potym zás pytáć sámychże/ ktoreby były obietnice te/ ktore sie do niego sćiągáią. A gdy oni z nich niektore pokażą: (bo mu też nie wßytkich iáko my przyznawáią) tedy z tychże sámych okázáć im iż wedle tych sámych/ Mesyaß on obiecány/ miał być nád Moyżeßá zacnieyßy/ bo mu to pismo przyczyta/ co sie nigdy w Moyżeßu niepokázowáło. Jáko to/ że miał od morzá do morzá roskázowáć: że wyspy zakonu ie° miáły oczekiwáć/ że Krolowie ziemscy przed nim mieli vpádáć: że sie pogáni/ w świátłośći iego mieli kocháć: że miał być w obłoku do stárodawnego przywiedziony: y wźiąć miał od niego moc y zwierzchność y krolestwo wieczne/ nád wßemi narody/ y nád to co więcey. Psal: 72. Ezá: 9. ℣ 5. A 11. ℣ 1. A 42. ℣ 1. ꝛc. Dáni: 7. ℣ 13. ꝛc. VCZEN. To prawdá iż tę zwierzchność y zacność rádzi żydowie Mesyaßowi przyznáią. Ale

Iáko ma być okazána zacność Mesyaßowá nád Moyżeßową.

tym Messyaßem Jezusá Páná mieć niechcą / owßem sobie innego náden zmysliwßy / oczekáwáią: á bledu tego swego rozmáitym sposobem dowodzą. Co gdyby im mogło być zbito / tedyby tu vstáć musieli / y dáć Bogu chwałe / z wyznánim grzechow swych: y przyiáć też Jezusá Páná zá Messyaßá im zá slubionego. NAVCZYCIEL. A wiec ty iákoś począł / drugie ich wywody powiáday / y to czymby te dowodzili że ießcze Messyaß nie iest dány / á iż też nim Jezus nie iest powieday: A ia też / iákom począł / omilnośći ich / y záwiedzenia pokázować bede. A potym też to pokáże y z pismá s. y z ich własnych Rábinow iż iuż Messyaß przyßedł: á iż nie inßy ktory iest / nád Páná nászego Jezusá Christusá. VCZEN. Otoż oni ták tego dowodzą / iż ießcze Messyaß nie przyßedł / ták mowią c. Málách iaß prorok to opowiedział o przyściu Messyaßowym / iż przyść miał przed nim Heliaß: ktory iż ießcze nie przyßedł / przeto też nie przyßedł áni Messyaß. A ták Jezus nie iest Messyaßem. NAVCZYCIEL. Zydowie to mowią czego sámi nie rozumieią. A to iż sposobow mowy / pismá s. nie vważáią: áni znaczeniá ieo obaczáią: ktore czestokroć inßa rzecz zda sie mowić / á inßa przedsie znáczy: y często iedny imiony drugich názywa / y ony im przyczyta. Jáko gdy obiecuie Messyaßá dáć zá Pásterzá / y wodzá ludowi swemu: tedy im Dawidá wzbudzić obiecuie: iákom to troche przedtym z Ezechielá y Ozeaßá przypominał. A iáko to káżdy báczny zeznáć musi / iż to nie o Dawidzie rozumiano ma być: ále o Messyaßu / synu iego: Ták też tu gdy obiecuie przyście Heliaßowe / nie rozumie tego o onym Heliaßu ktory był zá czásu Achábá Krolá Izráelskiego / ále o mężu tákże zacnym / á Heliaßowi w duchu podobnym: coby sie też o chwałe Bożą vprzeymie zástáwiał: káżdego bespiecznie z iego występkow vpominał y stroforwał. Co sie w Janie Báptiśćie pokázało: ktory Jezusá zálecał: lud ku pokániu pilnie ná-

O przyściu Messyaßowym.

pominał.

pominał: Herodá Krolá strofował. Ktoremu nie tylko pi
sárze nowego testámentu swiádectwo dáią/ y Jezus Pan/
Heliaßem go názywáiąc: ále mu też y Jozef Zydowski Pi
sarz iest nie ládá tákim swiádkiem/ Antiqui: Iuda: libro
18. cap: 7. A iákoméi to pokazał/ że też Jezusá Mesyaßá
zowie pisino Dawidem/ chociaß Jezus onym Dawidem
Jzáiego synem nie był. Ták też zowie pospolićie wßystkie
żydy Jákobem y Jzráelem/ Ezá: 44. ℣ 1. ℣ 41. ℣ 9. 14. mo
wiąc. Sluchay Jákobie sługo moy/ y ty Jzráelu ktoregom
obrał: chociaß oni Jákobem nie byli/ ále tylko potomká-
mi iego. Lecz iż wiele iest przykládow tákich w pismie/
przeto ie y sam sobie zbierać przeciw żydom możeß. Ale ie-
slić iednemu swiádectwu y drugiemu nie wierzą/ tedy im y
tysiąc ich nie pomoże. A náwet to bedzieß miał ná báczno-
ści/ iż gdy obiecuie Heliaßá/ tedy ták nie mowi/ iż Heliaß
on Tezbicki przyidzie/ ktory wzięty iest ná wozie ognistym:
ále tylko iż posłáć miał Bog Heliaßá proroká. To iest tá-
kiego proroká/ ktoryby w czystym żywocie/ w obyczáiach
w zápálczywey miłości ku Bogu/ w zástáwiániu sie o
chwałe Boża/ ic. był onemu Heliaßowi podobny. Ale iżby
on Heliaß przyść miał/ ktory przedtym był/ tego ia/ z tego
tám mieyscá v pátrzyć nie mogę: y niewiem áby kto bácz-
ny śmiał też to twierdzić: gdyż tego prorok nie twierdzi: ále
to tylko pokázuie/ o czym sie iuż mowiło. To iest o zacności
mężá iednego podobnego Heliaßowi/ co sie w Janie pokа-
zało y wypełniło. VCZEN. Ale tám tego dokłáda iż ten
Heliaß ktorego obiecuie Bog przez Málachiaßá/ miał ná-
wrocić serce oycow ku synom/ á serce synow ku oycom ich:
to iest miał wßystkich pogodzić/ porownáć/ w iedne wiáre
y miłość złączyć. Czego iż ießcze niemáß (ták dáley żydowie
mowią) bo rozmáitych wiar dosyć ná swiećie/ y wiecey sie
ich co dzień przymnaża/ tedy Jan nie był Heliaßem/ bo te-
go nie wykonał: á ták y Jezus nie był Mesyaßem. NAV-
czyćiel

CZYCIEL. To prawdá iż ty słowá Máláchiaßowe to znáczą / że Prorok ten Heliaß / ktory vprzedzić miał Mesyaßá / rozerwánych w wierze y w miłośći / pogodzić y porownáć miał / ku iedney wierze / zgodzie / y miłośći spolney / onych nápomináiąc y práwie przymußáiąc. Bo náwrocenie synow ku oycom / y oycow ku synom / nie co innego znáczy / iedno niezgodnych pogodzenie / á rozerwánych / związánie / otoż sie to w Janie Báptiśćie znácznie pokazáło. Abowiem to on ániołoycu iego Zácháryaßowi opowiedał y práwie mu to proroctwo Máláchiaßowe przyczytał / iáko náß Lukaß Ewángelistá świádczy káp:1. ℣17. Bo ná ten czás Jan przyßedł / gdy sie rozmáitych sekt miedzy Jzráelczyki námnożyło było / gdy iedni stárych Ofiárownikow swych násládowáli: drudzy / zá Fárizeußmi / trzeći zá Sáduceußámi / czwarći zá Esenámi biegáli: ná co Jan wołał: wßystkim vbłądzenie pokázował: do pokáiánia y nowe° żywotá nápominał: á ná znák odpußczenia grzechow á przybliżenia sie krolestwá niebieskiego / ponurzenie zálecał. Y wiele ich (iáko nie tylko Ewángelistowie / ále y Jozef Pisarz Zydowski świádczy) z roznego nabożeństwá y stanu / w iedne miłość y wiáre nurzał: wßystkich do iedne° Mesyaßá odsyłáiąc / y onego im zálecáiąc. Ale sie ná tym żydowie mylą / słow tych Prorockich / ku obronieniu błedu swego / vżywáiąc / gdy ták rozumieią / iákoby to porownánie y pogodzenie we wßytkich zgołá stániech / y narodziech miáło być. A iákoby iuż ná potym / nie miáło być ná świećie / iedno iedná wßystkich wiárá: czego Prorok nigdy nie obiecował. Bo nie mowił / że miał wßytkich ludzi / ná świećie w iedne wiáre złączyć: Ani tego żeby nigdy potym nie miáły być rozne wiáry ná świećie: ále iż serce oycow / ku synom / á synow ku oycom náwroćić miał. Co też nie może być iedno o ludzie Jzráelskim rozumiano / á nie o inßych pogáńskich narodziech. Bo do tych Prorocy nie bywáli posyłáni /

oprocz

oprocz Jonaßá/ ktory do Niniwe pogáńskiego miáßtá posłány był. Przeto głupia to iest/ domyślać sie tego/ czego prorok nie mowił. To iest/ chćieć to do wßystkich wobec ludzi ná świecie/ bedacych ciągnąć/ co do tych sámych ciągnionо ma być/ ktorym to sámym/ wedle vpodobánia Bożego należy. VCZEN. Ale tego inßy prorocy/ iáko Ezáiaß y Jeremiaß dokłádaią/ że wßyscy mieli być od nammieyßego do nawietßego/ od Bogá sámego wyuczeni/ y wßyscy mieli poznáć Bogá. Czego iż też ießcze nie máß: bo ießcze ieden drugiego náucza: wiele też ludzi Bogá nie znáią: przeto ießcze nie przyßedł Meßyaß: áni przyßło nowe przymierze/ ktore Bog vczynić obiecował/ ták oni ná to odpowiedáią. NAVCZYCIEL. Mogą oni iáko chcą odpowiedáć: á coż potym gdy y w tym głupßtwo y nieumieietność swą pokázują. Abowiem choć ták pospolićie pismo ś. ná wielu mieyscách mowi/ Wßyscy. A przedsie tego nie rozumie o wßystkich wobec ludziách/ co ich ná świecie/ ále tylko o tych wßytkich ktorym to należy/ ábo ktorzy ná to od Bogá są nágotowáni. Tákże gdy mowi od nammieyßego do nawietßego: tedy też tego nie o wßytkich zgołá ludziach świátá tego rozumie: ále o kázdym/ ták podłym iáko y zacnym/ ktory ku pocztowi należy/ tych wßytkich/ o ktorych to Bog mowi. To iest/ o wßyßtkich wobec dziatkach swych z kázdego narodu ktore on sobie zá dziatki obiera/ sam wyucza/ do siebie wzywa/ przyimuie/ y ktorym żywot wieczny dáruie. Bo tego żaden z żydow rzec nie może/ áby wßyscy ludzie mieli sie Bogu spodobáć: á ießby on też wßyßtkich miał zá ßyny y corki przyimowáć. VCZEN. A gdzie o tym piśmo maß żeby sie to słowo wßyscy nie o wßyßtkich zgołá rozumieć miało/ ále o pewnych niektorych ludziách. NAVCZYCIEL. piśmá tego iest dosyć/ gdzie sie zda/ iákoby o wßytkich wobec mowiono było: á przedsie to nie może być rozumiano/ tylko o tych/ do ktorych to należy. Iáko maß

Wßyscy od Bogá máią być náuczeni Ezái. 54. v 13. Jere. 31. v 34.

Wßyscy.

ko maß ná przykład ono 1. Moy: 50. ℣ 7. gdzie ták Moyżeß piße. Y ßedł Jozef áby pogrzebł oycá ſwego/ſli też z nim wßyſcy ſłudzy Fáráonowi/ſtárßy domu iego y wßyſcy ſtárcy ziemie Egiptſkiey. Co mniemaß czyli przy Krolu nie zoſtał żaden ſługá: ábo czyli we wßytkiey ziemi Egiptſkiey nie zoſtáło było żadnego ſtárcá vććiwego: gdy mowi iż wßyſcy poſli z Jozefem: Tákże ono/1. Sámu: 13. ℣ 20. Y chodźili wßyſcy Jzráelczycy do Filiſtynow/káżdy oſtrzyć lemießá ſwego. Jzali też nie ći tylko ktorym tego potrzebá byłá: Jeßcze ono. A Dawid y wßyſtek dom Jzráelſki/grá li przed Pánem/ná wßyſtkich inſtrumenćiech z drzewa ꝛc. Jzali wßyſcy gráć vmieli: Jzali też wßyſtkie inſtrumentá ná on czás z ſoba wynieſli: Nie wiem ktoby ták glupim był/ ktoby to twierdzić miał: ále iż tákowey mowy w piſmie ś. pełno/ przeto ſie tym báwić niechce/ bo to potym czytáiąc ſam będzieß mogł obaczyć. VCZEN. To iuż może być doſyć ná to ſłowo wßyſcy: ále iż to drugi Prorok/ przykłáda/ od nammieyßego do nawietßego z nich: tedy ſie to ießcze tym zbić nie może. Gdyż ſie tu coś wietßego pokázuie. Bo nie tylko mowi wßyſcy/ ále ießcze ták wßyſcy/ że żadnego nie wyimuiąc/ przydáie od nawietßego áß do nammieyßego. A tákby y to potrzebá pokázáć iż choć ták piſmo mowi przedſie tego nie o wßyſtkich wobec ná ziemi żywiących rozumie/ ále o niektorych tylko. NAVCZYCIEL. Czytamy ták v tegoß Jeremiaßá proroká/ Jere: 8. ℣ 10. że Bog chćiał dáć one ziemie Jzráelſką/ v żony Jzráelſkich ſynow/ cudzoziemcom: á przyczyną tego kładzie te/ iż wßyſcy od małego áż do wielkiego ná zyſk cyháli. Czyli rzecześ iż ſie też y dziatki małe zyſkiem tákim báwili: nie trzymam tego nie tylko o tobie/ ále o żadnym báczným: Bo tákże mowi Jere: 42. ℣ 7. A 2. Krol: 23. ℣ 2. A 25. ℣ 26. A 1. Kron: 26. ℣ 13. A 2. Kron: 15. ℣ 13. A 34. ℣ 30. A 4. Ezdr: 12. ℣ 40. Judit 13. ℣ 15. á wżdy te nie rozumie o wßyſtkich procż

¶ Od nammieyßego do nawietßego.

bráku

bráku wßelkiego / ále tylko o tych (ták podłych iáko y zacnych) ktorzy do tego náleżeli / y ktorym to służyło. Ták że y tá znáiomość Bożá ktorey samże Bog miał ludzi náuczáć / tym tylko ma być przyczytána wßytkim małym y wielkim ktorych Bog ná to obrał / y ktorym iey vżyczyć będzie chćiał to iest / ták ludziom stanu podłego iáko y zacnego : Bo tych małymi y wielkimi názywa. VCZEN. To iuż ile bácze zátym też vstánie y on wywod ich / ktorego vżywáią z Ezái : 2. ℣ 2. gdzie Prorok / mowiąc o krolestwie Messyaßowym / y o samym Messyaßu / ktory sie iáko iedná nawietßa gorá nád inne gory y págorki / wyniesć miał / nád Krole y Pány w krolestwie swym / tedy ták o nim pißie Prorok / że sie do niego zbieżeć miały wßytkie narody : o wßystkich też tákże wobec ludziách swiátá tego to rozumieiąc : iákoby oni wßyscy do Messyaßá przystáć mieli y pod ieo sámeo zwierzchnosćią zostáć. Czego iż żydowie wedle litery wypełnionego nie widzą przeto też temu / żeby iuż Messyaß przyść miał wiáry dáć niechcą. NAVCZYCIEL. Sámá to rzecz pokázuie / że też y ten ich wywod tákże vstáć iáko y pierwße musi. Abowiem choćby sie oni niewiem iáko náßey odpowiedzi sprzećiwiáć chćieli : iákobysmy my tylko ták to słowko / wßyscy / wykládáli / ále coż rzeką przećiw Rábinowi swemu Kimchiemu / ktory / w ksiąßkách / ktore názwał Serássim / tákże o tym mowi y pismo przywodzi : iáko 1. Moy : 24. ℣ 57. gdzie ták Moyżeß mowi / Y przyßłá też káż da ziemiá do Egiptu kupowáć zboża v Jozefá. Jżali wßytkie zgołá / dálekie y postronne ziemie / do Egiptu po zboże chodziły : Tákże co mowi sługá Abrahámow 1. Moy : 24. ℣ 36. Y vrodziłá Sará żoná Páná moiego / synà Pánu memu / w stárości iego / ktoremu on dał wßystko co iedno iego iest. Jżali też nic Jzmáelowi nie dał : Jżali sobie y dźiećiom Kieturzynym nic nie zostáwił : Ale nád to przypátrz sie mieyscom tym / Jáko 2. Sámu : 16. ℣ 22. A 17. ℣ 14. Psał : 42.

Zbieżą sie do niego wßystkie Narody Ezá. 2. ℣ 2.

Psal. 42. ℣ 78. Nád to 2. Kron. 22. ℣ 10. A 2. Krol. 11. ℣ 1. mowi. Iż Atália pomordowáłá y wygładziłá wſzyſtko potomſtwo Krolewſkie z domu Judy / A wżdy to wiemy że Joáß nie był wygładzon / y wiele innych tym podobnych. Ale nie dáleko chodząc / Jeſliby to mieyſce Ezáiaßowe / o wſzyſtkich zgołá / rozumiano miáło być / á czemuß wprzod wſzyſtkich wſpomionawſzy / przydáie potym / y poydzie wiele ludzi. Jeſli o wſzyſtkich rozumiał / á czemuß by to potym przydawał: pewnie tego nie dla czego innego czyni / iedno áby to okazał: że przez wſzyſtkich / wiele ich rozumie / á nie wſzyſtkich wobec. Przeto Micheaß. 4. ℣ 2. piſząc też theż rzecż / ſłowo to / wſzyſcy / opuścił / áby kto ták głupim nie był / co by to o wſzyſtkich ludziach co ich ná świecie ieſt wykładáć śmiał / iáko tho ſproſni niektorzy czynią / á tym wierzące proſtaki trworzą / y onych zwodzą. Lecż o tym niech będzie doſyć / ty maßli co wiecey żydowſkich wywodow powiedz á dáley poſtąp. VCZEŃ. Już bym y ſam rád dáley poſtąpił / ále tu ießcze żydowie ty ſłowá wtrącáią / ktore Bog przez Jeremiaßá przydáie. Jere. 31. ℣ 34. Y nie będzie żaden dáley vczyć bliźniego ſwego / ámbrát brátá ſwego / mowiąc poznayćie Páná / bo mnie wſzyſcy poznáią

Nie będzie wiecey ieden drugiego vczyć.

&c: A iż ießcze po dziſieyßy dzień / ieden drugiego náucza / á Bog ießcze ná ſercách ludzkich / zakonu ſwego nie piſze / przeto ſtąd to zámknienie czynią / że ießcze Meſyaß nie przyßedł. Gdyż nie Bog ſam náucza ludzi / ále ludzie iedni drugich náuczáią / y ná kártách ießcze piſzą. Co by im tedy ná to odpowiedzieć / rad bym od ciebie wiedział. NAVCZYCIEL. Moiá odpowiedż / ná powieść táka żydowſka / tá ieſt: Jeſliby the ſłowá ták po proſtu rozumiane miały być / iáko żydowie niektorzy dumáią: tedy by to zá tym iść muſiało / że Bog rzeczy przeciwne obiecuie / á piſmo ſię z ſobą nie zgadza. VCZEN. A czemu to? NAVCZYCIEL. Iż to mowi nie będzie wiecey bliźni bliźniego vczył / y

czył/ y brát brátá náuczał/ Bo wſzyſcy od Bogá náuczeni będą: ktory zakon ſwoy ná ſercách ich piſáć ma/ y do ich wnętrznośći gi podáć. A indzie záś/ páſterze/ wedle ſercá ſwego/ dáć obiecuie: ktorzyby w vmieietnośći y rozumie páſli. Jere. 3. ℣ 16. Co nie o ktorych innych Páſterzach/ y páſieniu ich/ tákże y o náuczyćielách/ y náuce ich rozumiano ma być iedno o tych ktore Bog pod nowym przymierzym dáć obiecał/ zacnieyſze/ y táiemnic Bożych wiádomſze/ nád ony zakonne náuczyćiele. Tákże ono Joel 2 ℣ 23 gdy mowi. Wy ſynowie Syońſcy ráduyćie ſie/ y weſelćie w Pánu Bogu wáſzym/ ktory wam dał náuczyćielá ſpráwiedliwośći ꝛc: ku czemu ſie ieſzcze y mieyſcá ty śćiągáią/ iáko Ezá. 11. ℣ 3. 4. 5. Jere. 23. ℣ 5. Ezech. 34. ℣ 23. A 37. ℣ 24. Ezech. 47. ℣ 23. Dáni. 11. ℣ 23. A 12. ℣ 3. Ale náwet dziwna ſie tu ſlepotá w żydách pokázuie/ ktorzy przywodząc kilko ſłow. Ezái. 2. ℣ 2. O gorze tey wynioſłey nád inſze wſzyſtki gory/ y págorki/ że ná to co tám w trzećim wierſzu przydáie/ o zakonie y ſłowie/ ktore z Syonu y z Jeruzálem wyniść miáło/ nic práwie báczyć niechcą. Abowiem co by było potym wyśćiu zákonu z Syonu/ gdyby bes śrzodkow wſzelákich/ ſam Bog náuczał/ y zakon ſwoy ná ſercách ludzkich piſał? VCZEN. Widzę to dobrze/ że ſie y ſlepotá zydowſka ſtąd pokázuie/ y Bog by ſie z ſobą niezgádzáć muſiał/ rzeczy przećiwne obiecuiąc: O czym nie tylko mowić/ ále z ſtráchem y myſlić/ wſzákże vkaſz proſzę iákoby ty ſłowá rozumiáne być miáły: iż choćiaſz będą od Bogá dáni náuczyćiele/ y náuczáć będą/ iednák ieden drugiego vczyć nie będzie/ ále Bog ſam náuczy wſzyſtkich/ y ná ſercách ich zakon ſwoy nápiſze. NAVCZYCIEL. Ták maſz rozumieć: Naprzod/ iż náuká nowego przymierza/ o ktorym tám Jeremiaſz mowił/ náukę ſtárego teſtámentu nierowno zacniey przewyżſzáć miáłá. Ato/ iż gdzie ſie oná rzeczámi ziemſkiemi/ ćieleſnymi/ doceśnymi/ o ſłużbie Bo-

żey zwierzchowney/ ofiárách bydlecych/ oczyśćániu ciáłá krwią iálowicżą/ y wody pokropieniu/ paralá: w ktorych rzeczách mogł ieden drugiego wyuczyć/ iákoż sie tego/ y żydowskie dziatki ná pámięć náuczáły/ y bedąc w tym wychowáne/ y temu sie przyzwyczáiwszy/ iáko iednego przyrodzenia/ záwżdy y w stárości pilnowáły: chociá serce ich dáleko było od Bogá/ y rece krwią pomázánc. Ezái: 1. ℣ 15. A 29. ℣ 13. A 50. ℣ 3. Tá záś náuká nowego tego przymierza/ miásto rzeczy ziemskich/ niebieskie: miásto cielesnych/ duchowne: miásto doczesnych/ wieczne: miásto też zwierzchowney służby Bożey ceremoniálney/ wnetrzna duchowna w prawdzie nálezącą/ y w odrodzonym duchu vmysłu człowieczego/ y summienia czystego/ przez krew Jezusowe oczyśćionego/ przed oczy pokłáda y záleca. Czego áczkolwiek náuczyćiele wierni/ szczyrze náuczáią: y łáskę Bożą w Messyaszu okázáną/ przed oczy przekłádáią: y ku wierzeniu tym wszystkim rzeczam ludzi nápominaią: wszákże oni sámi tey wiáry żywey/ zbáwiennej/ nikomu dáć nie mogą/ ieśliż iey sam Bog/ ktorego iest dobrowolnym dárem/ dárować nie raczy. Tákże też o Krolestwie niebieskim y żywocie wiecznym: o wiernych v sprawiedliwieniu: odkupieniu/ oczyśćieniu/ poświeceniu/ przez śmierć y krew Christusowe/ y powstánie iego od vmárłych: nie mogą żadnego ná summnieniu iego vpewnić/ ani ná to/ żeby temu pewnie wierzył z sercá vprzeymego/ námowić: Jeśliż oney ich namowy/ náuki/ y nápominánia zwierzchownego/ sam Bog ná sercu pisáć nie bedzie: vpewniáiąc o tym wszystkim człowieká ná summnieniu iego: y chuć mu y nádzieie dobrą o tych rzeczách czyniąc przez duchá swoiego S. Jákoż to czyni/ y pewnie tego doznawáią ci wszyscy/ ktorych tym sposobem Bog vczy: przeto też oni sámi słowá te/ o tym náuczániu bożym dobrze rozumieią: y z nich pocieche biorą. Inszy záś/ ktorzy tym sposobem nie bywáią od Bogá vczeni/ słow tych/ nie tylko

ij nie rozu

ij nie rozumieią / áni z nich pociechy biorą / áni wypełnienia ich bacżą: ále sie ieszcże z nich gorszą / y onych ku zátrácéniu swemu vżywáią. Ato gdy sámi ná vmyśle swym będąc wywroceni / inszych podwrocić / y wiáre ich zwetlić / chcą. Co wszystko ná swoy karb czynią: zgromádzáiąc sobie gniew ná dzień gniewu wiecznego / y okazánia nád nimi sądu Bożego spráwiedliwego. VCZEN. Toopuściwszy / odpowiedz mi też ná to / co też ieszcże przydáią ták mowiąc: Jesliby iuż było nowe przymierze / á Jezus by wáś był Messyaszem: tedyby walki ná świecie vstáły: á chociaż nie ná wszystkim świecie / áni miedzy wszystkimi ludźmi / áleby wżdy miedzy chrześćiány nie były / gdyż ták o tych / co do Messyaszá przystáć mieli / nápisáno czytamy: że oni miecze ná lemiesze / á oszczepy swe ná sierpy / przekowáć mieli: áby iuż narod przeciw narodowi / nie podnosił miecżá: áni sie wiecey vczył walczyć: Ezái: 2. ℣ 4. Abowiem ták pokoy / przymierza swoiego Bog / zá dni Messyaszowych / obiecáć raczył / ktoremuby końcá nie miáło być: iáko te mieyscá świádczą. Ezá: 9. ℣ 6. Á48. ℣ 18. Á54. ℣ 13. Á66. ℣ 12. Ezech: 37. ℣ 26. Psal: 72. ℣ 7. ktorego pokoiu iż ieszcże nie widáć / áni walki vstáły: owszem sie ieszcże więtsze wszczynáią: á nawiecey miedzy Krześćiány: czego żaden záprzeć nie może: Tedy ieszcże przymierza tego niemáß: áni Jezus był Messyaszem. Gdyż nie przyniosł tego pokoiu: ále rádszey niepokoy: iáko y sam powiedział. Nie przyszedłem puścić pokoiu ná świát / ále miecż. Mat: 10. ℣ 34. Luk: 12. ℣ 51. NAVCZYCIEL. Co sie tknie słow tych prorockich o pokoiu tym powiedzianych: y o vstániu wszeláckich walek tedy im prawdę przyznawamy / y mocnie im wierzymy / y pełnienie ich vstáwiczne widzimy: chociaż im wnodzy nie wierzą áni tego iáko sie ony pełnią obacżáią. To wiedzieć maß / iż sie żydowie głupi á sprosni nádwu słowkách mylą. Naprzod ná tym słowie / Chrystiánin: á potym ná drugim

Przekuią miecze ná lemieße bo pokoy będzie wßędy

ná drugim / Pokoy. Ná Christiáninie sie mylą / gdy wszyt
ki / iż sie to ták názywáią zárowno poczytáią: iákoby to ná-
zwisko / dobrym y swiętym kogo vczynić miáło? Abo żeby
iuż wszyscy ći co sie christyány názywáią / do Christusá ná-
leżeli? Ale nie dziw że ták mowią / Bo niewiedzą co sam
Christus o tym powiedział: Mát: 7. ℣ 21. 22. 23. mowiąc:
Nie káżdy kto mie zowie Pánem wnidzie do krolestwá nie-
bieskiego. Lecz ten tylko ktory czyni wolą oycá mego / kto-
ry iest w niebie. Wiele ich mowić mi będzie / Pánie / Pánie /
izaliśmy nie prorokowáli w imię twoie? y imienim twoim
Dyably wyrzucáli / y imienim twoim mocy wielkie dziáłá-
li? Lecz ia ták im powiem / nigdym was nie znał: A ták od-
stąpćie o demnie wszyscy ktorzy broićie niepráwość. Co
gdyby żydowie y inszy też z nimi rozumieć mogli: á miedzy
Krześćiáninem á Christiáninem rozsądek vczynić mieli / te
dyby ták nikczemnych wywodow nie vżywáli. Abowiem
by to łácno obaczyli / iż ći ktorzy są prawdziwymi Christi-
ány / á pod ćichem y spokoynem krolem żywący áni walczą /
áni sie walczyć vczą / áni sie naczyniem woiennym y mężo-
boyskiem paráią: ále ráczey / iáko owieczki miedzy wilki /
bes rogow / ták oni miedzy Chrześćiány ludzmi obłudny-
mi / krwáwymi / prawdy Bożey nie nawidzącymi chodzą /
y rádszey od nich morderstwo ćierpią / niżby sámi kogo mor-
dowáć mieli: rádszey krzywdę ćierpią / niż by kogo vkrzyw-
dzić mieli. Ktorzy / iż sámi własnym są Mesyaszowym lu-
dem / y oni go sámi znáią y roskázánia iego pilnuią / przeto
proroctwá tego w sobie y w bráćiey swey wypełnienie wi-
dzą: y sámi sie walką tą zwierzchowną / ćielesną / ziemską /
ktora miedzy ludzmi bywa / brzydzą. A pokoiu też tego o
ktorym prorocy mowili / nád sobą doznawáią. Ale też nie
tego pokoiu ziemskiego swieckiego / że sie z niskim niewádzą /
áni ná guz złośćiámi swoimi / y swowoleństwy gonią / rzad-
ko przedsie od ludzi niewiernych pokoiu dostáwáią: cho-

ćiaż sie

ćiaż sie go pod czás drogo dokupuią. Ale wiecey pokoiu sumnienia dobrego przed Bogiem vżywáią / znáiąc go być nie tylko Bogiem swym / Pánem y obrońcą pewnym / ále co iest poćiesnieyszego / oycem łáskáwym y dobrotliwym / z ktorym iuż przymierza / pokoiu wiecznego duchownego / przez Jezusá Mesyaszá dostáli / przez ktorego z nim są poiednáni / od grzechow oczyśćieni / od śmierći / piekłá / Szátáná wybáwieni. Ze sie im iuż tego wszystkiego bać nie trzebá / áni z sobą dla tego trwożyć. Cżeᵒ zás iż wszyscy niezbożnicy niewierni nie máią: Przeto choćiáby w nalepszym świeckim pokoiu mieszkáiąc / tych doczesnych roskoszy vżywáli / (ná co sie też tylko mizerni żydowie oglądáią / y tákiego sobie pokoiu żądáią) iednák vspokoieni być nie mogą: gdyż Bogá nieprzyiaćielem swym máią. A też choćiaż pijáństwem / biesiádámi / kołácyámi / muzyką / instrumentámi rozmáitymi / serce swe rozweselić chcą: iednák práwego wesela nigdy sobie zgotowáć nie mogą. Iż ie sumnienie ich strofuie / y niespokoinymi czyni. A co przydáią mowiąc: Ze Christus nász nie przyszedł puszczáć pokoiu ná świát / ále miecz / thedy y w tym prawdę mowią / choćiaż też tego nie rozumieią. Abowiem iż Christus iest onym kámieniem / od Bogá ná gorze świetey Syońskiey / Krolestwá duchownego Izráelá / ábo synow Bożych / zá węgieł przednieyszy wysádzony / przeto sie ich wiele oń otráćić musi / y przećiw niemu powstáwáć / á wiele sie ich też ná nim budowáć: á iuż od niego nie odstáwáć. A iż Bog sam iednych do kámienia teᵒ przywodzi / y ná nim ie buduie / drugie od niego odrzuca / przeto miedzy tymi odrzuconymi nigdy pokoy nie może być / ále miecz / ktorego nie tylko sámi przećiw sobie / iáko Mádyáńczycy zá Jedeoná / vżywáć záwżdy muszą: Ale thez nim y tych mordowáć będą: ktorzy sie z nimi nie zgadzáią. A ći zás nierzkąc żeby złym zá złe oddawáć mieli: ále rádniey nieprzyiaćielom swym

Christus nie przyszedł z pokoiem ale z mieczem.

dobrze vczynia. Nierzkac żeby sie też mieli krzywd swoich mśćić/ ábo sobie w wierze swey tesknić/ ále rádszey wszystkie przećiwieństwá/ przy swym miłym kámieniu Jezusie Christusie Synu Bożym/ á potomku Dawidowym/ ćierpia: cále sie ná Sad iego spuszczáiac / thák iáko o nim Ezái. II. ℣ 1. 2. 3. 4. 5. prorokował. A toć iest odpowiedź moiá/ ná to żydowskie zágadánie. y to o Krześćiánach y Christiánach rozumienie. Tákże też y o pokoiu prawdziwym/ y mieczu tym ktory Christus ná świát puszcza. VCZEN. Choćiasz to wszystko z tákiem wyrozumienim stać może/ y niewiem áby sie w nim co żydom bácznym nie spodobáć miáło: Ale ná to co im powiesz/ gdy ták dáley mowia. Oto nie tylko rzeczy te/ z strony ludzi miáły mieć w sobie/ znáczna odmiáne/ ále sie też odmiáná tá/ y w zwierzetach/ bestijach/ y gádzinách pokázáć miáłá/ gdyż ták iásnie ná dwu mieyscách Ezáiasz. II. ℣ 6. A 65. ℣ 25. mowi: Bedzie mieszkał wilk z iágniećiem/ A Leopárd z kozlećiem leżeć bedzie. Tákże ćiele y lwie/ y bydło tłuste wespołek (páść sie beda) á máłe páchole rzadzić ie bedzie: y dáley iáko dobrze wiesz/ co o tym Prorok nápisał. Ná co oni ták mowia/ poniewaz ieszcze tego nie widáć / tedy też y ieszcze Mesyasz potomek Dawidow nie przyszedł/ áni látorostká oná ze pniá Jzáiego wyrosłá. A ták też ieszcze niemász przymierza nowego od Bogá obiecánego. NAVCZYCIEL. To powiem iż mowá tá nie iest własna / ktoraby wedle litery rozumianá miáłá być/ ále iest figurálna iákowey/ we wszystkim pismie / wszedy pełno. A iżby tym snádniey niechodzac dáleko / to mogło być pokazano: tedy niech támże Ezá: II. ℣ 9. Zydowie / w Prorockie słowá weyżrza / ktore tákowe sa: nie zászkodza áni obráza ná wszystkiey świetey gorze moiey: poniewász nápełnioná bedzie ziemiá znáiomości Páńskiey/ iáko morze wodámi / ktore wszystko pokrywá ia. Tu naprzod przez gore świeta nie rozumie sámey oney

Mieszkáć bedzie wilk z báránem.

gory

gory Syońskiey / przy ktorey / końcu Jeruzálem y kościoł zbudowány był: ále rozumie zgromádzenie świete ludu Bożego w duchu y w prawdzie bogá wychwaláiące ná ktorymkolwiek mieyscu zebráne było. Bo gdzieby to kto wedle litery chciał o gorze Syońskiey wykládáć: tedyby ták rozumieć musiał / że nigdziey chwalcy Bożych prawdziwych niemiáło być / iedno ná gorze oney. A choćby też gdzie indzie byli / tedyby im też złe beſtye ßkodziły. Druga co mowi: Nápełniona bedzie ziemiá znáiomości Páńskiey: tu też przez ziemie / nie ziemie / áni beſtye / áni drzewá / ále tylko ludzi rozumie / á ieſzcze k temu wybráne Boże / po wßytkiey ziemi / ábo świećie roſproßone. Tákże gdy wilki / owce / lwy lámpárty / y cielętá miámie / nie rozumie też tego / o zwierzętách y beſtyiách: ále o ludziách rozmáitych / y ſrogich y cichych / y okrutnych y podłych: iákowych doſyć ieſt ná świećie / miedzy wßemi ſtany y narody: dziwnych y nie okroconych. Ktorzy wßyſcy od Bogá / przez duchá iego okrocení mieli być / y społu złączeni: áby pod iedynem Páſterzem / od Bogá ze pniá Jzáiego wzbudzonym / zgodnie y ſpokoynie żyć mogli: obyczáiow swych dziwnych / grubych / ſproſnych bydlecych / beſtyálnych / poprzeſtawßy. VCZEN. Wy rozumienie to dobre ieſt / ále ná nim żydowie nie przeſtáną / ieſliß go iáſnymi piſmá ś. świádectwy nie podeprzeß: przeto by to pokázáć potrzebá / że też piſmo ś. názywa ludzi názwiſki tákiemi / ktoremi zwierzętá y beſtye názywáią. NAVCZYCIEL. Azaß te nie pámietaß iż Bog lud swoy poſpolićie owcámi / owczárniey y páſtwiſká swe názywa: pſal: 100. ℣ 3. Ezech: 34. ℣ 10 17. 22. Jnße záś ludzi / á ná koniec y niektore z ludu swego złoſniki ſrogie y okrutne / názywa lwy / dzikimi wieprzámi / byki Bázáńſkimi / pſy / iednoroßczámi ꝛc. pſal: 7. ℣ 3. A 22. ℣ 13. 17. Pſalmo 50. ℣ 14. Tákże ono y ſam Jákob Pátryárchá w proroctwie swym 1. Moyże: 49. ℣ 9. zowie ſynámi swego Judę lwem / y

lwiećiem/ Izáschárá osłem mocnym/ Dáná wężem/ Neftalimá ieleniem/ Beniáminá wilkiem drápieżnym. VCZEN. Wiem też ia y to/ ále żydowie ná tym nie bárzo przestáć chcą: ábowiem tym to zbijáią mowiąc: Jesliby te obietnice o ludziách á nie o tychże bestyách námienionych rozumiáne miáły być: á ná cożby Bog przez Ozeaszá káp: 2. ℣ 12. obiecował przymierze vczynić dla ludu swe°/ z zwierzęty polnemi/ z ptaki niebieskimi/ y zgádziną/ chcąc gi od woyny y wszego niepokoiu vwolnić/ á onemu ná wszystkim spokoyne mieszkánie spráwić. Ale iż też y to obiecuie/ tedy Ezáiaszowe słowá nie mogą być o ludziách/ ále zgołá o bestyách rozumiáne. Ktora rzecz/ iż sie ieszcze niepokazáłá/ przeto ieszcze Mesyasz nie przyszedł/ y nowe przymierze nie nástąpiło. NAVCZYCIEL. To nie nowiná iż niewierni ná iásnych powieśćiách słowá boże° nie rádzi przestáwáią: á zwłaszczá żydowie: ktorzy więcey Tálmudowi swemu niżli sámey Bibliey wierzą: wszákże przedsie prawdá choćiaż ią ná bárziey tłumią/ ma zá sobą znáczne świádectwo/ á nie tylko od dobrych y wiernych/ ále też pod czás y od złych y niewiernych. Mnieby oni y tobie mogli wiáry nie dáwáć/ y nászymi wykłády gárdzić/ ále coż też wżdy rzeką swemu Rábinowi Moyżeszowi: ktory ták że rzecz tę z námi zgodnie wykłádá/ mowiąc: Niech to do sercá nieprzychodzi żádnemu áby zá dni Mesyaszowych/ miáło sie co od biegu przyrodzonego odchylić: ábo żeby sie co w rzeczách przez sześć dni stworzonych/ miáło odmienić. Abowiem poydzie świát zwykłą swą drogą. A ták pogotowiu y zwierzętá zostáną przy swoich własnośćiách. Wszákże ia nie iestem od tego/ żeby Bog/ ktoty obiecał lud swoy Izráelski/ gdyby przestępował roskazánia iego/ zwierzęty srogiemi káráć/ 2. Moy: 26. ℣ 22. Ezech: 55. ℣ 17. nie miał ludu swego posłusznego od te° zás bronić y z sámymi bestyámi dla swych wybránych przymierza vczynić? Gdyż też y to támże/ w 3.

Moy: 26.

Moy: 26. ℣ 6. obiecował. O czym też masz v Ezech: 34. ℣ 25. 28. Y owszem temu mocnie wierzę/ żeby y lwom pászczeki pozáwierał/ gdyby ktory z wiernych miedzy nie wrzuczony dla wiáry był/ iáko sie z Dánielem Prorokiem Bożym działo/ gdyby to Bog widział/ żeby stąd imie iego swięte chwałę swoie miáło. Ale to przedsie wszystko/ onego zepsowáć nie może/ żeby Ezáiászowe proroctwo/ nie miáło sie sciegáć do ludzi złych srogich y okrutnych/ ktorzy sie z innymi cichymi skromnymi y wiernymi pod Mesyaszem/ zgádzáć máią/ y miłowáć ie będąc odnowieni y odrodzeni przez wiárę y duchá Bożego. Poniewasz więtszą záwżdy chwałę Bog imieniowi swoiemu/ z ludzi wywodzi y wywodzić będzie/ bo ich też dla te⁹ stworzył Ezá: 43. ℣ 21. á niżli z bestiy ktore dla człowieká są stworzone. Ale iż żydom o wczás/ pokoy/ y roskoszy ćielesne idzie: ktorych sie po Mesyaszu spodziewáią: zle go y krolestwo iego wyrozumiawszy/ przeto ták prorockich słow wedle chuci sercá swego nákrącáią/ y ony wedle litery wykłádáią. Ale coż wżdy ná to rzeką/ iesliż ták wszystko cielesnie/ wedle litery będą chćieli wykłádáć/ co Ezáiasz káp: 62. ℣ 6. O Jerozolimie powieda: że strożowie iey nie máią cáłą noc spáć/ ále vstáwicznie strzegąc iey będą wołáć bes przestánku. Jesliby táki pokoy miał wszędy być/ y tákie walek y bestiy vskromienie ná wsze strony/ iáko oni wedle ćiáłá y krwie dumáią. A coszby strożow potrzebá? gdyż tych tám nie vżywáią/ gdzie sie żadney trwogi y niebespieczeństwá nie obáwiáią: Ale żebym sie długo tą rzeczą nie báwił: iesli iáko oni dumáią/ zgołá miecz/ woyná y wszystkie nieprzyiázni z ziemie wygłádzone máią być: á iedná zgodá/ miłość y przyiaźń wszystkich ma w iedno złączyć: A skądże sie potym weźmie Gog y Magog/ głowni oni ludu Bożego nieprzyiaćiele? o ktorych Ezechiel 38. ℣ 1. pisze. Widzimi sie iż gdy by to żydowie/ pilnie sie temu przypátrzywszy/ rozebráć vmieli/ tedyby tych swoich wywo-

 do.w zá nie

dow zániecháć musieli: Bo sie żadna miára z nimi nie osto-
ia: by tylko ná iásnia z nimi wynisć chćieli: przypuszczáiac
do sercá státeczna y porzadna ná nie z słowá Bożego odpo-
wiedź / przed ktora sie wywody ich zimne iáko lod / przed le
tnia słoneczna goracośćia rosplynac musza. Wszakże iesli
ieszcze masz co potężnego / co bys od nich słyszał / porzadkiem
swym powiáday / á ia też co Bog vżyczyć bedzie raczył od
powiedáć bede. VCZEN. To też ieszcze mowia. Pod
nowym przymierzem grzechy vstáć miáły y wszelákie zło-
śći: á teraz / mierzkac żeby zgłádzone miáły być y vstáć / ále
sie ich bes liczby przymnożyło: á przeto tákie czynia zám-
knienie. Poniewasz tedy ieszcze grzechy nie sa zgłádzone áni
ludzie od nich sa oczyśćieni / iáko ći ktorzy vstáwicznie grze-
sza / tedy to nie może być / áby iuż nowe przymierze nástapi-
ło / ábo żeby iuż Mesyasz przyść miał. NAVCZYCIEL.
A tego czym dowodza / żeby grzechy vstáć miáły? ábo żeby
iuż ludzie pod nowym przymierzem vpádáć ábo grzeszyć
nie mieli. VCZEN. Aczkolwiek wiele mieysc z pismá s.
przywodzili / wszákże mym zdánim iedno to nawaznieysze
było ktore z Jeremiaszá przypomináli: Jere: 33. ℣ s. Gdzie
Bog obiecuiac przywroćić więzienie Judy y Jzráelá / to iest
oswobodzić ie z niewoley / y náprawić ie postáremu / ták po-
tym przydáie mowiac: Oczyśćie ie od wszystkiey nieprá-
wośći ich / ktora zgrzeszyli przećiw mnie.
NAVCZYCIEL. Y tho nie ledá sek: ále wżdy nie
twárdy. Jż Bog obiecuie od nieprawośći / k thorych sie
przećiw niemu dopuszczał lud iego / oczyśćić gi z láski swey:
wiec to iuż stad chćieć zámknać: otosz iuż grzechow nie be-
dzie / otosz iuż ludzie grzeszyć nie beda. Niewiem co to zá
zámknienie. A gdy bym ia też ták rzekł / obiecał Bog ná
karmić y násyćić lud swoy / otosz iuż gdy gi raz nákarmi y
násyći nigdy potym ludzie łáknać y prágnać áni iesć beda.
A zasz by to nie głupi był wywod moy? Ale sie nie trzebá by

Grzechy y grzeszacy nie mieli być pod nowym Mesyaszowym przymierzym.

lo ná

ło ná tych sámych słowách wieszáć / lecz sie y temu co tám dáley stoi przypátrzáć potrzebá było: y co też przed tym Bog powiedział pámiętáć. Bowiem támże zaraz w tymże to wierszu przydáie / miłośćiw będę wszem ich niepráwośćiam / ktorymi przećiw mnie z grzeszyli / y mnie sobie lekce poważyli / A wyższey káp. 31. ℣ 34. mowiąc o nowym przymierzu / pod ktorym sie to dziáć miáło / Nie mowi ták / nie będą iuż dáley pod nim ludzie grzeszyć: áni będą dáley ná świećie grzechy / ále ták / Vlituię sie nád niepráwośćiámi ich / á grzechow ich iuż dáley pámiętáć nie będę. Jáko też y Dawid mowi. Psal. 32. Szczęśliwy ten ktoremu występek iest odpuszczony / ktorego grzech iest pokryty. Szczęśliwy człek ktoremu Pan nie poczytá niezbożnośći ꝛc. Nie mowi żeby ten był szczęśliwy ktoryby nie grzeszył / ále ktoremu iáko grzesznikowi grzechy odpuszczone / y pokryte / bes przypominánia ich / bywáią. Bo gdybysmy ták rozumieć mieli / iż iuż ludzie pod nowym przymierzym grzeszyć nie będą: tedybysmy też ták rozumieć y twierdzić tho musieli / iż iuż też ludzmi nie będą / ále duchámi ábo Anioły bes ćiáłá / áby iuż grzeszyć nie mogli. Abo iesliby przedsię ludzmi byli y tosz by przedsię ćiáło mieli: tedy by wżdy ácz nic tego potrzebá dowieść y to pismem ś. pokázáć / że sie ći ludzie iuż nie ták máią ná świát rodzić / iáko sie od początku stworzenia swiátá rodzili y ieszcze rodzą: gdyż rodzenie tho nie bes grzechu y skáżenia bywa. Czego iesli ći żydowie ták wykrętni nie pokażą / tedy tego / zá co sie wźieli nie dowiodą. Bo to musi być co Bog sam powiedział / iż serce Człowiecze skłonne iest ku złemu z młodośći swoiey: á iż człowiek pije niepráwość / iáko źiemiá dzdzową wodę. Ale tho przedsię nic tym szkodzić nie ma / ktorych Bog do nowego przymierza przyimuie / duchem ich swym odnawia / grzechy wszystkie ktore pod pierwszym przymierzym nie mogły być ofiárą zgłádzone áni odpuszczone / odpuszcza y onych zápámiętawa /

mietawa/ták iáko tu przez proroká ſlubuie. Ale ſie tym dłu go niebáwiąc /to mowie/że teo żaden z nachytrzych żydow nie pokaże/ áby pod nowym przymierzem / grzechy zgołá vſtáć miały/ á k temu we wßyſtkich ludziách / żeby iuż po tym żaden z nich nie mogł grzeßyć: (bo to áß w onym przy ßłym żywoćie wiecznym bedzie/ gdzie wybrám Boży/ beda iáko Aniołowie Boży/ zewleczem z ciáłá tego / ſkáżeniu/ śmierći y grzechowi poddánego) Ale to/co iuż y teraz ieſt/ bedzie że Bog wßyſtkim ſwym wybránym ſynom y corkam odpußczáć bedzie grzechy/ z łáſki ſwey/ procz ich wſe łákiey godnośći/ y zaſługi/ A ták ie odpußczáć bedzie że ich iuż wiecey pámietáć nie bedzie / Nie iżby ich nie było/ ále iż chociaby były/ on ie pokryie/ y onych nie przyczyta/ áni ich wiecey pámietáć bedzie. Ale mowie iż tylko wybránym ſwym/ á nie wobec wßyſtkim. Co (iż ták te rzecz z Ozeaßem zámkne. káp. 14. ℣ 10.) ieſli kto ieſt mądry/ wyrozumie/ á kto roſtropny pozna to/ boć drogi páńſkie proſte ſą/ przeto też w nich ſpráwiedliwi chodzić beda: ázáś przeſtępcy/ odtrąca ſie ná nich. Beda/ mowie/ z łáſki iednym odpuſzczone grzechy/ ktore ſobie Bog oczyśći y vſpráwiedliwi/ á niezbożnicy przedſie w złośćiach ſwoich zágina/ áni grzechow ſwych żadnego odpuſzczenia otrzymáią. Czego iż iuż zdawną od przyśćia Jezuſá Chriſtuſá pomázáńcá Bożego/ przez śmierć y krew iego/ ktora vmieráiąc z woley y łáſki Bożey wylał zá grzeßne/ wierni nád ſobą doznawáią: y ná ſumnieniu/ ktoremu duch ś. świádectwo wydáie/ nie ledá iáko ſie weſela/ tedy ſie to ſtąd pokázuie iż iuż y przymierze nowe/ Bog wedle ſwey obietnice z ludźmi vczynił/ y Meſyaß iuż tez przyßedł. VCZEN. Ale Bog przed tym/ ábo/ áczkolwiek/ ná ten czás obiecował lud Izráelſki/ do ziemie ich ze wßyſtkich ziem zgromádzić/ y ony rozmnożyć y pokoy im w niey ſpráwić / á ná wieki ich z niey nie ruſzáć. Czego iż ießcze nie wykonał/ tedy też ám Meſyaßá dał: áni

O zgromádzeniu ludu Izráelskiego do ich ziemie.

nowego

nowego przymierza vczynił. Owſzem/ y ſam Jezus/ ktorego wy zá Meſyaſzá maćie/ miáſto tego zgromádzenia roſproſzenie opowiedział/ ktorego y dziś doznawamy: Ták ieſzcze dáley żydowie mowią. NAVCZYCIEL. Bá/ łácnoć ták mowić/ ále niewiem áby tego porządnie świádectwy z ſłowá Bożego mogli dowieść. VCZEN. O to nic/ tego oni potężnymi piſmy dowodzą. Bo o tym wiele ieſt w Prorocech: á nád to/ y v ſámeo Moyżeſzá. 5. Moy. 30. máło nie cáła kápitu. A v Jeremiaſzá ták o tym mowi káp. 23. ℣ 3. Y zgromádzę ia oſtátki ſtádá moiego ze wſzech ziem do ktorychem ie roſpędził y przyprowádzę ie do obor ich/ áby ſie mnożyły/ y wiele ich było. A támże káp. 29. ℣ 14. Naydziećie mie/ mowi Pan á ia przywrocę poimáńce wáſze/ y zbiorę was ze wſzech Narodow y ze wſzech mieyſc ná ktorem was wygnał mowi Pan: y przywrocę was ná to mieyſce/ z ktoregom was poimánych záprowádził był. A v Ezechielá w 36. w wierſzu 24. Y wezmę was z pośrzod narodu/ y zgromádzę was ze wſzyſtkich ziem/ y przyprowádzę was do ziemie wáſzey. Ale y inſzych wiele ieſt/ tym podobnych iáko Jere. 16. ℣ 15. A 30. ℣ 10. A 31. ℣ 8. 9. A 32. ℣ 37. A 46. ℣ 27. 28. NAVCZYCIEL. Báczyć ia tego nie mogę/ áby tego co dumáią/ mieli potężnymi świádectwy dowodzić. Abowiem ty wſzyſtki świádectwá nic ſie nie śćiągáią do teráznieyſzey niewoley ich/ áni do przyſzłego iákiego wedle ćiáłá zgromádzenia/ do ziemie oney/ w ktorey teraz Turek roſkázuie: Ale ſie ku oney Bábilońſkiey niewoley śćiągáią: y o niey świádczą/ o ktorey Ezáiaſz y Jeremiaſz prorokowáli. Tákże też y o wyprowádzeniu z niey/ y przywroceniu záś żydow do ich mieſzkánia/ Jáko tho znácznie opiſuie Ezáiáſz. káp. 13. y 14. gdzie y Bábilonu zborzenie y ludu Jzráelſkiego oſwobodzenie y do ich ziemie przywrocenie wyráził. Tákże Jeremiaſz káp. 29. ℣ 12. A káp. 31. áſz do ℣ 30. Tákże 33. ℣ 3. Tákże

Ezech. 59. ℣ 25. ꝛc. tego znáczmie dokładáią/iż to wßyſtko/ cos thy z ich podánia przypomiongł do oney ſie niewoley Bábilońſkiey ściąga/ ktora iuż minelá / á nie do tey terá-zmieyßey/ Czytay iedno y ſam z pilnośćią/ doznaß tego nie omylnie/ ktorey niewoley wieß iáći y czás/ to ieſt lat siedm dźieśiąt/ y wybáwićiel / to ieſt / Cyrus / náznáczony był. Jáko maß Jere. 25. ℣ 12. A 29. ℣ 10. A 2. Kron. 36. ℣ 20. A 1. Ezdr. 1. ℣ 1. Izá. 45. ℣ 1. A 48. ℣ 20. A ták ſie ná tym bárzo żydowie terázmieyßy myla / gdy ſwoiego zgromádzenia/ do oney źiemie/ w ktorey przodkowie ich krolowáli/ y terázmieyßey niewoley tymi Proroctwy dowodzą/ y ná nie ſie iákoby im ießcze wedle ciáłá ſłużyć miały ogladáią. A co ſie też tknie ſłow tych/ żeby náwieki z mieymi mieli być rußeni/ tedy ſie iuż o tym mowiło / iż to ſłowo/ Náwieki czás pewny y ſkończony w piſmie ś. znáczy. Czego tu iuż po wtárzáć nie trzebá. Aprzeto bacżyć to y ſam możeß / iż źle tych proroctw żydowie vżywáią / y gwałtownie ich ku iákieieś poćieße ſwoey nákracáią. VCZEN. Ale oni ták z tego wychodzą / iż ácżkolwiek v Jerenniaßá y v Ezáiaßá ná mieyscách náznáczonych ieſt zmiankà Bábilonu/ y mogło by ſie to o oney niewoley bábilońſkiey rozumieć: wßák że ſą mieyscá inße ktore mie czynią/ żadnego przypominánia Bábilonu/ áni oney niewoley/ tylko ták zgołá o zgromádzeniu ich do źiemie ich mowią/ przeto nie o onym przeßłym / ále o tym przyßłym zgromádzeniu ich rozumiáne máią być. NAVCZYCIEL. A gdzieß o tym piſmo? VCZEN. V Ezáiaßá ták nápiſano ſtoi / káp: 25. ℣ 6. 8. Ze ma pan z tłuſtych rzeczy/ ſprawić kolácyą ná gorze Syonſkiey/ śmierć skázić / łzy z oczu otrzeć / y zelżywość ludu ſwego ze wßyſtkiey źiemie odiąć. A káp: 60. ℣ 1. Obiecuie iż ſie świátłość Páńſka miáłá nád Jerozolimą pokázáć/ że ſie do niey pogánie mieli zgromádzić: ℣ 2. że ſie wßyſcy ſynowie iey do niey mieli zbieżeć: ℣ 3. Y dáley /opiſuie wielkie y známienite rzeczy/

te rzeczy / ktore sie wykonáć nád Jerozolima miáły: ktorych iż ieszcze niemász: bo sie ná on czás niewypełniły / gdy żydowie z Bábilonu przyszli: przeto sie teraz ieszcze pod nowym przymierzem zá Mesyaszá wypełnia. Toż naydziesz káp: 61. ℣ 4. 5. 6. y áż do końcá. Ale y z inszych kápituł Ezáiászowych áż do końcá ksiąg iego / tym sie nawiecey báwi / opisuiac przywrocenie żydow do ziemie ich / do miástá y kośćiołá: y ich szczesliwe ná wieki w oney ziemi y w mieśćie mieszkánie / w pokoiu y w dostátku wszelákim. A iáko Jeremiasz przydáie / po wielkich obietnicách / ktore im obiecuie / że choćia wyniszczy wszystki narody / iednák ludu swego wyniszczyć niechce. Ale choć ie káráć w sądzie (to iest miernie z rozsądkiem / nie z zápálczywośćią chce) iednák go do końcá wygłádzić niechce. To też y v Ezechielá káp: 36. naydziesz / á zosobná w wierszu 23. y 24. gdzie ták mowi: Poświece ia imie moie wielkie / ktore iest miedzy pogány splugáwione / ktoreśćie wy miedzy nimi splugáwili: áby pogánie poználi żem ia Pan (mowi Pan Bog) gdy bede poswiecon miedzy wámi przed ich oczymá / y wezme was z národow pogáńskich / y zgromádze was ze wszech ziem / y przyprowádze do ziemie wászey. ꝛc. NAVCZYCIEL. To wiem wszystko / że tám ták nápisáno stoi / y nád to co wiecey. Ale to wszytko nic ćielesney dumie żydowskiey niepomaga. Abowiem choćiasz coś spániáłego y wysokiego ty obietnice w sobie máia: iednák sie przedsie wszystkie / pierwszym wzgledem do oney niewoley Bábilońskiey / y dowybá wienia z niey śćiągáia y o nie práwie opieráia. Jákosz też oná niewola y wybáwienie z niey / wedle ćiáłá / przyczyna nieiáka tákowych zacnych obietnic Bożych / wierzacym byłá. Ale iż Prorok choć od Bábilońskiey niewoley ćielesney przyczyne y pochob wziawszy / wyższey wstepuie / y niewola iáka s insza ćieższa / niż oná byłá opisuie / iednák tymi słowy nic tákiego / ná co sie żydowie ogladáia / onymi nie obiecuie /

 ále coś

ále ćoś nád to wietßego y poważnieyßego vkázuie/co sie ku duchownym rzeczam wiecey niż ćielesnym śćiąga/ przeto też gdy mowi o wybáwieniu z niewoley y o zgromádzeniu do ziemie ich/ do miástá/ kośćiołá y gory Syońskiey. Coś też zacnieyßego y ßczęśliwßego pisánim swym znáczy/ niżli oni wedle zdánia swego dumáią. To iest nie ćielesne iákie wßytkich w iedne kupe do miástá iednego Jeruzálem zebránie: ále do iedney wiáry y wyznánia Bogá iednego/ y do rządu/ y stádá/ Pásterzá też y Krolá iednego Dawidá/ ktorego Bog ostátecznych czásow wzbudzić obiecował przystánie y w iedność duchá zgromádzenie opisuie. Czego wßytkie° ono z Bábilonu wyprowádzenie/ y do Jeruzálem zgromádzenie ćielesne/ figurą nieiáką było. O ktorym/ zgromádzeniu sie/ do Bogá iednego pod iednego Pásterzá y Krolá Dawidá/ v Jeremiaßá Proroká y v inßych czytamy. Jere: 31. ℣ 9. Ezech: 34. ℣ 23. A 37. ℣ 24. 25. Ozee 3. ℣ 5. Ták że też y od Páwłá Apostołá teyże rzeczy zmiánkę y przypomnienie/ z niektorymi okolicznośćiámi widzimy/ Rzym: 11. ℣ 25. 26. 27. A 2. Kor: 3. ℣ 16. VCZEN. Zda mi sie iż to mowiąc/ o dwoiákiey niewoley słowá te rozumieß/ y dwoiákie też wybáwienie okázuieß? A żydowie nie trzymáią iedno o iednym: to iest o ćielesnym/ iákie było Egiptskie/ Bábilońskie/ y to teráznieyße Rzymskie/ á przetoby to pokázáć pismy potrzebá/ żeby sie y oni w tym obaczyć mogli: bo gdzie sie dwoiáka niewola pokaże z pismá: tedy też y dwoiákie będzie musiało być wybáwienie. A iesli dwoiákie iest to wybáwienie/ tedy też y to do Jeruzálem zgromádzenie musi sie dwoiáko rozumieć. NAVCZYCIEL. Ták iest á nie ináczey/ iż iáko dwoiáka iest niewola/ ták też dwoiákie wybáwienie. Abowiem iedno iest ćielesne/ o ktorym sie iuż pismá dosyć przywodziło/ iáko sam wieß. Drugie iest duchowne: gdy kto dla grzechow swych pod śmierć y zátrácenie poddány bywa: z ktorego też Bog wybawia. A wybawia

Dwoiáka záwżdy niewola y dwoiákie z niey wybáwienie w pismiech s. ma być vpátrowana.

báwia nie tych tylko/ coby w cudzich stronách byli: Ale też y tych coby w Syonie śiedzieli. O ktorym masz Psal: 130. ℣ 8. gdy mowi Dawid / Iż Bog wykupić ma Izráelá / od wszech niepráwośći iego. Tákże Ezá: 61. ℣ 2. 3. Duch Páná Bogá moiego iest ná mnie / á to dla tego iż mie pomázał Pan/ y posłał mię ábych rzeczy wesołe ćichym opowiádał/ ábym rány záwinął ná sercu skruszonym / ábym poimáńcom obwołał oswobodzenie y więźniom rozwiązánie (niewidzącym) przeyźrzenie: á iżbym wywołal rok vblágánia Páńskiego/ y dzień zemszczenia Bogá nászego / á poćieszyłbym tych ktorzy z żáłośći wzdycháią: á iżbym dał tym ktorzy w Syonie płáczą ochedostwo miásto popiołu. ꝛc. O czym też czytáć możesz Ezái: 59. ℣ 9. 10. 11. Abowiem gdyby oni y wszyscy inny ludzie nie wpádli pierwey w niewolą śmierći y piekłá ábo grobu przez grzechy/ tedyby nigdy ćielesney niewoley ná nie nie przepuszczał Bog: ále iż zgrzeszyli / á dla grzechow w niewolą śmierći y piekłá wpádáli: przeto ich Bog dla tego ludziom w niewolą podawał/ iáko Prorocy świádczą. A ták choćby ich z łáski swey dáremnie/ wybáwił z oney niewoley ćielesney/ w ktorą sie sámi dobrowolnie z łośćiámi swymi záprzedawáli. Ezá: 50. ℣ 1. A 52. ℣ 3. A cożby tego wszystkiego zá pożytek był / iesliżby od śmierći y grobu oswobodzeni nie byli? przeto choć tego żydowie do siebie nie baczą / áni sie zá niewolniki śmierći y piekłá poczytáią: iednák w niewoli są. Y ták w niey długo będą/ dokąd ich z niey nie wybáwi Bog. Ktore wybáwienie/ nie tylko Izráelczykom/ iáko Oze: 13. ℣ 14. obiecuie Bog: ále też y wszystkim inszym narodom (choć nie są iáko żydowie w ćielesney niewoli) á to gdy ich też zá lud swoy przyiąć chce iákosz ie też przyimuie / y z innymi Izráelczykámi / do swoiego Ieruzálem y gory Syońskiey przyprowádza. Cżeo iż pełno w Prorocech / przetoć iedno mieysce ábo dwie náznáczywszy/ inszymi sie báwić nie będę: ktore oto sobie ty

ſam czytáć możeß / Zách : 2. ℣ 10. 11. Ezá : 19. ℣ 23. 24. Ezá : 2. ℣ 2. Mich : 4. ℣ 2. Ezái : 16. ℣ 3. Pſal : 22. ℣ 28. 29. Jere : 3. ℣ 12. 13. A przeto cokolwiek ſie / przy niewoley Bábilońſkiey / y wybáwieniu z niey wedle ćiáłá / tákże też y ná mieyſcách inßych (gdzie ſie Bábilon nie przypomina) przez Proroki o wybáwieniu ludu z niewoley y o zgromádzeniu iego do Jeruzálem y gory Syońſkiey mowi : To wßyſtko teraz / od národzenia Jezuſá potomká Dawidowego Meſyaßá od Bogá dárowánego / o duchowney niewoli y wybáwieniu z niey ma być wykłádano y rozumiano. Abowiem áby to bog zrzetelnie przełożył był ludowi ſwe^u przed oczy / że ſie ony ie^o obietnice / nie do ćieleſnego y ziemſkie^o wybáwienia tylko śćiągáły : ále też y do duchowne^o y niebieſkie^o : przeto ták ono Jeruzálem y gore Syońſka opiſuie / że ſie ono opiſánie żadna miára / do onego máteriálnego Jeruzálem / áni do oney ziemſkiey gory Syońſkiey śćiągáć nie może. A iż wedle opiſánia Prorockie^o / nie może ſie to o onym żydowſkim mieśćie / gorze / y wßyſtkiey ziemi rozumieć : tedy też prozno co y o tym ćieleſnym ich do ich ziemie zgromádzeniu myślić. VCZEN. A gdzie maß te piſmá Prorockie / ktoremibyś tego podpárł / że ſie to o oney ziemi / gorze y mieśćie máteriálnym nie ma rozumieć / ále o duchownym niebieſkim? NAVCZYCIEL. A zaż tego niebaczyß z onego ſámego mieyſcá ktore ſie tu czeſto w tych náßych rozmowách przypominało / o gorze oney ktora nád gorámi y págorkámi miáłá być wynieſiona / áby ſie do niey wßyſcy narodowie zbieżeli. Ezá : 2. ℣ 1. Mich : 4. ℣ 1. Niewiem ktoby ták ſproſny był w ſwym rozſądku coby tego nie baczył / że tá obietnicá nie ma w ſobie nic ták grubego / áby ſie ráczey ku ćieleſnemu / ániż duchownemu zgromádzeniu śćiągáć miáłá? Ale wiec choć by tám chćiał kto ćieleſnego co dumáć / iednák tu gdzie ták mowi Prorok / niewiem co wyduma. Ezá : 60. ℣ 1. 23. Powſtań á bądź świetna ábo roziáśni

Opiſánie Ierozolimy do ktorey ſie máia żydowie zgromádzić ćieleſnemu miáſtu y gorze nie ſłuży.

ſie

sie (mowi o gorze Syońskiey y Jeruzálem) Abowiemći idzie iásność twoiá/ á wzeydzie nád tobą Chwałá Páńska. Ponieważ pokriją ziemie ćiemnośći/ á gęsta ćiemność ludzi/ Ale nád tobą wzeydzie Pan/ y okaże sie nád tobą chwałá iego/ y przyidą Pogáni do twey świátłośći/ á Krolowie do iásnośći ktora wyniknie tobie. Y opisuiąc te rzecz porządkiem swym/ ták po tym mowi ℣ 11. Brany twoie záwżdy otwárte będą/ á nie záwrą ich w nocy y we dnie/ áby máiętnośći Pogáńskie do ćiebie przyniesiono/ y Krole ich do ćiebie przyprowádzono. A ℣ 19. 20. Nie będzieß iuż więcey mieć słońcá ku dniowey świátłośći/ áni iásność Księżycá świećić tobie będzie. Ale Pan tobie vstáwiczną świátłośćią/ á Bog twoy będzie tobie iásnośćią. Już dáley nieżaydzie słońce twoie/ áni sie zákryie Księżyc twoy: Abowiem Pan wiekuistą świátłośćią twoią będzie/ á dni smutku twego nágrodzą sie ꝛc. Ale weyźrzy iedno y w mieyscá te náznáczone/ iáko Ezá: 33. ℣ 20. 21. 22. 24. A w 52. ℣ 1. A 62. ℣ 6. 12. A 65. ℣ 18. 19. A 66. ℣ 10. 11. 12. Jer: 31. ℣ 38. 39. 40. Ezech: 40. ℣ 41. A. 44. y 46. y 47. czytay cáłe kápituły. Zách: 2. ℣ 1. 4. 5. 7. A poznaß bez wßey wątpliwośći/ iż to opisánie miástá Jerozolimskiego/ y Kośćiołá iego nie może być żadną miárą ćielesnie rozumiáne/ ále rádßey duchownie. Jáko tedy duchowne to miáło być Jeruzálem: ták też duchowne do niego zgromádzenie/ y ći co sie zgromádzić máią/ duchownie też rozumiáni być mußą. O wa gdziekolwiek Bog z łáski swey ku sobie potárgnie kogo/ oznaymi sie mu/ oświeći duchá vmysłu iego/ áby go też człowiek táki w duchu y w prawdzie wychwalał/ á táki iuż káżdy (z ktoregoby kolwiek narodu był) nie tylko do zgromádzenia tego Jeruzálem/ y Syonu należeć będzie. Ale też tymże Jeruzálem y Syonem zostánie. Boć y w Bábilonie w niewoley oney doczesney miał też Bog swoy Syon/ to iest/ wybráne chwalce swe/ iáko sie z tych słow prorockich pokázuie Zách: 2. ℣ 7.

Zácho-

Syonem też ná zywa Bog lud swoy kthory był w Bábilonie, á nie tylko gorę one w ziemi żydowskiey y z miástem ktore ná Syonskiey gorze było.

Záchoway ábo strzeß sie Syonie/ ktory v corki Bábilońskiey mießkaß. Gdyż iáko drugi prorok mowi wielkie iest imie Páńskie/ od wschodu słońcá áż do zachodu miedzy pogány/ y ná káżdym mieyscu/ imieniowi iego kádzą y ofiáry spráwuią ꝛc. v Máláchiaßá w 1. w wierßu iedennastym VCZEN. To ty nic o tym ćielesnym zgromádzeniu wßystkich zydow do ziemie ich nie trzymaß/ áni o napráwie Jeruzalem y Kośćiołá ? NAVCZYCIEL. Nietrzymam/ Bo naprzod/ gdy ie opisuie prorok Jere: Káp: 3. ℣ 14. ták mowiąc. Náwroććie sie synowie błąkáiący sie mowi Pan/ á ia zwámi wmáłżeństwo wstąpię/ y wezmę was iednego z miástá/ iednego/ á dwu z pokolenia iednego/ y wprowádzę was do Syonu/ tedy znácznie to pokázuie/ iż to zgromádzenie nie do wßystkich należeć miáło/ ále tylko do niektorych wybránych. Potym że sie to znácznie pokazáło że pod podobieństwem tylko oney gory y miástá/ duchowne miásto y gorę wystáwia/ to iest ludzi zgodnie z sobą w iedney wierze y wyznániu mießkáiących/ y zgodnie też Bogá Oycá wychwaláiących. Ale gdzieby to o ćielesnym Jeruzálem/ y zgromádzeniu rozumieć kto chćiał/ tedyby ten głupstwo po sobie wielkie pokazał/ á to/ gdyby sie ták bárzo ná ćielesne Jeruzálem oglądał/ żeby dla niego duchownego przyśćia do tey świętey gory Syońskiey (iáko pisarz listu do Hebr: 12. ℣ 22. mowi) zániechał. Abowiem wedle ćiáłá o tey rzeczy mowiąc/ tákći powiem: iż iesliby mieli być Zydowie do oney ziemie zgromádzeni/ tedy wedle ichże włásne mnimánia/ musiałoby to być przez Mesyaßá. A iż sie ießcze wedle pospolitego ich mniemánia/ Mesyaß nie národził (choćiaż Rábinowie niektorzy twierdzą że sie iuż národził/ áczkolwiek ießcze nie przyßedł/ y Bog go kedyś ábo w Ráiu ábo w rzymie miedzy żebraki/ ábo gdzie indziey/ iáko oni o tym báią chowa) A prorocy Betleem miásto w ktorym sie národzić miał vkázowáli y czás opisowáli/ To iest

iż sie

iż sie to ſtáć miáło pokiby rzeczi ich pospolita ſtałá y miásto ich nie było zburzone/ktore iuż popuſtoſzone y zgruntu obálone być wiemy/ y z wierzchnośći rzeczy ſwey pospolitey żadney/przed puſtorem tyſiącem lat niemáia. Ktoż tedy procz Meſyaßá ich miáſtá pobuduie? á naprzod Betleem? Ktoß potomki Dawidowe do niego zgromádzi (ktorych nigdzieyZydowie pokázáć nie mogą) áby ſie z nich w tymże Betleem Meſyaß ten národził? Kto ießcze Jeruzálem iákie było y z kośćiołem wyſtáwi/ áby ná Oſtrey do niego ná krolestwo wiechał Zách: 9. ℣ 9. A potym też y do Koſćiołá onego wßedł? Mál: 3. ℣ 1. poneważ do vtráconey ziemie przyść nie mogą/iedno gdyby ich do niey Meſyaß do prowádził. A záś/ gdy ießcze Meſyaßá nie máia wedle ich pospolitego mniemánia/ſkądże ſie wżdy weźmie gdy Betleem niemaß? Ani Jeruzálem do ktoregoby wiechał y Krolestwo przyiął/lud ſobie zebrał/ przez ktoryby potym roſproßonych miedzy pogány zgromadzał? Widziß tu iáſnie z tych okoliczności/że nieboiętá Zydowie ſámi/práwie nie wiedzą ani rozumieią co mowią/y twierdzą. A ponieważ ná tych rzeczách ták ſie bárzo omylili/ ktoremći iuż tu z rozmowy ich wyliczył: Co mniemaß ábyś v nich co lepßego y pewnieyßego náleść mogł. VCZEN. Jżto iuż ná oko dobrze widzę/ cjegom nie ták dobrze przedtym baczył: że niemáß nic mocnego y prawdziwego/ w tych okázálych wywodziech Zydowſkich/ ktore oni zá potężnieyße y pewneyße v ſiebie mieli/ tedyć ſie inßym iuż dáley báwić nie bede. Azwłaßczá/że też ony wiecey ßyderſtwem (bo ich ku vrágánin Jezuſowi Pánu nawiecey vżywáią) niż wywodem názwáne być mogą. przeto ćie iuż dźis wolnym od rozmowy cżynie/á intro da Pan Bog ießcżeć zádam kilká wywodow/ ktorych nie tylko Zydowie ſámi/ále też y niektorzy odmiency y zbiegowie náßy ázdraycy Jezuſowi/ przećiwnam vżywáią/ chcąc nas odwieść od Jezuſá y od piſmá

nowego przymierza. A potym cię o to prosić będę/ abyś mi to vkazał/czymbym ia te Zydy przeprzeć mogł/w tym iż iuż Messyasz przyszedł. NAVCZYCIEL. Rad to wszystko vczynie zá pomocą Boga/ ktoremu cię iuż teraz w opiekę oddáie.

Rozmowá Osmanv

ktorey ieszcze sá niektore Zydowskie zágadánia/ z okazánim dostátecznym tego iż iuż Messyasz przyszedł.

NAVCZYCIEL.

Adem temu że cię zdrowego widze: y páná Bogá z tego chwale/ że y zdrowia dodáie/ y ku rozmowam Christiáńskim zápala. A przeto też bacząc mnie być ku sobie przychylnego y powolnego/ co ieszcze maß mátáctwá Zydowskiego powiáday: ábyś/ bedzieli tego godne/ odpowiedz ná nie o dem nie vstyßał/ á tym sie w wierze swey Christyáńskiey/ przy Jezusie

Jezusie Chrystusie vtwierdzał. Boć rad z toba dla dobrego twego/ pokrtego potrzebá bedzie/ mowić chce: ábych ćiebie vczac/ y sam sie tej vczył. VCZEN. Zá te cheć twoie/ y życzliwość ktorą mi pokázuiesz wielceć dziękuie. Pan Bogći to niechay płáci. A iżmi chcesz ná żydowskie brednie odpowiádáć: odpowiedzże mi naprzod ná to/ y mnie tego náucz/ iákobych y ia ná to odpowiedáć miał/ gdy ták żydowie/ y z nászymi zbiegámi niektoremi/ nam zádawáią/ mowiąc: Jesli Bog sam bes rády y pomocy cżyiey mogł ná pocżątku/ sam przez sie/ ábo słowem swym/ ábo duchem vst swoich/ wszystko z niczego stworzić/ iákoż wszystko stworzone od niego być widzimy: á nawiecey miedzy innymi rzecżámi cżłowieká: ktorego ná kształt y podobieństwo swe spráwił: y nád inszymi rzecżám przełożył: ázaszby tymże Bogiem bedąc/ mocy oney nie vtráciwszy/ nie mogł też sam przez sie bes wszego posrzednictwá zbáwić tegoż cżłowieká? Ktoremu iż wy Jezusá posrzednikà zbáwienia przywłászczacie: á práwiego zbáwićielem swym cżynićie/ y názywaćie: tedy Bogu mocy vymniećie: y dwu sobie wybáwićielow/ á pogotowiu y Bogow zmyślaćie y cżynićie. To ták ći zwodzićielowie y odmieńcy mowią y zádáią. Cożbyś im ty ná to odpowiedział? NAVCZ. Tákbym ná to odpowiedział/ iż ia temu mocnie ze wszystkimi wiernemi y sprawymi chwalcámi Bożymi wierze że on wszech rzecży stworzyćiel sam iedyny/ żywy y nieśmiertelny Bog/ mogł y teraz że może/ sam przez sie bes wszelákiego środku y posrednictwá cżynić/ co iedno chce/ iákoż koniecznie/ niebo y ziemie nápocżątku/ bes tego vczynił: y bes tegoż też z sámey dobrotliwości swey/ przed wszemi wieki w sámym sobie nas vmiłował. Ale też to widzę/ iż nie ták w to wiernym pátrzyć potrzebá/ co Bog może/ ábo cżego nie może: Bo koniecznie wszystko może/ gdyż iest wszechmogący: ále wiecey w to co on chce. ponieważ moc iego/ z woley y vpodobá-

Iesli Bog sam przez sie bes posrzednictwá zbáwia.

mia iego

bánia iego ma być poznáwána. Abowiem / mogłćiby był człowieká z skrzydłámi iáko ptaká stworzić / y osłá z rogámi / záiácá z moca y z śmiałośćia lwia: á wżdy iż go ták nie stworzył / przygány w tym nie odnosi / iákoby też nie mógł był vczynić: Bo przedśie wßystko mógł. Mógł też y człowieká napierwey przed wßystkimi rzeczámi z mßczego vczynić: á wżdy go nie wprzod vczynił / ále áż dopiero po inßym stworzeniu / y to nie z mßczego / ámi bes środku / ále z źiemie naprzod vlepił: á potym przez nádchnienie weń / duchá żywotnego ożywił. Jeßcze / mógł też był lud on Jzráelski bes środku / y pośrzedniká / z niewoley Egiptskiey wybáwić / y do źiemie obiecáney przywieść: á wżdy tego nie vczynił. Ale mu pośrzedniká Moyżeßá wzbudził: ktory gi wywiodł A potym Jozuego dał / ktory do źiemie obiecáney doprowádził: y źiemia ona podzielił. Mógł też bes wßego środku lud o woley swey wyuczyć y miłość im swą zálecić / y ony w kárności mieć: á wżdy tego co mógł nie czynił: Ale to tylko co chćiał: gdy gi przez zakon ná kártách y kámieniu pisány sprawował. Tákże chociaż też tákże wybráne swe mógł zbáwić bes srzodkow wßelákich / ku żywotowi wiecznemu: á wżdy tego ták vczynić niechćiał: Ale ná to wedle obietnice swey nasienie niewieśćie y Abrahámowe / potomká Dawidowego Jezusá Chrystusá obiecánego dał: przez ktorego ich od grzechow ich zbáwił y o żywośćie wiecznym vpewnił. Chociaß mowie / bes tego wßytkiego mógł to był sam przez śie vczynić co iedno przez tákowe środki y postępki czynił. A co śie tknie tego iákoby iuż zátym to iść miało / żeby wiele á nie ieden zbáwićielow było: gdybyśmy do Bogá zbáwićielá Jezusá przydawáli / záczymby też nie ieden ále wiele Bogow być miało: tedy to głupia á nieopátrzna Filozofia. Abowiem ieślíby to dla Jezusá dopiero dziać śie y rodzić miało: á czemuß tego pierwey dla innych nie bywáło: Abowiem przodkowie om ludu Jzráelskiego to wiedzieli / y o tym

li / y o tym w pismie czytali / że oni wybáwićiele ludu Izrá elskiego / dla obrony w rzecżách ćielesnych zbáwićielmi ná zywáni bywáli. Jáko Otoniel. Sedz: 3. ℣ 9. 15. y inszy ktorych 2. Krol: 13. ℣ 5. A 2. Ezdr: 9. ℣ 27. pismo przypomina / á wszdy dla tego on sam iedyny Bog tego nie vtrácał: áby on sam właszczym y iedynym wybáwićielem / y w rzecżách ćielesnych y duchownych nie miał być. Choćiaż to przez ludzi czynił: ktore też od vrzędu ich wybáwićielmi ná zywał: tákże też y o Bogu ábo o názwisku tym / rozumieć maß że choćby też kto tym imienim Bog názwány był / dla vrzędu iákiego / ábo ducha Bożego y vmiłowánia osobliwego: przedsie sie tym on sam iedyny Bog nieprzinie / choćiaż tego imienia swego ániołom y ludziom vżycża: á pogotowiu dla imienia tego wybáwićiel. Ktore pismo ludziom przyczyta: niemoże sie to wprowádzić / żeby dla tego / iż też innych wybáwićielmi názywa / miało być wiele Bogow. Gdyż przedsie onże sam / tymże iest Bogiem / y sam tylko czyni to ná niebie y ná ziemi co iedno chce.

Pismo s. ludzi swybawićielmi nazywa.

wsfer wybawićiele ich.

VCZEN. Ale oni ták dáley mowia: Niechábyby to ták było co sie tknie tych rzecży ziemskich y sámey ziemie / ná ktorey Bog iednym ludziom / nád drugimi zwierzchności vżyczył / y Pány ich nád nimi czyni / y Pány názywa: ále to zá tym isć nie może / áby ci ktorzy ná ziemi pánuią / mieli też być y ná niebie Pány: Gdyż ták w psál. 115. ℣ 16. czytamy / iż niebiosá Páńskie sá / á ziemie oddał synom ludzkim. A iż Bog sam iest Pánem ná niebie y ná ziemi / o tym wątpliwości niemáß / ponieważ on sam tego wszystkiego iest Stworzycielem / Pánem / y Sprawcą. Lecż wáß Jezus / iż iest człowiekiem / tedy Pánem niebá być nie może / ponieważ go nie stworzył. Ktorego iż wy Pánem ná niebie czynićie tedy nie tylko dwu Pánow sobie zmyslácie / ále też ná sinie Bogá áby nád wámi nie pánował od siebie odpychácie.

Iesli to może być żeby Iezus był Pánem nieba y ziemie chociaż go nie stworzył.

NAVCZYCIEL. Jż ták glupie y sprosnie żydowie mo-

wie mowią/ á zwłaszczá o rzeczách duchownych/ niebieskich/ temu sie namniey nie dziwuie. A iż mi to nie iest w podziwieniu/ tedy mi to z tąd przychodzi. Naprzod iż oni w zakonie swym/ wedle litery nic nie máią o rzeczách duchownych/ niebieskich/ áni o żywoćie wiecznym y niesmiertelnośći: oprocz troche Dánielá Proroká Bożego ktory tylko o zmartwychwstániu nieco przypomina/ y o żywoćie też wiecznym nákrotce. Potym sie im dla tego niedziwuie że ták są sprosnymi/ y ták nikczemnie o Jezusie Christusie/ á pogotowiu y o Bogu sámym mowią/ iż ich znam być ludzmi ćielesnymi/ á iáko iedno bydło/ ćielesnym sie tylko/ á przyrodzonym rozsądkiem báwiącemi: Jákoż to tym przystoi/ ktorzy dla vporu swego/ czynią sie niegodnymi duchá Bożego: ktory iest rzeczy niebieskich duchownych napewnieyszym wykłádáczem. O czym iáko nász Páweł pisze (ktory też Zydem będąc tego nád sobą doświádczył) wiesz dobrze: iż człowiek bez duchá Bożego/ rzeczy tych rozeznáć nie może. 1 Kor. 2 ℣ 14. Ale iż nam pod nowym przymierzym co więtszego y zacnieyszego Bog vczynił/ y táiemnice przed tym zákryte obiáwił/ y o Krolestwie niebieskim nas vpewnił: przeto my iuż o tym dostáteczniey mowić możemy: ktorzy y o tym pánowániu Jezusowym ná niebie/ áni błądzimy/ áni dla niego Bogu ćći y chwały vwłaczamy: áni dla tego dwu sobie Bogow y Pánow zmyslamy: ábo stánowimy. Abowiem z pismá s. y z vst sámego Jezusá Christusá to twierdzimy/ iż on nie iest sam przez sie/ áni sam od siebie tym Pánem/ ále od Bogá: ktory go zwierzchnośćią tą dárował: podle siebie ná swey práwicy posádził: Pánem y Krolem vczynił: sam w nim mieszkáiąc vczynki czynił: y moc táką dał/ gdy go nád wszemi rzeczámi przełożył/ żeby ie słowem mocnym rządził. Co zás on potym wszystko/ iáko Páweł pisze 1. Kor. 15. ℣ 24. 28. włoży ná Oycá swego/ gdy mu toż Krolestwo odda y sam mu poddány

będzie

będzie. Aleć nie tylko pismo nasze nowego przymierza nas w tym vpewnia/ że Bog on Izráelski sam iedynym będąc Bogiem y Pánem niebá y ziemie/ tymże czym był zostáć miał: ále iż też przy sobie miał/ iednego z synow ludzkich posádzić/ y iemu zwierzchnośći nád wszystkimi rzeczámi vżyczyć: gdyż ták o tym zdawná Dániel mąż Boży prorokował/ mowiąc: Widząc widziałem w widzeniu nocnym/ á oto z obłoki niebieskimi iáko syn człowieczy przychodził/ y przyszedł áż do Stárádawnego/ y przywiedziono go przed oblicze iego y dał mu (rozumiey on Stárádawny synowi człowieczemu) zwierzchność y chwałę y Krolestwo/ áby wszyscy narodowie/ pokolenia y iezyki służyły mu/ Ktorego zwierzchność/ iest wieczna zwierzchnośćią/ ktora odiętá nie będzie/ ani sie zepsuie Krolestwo iego. Dán 7. ℣ 13. 14. Ktore słowa izali nie są iásne. Ze Bog on sam iedyny y wszechmocny miał tákiey mocy vżyczyć człowiekowi: Krolem go y Pánem vczyniwszy/ á nie tu tylko ná ziemi ále też y ná niebie: bo w obłoku widziß być przyprowádzonego/ Bo gdyby to ná ziemi miáło być/ tedyby to iego Krolowánie nie było wieczne/ áleby mogło być zepsowáne/ lecz iż y wieczne/ y nieskáżone miáło być/ á ono sámo insze krolestwá skáżić/ y koniec im vczynić/ iáko tenże Prorok pisze. Dáni: 2. ℣ 35. 44. 45. przeto nie iest iákim Krolestwem ziemskim y tu tylko ná ziemi będącym ále iest duchownym y niebieskim. Głupi Zydowie/ báczyć też tego nie mogą/ iż Bog iáko ziemie ták y niebá nie sam dla siebie vczynił: Bo iemu sámemu tego potrzebá nie było: ále dla ludzi/ ktorych pierwey Pány ná ziemi nád rzeczámi stworzonemi przełożył. 1. Moy. 1. ℣ 28. Psal. 8. ℣ 6. Hebr. 2. ℣ 6. A potym y Krolestwo ono Niebieskie dáć obiecał o czym áczkolwiek iuż w nowym przymierzu znáczniey nápisano mamy. Wszákże przedsie y v Dánielá Proroká/ nie ledá iáka otuchę vczynił też Bog o tym/ ták mowiąc: Wiele z tych ktorzy teraz

w prochu

w prochu ziemie zásnawszy odpoczywáią/powstáną iedni ku żywotowi wiecznemu: á drudzy ku wieczney háńbie y zelżywośći. Dán. 12. ℣ 2. 3. ꝛc. Gdzie oto słyszysz o żywoćie wiecznym iednych/po zmartwych wstániu (czego y Zydowie záprzeć nie mogą/choćiasz teraz bárzo błądzą) á o wieczney háńbie drugich. A żywot wieczny tym tylko służy ktorzy spisáni są w Ksiegach onych Bożych/o ktorych też nápisał tenże Dániel y z inszymi. Dán. 12. ℣ 1. Psal. 69. ℣ 29. A 2. Moy. 32. ℣ 32 oprocz tego co iest w nászym nowym Testámenćie. Luk. 10. ℣ 20. Fil. 4. ℣ 3. Obiá. 3. ℣ 5. A 13. ℣ 8. A 17. ℣ 8. A 21. ℣ 27. A iesli to wielom inszym ludziom/z łáski Bożey vmiłowánym należy/ áby po tym żywoćie/po wzbudzeniu od vmárłych/ wiecznie żywiąc ná niebie krolowáli: choćiasz oni niebá tego y ziemie nie stworzyli: A czemuby to nie wiecey temu od Bogá vmiłowánemu synowi człowieczemu y od Bogá wzbudzonemu y iego práwicą wywyższonemu/ w obłokách niebieskich do niego przyprowádzonemu y táką zwierzchnośćią dárowánemu/ służyć miáło? Ktore to pánowánie/ktore Adam pierwszy vtráćił ná ziemi otrzymał: y nádto też ieszcze niebieskim iest dárowan? czego kto nie zna/nie rozumie/ áni temu wierzy: ten też y o Bogu sámym nic niewie áni mu też wierzy. VCZEN. Aczkolwiek to bacze/ iż sie tego bárzo strzeżesz/ żebyś ná żydowskie pytánia y gadki nie odpowiedał/ pismy nowego nászego Testámentu/ ktoremu oni wiáry nie dáią: choćiasz też podczás y tymi rzeczy swey podpieraß/ y to nie ták iáko byś podobno podeprzeć mogł: á zwłaszczá o Mesyaszu Jezusie y o żywoćie wiecznym: Wszákże gdyby ták będąc przekonáni żydowie pismy ich włásnymi/ do nászego sie pismá nowego przychilić chćieli: tedyby im też to trzebá z głowy wybić/czym sie oni obrażáią. Abowiem to wiedz iż ták o tym mowią: Ktokolwiek źle/ nieprzystoynie/ y niewłásnie/dowodząc

Iesli Pisárze nowego Testámentu słusnie Proroctw stárych vżywáią.

wodząc rzeczy ſwey y piſánia ſwego/ vżywa piſm ſtárych
prorokow Izráelſkich y Judſkich/ ten tego nie ieſt godzien/
áby piſmu iego wierzono: A iż Ewánieliſtowie/ ábo zgołá
piſárze nowego teſtámentu wáſzego: nie właſnie/ áni przy-
ſtoynie ich vżywáią: przeto tego godni nie ſą/ áby im wie-
rzono/ y ono zá ſłowo Boże przyimowáć miano. NAV-
CZYCIEL. A vkázuiąſz też pewne ktore mieyſce/ ktore-
goby niewłaſnie vżywáli ći náſzy piſárze nowego Teſtá-
mentu/ iż ták o nich śmiele mowią? VCZEN. pewna
rzecz iż vkázuią: wſzákże tym nawiecey vcząśćiáią/ co ieſt
od Máteuſzá nápiſano: przeto mniemam/ iż tego po Zydo-
wſku nápiſánego czytáią. A naprzod/ to co ieſt z Ezáiaſzá
káp. 7. ℣ 14. w pierwſzą káp. włożono. Oto Pánná pocz-
nie y porodzi ſyná/ ꝛc. gdzie mowią iż Ezáiaſz o tym áni
myſlił/ do czego Mátheuſz ſłow iego vżywa/ áni ná ko-
niec ty ſą ſłowá iego ktore ſie w Mátheuſzu greckim y łá-
ćińſkim náyduią/ A potym ono gánią/ co przywodzi Má-
theuſz káp 2 ℣ 15. z Ozeaſzá 11. ℣ 1. Z Egiptu wyzwałem
ſyná moiego: iż to Jezuſowi przyczyta co o wſzyſtkim I-
zráelu Bog powiedział/ ktory z niewoley Egiptſkiey wybá-
wił. Tákże ono Máte. 2. ℣ 23. Aby ſie wypełniło co ieſt
przez Proroká powiedziano/ Nazáreyczykiem go zwáć bę-
dą. Ná czym powiedáią myli ſie Máteuſz/ gdyż tego v żá-
dnego Proroká niemáſz. Inſze iáko mniey ważnieyſze opu-
ſzczam/ ábo ktoreby ſie łácniey obronić mogły gdyby ſie
ty porządnie wprzod obroniły. NAVCZYCIEL. po-
nieważ ták ieſt iáko powiedaſz/ że ſie żydowie ná tym obra-
żáią: tedyć nam około tego mowić/ y rzecz te rozebráć po-
trzebá. A przeto o káżdym z tych z świádectw/ ſwym po-
rządkiem mowić będziemy. A ták ty powieday/ co tego zá
przyczynę kłádą/ żeby mieyſcá tego pierwſzego nieſłuſznie
Mátheuſz z Ezáiaſzá vzywał/ abowiem ieſli ſie to poká-
że że go ſłuſznie vżywa/ tedy ſie tym ſámym wywod Zydo-

dowſki zepſnie/á oni ſámi w tym kápturze zoſtáną/ktoryby ná Mátheuſſá/ y inſze towárzyſſe iego / wiożyć chcieli.

Czemu nie tych własnych słow vżywa Máteuſs, Proroká miánuiac ktoryeh ſam Prorok vżywał.

VCZEN. Mali być porządnie otym mowiono/tedy ná to naprzod powiedz czemu nie tych ſłow vżywa Mátheuſs ktorych vżywał Ezáiaſs: gdyż ſłowy iego/rzeczy ſwey podeprzeć/ábo iey rádſzey dowieść chciał? Abowiem ieſli ſie to nie obrom/tedy świádectwo iego w podeyźrzeniu zoſtanie / gdyż tym ſpoſobem / moje kto mowić: iż nie od Mátheuſſá przywiedzione y nápiſáne było: ále iż ie potym nie rychło kto inſzy głupi / á iezyká żydowſkiego nie świádomy/ do Mátheuſſowego piſánia przyłożył. Abowiem gdyby ie ſam Mátheuſs záraz/ piſząc Ewánielią przypiſáć miał ktory był Żydem: tedyby go nie odmenial: Ale iáko było od proroká nápiſáno/ onoby położył. Czego iż niemáſs ták vczynionego: owſzem inácżey ſtoi w greckim przekłádzie ſtárym/ w bibliey/ ktora przypiſuią ſiedmidziesiąt tłumáczom: inácżey záś w greckim nowym teſtámencie: Jeſzcze/ inácżey w łáćinſkim: tedy ſie koniecznie o tym zwątpić muſi/ áby to Mátheuſs w Nowym Teſtámencie piſáć miał. Ale to potym/ do iego piſánia/ iáko iedne łáte nieprzyſłoyna/ przyſłáwiono. Ztąd koniecznie/ trzebáby to dobrze wywieść. NAVCZYCIEL. Gdyby o to ſámo mieyſce ßło/ y o ſámy też żydy łácnieſſaby była odpowiedz náſſá. Ale iż widzę że tu nie o ſámy żydy idzie/ ani o ſámo to mieyſce/ ktore widzę kogoś w przedſiewźięciu iego bárzo w oczy kole/ y iemu do czegoś przekaża: przeto ſie ná odpowiedź trzebá rozmyſlić/ Y táka vczynić/ ktoraby ſie ku obrome mieyſc inſzych/ábo rádſzey świádectw ſtárego Teſtámentu/ktorych w nowym vżywáią/ przygodzić mogłá. Ná co táka odpowiedź czynię. Gdyby to zá tym iść miało/ iż gdy kto przywodząc w piſánmu ſwym ſkąd inąd świádectwo/ á zwłaſzczá w obcy iezyk z iezyká też innego/ ábo z obcego iezyká ná ſwoy przekłádaiąc/onychby własnych

O mieyſcách przywiedźionych w nowym Teſtamencie z Prorokow y o wykłádzie niektorych.

własnych słow ktore tám były/ vżywáć nie miał/ áleby inßymi/ ktoremiby wedle zdánia swego nalepiey rozumiał / one rzecz wypisał / ábo iey też/ tylko/ zmiankę vczynił/ nie wßystka sie cále zábawiáiąc: Jesliby mowie/ dla tego y on sam y pisánie iego odrzućić sie miáło/ ábo/ w podeyźrzeniu zostáć: Tedyby ták zydowskich Pisárzow iáko inßych wiele/ Greckich y Láćińskich w podeyźrzániu zostáło: y pisánieby sie ich też w wielu częśćiách odrzućić muśiáło. Bo wiele Jozef Historyk żydowski piße rzeczy tych/ ktore przed tym nápisáne były przez Moyżeßá / ktorego przypomina y zá świádká sobie bierze / á wżdy one rzecz swą / y iego też / spániałßymi słowy/ á nie Moyżeßowymi własnymi opisuie. Ale puśćiwßy Jozefá/ pátrzmy w sámey bibliey żydowskiey tákiegoß postępku. Ono Nehemiaß 2. Ezdr: 13. ℣ 1. 2. przywodzi świádectwo z Moyżeßá / Jeßcze ták pißąc / iż ksiegi Moyżeßowe támże záraz przy ludzie czytano 5. Moy: 23. ℣ 3. á wżdy sie inákße v Nehemiaßá słowá/ á inákße v Moyżeßá náyduią. Jáko sobie sam powoli czytáć możeß. Nuß ono co czytamy w Psálmie 105. ℣ 8. 9. 10. áß do 11. w ktorym powiáda iż ták Bog mowić miał do Abráhámá/ J zááká y Jákobá mowiąc. Tobie dam ziemie Chánááńską po wrozek ábo ßnur dziedzictwá wáßego. Ktorych słow / ták własnie nápisánych/ nigdziey v Moyżeßá nie naydzieß: A wiecze iuż to podmiot / ábo fałß: Boże tego vchoway. Y wiecey tego iest w tymże Psálmie/ iáko káżdy báczyć może. Tákże naydzieß obietnice Dawidowi vczynioną. 2. Sámu: 7. ℣ 12 13. 14. 15. Ktora sie też potym w Psálmie 132. ℣ 11. 12. przywodzi / á wżdy nie ták długimi/ áni też tymiß słowy tám iáko ondzie naydzieß wypisáney. Toż też ießcze obaczyß z Psálmu 106. ℣ 9. 15. 26. 30. W ktorym wiele rzeczy przypomina / z onych ktore sie działy w Egiptćie y ná pußczy przez lat 40. z ludem onym Jzráelskim / iáko iest nápisano

2 Moy: 14. ℣ 21. A 4. Moy: 11. ℣ 31. A 2. Moy: 32. ℣ 4. A 4. Moy: 14. ℣ 28. A 25. ℣ 7. Pátrz też v Jozuaßá 1. ℣ 13. Nume: 32. ℣ 2. Tákże też 2. Sám: 22. ℣ 1. 2. ꝛc. Tákże w Psál: 18. ℣ 2. gdzie też rzecz pißą/ á wżdy y rozdziałow y słow nie ktorych nie iednákich vżywáią/ y wiele inßych ktoreby długo było wyliczáć y przypomináć. A iesli tym/ przygánić w tym żaden báczny/ trzeźwy/ wierny/ y Bogá sie boiący nie może/ choćiaß słow włásnych tymże iezykiem pißąc nie vżywáli: ktorych Moyżeß Pisarz napierwßy/ te rzecz opisuiąc vżywał. A z iákaß smiáłośćią będzie mogł Máteußowi przygánić? Abo/ nieśmieiąc sie ná sámego Máteußá tárgnąć/ ná kogo to inßego włożyć? żeby to niesłußnie Máteußowi/ do iego iuż nápisánia przypisáć potym miał. Azaß by też drugi bezbożnik tákże mowić nie mogł? Oto słowá ty Nehemiáßowi/ Dawidowi/ Jozuemu/ ꝛc. do pisánia ieo kto inßy przypisał. Bo gdyby ie on sam pisáć był miał tedyby ich nie odmieniał/ áleby ie ták położył był/ iáko ie wprzod Moyżeß nápisał? Ale iesli sie mu to nie godzi/ tego mowić: A czemużby to przy Máteußu mowić miał gdyż nie Máteuß tylko/ ále zgołá wßyscy nowego testámentu pisárze/ nie byli ták do słow przywiązáni/ żeby oneyże rzeczy/ słowj inßymi pokázáć nie mogli: ábo przynamniey wzmiankę iey vczynić (iákoß ták nápospolićiey czynili: á to pogánom folguiąc/ onego Greckiego przekłádu siedmdziesiąt náslá-dowáli) á w tym czytelniká do pierwßego o teyże rzeczy pisánia odesłáć: á iákoby pobudzić ku przypátrowániu sie duchowi Bożemu Prorockiemu: ktory często pod podobieństwy rzeczy ziemskich/ duchowne náznáczał: á onymi przytomnymi y oblicznymi ná on czás/ rzeczy ießcze nie będące/ ále ná potym przyßłe pokazował. Ktorego znáczenia iego (to prawdá) nie káżdy obáczyć może: Ale wżdy ten coby tegoß duchá wźiął od Bogá/ bes pochyby obaczy: poniewaß pismá Prorockie nie są włásnego wykłádu: to iest/ nie

mogą

mogą być ludzkiem rozumem wyłożone. Ale iáko Prorocy z nádchnienia Bożego/ z dáleká rzeczy przyszłe o Christusie vpátruiąc/ Prorokowáli/ 2. Piotr 1. ℣ 10. 11. Tákże też tym coby ie rozumieć y wyłożyć chcieli/ tegoż nádchnienia y obiáwienia duchá Bożego potrzebá. Ale do Máteuszá przystąpmy. Jest wiele vczonych ludzi/ ták z onych stárszych Oycow/ iáko też y z niedawnych Pisarzow/ y pismá s. wykłádáczow/ ktorzy ná tym są/ Iż Máteusz nie po Grecku/ ále po zydowsku pisał/ á iesli ták iest/ tedym ia w żydowskim Máteuszu (druku Páryskiego y Bázyleyskiego) to oczymá swymi widział/ co też káżdy obeyźrzeć może: iż tám słowká iednego/ y punktćiká nie odmieniono: ále zgołá ták iáko v Ezáiaszá nayduiemy/ wszystko co było potrzebá nápisano. A ták żydowie niesłusznie w tey mierze ná Máteuszá sie tárgáią: áni też słusznie kogo drugiego w tym winuią: żeby to Máteuszowi potym/ á ieszcze nie krzeczy przypisáć miał. VCZEN. Ale sie też nie winuią z strony odmiány słow Exemplarze zydowskie. Bo to prawdá co o nich mowisz: ále tylko Greckie y Láćinskie ktore nie tylko tych słow w sobie/ ktore są w zydowskim/ nie máią/ ále sie też y sámy z sobą nie zgadzáią/ iákomći wprzod powiedział: Bo przekład grecki stáry/ inszych słow vżywa/ á Nowy zás inszych: Tákże też y łáćinskie stáre y nowe roznych słow vżywáią. A ták oto idzie. NAVCZYCIEL. Y to máła winá/ iż słowá insze á insze/ ták v Grekow iáko y v Láćinnikow są. Wiem to iż w stárym v Ezáiaszá ták stoi: Oto dziewicá ábo Pánná (bo Partenos y pánne/ y dziewice znáczy wedle własności iezyká Greckiego iáko vczeni wykłádáią) w żywot wieźmie ábo przyimie Syná/ A w nowym zás v Máteuszá w żywoćie mieć będzie. Ale tu przedsie ia żadney niezgody y rożnośći w tey mowie nie widzę. Abowiem co my iezykiem nászym mowić możemy/ poczęłá/ dziatkámi zástąpiłá/ brzemienną zostáłá/ płodem zástąpiłá/ dziat-

kámi záßłá/dziatkámi chodźi ꝛc. iedne á też rzecz znácząc/ choć słow rożnych vżywamy. Tedy sie toż w iezyku Greckim y Łácińskim y Żydowskim y w káżdym inßym náyduie: á przedsie tego żaden báczny nie rzecze ábych ia tłumácząc Grecki ábo Żydowski lub też Łácińskí iezyk/źle to czynił/ gdybym własność obcego iezyká wybaczywßy własnie gi też ná rzecz swa przełożył: chociażbym nie własnie słowo od słowá przekładał. Bo to napewnieyßa: iż sa tákie własności mowy w káżdym iezyku/że w drugi iezyk z ſtrudnością moga być przełożone gdyby sie słowo od słowá/ przekładáć miało. Y choćby temu kto myślił dosyć vczynić/y chćialby ták swym iezykiem mowić iáko żydowskim/łácińskim/Greckim/mowiono: tedyby mowá ieo ták wdzięczna y przyiemna była słuchácżom/ iákoby w kiy trąbił. Ale żebym ći tey rzeczy wiele przykładow niedowodził/weyźrzy w Nieświeską biblią Polską/w ktorey ácz sie náder słow żydowskich trzymano/á wżdy często słow niektorych w tekście nie włożywßy/ ná kráiu własność ich (chociaż pod czás nie dokońcá własnie/bo też tego dołożono/Ták álbo ták) pokázowano. A iż sie też ták bárzo słow z iákiegoś nabożeńſtwá trzymano/zániechawßy własności iezyká Polskiego/tych czásow polakom zwyczáyne: y słow podczás iákichći niezwyczáynych mnogim vżywano: przeto też rzadki ten iest ktoryby sie (z prostych mowić) w tákim przekładzie kochać miał. Ná koniecem y sam słow niektorych nierozumiał/ áż sie ábo drugich zopytawßy/ábo sie inßych przekładow dołożywßy/chociaż to wyznawam/że mi iest nieledá iáko pożytecżne tych ksiąg wydáwie. A iż ták słowo żydowskie Harah ktorego Ezáiaß vżywa/ Greccy y Łácińscy tłumácze/nie iednym też słowem ani wßyscy iednoſtáynie tłumácza/ tedy sie niemáß czemu dziwować: bo naprzod wątpliwe iest/ że może być przełożono poczęłá/ ábo płodem zástąpiłá: Ábo inßym tym podobnym á náßemu iezykowi

mu iezykowi zwyczáynym obyczáiem/ále wżdy/nie záćmie/ iáko w Nieświeskiey stoi/ bo ták náßy polacy niewiem áby mawiáli: potym zás ták/ pocżynáiąca/ Brzemieniem záśtępuiąca/ábo iáko łáćinnicy tłumácża/naprzod Concepit, vterũ fert, prægnãs ẽ, ápotym prægnãs, vterũ ferẽs. ále to y z sámych przekładow polskich náßych/obácżyć możeß/ wktorych iedni tych/ á drudzy inßych słow polskich vżywáią/ iednáż te rzecż tłumácżąc (oprocż tego gdzie sie też w czym vstąpiło/ ábo co nie właśnie práwie przełożyło/ o czym ia tu nic teraz nie mowie) iáko náprzykład 1. Moy. 1. ℣ 1. 2. Brześka ták ma/ Naprzod stworzył Bog nieбo y ziemie/ á ziemiá byłá nieкßtałtowna y prozna/ Y były ćiemnośći nád przepáśćiámi/ á Duch Boży przenaßał sie nád wodámi. Nieświeská zás ℣ 2. á ziemiá byłá gruba y prozna/ y ćiemność byłá po obliczu odchłáni/ á Duch Boży powiewał po obliczu wod. Tu iedny słowá żydowskie/dwá tłumácże choć iednym wyrozumieniem przekłádáią/ iednák słow/nie iednákich vżywáią/ on mowi nieкßtałtowna/ á ten gruba: A wßyßtko to iedno iest/ y rzecż iedne znáczy: ten zás mowi/ odchłáni á on przepáśći/wczym też niemáß rożnośći/ chociaż słowá rozne sa. On ießcze mowi po polßku właśnie nád wodámi/á ten po żydowßku wiecey niż po polßku po obliczu ziemie. Tákże ono 2. Sám. 22. ℣ 3. Brześka. Bog iest skáłá moiá ktoremu ia vfam/ tarczą moią y rog zbáwienia mego/ podwyższenie moie y wćiecżká moiá. A Nieświeska Bog opoka moia/ nádzieie sie nań/ (nádzieie sie nań niewiem áby też ták kiedy tymi cżáśy/ właśni polacy mawiáli) obroná moiá y rog zbáwieniá mego/ wywyższenie moie y wćiecżká moiá &c. Tu też w rzeczy sámey nie wiem áby niezgodá mogłá być náleżiona/ chociaß sie w słowkách náydnie. Ale to máło nie w kázdym wierßu gdzie sie od rzeczy nie odstąpiło obácżyß: A nie tylko to ále też y sam tego doznaß/ że rzadkiego przekłádácżá naydzieß ktoryby

raz y ná

raz y ná iednym mieyscu słowá ktore przełożywszy w to miał potráfić/ áby zás potym oneß rzecz tłumácząc y słowá oneß przekłádáiąc ták ie przełożyć miał/ iáko ie przełożył był pierwey. A nie dáleko chodząc/ Czytayże 2. Sám. 22. A Psal. 18. á doświadczyß tego/ ábowiem choćiaß nie wielka iest odmiáná wobudwu tych/ w niektorych słowek przydániu ábo w odięćiu drugich/ co sie tknie słow Zydowskich. A wżdy v sámeº iedneº Nieswieskiego tłumáczá to naydzieß/ iż toż iedno słowo ináczey v Sámuelá á ináczey w Psalmie przełożył: choć w żydowskim ná obu mieyscách iednáko naydzieß. Toż poznaß 5. Moy. 24. ℣16. A 2.. Krol. 14. ℣6. gdzie iednákie są słowá Zydowskie ná obudwu tych mieyscách/ á przedsie ich Nieswieski nie iednáko tłumáczy/ Ale ná tym mądremu dosyć/ ktory to rozsądzić prawdziwie może/ iż choćby sie w przekłádziech rozne słowá naydowáły/ gdy rzecz cáła y własna będzie/ że to odrzucono niema być/ áni iákiey przymowki niesłußnie odnosić. Bo ieslibysmy ták sobie ábo Zydom tego pozwolić mieli/ v ktorych Rábinow tożby sie też pokázáć mogło/ tedybysmy naprzod o wielu inßych zwątpić musieli/ á potym wßystko precz odrzućić. VCZEN. Iż sie tu ná przekłádánie y ná rożnosć słow/ ále w rzeczy przedsie zgodnych odpowiedziáło/ ná czym ia dosyć mam/ choćby Zydowie przedsie w vporze swym zostáć chćieli/ tedy iuż nam dáley postąpić potrzebá/ á wrzecz też iuż sámę w eyżrzeć: iáko sie w słowá wgladáło. To tedy wiedz iż nie oto tylko idzie/ dobrzeli Grekowie y Láćinnicy słowá Ezáiaßowe przełożyli: Ani iuż też y o to ták wiele iesli ie sam Máteuß nápisał/ (ponieważ sie wżdy iáko twierdziß w żydowskim Máteußu náyduią) ábo iesligo imi kto potym zárzućił/ y podmiot vczynił/ bo sie to ießcze muśi dostáteczniey pokázáć: Ale więcey o to idzie iż Zydowie tego żadną miárą pozwolić niechcą/ áby sie w tych Ezáiaßowych słowách o

tey Pán-

tey pánnie miáło co do Máryey/ y Jezusá syná iey śćiągáć: bo ták śmiele mowią / że to nie może być pokazano y obroniono: gdyż sie o tym Ezáiaszowi áni śniło. NAVCZYCIEL. Gdyć sie ták podoba / áby sie rzecz tá dostátecżniey rozbieráłá / od czego ia być niechce / wiec ty iuż powieday co oni przedsie biorą / zbijáiąc to co my z Máteuszem twierdzimy: to iest / iż to mieysce służy Máryey y Jezusowi Panu. A czym zás rzecz swą wystáwiáiąc / tego dowodzą / żeby to komu innemu służyć miáło niż Pánu nászemu Jezusowi Christusowi y Mátce iego. VCZEN. To mowią / gdyby to proroctwo / o wászey Máryey mátce Jezusowey / ktorey wy dziewictwo przyczytaćie / w ktorym procz mężá z Duchá ś. poczęłá syná / miáło być rozumiano / tedyby nie mowił był Ezáiasz / Oto Almá to iest Páni młoda pocznie: áleby mowił: oto Bethulá / ábo iáko Niemieccy Zydowie czytáią Bsulá / co iest Dziewicá: Bo Almá młodą Pánią / Mężátkę / ábo nárusżoną młodzicę znáczy: Ale Almá / nigdy tylko dziewicę nienárusżoną choćiáby iuż w lećiech podeszłą. NAVCZYCIEL. Y to nie ledá sek / á niewiem by nie Norimberskiego hártu zbroiá: ále wżdy / iż przećiw iásney prawdzie / przeto sie nie ostoi: Mać ieszcze Bog w słowie swym ná ták twárde seki / Kliny nieprzytępione / y Grot ná tę hártowną zbroię pewnie nie ołowiány. Ale ćię pytam dosyć li też ná tym będzie / gdyć sie to pokaże: że sie Zydowie ná wykłádzie słow tych y ná wyrozumieniu ich mylą? VCZEN. Mam zá to iż dosyć / iesliż to z słowá Bożego może być pokázano: á nie iákimi ludzkiey mądrośći subtylnie vprzedzionymi wywody. NAVCZYCIEL. Temu sie sprzećiwiáć niechce / żeby to nazwisko / Bethulá / nie miáło znáczyć Dziewice / owszem to wyznawam / że w ięzyku Zydowskim ták pospolicie w Bibliey Dziewicę zową. Ale żeby sie też ták mężátka y nárusżona zwáć nie miáłá / tego nigdy nie po-

Oto pánná pocznie y porodzi Syná.

BETVLA.

zwole: Gdyż w piſmie s. co innego bacze. Abowiem/ieſli-
by to nazwiſko/nie mogło być przyczytáne iedno nie náruſzo-
ney Dziewicy: á czemuſzby ták Joel. 1. ℣ 8. vżywáiac nazwi-
ſká tego mowił. Nárzekay iáko Dziewicá (Bethulá) wo-
rem przepáſána dlá meżá młodośći ſwey: To ieſt/iáko
niewiáſtá ktora meżá vtráćiłá w młodośći/ ábo zá ktore-
go w młodośći poſzłá. Czytayże też Eſter 2. Kápitułe wſzyt-
ke z poczatku/ á doznaſz tego iż w ℣ 17. y 19. gámratki ábo
miłośnice Krolewſkie/Bethulámi to ieſt dziewicámi názy-
wa (choćiaſz niewiem czemu y Nieświſki Tłumácz pánien-
kámi przełożył/ choć ſie nád Brzeſkie wydánie/ bárziey do
ſłow przywiezował) ieſliby to názwiſko/Bethulá/ nie mo-
gło być przyczytáno dziewicy nienáruſzoney? Co ſie záś
ALMA. tknie názwiſká drugie/ktorego Ezáiaſz y Máteuſz vżywa/
o ktorym to śmieia żydowie vporni/ twárdzi/ y głupi bes
wſtydu mowić/ żeby młoda pánia znáczyć miáło/á iżby pá-
nience dziewicy/ y nienáruſzoney/ nie mogło być przywłá-
ſzczone: tedy ſie też y ná tym myla. Jedni z głupſtwá y nieu-
mieietnośći: drudzy z záwiedzienia inſzych y nieopátrzno-
śći: trzeći z vporu á ze złośći. Abowiem gdyby ſie kto wła-
ſnośći názwiſká tego Almá/przypátrzał/y źrzodło z ktore-
go płynie poznał: tedy to zeznáć rad nie rad/ muśi/iż y mło-
da y od ſpołecznośći meſzczyńſkiey záchowána biáła głowe
znáczy. Jáko ono byłá śioſtrá Moyżeſzowá/ ktora 2. Moy:
2 ℣ 8. Alma/ to ieſt dziewica názywa. Co ieſliby młoda pá-
nia ábo náruſzona biáła głowe tylko/ á nie dziewice czyſta
znáczyło: á czemuſzby ták piſmo s. pánienke młoda/iákowa
byłá śioſtrá Moyżeſzowá názywáć miáło? Tákże y Rebeke
ktora potym żona Jzáákowa zoſtáłá/ zowie też Moyżeſz
Alma 1. Moy: 24. ℣ 16. tego ieſzcze dokłádáiac iż meżá nie v-
znáłá. VCZEN. Wiem to/ ále żydowie ták ná to odpo-
wiádáia: prawdá to ták ieſt: Iż Moyżeſz Rebeke Alma ná-
zywa: ále nie ták zgołá/ponieważ też to dla lepſzey pewno-
śći przydáie-

ści przydáie: naprzod iż mężá nie vznáłá: á potym y drugie
názwiſko / to ieſt Bethule przydáie / czegoby iśćie nie trze-
bá było przydáwáć / gdyby Almá / ſłowko to ſámo przez ſie
dziewice nienáruſzona znáczyło. A iż też y śioſtre Moyżeſzo-
we Alma názywa / bes przyłożenia ſłowká te° drugie° Be-
thulá: Tedy tego nie w inſzy ſpoſob czyni tylko w ten / iż oná
młodziuchna ná ten czás byłá w ſzoſtym práwie roku: A iż z
ſtrony iey młodośći w podeyźrzeniu nie byłá / żeby dziewic-
twá cáłego mieć nie miáłá: przeto tego przydáwáć nie było
potrzebá. Ale v Ezáiaſzá iż zgołá Alma názywa nie przydá
wáiąc tego drugiego ſłowá Bethulá / y tego też że mężá nie
vznáłá / tedy nie może ſie iedno o mężátce náruſzoney rozu-
mieć. NAVCZYCIEL. Jeſli to ná tym przydátku
należy y tym prawdę wykręćić chcą / á coż ná to rzeką / gdy
ná drugim mieyſcu / bes tego przydátku / ták zgołá Rebekę
Alma názywa 1. Moy: 24. ℣ 43. Ale gdyby iedno kto bácz-
ny w to weyźrzeć chćiał / co oni mowią / iż Almá mężátkę y
náruſzoną znáczy / á nie dziewicę nienáruſzoną: á czemuſzby
wżdy nienáruſzone pánienieczki tym ſpoſobem názywáć
miano? Bo ieſli názwiſko to Almá nie ſłuży przez ſie doro-
ſłym dzieweczkam dla iákiego podeyźrzenia iedno z przydat
kiem: áby znáczne było ich dziewictwo: A czemuſzby niewin
ne / o ktorych żadney wątpliwośći niemáſz / miáły być Almá
mi zwáne ſłowem im nieprzyſtoynym / á nie rádſzey popro-
ſtu Bethulámi vććiwſzym názwiſkiem / á wſzego podeyźrze
nia wolnym: iáko oni (ále głupie iáko ſie iuż pokazáło)
mniemáią? A ieſli o ten przydatek idzie / ktorym Rebekę
Almę obmowić chcą / á ná onę ktorą Ezáiaſz pokázuie po-
twarz włożyć / Bethulę názwiſko to nád Almę przekłádá-
iąc iákoby tym tylko názwiſkiem / Almá mogłá być táką
dziewicą názwaná / ktoraby ten przydatek záraz przy ſobie
miáłá / iż oná mężá nigdy nie vznáłá. Abo iż ieſt nie tylko Al
mą / ále y Bethulą / á o Bethuli co rzeką / gdy też bes tákie-

 goſz przy-

goß przydátku nie ieſt: Bowiem ia też ták beſpiecżnie mowić moge/ ieſliby Bethulá/zgolá przez ſie/dziewice menáruſſona/znáczyłá. A coż potrzebá było tákże przydáwáć/ ktora ábo ktore Bethule mežá nie vznały. 3. Moy: 21. ℣ 3. Sedz: 21. ℣ 12. Ale iż też to przydáie/ tedy bes watpliwośći náz wiſku temu znáczenie to odeymuie. Wßákże niechby to żydowie pokazáli/żeby kedy we wßyſtkim piſmie ś. mežátke/ ábo pánne náruſſona piſmo Alma názywáło/ták iákom ia iuż pokazał iż y mežátke y gámratki ábo miloſnice názywa Bethula/ á dowioda tego co mowia. Ale nie tuße áby temu ſproſtáć mogli.

VCZEN. Atoli pokázuia y dowodzą z przyp. 30. ℣ 18. 19. onym co mowia/że ze trzech rzeczy trudnych ku poznániu: to ieſt/drogi Orłowey ná niebioſách: drogi Wężowey ná ſkále Drogi Okretowey ná morzu: natrudniey poznáć droge Młodzieńcá z Alma/to ieſt z pánna/ábo z dziewka: z ktorych ſłow to mowia/ á coß to zá dziewicá ktora z młodzieńcem obcuie: Ale iż iey też nie zowie Bethula/ále Alma: tedy to znáć dáie iż Almá nie dziewice znáczy/ále mežátke ábo dziewke náruſſona. NAVCZYCIEL. Tymi ſłowy żadna miára dowieść tego Żydowie nie mogą ná co ſie náſádzili: gdyż ſie mądry nie náſáme ſłowá ſpuſczą/ále rádßey rzeczy ſie cáley y przedſiewzięcia piſácego pilnie przypátruie. Tego żaden Żyd báczny rzec nie może/ áby to przedſiewzięcie było Agurowe/ktory ty ſłowá nápiſał/ żeby on to przedſiedział/ ábo twierdzić miał/ że náruſſenie páńeńſtwá białey głowy/ trudniey ma być poznano niż wyżßey miánowáne trzy rzeczy/ Bo to kożdy wie/że ná to ſą proby/y łácno to poznano być może: Ale to ieſt iego vmyſł/ áby vkázawßy trudne poznánie drogi/ to ieſt ſpráwy poſtępkow Orłá ná powietrzu: látáiącego ktory z trzaſkiem przypada y gesi ábo kury łápa: tákże/ trudno ſie Wężá vſtrzec ma ktoby ſie ná ſlad iego ſpuſczáć miał/ ábo Okretu

rozboyniczego

rozboyniczego/ iesliby tylko przed sobą drogę okrętową ná wodzie vpátrował: Bo tám trzebá ná co innego pátrzyć/ niż ná sámę drogę ábo slad/ niechceli kto od Orłá szkody/ od Wężá vkąszenia/ od Rozboynikow Okrętu rozbićia odnieść: Tákże rodzicom nie ná to sámo pátrzáć potrzebá/ ázby sie co nierządnie/ miedzy pánieneczkámi y młodzieńcy stáło: ále sie záraz pilnie o to stáráć/ iákoby sie wszemu złemu zábieżáło: áby ku náruszeniu pánieństwá ktorey nie przyszło: Gdyż drogi młodzieńskie/ ábo ich postępki/ iż trudne są ku wybaczeniu/ przeto tym więtszey pilnośći/ y ostrożnośći/ nád insze rzeczy trudne potrzebuią. Ale gdzieby tu co nie przystoyne przećiw pánience/ ktorą tu Alma názywa/ mowić ábo myslić miał/ á czemuszby to przyrownánie wnętrze przydawał/ ktore mamy w drugim wierszu? gdy ták mowi: Tákież y drogá niewiásty cudzołożącey ꝛc. Jesliby przez Almę w przeszłym wierszu rozumiał nierządnicę/ ábo dziewkę náruszoną: á czemuszby miał był to po tym o cudzołożnicy przydáwáć? obáczto sam/ że to bárzo y głupi y sprosny zydowski dowod. VCZEN. Jesliż nie máią nád to co potężnieyszego/ iákoż pewnie nie máią/ bo gdyby mieli/ tedyby iuż to pokazáli byli/ tedy to słáby mym zdánim dowod ich/ á namniey nim nie obronią vporu swego. Ale iż oni choćby im to zbito/ zá coś sie ieszcze inne imuią: tedy im y ná to odpowiedzieć potrzebá iáko ná to/ gdy ták przydáią mowiąc: Jesliby sie to wedle mniemania Christyáńskiego miáło o dziewicy rozumieć/ á miánowićie o Máryey Pánnie/ mátce Jezusowey: co oni sobie zá cud ieden máią: A coszby to zá cud był? Abo nákoniec iesli to podobna iest: obiecowáć to Bogu przez Proroká/ czego lud on vcześnikiem nie mogł być/ gdy tego iemu byłá potrzebá? Abowiem ná on czás/ gdy sie Krol Syryiski Rezyn z Pákieaszem Krolem Jzráelskim/ przećiw Achásowi Krolowi Judskiemu/ spiknęli byli/ y z woiowáć go chćieli/ dla

Iesli Bog zaraz obietnice pełni czyli nie rychło potym

czego on ze wßystkim ludem Judskim y Jerozolimskim/ był w wielkim zátrwożeniu: przeto Bog posłał był ná on czás Ezáiáßá proroká / do Krolá Judskiego Achásá / to mu opowiedáiąc iż go od onych dwu Krolow obronić/z ludem iego/ y z Miástem Jerozolimskim chćiał / A iżby nie w tym nie watpił/ále tego pewien był: tedy zá ieden pewny znák to mu opowieda mowiąc: Oto tá/młoda Pani iest brzemienna / A vrodzi Synà: Jákoby ták chćiał mowić Prorok/nie zda sie wam to rzecz podobna/żeby was miał Bog od tych dwu Krolow wybáwić/otoż wam to zá znák pewny opowiedam: iż tá Pani brzemienna bedąc / nie dziewke ále Synà vrodzi: co gdy oczymá obeyźrzyćie / tedy zá tákim nie omylnym znákiem / y tego pewni być możećie/ że od tych dwu Krolow oswobodzeni bedziećie. ponieważ tedy znák ten/Achásowi y ieo ludowi/ktoremu teo potrzebá było/obiecány był/tedy też teo potrzebá było/ áby sie záraz ná on czás spełnił. A Jezus wáß/iż sie potym nie vrodził áż w tilká set lat/tedy známieniem żadnym Achásowi/ y ludowi ieo nie mogł być: á ták też to o nim y o mátce ieo/nie może być rozumiano: ále rádßey o pániey iedney ná on czás brzemienney. NAVCZ. Wiem to y wyznawam/że to proroctwo ná ten czás było / iáko mowią żydowie/zá Krolá Achásá: Ale tá obietnicá Achásowi złosliwemu nie służyłá/áni iemu sámemu vczynioná byłá/ Bo on z niedowiárstwá swego niegodnym sie iey vczynił / y ona pogárdził. przeto też Ezáiáß / widząc Krolá przemierzłego / y Bogu odpornego/obroćiwßy sie od Krolá/ do domownikow iego/ktorzy przy nim byli/á byli też z domu Dawidowego/ták mowi: słuchayćie proßę domu Dawidow (iákoby rzekł pomeważ Krol słuchać nie chce) á málaß sie wam to zda przykrzyć sie ludziom / że sie też oto y Bogu przykrzyćie: to iest/ iż łáska iego/ y cudem / ktory wam pokázáć chćiał / gárdzićie: ále jednák/ da wam Pan sam znák &c. Mowi tu/wam do-

mowi

mowi Dawidowemu / A nie Krolowi Achásowi / á dom Dawidow/ nie onych tylko znácżył/ktorzy ná on czás byli/ do ktorych to vßu mowiono było : ále wßystko potomstwo Dawidowe / ktore y potym rodzić sie miało / pokiby iedno trwał dom Dawidow / Jáko też Jzráel/ktoremu Bog grożił niewola Bábilońską/y zás gi wybáwić obiecował/przez tegoß proroká:nie może być on tylko rozumian/ ktory był zá dni Ezáiaßowych / ále też y potomkowie ich. Abowiem od czásu tego / gdy o tey niewoley Ezáiaß począł mowić/ niż oná niewola przyßłá/ dobrze wiecey było niż sto lat / á niewola siedmdziesiat lat trwałá / tákże to niepodobna/áby ktory z onych wßystkich/ do ktorych o tym Ezáiaß mowił/mieli byli doczekáć/ nie mowie wybáwienia z niewoley / ále tylko zburzenia miástá / y záwiedzenia do Bábilonu ludu/ Gdyż od pierwßego roku Mánáseßowego krolowánia/ktory po Oycu swym Ezechiaßu Krolem został / zá ktorego prorok Ezáiaß dokończył żywotá/ ábo przynammniey prorokowáć przestał/ było lepiey stá lat/ ták że żaden z onych ktorzy o tym proroká mowiącego słuchali / czásu onego nie doczekáli / á wżdy ták do nich o tym Prorok mowił/ iákoby iuż oni w te niewolą iść mieli/ y záśie z niey wyniść/iáko Ezá. 13. 14. 21. 43. 47. 48. y ná inßych mieyscách czytamy / A co sie tkmie tego / co mowią Zydowie/żeby to nie krzeczy było/ obiecowáć co zá znák ieden ludziom potrzebnym y vtrapionym / á tego przedsie nießpełnić áż w kilká set lat/ y to nie onym sámym ále áż ich potomkom : tedy to oni mowią iáko głupi/ á w pismie s. nammniey nie biegli. Abowiem gdzieby to mieli zá rzecz sprosna y nieprzystoyna co mowi wobec do wßego domu Dawidowego / á coż rzeką ná ono gdy Bog obiecuiąc Abrahámowi ziemie Kánáneyską / z iego Oyczyzny go wywiodßy przedsiemu w niey nie dał y náskopie nogi:áż sobie mieboráć dla pogrzebu zá pieniądze ßtuke iey kupić musiał/ á

wżdy

wżdy mu ták Bog obiecuie 1. Moy. 13. ℣ 15. 17. A 15. ℣ 7. Cá też nie bes známienia pewnego/ bo sie go Abráham do magał támże 1. Moy. 15. ℣ 8. 9.) tego dokładaiąc że tobie dam te wszystke ziemie y nasieniu twemu po tobie: áwżdy mowie / nie tylko iemu / ále y iego potomstwu oddána nie była/ áż też po kilku set lat/ á przedsie sie mu Bog w słowie swym visćił/ iáko y w inszych obietnicach/ á mianowicie też w onych ktore vczynił był Izáákowi y Jákobowi/ o nasieniu w ktorym miały być Błogosłáwione wszystki narody ziemie/ á ták ieśliby tá obietnicá y ten znák/ przez Ezáiaszá obiecány nie mogł ściągáć do czásu dálszego/ ná potym przyszłego/ ále tylko do onego obecnego Ezaiaszowego/ tedybym ia też tákże mowił/ iż też obietnice Abrahámowi vczynione / do iego sie tylko żywotá ściągały / ktorych iż mu Bog nie wykonał / tedyby musiał być nie pewny w obietnicach swych/ Ale iż Bog iest prawdziwy y wykonywa to co komu ślubuie/ chociaż nie wedle spodobánia y wyrozumienia ludzkiego/ ále wedle woley y vpodobánia swoiego: przeto też y o tym tákże rozumieć potrzebá / co iest przez Ezáiaszá obiecano. VCZEN. Jeśliby to nie onym czásom y onym osobám służyło / o ktorych to Ezáiasz prorokował / y ktorym práwie iáko pálcem one brzemienna biała głowe pokázował tedyby ták nie mowił. Da wam sam Pan známie: ále iż mowi/ Wam/ przeto to onym á nie inszym służyło/ y támże sie onych czásow wypełniło.

Da wam.

NAVCZYCIEL. Jáko to pilni są Zydowie obáczyć iedno / gdy błędu y vporu swego dowodzą / że sie y zá namnieysze słowká chwytáią/ á kiedy im tákże słowká/ przećiwne ich dumie pokázuią/ tedy ná nie ám poyrzeć chcą. Ale gdy też ták y o inych rzecżach tenże Prorok mowiąc/ ták mowi iákoby onemu czásu y osobam służyły á przedsie sie áż inych czásow y inszym też osobam potym nie rychło rzeczy one sturkiem ziśćiły / co też ná to Zydowie rzeką: iáko ono

1. Moy. 1.

1. Moy: 1. ℣ 29. mowi Bog do Adámá y Ewy/ Oto dalem wam wßelkie ziołá rodzace naſienie áby wam było ku iedzeniu/ mowi też wam á nie wáßemu potomſtwu/ to ſámemu Adámowi dano/ á nie nam też ich potomſtwu? A Ezá: 43. ℣ 14. Dla was poſłałem do Bábilonu: To też tylko dla onych do ktorych to mowił/ á nie dla inßych ꝛc. Ale ći do ktorych to mowiono/ w Bábilonie nie byli/ á ták im to nie ſłużyło/ ále onym co tám potym nie rychło záprowádzeni byli. Item Mál: 4. ℣ 2. Wam boiacym ſie Páná wznidzie ſłońce ſpráwiedliwośći/ to tylko onym do ktorych to vßu mowiono/ á nie inßym? błądby to był wielki/ tákże iáko y ten ktorego ſie żydowie trzymáią/ á ták ten wywod ich ieſt nikczemny. VCZEN. Ale powiedáią żydowie iż nie mowi prorok oto Almá pocznie y vrodzi ſyná/ ále mowi oto Almá poczełá/ y vrodzi ſyná: Otoß to nie może być o Máryey rozumiano/ ktora ießcze nie poczełá byłá/ y ſámá potym nie vrodziłá ſie áß w kilká ſet lat/ A iż prorok nie mowi/ o przyßłey ná potym rzeczy/ ále o iuż bedacey/ tedy ſie to Máryey przypiſáć nie może. NAVCZYCIEL. Práwdá ieſt/ iż nie mowi pocznie/ ále poczełá: wßákże przedſie tym iáſney práwdy/ żydowie nie zbiją. VCZEN. Czemu? NAVCZYCIEL. Iż ten ieſt zwyczay piſmá ś. á zwłáßczá gdy Bog co czynić ſlubuie/ że chcac okázáć pewność ſwoiey obietnice/ nie mowi iáko o rzeczy przyßłey/ ále iáko przeßłey: á to dla teo iż iuż rzecz oná v niego wedle dekretu nieodmienneo ieſt zgotowána/ żeby ſie też y v nas ludzi torem ſwym czáſu ſwego ſpełniłá. Iáko ono maß Ezá: 43. ℣ 14. Ták mowi Pan odkupićiel wáß ſwiety Izráelſki dla was poſłałem do Bábilonu ꝛc. Tákże 21. ℣ 9. Vpadł/ vpádł Bábilon/ á wßyſtki obrázy Bogow iego/ pokrußył ná ziemi/ y wiele tego ieſt we wßyſtkim piſmie/ czego ia przypomináć długo niechce/ bo to z tych ſámych dwu mieyſc poznáć możeß iż nikcemny ieſt ten żydowſki wywod/ ktorym prawde zátłumić chca

poczełá.

alibi obycz

mić chcą mowiąc. Iż prorok nie mowi o rzeczy ná potym przyßłey / álc o przeßłey. Azaß też oto nie mowi o Bábilonie / że dla Izráelá posłał do niego. Item iż iuż vpadł Bábilon / że bałwány iego pokrußone ſą: á to ſie potym nie ſpełniło áß w kilká ſet lat. A wżdy mowi / nie iáko o rzeczy przyßłey: álc iáko o przeßłey. A ieſli ná tym máło maß / weyźrzyże / áby w ono co mowi ániol Páński do żony Mánááchowey mátki Sámſonowey / obiecuiąc iey ſyná / gdzie choć iey dopiero obiecuie / iż pocżąć miáłá / á wżdy tákże mowi y tychże też ſłow vżywa mowiąc: bo oto pocżełáś / y vrodzisz. Ießcze coś wiecey mowi / niż v Ezáiaßá / ábowiem ieſli właßności ſłow przyſtrzegáć chcemy / tedy Ezáiaß ták mowi / oto Almá pánieńká ábo dziewicá pocżełá / á rodzącá ábo ktora rodzi bo ieſt Benoni Partícipium præſens, A Judicum 13. v. 5. 7. mowi. Bo oto pocżełáś y vrodzisz / Mowi / Vrodzisz / á oná dopiero pocżąć miáłá / álc o tym doſyć. To widziß iż to ſłáby wywod żydowſki / ktorym Mátheußowi náßemu / y Ezáiáßowi / nieprawdę zádáć chcą: á nie czuiąc ſie / ſámemu ią Bogu zádáią / iáko zwykli w wielu inßych rzeczách. VCZEN. Ale nie mowi zgołá. Oto Almá brzemienna / álc mowi: Oto tá Almá pewna białogłowę pokázuiąc / gdy że przydáie ktore Grámmátycy zowią háicdia rzecż przytomną pokázuiące / A ták koniecżnie do Máryey ściągáć ſie to nie może: álc ſie to ſpełniło w oney / ktora tám ná on czás práwie / Ezáiaß pálcem pokázował. NAVCZYCIEL. A to ſłáby węzeł / nie bacże áby ná nim rzecż ták wielką y poważną oprzeć ſie y záwieśić miáłá. A koniecżnie ſie ná nim nie oprze / Abowiem wiele ieſt w piſmie ś. tákiey mowy / gdzie Artykuł ten to ich / mowie / he / háiedia / kłáda: A wżdy nie vkázuią rzeczy iákiey przytomney / ktoraby iáko iuż będącą / pálcem práwie piſmo pokázowáło: álc pokázuie rzecż pewną choć nie przytomną. A ieſli to ná inßych pokázuie mieyſcách / ázaß

to nie

to nie głupstwo będzie iasne / gdy iuż prawdy nie stánie/ zá ártykuł sie chwytáć y prawdę iásną nim borzyć: iákoby ludzie wiedzieć nie mieli/ y o tych też ártykułách/ták w żydowskim/ iáko y w greckim ięzyku / ktore iest ich wyżwánie: Ale mech ty słowá moie idą ná stronę: weyźrzywá w sáme rzecz/ to iest w insze mieyscá pismá s. gdzie też hę tego wżywáią/á wżdy rzeczy przytomney nie pokázuią. Mowi ták w Psálmie 1. ℣ 1. Szczęśliwy (háiś) ten ábo on mąż (mowi on ábo ten / iáko y v Ezáiaszá / há Almá: tá ábo oná pánná) ázaż tym ktorego pewnego / y ná on czás przed ſoba ſtoiącego mężá pokázował psál mistá / gdy ty słowá mowił: nie tuße. A wżdy mowi/ ten ábo on mąż: á ieśli to z Psálmu tego pokázáć sie nie może: á iákoś sie z Ezáiászá pokázáć ma: Toż naydziesz ná wielu inßych mieyscách/ z ktorychći oto kilká náznácze ábyś sam w nie weyźrzał/ (v mießli po Zydowsku) á tego iż ták iest co mowie doświádczył/ iáko 1. Moy: 26. ℣ 4. A 28. ℣ 14. A 2. Krol. 6. ℣ 27. A Ezái. 5. ℣ 20. A 8. ℣ 3. A 9. ℣ 7. A 11. ℣ 5. A 65. ℣ 2. Eze. 9. ℣ 11. A 17. ℣ 7. w ktore gdy weyźrzyß y mßym sie tym podobnym przypátrzyß/ mam zá to/ iż to wyznaß/ że ten żydowski zálot/ nic w sobie nie ma mocy/ y zá sieć páięcza ledwie może być poczytą/ bo sie w nim y muchá nie ostoi. VCZEN. Ale tám nie bes przyczyny to hę iest przydano áni też ták sámo zgołá ſtoi/ lecz ie ießcze ſłowko drugie v przedza/ ktore ießcze wiecey rzeczy przyſtoyną pokázuie / to iest/ Oto: bo ták prorok mowi: Oto tá pánná. NAVCZYCIEL. Ták że też mowi żoná Mánáchowá do mężá swego o powiedáiąc mu iż sie iey zás vkázał Aniol páński mowiąc: y pośpieszyłá sie niewiáſtá oná/ y przybiegßy powiedziáłá mężowi swemu: y rzekłá do niego/ Oto vkázał mi sie/ háiś / to iest/ ten mąż ktory ꝛc. Mowi: też oto ten mąż / iákoby go pálcem vkázuiąc. Chociaż tám oblicżny nie był. Co y z inßych wielu mieysc łácno obácżyć możeß. Ezá: 38. ℣ 6. A ták y ten wy-

wod ich ostáć sie też nie może / tákże maß Ezái: 36. ℣ 6. A 51. ℣ 21. A 60. ℣ 2. Booto (Háchoßech) tá ciemność pokryie ziemie. Jere: 29. ℣ 17. ꝛc. VCZEN. Y to prawdá/ nie tuße áby sie ná nim kto wießáć miał. Ale ná tym ießcze málo/ gdy tám tego dokláda prorok/iż pierwey niż by dziećie to/ktore sie vrodzić miálo/ vmiáło złe odrzucáć á dobre obierać/tedy miáłá być ziemiá onáktora sie Achás brzydził/ to iest Syrya y Sámárya/ opußczona od onych dwu Krolow. Skąd sie to pokázuie/iż vrodzenie to rychło miáło być/ á iż sie Jezus nie rychło potym vrodził/przeto (mowią żydowie) proroctwo to nie może sie o Jezusie rozumieć. NAVCZYCIEL. Y owßem ieśli sie o Jezusie pánie rozumieć nie może/ tedy też áni o żadnym z tych o ktorych oni dumáią/ Lecz ábys to śnádnie mogł wyrozumieć/powiedz mi kogo oni przez to dziećie/ y ktora pánia przez te Alme o ktorey mowił Ezáiaß / rozumieią. Abowiem ieśli ßłußnie wywiodą mniemánie swe/tedy coś k rzeczy mowić mogą: álе ieśliß sie ná swym mniemániu omylą/tedy sie to pokaże iż plotá sámi nie wiedzieć co. VCZEN. Jedni rozumieią o żenie Ezáiaßowey/y o synie iego/A drudzy o żenie Achásowey y o Synu iey Ezechiaßu. NAVCZYCIEL. A czymże tego dowodzą / ći ktorzy to o żenie y synu Ezáiaßowym wykłádáią. VCZEN. Tym co potym w káp: 8. ℣ 3. nápisano mamy gdzie ták sam Ezáiaß prorok mowi y przystąpiłem do tey ábo do oney (bo też tákże iest tám ártykuł Háiedia iako y wyżßey káp: 7. ℣ 14. há Alma) prorokini y poczełá y vrodziłá synа: przez ktora prorokinia / żonę iego rozumieią.

NAVCZYCIEL. To sámo przećiw dumie żydowskiey iest / gdy to przyznawáią / iż tu ießcze prorok / oteyże rzeczy záczętey mowi/ to iest że Alma począć miáłá/ y vrodzić synа. A naprzod sámi sie swą włoczną kolą: Abowiem tám to iuż twierdzili iż prorok vkázował biało głowe brze-

L.

mienną/

mienna/ á nie ta ktoraby dopiero począć miała: y tylko w tym znák ktory obiecował Prorok pokładáli: iż on powiedział/ że syná á nie dziewkę vrodzić miáłá (czego bych ia nigdy nie miał zá znák od Bogá przez proroká pokázány gdyż bym tho y sam/ y kto inszy poznáć mogł/ á ná koniec y sámá biała głowá pod czás to poznáć procz proroká może/ chociaż nie każda/ ieśli synem ieśli dziewką chodzi. Bo tez o tym Doktorowie/ y báczne báby náuki przepisuią/ oczym nie iest teraz czás mowić) A tu zás po vkázániu brzemienney białey głowy/ znowu mowią/ iż sie do prorokiniey przybliżył/ á iż dopiero począłá y synà porodziłá. A trzebáż było tey znowu począynáć/ ktora iuż przedtym począwszy dziatkámi chodziłá: to obácz krzeczyli to mowią żydowie/ ktorzy nieyśćeto o pánnie ktora począć y vrodzić miáłá synà rozumieią. Nád to litery sie trzymáią nedzniey/ niechcąc zmysłu duchownego przypuścić: áno sie z niey żadna miara nie wykreca. Gdyż to sámo co thu mowią/ oprzysłą pieniu Ezáiaszowym do prorokuniey oney/ iáko nie może być wedle litery rozumiáne (Bo sie to w widzeniu á nie właśnie w rzeczy działo/ iáko y ono Ozeaszowe poięćie cudzołożnice/ Ozę. 1. ℣ 2. Ezáiaszowe nágo chodzenie Ezá. 2. ℣ 1. 2. Ezechielowe ná bok lewy leżenie Ezech. 4. ℣ 4. ono iego ogolenie y włosow ważenie káp. 5. ℣ 1. 2. y wiele inszych) Tákże iest iákoby iedna przestroga/ áby ktho onych pierwszych słow iego/ ktore powiedział/ Oto Almá począynáiąca á vrodziłá synà/ niechciał sobie wedle rozumu swego wykłádáć ámi sie ná nich wedle litery wieszáć: ále sie rácżey w nich duchowi Bożemu przypátrować/ ktory pod podobieństwy zwierzchnych/ ćielesnych/ á iákoby iuż przytomnych rzeczy/ duchowne ná potym y przyszłe/ zdáleká zwykł pokázować. Jeszcze y to sie z tą dumą ich zgodzić nie może/ co támże dáley iest przydano: Iż Bog ono dziećie/ ktore Prorokini vrodziłá/ każe Ezáiaszowi/ názwáć Máher Salal hász báz/

á o onym wprzod powiedział iż Jmánuelem názwano być
miáło. Czwarta/tego też żadna Historya áni żadnym pi-
smem nie moga pokázáć ći żydowie/żeby potym żoná Ezai-
aszowá rodzić miáłá/á iż też tákiego vrodziłá syná: A przeto
tá ich dumá głupia/nie może sie ostáć. A ták thy powiedz
czym drudzy zdánia swego podpieráia/ ktorzy to zás o że-
nie Achásowey y synu iey Ezechiaszu wykłádáia. V-
CZEN. Tegoć do końcá nie pámietam czym tego dowo
dzili/ iż to Ezáiasz mowił o żenie Achásowey y o synu iey E-
zechiaszu/tylko to wżdy bacże/iż sie często do tego wrácáli/
iż nie mowił Prorok o rzeczy nápotym przyszłey/ ále o iuż
bedacey/ktora práwie iákoby pálcem pokázował: ktora o-
ni ták zá pewna máia/ że sie iey żaden sprzećiwić/ choćby
sie ná to niewiem iáko násádził/nie może. Tákże też y to/ná
coś ieszcze nie powiedział/iż ziemiá miáłá być opuszczona
od onych dwu Krolow/ Syryiskiego y Jzráelskiego/kto-
rzy sie spikneli byli przećiw Achásowi/ktorych sie też on bár
zo bał: á opuszczona miáłá być/ pierwey niżby dziećie ono
obiecáne/iedząc másło y miod/vmiáło obráć dobre á odrzu-
ćić złe/ ábo niżby vmiało mowić Oycze moy y mátko moiá.
NAVCZYCIEL Jesliby sie ták bárzo ná rzecz támże
iuż przytomna Zydowie ogłádáć chćieli/ á tey dumy swey
ártykułem/ Háiedia/ dowodzić/ tedyć by im tego napier-
wey dowieść potrzebá/ iż też żoná Achásowá z Krolem ná
on czás/ ogledáć murow thám gdzie mu zászedł Ezáiasz z
swym synem chodziłá/ á chodziłá iuż poczawszy/ á iż iuż prá
wie rodziłá/ gdyż Joledet/ rodząca znáczy/ ieslibysmy sie
zá słowká/ chwytáć chćieli/ á nie te coby potym nie rychło
rodzić miáłá. Ale iż tego nie dowioda/ przeto sie ná wszy-
stkim przedsiewźiećiu bárzo omyla/ w ktorym nie o co im
wiecey idzie/ iedno áby złośći swey dosyć vczynili. A w
tym sie nic nieczuiąc iż gniew y nienawiść (czeo oni przećiw
Christyánom zdawna w sobie dosyć máia) slepi sa: A ták
nie tylko

nie tylko komu mſzemu/ale podczás ſámym ſobie wiele ſzkodza/ iáko ſie to z mieyſcá tego pokázuie/ ktore iżby Chriſtyánom odiąć chćieli/przeto ie y ſámym ſobie napierwey odeymuią/á ſobie tym po wietſzey cześci ſzkodzą. Naprzod gdy ſie oto bes Meſyaſzá/ iáko błędne owce bes páſterzá tulać muſza nie máiąc żadney pociechy ſumnienia ſwe/ á potym gdy głupſtwo ſwe y nieumieietność piſmá ś. káżdemu iáwna czynią. Abowiem iákoś obaczył obłędliwą być powieść ich o ſynu Ezáiaſzowym/ták że też obaczyſz y te druga tych ktorzy to o Ezáiaſzu ſynu Achásowym wykłádáią. ponieważ iuż przed tym dobrze mż te ſłowá mowił Ezáiaſz národził ſie był Ezechiaſz: Bo ták o tym czytamy 2. Krol: 16. ℣ 1. A 2. Kron: 28. ℣ 1. Jż Achásowi było lat dwádzieśćiá/ gdy Krolem zoſtał/ á iż krolował lat ſześnaśćie: co czyni wſzytkiego żywotá Achásowe lat 36. potym zás mamy nápiſano 2. Krol: 18. ℣ 1. 2. A 2. Kron: 29. ℣ 1. Jż Ezechiáſzowi ktory zoſtał po oycu ſwym Achásie Krolu było lat 25. gdy Krolem zoſtał/ á iż krolował 29. lat. A ták gdy ony dwádzieśćiá y pięć lat Ezechiaſzowych (ktore miał nż Krolem zoſtał po oycu ſwym) odeymieſz od lat oycá iego (ktorych było 36.) to ieſt od trzydzieśćia y ſześći odeymieſz dwádzieśćiá y pięć/ tedy niezoſtánie iedno iedennaśćie lat. A ták nż Krolem zoſtał Achás/ tedy iuż przedtym dziewięć lat było Ezechiaſzowi/ ktorego ſplodził w młodości ſwey wielkiey bo w roku iedennaſtym. A iż to Ezáiáſzowe proroctwo/ iuż dobrze zá krolowánia Achásowe było/ á nie przedtym/ tedy ſie żadna miára o Ezechiáſzu rozumieć nie może/ á przeto ſie z ſtąd iáſny błąd á wielkie głupſtwo żydowſkie/ pokázuie/ ktorego ſie y ſlepy domácáć może.

VCZEN. Ale oni ná to ták odpowiedáią mowiąc: Omyłka ſie to iákaś ſtáło/ iż miáſto piąćinaśćie lat Ezechiaſzowych/ ktore miał nż Krolem zoſtał/ nápiſano dwádzieśćiá y pięć. Abowiem gdyby ták było/ tedyby ſie Ezechiaſz

vr odził

vrodził pierwszego roku krolowánia Achásá oycá swoiego. Co zás ieśliby nie było: tedy to zá niepodobna niektorzy má ia: żeby kto w iedennastym roku spłodzić miał synà: iákoż by Achás w tych leciech spłodzić musiał Ezechiaszá. A co sie tego dotycze iżem rzekł/ że sie w leciech Ezechiaszowych omylká stáć mogłá/ że miásto piącinaśćie nápisano dwádzieśćiá y pięć/ tedy sie niemasz czemu dziwować gdyż sie y ná inszych mieyscách tákże w liczbie omylká tá pokázuie: iáko naprzod 2. Sám. 15. ỽ. 7. ták iest napisano w Zydowskich/ w Greckich/ w Láćińskich y w polskich Bibliách/ á ná ostátku czterdzieści lat/ rzekł Absalon do Krolá. Oto masz nie máłą omylkę/ bo miásto czterzech nápisano czterdzieści/ á te omylkę niektorzy z Joseffá Historyká Zydowskiego poználi/ ktory miásto czterdzieści lat cztery tylko kłádzie. Bo to iest podobnieysza/ co Joseff o czterzech leciech pisze/ niż co nápisano w kśięgách Sámuelowych o 40. lat. Druga omylká ieszcze grubsza 1. Sam: 13. ỽ 1. synem roku był Saul á dwie lecie krolował nád Izráelem/ tu mowie wielka omylká/ álbo rádszey dwie miásto iedney. Pierwsza gdy mowi żeby rok ieden był Saulowi gdy krolem został/ co iest rzecż niepodobna: Druga żeby iedno dwie lecie krolowáć miał: co też iest nie k rzeczy. Abowiem Páwet Acto: 13. ỽ. 21. (o czym y sam wiesz dobrze) powieda iż krolował lat 40. iáko tedy ná tych mieyscách okázuie sie omylká w tey liczbie/ tákże też podobno iest y w leciech Ezechiaszowych: A ták sie on nie vrodził był z Achásá przed proroctwem Ezáiaszowym ále rychło po nim: ná co nie Zydowie tylko/ále też niektorzy inszy co sie zá Chrześćiány máią zezwalaią/ y toż z nimi twierdzą. NAVCZYCIEL O tym niewątpie/ iż niektorzy z tych co nie sa Zydámi/ ná to sie z Zydámi zgadzáią/ żeby Ezáiaszowe proroctwo pánu Jezusowi nie służyło/ y wiecey sie ieszcze nád Zydy domyślaią/ gdy tho tym zbić chcą o czym Zydowie ám pomyślaią. Alem tbego

powien

pewien że ſie ná tym bárzo myla/ iákoć to zá Bożą pomocą pokaże/ ſłuchay mie tylko ćierpliwie. VCZEN. Bárzo rad ſłucháć będę mow tylko co Bog dał. NAVCZYCIEL. Bácz iákie to dziwne ſą ludzkie dowćipy/ ktore dla ſkáżenia mieyſcá iednego/ áby ich przedſiewźięciu nieprzekazáło/ gdy go czym inſzym ſkáżić nie mogą/ tedy ſie y wielu inych mieyſc piſmá ś. w podeyźrzenie bezbożnym pogáńcom przywodźić ważą/ to co ſie y z tego wykrętu żydowſkie iákoś powiedźiał pokázuie/ ná co táką ode mnie przyimi odpowiedź: Naprzod co ſie ważą od lat dwudźieſtu y piąćiu Ezechiaſzowych odiąć dźieſięć lat/ áby tylko z Almy o ktorey Ezáiaſz prorokował/ y z ſyná iey vczynić mogli żonę Acháſowę y ſyná iego Ezechiaſzá/ tedy tu niewſtydliwe pokázuią po ſobie wſzeteczeńſtwo/ gdy oto nie tylko w lećiech Ezechiaſzowych omyłkę chcą pokázowáć á tym prawdę walczyć/ ále też y drugie dwie námienione mieyſcá w złe mnimá nie przywieść vſiłuią/ coby ſnadz ieſzcze mogło było mieć nieiákie podobieńſtwo rozumu ich oſtrego/ zá ktorymby ku ták ſmiáłey powieśći przychodźili/ gdyby Zydowſcy Piſárze w opiſániu rzeczy (mowię tu o tym co ſie tknie lat Ezechiáſzowych) liczby álbo cyfr/ w opiſaniu lat/ ábo czáſu vżywáli: ábo ieſzcze gdyby tylko ſámego iednego Piſárzá y świádká tey rzeczy mieli ktorą ná piſmie zoſtáwili. Ale iż v nich nie cyfrámi álbo liczbą iáką ty látá piſzą/ ále ſłowy dokłádnymi á k temu nie ieden/ áni ná iednym mieyſcu/ lecz dwá zgodnie tę rzecz opiſáli/ tedy niewiem iáko tu ſmie kto omyłką názywáć. Bo o tych lećiech Acháſowych y Ezechiáſzowych y w Krolewſkich kſięgách y w Kronikách zgodnie nápiſano (iáko ſie wprzod wſpomináło) czytamy v dwu mowię pewnych świádkow ktorym BOG w zakonie ſwym wierzyć roſkazał: tedy to ſlepotá wielka y niewſtydliwa śmiáłość przećiw temu mowić: á tym wrotá bezbożnym pogáńcom ku porzuceniu piſmá ś. otwárzáć. Ale

gdżieby ſie w przepiſowániu álbo w drukách textu żydowſkiego / w tych dwu kſięgách omyłká záwinać miáłá: azaż by też záraz w przekładzie ſtáry Grecki wnidż mogłá? ábo choćby ſie ći omylili byli: ázażby ſie on pilny Hiſtoryk żydowſki Joſeff tákże też omylił? ále iż on Antiq. Iud. lib: 10. cap: 3. teyże rzeczy świádkiem ieſt/ powiádáiąc iż Ezechiaß 54. látá żyw był / z ktorych krolował 29. co ſie z piſmem zgadza/ tedy mnie ná to żaden nie námowi wykręty ſwymi/ ábym ia wiecey iezykowi iego wierzyć miał ániż oczom ſwym/ ktorymi trzech roznych ále w powieści zgodnych/ á w kłamſtwie niepodeyrzánych świádkow vpátruie/ y ná ich świádectwie przeſtawam. A iż ich zá pewne y prawdźiwe mam tedy y temu wierzę (choćby to kto chciał zá niepodobną ſobie poczytáć) iż Achás w iedennaſtym roku ſpłodził Ezechiaßá: gdyż y Fizycy niektorzy to twierdzą/ iż w niektorey meßczyźnie nátury mocney náyduie ſie przed dźieſiątkiem lat naſienie/ á w tym też wątpliwoſći niemáß że ſie miedzy żydy bárzo młodo żenią y zá mąż wydawáią: ktemu iż też nád inße narody z błogoſławieńſtwá páńſkiego płodnieyßymi záwżdy bywáli: á ták ten domyſł nowo wymyſlony około lat Ezechiaßowych iż ieſt przeciwſłowu Bożemu y Joſefowi Hiſtorykowi zá fráßkę nie ſtoi/ ktorego gdy tym ſpoſobem iáko ſie rzekło nie da ſobie ktho zwetlić / tedy przywiedzienie dwu inßych mieyſc iuß też tu plácu otrzymáć może y mogłyby ſie zgołá zániechać. Wßákże áby kto odporny nie rzekł żeby ſie tu Żyd zágrześć miał gdyby ſie y ná ty mieyſcá odpowiedźieć nieco nie miáło/ tedy y tych omijáć niechcę. A ták długo ſie niezábáwiáiąc ták powiádam/ iż nie ieſt rzecz wiernym przyſtoyna ważyć ſie poprawiáć piſmá ś. gdźie w nim omyłki/ exemplarzámi ſtárßymi y doświadczeńßymi ná oko pokázáć nie mogą. Ale choćby ſie mieyſce iákie trudne trefiło tedy ie rádßey przyſtoynie wyłożyć wykładem ták im ktory by był wedle ßnuru

dle ßmuru słowá Bożego/á wiáryby prawdziwey niczym nienáruſzał. Abowiem gdzieby ſie omyłki w ſłowie BOżym náydowáć miały/tedyby niewiedzieć czemu potym wierzyć. Bo gdziebys ty mnie via wßy ſie zá rzecz kthorą chćiał mieyſce iedno y drugie w podeyzrzenie przywodzić/ omyłkę mu ábo podmiot przyczytáiąc: ájćiby też zás tobie/ kthoś inßy woß vczynił/ á iemu tákże drugi/ czemuby nigdy końcá nie było á tákby ſie potym o wßyſtkim zwątpić muſiało. A iż powiedaß żeby niektorzy mieyſce to o tych 40. lat z Joſeffá náprawili/ ktory miáſto nich kładzie 4. láta/ tedy ſie mnie tá poprawká choć dobrym vmyſłem y od ludzi bogoboynych vczynioná niedokończá podoba/ owßem mi ſie nieſłußna być widzi. Aieſli chceß wiedzieć przyczyne tego tedyć ią powiem: JOzeff opiſawßy przed tym ſpráwy Abſolomowe iáko brátá żábił/ iáko vćiekł/ y iáko zás był przywrocon (o czym też maß y w Kſięgách Sámuelowych) potym támże záráz mowi: A roku czwartego po przeiednániu proſił oycá áby zá łáſką iego mogł do Ebronu iechać ić. Antiq. Iuda. lib. 7. cap: 8. Tu iáſnie dokłada iż po przeiednániu Dawidá oycá ſwego/ Abſolom vproſił ſie v oycá áby mogł do Ebronu iechać: ále w Sámuelowych kſięgách 2. Sam: 15. v. 7. ták tylko ſtoi: á ná końcu 40 lat rzekł Abſalom do Krolá ić. A ták gdzieby ták napiſano było/á ná końcu/ábo á czterdźieſtego roku po przeiednániu Abſolomowym Krolá/tedybym y ſam ná to zezwolił żeby omyłká była/y ſłußnieby z Joſeffá mogła być náprawioná: lecz ponieważ o tym przeiednániu zmiánki żadney piſmo ś. nie czyni/ámi żadney mßey rzeczy dokłáda/ tedy ſie tego ważyć nie ſmiem/owßem wole ná te lat 40. wykładu ſłußnego ſzukáć/á mnimam że gi ią ſłußny y przyſtoyny pokázáć mogę/ktory bez wßego náruſzenia prawdy y powagi ſłowa Bożego oſtáć ſie może. A ták te 40. lat rozumiem być/ktore wyßły od onego pierwßego Dawido-

wego vćiekánia przed Saulem/o ktorym maß 1. Sam: 19. y 20. Iozeph: Antiq. Iuda. lib. 6. cap: 14. áż do tego drugiego krore tám záraz 2. Sam: 15. ℣ 7. opiſowáć ſie poczyna/y porzadnie opiſuie/to ieſt: táko po wtore Dawid przed ſynem ſwym Abſálonem vćiekáć muſiał. Pierwße vćiekánie Dawidowe wedle wßech okolicznośći kſiąg Sámuelowych/w iednym roku ſie ſtáło/w ktorym tćż rychło potym Sámuel vmárł. A według Joſeffá w kſiegách wyżßey miánowánych y w teyże kápitule/ Saul był krolem zá żywotá Sámuelowego 18. lat/á po ſmierći iego 20. lat krolował. Otoż Dawid vćiekßy raz przed Saulem 20. lat ſie tułał: á potym po ſmierći Saulowey záraz krolem zoſtawßy mießkał w Ebronie przez ſiedm lat/ gdźie potym we dwie lećie Ammon Támárę zgwałćił. We dwie záś lećie potym zgwałcenu Támáry/Abſálom Amoná zábił: á z onad vćiekßy w Geſurze trzy látá mießkał/ z Geſury przywroconyż był w Jeruzalem nieukázuiąc ſie oycu dwie lećie/ á tam dopiero przeiedna wßy oycá we cztery látá iechał do Hebronu/y ſpiknienie z przyſiężeniem przećiw oycu vczynił tak że nieborak ſtárzec muſiał przed nim z krolestwá vćiekáć iáko przed tym przed lat 40. vćiekał przed Saulem. Bo tá liczbá námienion a vczyni lat 40. ktore ſie w kſiegách Sámuelowych wſpominaią/ná czym (temu mocnie wierzę) káżdy wierny przeſtáć y vſpokoić ſie może/ á ſwarliwi y odporni ludźie nie tylko ná tym/ále by im y ániół z nieba mowił nigdy ſie nie vſpokoią/ áni im żaden nigdy doſyć vczyni. Bo ſie oni záwżdy iáko morze nieſpokoyne burzyć muſza. A co ſie tknie Joſeffá/ tego iż y ia nie odrzucam/ále go też w rzecżách niektorych zá świádká biorę /tedy to wiedz iż go nie vżywam przećiw piſmu/iákoby on nád nie ważnieyßy miał być/ále tám gdźie ſie z piſmem zgadza álbo czego dokłada czegoby w piſmie nie dołożono y to w rzecżách potocżnych tylko: ále gdźie co rożnego ábo przećiwnego

nego piſmu piſze/tedy iuż tám Jozeff ná ſtrone. Jáko gdy
też piſze iż Sálomon żyw był 94. látá/ á iż krolował lat 80.
á w piſmie ś. iedno o czterdźieśćiu czytam/tedy tám piſmu
wiecey niżiemu wierze 1. Krol: 11. ℣. 42. A 2. Kron: 9. ℣.
30. Iozeph: Antiq: Iud. lib: 8 cap: 3. Tákże co ſie doty-
cze mieyſcá drugiego 1. Sám: 13: ℣. 1. gdźie ták wedle ſłow
zydowſkich nápiſáne czytamy: ſyn roku Saul ná krolowá-
niu ſwym/á dwie lećie krolował nád Jzráelem: cobyś ták
właſnie rzec mogł/ rok było Saulowi gdy zoſtał krolem á
krolował ꝛc. iáko poſpolićie máło nie o wſzyſtkich krolách
Judſkich nápiſano mamy: iáko o Dawidźie 2. Sam: 5 ℣.
4. Syn trzydźieśćia lát Dawid ná krolowániu ſwym/ to
ieſt trzydźieśći lat miał Dawid gdy zoſtał krolem ꝛć. Tákże
maſz y o drugich 2. Krol: 11. ℣ 21. A 14. ℣ 2. 17. 21. A 15. ℣ 2.
dla kthorey mowy piſmu ś. zwyczáyney przy opiſowániu
lat krolewſkich/ ktorego też przy Saulu vżywa/ iż mu ták
máła liczbe lat nád podobieńſtwo kłádźie piſmo ś. Oto
niektorzy ták mniemáia/ áby ſie tu omyłká z ſowitym błe-
dem zákráść miáłá/ iákoż to pewna iż gdyby ſie kto ná ty
ſámy ſłowká oględáć y ná nich ſie záwieſzáć miał/ tedyby
ſie dwá grube błedy náleść muśiáły: bo koniecznie to ni-
gdy nie było áby w rok po vrodzeniu ſwym Saul krolem
zoſtáć miał/gdyż był vroſłym mężem/ ktory wzroſtem inne
Jzráelczyki przewyżſzał/y ſyny iuż ná ten czás miał. Tákże
y to pewna że nie dwie lećie krolował ále wiecey: ábowiem
wedle Jozeffá Antiq. Iud. lib: 6. cap: 14. lat 40 bez dwu/
osmnaśćie zá żywotá Sámuelowego á dwádźieśćiá po
śmierći iego/ktora liczbe Páweł Act: 13. ℣ 21. zowie czter-
dźieśćia lat/choćiaſz dwu nedoſtawáło. Jáko też ono Rzy
miánie ſwoie rádne pány zwali Centumuiros/to ieſt ſto me
żow/ choćiaſz ich ſto y dwá było: tákże poſpolićie przekład
greckiey Bibliey zowa ſiedmdźieſiat/ choćiaſz ich ſiedmdźie

ſtat y dwá było / iáko káżdy z Jozefá pozna Antiq : Iud. lib : 12. cap : 2 Bo po ſeści z káżdego pokolenia obrano / to dla tego przypominam / áby kto páwłowi mechciał cześego przypiſáć / iż ſie zda przećiwna rzecz od Jozefá piſáć. Ale o tym doſyć / do rzeczy záczętey przyſtępuie / o látách Sáulowych. A ták to mowie / iż ty látá Sáulowe nie máią być liczone tym ſpoſobem / iáko ie piſmo liczy / przy inßych Krolách Judſkich / á to przeto przyczyne / Iż Sául nie vrodził ſie z domu Krolewſkiego / ále z domu podłego obrány był z poſpolſtwá. Druga iż nie był obrány z woley Bogá dobrotliwego ále wiecey zápalczywego. 1. Sámu : 8. ℣ 7. 8. 9. A 12. ℣ 6. 7. 8. 9. 18. Oze : 13. ℣ 10. 11. Trzećia że nie był z pokolenia Judy / ktoremu pokoleniu / wedle proroctwá Jákobowego / ſceptrum ábo zacność krolestwá ſłużyłá 1. Moy : 49. Dla czego też Krole Judſkie opiſuiąc piſmo ś. (oprocz Sálomoná / Abie / á Azy / ktorych tylko látá Krolowánia wſpomina) záwżdy wprzod kładzie látá ktore miał káżdy z nich Krolem zoſtáiąc / á potym wiele záś nád to lat krolował : áby ſie ták z nich pewne látá / rzeczy poſpolitey Izráelſkiey pokázáć mogły. A iż też przy Sáulu látá wſpomina / iákoby rzkomo wedle porzadku inßych Krolow Judſkich / ktorym obietnicá ſłużyłá : á przedſie wſpomnánie to czyni nie wedle Krolow Judſkich. Bo też niedokłáda wedle zwyczáiu poſpolitego / wieleby lat miał / iáko poſpolićie máło nie wßędy y ieden rok przykłádáć piſmo zwykło / oto ták mowiąc Ben ſeloßym ßáná / ſyn trzydzieści lat 2. Sámu : 5. ℣ 4. Tákże 2. Krol : 11. ℣ 21. syn ſiedmi lat Jehoás / Ben ſeba ßánim. Jeſcże 5. Moy : 24. ℣ 5. Wolny będzie dom iego (mowi o nowożeńcu) ná ieden rok. Jeſcże 2. Krol : 8. ℣ 26. A rok ieden krolował. A tu záś przy Sáulu / rok tylko położył / ále liczby nie przydał iáko tu widziß przydano v tych inßych. Bo ták tylko nápiſano ſyn rok ábo roku Sául. Ktorym to opiſánim roku tego / iáko ią rozumiem to znáć dáie / y

dáie/y to pokázuie. Co też v nas w pospolitey powieśći ma
wiáią/co sie prętko wznieći to nie długo swieći/ábo nie dłu
go sie zbędzie co nie z Bogá będzie. Bo Saul prętko/y
strzaskiem/á iákoby procz wieśći/Krolem został/ ábo iá-
koby sie záraz iednego roku vrodziwszy krolestwá dostał.
Bo nád spodziewánie wszystkich wprzod był táiemnie od
Sámuelá pomázány/ ktore było iákoby vrodzenim iego. A
liśći zás potym rychło/ w kilká niedziel/iákoby dopiero ná
krolestwo/przez losy y pomázánie był wstáwiony/á ták
też iáko sie prętko Krolem vrodził/y iáko potym rychło kro
lem pozdrowion był/ ták też zás prętko krolestwá postrá-
dał. Abowiē skoro przećiw Pánu nieposłuszeństwem zgrze-
szył/gdy go przećiw Amálechitom posłał/ áby wszystko w
ich ziemi wygłádził. A on przedsie y Krolowi y wołō y ow-
com co lepszym przepuśćił. Gdzie ácz nie záraz vmárł/
wszákże go záraz duch Boży dobry krolewski opuśćił/á ná
mieysce iego szátan go gábał. K temu też y krolestwá po so
bie potomstwu z błogosłáwieństwem nie zostáwił. Choć te
dy żył/ iednák iuż dla grzechu przed Bogiem vmárłym był/
iáko y Adam skoro z drzewá zákázáne vkusił. A iżem rzekł
że Saul/Krolem zostawszy/iákoby sie był dopiero onegosz
roku vrodził/ tedy mi to z stąd przychodzi/iż też Dawid pi-
sząc wprzod sam o sobie/á pod figurą o Jezusie Christusie/
to o Bogu powieda/iż do niego mowił (co było ná on czás
gdy po smierći Sáulowey/krolem został) Tyś iest syn moy
iam ćiebie dziś vrodził. Był Dawid iáko dopiero vrodzony
gdy był z rąk wszech nieprzyiaćioł wyrwány/y ná krole-
stwo posádzony choćiasz iuż przed tym dawno żył ná swie-
ćie/á Jezus Pan od vmárłych zbudzony iákoby sie też dopie
ro vrodził. Saul też był synem roku iże sie dopiero ná on
czás iákoby nowo vrodził/ gdy z podłego narodu y nieznáć-
nego domu/znácznym y wielmożnym został/gdy ná krole-
stwo był pomázan: iákosz tám miánowićie podłość the

Saulowe

Saulowe/ gdy iuż zgrzeszył wyrzuca mu ná oczy Prorok 1. Sámu: 15. ℣. 17. mowiac: Izali ćie Bog nie vczynił głowa nád pokolenim Izráelskim/ gdyś ty w oczu twych máły był/ to iest/ gdyś to y sam do siebie baczył żeś tego godzień nie był/ bedac iáko iedno máluczkie dziećie ꝛc. Ktore dziećińſtwo y prostotá ieo/ ieszcze sie y z stad pokázuie iż gdy po pomázániu onym iego ná Krolestwo y znáczney odmiánie ktora nań przyszłá z inszymi proroki prorokowáć też poczał/ tedy sie temu wszyscy dziwowáli y to pospolićie miedzy soba mawiáli: Izali też y Saul miedzy proroki? máiac to sobie zá dziw ieden/ iż też on człowiek gruby y podły nieuk prorokowáć mogł. Przetoż ia to wszystko vwázáiac wole przy tákim wyrozumieniu tych lat Sáulowych/ przestáć á z dobrym sumnieniem/ niżbym pismu ś. omylnośći y obłedliwośći przyczytáć miał. Ale choć by y to było (czego ia przedsie nie pozwole) żeby ty mieyscá trzy námienione miáły mieć w sobie omyłke iáka. Izaliby dla tego ono Ezáiaszowe o Almie y synu iey Emánuelu/ miáło nam być wydárte? nie tusze ábyś ty ábo kto szczyrze wierny/ ták trzymáć miał. Boby to nie iuż záraz ták mogło być zámknione. Omyłká sie stáłá przy lećiech Ezechiaszowych/ Absolonowych/ ábo Dawidowych/ y przy lećiech Saulowych. A ták Ezáiaszowe proroctwo o Almie y Emánuelu synu iey nie służy Máryey y Jezusowi/ bárzoby głupia/ y nieprzystoyna byłá Diálektyká/ á nie tylko słowu Bożemu/ ále y sámym Filozofom przećiwna/ przeto nia nigdy żydowie prawdy niezwyćiężoney zágłádzić nie moga.

VCZEN. Bá dobrze ty to wszystko mowisz/ ále ieszcze Zydom nie dosyć czynisz bos też ieszcze ná to nie odpowiedział co Prorok o tey tám Almie y dziećiećiu iey mowił/ to iest/ iż niżby ono vmiáło obieráć dobre á odrzucáć złe/ tedy ziemiá oná miáłá być od onych dwu krolow opuszczoná/ á iż sie Jezus nie przed tym vrodził ále nie rychło potym/ przeto to iemu służyć

mu służyć nie może/ ale radszey służy Achásowemu synowi Ezechiaszowi ábo ácz nie Ezáiászowemu iáko Zydowie dumáią. NAVCZYCIEL. Nowszem to rychley Jezusowi ámż Ezechiaszowi ábo synowi Ezáiászowemu: o ktorym sie iuż też mowiło służy/ iákoćiem tho gotow pokázáć. VCZEN. Dobrze rad to słyszeć bede/ á ták mi wprzod powiedz czemuby tho nemiało Ezechiaszowi/ ná ktorego sie Zydowie nawiecey ogladáią służyć? NAVCZYCIEL. To naprzod mowie/ iż gdy sie słow sámych Ezáiászowych cále trzymáć bedźiemy/ á nie ták sie tylko ná kilku z nich wieszáć iáko czynią Zydowie/ tedy to żadna miára Ezechiaszowi służyć/ dla wielu przyczyn nie może w tym co mu Zydowie przywłaszczáią/ choćiaby sie on dopiero ná ten czás gdy tho mowił Ezáiasz wedle ich obłędliwego ich mniemánia poczáć był miał/ á to dla tych ktoreć powiem przyczyn/ z ktorych masz te pierwsza: Mowi ták Ezáiasz o dźiećiećiu tym álbo synu tey Almy poczynáiącey y rodzącey synà/ káp: 7. v. 16. iż pierwey niżby ono vmiało brákować złym á obierać dobre/ ziemiá oná ktora sie Achás brzydził/ y ktorey sie dla dwu Krolow iey lękał/ miáłá być opuszczoná/ to iest miáłá być zwoiowána: zwierchność swa stárádawna stráćić/ á pod obcych pánow roskázánie przyść/ to coby nadáley do roku/ po tym proroctwie być musiało/ bo dźiećie y przed rokiem może miod y másło iádáć y złym sie á gorzkim brzydźić á słodkie rzeczy obierać. Ale iż to nie ták rychło po tym proroctwie miało być/ ámi sie to ná on czás o żadney niewieście brzemienney rozumieć miało: á Ezechiaszowi żadna miára nieszłyszło/ choćby nim ná ten czás mátká brzemienna chodziłá/ tedy to káżdy mądry y báczny z przeszłych słow Ezáiászowych támże wyższey opisánych pozna: (chybáby też Prorokowi temu omylność y niezgodę przypisáć śmiał) gdy ták cieszący y vpewniáiąc Achásá boiącego sie tych dwu krolow/ mowi v. 4. 5. 6. 7. 8. Nieboy sie tych dwu Krolow

Przyczyny dla ktorych Proroctwo Ezáiászowe, nie może właśnie służyć Ezechiaszowi.

low Syryiskiego y Izráelskiego/ bo tego ná co sie káſzą nie dokażą/ owßem to wiedz iż ießcze ßeśćdźieśiąt y pięć lat á złaman będźie Effráim/ to ieſt kroleſtwo Izráelſkie áby nie było ludem vſtánie: ktore látá ácz vczeni ludźie nie od tego czáſu liczą/ gdy to mowił Ezáiaß/ bo on to iákoby iuż rzecz przed tym ſłycháną przypominał/ ále od czáſu onego gdy o tymże prorokował Amos iáko czytámy káp: 1. y 2. to ieſt wtorego roku po drżeniu źiemie ktory był rok ſiedmnaſty Jeroboámá ſyná Joáſowego/ kthory potym krolował lat 24. po nim Mánachem dźieśięć/ Fácea dwie/ Fácee 20 Ozeaß 9 (procz ſiedmi mieśiecy Selumowych y Záchárya-ßowych) bo tám ſkonczenie wźięło kroleſtwo Izráelſkie: iákoż tá liczbá w iedno zebraná vczyni lat 65. ktore látá wedle kśiąg krolewſkich 2. Krol: 17. ℣ 1. 2. ꝛc. y według Jozeffá Antiq: Iud. lib: 9. cap: 13. 14. nieſkończyły ſie áż roku ſiodmego krolowánia Ezechiaßá krolá Judſkiego ſyná Acháſowego/ ktory był rok żywotá iego 32. A iż ták pewnie á nieomylnie áż ná on czás dopiero źiemia Izráelſka opußczona byłá/ od Krolow ſwych: Bo tám Sámárya wźiętá/ zburzoná y lud w niewolą zágnány (ácżkolwiek ießcze zá Acháſá/ Dámáßek/ Syryą/ iákoby roku trzećiego/ po proroctwie Ezáiáßowym zwoiowan był) tedy to żadnym ſpoſobem Ezechiaßowi ſłużyć nie może: wyiąwßyby ták długo ießcze dźiećiećiem we trzydźieśći y we dwie lećie był/ y dopiero ſie máſłá y miodu ieść vczył: tákże obieráć dobre/ á brzydźić ſie złym. A ták to proroctwo Ezáiaßowe o Almie y o ſynu iey Emánuelu/ ſłużyć iemu żadnym obyczáiem nie może. Potym/ toć też teraz przypominam/ czymeś mi cżeſto dokuczáł/ że pierwey źiemiá opußczona miáłá być ode dwu krolow niżby dźiećie vmiáło brákowáć złym á obieráć dobre: iż ia nie tylko to widzę zá znák ieden być od Ezáiaßá powiedźiano/ ktory miał dźiećiećiá onego vrodzenie y odchowánie vprzedźić/ ále wiele inych ktore támże záraz wylicza

prorok/

prorok/ iáko iż miał Pan ná Achásá y ná lud iego/y ná dom oycá iego/ cżásy tákowe/ iákowe nie przychodziły ná dom Dawidow od onego cżásu gdy Effraim odstąpił od Judy/ to iest Krolá Assyryiskiego przepuścić: y wiele inßych rzeczy/ ktore támże záraz/ y potym w przyßłych dwu kápitułách o teyże przedsie rzeczy mowiąc/ wilicja: co wßystko iż sie ná onże cżás meskończyło/ ále áß/ nie tylko po Achásie/ ále też y po Ezechiaßu: tedy te żaden bácżny do Ezechiaßá ciągnąć nie może co żydowie slepi nań wewleć chcą. Nád to mowi tám znácżnie prorok iż dziecie ono ktore Almá vrodzić miáłá/ miáło być názwano Emánuelem/á imie to/áni názwiskiem/ áni rzecżą Ezechiaßowi nie służyło/ áni mi tego żaden z Zydow pokaże/ áby sie tám onych cżásow iáki inßy Emánuel národzić miał/przeto to glupstwo iest wielkie chćieć to proroctwo o Ezechiaßu ábo też o kim inßym onegoż cżásu vrodzonym rozumieć. Jeßcże gdyby to mowić był miał Ezáiaß o żenie Achásowey ábo o żenie swey tedyby ták nigdy nie mowił: Oto Almá poczynáiąca y rodząca sýná/ á názowiesß (to iest ty Almo/ bo tám o teyże Almie mowi) imie iego Emánuel: áleby według zwyczáiu pismá mowił oto twoiá/ ábo oto moiá żoná poczmie ábo poczełá tobie ábo mnie y vrodzi sýná iáko o tym iż ták pismo mawia cżytamy 1. Moi: 17. ℣ 19. 21. Ale tu iż ták nie mowi/ tedy y tym sámym to pokázuie iż o żadney z tych żenie tego nie rozumiał/ ktoraby iuż z mężá poczełá byłá/ ále inßa persona Almę ná potym przyßła (iáko zwykli prorocy pod podobieństwy rzeczy zá wikłanych inßą coś znácżyć) opowiedał. Nád to służyć to ießcże Ezechiaßowi nie może co niżey kap: 9. ℣. 6 Ezáiaß o tymże Alminem sýnu Emánuelu powiedział: mowiąc: Dziecie vrodziło sie nam á sýn dan iest nam/ ná ktorego rámionách pánowánie iego będzie: á imie iego názową dziwny/ rádny/ Bog mężny/ Oćiec wiekow/ Książe pokoiu/ ktore siedzieć będzie ná stolicy

Dawidowey dla rozmnożenia páństwá y pokoiu bes końcá: Ná krolestwie mowie Dáwidowym siedzieć bedzie áby ie rzadził y vmocnił w sądzie y w spráwiedliwości / od tadáj ná wieki: ponieważ to wielka miłość Páná zastepow vczynilá/ktora rzecz nie tylko Ezechiaßowi/ktory wżdy siedział ná stolicy Dawidowey/chociaż nie tákiáko tu opisał Ezáiaß nie służy/ále też y żadnemu inßemu po nim oprocz Jezusá Páná właßnego Dawidowego potomká/krolá duchownego/ktoremu tá stolicá Dawidowa duchowna daná iest: ponieważ sie w żadnym z nich to nie nálázło co miálo być w tym dźiecieciu vrodzonym y ßynu dárowánym/ iáko to káżdy wierny zeznáć musi. Ánawet ießcże/ ießliby sie to proroctwo Ezáiaßowe o národzeniu Emánuelowym rozumieć miálo o krolu Ezechiaßu/ á czemuß nie tylko zá Achásá y zás zá Ezechiaßá/ ále y zá inßych krolow/ y ná koniec przez ostátecżne proroki táß obietnicá choć słowy inßymi/ ále przedsie żaden bogoboyny tego záprzeć nie może/ áby nie táż y nie o tymże potomku Dawidowym postawiána bywálá: ieśliby mowie w Ezechiaßu koniec swoy wźiełá: á pánowámie to teyże obietnice BOżey nád ty dwie mieyscá Ezái: 7. v. 14. á 9. v. 6. Jżali nie toż iest o ktorym v tegoß proroká czytamy / Ezái: 11. v. 1. 2. 3. A ty zás y inße tym podobne proroctwá / izali nie wßystkie płyną z oney obietnice Dawidowi vczynioney. 2. Sám: 7. v. 12. Psal: 132. v. 10. A ponieważ to iest rzecz wiernym nie wątpliwá/ á nákoniec/ ponieważ toß o tych wßystkich proroctwách/ niektorzy Zydowscy Rábinowie rozumieią/ chociaż grubie y cielesnie: á iákożto iedno mieysce Ezáiaßowe śmieią niektorzy głupßy Zydowie od inßych odrywáć/ á ná Krolá ie Ezechiaßá wkładáć: ktoremu / nie tylko wedle duchá/ále y wedle litery ábo ciáłá służyć nie może. A tyć oto są przyczyny ktore ßyßyß / ktore mnie nie dopuszczáią tego/ ábych słowá Ezáiaßowe / o Almie mátce Emánuelowey

wey

wey miał rozumieć o Ezechiaßu krolu synu Achásowym/y o żenie iego/ ponieważ oná nie była iuż Alma/ ále inßa tho iest żona álbo mężátka. VCZEN. Mamli prawdę znáć/ widzę to iż ty przyczyny ktores powiedział sá niepośledznieyße/ á pewnie tákie ktore ia mam zá prawdźiwe/y ná ktorych przestawam: ále żes rzekł/iżes też miał y niektore przyczyny pokazáć/ dla ktorych by to proroctwo właśnie Jezusowi Pánu służyć miało á nie Ezechiaßowi. A ták iżes to pokazał że to proroctwo Ezechiaßowi służyć nie może/ przeto też powiedz czemu Jezusowi pánu służy. NAVCZYCIEL. pierwßa iest przyczyná iż wßystkie one BOże obietnice ná nim vstáły y koniec swoy wzięły. Nád to y proroctwá wßystkie/y rzecz pospolita Izráelska ćielesna/y krolestwo y ofiárowánie/miásto/kościoł/skrzyniá przymierza/ofiáry/Efod/y wßystko nabożeństwo znißczáło. Wtora/ iż sámego tylko ze wßech potomkow Dawidowych/ktorzyby iedno z pismá s. mogli być pokazáni potomkámi iego/ vprzedźiło/ nie tylko to co Izáiaß przy Achásie powiedźiał/ále też co przy inßych krolách opowiedano/nie tylko to co v Ezáiaßá mamy y v inßych/ále też miánowićie miedzy innymi v Daniełá proroká. Trzećiá iż sam Jezus Pan prawdźiwym iest Emanuelem/ Bogiem z námi/bo nam iest zá tákiego od BOgá iedynego/ wßech rzeczy ſtworzyćielá dány/ ktory ácz ták po Zydowsku Emánuelem názwány nie był ále tylko Jezusem/ to iest/ wybáwićielem/wßákże ſkutecznie iest náßym Emánuelem: gdyż on iest nam od BOgá dany vsprawiedliwieniem/ mądrośćią/ poświęceniem/ odkupieniem/ Pánem/ Krolem/ Ofiárownikiem y Chriſtuſem zá námi ſie przyczyniáiącym/ á miedzy námi y Bogiem środuiącym. Cwarta/ iż iemu sámemu ná własnieyſzy wßyſtkie tytuły y własności służą/ ktore Ezáiaß káp: 9. opiſuie. Ponieważ on będąc ſynem cłowieczym przywiedźiony iest w obłoku niebieſkim/ do

Przyczyny dla ktorych Iezusowi służy Proroctwo Ezáiaßowe.

i iij Stáro-

Stárodawnego/ktoremu dał wßyſtkę mocy y zwierzchność/ áby go wßyſtkie narody/ pokolenia/ iezyki wychwaláły/ y on też ieſt ániołem przymierza/ ktore Bog obiecał był vczynić we dni oſtáteczne/ y tym wßyſtkim co iedno o Meſyaßu Prorocy piſáli: y wiele inßych ieſt przyczyn/ czemu tho iemu nád inßie ſłuży/ co o nim Ezáiaß nápiſał/ ále ták tuße że ná tym doſyć maß. VCZEN. Doſyć z łáſki Bożey/ y ná to zezwalam/ ámći cię iuż tym mieyſcem dłużey báwić chce: ále iż ſie y inßie mieyſcá przypommáły/ o ktorych też Żydowie mowią żeby ich nieſłußnie Ewánieliſtowie vżywáć mieli/ tedy mu też y ná to krotko co też o tym rozumieć mam powiedz/ ábym ſie długo nie zábawiał/ boſmy iuż też czás niemáły ná tym mieyſcu ſtrawili. Jáko to/ co Máteuß piße/ powiedáiąc/ że Jezus zwrocił ſie z Egiptu/ áby ſie wypełniło/ to/ co było przez proroká nápiſano/ Z Egiptu wyzwałem ſyná mego/ gdyß kto czyta Ozeaßá proroká/ znáczńie ſie pokázuie iż to prorok mowił o onym/ ludu Izráelſkiego z Egiptu wyprowádzeniu. A ieſli o onym/ iáko ß to może ſłużyć Jezuſowi Pánu? NAVCZYCIEL. Prawdá to ieſt/ iż wedle litery mowi o onym wybáwieniu Izráelczykow/ z niewoli Egiptſkiey/ ktory do ziemie obiecáney doprowádził/ názwawßy gi ſynem ſwoim pierworodnym. Ale to co on wedle litery/ o rzeczy dawno przeßłey/ wßyſtkim przyczyta/ to też Ewánieliſtá zoſobná Jezuſowi Pánu miał im ſpoſobem duchownym przypiſuie/ áby go też tym ſámym okázał być prawdźiwym Izráelczykiem. Druga áby też y to vkázał/ iż co wßyſtkim wobec Izráelczykom należało/ iż też to y iemu zoſobná ſłużyło. Trzecia iż figury one wßyſtkie zakonne nań ſie ściągały/ y w nim Amen ſwoie/ ábo koniec wzięły/ ktoremu wyzwánie to z Egiptu dwoiákim obyczáiem ſłużyło: Naprzod iż on ießcze będąc w biodrách Judźinych/ ktory był z Jákobem oycem ſwym záßedł do Egiptu/ iuż też tam z nim záraz był w

Mieyſce Ozeaſz. z Egiptu wyzwałem Syná mego.

oney

oney niewoli (ták iáko Lewi bedac w biodrách Abráhámowych/ dziesięciny oddawał Melchisedechowi Heb: 7. ℣. 9. 10.) á nie tylko on ále y wszyscy Zydowie ktorzykolwiek idą z onych co byli w Egiptćie. Abowiem iesliby im to kto odiąć chćiał/ tedyby im przykazanie Boże y wszystkie insze práwá/ obietnice y nápominánia odiąć musiał: ktore tylko wyprowádzonym z Egiptu służą/ á BOgu by nie prawdę zádawał/ ktory to po tym nie rychło przez Proroká mowi: Po was posłałem do Egiptu/ ábo wyprowádziłem was z Egiptu. 1 Reg: 8. ℣ 51. A 2. Reg: 17. ℣ 7. 36. Amos 2. ℣ 10. A 3. ℣ 1. Mich: 6. ℣ 4. A oni/ iesli wedle ćiáłá chćielibysmy to rozumieć nigdy w Egiptćie nie byli/ áni po nie Bog posyłał: ále zás według duchownego rozumienia byli/ y Bog ie też z stámtąd wywiodł. A ták iesli tego inszym odiąć nie mogą/ żeby oni nie byli od Bogá z Egiptu wyzwáni/ choć sie oni po kilká set lat po tym rodzili/ á iákosz to Jezusowi Pánu odiąć mogą? ktory ieszcze nád to skutecznie iáko do iedney niewoley záprowádzony był do Egiptu/ gdy tám ono z nim rodzicy vciekáć musieli. A iż tám był y sam wedle ćiáłá/ y z stądże tám zásie wyzwan był tedy to iemu y wtorym sposobem wyzwánie służy/ iż co mowiono było o inszych z Egiptu wyzwániu to sie też w nim według duchá y ćiáłá spełniło. VCZEN. A ono iáko mam rozumieć/ ábo iáko ná to Zydom odpowiedzieć gdy mowią: Wász Mátheusz nápisał/ iż Jezusá przyprowádzili rodzicy do Gálileiey y z nim w miescie Nádzárećie mieszkáli/ áby sie wypełniło to co powiedziano było przez Proroki iże Názáreyczykiem názwan bedzie/ gdyż niewiem áby o tym Prorok ktory opowiádał iż Mesyaszá zwáć miano Nádzáreyczykiem/ NAVCZYCIEL. Tego/ to pewna Prorocy ták nie mowili/ Mesyaszá potomká Dawidowego zwáć będą Nádzáreyczykiem/ áni też ku temu końcowi Mátheusz/ iákoby tego dowodząc mowił/ ále tylko vpátru-

Mat. 2. v 22. 23

Názáreyczykiem zwan będzie.

iąc

iąc duchá prorockiego w Prorocech/ y dziwną spráwę Bożą/ ktora sie nád Jezusem Panem pokazáłá: vkázuie to że go ták Názáreyczykiem zwáć miano/ iáko go przed tym zdáleká pod podobieństwy Prorocy názywáli. A też Mátheuß nie miánuie Proroká żadnego/ ále tylko powieda/ iż to w Prorocech było/ co ták rozumieć maß: Nádzáreyczyk y Nádzáret miásto idzie od słowká Zydowskiego Nedzer/ ábo iáko inßy czytáią Necer/ ktore kwiatek ábo młodą roßczkę znáczy/ á Prorocy pospolićie kwiatkowi ábo látorośli Mesyaßá przypodobywáli/ iáko Ezái: 11. ℣ 1. naydźieß/ gdzie włásnie słowká te° Prorok vżywa Nedzer. Inßy choć słowá inße° vżywáią/ iáko dzemá/ wßákże sie ku teyże rzeczy przychyláią/ iáko Jere: 23. ℣ 5. A 33. ℣ 15. Záchá: 3. ℣ 8. Otoß áby sie proroctwu Ezáiaßowemu było dosyc stáło/ ktory z dáleká rzecz te pod podobieństwem nieiákim/ iáko wiele inßych rzeczy/ pokázował tedy to ták Bog spráwił/ że Jezus w Nádzárećie mieśćie wychowan y Nádzáreyczykiem od kwiatká á nie od onych Názáreyczykow co włosow niestrzygli iáko niektorzy mniemáli názwány był. Ku czemu też Mátheuß słowá swe skłánia/ co nasnádniey z Zydowskiego Mátheußá káżdy/ y z onego tytułu po Zydowsku pisánego JEzus Nádzáreyski Krol Zydowski/ poznáć może. Jákoż gdym też sam o tym nie dawno z Zydem iednym vczonym mowił/ tedy nie tylko ná tym przestał/ ále też to wyrozumienie pochwalił: á to gdy poznał że my onych zwykłych wywodow á nic nieważnych/ ktorymi sie stárzy wykłádácze báwili/ nie vżywamy. VCZEN. Widze iż te mieyscá dobrym á włásnym ich wyłożenim ostáć sie bespiecznie mogą/ á iż ich nam żadną miárą Zydowie nieodeymą: przeto ćie iuż inßymi zábáwiáć dłużey niechce/ mam nádźieię w Pánu BOgu że sie ich włásnego wyrozumienia y wykłádu potym náucze: á ták to teraz opuśćiwßy ku czemu potrzebnieyßemu przystąpię/ ále iż sie iuż czás skroćił/

Nádzáreyczyk nie Názáreyczyk.

skroćił/ przeto teraz wszystkiego zániechám á tobie odchodząc błogosłáwieństwá Páńskiego żądam. NAVCZYCIEL. Tegoż y ia tobie życzę/ niechże pan BOG będzie z námi y ze wszemi wiernymi. AMEN.

Rozmowá Dziewiąta/ ieszcze o zágadániu Zydowskim/ w ktorey są trzy rzeczy/ iedná o niezgodách Ewángeliskich ábo nowego testámentu/ druga o tym/ iesli Jezus iest z domu y pokolenia Dawidowego: trzećia w ktorey okázuie się to/ iż JEzus iest Mesyaszem/ w ktorym obietnice BOże koniec wźięły/ á iż on też przyszedł czásu od BOgá przez Proroki náznáczonego.

NAVCZYCIEL.

ZEś się do mnie pospieszył wdzięcznie to od ćiebie przyimuię/ y nie po máłu Pánu BOgu zá ćię dźiękuię: ktoryć chući ták státeczney dodawa/ żebyś się ták pilnie o drodze zbáwienney dowiedował. A też tego bądź pewien/ iż ćię nádzieiá twoiá nie omyli/ boć pewnie Pan

błogosłáwić bedzie: tylko sie go boy: á onego ßczyrze miłuy: dokońcá sie o prawdźie woley iego wywiáduiac/ á tego coćby było obiáwiono mimo sie lekkomyslnie niepußczáiac: bo nie ten ktoby począł/ ále ktoby do końcá státecznie wytrwał á porzadnie do kresu przybiegł/ zapłáte weźmie. VCZEN. Mam to ná dobrey bácznosci y zá pomoca Boża mieć bede á tobie zá te chuć y stáránie ktore o mnie czyniß dźiekuie/ á proße ábys mi ießcze y ná to o co ćie pytáć bede odpowiedał. NAVCZYCIEL. Rad to vczynie pytay tylko iákoś począł śmiele y porzadnie. VCZEN. Mowia ták Zydowie: Poniewaß wy wierzyćie/ iż wáß Jezus z dźiewice sie národźił procz meskiego złaczenia/ á tá wáßá dźiewicá Márya mátká iego daná byłá Jozeffowi zá maż: á czemuż zá maż chodźiłá? gdy nie z meżá syná vrodźić miáłá? Jeßcze/ iesli Jozeff maż Máryey pánny nie iest własnym oycem Jezusowym/ iákoż wżdy Jezus może być własnym potomkiem Dáwidowym? poniewaß wáßy Ewánielistowie nie licza narodu iego od Máryey/ ále od Jozeffá. A nád to/ choćiaßby też y od Máryey liczyć chćieli/ tedyby przedsie wedle nichże sámych nie był z Dawidoweo potomstwá/ ále rádßey z Lewiego ábo Aaronowego/ gdyż táż Márya waßá/ iáko wáß Lukaß piße krewna byłá Helzbiećiná/ á tá Helzbietá byłá z corek Aaronowych. A ták choćiaßby ony słowá Ezáiaßowe: Oto Almá/ to iest dźiewicá ábo pánná pocznie y porodźi syná/ Mesyaßowi służyły/ tedy przedsie Máryey y synowi iey Jezusowi nie służa/ gdyż oná krewna bedac Helzbiećina z Dawidowego nie mogłá być domu. A my wiemy z pism náßych czego y wáßy nie prza/ iż Mesyaß miał być z domu ábo potomstwá Dawidowego. A ktemu y to też przydáia ießcze żeby sie wiele niezgod náydowáć miáło w tym náßym Nowym Testámenćie/ dla czego temu wierzyć niechca/ żeby z BOgá y z duchá Bożego spisány być miał: ná co iákoby im odpowiedáć ia niewiem.

Chytre y węzłowáte zydowskie pytánie, o poczęćtu y vrodzeniu Syná Bożego Iezusá Christusá.

A pewnie

A pewnieby tego potrzebá żeby ſie im na to co odpowiedźiá
ło/bo ieſliby ná to nie wźieli ſłuſżney odpowiedźi/ tedy y te-
mu wierzyć miechcą/żeby náſ Pan Jezus miał być Meſy-
aſżem. NAVCZYCIEL. Trudnać to ieſt rzecź Zy-
dom odpowiedáć ná ich zágádánie/ ále ieſżcże trudnieyſża/
onych do tego przywieść áby temu wierzyli co bys im z ſło-
wá Bożego pokázował/chociaſż bys im nalepiey odpowie-
dźiał á práwie gebe zá wárł. Abowiem nie ieſt też to cźło-
wieczja ſpráwá przywieść kogo ku wierzeniu BOſkim rze-
cźam/ieſli mu ich BOG ſam nie obiáwi/ azwłaſżcźá ieſżcże
Zydá dokadby mu Chriſtus Pan zaſłony oney Moyżeſżo-
weyz ſercá nie zdiał. Ale iż nam nie o ſámy Zydy teraź idźie/
ále y o niektore z cechu Chriſtyáńſkie/ áby tákim ich zágádá
nim nie byli w blad zá wiedzeni ábo zátr wożeni: tedy przed-
ſie dla tego z odpowiedánia ná tákie ich zágádánia wyma-
wiáć ſie nie mamy: przeto też y ia teraz odpowiem tobie
nieco wedlug miárki mnie vżyczoney. Ná to mowie cos
zádał z ſtrony tych Zydowſkich gadek. Ale iż ſie tu w tym
zágadániu wiele rzeczy wtraćiło/przeto potrzebá tey ſprá-
wy pilnego roſtrzaſnienia y porzadney ná káżdą rzecź odpo-
wiedźi. Y ták ſie mnie zda/żeby naprzod to odprawić trze-
bá co ſie tknie niezgody/ á potym do rzeczy inſżey przyſtą-
pić. VCZEN. Wiec ták vczyń powiedźe naprzod co o
niezgodách Nowego Teſtámentu trzymaſż. NAVCZY- *O niezgodách*
CIEL. To co y o niezgodách Teſtámentu ſtáre. VCZEN. *nowego Teſtá-*
A iákoż to? NAVCZYCIEL. Atoli ták iż ieſliby ták *mentu.*
Zydowie mowić chćieli/ żeby dla niezgod niechćieli nowe-
go Teſtámentu przyiáć tedyby też dla tychże muſieli ſwoy
ſtáry porzućić. VCZEN. To przedſie oni prawde mo-
wia/iż ſie w náſżym nowym Teſtámencie niezgody náydu-
ia. NAVCZYCIEL. prawde mowia/ gdy to tylko
o ſłowách ábo mowie trzymáia: ále ieſliby te niezgode w
ſámey rzeczy y wyrozumieniu powiádáli/tedyby ſie ná tym

bárzo mylili/ á tym sámym wrotáby też káżdemu do tákiegoß rozumienia o ich Testámencie otworzyli. Abowiem ieśli sie ktore w słowách zdádzą być niezgody/ w nowym náßym przymierzu/ tedy ich dáleko więcey pokázáć sie może/ á ießcze trudnieyßych w stárym. Ale iáko niezgody stárego Testámentu włásnym wyrozumieniem pismá ś. pogodzone y porownáne mogą być. A to gdy sie kto cáley rzeczy pilnie przypátrzy/ y káżdą iey okoliczność obaczy/ á to z słow wprzod y pozad idących/ tákże sie też y nowego łácno wßystki pogodźić mogą. VCZEN. Tá rzecz łácnoby sie poiąć y porozumieć mogłá/ gdybyś tákie ktore mieyscá ku przykłádu powiedźiał/ w ktorychby sie zdáłá być niezgodá/ á przedsieby iey w sámey rzeczy nie było. NAVCZYCIEL Mowią ták y pißą niektorzy nowi Zydowie: Oto Jezus/ Jan 17. ℣ 3. ták mowi: To iest żywot wieczny o oycze/ áby ciebie sámego (nie sámowtorego) Bogiem prawdźiwym poználi ꝛc. Aliśći zás przećiw temu iáwnie mowi Jan/ 1. Joán: 5. ℣ 20. powiádáiąc: Iż Jezus Christus iest prawdźiwy Bog y żywot wieczny. To iuż nie sam oćiec Bog prawdźiwy/ ále sámowtor/ to ták Zydowie mowią/ ktora mowá ich gdyby byłá prawdźiwa/ ábo gdyby włásnie od nich byłá opisána/ miáłáby w sobie grubą y pismu ś. nieprzystoyną niezgodę. Ale iż sie w powieśći Zydowskiey nieprawdá náyduie przeto w pismiech tych niezgody niemáß. Abowiem Jan w liśćie swym/ nierozumie áni mowi tego o Jezusie Christusie/ iáko Zydowie mowią y pißą/ żeby on był BOgiem prawdźiwym y żywotem wiecznym/ ták to rozumieiąc żeby ábo był sam Bogiem przez sie/ ták iáko iest on sam iedyny BOg oćiec wßech rzeczy stworzyćiel: ábo żeby z tym to Bogiem iedynym on też był Bogiem á nie rádßey człowiekiem nam we wßem procz grzechu podobnym/ wßákże duchá Bożego pełnym. Ale to mowi o tymże BOgu Oycu sámym prawdźiwym/ o ktorym w

rym wprzod opisuiac vrzad y náuke Jezusowe świadczy/ mowiac to o nim iż dla tego przyszedł żebysmy poználi oneo ktory iest prawdziwy. A chociaby sie też kto sporny zá to wziąć chciał/że Jan nie o Bogu Oycu/ ále o Christusie w liście swoim pisze/ tedyby przedsie y ták nie przewiodł/żeby w rzeczy samey tu niezgodá byłá/ gdyż v wiernych rzecz tá iuż iest vtarta/iż iesliby kedy pismo Christusá Jezusá BOgiem prawdziwym y żywotem zwáło/ tedy to rozumieia że to bywa mowiono wzgledem tego/iż mu to Bog on sam iedyny dał y tákim go vczynił/ czego też y sam Jezus nie przy ále to iásnie ná wielu mieyscách wyznawa/ iż wszystko od oycá wziął. Ale iż sie o tym szeroko dość w czwartey rozmowie mowiło/przeto sie tu tym báwić nie bede. A co sie tknie mieysc innych/iáko gdy Thomasz mowi vyżrzawszy Jezusá z martwych wzbudzonego/ Pan moy y Bog moy. Tákże ono: Jeden też iest Pan Jezus Christus przez ktorego wszystko: tedy też tasz odpowiedzia v onymi ktore sie w przeszłych rozmowách podawáły moga być rozwiazáne. Alec to y nasprosnieyszy z dowie obaczyć y wyznáć łácno moga/ iż Thomasz tymi słowy: Pan moy y BOG moy/nigdy nie czynił z Jezusá/onego Bogá iedynego Jzráelskiego/ále go ták Bogiem y Pánem swym názywał/iáko od Bogá dánego Páná y wybáwićielá. Bo to dobrze wiedział/ iż onego sámego BOgá nikt nigdy nie widział/ áni on też nigdy vmierał ábo z martwych wstał/iáko on Pan iego Jezus Christus. VCZEN. Wyrozumiáłem to/ wszák że prosze niech ći nie ćieszko bedzie ieszcze ieden przykład pokazáć ábych potym sam gdyby sie co tákiego trefiło vmiał też ná to odpowiádáć/y tákie zágadánie rozwiezáć. NAVCZYCIEL. Oto ták ieszcze mowia Zydowscy forytarze: Ono Jan ponurzyćiel/gdy go posłáncy Jerozolimscy pytáli/iesliby on był Eliaszem/ powiedział że nim nie był/ Jan 1. ℣ 21. A wżdy go przedsie Jezus Eliaszem názywa Máth: 11. ℣ 14.

A 17. ℣ 12. 13. á wiec że tu nie iásna iest niezgodá? Ta też choćiaß sie zda ludźiom zápámietáłym/ żeby w náßym nowym Testámenćie/ w tych słowách niezgodá byłá/ żadney niemáß? gdy sie kto rzeczy cáłey przypatrza: ábowiem iż posłáncy JErozolimscy ták rozumieli źle sie Proroctwu Máláchiaßowemu przypátrzywßy/ iákoby on Eliaß Tezbicki/ ktory wźięty był ná wozie ognistym do niebá/ miał zá sie do nich osobą swą przyść/ y ták sobie dumáli żeby on Jan ponurzyćiel nim był/ y tym go vmysłem o to pytáli: przeto on dobrze odpowiedźiał/ iż nim nie był wedle mniemánia ich. Nád to iż im też ták zgołá odpowiedźiał/ tedy to iáko mądry á Bogá sie boiący vczynił/ niechcąc sam chwały swey ßukáć áni sámego siebie zálecáć. A iż go Jezus potym Eliaßem názywa/ dáiąc mu w tym świádectwo/ tedy sie oney iego odpowiedźi nie sprzećiwia/ bo go też onym Tezbickim nie dźiáła/ ále go z strony duchá tylko Eliaßem názywa/ ták iáko przedtym Zácháryaßowi ániol Páński opowiádał Luk: 1. ℣ 17. otoß choćiaß Jan był z strony mocy y duchá Eliaßem: ále przedsie Eliaßem onym Tezbickim nie był/ bo też tákiego nigdy BOg nie obiecował/ o czym iż sie iuż mowiło w rozmowie siodmey/ przeto sie tu dáley tym báwić niechce. A co sie tknie inßych tákichże iáko ty sam ábo snadzießcże podleyßych/ y ku rozwiązániu łácnieyßych niezgod/ tedy te naydźieß od iednego nieobrzezánego nowe pogánożydowiná á wielkiego odmieńcá zebráne/ ku ohydzeniu náßego nowego Testámentu: ále ie ábo sam łácno przez sie rozwiążeß/ ábo porádźiwßy sie wykłádáczow pismá s. á zosobná Altámerowych ksiąźek ábo Antykimená/ ktore o tym miánowićie są pisáne/ w to łácno potrefiß. VCZEN. Pokázałeś niezgody nowego testámentu dwie y z ich pogodzenim/ ku przykłádu/ iákoby y inße pogádzáne miáły być: powiedziałeś też iż ich wiecey/ y trudnieyßych iest w stárym: á ták proße ćie przypomni mi tu z nich

niektore

niektore y vkaż ábych ia nie tylko vmiał Zydom ná zágá-
dánie ich odpowiedáć/ále też żebych sobie nie dał wiáry we-
tlić nikomu o zacnosći pismá s. ktore tym sposobem nie-
ktorzy chytrosćia szátánska opoieni/ chcą we złe mniemánie
wierzących przywiesć. Bo to pewna iż gdyby ták było
ták oni twierdzą że sie pismo z soba niezgadza/ tedyby sło-
wem Bożym nie mogło być/ gdyż BOg nie iest sam z soba
niezgodny/ám słowo iego. Y pewna to iest/ iż ieśliby nowy
Testámént dla tákich niezgod/ ktore siezda w sobie mieć/
miał być odrzucony/ tedyby sie y stáry odrzućić musiał:
gdyby też tákże w nim mogły być pokazáne. A ták áby sie
Zydowie wiecey przećiw nowemu nászemu Testámentowi
nie burzyli/ámi mu potym przymawiáć smieli: okaż też y w
stárym ich pismie niezgody. NAVCZYCIEL. Nie
bedeć wszystkich wspominał áni wyliczał/ iáko ich rzkomo
sto trzydzieści y dziewieć z nowego Testámentu nászego ie-
den nowy nieobrzezány Zyd wyliczył. Aleć ich kilká tylko
przypomione: bo ieśliby tákże y tákoweś miały być zbierá-
ne/ y niezgodámi też názywáne/ tedyby ich we czwor naśob
wiecey było. Gdyż też ksiąg stárego testámentu wiecey iest
niż nowego: ále wżdy y te nie sa tákowe áby też pogodzone
y porownáne nie miały być/ iáko y w nowym Testámencie:
gdy sie iedno kto nie do slow/ále do rzeczy przywiezować bę-
dzie/ y do okoliczności też/ osob/ mieysca/ y czásu: tákże też y
do tego co wprzod stoi nápisano y co też pozad/ iákom cie
iuż przedtym vpominał/ á ták otoć ty pokázuie: Naprzod
1. Moy: 1. ℣ 1. ták stoi nápisano. 1. Ná początku stwo-
rzył BOg niebo y ziemie. To tu iuż powieda być naprzod
stworzone/ á wżdy zás támże ℣ 6. 7. 8. 9. 10. powiáda/ iż
áż dniá wtorego niebo od wodá wody od ziemie były odla-
czone/ gdzie też dopiero ono iedno od drugiego odlaczenie
názwano niebem/ ziemią/ wodámi. 2. Támże 1. Moy: 1.
℣ 3. powiada Moyżeś/ iż rzekł BOg niechay będzie swiá-
tłość

Niezgody stá-
rego Testá-
mentu.

tłość/y stálá sie świátłość/á to było dniá pierwszego: o ktorym to ieszcze powieda/iż tegoż dniá był wieczor y zaranek/ á wżdy potym ℣ 14. to okázuie/iż áż dniá czwartego dopiero stworzone były świátłá ku rozeznániu dniá od nocy. A poniewász dopiero dniá czwartego słońce księżyc y gwiazdy Bog stworzył dla rożnośći dniá y nocy: á iákosz przedtym dniá pierwszego/ wtorego/ y trzećiego był wieczor y zaránek:. 3. Pisze ták 1. Moy: 16. ℣ 16. iż Abráhám miał osmdźiesiąt y sześć lat/gdy mu Agárá vrodźiłá syná/á gdy mu sie potym Izáák vrodźił/iuż miał lat sto/ ták/że ná ten czás Izmáel szydźił z Izááká gdy go od piersi zostáwiono. 1. Moy: 21. ℣ 5. s. 9. dla czego też z domu y z mátką Agárą wyrzucony był. A wżdy potym támże ℣ 15. mowi: iż Agárá idąc z domu Abráhámowego/ porzućiłá ná źiemi dźiecie Izmáelá/gdy mu nie miáłá co dáć pić/niechcąc pátrzáć ná śmierć dźiecięcą/mowi o nim iákoby mu rok ábo pułtorá było/gdyż iuż miał lepiey piąćiunaśćie lat. 4. O tymże Abráhámie mowi/1. Moy: 12. ℣ 17. A 21. ℣ 5. iż Abráhám mowił do Bogá/gdy mu z Sary syná obiecował: Izali mi sie ieszcze we stu lat będącemu syn vrodźi.: ábo izali Sará w dźiewięćdźiesiąt lat rodźić będźie: To tu zá rzecz niepodobną kłádźie/żeby we stu lat miał mieć potomstwo/ á wżdy potym powieda 1. Moy: 25. ℣ 1. iż poiął był inszą żonę Kieturę/ktora mu synow národźiłá/á mowi iákoby to po śmierći Szarzyney było/ktora vrodźiwszy Izááká żyłá trzydźieśći y siedm lat/bo go w dźiewięćdźiesiąt lat vrodźiłá byłá: á żywá byłá 127 lat. 1. Moy: 23. ℣ 1. gdźie znowu po stu y trzydźieśći lat rodźili mu sie ieszcze synowie. 5. W ksiegách Sámuelowych mowi 1. Sám: 15. ℣ 35. iż Sámuel odszedszy od Saulá iuż go wiecey nie widźiał: á zás 1. Sam: 19. ℣ 24. powiáda że Saul przyszedł do Sámuelá/ y przed nim prorokował/toć go tu zás widźieć muśiał. 6. Mowi támże 1. Sámue; 16. ℣ 21. Iż przyszedł był Dawid do

Saulá

Saulá/przed ktorym grał ná árfie/ á iż go Saul vmiłował á wżdy zás káp: 19. ℣ 24. gdy ono Goliatá poráził/co było potym dobrze/nie zna go Saul y Abner/ y dopiero sie o nim pytáią czyiby był/iákoby go nigdy przed tym nie widáli áni ználi. 7. Mowi 2. Moy: 10. ℣ 2. iż Pan zátwárdził serce Fáráonowe/á zás káp: 13. ℣ 15. mowi/iż sobie Fáráo serce zátwárdził. 8. Támże 2. Moy: 26. ℣ 5. Ezái: 65. ℣ 6. 7. Bog mowi: Ja Pan ktory náwiedzam ábo karze/ złość oycow w syniech do trzećiego y czwarte⁹ pokolenia: A v Ezech: 18. ℣ 19. mowi/Iż syn nie poniesie niepráwośći oycowskiey. 9. Mowi BOG Ezech: 13. ℣ 3. 10. 17. Biádá prorokom fałszywym/ ktorzy idą zá duchem swym prorokuiąc to czego nie widzieli: áżći zás káp: 14. ℣ 9. mowi: Jesliby mowił co Prorok będąc záwiedziony/tedym go ia Pan záwiodł. 10. Mowi Ezái: 40. ℣ 10. 11. Pan BOg sam przez sie pánowáć będzie á stádo swe páść będzie iáko Pásterz: áżći zás Ezech: 34. ℣ 23. mowi/Dawid krol pásterzem ich będzie. 11. Mowi Ezái: 59. ℣ 2. 3. Niepráwośći wásze przegrodę czynią miedzy wámi y Bogiem: Aliżći zás 63. ℣ 17. mowi: Czemużes nas Panie zwiodł z drog twoich? ꝛc. gdzie oto widziß iż sie zda być w tych kilká mieysc (boby długo wßystki wspominác) wielka niezgodá y sámego iedno Pisárzá z sobą/y iednego z drugim/ á wiecze bys iuż pismo to swiete porzućić y iego odbieżeć miał/á nie rádßey one⁹ porządnie podług ßnuru wiáry pogadzáć? ták iáko sie do tego drogá otworzyłá y przykład ná mieyscách nowego testámentu pokázał. VCZEN. Widzę iuż teraz iż niesłußnie żydowie náßemu Nowemu testámentowi niezgody zádáią/ gdyż też tákieß/ á ießcze iáko bacze węzło wátße w ich sie ksiegách náyduią. A iż sie ták Bogu spodobáło/iákoś trudnymi słowy rozmáwiáć z ludzmi/tedy w tym nieco innego vpátruie/iedno to/iż on sądy swe y wolą zbáwienną chćiał zákryć przed niezbożnymi/y

w mądrośći wyniosłymi ludźmi / co on przedśie wiernym swym máluczkim y wzgárdzonym obiáwia : iáko Prorok y nász Pan JEzus świadczy. Ezá : 6. ℣ 9. A 29. ℣ 10. Máth: 11. ℣ 25. A 13 ℣ 11. Rzym : 11. ℣ 8. O ktorych niezgodách obudwu testámentow / áczby mi trzebá było z stobą wiele mowić / wszákże iż sie co innego záczęło / á do niezgod trzebáby znowu czásu wielkiego / niż by sie porządnie rozebráły y pogodziły / przeto wolę rzecz záczętą kończyć á o tych niezgodách będzieli tego potrzebá / potym pomyślić : ábo Bogá o wyrozumienie ich prosić. A ták niezgody ná stronę tym czásem odłożywszy / do wtorey rzeczy przystąpmy. To iest do zágadánia żydowskiego / o vrodzeniu Jezusowym / iesli poszedł z potomstwá Dawidowego ábo nie. Jesli sie z Jozeffá vrodził á z Máryey / czyli tylko z Máryey procz Jozeffá. A iesli może być z Dawidá / vrodziwszy sie z Máryey / gdyż oná krewną byłá Elzbiećie: ktora byłá z corek Aaronowych. Nádto / Jesli obá Ewánielistowie / Lukasz y Máteusz / iedną też linią prowádzą vrodzenia Jozefowego z Dawidá : czyli ieden Jozeffowe rodzice / á drugi Máryey opisuie. Bo mi sie ták zda iż to iest summa oneo żydowskiego zágádánia y tę przednieysze częśći iego. NAVCZYCIEL. Ták iest iáko mowisz y dobrzes to obaczył á przeto / ieslić sie ták zda naprzod o pisániu Ewánielistow mowmy / iesli obá iednego Jozefá rodzay opisuią czyli nie ? Boto naprzod obaczywszy do inszych sie drogá otworzy y snádniey sie zrozumiemy. VCZEN. Ja niewiem coby tu mowić : to wiem / iż to iest pospolite wiela mniemánie / że obá iedne rzecz piszą / choćiasz rożnych nazwisk vżywáią. Bo to pewna iż ták miedzy Zydy iednego podczás dwoiáko y troiáko zwano. Abowiem gdyby nie iednego narodu obádwá opisowáli á przecz żeby obádwá Jozeffem á nie Máryą zámykáli ? Mátheusz ná nim kończąc / á Lukasz od nieo poczynáiąc. k temu iż też oto obádwá Sálátyelá y Zorobabelá

Iesli obádwá Ewánielistowie Mattheus z Lukaszem iedną linią rodu Iozefowego prowádzą.

babelá wspomináią: wßákże co byś ty o tym rozumiał rad od ćiebie słucháć bede. NAVCZYCIEL. Acż to dobrze wiem iż to iest pospolite wielu vczonych ludźi przez Anniusá pomamionych mniemánie żeby obádwá Ewánielistowie iedne rzecż pisáć mieli. Wßákże ia ná to zezwolić dobrym sumnienim nie moge / przeto iż sie z prawdą mija to mniemánie ich/á iest przećiwne pismu świetemu. A ták wole z máłym pocztem niektorych przestáć co ták trzymáią/iż Mátheuß narod Jozeffow/ktory był mężem Máryey/opisuie: á Lukaß zás małżonki iego Máryey. Bo ták rozumieiąc wolen bede wezłow tych/ktorych rozwiązáć nie mogą ći co twierdzą iż obá Ewánielistowe iedne rzecż pißą: y snádniey zydy zwyćieże. A nád to/y to łáćno pokáże/iż Jezus iest narodu y domu Dawidowego. Bo nietylko z strony mężá/ktoremu oddaná byłá zá żone/ ále też z strony sámey mátki/należeć bedźie Jezus do potomstwá Dawidowego. Ale ábyś to sam poiąć lepiey y wyrozumieć mogł: pytamćie iáko to może być/żeby obá Ewánielistowie iednegoß Jozefá narod opisowáli/gdy ieden z nich rzecż swą od Sálomoná/á drugi od Nátáná prowádźi obádwá od Dawidá ábo do Dawidá rzecż swą śćiągáiąc. VCZEN. Ták mowią niektorzy ludźie vczeni/ iż to było postánowienie Dawidowe/ iż gdyby niestáło potomstwá Sálomonowego/ktoreo sam zá żywotá Krolem vczynił/y ná swey stolicy posádźił/żeby z Nátáná brátá iego potomstwo ná stolicy Sálomonowey vśiádło. A ták gdy Atália mátká Ochożyaßowá pomordowáłá syny Krolewskie/gdy też syn iey vmárł/tedy Joásá wźieto zá Krolá/ktory był z potomkow Nátanowych/to ták oni mowią. NAVCZYCIEL. Ná tym máło iż ták mowią vczonymi bedąc/gdyż przedsie bárzo źle y głupie mowią. Bo z mniemánia swego ábo z záwiedzenia Anniußowego á nie z słowá Bożego: A zwłaßczá iż tego postánowienia Dawidowego pokázáć/

Rzecż niepodobna áby Máttheus z Lukaßem iedne genealogią pisáli

O postánowieniu Dawidowym żeby Nátánowe potomstwo nástąpić miáło ná mieysce Sálomonowego.

áni z słowá Bożego áni z Rábinow Zydowskich niemogą/ á nád to sámi sie z sobą niezgadzáią áni tego co twierdzą rozumieią. Abowiem iáko to Dawid postánowić miał/ przećiw iásney obietnicy BOżey/ żeby z cudzego potomstwá á nie z iego własnego siedźieć kto inszy miał ná stolicy iego gdyż ták ieden stychże vczony pisze/ ná kráiu Bibliey Fráncisżek Wátáblus 1. Kron: 3. ℣ 5. żeby Simeia/ Sobá y Nátán/ nie Dawidowi byli własni synowie/ ále Vryaszowi/ ktorego ono Dawid dla Bethsaby żony iego zábić kazał/ z ktorą on sam tylko dwu synow miał. Jednego/ ktory osmego dniá po vrodzeniu vmarł/ ktorego też nie miánuie pismo/ á drugiego Sálomoná. Co iesliby ták było tedyby nie z Dawidá ále Vryaszá Heteyczyká poszedł Jezus Pan. Gdyż wedle Wátáblá Fráncuzá nie był Nátan syn Dawidow/ ále mu tylko Dawid był oyczymem. Toć tu dla tego przypominam/ żebyś to obaczył/ iż kto sie ná ludźi vczonych mniemánie spuszcza/ ten często prawde vtraca. Wátáblá podobno to zwiodło/ iż 2. Sám: 12. pismo nie miánuie tylko dwu synow Dawidowych/ ktore mu Bethsebá/ ábo Bethsua (bo ią ták y ták zwano 2. Sám: 11. ℣ 3. A 1. Kron: 3. ℣ 5.) vrodźiłá. Abo nieopátrzne Oycow onych iáko ie Papieżnicy zową czytánie: ktorzy ták rozumieli/ iżby ten Nátán nie był syn Dawidow własny/ ále był Prorokiem iego/ ktorego sobie zá syná przysposobił: w czym też był y Augustyn/ ále to zás potym odwołał. Ale y to słába dumá/ gdyż to ná inszych trzech mieyscách iest położono/ iż Bethsebá vrodźiłá Dawidowi nie tylko Sálomoná/ y onego ktory przed nim vmárł/ ále też Sámniego/ Sobábe y Nátáná 2. Sám: 5. ℣ 14. A 1. Kron: 3. ℣ 5. A 14. ℣ 4. A ták ią iáko tu w tey mierze wole przećiw Wátáblowi z pismem przestáć/ to iest/ iż Nátán nie Vryaszow był syn/ ále Dawidow. Tákże też y przećiw wszystkim inszym ktorzy sobie zmysłáią to Dawidowe postánowienie o potomstwie

Błąd watabla Fráncuzá.

Augustyn błąd swoy odwołał.

ſtwie Nátánowym/ktoreby miáło ná mieyſce Sálomonowego potomſtwá náſtąpić: gdy o tym naſtąpieniu ám też o tym vſtánu Sálomonowego rodzáiu piſmo ſwiete żadney zmiánki nie czyni. VCZEN. Dobrze mowiſz: Błąd to co mowi Wátáblus/ále tym okazánim błędu iego/ tych ſie nie mieme vtwierdza ktorzy ná tym ſą. Jż gdy nieſtáło plemienia Sálomonowego/ponieważ (ták powiádáią) vſtáło po Ochoſyaſzu/po ktorego ſmierći mátká iego Atáliá pomordowáłá krolewſkie ſyny/ tedy tám dopiero Joáſá wzięto ná krolеſtwo/á ten był z potomkow Nátánowych. Ták ſie wprzod rożdzielone domy ze dwu bráciey/ to ieſt Nátáná y Sálomoná złączyły/gdy ná mieyſce potomſtwá Sálomonowego náſtąpił potomek Nátánow Joás/ ktorego Lukaſz Symeonem ſynem Judowym názywa. NAVCZYCIEL. Y to też błąd wielki á práwie nieznoſny ták trzymáć y mowić/ktory żebyś też tym lepiey porozumieć mogł/ powiedz mi czym tego dowodzą ábo ktorym práwem to twierdzą/iż ná mieyſce potomſtwá Sálomonowego náſtąpiło Nátánowe? VCZEN. Onym zákonem ábo onym práwem. 5. Moy: 25. ℣ 5. 6. 2ć. gdzie Bog przez Moyżeſzá roſkázuie to/ iż gdyby brát ieden ożeniwſzy ſie vmárł/ zoſtáwiwſzy żonę bes potomſtwá/ tedy ią brát iego drugi poiąć miał/ áby brátu ſwemu wzbudził potomſtwo. Otoż oni tym práwem Nátánowego potomká ná mieyſce Sálomonowego wſtáwiáią/to ieſt Joáſá ktorego y Nátánowym y Sálomonowym ſynem czynią. Nátánowym właſnym ábo przyrodzonym/ á Sálomonowym záś práwnym ábo zákonnym/to ieſt/ktoryby tym práwē Moyżeſzowſkim wzbudzony był y ná mieyſce zmárłego poſtánowiony. NAVCZYCIEL. To ták oni dobrze mowią y twierdzą/ obácz. Tym ſie tám práwem Moyżeſzowſkim długo báwić niechcę/ tylkoć z niegoż tych to vczonych ludzi błąd pokażę. Naprzod ten/ iż oni gdy ſyná Nátánowego

Vſtáwá Moyżeſzowá o wzbudzeniu naſtępnia brátu zmárłemu.

Iáko frodze Doktorowie bładzą o wzbudzeniu naśienia brátá zmárłego.

wego chcą cżynić ſynem Sálomonowym/ tedy to cżynią z ſwey głowy: bo to zá tym iść nie może/ áby dla tego ſyn vrodzony z dźiewierzá/ á z żony zmárłego miał być ſynem onego co vmárł przedtym/ á nie tego z ktorego ſie vrodził. Gdyż przedſie nie dla tego poymował brát żywy żonę brátá zmárłego/ áby ſyn z niey vrodzony zoſtał ſynem vmárłego: ále tylko dla tego áby odziedziczył dobrá iego. Ale chociaß by kto ſporny ták chćiał rozumieć: tedy przedſie práwem tym/ błędu tego nie obroni/ Abowiem/ wzbudzić potomká brátu zmárłemu/ wedle tego tám práwá Moyżeßowego/ nie mogł iedno brát rodzony: cżego iż tu pokázáć nie mogą: bo od Sálomoná od Ochożiaßá/ iuż ßoſte było potomſtwo iáko z hiſtoryey świętey káżdy poznáć może: á wedle Łukaßá Ewánieliſty/ od Nátáná do Symeoná ſyná Judowego/ ktorego chcą mieć Joáſem oſme potomſtwo: A iák oß tedy Judás ták dáleki od Ochożiaßá/ mogł iemu wzbudzić potomſtwo? Nád to/ á cżym też tego dowiodą? iż Ochożiaßowe żonę wźiął po śmierći iego Judás/ z ktorey ſpłodził Symeoná/ ábo iáko oni chcą tego to Joáßá? Bo ieſli to nie było: tedy tám ono Moyżeßowe práwo plácu nie miáło. Jeßcże cżym to pokażą/ żeby Ochożiaß ßcżędł bes potomſtwá? Ale opuśćiwßy inſze węzły/ ktorych żadna miára rozwiązáć nie mogą/ ći co twierdzą iż obá Ewánieliſtowie iedne geneálogią piſßą: toć ku poznániu błędu ich z piſmá powiádam: Iż ponieważ práwo to Moyżeßowe/ o wzbudzeniu potomſtwá brátu zmárłemu/ temu tylko ſłużyło/ ktoby w domu iednym z brátem mieſzkáiąc/ odumárł żony bez potomſtwá. A Ochożiaß miał potomſtwo z ſwoią żoną/ ktore po ſobie zoſtáwił (bo kiedyby go nie było/ á coßby Atália mátká iego mordowálá? tedy iuż żaden choćby był iego brátem rodzonem/ potomſtwá iemu wzbudzić nie mogł. A ieſli brát rodzony/ tedy dáleko mniey kto inßy/ ále ieſliby ták było/ iáko oni oſlep práwie/ bes wſtydu twierdzą: cżemuß tego

nigdźiey

nigdziey pismo s. nie wspomina/ ani nammieyszego podobieństwá/ mniemánia tákiego czyni: Owszem zgodnie y iednostáynie wszędy/ Joászá Ochoziaszowym synem zowie/á Simeonem go nigdy nie názywa: (chociaż tego nie przez iż inszę dwoiáko y troiáko zowie) iáko to z tych mieysc poznáć możesz. Naprzod 2. Krol: 11. ℣ 12. A 2. Kron: 22. ℣ 10. 11. A widzac Atalia mátká Ochoziaszowá iż vmárł syn iey/ powstáłá y wygładziłá wszytko potomstwo Krolewskie: lecz Jozabá corká Krolá Joráma siostrá Ochoziaszowá/ wziełá Joászá syná Ochoziaszowego/ vkradłszy go w łożnicy/ z posrodku synow Krolewskich (pátrzayże co tu ták iásnie mowi) zábitych onego sámego z mámką iego/ y skryłá go przed Atáliá y nie był zámordowan. A w tychże kśięgách káp: 13. ℣ 1. roku 23. Joászá syná Ochoziaszowego cć. Ochoziaszowego też mowi nic Judowego. potym 1. Kron: 3. ℣ 11. mowi ták: Jozafátow syn był Joram/ A Joramow Ochoziasz/ á iego syn był Joás. Jeszcze 2. Kron: 23. ℣ 3. Bo im był powiedział (Joiadá Ofiárownik) oto syn Krolewski/ (nie syn Judzin/ człowieká od krolestwá dálekiego) będzie krolował cć. A w ℣ 11. A zátym wywiedli syná Krolewskiego włożywszy nań koronę cć. Jesliby Joás był tenże co Simeon/ á byłby z potomstwá Nátánowego: tedyby nie był synem krolewskim. Bo Nátán nie był żadnym krolem/ ani potomstwo iego. Ale iż Joás był Ochoziaszowym synem/ przeto był synem Krolewskim. A iż rzecz przećiwna stánowią ludzie vczeni: á z pismá s. cos sie oto inszego pokázuie: tedy przystoynie y ludziom omylność mż pismu/ przy czytáć. A ponieważ ten ich ieden domysłostáć sie nie może: cosż mniemaż áby sie iuż ostáć miały drugie/ ktore prowádzą z głowy swey/ chcąc podeprzeć mniemánia swego: VCZEN. Ná to niewiem co odpowiedzieć. Ales też ty ná to ieszcze nic nie powiedział/ iż oba Ewánieliśtowie Jozefá zgodnie wystáwiáią/ Anád to iż Zorobabelá y Sálátyelá wspominaią/

Ioas nie był z potomkow Nátánowych ále był własny syn Ochozyaszow.

Czemu obádwá Ewánieliśtowie Iozefa wystawiáią y Zorobabelá z Sálátyelem liczą.

wſpominaią. Ani náto/iż twierdzą że ieden dwie y trzy imio
ná miewał/ cżym tegoni rzeczy ſwey podpieraią. NAV.
CZYCIEL. Wiem tęż y to że to ſobie ku podpárciu bło
du ſwego zmyſlili/ że iednego dwoiáko y troiáko zwano/ y
tego ia nie przeiż ſie to w niektorych oſobách náyduie/ Bo
też Sálomoná zwano Jedydya/ále tym żadna miára nie mo
gą być potomkowie Sálomonowi z Nátánowymi zmieſzá
ni. Abowiem ieſliby ſie to w iednym ábo dwu trefiło tedy
przedſie nie we wßyſtkich to było. Ale iż we wßyſtkim z
godnych imion niemáß v Ewánieliſtow w tey Genealogi-
ey procż Dawidá á Jozeffá/á w poſrzodku Zorobabelá y
Sálátyelá/ tedy to ieſt niepodobna/ áby to opiſanie iednego
narodu miáło być: ázwłaßcżá iż v iednego wiecey oſob niż
v drugiego. Bo gdy będżieß liczył od Dawidá do Jozeffá
wedle Nátheußá / á chociażbys trzech opußcżonych od
niego dla pewney przyczyny/ to ieſt Ochozyaßá/ Joáſá/ y
Amázyáſá przytoczył/ tedy ich nie naydżieß wiecey trzydzie-
ści y iednego. A wedle Lukáßá naydżieß ich 42. á tey nie-
zgody nie naydżieß od Abrahámá do Dawidá. A cżemu: iż
obadwá zgodnie rzecż iedne piſza. Ale tu od Dawidá/ iż ie-
den Jozeff / á drugi Máryey opiſuie narod/ przeto ſie nie-
zgadzáią. A co ſie tknie Zorobabelá y Sálátyelá/ co mnie
máß áby też tymi nazwiſki w pokoleniu inßym/ drudzy tákże
názywáni nie byli/ w ktorym ſie iedni názywáli: Jżali nie
był zá Dawidá záraz ieden ſyn iego Nátán/ á drugi Ná-
tán prorok: Ale weyżrzy iedno 1. Kron: 9. v 7. 8. 11. 12. 21.
á naydżieß tám záraz kilo Moſollamow rożnych domow/
że ich wiecey przypominać nie bede. K temu pátrz też ieſtcże
1. Kron: 3. v 17. 18. gdżie naydżieß/ iż Jehoiákimow był
ſyn Jechoniáß Jechoniaßow/ Aſſyr/ Sealtyel/ Melcherá/
Pádáiá/ ktory Pádáiá ſplodził Zorobabelá y Semeiaßá.
A Zorobabelow ſyn był Meſulám y Chánániaß/ á wżdy 2.
Ezdr: 3. v 25. naydżieß drugiego Pádáiáßá ktory był ſy-
nem

nem Fáressowym á nie Jehoniaßowym. To tu widziß iż pádáiaß Zorobabelá/á Zorobabel Mesulámá vrodził. To iedná że też tu y Zorobabelá y Seáltyelá wspomina/lecz to rzec nie smiem/żeby tych zá iednegoß rozumieć miał. Druga/naydzieß iż Aggeus káp: 1. ℣ 1. 2. názywa Zorobabelá synem Seáltyelowym: tákże káp: 2. ℣ 12. A 1. Ezdr: 3. ℣ 2. A 5. ℣ 2. ták rownie iáko y Máteuß piße: skad sie pokázuie/ iż ono był inßy syn Pádáiaßow/ á tu inßy Seáltyelow. A ieśli sie tám inßy á inßy náydzie w stárym pismie: tedy to pewna iż też to inßy ktorego Máteuß/ á inßy ktorego Lukaß wspomina. Bo v Máteußá Jechoniaß spłodził Sálátyelá/ Sálátyel Zorobabelá/ á Zorobabel Abiudá. Av Lukaßá Nery spłodził Sálátyelá/ Sálátiel Zorobabelá/ á Zorobabel Rheze/ á Rhezá Johánná &c. co dáleko iest rzecz inßa/ á ták a ktorey trudno tym náprawić iż iednego dwoiá ko názywáno: bo sie y ták iákom iuż rzekł wezeł ten nie rozwiaże. A iż też obádwá Ewánielistowie do iednego Jozeffá rzecz swą ściągáią/ ieden na nim kończąc/ á drugi od niego począynáiąc/ tedy to ieden wedle własnego y przyrodzonego práwa czyni/ to iest Mátheuß gdy vkázuie iż był potomkiem Dawidowym przez Sálomoná. A Lukaß záś ktory Máryey mátki Jezusowey narod opisuie: od Dawidá/ też ále przez Náthánáod Jozefá mężá iey iáko od głowy począyna/ gdyż żoná káżdego mężá/ z ktoregoby kolwiek domu wzietá była do domu mężowe należy/ y z nim sie iednym ciálem stáwa/ á on głowa iey/ chociażby iey ießcze nie vznał: iáko to poznáć możeß z słow Moyżeßowych 1. Moy: 2. ℣ 24. gdzie mowi iż obádwá są iednym ciálem/ co też y z onego práwá poznáć możeß o zgwałceniu pánienki záślubioney/ że ią żoną názywa onego ktoremu poślubioná była. 5. Moy: 22. ℣ 24. chociaż ießcze mężowi oddaną niebyłá. Bo co BOg złączá ciálem sie iednym stáwa/ á człowiek tego rozłączáć nie ma Máth: 19. ℣ 5. 6.

Dwoiákie nazwisko iednego nie może pogodzić Mátheuszá z Lukaszem

Czemu obádwá Ewánielistowie Jozeffá mężá Máryey kłádą

VCZEN.

A iáko

A iákoż to może być áby Joseff miał dwu oycu/iednego Jákobá wedle Mátheuszá/ á drugiego Helego wedle Lukaszá. NAVCZYCIEL. Ták to może być/ iáko też Dawid miał dwu oycu/iednego Jzáiego własnego ktory go spłodził 1. Sam: 16. ℣ 1. ić. A drugiego Saulá/ ktorymu dziewkę swą dał zá żonę. Dla czego będąc Dawid źećiem Saulowym/ oycem go też názywa 1. Sám: 24. ℣ 12. Ták że Saul Dawidá, zowie też synem swym/ támże ℣ 17. á 26. ℣ 17. Ták że też y tu Lukasz Máryey narod opisuiąc/ mężá iey naprzod iáko głowę wystáwił/ á potym nie iego własne rodzice/ iáko Mátheusz liczy ále żeńskie opisuie. Bo Joseffow oćiec był Jákob/ á Máryey był Heli/ ktorego też wedle mniemánia pospolitego Joakimem zwano. Co gdy ták poydzie/ tedy sie ozgodę Ewánieliśtow ktorey nigdy dosyć vczynić nie mogli ći co ią okázáć chćieli z Annius/ stáráć nie będzie potrzebá. Y łácnieyszy potym wstęp będzie ku odpowiedzeniu ná inśze rzeczy/ ktore sie w Zydowskim zágádániu nayduią.: bo iuż ták pewna będzie iż Jezus iest potomek Dawidow. VCZEN. Toby iuż tym sposobem łacniey sie to pokázáć mogło/ iż Jezus iest potomek Dawidow/ gdyby Lukasz Máryey narod á nie Joseffow opisował. Ale iż też to Zydowie zádáią/ że tenże Lukasz powieda: iż tá Márya krewna była Elzbiećina/ á Elzbietá była z corek Aaronowych/ á iákoż to może być/ áby była z Dawidá/ gdy krewna była Elzbiećina? NAVCZYCIEL. Niektorzy ták ná to odpowiedáią/ iż przedtym mátká álbo bábká Máryey Pánny/ z domu będąc Aaronowego/ daná była zá mąż do domu potomstwá Dawidowego/ z ktorey sie potym Márya pánná vrodziłá. A ták Elzbietá żoná Zácháryaszá Ofiárownikà/ krewna iey była/ iákoż koniecznie nie odrzeczy mowią. Abowiem ácżkolwiek wszystki pokolenia Jzráelskie miedzy soba były krewnośćią złączone/ iáko ty ktore z oycá iednego pośły/ y wespołek ie pismo

Krewna Máryey Elzbietá

pismo bráćia názywa/chociaż sie potym rozrodźili y ná pokolenia rozlaczyli. 2. Kron: 11. ỷ 4. A 19. ỷ 10. A 28. ỷ 8. 11. Wszákże zosobná to dwoie pokolenie Judźine á Lewiego ábo Aaronowe potomstwo/ bylo osobna krewnością miedzy soba spowinowácone/á to gdy ofiárownicy z domu Judźinego y Dawidowego żony sobie bieráli/á onym tej corki swoie zá maż wydawáli/ iáko to káżdy poznáć może z stad/iż naprzod Aaron miał żonę Elzbietę corkę Aminádábowe przodká Dawidowego. 2. Moy: 6. ỷ 23. potym Joádá Ofiárownik miał Jozábetę corkę Jorámá Krolá Judskiego. 2. Kron: 22. ỷ 11. Ozyaż Krol miał Jerusę corkę Zadokowę/ 2. Krol: 15. ỷ 23. A 2. Kron: 27. ỷ 1. Achás też krol Judski ociec Ezechiaszow miał Abi corkę Zácháryaszá Ofiárownikà. 2. Krol: 18. ỷ 2. czegoby sie ieszcze wiecey nálázło. A ták Elzbietá bedáć z corek Aaronowych słusznie byłá krewną Máryey pánny/ chociaż onà byłá z domu Dawidowego. Ale nád to wszystko y ná to pámietáć potrzebá/iż to słowo Greckie/ktorego Lukasz vżywa Syngenis nie tylko sie rozumie o przyrodzoney krewności/gdyby sie kto z tychże bliskich krewnych vrodził/ále sie też ściąga y do dálekich byle iedno z tegoż narodu byli. Jáko polak polakowi może być názwány Syngenis powinowáty/ chociaż nie wszyscy teráznieyszy polacy z iednego oycá pośli iáko Zydowie/á ták Páwłowi Apostołowi wszyscy Zydowie byli powinowáci Rzym: 9. ỷ 3. A nád to z strony miłości/towárzystwá społeczności/iedney wiáry y zasługi powinowátym sie sobie ludźie stawáli y Syngenis sie názywáli/ iáko ono 3. Ezdr: 3. ỷ 5. A 4. ỷ 42. ieden z komornikow trzech dla mądrości swey został Syngenis powinowátym ábo krewnym Dáryuszowym/ chociaż mu nic w rodźie nie był. Tákże też Páwel/ wielu niektorych wiernych/ iáko Andronikà/ Jániego/ Jrodyoná/ Lukiuszá/ Jazoná y Sozypátrá názywa swymi tákże krewnymi

Krewnym kogo pismo názywa.

wnymi Syngenus. Rzym: 16. ỽ 7. 11. 21. chociaß tego żaden pokázáć nie może/áby ći byli krewnymi iego z ſtrony rodzáiu cielesnego. A ták ieſli ći mogli ſobie być Syngenis/ to ieſt krewni ábo powinowáci dla miánowánych przyczyn/ tedy dáleko wiecey Elzbietá z Máryą powinowáte ſobie były/chociaß iedná z nich byłá z corek Aaronowych/á drugá z domu Dawidowego/iáko ſie iuż z Łukaßá pokazáło. VCZEN. To iuż tu ná tym ile ia bacżyć moge/ doſyć może mieć káżdy wierny. Ale iż ſą niektorzy/ ktorzy w te rzecż glebiey wgląda ia/ y ná tym ſámym przeſtáć niechcą/áby Jezus miał być ſynem Dawidowym/ ieſliby ſie z ſámey Máryey pánny vrodził/ á nie z naſienia Jozeffowego małżonká Máryey ktory był własny potomek Dawidow: gdyż naſienie nie bywa białymgłowam przyczytáne ále tylko mężom. A też piſmo znácżnie mowi Rzym: 1. ỽ 3. Dzie: 13. ỽ 23. iż Jezus Pan z naſienia Dawidowego/ á ieſli z Dawidowego/tedy nie z naſienia niewieśćiego ábo Pánieńſkiego: tedyby im tu ná to trzebá odpowiedżieć: NAVCZYCIEL. Yći też ktorzy to mowić ſmieią/ muſſą być zbytnim rozumem ſwoim ták bárzo záſlepieni/ że y ſámi niewiedzą co mowią. Abowiem y ná tym ſłowku naſienie myla ſie/nie vpátruiąc tego/iż piſmo ſwiete naſieniem nie tylko názywa to z czego ſie ludzie záczynáią y rodzą ále też y ludzi ſámych iuż z inßych vrodzone. Abowiem ieſliby ták było/ tedyby nie tylko Jozeff/ ále y oycowie inßy ktorzy Chriſtuſá vprzedżili do JEzuſáby nic nie należeli. O ktorych mowi páweł/ iż ſie z nich národził Chriſtus. Rzym: 9. ỽ 5. Ale tylko ſam Dawid/ponieważ ták mowi: Iż Jezus ieſt z naſienia Dawidowego. Ten blad ich obacżywßy/ o tym wiedz iż naſienie Dawidowe ná tych mieyſcách nic inßego nie znácży iedno owoc biodr iego/ iáko mowi Piotr Dzie: 2. ỽ 30. to ieſt potomſtwo Dawidowe ktorego ſie potym národziło z niego bárzo wiele. Z ktorego iż

Co piſmo S. naſieniem názywa.

też

też byłá Márya Pánná/a tá Jezuſá vrodziłá/ tedy ták Jezus z Máryey vrodzony ieſt z naſienia Dawidowego według ćiáłá/iáko ktory inny ćieleſny potomek ie°. VCZEN. A możeſz tego piſmem świetym podeprzeć iż naſienie potomſtwo znáczy á nie ono ſámo z czego ſie ludźie záczynáią? NAVCZYCIEL. Bárzo czyśćie/bo tego wiecey ieſt w piſmie niż onego inſzego náſienia/o ktorym tylko ná kilká mieyſcách Moyżeſz piſze. Co ſie tedy tknie ludźi ábo potomſtwá/ ktore naſienim piſmo zowie: ono maſz napierwſze 1. Moy: 3. ℣ 15. Naſienie niewieśćie zetrze głowe wężowi: potym/ Naſieniu twemu dam tę źiemie/ 1. Moy: 12. ℣ 7. A 13. ℣ 15. 16. A 15. ℣ 5. 13. 18. Tákże ono/naſienie twe opánuie brany nieprzyaćioł ſwych/ káp: 24 ℣ 60. y inſzych tym podobnych bárzo wiele/ á máło nie bez liczby. VCZEN. Prawdá to co mowiſz/ktorey niewiem iáko ſie kto ſprzećiwić ma. Ale to iáko może być áby ktora biała głowá bes mężá rodzić miáłá. NAVCZYCIEL. Wedle biegu przyrodzonego y zwyczáynego rodźić pewnie żadna nie może/ále wedle Bogá wedle mocy y woley ie°/bárzo czyśćie. Abowiem gdy ſie też y ſámá pánná o to pytáłá ániołá (ktory iey to powiedźiał od Bogá iż miáłá począć y porodźić ſyná) iákoby to mogło być mowiąc/gdyż ia mężá nie znam/tedy iey ná to nie wiele powiedźiał/tylko to/iż Duch świety miał przyść ná nie/á moc naywyżſzego miáłá ią záćmić: á potym to przydáie vpewniáiąc ią poczęćim Elzbiety przedtym niepłodney/iż v Bogá niemáſz nic niepodobnego: coś podobnego okázuiąc oney dźiwney y mocney ſpráwie BOżey/ktora ſie przedtym w Sarze ſtárey y niepłodney pokazáłá byłá. Bo iáko też to rzecz ieſt niepodobna/ áby białagłowá ſtára/ktorey iuż przyrodzone rzeczy vſtáły/rodźić miáłá/ choćiażby y z namłodſzym mężem mieſzkáłá: ták też y namłodſzey y ku rodzeniu naſpoſobnieyſzey/ bes mężá rodźić człowieczey mocy y rozumowi niepodobna.

Możeli białagłowá bez mężá rodźić.

dobna. Jáko Sará y z Abrahámem mężem swym/to niepodobieństwo w sobie vpátrowáli: przeto sie ná to Sará smiáłá/á Abrahám prosił/ áby tylko Izmáhel ktorego iuż miał z niewolnice/z łáski Bożey żyw był Ale Anioł Páński tákże imieniem Bożym iáko sam Bog ná to powiedział: Izáli v BOGá iest co niepodobnego? Oto ia wroce sie w rok o tym czásie/ á Sará mieć będzie synà/zá czym przeciw nádźiei w nádźieie oney to obietnice/v wierzył. Rzy: 4. v 18. A 1. Moy: 18. v 9. 11. 14. Tákże sie tu przy poczęciu Jezusá Páná z pánna stáło: á nie bez przyczyny y osobliwey rády Bożey. Abowiem iż JEzus Pan miał być wtorym Adámem/ktoryby też rodzić miał syny iáko on perwszy národził ich wiele/y rodzić ieszcze w potomstwie swym nieprzestał. Tákże też y wtory ten Adam/dla tego spráwiony iest/ áby też potomstwo Bogu rodził. Ale iáko on z ziemie spráwiony ziemi tey ziemskim obyczáiem z ciáłá/iáko sám spráwiony był cielesny potomstwo swe z siebie spładza. Tákże też ten wtory niebieski duchowny Adam/ duchowne też kużywotowi duchownemu dźiatki Bogu rodźi. A iáko on musiał być obyczáiem ziemskim y z ziemie vczyniony/áby obyczáiem ziemskim świát nápełniał: ták ten wtory musiał być obyczáiem niebieskim/ boż Duchá Bożego nie z nasienia męskiego/moca Boża nie męska spráwiony: áby też zbor Boży duchownym swym potomstwem nápełniał. Nád to/ iáko ondźie z onego pierwszego ziemskiego człowieká/procz niewiáśty nád bieg przyrodzony vczyniona była niewiástá/ ktoraby potym była mátka wszech żywiących: Ták też tu zás wtory ten náss Adam niebieski/gdy przyszło czásow wypełnienie/ spráwiony iest z niewiásty procz męża nád bieg przyrodzony/ áby był oycem wiekow/ á iżby ogladał nasienie Izái: 9. v 6. A 53. v 10. długich wiekow trwáiące. VCZEN. Jeśliby to iuż stać miało/iż sie Jezus z Dawidá przez Nátáná/á potym z Máryey bez Joseffowego nasienia

Dwu Adámu pierwszego y wtorego porownánie z stronych rodzenia.

sienia vrodził. A iákożby oni inszy Dawidowi synowie ktorzy po nim krolowáli/ z ktorych sie Jozeff vrodził/mogli być figurą Christusa Páná/gdy by sie on nie z ich liniey ktora szłá od Sálomoná vrodził/ ále z tey ktora szłá od Nátáná/ktory y z potomstwem swym krolem żadnym nie był: NAVCZYCIEL. Mogli być iego figurą/ ták iáko też y Cyrus był choćiasz do potomstwá Dawidowego nie należał. A nád to też / Anioł obiecuiąc syná Máryey nie mowi/Da mu BOG stolice krolow Judskich potomkow Dawidowych/áni/da mu stolice Sálomonowe (ktora byłá nád Dáwidowe zacnieysza) Ezechiaszowe/ Jozáffátowe/ Jozyaszowe ꝛc. ále stolice Dawidowe. Luk: 1. ℣. 32. Ezái: 9. ℣ 6. Tákże Páweł / nie mowi Christus iest z nasienia Krolow ále oycow: y zás/nie z krolow ále z Dawidá. Abowiem Dawid będąc ziemskim krolem/był też záraz krolá duchowneo y krolestwá iego wizerunkiem. Tákże niektorym sposobem y dwoiákie ná sobie krolestwo nosił/y dwoiákie z siebie potomstwo wypuśćił. Bo to ktore szło przez Sálomoná ćielesne było/á ktore przez Nátáná duchownym zostáło w Jezusie Mesyaszu. Przeto iáko Sálomonowi stolicá ziemska/krolewska zacność/mądrość y bogáctwá doczesne od Dawidá były zgotowáne y oddáne: ták zás Jezusowi przez potomstwo Nátánowe spłodzonemu oddaná iest stolicá krolestwá duchownego od Bogá sámego/iáko samże Archánioł Gábryel do pánny mowił: Ten syn twoy będzie wielki/ y synem nawyższego názwan będzie y da mu Pan Bog stolice oycá iego Dawidá. Pátrzayże/ iż nie mowi Sálomonowe ktora byłá zacnieysza / ále Dawidowe. A mowiąc o stolicy Dawidowey nie znáczy też oney ziemskiey ktora iuż byłá vstáłá/ále rozumie duchowną ktora sie w Jezusie skutkiem záczęłá/ iż sie też Jezus z Duchá swietego záczął. VCZEN. To tym obyczáiem mniemánie tych ważne będzie ktorzy mowią iż Duch świety w

Moglili ći krolowie Iudscy być figurą Iezusowa iesli sie z nich wedle ćiáłá nie vrodził.

ty w pánne wstąpił/y onże w niey miásto nasienia był/y onże też sobie sam domek ábo mießkánie/to iest ciáło spráwił. NAVCZYCIEL. A coż zás tákiego tych ku tákiemu mniemániu przywodźi/że ták grubie y sprosnie mowiąc o rzeczách BOskich/ wedle rozumu człowieczego mowią. VCZEN. Biorą przedsie słowá te: Duch świety przyidźie w cie/ Luk: 1. ℣ 35. potym ony 3 wierßá 31. Oto poczniesz w żywocie. O ktorych ták mowią/żeby to znáczyć miały/iákoby ś ták rzekł: oto do żywotá twego przyimiesz synáBOżego/onego wieczńego y świetego duchá/ktory przedtym z oycámi mawiał/przez ktorego BOG wßystko spráwował/krorego pismo Aniołem często názywá. Ku czemu też ießcze y to przydáią/ iż żaden przyiáć do siebie nie może/iedno rzecz iuż przedtym bedącą: á tákby y pánná nie mogłá byłá poczáć synáa/ieśliby ten syn iuż pierwey nie był: ktorey powieści swey oto ießcze podpore te przydáią/ iż ták Mátheuß 1. ℣ 18. nápisał. A JEzusá Chrystusá rodzenie tákowe było/ iż gdy mátká iego Márya/ poślubioná byłá Jozeffowi/tedy pierwey niż sie zeßli náleżioná byłá máiąc iuż w żywocie z Duchá świetego/á w ℣ 20. Abowiem co sie w niey zrodźiło z Duchá świetego iest. Gdźie też zosobná słowko to/ex álbo ek/to iest co mowi z Duchá barzo rośćiągáią/á tym wßystkiey rzeczy swey podeprzeć chcą/ iákoby nic nie mogło być/ieśliby/ex/ to iest z czego nie było/ á ták to ex/chcą mieć Duchem świetym/onym mowie/ przedwieczńym synem Bożym/z ktoregoby sie począł y vrodźił Jezus Chrystus. NAVCZYCIEL. Mniemánie to sprosne y nieczemne iest/ do ktorego ludźiom tym naprzod potrzebá było dowieść: iż iuż ten ich syn przedwieczny Anioł ábo Duch był istotnie in rerum natura A potym to zás iásnym słowem Bożym pokázáć/ iż tenże á nie inßy/ w pánne wstąpił/y tám w niey dźiewięć mieśiecy/ iáko w iedney kłozie mießkał/ niż sobie domek/ ábo iáko oni mowią przybytek/

Duch S. przydźie ná cie.

przybytek ku mießkániu/ to ieſt człowieczeńſtwo ábo ciáło ſprawił: czego żadna miára dowieść nie mogą/ chociaż ſie ná to dawno dziwnymi ſpoſobámi zdobywáią/ iáko ſie z przeßłych rozmow o ſynu Bożym człowieku Jezuſie Chriſtuſie pokazało. A ták tá ich dumá obrzydła mieyſcá żadnego nálesć v wiernych nie może. przy ktorey oto ſie w tym myla/ gdy ták przeciw własności ſłow iezyká Greckiego przekładáią/ mowiąc: Duch ś. wnidzie w cie. Gdyż me w cie ma być tłumáczono ále ná cie ábo do ciebie. Bo nie ſtoi w Greckim eis ſe to ieſt w cie: iáko ono czytamy/ Máth: 8. v 31. 32. o duchách złych/ ktorzy prosili páná/ áby wnisć mogli eis tin agelin tōn choirōn w ſtádo wieprzow/ iákoż y weßli: ále ſtoi epi ſe to ieſt nád cie/ ábo ná cie/ co ieſt rzecz inßa. A temu też ießcze nie ſtoi ták nápiſano eiſeleuſetai eis ſe to ieſt wnidzie w cie/ iáko ono ſtoi o tychże duchách złych Luk: 8. v 30. 32. 33. wiele dyablow weßło weń: Y áby im w nie dopuscił wnisć weßli w ony wieprze: eiſilthen eis auton: eis ekinous eiſelthein: eiſilthen eis tous chirous: ále ſtoi epeleuſetai/ epi ſe/ nádeydzie ábo nádbieży ná cie/ á nie wnidzie w cie. Czego ácżbym też mogł przykłády pogáńſkich Greckich piſárzow podeprzeć/ wßákże wole ná iednym świádectwie ſłowá Bożego przeſtáć. A ießcze tegoż Lukaßá/ ktory wnet potym káp: 2. v 25. tákiego ſpoſobu mowy vżywa/ mowiąc o ſtárußku onym świętym Symeonie/ iż był ná nim Duch święty. A ieſliby ondzie gdy mowił o Máryey pánnie chćiał ták kto wykładáć/ Duch święty to ieſt on ſyn Boży wieczny przyidzie w cie/ tedyby też y o Symeonie tákże mowić musiał/ á Duch święty to ieſt ſyn on przedwieczny był w nim. Aliśćiby tego ſyná BOżego nie ſámá Márya począłá/ w ſobie miáłá/ y rodziłá/ ále też y Symeon. A iż mowią żeby rzecz iuż bedaca/ to ieſt onego ſyná BOżego przedwiecznego/ począć/ to ieſt do żywotá przyiąć miáłá: iż rzeczy nie bedącey przedtym

Kto ieſcze y teras błędu Mánicheuſzowego y Márcyonowego broni.

przyiąć nikt nie może/tedy sie nieopátrznie w błąd Márcyonow y Mánicheuszow wdawáią/ktorzy też tym że mniemá nim y z inszymi mnogimi będąc vwiedzieni/ ták o JEzusie synu Bożym trzymáli/ iż on nie był prawdziwym człowiekiem/ále tylko po sobie postáwę y podobieństwo człowieká pokázował/ duchem tylko ábo Aniołem będąc. Z ktorego błędu wkorzeniło sie to srodze w Papiestwo / nád ich pospolite o JEzusie wyznánie/że ták ná káżdy rok ná gody w kośćiołách swych spiewáią Vt vitrnm non læditur sole penetrante, sic illæsa permansit post partum & ante. To iest iż iáko szkło obrázone nie bywa/ choć ie promień słoneczny przebija/ ták też przed rodzenim y po porodzeniu nie náruszona pánna Márya zostáłá. Ktorego błędu nie iest też wolna Wielkonocna oná piosnká/ ktora chłopstwo obżárszy sie w kárczmie/ tákże żacy y báby cáłymi gębámi spiewáią : iż też Christus wstał z martwych nie ruszył kámieniá/ni pieczęći żadnego známieniá. Co słusznie według tego błędu ktorys przypominał z Márcyonem y Mánicheuszem mowią. Abowiem iesli Duch świety to iest on syn Boży przedwieczny w Márya wstąpił y duchá onego pánná poczęłá á nie człowieká Jezusá Christusá/ ktory był potomkiem Dawidowym wedle ćiáłá : tedy też człowieká vrodźić potomká Dawidowego nie mogłá/ ále duchá vrodźiłá. Bo co sie záczyna w żywoćie/ to sie też potym ná świát rodźi/ á nie co innego/co nie było poczętego. Przeto też y Christus Pan mowiąc z Nykodymem o odrodzeniu/ tego przykłádu pospolitego y wszem wiádomego vżywáiąc mowi : co sie z ćiáłá vrodźiło ćiáło iest : á co z duchá duch iest. A ták ten też tám zmyslony Duch świety syn Boży/iż sie z duchá záczął/ duchem też być musiał á nie człowiekiem/ áliśći niebożętá zbáwienia nie máią/ bo okupu zá sie y grzechy swe mieć nie mogą. Bo iesli tylko duchem iest ten ich syn/ iákoż koniecznie według tey ich dumy nie może być czym inszym/á duch

vmrzeć

vmrzeć y od vmárłych powſtáć nie może tedy ieſzcze oni ſą w grzechách ſwych y dáremna ieſt ich wiárá. Bo duch tylko duchom ſłużyć może/á człowiek też záſie ludziom. Ale my iż wierzymy że ſie wedle woley y mocy Bożey / v ktore nie máſz nic trudnego człowiek z Máryey záczął/ y człowieká oná nam podobnego we wſzyſtkim y kuſzonego oprocz grzechu vrodziłá/ tedy też z człowieká tego miedzy innymi zacnymi pożytkámi y poćiechámi/ten też nieposlednieyſzy mamy/że on wydan ieſt dla grzechow náſzych/á wzbudzon ieſt dla vſpráwiedliwienia náſzego. przeto też z Páwłem Apoſtołem niechcemy znáć ſyná Bożego/ inſzego iedno Jezuſá vkrzyżowánego. A náwet co mowią o tym ſłowku ex ábo ek to ieſt z duchá/ żeby ſie tym ſłowkiem duch on w Máryą pánne wpráwował: ktorego oná poczełá y vrodziłá: tedy też to zá tym poydzie / iż gdy tenże Máteuſz mowi káp: 1. v 3. 5. 6. ꝛc. Judás vrodził Fáreſá / y Zare/ z Támáry: Sálmon Bohoſá z Rácháby: Bohos Obedá z Ruty/ Dawid Sálomoná z oney Vryáſzowey. Gdzie też wſzedy ſtoi to ek że ſie też Támárá w Judáſá/ Rácháb w Sálmoná / Rutá w Bohoſá / Vryaſzowá w Dawidá / będą muſiáły wpráwić. A ták Fáres/ Zárá/ Bohos / Obed/ Sálomon nie będą biegiem przyrodzonym z ćiáłá y ze krwie áni z woley mężá y niewiáſty vrodzeni: ále z tych mianowánych mężow / w ktore áſz wſtapić niewiáſty ich muſiáły/á oni ie też poczynáć y rodzić:á nie niewiáſty ony z ich naſienia: A ieſli áſz/ek to ieſt z nich poczęli: tedy też toſz co poczęli/rodzić zás muſili. A ták Dawid nie vrodził Sálomoná/ ále Vryaſzowe żone: Bohos też nie Obedá/ ále Rute. ꝛc. Tu widziſz moy drogi bráćie / w iáki ſie błąd niewywikłány ludzie ći mizerni wdawáią: ktorzy oto ná ſłowie ſzczyrym Bożym nie przeſtáwáiąc/zá ſwymi ſie ſny vdáwáią: co wſzytko nędznicy dla tego czynią / áby iedno ſwego przedwiecznego obronić mogli. Ale gdyby táką ſproſność wywodu tego ſwoiego

prawdziwie poznáć mogli: nie wierze áby też nie záraz swoiego przedwiecznego odbiejeć musieli/przestawszy ná iedynym á prawdziwym synu Bożym potomku Dawidowym wedle ciałá. Ná ktorym wierzacy páńscy przestáwáia/y Bogá oycá zań vstáwicznie wychwaláia. VCZEN. Ktoreż tedy iest właśne wyrozumienie słow tych. Duch ś. stapi/ ábo zmdzie ná cie/ á moc naywyższego zácmi tobie. NAVCZYCIEL. To iest á nie inże/że tymi to słowy ániol wybija cielesne rozumienie Máryey pánnie z głowy/ áby sie nic w tey miezze nie ogładálá ná zwyczay/sposob rodzenia ludzi ná świát/ przez wniesienie męskiego nasienia do żywotá:czym sie pierwey wymawiálá mowiac: A iákoż to może być/ poneważ ia męża nie znam. Ale áby iuż tylko Bogu obiecuiacemu vwierzyłá/y w tym sie iemu cále poddálá: ktory to sam/iáko ten ktory iest Bogiem nawyższym/ przez duchá swoiego/ procz iey stárania y wyrozumienia rzeczy tey spráwić chciał przez duchá s. To iest moca swoia właśna/ mozna y świeta. Bo iż przez duchá ś. nie rozumie iedno moc Bożą/ przeto za iedenże wykład słow swych przydáie: y moc naywyższego zácmi tobie. Ktora moc Bożą/ ábo nadeśćie ná pánne duchá ś. przeciw mocy męskiey/ ná ktora sie pánná ogładálá wystawia. Jákoby temu zábiegá iac co pánná myślilá/ y iákoby ták k niey mowiac: ty ták mniemaż/ że płodu w żywocie spráwić nikt nie może iedno maż/ ábo nasienie iego. Aiá zás to tobie powiádam/ że do tego męża nie trzebá: gdy Bog sam/ v ktorego niemáż nic niepodobnego/ to w tobie wykona/ miasto męża/á wykona przez duchá swego ś. ábo przez swa właśna moc. To ia ták ty słowá rozumiem/ y ten w nich vmysł ánielski vpátruie. VCZEN. Jeśliby ták było iáko mowiż/ żeby sie to poczęcie stáło bes męża iey Jozefá/á czemuż z stáka pilnością Máteuż (bom to iuż obaczył/iż Łukaż nie iedne rzecz z nim pisze/ ále narod Máryey wilicza) opisuie vrodzenie Jozefowe z

we z Dawidá/á nie rácżey Máryey sámey/ták iáko Łukasz: gdyż to poczęcie y vrodzenie Jezusá do niego nie nie należy. NAVCZYCIEL. Bog to wszystko co iedno tu czynił około poczęcia y vrodzenia synà swego Jezusá/ták czynił/ iákoby rzecz tá do czásu pewnego zákryta byłá od medrkow ludu onego Izráelskiego/y od inszych potentatow świátá tego/niechcąc áby on syn iego miał być zá obiecánego z dawná Messyaszá záraz poznány/y zá páná chwały przyiety: áżby sie przezeń wprzod Boże postánowienie wykoná ło. Bo gdyby tá rzecz nie byłá ták pokryta/tymi zwierzchownymi á woßem pospolitymi postepki: tedyby sie potentaći oto stáráli/iákoby dziećie ono przed czásem zágładzili. Jákoß sie oto stárał Herod/skoro o nim troche z medrcow vsłyßał. A gdzieby mu ći nie mogli byli nic vczynić/tedyby pospolstwo ono Izráelskie nigdy mu ták/ná gárdło nießáło/ ániby byli páná chwały vkrzyżowáli/iáko Páwel mowi. 1. Korin: 2. ỳ 8. Ale y procz tych przyczyn/ná ono pámiętáć maß/comći iuż wprzod powiedział/że Máryey głowa był Jozef: iáko małżonek: skoro od poślubienia iey sobie zá żone: á oná z nim społność miáłá ciáłá iednego/chociaß ießcze z niá nie mießkał/áni iey vznał. A ták áby watpliwości żadney nie było/o vrodzeniu Jezusowym z potomstwá Dawidowego/przeto y do pokolenia/y do miástá domu Dawidowego poßłá pánná zá máż: áby y z strony vrodzenia z mátki/y z strony mężá iey/nie do ktorego inßego domu/á bo potomstwá náleżał Jezus Pan/iedno Judzkiego/á do domu Dawidowego.

Czemu Máthe uß tak pilnie opisuie rodzay Iozeffow ieśli sie nie z niego vrodził Iezus?

VCZEN. Ale czemuß wżdy Filip/á potym y sámá Márya mátká názywa Jozeffá oycem Jezusowym? Abo pismo czemu obudwu rodzicámi zowie Jezusowymi? Jan 1. ỳ 4. Łuk: 2. ỳ 33. 41. 48. Jeślizby tylko z sámey Máryey był Jezus Pan. NAVCZYCIEL. Nie tylkoć Filip ktory ná ten czás nic ießcze co był Jezus nie wiedział

Czemu Fllip y Márya zowie Iozeffá oycem IEzusowym.

dźiał/ áni tego gdźie śie vrodźił vważał/ w czym śie teży Nátánáel powieśći iego dźiwował/ żeby z Názáreth miáło być co dobrego) ták Jezusá synem Jozeffowym názywał/ ále y inßy wßyscy złośliwi żydowie vragáiąc mu Jozeffowym go synem názywáli. Ale á coż to k rzeczy? możeli śie to z stąd dowieść iż Jezus nic innego nie był iedno syn Jozeffow? y ták że też iáko inßy ludźie ze krwie y z ćiáłá/ z woley meżá y niewiásty poczęty y vrodzony? Boć Zydowie y Filip z nimi ná ten czás ießcze nic o poczęćiu Jezusowym z Duchá świętego niewiedźieli/ ále tylko wedle ćiáłá y widzenia oczu sądźili. Ale/ á wiecze iuż to prawdá będźie? Jeśli ták? tedyć JEzus nie będźie mogł być odłączony od grzeßnikow/ iáko o nim pismo mowi Hebre: 7. ỷ 26. A iż go ták nie tylko Filip y Zydowie/ ále y sámá mátká zwáłá/ tedyć to oná wedle pospolitego zwyczáiu czyniłá ktory to w sobie ma/ że y pásierbiętá Oyczymy názywáią Oycámi swymi. A ták choć oná to z miłośći y z powinney vczćiwośći małżonká swego czyniłá/ iż ták do syná nálaßßy go w kośćiele trzećiego dniá rzekłá: Synu przecześ nam to ták vczynił? oto oćiec twoy y ia żáłośni ßukáliśmy ćie: iednák nie táką iákieyby śie byłá spodźiewáłá odpowiedź vsłyßáłá: ále táką ktorey śie pewnie y z meżem swym dźiwowáć y ná nie vmilknąć muśiáłá. Bo on to ná ten czás pokazał/ iż to iemu táyno nie było co oná mowiłá/ przeto iáko by śie do Jozeffá nie przyznawáiąc/ áby on miał być oycem iego: iáko mátká wyrzekłá ták do obu mowi: Coż iżeśćie mie ßukáli? ábośćie niewiedźieli/ iż w rzeczách oycá moiego mnie być potrzebá? Jákoby rzekł: nie toć iest oćiec moy áni ia włásny syn iego/ ále BOG włásnym iest oycem moim/ á ták ia też iego á nie wáßych rzeczy pilnowáć iestem powinnieyßy. A iż nád to obudwu Ewánielistá rodźicámi zowie powiádáiąc/ iż co rok chodźili rodźicy iego do Jeruzálem/ tedy z stąd nic pewnego nie może być zámkniono. Na

przod

przod iż iest Synechdochica locutio/to iest mowá táka/ktora dla iednego/y drugich przykłada/ iáko dla iedney własney mátki może y oyczymá názwáć z nią wespołek rodzicámi. Potym iż nie sámi tylko rodzicy ále y ich wszystká familia ábo dom przez rodzice rozumian być może. Bo nie sam Jozeff z Márya/ále y inszy ktorzy z tegoż domu byli/ to iest wszyscy powinowáci / záraz społecznie do JEruzálem chodzili/ y o wszystkich też to Lukasz mowi á nie o sámym Jozeffie z Márya: ták iáko też ono o Elkanie czytamy/ 1. Sám: 1. ℣ 12. 23. ktory poszedł ze wszystkim domem do przybytku Páńskiego/ktory był w Sylo/á przedsie Anná y z Sámuelem zostáłá byłá domá. Lecz to y ná krotce przypomnę czegom iuż był zápomniał / iż pismo świete nie tych tylko zowie oycámi/ ktorzyby kogo z nasienia swego spłodzili/ ále też y ludzi stáre y vczćiwe/ opiekuny/ náuczyćiele/ wodze wiáry / y insze vrzad iákowy ná sobie noszące: iáko sie z tych oto mieysc pokázuie 1. Moy: 17. ℣ 4. Rzym: 4. ℣ 11. A 1. Moy: 45. ℣ 8. A 1. Sám: 24. ℣ 12. Sedz: 18. ℣ 19. A 2. Kron: 29. ℣ 11. ꝛć. ktore sobie dla pewnośći przeczytáć możesz. VCZEN. Toś ty koniecznie tego iest mniemánia/ iż Jezus nie iest z nasieniá Jozeffowego/ále tylko z Máryey pánny z Duchá świetego ábo mocą BOgá nawyższego spráwiony. A coż rzeczesz przećiw tym / ktorzy go chcą mieć synem JOzeffowym przez własne małżenstwo spłodzonym? ábo ácz nic/ przez przeniesienie nasienia Jozeffowego w żywot Máryey zá spráwą duchá świetego: ktora rzecz bes ich włásney wiádomośći táiemnie sie stáłá. NAVCZYCIEL. Koniecznie nie inszego mniemánia ále też y wyznánia iestem/iedno tego iż nie z nasienia Jozeffowego iest Jezus Pan/ále z nasienia Dawidowego/ gdyż ták pismo twierdzi. A tego zás / żeby był z nasienia JOzeffowego żadney nigdzie zmiánki áni iákiego podobieństwá ku tákiemu mniemániu

nie czyni

nie czyni/owßem sie temu ná wße strony bárzo sprzećiwia A przetoż mi sie/ ći z tą dumą swą spodobáć żadną miárą nie mogą/ktorzy w tę rzecz Jozeffá/ ábo ácz nic nasienie iego męskie wtraćić chcą/czego pismo świete nie czyni. VCZEN. Iż to ták śmiele przećiw nim mowiß á rzecz przećiwną ich náuce twierdziß/ proße ćie niechći nie ćießko będzie przedemną też tego powiedzieć/ ná co sie ty oglądaß/ że tey dumy tych to Jozeffczykow przyiąć niechceß? NAVCZYCIEL. Rad to vczynię/ á tego przed tobą táić nie będę/iákom y rzeczy inßych o ktoreś mie pytał nie táił. To tedy wiedz iż te rzeczy przedsie biorę. Naprzod iż Ewánielistá ábo duch Boży/ z ktorego on nádchnienia pisał nigdzie sam z swey osoby iákoby też tę rzecz twierdząc/ nie zowie Jozeffá oycem JEzusowym/áni też Jezusá synem Jozeffowym/ ále to tylko piße/ iákie o nim mniemánie y mowy miedzy ludźmi bywáły. Wtora/ iż on stárußek Symeon/ máiąc też duchá świetego nigdzie rzeczy swey do Jozeffá iáko do oycá nie obraca/ iákoby sie było godziło obrácáć/ y iego tym iáko oycá własnego vczćić/ gdyby Jozeff własnym był oycem Jezusowym/ ále tylko do sámey Máryey mátki iego. Trzećia/ iż ták nigdzie nie mowi pismo o Jozeffie y o żenie iego/ y vrodziłá Márya Jozeffowi syná/ iáko pospolićie mowi: Národziłá Melchá Nachorowi dzieći. 1. Moy: 22. ℣ 20. A 24. ℣ 24. Dawidowi Vryaßowá vrodziłá syná 2. Sám: 11. ℣ 22. Szefáná vrodziłá Járßy Háráiá 1. Kron: 2. ℣ 35. Tákże ießcze y sam Lukaß 1. ℣ 13. piße/ iż Anioł mowił do Zácháryaßá: Zoná twoiá Elzbietá vrodzi tobie syná. Ale ták mowi o Máryey y Jozeffie: Y nie poznał Máryey Jożeff dokąd nie porodziłá syná swego pierworodnego. Máth: 1. ℣ 24. Lukaß tákże mowi/ káp: 2. ℣ 70. Y porodziłá syná swego pierworodnego. Czwarta/ iż też to z dawná duch Boży przez Ezáiaßá opowiedał o Mesyaßu mowiąc/ ktorego

Przyczyny ktore tego niedopuszczáią żeby Iezus miał być synem Iozeffowym.

1.

2

3.

4.

rego Bog obiecował (iáko sie o tym w przeszłey rozmowie
mowiło) iż sie z pánny vrodźić miał/mowiąc: Oto pánná
pocznie y porodźi syná/ iáko Mátheusz przypomina/ á po-
tym to y Páweł wykłáda mowiąc: A gdy przyszło wypeł-
nienie czásu/ wysłał Bog syná swego/ ktory począł być ábo
ktory był z niewiásty/ nie mowi z Jozeffá ábo z nasienia ie-
go/ ále z niewiásty ábo rádszey z białey głowy. Piąta iż te-
miánowićie dokłáda Duch świety iż iey nie poznał Jozeff/
dokąd nie porodźiłá syná swego pierworodnego Math: 1.
℣ 24. Szosta iż też y tego opisáć nie zániechał Lukasz/ że
pierwey niż sie zeszli/ to iest niż w małżeński stan wstąpili
Jozeff z Márya/ tedy náleźioná byłá brzemienna z duchá s.
Máth: 1. ℣ 18. ktora rzecz Lukasz dostáteczniey opisuiąc
to powiáda/ iż Márya Pánná poślubiona byłá Jozeffowi/
do ktorey pánny Máryey záślubioney Jozeffowi/ á ieszcze
mężowi nie oddáney posłány był Gábryel Archánioł do miá-
stá Nádzáretá/ ktory opowiedźiał iey poczęćie bes męża. A
w tym iey wiáry dodał o mocy Bożey/ iż bes poznánia męża
począć y vrodźić miáłá syná/ powiedáiąc: Oto y Elzbietá w
stárośći swey/ á k temu będąc niepłodna/ iuż też od sześći
miesiecy dźiatkámi zászłá. Co słysząc Márya/ y ná słowo
sie Archánielskie spuśćiwszy/ poszła prętko do Elzbiety/ á-
by skutkiem powieśći oney Archánielskiey doznáłá. Jákoż
nie tylko ták nálázłá/ iáko od Archániołá słyszáłá/ ále też w
onym poczęćiu swym przez Elzbietę y płod iey/ vpewnioná
byłá/ y támże známienićie BOgá piosneczką swą vczćiłá y
przez trzy miesiące przy niey zmieszkáłá/ niż sie do domu swe-
go wroćiłá. Przetoż też/ gdy sie potym do domu zwroćiłá/
będąc iuż znácznie brzemienna/ Jozeff skoro to po niey oba-
czył mniemáiąc żeby sie z cudzołożyłá/ małżeństwá y ślubu
onego swoiego z nią ták milczkiem zniknąć chćiał/ chcąc
ták opuśćić Márya bes iey osławienia. Lecz gdy on ták z
sobą to rozmyślał (iáko Mátheusz dokłáda) ázći go w tym

Anioł Páńſki przez ſen nápomionął/ żeby ſie nieobawiał małżonki ſwey Máryey wźiąć ſobie zá żonę. A w tym mu świádectwo wydáł o niey/ iż co ſie w niey zrodźiło było z duchá świętego. A ták/ iż ſie ták doſtátecznie poczęćie iey z duchá świętego procz męża/ ktoremu ieſzcze nie byłá oddaná w ſłowie Bożym opiſuie/ tedy to ſámo Jozeffá od poczęćia y płodu onego świętego odſtawia/ y káżde inſze o naſieniu mniemánie ábo z naſieniá iego poczęćie/ choćiażby ono naſubtelniey rozumu ludzkiego wywody przyfárbowáne było precz odrzuca. Siodma/ iż też nie mowi Ewánieliſtá żaden o Jozeffie ták/ Jozeff vrodźił Jezuſá z Máryey/ iáko mowi Mátheuſz o inſzych/ Judás vrodźił Fáreſſá y Zarę z Támáry/ Sálmon vrodźił Booſá z Ráchaby/ Boos vrodźił Obedá z Ruty/ Dawid Sálomoná z Vryaſzowey/ ále gdy porządkiem ſwym przyſzedł do Jozeffá/ tedy iuż inſzym niż przed tym ſpoſobem mowi: Jákob vrodźił Jozeffa męża Máryey z ktorey (á nie z ktorego) vrodźił ſie Jezus/ ktory názwány ieſt Chriſtuſem. Oſma/ iż y tego nigdźiey w piſmie świętym nie czytam/ co też niektorzy nowi náuczyćiele/ o przenieſieniu naſienia Jozeffowego w żywot Máryey zá ſpráwą duchá świętego báią/ y niewiem z iáką ſmiáłośćią obrzymſką twierdzą/ przeto też ták áni rozumieć áni tego twierdźić chcę: rádniey iuż ták/ iákom przedtym okazał wierzyć y z piſmem świętym przeſtáwáć wolę. A nákoniec ieſliby to kto ſmiał błędem zwáć/ y mnie to zá obłądzenie poczytáć/ wolę przedſię w tey mierze z piſmem ś. błędźić/ niżli z tymi to nowymi náuczyćielmi ták beſpiecznie iákoby iuż przepłynąwſzy/ y ná brzeg pewny wybrnąwſzy wykrzykáć. Dźiewiąta/ gdy ſie też onemu nápominániu Anielſkiemu/ ktore było w widzeniu nocnym do Jozeffá oblubieńcá Máryey/ przypátruie á w nim tego nie widzę/ żeby ták do niego Anioł mowić miał: JOzeffie ſynu Dawidow/ nie obawiay ſie wźiąć do ſiebie Máryey żony ſwey/ bo

co ſie

co sie w niey zrodźiło z ćiebiec iest/bo zá spráwa Bożá bes
twey wiádomości/ nasienie twoie iest w nie przeniesione/
przeto iá też ták mowić y wierzyć temu niechce. Ale iuż ták
ná tym przestáne/iáko Aniol rzekł: Bo co sie w niey zrodźiło
z duchá ś. iest swiete. Y temu mocnie wierze/iż Jezus pan
począł sie z Duchá ś. á nie z nasienia Jozeffowego. Dźie-
siata/ iż też ieszcze Mátheusz Ewánielistá/ począwszy opi-
sowáć narod Jezusá Páná/nie wystáwił naprzod Jozeffá
iáko oycá właśnego (iáko go tym niektorzy czynić y zwáć
śmieią) iákoby sie było godźiło iego tym naprzod mimo in-
sze wszystkie vczćić/ Dawidá rádszey y Abrahámá wystá-
wia mowiąc: Xięgi rodzáiu Jezusá Christusá synáDawi
dowego/ synáAbrahámowego: y támże od Abrahámá po-
czawszy porzadnie potomstwo iego liczy áż do Jozeffá me-
żá Máryey/á przedsie tego Jozeffowi nie przyznawa/żeby
on Jezusá spłodźić miał/ ták iáko iego spłodźił Jákob. Te-
dy ia też nigdy Jezusá zwáć nie moge synem Jozeffowym/
ále go bespiecznie zwáć bede Dawidowym y Abrahámo-
wym/á dosyć mi ná tym będźie/ gdyż go ták/ iáko go pismo
zowie ia też názywáć y wyznáwáć bede. A náwet imoto
wszystko comći iuż powiedźiał: iesliby to ták miáło być iá-
ko niektorzy mowili/ y ksiegi około tego nie máłe pisáli/ to
iest/iżby Jezus był z nasienia Jozeffowego/ ále zá táiemna
spráwa duchá swietego/ ktory ták Jozeffowi iáko y Má-
ryey smysły/ rozum/ bacżenie/ pámieć/ czućie odiął/ że nie-
wiedźieli co sie z nimi dźiało/ ták iáko Loth ktorego opoiły
były corki iego winem/ że też nie czuł áni pámietał co z ni-
mi dźiáłáł (bo to niektorzy zá dowod mniemánia swego o-
błędliwego brali) tedy przedsie/ chociażby to kto śmiał
twierdźić/y moca to osobliwa y táiemna spráwa duchá Bo
żego názywáć/ia tego zá rzecz pewną/ k temu zá osobliwą/
táiemną y duchowną mieć nie moge/ ámi sie ná tákim mnie-
mánu/ ktore słábsze bacze być nád iesienny lod/budowáć
nie chce. Ale iuż ták po prostu ná tym słowie BOżym kto-
o ij rem

rem wprzod przypominał przestáć wolę. Czego też tobie / y káżdemu bogoboynemu chwalcy Bożemu wiernie życzę. A to iuż masz o demnie / przyczyny te / o ktoryches sie pytał: ná ktore sie ia oglądam / y spuszczam: y dla ktorych / dumy tey nowych Jozefczykow / nie pochwalam: owszem sie iey sprzećiwiam / y ták to com iuż rzekł śmiele przećiw im mowię.

VCZEN. A co tego zá przyczyná / czemubyś ty tego zá moc Bożą y spráwę duchá ś. niechćiał mieć / gdyby sie ták Jezus Pan z nasienia Jozefowego záczął á zwłaszczá bes wiádomośći / y spolnego / ćielesnego z pożądliwośćią złączánia sie rodzicow iego. Gdyż by sie to (iesliby to iuż ták było) stáło / nie prze co innego / iedno dla vwiárowánia sie pożądliwey lubośći / y też dla splugáwienia sie przez społeczne ich złączánie? NAVCZYCIEL. Dla tego / iż ia tego / nie mogę przyczytáć osobliwey mocy y spráwie Bożey: gdy o tym słycham y czytam / że sie też temu gdzie indziey coś podobnego przydáło: iáko to / piszą o tym niektorzy Fizikowie iż to iedne biáłą głowę potkáło / że oná z nieopátrznego vsiedzienia w łáźni bes wiádomośći / y poznánia męszczyzny płodem zászłá: Co iesliby ták było / iáko oni piszą / tedyby y tá dumá nowych Jozefczykow / o przeniesieniu nasienia / coś podobnego z tą spráwą miáłá: á tákby nową y dziwną / áni Boską osobliwą nie byłá. Boby sie rychley w niey coś ćielesnego / á przyrodzeniu ludzkiemu przywoitego náydowáło / á niż Boskiego y duchownego. Lecz iż temu duch Boży mądrze y pilnie zábiega / ták dostátecznym / poczęćia tego / opisánim z záćmienia mocy nawyższego: tedy ia koniecznie / o tym tám przeniesieniu nasienia / niechce nic wiedzieć / áni też o nim pomyśláć. A co mowisz / żeby sie to stáć miáło dla vwiárowánia sie ćielesney pożądliwośći: ábo dla vwiárowánia sie splugáwienia przez społeczne złączanie onych świętych małżonkow: tedy to mowisz przećiw Bogu sámemu / y przećiwko stádłu małżeńskiemu / od Bo-

Czemu to nie ma być pozwolono żeby sie IEzus począć miał z nasienia Iozefowego choć bes złączenia małżeńskiego.

gá też

gá też sámego poſtánowionemu y záleconemu. W ktorym pożądliwość porzadna/dla wywodzenia potomſtwá/y nápełniánia ziemie/ żadnym obyczáiem nie ieſt grzechem: ani tákim przeklęctwem/ábo też ſplugáwieniem: ále rádſzey czy ſtości/y Bożym błogoſłáwieńſtwem. Gdyż Bog małżeńſtwu błogoſłáwiąc/ nie tylko mu ná ten czás błogoſłáwił gdy iuż ono rodzicy náſzy napierwſzy/z ſądu onego wyborzego/ prze grzech wygnáni byli: ále ieſzcze przedtym: tám że w onym roſkoſznym ſádu/gdy ieſzcze byli w niewinności. 1. Moy: 1. ℣ 28. Gdzie im ono Bog nie tylko błogoſłáwił/ ále ſie im też mnożyć y ziemie nápełniáć roſkazał. Ktore błogoſłáwieńſtwo/y teraz ieſzcze w wiernych chwalcách iego zoſtáło. Dla czego też Bog/y podziſiey ſzy dzień/ nie ſkad inąd/ iedno z porządney małżeńſkiey miłości/ chwalce ſobie obiera. A mánzerom/to ieſt/nierządnego łożá dziatek nie rad ćierpi/ przeto ich też do zgromádzenia Izráelá ſwego/do dzieſiątego pokolenia przypuſzczáć nie dał. 5. Moy: 23. ℣ 2. A ſyná Dawidowego w cudzołoſtwie ſpłodzonego zábił. 2. Sámu: 12. ℣ 14. Przeto ieſuby dla sámego ſplugáwienia/ przez złączánie małżeńſkie przemieſienia tego naſienia Joſefowego/ w żywot pámięńſki vżywáć miał Bog: tedyby ſie o wſzytkich małżeńſtwách/y o potomſtwie ſwiętych onych Pátryárchow/ Krolow y Prorokow zwątpić muſiało: owſzem byſmy ie zá nieczyſte poczytáć muſieli/ y zá obrzydłe przed Bogiem. Ale iż to dobrze z piſmá s. wiemy/ że ſie mu wſzytkie te ſpodobáły/ y bárzo mu miłe były/ ktore też były z bołáźnią iego y ku chwale iego: tedyby ſie y w małżeńſtwie Joſefowym z Márya nammiey nie potrzebá było obáwáć ſplugáwienia tákiego przez porządne ich małżeńſka pożądliwość y złączáme: gdyby ſie ták Bogu ſpodobáło było z Máryey pánny przez naſienie Joſefowe/ ſprawić ſobie Jezuſá potomká Dawidowego. Ale iż tego żaden potrząść ſłowem Bożym tákim nie może/ żeby ten

świety płod / w Máryey pánnie spráwiony/miał być z Jo zefá : przeto to ſtáć musi / iż to tám świete poczęćie/y płod błogosłáwiony/bes naſienia Jozefowego/ſámą mocą Bogá naywyższego / spráwione było. A ſpráwiony iest płod ten świety dziwnym y nowym ſpoſobem w żywoćie páńieńſkim : żeby też y ten ſyn z tákiego poczęćia ſpráwiony y vrodzony: y dziwnym y nowym człowiekiem/nád inſze wßyt kie ſyny ludzkie / był/ y ſtał ſie wtorym Adámem niebieſkim iáko ſie przedtym mowiło/ y ießcze mowić może.

VCZEN. A maßże ießcze co wiecey ku temu przydáć/ czyli iuż dáley chcemy poſtępić? NAVCZYCIEL. To ießcze ku temu przydáie: Naprzod/ieſliby ſie też Jezus Pan/tákże z meſkiego naſienia iáko inßy ludzie (chociażby to było przez przeniesienie naſienia/oprocz złączenia mężá y niewiáſty) począć miał : tedyby on żadnym ſpoſobem Adámem wtorym niebieſkim nie mogł być/ áleby też tákże iáko ktory inßy człowiek był człowiekiem ziemſkim. Aniby też to mogło być o nim beſpiecznie mowiono/iż on z niebá zſtąpił/ á iż ieſt właſnym ſynem Bożym. Boby przedſie tákże też z ciáłá y ze krwie á nie z duchá Bożego był/ponieważby z naſienia meſkiego był/ktore nie co innego ieſt iedno krew á ciáło. Jeßcze y to k temu zdáłoby ſie to/iż Archániol ktory opowiedział pánnie poczęćie iego/ nie prawde o Bogu powiedział/mowiąc: iż v niego niemáß nic niepodobnego/gdyżby tu iuż poczęćia tego nie mogł vczynić bes naſienia Jozeffowego. A tákby Aniol wiecey mamił pánna/ niżby ſie z niąßczyrze obchodził:á z właßczą wybijáiąc iey to z głowy/iż to miáło być procz mężá/o ktorym oná ſámá mowiłá/á iáko to powiedáiąc może być/ gdyż ia mężá nie znam/gdyżby go przedſie vznáć (chociażby to niewiem iáko natáiemniey było) muſiáłá/gdyby naſienie iego do żywotá ſwego przyiełá. Otoż to ieſt wßyſtkiey tey rozmowy náßey o tym poczęciu y vrodzeniu Jezuſowym z naſieniá ábo z potomſtwá

Dawidowego

Dawidowe° zámknienie/ná ono żydowskie chytre zágádánie: iż JEzus Christus Pan nász/ áczkolwiek iest z sámey Máryey pánny/ oprocz męskiego Jozeffowego nasienia/ sama mocą Bożą przez duchá świetego spráwiony/ iednák iest nasienim ábo potomkiem Dawidowym wedle ćiáłá. O ktorego dziwnym poczęciu iuż ia dáley mowić niechce/ áni sobie żadnego innego sposobu poczęcia iego szukáć/ ábo sobie zmysláć będę/ nád ten dosyć iásnie y dostátecznie w słowie Bożym opisány. O ktorym to czytam/ że sie nie stáło z nasienia Jozeffowego choćiaż mężá pobożnego/ ále sie stáło z mocy Bogá nawyższego ábo zá spráwą duchá świetego. A ták ty iesli iuż ná tym przestáiesz/ wedle zdánia vmysłu swego/ pytay dáley o co chcesz co sobie rozumiesz być napotrzebnieyszego. VCZEN. Vczyń ták/ powiedz mi to ieszcze/ iákoby też ná to żydom odpowiedźieć/ gdy ták oni zágádáią: Czemu Márya zá mąż chodźiłá/ gdyż nie z mężá syná począć miáłá? NAVCZYCIEL. Czemu sie ták Bogu spodobáło/ ktory iey chęć ku małżeństwu spráwił/ mężá zgotował/ y serce rodzicow iey do tego nákłonił áby ią zá mąż dáli. A pewna to iż oná nie dla czego innego zá mąż szłá/ iedno áby mężowi dźiatki rodźiłá (gdyby tego Bog nie dla czego innego spráwić był raczył) poniewasz nie dla czego inszego máłżeństwo postánowione iest od Bogá. Y mogło to być że też oná potym mężowi swemu dźiatki rodźiłá/ gdy ták pierwey z woley BOżey onego pierworodnego syna swego/ nád wszelákie swe spodźiewánie/ dla wybáwienia wszystkich synow y corek Bożych/ vrodźiłá. A iż ieszcze zá tákiego mężá szłá/ tedy sie y to dla tego wedle zrządzenia Bożego stáło: áby syn iey Jezus Christus/ iákom to iuż nie raz przypominał/ z obu dwu stron do domu Dawidowego należał. Acz też y to przydáć mogę/ iż oná otym nic przedtym niewiedźiáłá/ áni podobno o tym rozmysláłá/ żeby kiedy syná bez mężá począć y porodźić miáłá/ iáko

Czemu Márya zá mąż szłá gdy bes mężá vrodźić miáłá synás.

łá/ iáko sie to z iey własnych słow pokázuie/ że sie iey to rzecz niepodobna widziáłá/ żeby oná procz mężá począć y porodzić miáłá. VCZEN. Ná tym iuż mam dosyć. A iżes mi iuż dosyć wedle potrzeby/ o Jezusie Christusie z sobą rozmawiáli/ y rozmáite mniemánia y powieści o nim żydowskie fałszywymi być obaczyli: ktorzy mu tego przyznáć niechcą/ żeby on miał być Mesyaszem onym zdawná oycom záślubionym/ áni tego że sie do nie° proroctwá ściągáią/ w czym sie iuż błąd ich gruby á wywody sprosne obaczyły/ tedy mi sie iuż to zda zá rzecz słuszną y potrzebną/ áby iuż też po tákim zborzeniu wywodow ich to było pokazano: iż sie iuż obietnice Boże o Mesyaszu obiecánym spełniły/ figury ábo ćienie vstały/ á ná mieysce ich rzecz sámá nástąpiłá: á iż Jezus iest Mesyaszem: nád ktorego y oprocz ktorego/ iuż sie żadnego inszego wiernym spodziewáć y oczekáwáć nie potrzebá. Aby ták żydowie nie tylko widzieli omylne wywody swe/ ktorymi sie vpornie/ á práwie oślep sprzećiwiáią prawdzie iásney y przezroczystey/ ále by też y nászey wiáry pewność o przyściu y o krolestwie Mesyaszowym wiedzieli/ á iż sie nie ná piasku w wierze swey/ ále ná pewnym y opoczystym fundámenćie buduiemy. NAVCZYCIEL. Bárzo dobrze/ wiec ták vczyńmy/ gdyż to co mowisz bárzo łácno może być pokazano. NAprzod pewnymi niektorymi wywody/ á iákoby práwie pewnym okazánim sámey własney rzeczy: potym sámychże niektorych żydowskich Rábinow pismy: á náwet/ ktora iest rzecz napewnieysza/ pismy świetymi. VCZEN. A ktoresz ty masz v siebie/ rzeczy tey/ pewne dowody/ ktorymibyś to pokázáć mogł/ iż iuż Mesyasz przyszedł? NAVCZYCIEL. Naprzod ten/ iż iuż Jeruzálem y kośćioł do gruntu zborzono y z pámiątki (iż ták rzekę) żywiących wygłádzono. Zá ktorym zborzenim y wygłádzenim/ wszystká oná rzeczpospolita Izráelska vpádłá: Krolestwo ono nie tylko Izráelskie

Okazánie tego iż iuż Mesyasz przyszedł.

Naprzod pewnymi niektorymi wywody.

elskie wielkie/ále też y Judskie sławne y zacne wniwecz iest obrocone. Ofiáry też one zakonne: y Ofiárownictwo Lewickie ábo Aaronowskie zniszczáły. prorokow iuż żadnych áni odpowiedánia Bożego niemáss. Skrzyniá przymierza BOżego y z Efodem záginełá. pokolenia miedzy soba pomieszáne/że teraz trudno zyd ktory może to zá pewne wiedzieć/ y to iásnie pokázáć z ktoregoby był pokolenia. Nád to/niewoła ták ciesżka y ták długa że nigdy żadna przed tym tákowa nie byłá. Co wszystko iest iáko iednym żywym y dotkliwym wywodem y swiádectwem/ iż sie iuż proroctwá spełniły/á iż iuż koniecznie Messyass przyszedł/á iż on przyścim swym tákowey znácżney odmiány iest iedna przyczyna. K temu ieszcze y to przydam: Pewna to iż sie Messyass w Betlehem národzić miał/ bo ták o tym prorok powiedał Mich: 5. ℣ 2. A Betlehem iuż tego nie máss/á ktemu ieszcze ná onymże to mieyscu narod inszy obcy y mieszka y roskázuie/á nie on lud Izráelski/ktoremu to przedtym służyło/ przeto też y to iest nieomylnym znákiem przyścia Messyaszowego. Jeszcze nád to Messyass on z dawná obiecány/miał był ná osleciu y oslicy do Jeruzalem ná krolestwo wiechác Záchá: 9. ℣ 9. to iest pokiby ieszcze była iáka ták zwierzchność y rzeczpospolitá Judska/ y támże wnidz miał do kościołá onego Bożego. Málá: 3. ℣ 1. A teraz iuż áni miástá onego/ áni kościołá/ áni żadney rzeczypospolitey Judskiey niemáss: musi to tedy być/ choćby temu niewiem iáko żydowie ná odpor być chćieli/ iż iuż Messyass przyszedł/ iuż sie proroctwá wypełniły/zákon koniec swoy wziął/á no we przymierze ná to mieysce nástąpiło. VCZEN. Ale sobie ták tusza Zydowie/ iż ieszcze ma być y miásto y kościoł zbudowány/do ktorego potym Messyass przydz ma. NAVCZYCIEL. To oni mowia z domysłu swego coby rádzi widzieli/ále teo pismem swietym pokázáć nie moga. Gdyż iáko sie o tym przedtym mowiło/ one wszystkie obiet-

tnice/o napráwie miástá y kośćiołá do onego sie przywrocenia ich z niewoley Bábilońskiey śćiągáły/y pewnie sie zá Ezdraßá y innych po nim skończyły. Gdy ono y kośćioł y mury mieyskie były popráwione/y miásto pobudowáne/ ktore sie też znácznie pomnażáło áż do onego ostátecznego zborzenia iego. VCZEN. Słyßałem twoie wywody/ktore nie ledá co są mym zdánim/ gdy sie im kto pilnie przypátrzy/ á ony státecznie v siebie vważy y rozbierze. A ták mi iuż też iákoś rzekł/powiedz y to/co też o tym niektorzy żydowscy Rábinowie pißą. NAVCZYCIEL. pißą ták w księgách iednych / ktore názywáią Sánhedrym káp: Helek. Jżby on prorok BOży Eliaß to powiedźieć miał: ze świát ten stać ma ßeść tysiecy lat: z ktorych dwá tysiącá mineło przed zakonem: dwá drugie miał stać zakon: á ostáteczne dwá tysiącá miáło być bez zakonie/to iest/ pod Mesyaßem y pod łáską. A iż iuż teraz w ßostym tysiącu iesteśmy od stworzenia świátá / á zakon też iuż on Moyżeßow przed pułtorem tysiącem lat vstał: tedy oto według ichże własnego świádectwá / iáśnie sie to pokázuie/ iż iuż przyßedł Mesyaß. W tychże też ießcze księgách Sánhedrym názwánych/tákże y w księgách drugich Jomam piße ták Rabi Sálomo: Jż syn Dawidow nie miał przyść (synem Dawidowym zowie y rozumie Mesyaßá) ážby pierwey złośliwa zwierzchność ábo Cesárstwo Rzymskie/ nád Jzráelem y ná wßem świećie pánowáło dźiewięć miesiecy. Co iż sie iuż dawno stáło y iuż záś mineło: bo iuż záś oná Rzymska Cesárska zwierzchność vstáłá: tedy to rzecz iest pewna wedle tego ich pisánia/iż syn Dawidow Mesyaß z dawná záślubiony przyßedł. Potym Rabi Moyżeß Házdásan wykłádáiąc Ezái: 66. ℣ 7. mowi ták o przyśćiu Mesyaßowym / y o zborzeniu ostátecznym Jerozolimy/ná ty słowá Ezáiaßowe: pierwey niż ná nie bole przyßły porodźiłá: pierwey niż ią przeymy ogárneły/ vrodźiłá

Potym pismy niektorych żydowskich Rábinow.

meßczyzne

meßczyzne tym sposobem: Pierwey niż sie ten národzi/ktory ma Jeruzalem w ostáteczna niewola wprawić/ vrodzi sie Messyaß. A Rábin Jonátán syn Vzyelow/ tyż słowá wykładáiac ták pisze: pierwey niżli ná nie przyida bole/ to iest niż bedzie podwrocona Jezozolima/zachowána bedzie: á niż ia przeymy rodzenia przyścisna/okaże sie Messyaß. A tu oto maß niektore z Tálmudu żydowskiego świádectwá/ ktore vprzedziły przyście Messyaßowe. Sluchayże drugich ktore iuż potym były. pisze ták Moyżeß Egiptczyánin/ieden też z Rábinow żydowskich w ksiegách Sophrim: Zda mi sie ták/ iż Jezus Názáredski był Messyaßem/ ktory zábity iest od domu sądowego/to iest od vrzędu: á on iest tego przyczyna/ że Izráel vpadł od miecza. Rábin záś drugi imienim Eleázár/gdy go pytano przeczby ták długo trwáłá tá niewola ich/ ták ná to powiedział/ iż sie to dzieie dla dwu przyczyn/z ktorych tá iest pierwßa: Iż przy pierwßym másty y kościołá zborzeniu/ktore było za Bábilońskiego Nábuchodonozorá/ mury tylko y ściány rozwálono/ fundámentow nierußywßy: ále sie przy wtorym y fundámentom dostáło/áto gdy Messyaßá kościelny fundáment/ kámień on w Syonie zásádzony zábito. Wtora przyczyná: Iż wżdy pierwßy Izráelczycy/ ktorzy byli w Bábilonie/ grzechy swe poználi y onych sie káiáli: ále ci/ wiedzac to iż ich przodkowie Jezusá niewinnie zábili/przedsie sie tego káiáć nechcą/owßem nád to ták wßeteczmie mowia/jeby dla tego ták bárzo karáni byli że go nie rychło zámordowáli ábo vkrzyżowáli. O czym też ießcze naydziesz/ v Rábiná Ezdry/v Rábiná Hamy/y v Rábiná Jákobá. Lecz imo to/ pisze też ták Rábi Náchman w ksiegách Sánhedrym. káp: Helek wykładáiac słowá Ezá: 54. ℣ 8. 9. Gdzie ono mowi iż sie rozgniewał był BOG/ y opuścił był lud swoy/ ále ná czás máły iáko zá dni NOego/ ták mowiac: Jako Noemu było ßeść set lat gdy powodz vstáłá: ták też

ßeść set lat ma być/ od czásu Ezáiaßá Proroká áż do Mes-
syaßá: ktora ßeść set lat iż iuż dawno minęłá/ tedy iuż też
dawno przyßedł Meßyaß. A nad to wßyßtko/niechay kto
chce weyźrzy w ich właßne wyznánie/ ktore dał wydruko-
wáć Sebáßtyan Minißter/tedy też y to w nim naydźie przy
dźiwnych á rozmáitych plotkách/że tego Zydowie nie prza/
żeby ßie iuż nie miał vrodźić Meßyaß/chociaż ießcze (iáko
oni mowią y pißą) nie przyßedł: czego ia tu teraz yż inßy-
mi ich świádectwy dla przedłużenia rzeczy przypomnáć
niechce/gdyż też ná dwu ábo ná trzech świádectwách doßyć
może mieć káżdy/ázwłaßczá iż też oto ießcze świádectwá
ty/nie od obcych y poßtronnych zebráne ßą przećiw nim/ále
od ichże właßnych vczyćielow y wodzow. VCZEN.
A z piśmá świętego ktore też maß świádectwá przećiw
nim/ktorymby ś tego podpárł iż iuż Meßyaß przyßedł: áleć
tákich potrzebá/ ktoreby były z ich stárego Teßtámentu/á
nie z náßego Nowego/ boby im oni żadna miára wiáry nie
dáli? NAVCZYCIEL. Napierwße mam pro-
roctwo ono Jákobá pátryárchy/ ktory ták o domu ßyná
swoiego Judy powiedźiał/ iż od niego laßká ábo ßceptrum
Krolewßkie nie miało być odiete/ áni Piśarz od nog ieo/do-
kądby nie przyßedł Syło/to ießt/ dokądby Meßyaß poßcze-
ćićiel od Bogá nie był dány. A iż iuż przed pułtorem tyßiąc
lat/nie tylko ßceptrum ábo Krolewßkiey zwierzchnośći/
ále też y żadney inßy podleyßey/ w domu tym Judźinym
niemáß: á nákoniec niewiem/ ießliby ßie korcem máku (iż
ták mam rzec) dolicżyć kto vmiał potomßtwá Judźinego/
á zoßobná domu Dawidowego/ ktoremu to mimo inße od
Bogá było dano/przeto ßtad iáwna rzecz ießt/ iż iuż dawno
przyßedł Syło/ßczęśćie przynoßący Meßyaß. VCZEN.
Ale ßnadź ieden ich Rábin w kßięgách Názachon/ták ty
ßłowá wykłada: Iż nie miáłá niewola vßtáć od laßki Ju-
dźiney/áni błąd Jezußowych náßlądowcy/ ktory był (iáko
on mo-

Trzećia piśmy S.

Nie będźie odiete Sceptrum od Iudy.

on mowi) doktorem od nog ieo/dokadby nie przyßedł Szyloro ieſt Meſſyaß. Abo iáko poſpolicie teráźnieyßy Zydowie mowia: Jż tey niewoley wolni nie moga być/ áż do przyścia MEſſyaßowego/ ktory dopiero przyścim ſwym onych z niey wybáwić ma. Bo przez laſke niewole te/y inſze karánia Bożego plagi rozumieia y wykładáia: á nie ták iáko my Chriſtiánie/ y wiele onych ſtárych Rábinow/ przez laſke ſceptrum Krolewſkiey zwierzchnośći rozumiemy/ktora w Meſſyaßu koniec ſwoy cále y zupełnie/w rzadzie onym zwierzchnym cieleſnym/wzieła: gdy powßechna duchowna zwierzchność nád wßemi narody/ná Meſſyaßu zoſtáłá. A oni záś o cieleſney dumáiąc/ták mowia iż ſie dopiero od Meſſyaßá záczać ma/ á potym iuż nigdy nieuſtáwáć. NAVCZYCIEL. Ten wykład ich ßczyre ieſt mátáctwo/á onego zacnego proroctwá Jákobowego podwrocenie. Abowiem to náprzod fałß/żeby tám ná tym mieyscu laſká niewola iáko znáczyć miáłá/ á nie rádßey zwierzchność Krolewſka: ták rownie iáko czytamy Pſál: 45. v. 7. Jáko ſie to pokaże: naprzod ſtad/iż po tym Jákobowym proroctwie/ácz cżeſto Judzine potomſtwo w niewoley bywało/iáko napierwey ze wßyſtkimi inßymi Izráelczyki w Egiptćie/ á potym ſámo z Beniámitczykámi w Bábilonie: wßákże oná niewola ich rychło vſtawáłá/á oni nie tylko wolnośći z innymi/ ále też y zwierzchnośći nád brácia ſwa vżywáli. Potym ſtad: Jż oni ſtárßy przodkowie ich/ lepiey o tym Jákobowym proroctwie (iákoś y ſam przypomionał) rozumieli/y właſniey ie wykładáli niż teráźniey ßy żydowie/ktorzy ni ocz ſie wiecey nie ſtáráia/iáko o to/że by wßyſtkie ty mieyſcá/ktore Jezuſá Chriſtuſá iáſnie záleccáia/y iemu świádectwo wydawáia/wyßpocili y zepſowáli. Bo ták tłumáczy mieyſce to Onkelus w Targunie Káldeyſkim/ mowiąc: Nie będzie odiety od Judzineo domu ten ktoryby ná ſobie miał zwierzchność/ áni piſarz z ſynow/

ſynow iego/ áß náwieki: to ieſt/ áß przyidzie Meſyaß/ ktorego ieſt kroleſtwo/ á iemu poſłußni beda ludzie. A w Tárgunie Jerozolimſkim ták tyż ſłowá nápiſáne czytamy: Nie vſtána Krolowie z domu Judzineº/ áni Piſárze/ Doktorowie zakonni z ſynow ſynow iego / áß do tego czáſu ktorego przyidzie Krol Meſyaß / ktorego ieſt kroleſtwo / ktoremu poddáni beda wßyſcy Krolowie ziemſcy. VCZEN. Ale oni ták zás przećiw temu mowia: A wßák vſtáło było zá czáſu niewoley Bábilońſkiey/ á wżdy nie przyßedł był Meſyaß: á Jezus też wáß nie národził ſie potym áż w kilká ſet lat. A ták on nie może być Meſyaßem. NAVCZYCIEL. A ia im zás ták ná to odpowiem: Jż Jákob Pátryárchá/nie o ſámey tylko Krolewſkiey zwierzchnośći mowił: ále też y o inßym podleyßym przełożeńſtwie / ktore przedſie vſtáć nie miáło (choćiażby iuż ſceptrum Krolewſkie vſtáło) áż do przyśćia Meſyaßowego. A przełożeńſtwo to podleyße/ doſyć znácznie wyráził Jákob tymi ſłowy/ktore przydáł do ſceptrum mowiac ták: Ani Piſarz od nog iego: przez nogi nieco innego rozumieiac/ iedno oſtátki potomſtwá Judzinego. Abowiem áczkolwiek Zydowie Krole ſwe/ y zwierzchność Máieſtatu Krolewſkiego vtráćili pod niewola Bábilońſka: iednák támże w Bábilonie/ y potym z nieº ſie do ziemie ſwey przywroćiwßy/ záwżdy niektore z domu Dáwidowego nád ſoba przełożone miewáli Jerem: 29. ℣ 1. Agge: 1. ℣ 1. 17. Zách: 4. ℣ 6. 7. 9. ꝛć. Aż do Máchábeyczykow: po ktorych zás Sedziowie ludem onym rzadzili áż do Herodá ſyná Antypatrowego. IOſephus Antiq. Iud. lib: 14. cap: 17. ktorego potym rychło czáſu národził ſie Jezus Chriſtus. O ktorym/iákie też zoſtáwił świádectwo tenże Jozeff żydowſki piſarz/nay dzieß Iuda: Antiq; lib: 18. cap: 4. A ták proroctwá tego Jákobowego/ wydrzeć nam y Rábinom ſwym ſtárym teráznieyßy Zydowie nie moga: choćiaß ſie oto wykretámi

ſwymi

swymi nie wiedzieć iáko stáráią. potym maß drugi teyże rzeczy dowod/obietnice one Bożą Abráhámowi vczyniona że w iego nasieniu miały być błogosławione wßystkie narody ziemskie. Co sie nigdy przedtym w żadnym potomku Abráhámowym niepokazało/ áż dopiero w pánie náßym Jezusie Christusie/przez ktorego wßyscy pogáni przyßli ku znáiomości Bogá iednego Izráelskiego. Skąd też to sie pokázuie: Iż ponieważ przezeń pogáni BOgá poználi/ á w tym oto błogosławieństwá BOżego duchownego dostąpili: tedy on był tym to nasieniem błogosławionym Abráhámowym/á pogotowiu Messyaßem z dawná pożądánym.

Jeßcże y to nie mnieyßa/co Aggeus piße káp: 2. ỽ 6. 7. w ty słowá: Ták mowi Pan zastępow/ ießcże ná iedne máłą chwile/á ia poruße Niebem y ziemią/ morzem y sirßą: to iest/poruße wßystki narody/á przyida do tego/ktoreo z dawná wßyscy narodowie żądáli/á nápełnie dom ten chwałą mowi Pan zastępow. A potym w ỽ 9. to przydáie: Wiettßá będzie sławá domu tego poslednięgo/ niż była pierwßego/ mowi pan zastępow. Ktorych słow cześć pierwßa/ iest iednym wykładem oney obietnice Abráhámowi vczynioney. Wtora záś/o wiettßey zacnośći domu wtorego/ ma swoy wykład Málá: 3. ỽ 1. w ktorym sie to pokázuie/przez on kościoł wtory (ktory niwczym nie miał tákiego dostátku y ochędostwá/ iáki był w pierwßym przez Sálomoná zbudowánym) miał przedsie być sławnieyßy náden: A to gdy ták Málách iaß ostátecżny Prorok mowi: Oto ia posyłam posłá moiego/á on vprzątnie droge przedemną/á nátychmiast przyidzie do domu swoiego Pan/ktorego wyßukácie:to iest/posel przymierza/ktorego wyżądácie/oto idzie/mowi pán zastępow. Ale y Rábin Achibá w ksiegách Sánedrym káp: Helek/ná ty słowá Aggeußowe/ ták nápisał: po małym czásie á obiáwi sie Messyaß. A od czásu tego iáko to nápisano iuż iest/bliśko dwu tysiącu lat: á ták

á ták to pewna/ iż sie iuż dawno obiáwił Mesyaß/ á iż niektory inßy/ iedno JEzus pan náß/ tym Mesyaßem iest y był/ iáko y pismo y niektorzy Rábinowie świádczą. Czemu iż teraznieyßy żydowie wierzyć niechcą/ tedy to ná oko po sobie káżdemu pokázuią/ iż pismu swietemu wiáry nie dáią. VCZEN. Niechay temu iáko chcą żydowie nie wierzą/ przedsie ty iákoś począł okázuy to co ießcze maß wiecey z pismá świętego/ ponewaß mnie tego iest potrzebá. Gdyż to dobrze bacze/ iż zstąd nie ládá iáko moge być w wierze mey potwierdzony. NAVCZYCIEL. Nád ty wßystki świádectwá/ ktore sie iuż tu przypominały/ wielkie też iest y známienite proroctwo ono Dánielá Proroká Bożego/ ktore o teyże rzeczy powiedźiał. Naprzod káp: 2. ℣ 31. áż do ℣ 45. gdźie ono widzenie snu Krolá Nábuchodonozorá wykłada/ o bálwánie onym/ v ktorego byłá głową złotá/ piersi y rámioná srzebrne/ brzuch y biodrá miedźiáne/ goleni żelázne/ á nogi częścią z żelázá/ częścią z gliny spráwione. Ktory bálwan nie co innego znáczył/ iedno cztery Monárchie ábo páństwá/ ktore miały być ná świecie/ á iż ty wßystki pokrußyć miał kámień ieden/ z gory bes reku odćiety (o ktorym też maß Psal: 118. ℣ 22. Esa: 28. ℣ 16.) y wniwecz ie obrocić: á to w nogi one z żelázá y z gliny vlepione vgodźiwßy: iákoż sie też ták stáło. Abowiem skoro po nástániu cżwartey Monárchiey żelázney/ twárdey/ Rzymskiey/ zá ktorey sie Mesyaß národźił/ iáko sie iuż z Rábinow żydowskich pokázowało: wnetże proroctwo Dánielowe/ o kámieniu procz reku z gory odćietym/ skutek swoy brác począło: á to gdy on to kámień/ w nogi one zmießáne z żelázá y z gliny począł być. Gdźie naprzod to bácżyć trzebá/ iż iáko przez Rzymskie páństwo/ ktore goleni żelázne znáczyły/ vpádło páństwo Greckie/ ktore było brzuchem y biodrámi miedźiánymi: á przez to perskie y Miedskie/ ktore było ony rámioná y piersi srzebrne: á przez to záś

ono

Dánielprorok o przyßáciu Mesyaszowym wiele pisał.

ono nád ty wszystki spániálsze y kostownieysze (bo z głowy y z szyie złotey) Bábilońskie: ták też zás ná koniec ono ostátnie / nád insze twárdsze y grubsze Rzymskie / koniec swoy przez on to kámień ktory sie z gory odwálił wzieło: tákże iuż tylko nogi one y żelázne y gliniáne ieszcze potrosze trwáią. Y to ták / że iuż też w nie kámień ten co dzień to bárziey á bárziey bije / y bárzo ie krussy y psuie. A koniecznie iuż ich tłuć nie przestánie / ász też y ony do końcá stárte będą y wniwecz sie obrocą. To iest / to teráźnieysze páństwo Rzymskie / z Cesárzá málowánego (bo iuż nie iest własnym Cesárzem iákowi przed Papieżmi Cesárze bywáli / lecz tylko iákas mászkárá ábo obraz Cesárzow pierwszych / y to iuż prze bestyą obżywiony / ktora też moc swoie od smoká bierze / iáko czytasz Obiá: 13. ℣ 11. 15.) á z Papieżá zdrádliwego. Bo to podobno wiesz / ktorymi fortelmi Papieże Rzymscy zwierzchności tey dostáli / y iáko sie ná niey rządzili y ieszcze rządzą. Czego ieslibyś z tey wtorey káp: nie mogł ták dostátecznie porozumieć: wiec sobie y to z pilnośćią przeczytay / co iest o teyże rzeczy w káp: 7. nápisano v tegosz Proroká: Gdzie ono zás tyż Monárchije bestyámi názywa. Jásnie to pokázuiąc / iż zá pánowánia czwartey bestyey / nád pierwsze trzy dziwnieyszey / syn człowieczy (rozumiey Mesyasz) miał być w obłoku niebieskim do Stárodawnego przywiedziony: ktory w lećiech Stárodawny / sam Bog żywy y prawdziwy / miał dáć synowi człowieczemu pánowánie wieczne nád wszemi narody. Ale iż iuż y tá czwarta bestya dawno iest zágłádzoná / to iest / iż iuż ono páństwo żelázne Cesárzow własnych Rzymskich vstáło: tedy też iuż koniecznie syn Człowieczy przywiedziony w obłoku niebieskim do Stárodawnego kroluie / zwierzchności swey nád wszemi narody vżywáiąc. A iż ten syn człowieczy Mesyaszá potomká Dawidowego známionował / wątpliwośći niemász: á iż iuż dawno czásy obiáwienia iego minęły / tedy ná tym srodze żydowie

wie bladzą/gdy przedsię imo Jezusá páná inszego Messyaszá czekáią. A ieślićby ieszcze y to nie dosyć czynko/ wiec sie też y dziewiatey kápitule przypatrzáy/á tám iuż nawet nayduieß y czás pewny/ábo látá opisáne/ktorych sie to wszystko ſtáć miáło/to iest kiedy przyść miał Messyaß/kiedy miał być zábit/á nie mu: kiedy Jerozolimá y z kościołem miáłá być ſkázoná: kiedy ofiáry one vſtáwiczne zakonne miały być wygładzone/kiedy też y prorocy vſtáć mieli/ktorzyby co ná potym ludowi Izráelskiemu opowiedáli/ná co nowie czás pewny był zámierzony/ to iest siedmdźieſiat tegodni. VCZEN. A cożty przez ieden tydzień rozumieß? NAVCZYCIEL. Jeden tydzień w pismie świętym znáczy siedm lat/dzień kłádąc zá rok: ták iáko ono máß 3. Moy: 25. ℣ 8. Gdzie siedm tegodni vczyni 490. lat: wßákże ná to pámiętáć maß/iż dwoiákie są tegodnie: Jedny są lat/á drugie dni. Látá tegodnie znácza/gdzie dni nie wspomina/iáko ná tych mieyscách iuż náznáczonych maß. Dni zás známionuią/gdy sie iáśnie dni wspominaią/ iáko maß Dán: 10. ℣ 2. 3. VCZEN. A cożtákiego prorok o tych tegodniách powieda? NAVCZYCIEL. To powiedá/ iż od wyśćia słowá Jeremiaßowego/to iest/ po wypełnieniu Proroctwá Jeremiaßowego/o siedmdźieſiat lat niewoley Bábilońskiey/ wymdź miáło siedmdźieſiat tegodni/to iest/ lat cztery stá y dziewięćdźieſiat lat/do skończenia obietnic zstáradanná o przyśćiu Messyaßowym/ y o Nowym przymierzu vczynionych. Gdzie Prorok nie tylko narodzeniu/przyśćiu y zábiciu Messyaßowemu w tych tegodniách czás zámierza/ ále też y ſkázenie miástá/ kościołá/ ludu rosproßenie/ ofiar zakonnych wygładzenie/ sprawiedliwości wieczney przywiedzienie/y proroctwo onym zakonnym koniec opowieda. Ktora rzecz iż iuż dawno/ bo przed pułtorem tyśiecy lat wßystká cále minęłá/tak iáko BOG przez proroká opowiedzieć raczył: tedy sie y ztąd pokázuie iż Messyaß przyszedł: á iż nie

ktory

ktory inszy był nád Jezusá Christusá/ ktorym żydowie pogárdzili/ y o gárdło záprzawszy sie go/ przed Piłatem/ przypráwili. Czym sámi to po sobie pokazali/ y teráźnieyszy vporni żydowie pokázuią/ iż oni pismu swiętemu nie wierzą áni Prorokow rozumieią. O ktorych tegodni obráchowániu/ iż wiele ludzi vczonych dosyć pisáło/ choćiaż nie we wszytkim zgodnie/ bo też w to trudno potrefić/ ponieważ w tey mierze Pisárze słowá Bożego vstáli/ áż sie trzebá z pogáńskich Historykow pewnośći lat tych doliczáć/ przeto sie ia tu rzeczą tą zábáwiáć niechce/ gdyż ty sam będźiećli tego potrzebá/ będźiesz mogł pisánie ich o obráchowániu tych tegodniow sobie przeczytáć? VCZEN. Czytałem też o teyże rzeczy Jozeffá Historyká żydowskiego/ De bel: Iud. lib: 7. cap: 10. ktoregoś y sam kilákroć wspominał/ ále mi sie zda iż on liczbę táką kłádźie/ ktora sie dáley śćiąga niż by sie rośćiągnąć miáły ty tegodnie Dánielowe. A to gdy kłádźie od zborzenia kośćiołá pierwszego/ przez Sálomoná zbudowánego/ á przez Nábuchodonozorá zburzonego/ áż do zborzenia kośćiołá wtorego/ ktore sie przez Wespázyaná stáło/ lat 639. dni 45. Abowiem choćiażbyś od tych lat odiął naprzod 70. lat niewoley Bábilońskiey/ y 42. lećie ktore wyszły od śmierći Christusowey/ áż do zborzenia kośćiołá y miástá/ tedyby przedsie zostáło lat 527. A tegodni 70. nie czynią tylko lat 490. A tákby sie to zgodźić nie mogło/ boby 35. lat nádwysz zostáło. NAVCZYCIEL. Prawdá to co mowisz/ żeby sie tegodnie Dánielowe/ z Jozeffowemi láty zgodźić nie mogły: ále izali dla tego Prorok ma nieprawdę powiedáć/ iż sie Jozeff láty swemi z iego tegodniámi nie zgadza? Nie tusze ábyś ták był sprosny/ żebyś sie Jozeffowi od słowá BOżego odwodźić/ miał dopuszczáć? V ktorego/ áczby to máła byłá/ nieco nád tegodnie Dánielowe (gdźie iuż pismá swiętego nie stáło) náddáć: Ale gdy y tám náddáie/ gdźie co inszego pismo święte mowi

tám iuż iáko sie iest czemu dźiwowáć/ ták sie też w tey mierze nie trzebá nam we wßyſtkim ſpußczáć. Abowiem gdy też weyźrzyß w one liczbe ktora támże w tych kſiegách y w teyże káp: kładźie/ opiſuiąc czás od zbudowánia kośćioła Sálomonowego/ áż do zborzenia iego przez Nábuchodonozorá. A ſam też látá w kſiegách Sámuelowych Krolewſkich y Kronik wedle lat y czáſu krolowáma káżdego Krolá Judſkiego obrachuieß/ tedy y tám to obaczyß/ iż ſie IOzeff z piſmem ſwietym niezgadza. A iż y tám w iáſney rzeczy/ ktorey ſie y ſlepy domácać może/ znácznie Jozeff ßwánkował: tedy nie dźiw/ że też y nád Dánielowych 70. tegodni lat wiecey położył. Aleć przedſie BOG to/ co wyrzekł przez swego prorokà/ czáſu ſwego wßyſtko wypełnił/ á czáſu rás zámierzonego nie przeſpał: chociaż tego ludźie przeſpáli/ áni tych iego tegodniow przyſtrzegáli áni ná nie pámietáli. VCZEN. Rozumiem temu/ iż to BOg nie bes przyczyny vczynił/ że ſie po oney niewoley Bábilońſkiey á potym dáleko wiecey: gdy iuż y miáſto y kośćioł náprawiony był/ nie ták często z onym ludem ſwym vmawiał/ y Prorokow ſwych do nich poſyłał/ iáko to przedtym zwykł był czynić/ á ták że też iuż práwie zániechano było/ nie tylko tych tegodniow pilnowáć/ ále też y potomſtwá Dawidowe° pilnie opiſowáć (á pogotowiu y inßych domow Izráelſkich) z iáką pilnośćią opiſawáne było/ áż do ſámey niewoley Bábilońſkiey. Ácżkolwiek tey przyczyny dla ktorey to Bog vczynił/ trudno ſie kto domyślić może/ iednák z wiela okoliczności w piſmie ſwietym opiſánych/ mogą ſie niektore ku teyże rzeczy należących/ pokázáć: iáko to: Iż ſie ták BOgu ſpodobáło/ mądrość ſwą/ y ſądy ſwe/ rozumem ludzkim nieogárnione/ przed ludźmi zwłaßczá świátá tego odpornymi y ſwowolnymi zákryć: á tym czáſem przedſie/ gdy oni iáko twárdym ſnem zmorzeni/ o onych zacnych proroctwách nic nie rozmyſláli/ obietnice ſwoie wedle

przedwie-

przedwiecznego postánowienia swoiego pełnić: á ták pełnić/ żeby koniecznie wybráni iego zbáwieni byli/ choćiażby świát w złośći swey wszystek miał záginąć. Abo ácz nic dla tego/ iákoś przedtym mowił: iż gdyby vpátrzywszy czás pewny/ vpátrzyli też byli to iż Jezus był onym z dawná obiecánym Mesyaszem/ tedyby go nie krzyżowáli. Ale to opuśćiwszy/ ták ku chwale BOżey przed tobą wyznawam/ iż temu mocnie wierzę/ choćiażbym sie nie mogł właśnie z Historykow tych 70. tegodni doliczyć/ że sobie mam zá prawdziwe słowá Dánielowe/ y wierzę temu iż czásu swego właśnie sie w Jezusie Christusie wypełniły: choćiażby temu Epikurowie z żydámi sprośnymi/ ták stárymi iáko y nowymi/ niewiem iáko ná odpor byli. Przetoż ćie iuż rzeczą tą báwić niechcę/ á zwłászczá że też y sámy Hystoryki y insze zborowe Pisárze o tym czytáć mogę. Ale iż mi ieszcze czegoś/ ku odpowiedániu żydom ná ich wykręty nie dostáwa: przeto bych y w tym chćiał być náuczon y vpewnion: Jáko to/ iesli żydowie w tym co zgrzeszyli/ iż Páná Jezusá zábili: poniewasz śmierć iego wszem wierzącym iest bárzo pożyteczna. A odpowiedzi twoiey ná to nie przez ktorą inszą przyczynę żądam/ iedno przez tę/ iż ták zwykli żydowie mowić: Czemusz sie wykrześćijánie oto ná nas gniewaćie/ y kozubáles od nas bierzećie/ y rozmáitymi sposoby nas ná káżdy czás/ á nawiecey w wielki piątek prześláduiećie/ iż to Przodkowie nászy Jezusá wászego zábili/ poniewasz to oni ku wászemu dobremu vczynili. Bo gdzieby go oni nie zámordowáli byli/ tedybyśćie wy żádną miárą zbáwieni nie byli: ále iż on od przodkow nászych zábity vmárł: tedy wam (iáko wy sámi twierdzićie) śmierćią swą żywot wieczny spráwił. A ták byśćie wiecey powinni byli nam dźiękowáć y nas miłowáć/ niż sie ná nas gniewáć y nas prześládowáć. To mowią żydowie przed tymi od ktorych sie nic złego nie boią: ále przed inszymi tego niewymowią.

Iesli w tym zydowie zgrzeszyli iż Iezusá zábili.

NAVCZYCIEL. Gdyby to Zydowie teráźnieyßy/ żáłuiac wystepku y złośći przodkow swych/mowili: A toby káiac sie złośći swych/z pokora serdeczna przypominali: grzechuby w tym ku zátráceniu/od BOgá przyczytánego nie mieli. Ale iż oni to mowia / pochwaláiac ießcze w tym przodki swe: ná ktorych złość y morderstwo bezbożne zezwaláia á nam ießcze tym vragáia /y z Páná náßego Jezusá Christusá práwie náporzad ßydza/przeto grzechu wolnymi nie sa/y zátrácenia wiecznego nie vyda: Owßem to mowiac/tym sobie gniew wietßy ná dźień gniewu zgromádzáia. Lecz ábys to obaczyć mogł/iż w tym żydowie wymowki mieć nie beda/ przed Bogiem w dźień on ostáteczny iż to nam tym vczynkiem swoim zdrádliwym á złośći wßelákich pełnym/vsługuiac woley Bożey/y onemu ieo przedwiecznemu postánowieniu/dobrze vczynili zábiwßy Jezusá/gdy śmierćia iego nas od wieczney śmierći wolnymi vczynili. Przypátrz że sie/dla łácnieyßego rzeczy tey wyrozumienia/oney zakonney iáłowicy płowey 4. Moy:19. ktora dla zgłádzenia grzechow ludu Jzráelskiego/ przed obozem paloná bywáłá/iż oná/ áczkolwiek zacna byłá ofiára zá grzechy wßystkiego ludu: bo ług z popiołu iey vczyniony grzechy gładźił tych ktorzy nim pokropieni bywáli. A wżdy choć z vczćiwośćia wedle roskazánia Bożego zábijáná y paloná bywáłá/ przez pewne osoby: iednák te osoby/ ktore sie iey dotykáły nieczystymi zostawáli do czasu pewnego/y omyćia im náznáczonego. A ták ieśliż ondźie odpráwuiac one ofiáre/dla zgłádzenia grzechow ludzkich/ießcze nád to z miłośći y posłußeństwá przećiw Bogu/ á z życzliwośći przećiw grzesnikom/ splugáwieni bywáli ći ktorzy to dźiáłáli/ y nigdy do zgromádzenia inßych przypußczeni nie byli/ dokad zá ono splugáwienie swe náznáczonego im oczyśćienia nie odpráwili. Coż rozumieß splugáwiemby nie mieli być złośćiwy żydowie/wydawßy krew niewinna:

A ießcze

A ieszcze nie tym wszystem wydawszy/ iákoby w tym woley Bożey vsługuiąc/bo o tym áni pomyśláli/ále áby złośći serca swego dosyć vczynili. Co gdy pámiętać będźieß iácno żydom ná táką mowę ich odpowieß. VCZEN. A ná to co im powieß/ gdy ták ieszcze mowią: powiedźćie nam Christyánie/ ieśli BÓG iednáko zbawia wßystkie ludźie/ ktorzy máią być zbáwieni/ czyli nie iednáko? Ale iż tego záprzeć nie możećie/ áby nie iednáko zbáwiáć miał/ boby był Bogiem odmiennym: á my temu wierzymy iż przodkowie náßi zbáwieni są bes Christusá wáßego: bo też on ieszcze ná on czás nie był gdy oni pomárli: tedy y teraz chociaż iuż ten wáß Christus był/ bes mego ludźie zbáwieni będą: á ták nie tylko nam żydom/ ále y wam sámym nic po nim ku zbáwieniu. Gdyż BÓG tymże Bogiem będąc/ták że teraz zbáwia y zbáwić może iáko y przedtym niż sie był Christus národźił. NAVCZYCIEL. Zágadánie tákowe/ ile bacżyć mogę/ nie ták iest żydow tych/ ktorzy idą wedle ciałá z potomstwá Abrahámowego/ iáko tych co sie teraz ku nim nowo od Krześćian przyłącżáią/ á cżęsto sie w wierze swey/ iáko kur Indyiski w grzebieniu swym odmieniáią. Ale ná tym nic/ od kogożkolwiek pośło/ przedsie y ták nic w sobie powáżnego nie ma. Gdyż ći wßyscy ktorzykolwiek ták mowią/ sámi pewnego fundámentu zbáwienia ani máią/ áni widzą. Ale iuż ták máiąc summienie strwożone/ inßymi też strwożą/ y ku tákowemuż zwątpieniu/ w tákim sámi są/ onych przywieść chcą. Ná ktore zágadánie/ ácżby sie mogło ßyroko/ dowodnie y dostátecżnie odpowiedzieć/ wßákże cżásowi folgniąc/ ták ći ná nie krotko odpowiem. A naprzod to mowię/ iż sie ná tym bárzo ći żydkowie myla/ że by iednym á tymże sposobem wßyscy wybráni Boży mieli być zbáwieni. A to mowię/ co sie tknie sámych srzodkow/ ábo rzeczy z wierzchownych/ przez ktore Bog ludźi zbawia. A potym to przydáię/ iż ácżkolwiek srzodki rożmáite y rożne są/

Iesli kto może być zbáwion bes Christusá.

żne są/ iednák z iednegoż źrodłá ná wszystki opływá zbáwienie/ á mogę rzec/ iż też y drogą iedną do nie° ludźie przychodzą/ á nie dwiemá ábo trzemá.

VCZEN. A iákoż to? tegoć ia ieszcze nie rozumiem? A ták powiedz mi to naprzod/ iáko to nie iednákim sposobem co sie tknie śrzodkow ábo rzeczy zwierzchownych?

Rozmáitymi sposoby BOG ludźi zbáwia.

NAVCZYCIEL. Nie iednákim koniecznie: bo też nie iednákie záwżdy bywáło nabożeństwo/ miedzy ludzmi tymi/ do ktorych sie Bog przyznáwał/ á miedzy ktorymi chwałe swą miewał. Bo ináczey przed Abráhámem Bogá chwalono: á ináczey zás od Abráhámá począwszy áż do wyprowádzenia ludu Izráelskiego z Egiptu: á potym zás iáko to teraz widzimy/ nie rowno ináczey. Bo przed Abráhámem/ nie było żadnego obrzezowánia/ áni przymierza ktoregoby powinni byli przystrzegáć chwalcy Boży. Aliśći od Abráhámá y obrzezánie sie záczęło/ y przymierze z nim záraz było vczynione: y obietnice wszem synom y corkam Bożym służące vczynione/ y często ponowiáne bywáły. Co też trwáło áż do wybáwienia z Egiptu. Gdzie potym ná puszczy oney/ ná ktorey lud Izráelski lat 40. mieszkał: nowe práwá y nowe też nabożeństwo iest postánowione/ y znowu też insze przymierze ku pierwszemu przydáne. Czego wszystkiego ktoby z Izráelczykow niechćiał był pilnowáć: ten łáski Bożey nie mogł mieć/ áni sie zbáwienia spodziewáć: á nákoniec áni z ludem onym spolkowáć. Ondzie przed Abráhámem/ kto sie/ z dárowánia Bożego/ BOgá bał/ á z miłośći przećiw niemu/ wolcy iego (w tym iáko mu obiáwiono było) przystrzegał/ á ná łáskę sie iego y ná miłosierdzie spuszczał: tedy ten/ bes obrzeski Abráhámowey/ y zakonu Moyżeszowego/ zbáwienie odłożone v Bogá miał. Lecz po Abráhámie/ ktoby z potomkow ie° obrzeską pogárdził: ten z przymierza Bożego wypádał/ y ku zbáwieniu nie przychodził. Tákże też potym pod onym Moyże-

szowym

Mowym zakonem/ nie kto inszy mogł być pewien zbáwienia swoiego/ iedno ten/ktory pilnuiąc zakonu/obietnicam Bożym wierzył y ná nie sie spuszczał. A ktoby zás /zániechawszy onych praw zakonnych/ chćiał był Bogá chwalić/ták iáko go Noe ys domem swym chwalił: ábo iáko potym Abráhám/ niż zakon nástąpił: tedy sie ten żadna miárą Bogu podobáć niemogł. Tákże też y teraz/ gdy iuż po onym wszystkim / coś lepszego y doskonálszego / raczył Bog ku chwale swey ludziom obiáwić/ dárować y postánowić / y dostáteczniey sze z nimi/ bo w lepszych obietnicách/ przymierze vczynić: gdyby ieszcze kto názad ná ono pierwsze oglądáć sie miał/ chcąc sie według niego rządzić y Bogu według niego służyć: tákowy żaden sługa Bożym prawdziwym nie może być: gdyż on niechce ták Bogá chwalić iáko mu Bog roskázuie/ ále go ták chwalić chce iáko sie iemu sámemu zdá y podobá. Bo odrzucáiąc to poslednieysze nowe przymierze lepsze y doskonálsze/ przez ktore pierwsze ono zwiotszáło/ przymierza żadnego z BOgiem mieć niemoże/ á ták też bez pochyby záginie. Skąd oto obáczyć możesz/ iż nie ieden á tenże sposób iest zbáwienia wszech dziatek Bożych/ ále rozmáity y ieden od drugiego rożny. Bo sie ondzie tym sposobem/ á tu zás inszym/ spodobáło Bogu zbáwiáć wierzące. Czego iż Zydowie/ iákoby przystáło nie vpátruią/ przetoż też y sámi niewiedzą co mowią: ponieważ y oni sámi będąc pod onym MOyżeszowym zakonem / nie ták zbáwienia dochodzili / iáko Noe / á potym Abráhám/ ále inszym á od onych obudwu rożnym. VCZEN. Nuż/ wyrozumiałem to/ ále tego ieszcze niewiem iáko rozumieć mam coś przydał/ iż chociaż są rozmáite sposoby zbáwienia/ iednák przecie z iednego źrzodłá wszystki wypływáią: á iż też iednáż droga wszyscy do niego przychodzą. NAVCZYCIEL. Jednym źrzodłem zbáwienia wszystkich ią názywam miłość ono dobrowolną Bożą/ z ktorey to

Ale zbáwienie z iednego źrzodłá płynie.

tey to wßystko pochodźiło/ y ießcze pochodźi/co iedno wßystkich wybránych BOżych wiecznemu onemu błogosłáwieństwu zbáwiennemu służy. Abowiem ktokolwiek ma być zbáwiony/tedy tego káżdego Bog vmiłowáć musiał/ ießcze przedtym niż były záłożone fundámentá świátá/ gdźie to sam w sobie postánowić raczył/kto ma być iego synem y corką á kto nie. A przetoż też po káżdym tákim ktorego ták vmiłował y ku żywotowi wiecznemu obrał/ tego chce áby iego słuchał y wiernie mu służył: á służył/ nie ták iákoby sie iemu sámemu/ábo ludźiom inßym spodobáło: ále iákoby mu BOg sam służyć sobie roskazał/ okázuiąc mu y w tym miłość swoie/gdy go sobie zá sługę swego y chwałce/ á co więtßego y zá dźiećię swoie/ y dźiedźicá krolestwá swego niebieskiego bierze. A tám dopiero ießcze y w tym miłość swą więtßą przećiw tákiemu káżdemu słudze swoiemu pokázuie/ gdy go ma ná swey pieczy/ y ná drogę go swą prowádźi/ áby sie zá drogámi inßymi nie vdawßy od niego nie zábłądźił. A drogę tę iedne tylko ma swoię własną y prawdźiwą/ ktorą wßystkim vmiłowánym dźiateczkam swym vkázuie y záleca: choćiaż to czyniąc nie iednáko iey wßystkim pokáznie y oznáymia. Bo ią z początku záraz z dáleká iednym pokázowáł: drugim potym bliżey/trzećim ießcze bliżey. A náwet iuż czásow tych ostátecznych raczył ná nie wybráne swe wprowádźić/z niebá ią sam obwołáć/ y zálećić. Aby iuż nie z dáleká ná nie dźiatki iego pátrzáły/ ále áby nią práwie do niego przychodźiły. A drogá tá zbáwienna wßem dźiatkom BOżym pospolita iest człowiek Christus Jezus/ktorego Bog wßystkim Pánem odkupienim/mądrośćią/ spráwiedliwośćią y poświęcenim vczynił ꝛc. włożywßy nań wßystkich wybránych y vmiłowánych swych grzechy/ y ná śmierć go zá nie wydawßy/ áby śiniáłemi rázy y śmierćią iego gorzką byli vleczeni y vzdrowieni. Aby ták żaden ktoryby iedno weń wierzył/á zá nim

Y iedną drogą ludźie do niego przychodzą.

stopámi

stopámi iego chodził nie zginał/ áleby miał żywot wieczny. Co też wszystko tenże sam iedyny wszech rzecy stworzyćieł Bog vczynił/ wedle oney miłośći swey/ z ktorey przeyźrzał obrał/ á w tym to námileyszym synie swym Jezusie Christusie vdárował/ ábo sobie wdźiecznymi vczynił.

Iezus Christus iest wszech wybránych droga do żywotá wiecznego.

VCZEN. A gdźie masz o tym pismo/ iż áczkolwiek są rożne insze zwierzchowne sposoby zbáwienia: iednák sam ieden Jezus Christus iest wszystkim droga do niego: á iż wszyscy przezeń oswobodzeni będąc od grzechow/ do Bogá y żywotá wiecznego przychodzą? NAVCZYCIEL. Co ná początku przy Adámie y Ewie wężowi powiedźiano było/ iż nasienie niewieśćie miáło zetrzeć głowę iego: tedy to wszystkiemu potomstwu Adámowemu służy. Wszystkiemu mowię/ ktoreby iedno BOg sam w sámym sobie vmiłował/ y ná tę drogę zbáwienną/ ktorymkolwiekby to sposobem było przyprowádźił. Ktorą obietnicę/ áczkolwiek Abráhámowi/ Jzáákowi y Jákobowi przyczytał BOG y iákoby ią ná potomstwo ich włożył: wszákże ták że też przed się ná potym inszym narodom służyć miáłá: tym zwłaszczá ktore w błogosłáwionym nasieniu ich/ dostąpić też miáły błogosłáwieństwá swoiego. 1. Moy: 3. ℣ 15. Gal: 4. ℣ 4. Y zás 1. Moy: 12. ℣ 3. A 18. ℣ 18. A 22. ℣ 18. A 26. ℣ 4. A 28. ℣ 14. Gal: 3. ℣ 19. Bo dźiećię vrodzone/ á syn dárowány nie nam tylko/ ále też y onym co byli pod zakonem: Eza: 9. ℣ 5. Gdyżesmy wszyscy iednego śiniáłemi rázámi vleczeni Ezá: 53. Jż też tenże á nie inszy miał być pánem nászym/ ktorego zdawná przedtym niektorzy z nich w duchu/ pánem swym wyznawáli/ dźień iego y rzeczy te ktore Apostołowie y z inszymi wiernymi oglądáli/ widźieć żądáli. Psal: 110. Máth: 22. ℣ 43. 44. Dźie: 2 ℣ 36. Luk: 10 ℣ 24. Jan 8. ℣ 56. Przećiw ktorey rzeczy/ iż teráźnieyszy żydowie mowią/ ták ieszcze ktemu dumáiąc/ żeby przez zakon miáło być ich vspráwiedliwienie/ oprocz tego błogo-

 sławionego

ſtáwionego naſienia: á nád to ießcze tymi glupimi wywodámi ſwoimi chcą pogány y Chriſtyány od Páná y zbáwiciela Jezuſá Chriſtuſá odtárgnąć: tedy ći niebożętá nie tylko ſámi zbáwieni niebędą/ále y inßych odzbáwienia odwodzą/ BOgu ſie ſprzećiwiáią/ á z onymi ſie też przodkámi ſwoimi by nammiey niezgadzáią/ gdy zgołá/ iuż nie z vczynkow zakonnych/ ktore teraz chowáć nie mogą/ ále z ſwych własnych zbáwieni być chcą. Czego nigdy przodkowie ich nie czynili/ owßem to dobrowolnie wyznawáli/ iż z vczynkow vſpráwiedliwieni nie mogli być przed Bogiem Pſál: 143. ℣ 2. Rzym: 3. ℣ 20. Gál: 2. ℣ 16. A nie tylko nie mogli być vſpráwiedliwieni/ gdyż vſpráwiedliwienie z wiáry tylko pochodźi/ále też ám Bogu ku ſpráwie zbáwiennęy ſłużyć/ták iáko mu przed tym inßy pod zakonem y przed zakonem ſłużyli/ ktorzy záſádziwßy ſie ná obietnicy BOżey zbáwiennęy/ onych ſpoſobow ktorymi ie Bog rządźił nie odrzucáli/ ále mu w nich wedle woley y vpodobánia iego/ ſłużyli/ y vſtáwiczną chwałe oddawáli. VCZEN. A ponieważ (mowią ták dáley zydowie) ták zacny ieſt ten wáß Jezus/ że w nim ſámym/ iáko wy Chriſtyánie wierzycie/ Bog ſam zbáwienie y żywot wieczny wyſtáwił wierzącym. A ná ktoraż go wżdy tablice ze dwu położyć chcećie: ponieważ dwie tylko od BOgá podáne były/ z ktorych iedná Bogu ſámemu/ á druga wßyſtkim ludźiom ſłużyłá. Bo ieſli go ná pierwßą włożyćie/ tedy go też BOgiem vczynić muſićie/ á ták Bogá z iego chwały własney zlupićie. Jeſliż go też do wtorey przyſádźić będźiećie chćieli/ tedy go też grzeßnym człowiekiem z inßymi ludźmi vczynić muſićie.

Do ktorey tablice IEZVS należy.

NAVCZYCIEL. A to też zágádánie nie ieſt z Bogá/ ále rádßey z onego/ z ktorego zazdrości grzech przyßedł ná swiát/ gdyż ná to ieſt náſádzone/ áby JEzus Chriſtus ſyn Boży przyßedł w ohydzenie/ ktore bez wßey watpliwośći/ potrą tego ſámego/ ktory tákowe pytánie napierwey wymyſłił

wymyslił/á nim wiele nieukow y nie vgruntowánych ieszcze w wierze zátrwożył bo to pewna iest że pytánia tákiego żaden z Prorokow/ żaden z Pátryárchow/ żaden z wierzących y Bogá sie prawdziwie boiacych nie podał: ále sie go ci domyslili ktorzy zdradliwie Páná swego odstapili/á srożey go niż Judasz ná posmiech y vragánie mnogim wydáli. Ktorzy też tego godnymi nie są áby im ná to odpowiedano/ ábo z nimi o ták poważnych rzeczách rozmawiano. Tobiebym ia mogł ná to dosyć dostátecznie y dowodnie odpowiedzieć/ktory słowu Bożemu wierzysz: ále tákiemu/ ktory ie názad porzućił/ y Bogá sie ná sercu záprzał/ choćiaż rzkomo geba wyniosła o nim mowi/ nie tylko iá/ gdybymi sie to z dozwolenia słowá BOżego godziło/ iákoż widze iż nie godzi/ále áni Anioł z niebá odpowiedzieć by nie mogł/ boby y temu nie wierzył/ iáko przedtym inszy bezbożnicy nie wierzyli. Otoż ták wiedz/że pismo swiete o tym nic nie mowi/ ná ktoraby tablice Mesyasz zdawná obiecány/ gdyby go iuż BOG dał/miał być wkłádány/ ábo do ktorey tablice przywiezowány: przeto kto sie tego domysla y o tym sie pyta/ ten sobie rozum wietszy nád Bogá przywłaszcza/ ábo z BOgá szydzi/ gdy sie ták dwornym bádáczem spraw iego czyni. Nie kłádzieć áni przywiezuie pismo swiete do żadney táblice Mesyaszá z dawná obiecánego/ nasienie ono błogosłáwione Abráhámowe/ y syná człowieczego/ ále go tylko przywodzi w obłoku do Stárodawnego/ y dáie mu pánowánie wieczne nád wszemi narody/ iezyki y pokolenim/ Dáni: 7. ℣ 13. Czyni go też y Ofiárownikiem wedle porządku Melchisedechowego/ ktory tablice te Moyzeszowskie/ dla przestepcy złych/ y grzesznych/ á nie dla spráwiedliwych podáne 1. Tim: 1. ℣ 9. vprzedził. Psál: 110. ℣ 4. Hebr: 5. ℣ 6. á 7. ℣ 17. ktore iáko nic do Melchisedeká nie należáły: bo ieszcze ná ten czás gdy on był/ y Christusá znáczył/ podáne nie były: ták dáleko wiecey Mesyaszowi

mie należą iáko sprawiedliwemu y namilßemu synowi Bo-
żemu záwżdy we wßem Bogu y Oycu swemu powolnemu
y posłußnemu. Nie tylko dla tego/ iż iego siniátymi rázy
inßy wßyscy ktorzy tym tablicom podlegli/ y dla ktorych
dane były/ sá oczyßczonymi: ále też y dla tego iż on iest wto-
rym Adámem z duchá Bożego poczętym/ przez ktorego so-
bie BOg syny y corki czyni y do żywotá ie przezeń prowá-
dzi. A tablice ony nie dane były/ ámi sie też ściągały do ko-
go inßego/ iedno do potomstwá cielesnego Adámá onego
pierwßego ziemskiego BOgu nieposlußnego. Z ktorego
poczętu y prawá/ iż iest ten wtory Adam wyiety/ tedy do
tych tablic nie należy: gdyż te nie dla czego inßego były da-
ne/ iedno áby przestępce przekonywały/ ábo od złości y bá-
wochwálstwá odwodziły/ á do Bogoboyności służby Bo-
żey/ y miłości ludzkiey przywodziły. Czego iż temu nie trzebá
ktory záraz od vrodzenia miał być duchem BOżym nápeł-
niony Ezá: II. ℣ 2 y miał być dźiwnym/ mocnym Bo-
giem z námi názwány Ezá: 7. ℣ 14. A 9. ℣ 5. przeto też
on do tych tablic zakonnych ludu stárego potomstwá Adá-
mowego niemá być przywiązowány ábo ná nie wsadzány.
ponieważ go iuż BOG ná práwicy swoiey ná niebiesiech
posádzić raczył/ zwierzchność mu wßelaká nád wßemi rze-
czámi dárowawßy/ tám gdźie go wierni vpátrzáią y w dole-
głościách swych do niego sie vciekáią: á o tych kámien-
nych táblicách Moyżeßowych ani sie iuż sámi sposobem ży-
dowskim pytáią/ ani do nich Jezusá páná przywiązuią.
Ná co/ ácz to wiem iż Zydowie/ iáko y ná inße rzeczy nie ze-
zwolą/ wßákże mnie nammiey o to nie idźie/ gdym tego iest
pewien iż wybráni y vmiłowáni od BOgá zezwolą/ y ná
tym cále przestáną/ y według też tego BOgá Orcá swe-
go niebieskiego/ przez tegoż to Jezusá Christusá wżywáć y
wychwálać będą. Ná czym ia mam dosyć. VCZEN.
Ja też ná tym przestáwam/ y toż też o Jezusie Christusie/

Pánu

pámi mym trzymam/ y według roiáry tey y wyznáma tego/ záwżdy ná potym BOgá Oycá iego y mego przezeń wzywáć y wychwaláć bede: á teraz iuż z tym do domu swego odchodze: á ty sie miey dobrze. A Pan náß Jezus Chriſtus/ y Bog á oćiec náß niechay ſkoba bedzie.

NAVCZYCIEL. Amen/ y ſtoba też tákże niech bedzie: idźże iuż w pokoiu.

Rozmowá Dziesiata/ o Krolestwie Chriſtuſowym/ o vſługowániu Słowá BOżego/ o Cudách y o wzywániu Chriſtuſowym.

VCZEN.

IUż sie doſyć mowiło/ o gadkách Zydowſkich/ ktorym oni sámi w Tálmudzie swym/ y w rozmowách końcá niewiedza: Już sie też doſyć znáćznie nie tylko głupſtwo ich wielkie/ ále też y vpor niepohámowány ich znáćzney złości y zazdrości przećiw Pánu náßemu Jezuſowi Chriſtuſowi odkryły: á ták iuż zániechawßy Zydow z ich gadkámi/ do rozmow sie nábych Chriſtyáńſkich obroćmy. A ieś mi iuż też y to pokazał/ iż człowiek

ſz człowiek Chriſtus Jezus ieſt ſynem właſnym y namiley-
ſzym BOżym/ zá Páná nam y zá głowę dánym/ czćią y
chwałą od BOgá ſámego vkoronowánym/ boś mu też to
miedzy inſzymi tytuły iego/ w rozmowie náſzey wtorey przy-
piſał. A ták ćię teraz pytam/ ieſli przy tym ſtoiſz y ták wie-
rzyſz iż człowiek Chriſtus Jezus Pan náſz/ y głowá náſzá/
czćią y chwałą od Bogá żywiącego vkoronowány/ ieſt kro-
lem? NAVCZYCIEL. Stoię przy tym/ ták wie-
rzę y ták wyznawam/ iż Jezus Chriſtus ſyn Dawidow y
Abráhámow/ nie tylko ieſt Krolem/ ále też y Ofiárowni-
kiem nazacnieyſzym/ y ieſt też Dożorcą duſz. A iż tákim ieſt
nie tylko komu inſzemu/ ále też y mnie zoſobná ſámemu.
VCZEN. Tę zwierzchność y zacność, od kogo ma?
NAVCZYCIEL. Nie ma iey od kogo inſzego/ iedno
od Bogá ſámego. VCZEN. A gdźie maſz o tym pi-
ſmo/ iż Krolem ieſt od BOgá poſtánowionym/ y wſzyſtkę
tę zwierzchność ktorą ma iż ią też od niego ma. NAV-
CZYCIEL. Piſmá ieſt o tym doſyć y w nowym y w
ſtárym teſtámenćie. Ondźie w obietnicách y w rozmái-
tych podobieńſtwách zwierzchownego Pánowánia: ták
tych/ z ktorych ſie národźić był miał podług ćiáłá/ iákoſz y
vrodźił: iáko też y z inſzych niektorych poſtronnych Kro-
low/ ktorzy go też ſwym niektorym ſpoſobem známionowá-
li. Tu żáś w nowym teſtámenćie ſą ty piſmá/ ktore nie tyl-
ko ony ſtáre opowiedánia y pokázowánia Prorockie wy-
kłádáią/ ále też iuż práwie/ iáko pálcem/ iż on ieſt tym Kro-
lem/ pokázuią y obwoływáią. VCZEN. Poniewaſz
iáko mowiſz/ ieſt o tym piſmá doſyć/ vkaż że mi to naprzod z
niego/ iż Meſyaſz potomek Dawidow y Abráhámow miał
być krolem od BOgá poſtánowionym. NAVCZY-
CIEL. Ono maſz w kſięgách Sámuelowych 2. Sam:
7. ℣ 12. 13. gdźie Bog/ czyniąc obietnicę Dawidowi/ o po-
tomku iego/ ktory po śmierći iego wyniść miał z biodr iego:

Iż Iezus potomek Dawidow ieſt Krolem.

Iż Kroleſtwo to ma od Bogá

tedy

tedy to onim powieda iż miał być krolem możnym/ktorego krolewska stolicá vmocniona miáłá być ná wieki: ále posłuchay tylko słow własnych iego. Mowi ták BOG do Dawidá: Gdy sie wypełnią dni twoie/ á ty záśnieś z oycámi twoimi/ tedy ia wzbudzę nasienie twe po tobie/ ktore wynidzie z żywotá twoiego/á krolestwo iego vmocnię. On zbuduie domu imieniowi memu/ á ia vmocnię stolicę krolestwá iego ić. Co ácżkolwiek żydowie zgołá do Sálomoná ciągną/ iednák to Sálomonowi nie może być przypisano/ták iáko oni dumáią. Chociaż też niektore rzeczy (to wyznawam) w teyże Bożey obietnicy/iemu służyły/iáko figurze tego/w ktorym sie to wszystko cále y skutecznie pokazáć miało/ iákoś koniecznie wszystko to cále y zupełnie wedle duchá/ mie w ktorym inszym potomku Dawidowym sie spełniło y ieszcze pełni/iedno w Jezusie Christusie/ktorego sámego krolestwo y stolicę vmocnił Bog ná wieki/á vczynił to wszystko potym iuż/gdy y Sálomoná y inszych potomkow iego stolicá ziemska vstáłá. Potym maś miedzy inszymi mnogimi nie posledniejsze o teyże rzeczy świádectwo w Psál: 110. gdzie ták Dawid Krol w duchu mowi: Rzekł pan Pánu memu/ siadź po prawicy moiey/áż położe nieprzyiácioły twoie podnoskiem nogam twoim. Sceptrum mocy twoiey wypuści pan z Syonu/ pánuyże w posrzod nieprzyiáciol twoich. Trzecie. Ezá: 9. ℣ 6. 7. gdzie ták o tymże potomku Dawidowym Prorok mowi: Dziecie sie nam národziło/ á syn nam iest dany/ ná ktorego rámieniu pánowánie iego ić. á potym troche niżey to przydáie: Rozmożeniu pánstwá iego y pokoiu nie będzie końcá/ ná stolicy Dawidowey y ná krolestwie iego (siedzieć będzie) ábyie rządził y vmocnił w sądzie y w sprawiedliwości/ od tad áż y ná wieki/ ponieważ to sprawiłá zápalczywa miłość páná zastępow. Czwarte/ Eze: 34. ℣ 23. 24. postánowie ia/ mowi pan nád owcámi momi pásterzá

iednego/ áby ie páſł/ Dawidá ſługe moiego/ ktory ie páść bedźie/ á tenże bedźie Páſterzem ich. Ja Pan bede ich Bogiem/ á ſługá moy Dawid (bácz iż tu Meſyaſzá Dawidem názywa/ przeto iż ſie z Dawidá narodźić miał) bedźie Kſiążećiem wpośrzod nich. Toż naydzieſz káp: 37. ℣ 24. 25. Oze: 3. ℣ 5. Jere: 30. ℣ 9. Piate/ Jere: 23. ℣ 5. Oto dni przyida mowi Pan/ że wzbudze Dawidowi látoroſłke (ábo ſzczep) ſpráwiedliwa/ á bedzie krolowáć Krol/ á poſzcześći ſie mu/ czynić też bedźie ſąd y ſpráwiedliwość ná źiemi. ꝛć. Szoſte/ Mich: 5. ℣ 2. A ty Betlehem Effratſkie/ ktore podle ieſteś miedzy tyſiacmi Judſkimi (wſzákże) z ćiebie wynidźie ten/ ktory Pánem bedźie w Jzráelu/ ktorego wychodzenia zdawná ode dni wiecznych ꝛć. y inſzych tákich świádectw ieſt wiele/ w ktorych to ſobie Bog przyczyta/ iż on ſam krolá tego dáć miał/ y krolem go ſam vczynić y ná to kroleſtwo/ hoyniey nád towárzyſze ieo pomázáć ſtolice iego vtwierdźić/ y narody mu w dziedźictwo poddáć. VCZEN. A ktorzyſz go przedtym Krolowie znáczyli ábo wzormi iego byli? Abo do ktorych y o ktorych to krolách Bog mawiał/ co ſie ku temu właſnie śćiagáło/ á ſkutecznie potym wypełnić miáło? NAVCZYCIEL. Máło nie wſzyſcy Krolowie Judſcy dobrzy y pobożni/ á przy nich też y on Cyrus krol Perſki ábo Medſki: o ktorym zoſobná Ezáiáſz Prorok/ bárzo wiele rzeczy zacnych y poważnych mowił/ ktore iednák nie w nim ſie wykonáły/ ále áż w Jezuſie Chriſtuſie Pánie náſzym: ktorego iuż ná on czás Prorok w oſobie onego to Cyruſá Krolá opiſował y zalecał. O czym ſobie czytać możeſz Ezá: 41. 42. 43. 44. 45. A co ſie tknie Krolow Judſkich: maſz napierwſzego Dawidá/ ktory ſam wiele mowił/ y piſał/ iákoby rzkomo o ſobie/ áno wiecey piſánie iego śćiagáło ſie do tego potomká iego/ niżli do niego ſámego/ do tego mowie potomká Dawidowego/ ktorego po nim wzbudźić miał Bog/ y ná iego

Ktorzy Krolowie przedtym Iezuſá Krolá znáczyli.

go ſtolicy

go stolicy (ále według ducha) posądzić. Jáko ono maß o tey rzeczy Psalm wtory/ktory Pisárze nowego Testámentu o Jezusie Chrystusie wykládaią Dzie: 4. ℣ 25. á 13. ℣ 33. Heb: 1. ℣ 5. A 5. ℣ 5. Obiá: 2. ℣ 24. A 19. ℣ 15. Porym maß ono pisánie/ktore wedle litery zda sie iákoby Sálomonowi służyć miálo: áno przedsie wedle ducha po wiessey czesći Chrystusowi Jezusowi służy. Jáko miánowicie ono/ co czytamy w Psál: 45. z ktorego też wiele rzeczy pisarz listu do Hebrcow káp: 1. ℣ 8. przyczyta Pánu nászemu Jezusowi/á zwłaszczá stolice krolewską/prawie Bożką/y pomázánie obfite zacne y nád wßystki Krole pomázánce Boże nie rowno spániálßе. Maß też y drugie v Ezáiaßá pismo/ktore zda sie iákoby też wedle ciáłá w rzeczách niektorych służyć miało Krolowi Ezechiaßowi áno wiecey służy Chrystusowi náßemu. Jáko Ezá: 7. ℣ 14. A 9. ℣ 5. A 11. ℣ 1. á. co y z inßych pism prorockich obaczyć możeß/á zwłaszczá z tych ktore sie w nowym Testámencie wykládaią/czym sie ia dla długiey zábawki/ná ten czás wiele bawić niechce. VCZEN. Jesliby pismá ty/z ktoryches mi tu niektore przypomniał służyć miały Pánu Jezusowi/tedyby on nie mogł być tákim Krolem/ iákim go my wierzymy y wyznawamy: to iest/duchownym y wiecznie żywiącym/ponieważ ty tám świádectwá zdádzą sie w sobie mieć y zámykáć rzeczy ćielesne/á nie rzeczy duchowne: NAVCZYCIEL. Aczkolwiek sie ták zda/ żeby prorocy opisować mieli Messyaßá Krolá ćielesnego/ iáko y żydowie mniemáią/zle pismá prorockie wyrozumiawßy. Wßák że/gdy sie opisániu spraw Krolá tego/ rzadowi/ pánowániu/y postępkom poddánych iego pilnie przypátrzyß/mam sobie zá to/poznaß/ że prorocy/nie Krolá ćielesnego tym sposobem opisowáli/ále Krolá duchownego/wiecznego/bo wiecznie ná obłokách niebieskich po práwicy máiestatu BOgo stolice swa máiącego/y ná niey

Ieśli Prorocy Messyaßá Krolá opisali ćielesnego y ziemskiego á nie rádßey duchownego.

siedzącego. Dan: 7. ℣ 13. 14. VCZEN. Rad bym to wiedział y słyßał / z ktorych wßdy świádectw pismá świętego tego dochodzić/bo sie tego sam przez sie domyślić nie mogę. NAVCZYCIEL. począwßy od przednieyßych obietnic/ktore o nim były/ áż do ostátecznych/ gdy ie z sobą pilnie rozbierać będźieß / to z nich będźieß mogł poznáć/iż to co sie o obiecánym Messyaßu mowiło/ chociaß o człowieku prawdźiwym/ iednák w nim nie człowieká iákiego prostego (iákowi są synowie Adámá pierwßego ziemskiego) spráwy pokázowáło/ále spráwy iákieś wielkie/ dźiwne/ Boskie duchowne: ktorych żaden inßy ześ wßyst kich potomkow Adámowych/ chociażby on był nazacnieyßym/nigdy wykonáć nie mogł/áż ten dopiero/ktory też nád wßytkie inße duchem bes miáry miał być pomázány y nápełniony. Jáko ono/ gdy Bog grozi wężowi naśieniem niewieścim/ obiecuiąc mu to/ że zetrzeć miáło głowę iego. To wieß/ iż tá obietnicá Boża o Messyaßu byłá/ á iż on wąż/nie wąż też iáki pospolity był/ ále Szátan duch zły. A ták stárćie głowy wężowey/wężá mowie onego stárego y chytrego Szátáná/ iákogo pismo wykłada: Obiá: 12. ℣ 9. duchowne być musi/ á nie ćieleśne/ przeto iż też wąż ten duch ieśt á nie ćiáło. A ták koniecznie y ten ktory to skutecznie vczynić miał/ musiał być moca duchowna á nie ćieleśna ná to vzbroiony/áby sie też z duchem onym/ktory ná ćieleśne zbroie y bronią nic niedba/ potkáć mogł/y głowę iego zetrzeć/ to ieśt/ moc y zwierzchność one/ktorey sobie z zazdrości kłamstwem swym y mátáctwem dostał/ nád Adámem pierwßym y Ewą/ y nád ich potomstwem skázić á iemu łupy iego odebráć/y z iego go krolestwá zlupić. A to pismo/ábo tá grozbá Boża przeciw wężowi vczynioná/ iż nawłaśniey y miedzy wßyśtkimi dziatkámi Bożymi napierwey JEzusowi Chriśtusowi vmiłowánemu synowi Bożemu służy/ miedzy wiernymi Chriśtiány o tym żadney

świádectwá o Duchownym krolestwie Chriśtusowym.

wątpliwości

watpliwości niemaß. A ponieważ to iemu służy/bo też on Krsiąże to swiátá tego z wyćiężył/y precz z iego krolestwá wyrzućił/tedy to sámo iáśnym iest świádectwem iego duchownego á nie ćielesnego krolestwá. Potym maß obietnice Abrahámowi vczyniona/o nasieniu iego/ktora Izákowi y Jákobowi powtorzoná y ponowiona bylá. To iest/iż w ich násieniu miały być błogosławione wßystkie narody. Ktora rzecż/izali też ćielesne rzeczy w sobie zámyka? Jednemu nábáwić błogosławieństwá wßystkie narody/nie mogło to nigdy być w rzeczách ćielesnych/ále koniecznie musiało być w duchownych. Lecż iż to káżdy z Apostołá Gál: 3. obacżyć może/y z tego też co sie iuż w przeßłych rozmowách/o tych Bożych obietnicách mowiło/przeto ia tyż rzeczy powtarzáiąc ia ßerzyć niechce. Wßakże niechodząc ießcze do nowego testámentu/izali y Prorocy tegoż też znáć nie dawáli? gdy ono o tymże obiecánym nasieniu mowiąc/á tego iuż mianowićie dokładáiąc/że sie z Dawidowego potomstwá narodzić miáło/to twierdzieli/że ten obiecány Messyaß miał być Emánuelem Bogiem z námi Ezá: 7. ℣ 14. Item/iż imie iego miáło być/dziwny/ráđny/B O G/mocarz/Oćiec wieczności/Krsiąże pokoiu ć Ezá: 9. ℣ 6. Ktore to tytuły żadnym obyczáiem Krolowi y krolestwu ćielesnemu/doczesnemu/ziemskiemu służyć nie mogą: ále tylko duchownemu/wieczńemu/niebieskiemu. Jákoż tego potym dołożyć nie zámedbał tenże Ezáiaß 11. ℣ 1. 2. 3. 4. Gdzie ono vkazawßy dom Dawidow z ktorego sie vrodzić miał/y czás też me iáko oznáymiwßy/to iest/gdyby iuż dom Dawidow spodlał/á ku oney podłości w ktorey był zá orcá iego Izáiego przyßedł/á byłby iuż iáko pień sam pozostáły/drzewá przedtym wielkiego zielonego y czerstwego/iż dopiero ze pniá onego pozostałego látoroślká y kwiatek ten wymknąć miał. Toż tám dopiero własności tego kwiatká ze pniá Izáiego wyroślego/opisuie:

koniecznie też nie ćielesne/á ziemskim Krolom pospolite/ále własnośći duchowne/ iáko tego ktory też nápełniony miał być duchá: to iest/iż ten ze pniá Izáiego vrodzony kwiatek/ sądźić miał/ále nie z widzenia y powieśći/iáko sądzą wszyscy inszy Krolowie/ y od nich postánowieni sędźiowie: ále bes tego wszystkiego spráwiedliwie miał sądźić/ iáko ten/ przed ktorym táiemne y zákryte nie miáły być rády/spráwy y mysli ludzkie: á sądźić też miał nikomu niefolguiąc/ áni sie ná żadne osoby oglądáiąc. Tákże złośniká karząc/ lub też y zábijáiąc: ále nie ták iáko inszy Krolowie karáli y zábijáli/mieczem/ kámieniem/ogniem/ y inszym naczynim ná to przygotowánym/ lecz sámym tylko duchem vst swoich. Co wszystko/izali nam też Krolá duchownego / y duchowney zwierzchnośći iego nie záleca? A ktoby tego z proroctw tych nie widział/izali nie slepszy iest w pismie świetym niż kret wyszedszy z ziemie ná iásnią? A coż gdy ieszcze y w ono weyźrzysz/iż ten ták zacny y wielmożny Krol/miał być zrániony/ zbity y zámordowány: á iż tymi swoimi śiniáłymi rázy/nas vzdrowić y vspráwiedliwić miał. A przedsie vmárszy nie miał być od śmierći zátrzymány: owszem powstawszy od niey/dopiero y zapłáte obfitą wźiąć od BOgá/ y potomstwo długo trwáiące oględáć. Co wszystko wypisał Ezáiasz káp: 53. Dán: 9. ℣ 26. Co też/izali nie pokázuie tego com przedtym powiedźiał? To iest/ iż Mesyasz krol/ nie ćielesnym áni ziemskim/ ále duchownym y niebieskim miał być Krolem: á iż też iego krolestwo/ y zwierzchność krolewska/ miáłá być zwierzchnośćią duchowną/ niebieską/ y wiecznie trwáiącą. Ale opuśćiwszy wiele inszych znákow krolestwá iego duchownego y niebieskiego/ podźmy do Dánielá Proroká/ áżći też y v niego toż naydźiemy. Abowiem on chcąc pokázáć Krolá duchownego Mesyaszá/ y duchowne krolestwo iego/ ktore miáło dokończyć wszystkie krolestwá świátá tego/ á sámo wiecznie zostáć:

tedy

tedy naprzod mowi o krolu tym kámieniem go názywáiąc
tákowym/ ktory miał być z gory odćiety/ ále bes reku/ ábo
iákiey mocy ćielesney y człowieczey káp: 2. ℣ 34. 44. 45.
A iż też nie tu ná ziemi Krol ten miał mieć stolice swoie (bo-
by tu wieczna y trwáła nie mogłá być) przeto y tego Bog
w słowie swym dołożyć nie zániechał. Abowiem naprzod
Dawid w Psálmie 110. ℣ 1. ták o tym záspiewał: Rzekł
Pan Pánu moiemu/ siądź po práwicy moiey/ áż położe nie-
przyiaćioły twoie/ podnoskiem nog twoich. Co potym iá-
koby wykłádáiąc Dániel káp: 7. ℣ 13. 14. widzenie swo-
ie/ ktore miał z obiáwienia Bożego/ opisuie: iż widział nie-
ktorego iáko syná człowieczego w obłokách niebieskich do
Stárodawnego w lećiech przyprowádzonego: ktoremu on
siedzący ná stolicy swey/ oddał zupełną zwierzchność/ nád
wszemi narody ziemskiemi ꝛć. A iż krolestwo iego niemiá-
ło być krolestwem ziemskim y ćielesnym/ iákie było oycá ie-
Dawidá/ y inszych Krolow tedy to káżdy z Proroká Záchá-
ryaszá poznáć snádno może. Abowiem on vpomináiąc zbor
ludu Bożego/ y mieszczány Jerozolimskie/ áby sie weselili z
tego krolá swoiego: tedy go ták opisuie/ iż iesliby to kto ku
pompie Krolow ziemskich przypodobał: tedyby sie zdá-
ło/ że z nich iásnie Prorok szydził/ gdy wiazd ná krolestwo
do Syonu Krolá tego opisał/ y podłego/ y skromnego/ y v-
bogiego/ y ná oslećiu á oslicy wiezdzáiącego Zách: 9. ℣ 9.
ále wżdy krolá spráwiedliwego y wybáwiáiącego. Ale o
tym dosyć/ co sie tknie pism stárych/ ktorych sie y sam/ zá
tym pokazánim rzeczy/ możesz porádźić bedźiećli tego po-
trzebá: ábo też zgołá ná wykłádźie pism nowego przymie-
rza y wierze swey przestáć. A długo sie też rzeczą tą nie bá-
wiąc/ zbieránim świádectw pism nowego testámentu/ ácz
nic onemu wiáre cále dáć/ co sámá prawdá Christus Pan/
o sobie y o krolestwie swym przed Stárostą Piłatem po-
wiedźiał/ iż on krolem iest: wszákże krolestwo iego nie iest z

świátá

swiátá tego. Jan 18. ℣ 36. Inſze rzeczy vmyſlnie opuſzczam przez ſie iáſne/o ktorych/ták tuſze/ wieſz dobrze/że cie o nich nie trzebá/iáko zaká w ſzkole wyuczáć. VCZEN. Ja ná tym przeſtawam/ále iżeś ták powiedział/ ná początku rozmowy náſzey teráźnieyſzey: Iż Meſyaſz ten/ potomek Dawidow pan náſz JEzus Chriſtus/ nie tylko miał być Krolem/ále też y Oſiárownikiem: przetoby też y to piſmy pokázáć potrzebá: ieſliż mogł ieden á tenże człowiek/ták wielkie y zacne vrzędy dwá ná ſobie noſić á zwłaſzczá ieſzcze bedac z pokolenia Judzinego á z domu Dawidowego/á nie z domu Lewiego/ktorego potomſtwu Oſiárownicy vrzad od BOgá był oddány?

O Oſiárownictwie Chriſtuſowym duchownym.

NAVCZYCIEL. Azaſz tego nie pámietaſz iż Melchiſedek był záraz y Krolem ſpráwiedliwym y ſpokoynym y záś Oſiárownikiem Bogá naywyżſzego? A Dawid to Pſal: 110. ℣ 4. o Meſyaſzu Pánu/y ſynu ſwym powiedział/ że on też wedle porzadku Melchiſedekowego miał być Oſiárownikiem náwieki. Wedle porzadku mowi: to ieſt/ iż iáko on bedac Oſiárownikiem/ był też záraz y Krolem: tákże też miał być y ten ſyn iego. Abowiem Dawid opiſawſzy w pierſzym wyrſzu Pſalmu tego potomká tego ſwoiego zacność krolewſka: á to iż miał po práwicy Bożey ſiedzieć/ áby ták/ tym beſpieczniey y ſkuteczniey mogł w pośrzod ſwych nieprzyiaciół pánować: áż ći też y tego potym troche niżey dokłada/ iż to nieodmiennie Bog poſtánowić raczył/ y to przyſięgą ſwą obwárował: iż tenże potomek iego poſádzony po práwicy Bożey/ miał być Oſiárownikiem wedle porzadku Melchiſedekowego. Co mowiąc Dawid/ y Krolá tákiego opiſuiąc vrzad Oſiárowniczy ná ſobie noſzącego/ dawał to znać/ iż ná potym czáſu ſwoiego/ nie tylko w krolеſtwie onym/ ktore on ná ſobie noſił/ ále też y w Oſiárownictwie/ ktore Aaronowi y ſynom iego oddáne było/ miáłá być wielká odmiáná. A to gdy ſam ieden/ miał iuż to ná

ſobie

sobie záwżdy ná potomne czásy nosić: co ich wiele przed-
tym rożnych ná sobie przedtym nosiło. A iż to tu ná iednego
wkłáda: czego pod Moyżeszowym zakonem nigdy sam ie-
den wykonáć nie mogł: nie tylko z strony krolewskiey / ále
też y z strony vrzedu Ofiárownicego. Bo Krol / bes wiel-
kośći Sedziow y rádnych pánow / gránić bronić y ludu
swego rzadzić nie mogł: tákże Ofiárownik przednieyszy
bes inszych pomocnikow nie mogł być: á ieszcze iedno ná má
ły czás żywotá swego / tym władał: bo po smierći iego in-
szy ná to mieysce nástepował. Tedy też y tym sámym / to iá-
śnie káżdemu duch Boży znáć dawał: iż iáko krolestwo / o
ktorym sie iuż mowiło / tákże też y Ofiárownictwo / nie miá
ło być ćielesne / ále duchowne. Przetoż też / iáko ondzie Pro
rok Daniel dał znáć / iż ten Dawidow potomek syn człowie
czy / Krol od Bogá postánowiony / miał być do Stároda-
wnego w lećiech / ná obłokách niebieskich przyprowádzony
v ktorego miał ná práwicy siedzieć: ták też zás Pisarz listu
do Hebreow / o tymże Krolu mowiac / to też o nim powiá-
da / co sie tknie vrzedu Ofiárowniczego. To iest twierdzac
też to / iż tenże nász iedyny Ofiárownik / dla tego wżiety iest
do niebá / raz sámego siebie ofiárowawszy / y oczyśćienie grze
chow przes krew swa spráwiwszy / áby sie záwżdy przed o-
blicznośćia BOża vkázował zá nas. O czym iż on dosyć
długie y dostáteczne wywody czyni / przeto sie ia rzecza ta
báwić niechce. Azwłaszczá żem też iuż o tym osobne ksiażki
nápisał / o vsługowániu zborowym. VCZEN. Sły-
sze tu od ćiebie / iż dla tego duchownym krolestwem y Ofiá-
rownictwem názywasz vrzad Jezusow / ábys gi wiecznym
á końcá żadnego nie máiacym pokazał: iákoż y Anioł tákże
o krolestwie iego przed mátka iego powiedział Luk: 1. v 33.
iż krolestwu iego końcá nie miáło być. Pisarz też listu do
Hebreow toż o Ofiárownictwie iego powiáda / mowiac to:
iż JEzus / miásto wielu inszych Ofiárownikow / ktorym

Iáko może być wieczne krolestwo Christusowe gdy ie záś oddać ma Bogu Oycu swemu.

śmierć długo trwáć nie dopuszczáłá/ dostał Ofiárownictwá aparauaton/ to iest / nie przestępnego/ iż ták rzekę/ ktoreby ieszcze z iednego ná drugiego przestępowáć/ ábo przenoszone być miáło/ ále ktore iuż ná nim sámym miáło wiecznie zostáć. A przyczynę tego tę powieda/ czemu tákiego Ofiárownictwá dostał/ iż on ná wieki trwa. A trwa zá dla tego/ áby záwsze żywiąc/ vstáwicznie sie przyczyniał zá tymi ktorzy przezeń przychodzą do BOgá. Heb: 7. ℣ 24. 27. A czemuż wżdy Páweł Apostoł/ iákoby rzecz temu przećiwną stánowiąc/ to o nim powieda/ że krolestwo Bogu y Oycu swoiemu oddáć ma/ á iż mu y sam poddány będźie. Co iesli prawdá iest/ tedy krolestwo to iego/ á po gotowiu y Ofiárownictwo/ wieczne nie może być: ábo iesliż wieczne będźie/ tedy sie tu pismo z sobą nie zgadza? NAVCZYCIEL. Y pismo sie świete z sobą zgadza/ y Páweł też dobrze mowi/ á nic sie Aniołowi/ áni pisárzowi listu do Hebreow nie sprzećiwia: ále iáko on / ták też y oni prawdę mowią. Prawdę oni mowią w tym/ ále z tákim wyrozumienim/ iż po Jezusie Christusie potomku Dawidowym/ ktorego raz Bog Pánem y Christusem vczynił/ y vrzędy te dwá przednieysze nań włożył pomázawszy go oleiem spráwiedliwośći nád towárzysze iego/ ábo dawszy mu duchá procz miáry/ iuż nigdy więcey/ w rzeczách Boskich á chwale Bożey duchowney służących/ y zbáwieniu wybránych iego/ nie będźie żaden inszy pośrzednik/ Krol/ Ofiárownik y przyczyńcá do Bogá/ nád Páná nászego Jezusá Christusá. Ale iż on sam/ iuż ták ten vrząd záwżdy ná sobie mieć będźie poki iedno ludźiom vrzędu tego potrzebá będźie. A potrzebá go będźie/ poki sie iedno ludźie biegiem swym przyrodzonym ná świát rodźić będą: dla ktorych on iest Krolem tym y Ofiárownikiem postánowiony. Lecz gdy iuż przyidźie dokończenie wiekow świátá teo: á ludźie sie iuż też rodźić przestáną: gdy wszyscy pomárszy/ wszyscy zás będą ku inszemu

żywotowi

żywotowi wzbudzeni: iedni ku wiecznemu błogosłáwieństwu/ á drudzy ku wiecznemu przeklectwu: tedy też tám koniec będzie krolestwá/ ofiárownictwá y pośrzednictwá Christusowego. Poniewaß iuż nie trzebá będzie niewiernych niezbożnikow hámowáć/ ani duchem vst porážáć/ iáko tych ktorzy iuż osądzeni będąc karánie swe ná sobie nośić będą. Ani też zás wiernych y vmiłowánych potrzebá będzie bronić od ludzi złośliwych/ y zá nimi sie do Bogá przyczyniáć. Gdyż iuż krolestwo wieczne w dziedzictwo dáne od BOgá przez Christusá wezmą. A ták też dobrze to y prawdę Páweł mowi/ nie sprzećiwiáiąc sie wiecznośći krolestwá Christusowego: iż gdy tá wynidzie wedle rozrządzenia czásow od Bogá postánowionych/ á wßystki rzeczy koniec swoy wezmą: tedy też y Christus vrząd swoy krolewski odda zás/ iáko iuż więcey niepotrzebny/ BOgu Oycu swemu/ od ktorego gi miał. Aby ták BOG sam Bogiem był we wßystkich: á on iżby też ze wßemi synmi y corkámi Bożymi/ dziedzictwá krolestwá niebieskiego spolnie vżywał. VCZEN. Jam ták zás mniemiał/ żeby PAN Christus/ áż tám dopiero ná on czás vrząd swoy krolewski wykonywáć miał: á iżby tám dopiero w onym żywoćie krolestwo iego wieczne miáło być/ á ty mi rzecz przećiwną mniemániu moiemu powiedaß. Jákoż/ to wyznáć muße/ że ták pismá ty máią być rozumiáne. Lecz iednák/ iż ia teraz tákiego krolestwá Christusowego nie widzę/ iáko ie Prorocy stárzy opisowáli y Anioł opowiedał: tedy mi to nie máłą wątpliwość czyni/ o tym iego krolestwie/ ktore wżdy ná onych początkách/ iáko pismo świadczy/ było nieiáko znácznieyße: gdy sie ono nie ledá iáka moc zwierzchnośći Christusowey w nim sámym y w vczniách iego pokázowáłá/ iż skoro Piotr przemowił do chromego/ wstań/ á chodź w imie Christusowe: áżći nátychmiast wstał y chodził: gdy też ießcze nákoniec ćień ie° dotknął chorego/ áżći wnetże

Iesli teras mo- możekrolowáć Christus gdy sie moc żadna zwierschowna iego nie pokázuie?

zdrowy był. Páwłowe też chustki/ábo przepaski/gdy przyniesione były do ktorego chorego/tedy od niemocy swey powstawał. A co więtszego/iż oni ktorzy vwierzyli w Jezusá Christusá/znácznie Duchá swiętego widomym sposobem bráli/prorokowáli/ y rozmáitymi obcymi iezyki mawiáli. Czego wszystkiego iż teraz nic niemáß: tedy sie to/ábo tym dźiele/ iż Christus iáko przedtym nie kroluie: ábo iż iuż zbor on Apostolski vpadł. Jákoż koniecznie vpadku tego znákiem iednym iest Antychrist: ktory sobie w kościele Bożym vsiádł/á krolestwo to Christusowe (iákoby go z niego z łupiwszy) sobie przywłaszczył. Bo gdźieby y teraz Christus krolować miał: tedyby Antychristá tego nie było. Ale iż Antichrist iest/ y wiele przewodzi/y wymysły swe nád słowo Boże wystawia/ á Christus mu tego cierpi/tedy sie to z stad iáśnie pokázuie/ iż teraz Christus Pan nie kroluie. A ták ieślibzy tu ieszcze znácznie ná tym swiecie y wiekowych Christus krolować miał/ przed zmartwych wstánim y sądnym dniem/tedy pewnie nie drzewiey krolować może/ ázby pierwey Antychristá stracił. Gdźie sie też zás ná on czás y náuczyciele tákowi pokáza od Bogá sámego posłáni/ iákowi byli Apostołowie/ y inszy zborowi słudzy: ktorych służebność zborowa/ bedźie skuteczna y przerázliwa/ że im ludźie záraz vwierzą iáko ono Piotrowi y inszym wierzyli. A iż też y ći ktorzy w one dni vwierzą Duchá swiętego bráć beda ku prorokowánin/ y iezyki rozmáitymi mowienu. Bo náczey/poki sie to nie pokaże/trudno to mowić/żeby teraz Christus krolował: ábo żeby to vsługowánie teráźnieyszych Ministrow miało być z Bogá/ á iżby też było ważne y ku żywotowi wiecznemu pożyteczne. Ktora watpliwość ieśli mi z sercá wymnieß/ á mnie to iż teraz Christus krolnie pokażeß/ eris mihi magnus Apollo/ á wierz mi że nie ládá rzecz spráwiß/ y mnie z błędu ieślibych błądził wywiedźieß.

Iesli Antichrist może być znákiem vpadku krolestwáy zboru Christusowego.

NAVCZYCIEL. Watpliwości tey swoiey o krolestwie

ſtwie Chriſtuſowym wiela rzeczy dowodziß: y tákimi/któ-
re gdyby ſie miáły ná ludzki rozſadek oprocz ſłowá Bożego
ſpuśćić/nie ládá iákieby zátrwożenie w ſercách nie vgrun-
towánych mogły ſpráwić. Wßákoż wżdy/gdy ie wierny
ſłowem Bożym rozſadzáć bedzie: tedy iáko ia bacze/ták ſie
pretko od iáſnośći ſłowá BOżego roſpłyna: iáko śnieg
máiowy od ſłoneczney goracośći. Co ábyć ſie nie ſłowy ále
ſáma rzecza pokazáło: ták o tym z toba mowić bede. Po-
wiedzmi wierzyßli temu/iż BOG Oćiec/on ſam iedyny
wßech rzeczy ſtworzyćiel/ktory ono ludowi Izráelſkiemu
zakon ſwoy przez Moyzeßá podał/ieſt ießcze y teraz BO-
giem/tákże iáko y ná on czás mocnym/wßyſtko ſpráwuia-
cym/y wßytko w reku ſwych máiacym? Nád to ieſli też ie-
ßcze y teraz ma ßczyre y wierne chwalce ſwoie? VCZEN.
Coż mie oto pytaß? co nie ia tylko ſczyrze záwżdy wyzna-
wam/y dla tego ſie o BOgá tego ſpráwách z táka pilnoś-
ćia ſtoba rozmawiam/iedno iż o tym Bogu vpewnienie ná
ſercu ſwym mam/ktorego moc y látá nigdy nie vſtawáia:
Ale też y wiele ludzi niewiernych/mußa to o nim świádec-
two wydáwáć/choćiaż go iáko przyſtoi nie znáia/áni chwa-
la/iż on ſam ieſt Bogiem záwżdy żywiacym/y ſam záwżdy
przez ſie kroluiacym. A iż mu nikt kroleſtwá tego odiać/á-
bo go z moc nie może. Owßem on ſam nawietße Monár-
chy y Potentaty świátá tego tłumi y z ich ſtolice zrzuca/á
mocy ſwoiey ktora od poczatku ſtworzenia świátá poká-
zowáł/nigdy vtráćić nie może? NAVCZYCIEL.
Toć ieſt prawdá co mowiß/y dobrze to mowiß: á wżdy bym
ia też mogł tákże o nim y o mocy iego/ ábo pánowániu mo-
wić/iákoś ty o Chriſtuſowym kroleſtwie mowił. To ieſt/
iż iákoć ſie to nie zda/żeby teraz Chriſtus krolowáć miał/
przeto iż ſie teraz nie tákie ſkutki kroleſtwá iego pokázuia/iá-
kie ſie ná onych poczatkách/á zwłaßczá po iego do Niebá
wſtapieniu/pokázowáły: Tákże mowie/y ia bych też rzec

mogł/że też y Bog sam mocy teraz żadney nie má/áni swey dáwney z wierzchności vżywa: ponieważ zli ludzie/co iedno chcą/nád podleyßymi przewodząc/wymyślaią/y bespieczńie proporce niezbożności swey rozßerzáią. Niewiernicy też wiernych prześláduią: bezbożnicy pobożnych trapią/wygániáią y morduią cć. A Bog/ná to wßystko/iákoby/ábo spál/ábo przez spáry pátrzał/ ábo też nic niedbał (mowie też to wedle rozsądku rozumu ludzkiego) ponieważ swych od tego znáczńie nie broni/ áni złośnikow widomie y dotkliwie karze: ták iáko przedtym czyniał wierne swe zniewoley/z pieká rospalonego/y ze lwiey iámy/zdrowo wywodźił: á niezbożniki morduiąc y do morzá wrzucáiąc/ ná drugie też z niebá ogień siárczysty spußczáiąc y w słone słupy obrácáiąc. Ábo ácz nic z niebá/ iáko ná Káimá o krew przeláno bráta iego Abelá wołáiąc. A tym wßystkim okázuiąc sie być BOgiem y spráwiedliwym y możnym/ ktorego sie mocy nikt sprzećiwić y oprzeć nie mogł. Czego iuż teraz od dawnych czásow nie dźiáła: tákże sobie niezbożnicy tußa/áby Bogá żadnego ná niebie niebyło: ále żeby sie ták wßystkie rzeczy z trefunku dźiać miały. A wżdy ty oto (widząc też to wßystko co sie dźieie) dobrym sumnieniem tego mowić nie śmieß/ áni chceß/żeby Bog niemiał być/ niemiał wßystkim rządźić/o wßytkim wiedźieć: y wßystkiego moc. Chociaß tey mocy swoiey cudownym obyczáiem/ ábo sie też záraz mßcząc/ nád złośnikámi á tym swoich broniąc/ nie pokázuie. Co iż ták iest/ iáko káżdy pobożny bacżyć może: tedy niewiem/iáko też ty to/co powiedaß o krolestwie Chrystusowym/ twierdźić ábo mowić możeß: ábo nákoniec y wetpić? A zwłaßczá/iż on/BOgá y Oycá swoiego długo ćierpliwego náśláduiąc/ y wewßem woley iego pilnuiąc/ ćierpi Antychristowi przećiwnikowi swoiemu/że go záraz y z iego wßystkimi pomocnikámi nie wygládźi. Co iż czyni/á wiec że iuż dla tego mocy nie ma: ábo izali dla tego

Iáko BOg nigdy przedtym nie był bes chwalcy swych: tákże y Christus nie iest bes zboru swego.

ono

ono swoie krolestwo vtráćił? vchoway Boże ták rozumieć. Abo też y to/ iż teraz żadnych cudow nie dźiáła/ przez rece wiernych vczniow swych: á wiecże dla teo zboru wiernych vczniow swych y chwalcy nie ma? Azaß też y BOG sam záwżdy przedtym cudá dźiáłał? rzec tego nie możeß. A wżdy w onym ludźie Jzráelskim/ choćiaż wietßa cześć ludźi byłá niezbożnych/ on przedsie záwżdy miał wierne chwalce swoie. VCZEN. Ale iáko to może być? żeby w iednym krolestwie dwá pánowie/ á ießcze sobie barzo we wßystkim przećiwni/ mogli záraz káżdy z nich zwierzchnośći swey vżywáć/ ták żeby ieden drugiemu vstepowáć nie muśiał? Abo gdźieby ieden drugiemu nie vstapił: żeby krolestwo ono do końcá znißczeć y vpáść nie miáło? Bo pokiby iedno ktory z nich miał co swego włásnego/ á przed drugim by nie vpadł/ á iemu sie nie poddał: tedyby nigdy żaden z nich cále y spokoynie w Krolestwie swym swey zwierzchnośći vżywáć nie mogł. A ták/ poki Antichrist kroluie: á ten nie gdźie indźiey iedno w kośćiele iáko ieden Bog vsieść y krolowáć miał: iákoż to może być/ áby w tym że też kośćiele/ gdźie sie Christus z Beliálem zgodźić nie może/ mogł Christus ćichy/ prawdźiwy/ y spráwiedliwy z Antichristem záraz krolowáć? Abo iáko to może być/ żeby zbor prawdźiwy Christusow vpáść nie miał? ábo ácż nic od Christusá odstapiwßy do Antichristá przystáć? poniewaß on w kośćiele Bożym záśiadł? NAVCZYCIEL. Gdyby spráwy Boże były/ iáko sa spráwy ludzkie/ tedyćby cos było podobnego powieśći twey. Ale iż drogi y sądy Boże/ nie sa iáko ludzkie: tedy to áni ták ma być ßácowano/ áni rozumiano. Co stad obaczyć możeß: BOG on iedyny sam wßech rzeczy stworzyćiel/ ácżkolwiek iest wolnym sobie Pánem y Krolem wßego świátá/ iednák ná tymże też świećie y Szátan kroluie: bo iest Kśiażećiem y BOgiem świátá tego/ iáko w piśmie o nim czytaß Jan 12. ℣ 31. A 14. ℣ 30. A 16. ℣ 11. Efez: 2 ℣ 2. A 2. Kor: 4. ℣ 4. A

Iesli w iednym krolestwie mogą záras dwá sobie przećiwni Pánowie krolowáć.

wżdy

wżdy dla tego krolestwo BOże nie vpada: owszem świát po stáremu stoi: choćiaż Szátan w swoich włada y nád nimi przewodzi: á BOG też nád swymi kroluie. A ták iáko swiát wszystek/będąc Bożym/ vpáść dla Szátáńskiego krolestwá nie może: ani Bog krolestwá swoiego tráći: áni też wyginąć y vstáć mogą chwalcy iego: Tákże też masz o krolestwie Christusowym y o Antychriśćie rozumieć. Ktorego krolestwá Antichrist nie od kogoć innego ma/ iedno od Szátáná: ták iáko Christus swoie od BOgá y Oycá swoiego wźiął. Ktory Bog y Oćiec iego sam/tych ktorych chce/ z krolestwá Szátáńskiego wyrwánych/ przenosi do krolestwá syná swego miłego/ktorego postánowił dźiedźicem wszystkiego Kol: 1. ℣ 13. Heb: 1. ℣ 2. A ták to zá tym iść żadną miárą/wedle Słowá BOżego/niemoże: áby dla tego/iż Antichrist vśiadwszy w kośćiele Bożym/kroluie w pośrzod krolestwá Christusowego: żeby to krolestwo Christusowe/ zbor wierny iego vpáść y wyniszczeć miał. Boby nie teraz dopiero vpáść był muśiał/ po ześćiu Apostolskim/ ále ieszcze zá sámych Apostołow/ gdy ono Antichrist nie tylko táiemnice niezbożnośći swey spráwował. 2. Tess: 2. ℣ 7. Ale iuż też przy sámychże Apostołách wiele było Antichristow. 1. Jan 4. ℣ 3. Y iuż też on złośnik náśiał był miedzy dobrą pszenicę kąkolu nieużytecznego. Máth: 13. ℣ 24. Co oboie muśi ták wespołek stać áż do dniá onego ostátecznego: choćiasz podczás przyćieśnieyszym bywa pszenicy dla kąkolu. Ale wżdy przyidźie ten czás gdy Szátan y z tym swym kąkolem/do ogniá wrzucon będźie: á Christus też Pan/on dobry rozsiewcá z pszenicą swą do wiecznych przybytkow wnidźie: áby gdźie on teraz iest/ támże też z nim słudzy iego byli. Ale oprocz tego wszystkiego/ izali tego nie pámiętasz/ że to iest opowiedano: iż ták Antychrist długo y znácznie krolowáć miał? A iż ták ludźie źli y inszych zwodzący oszustowie/prorocy fałszywi/rozmnożyć sie

żyć sie obficie mieli: A przytym/iż też przez czas nie mały mieli być wierni trapieni y prześladowáni: A obrony im żadney naskretney y cudowey nie obiecowano: ále radszey áż do końcá/dokądby sie wszystkich liczbá spełniłá/czekáć kazano: Wszákże przytym/to też zá rzecz pewna/słuszna/y spráwiedliwa/obiecano/iż ná on czás gdy sie okaże Jezus Christus/Krol on y Sędzia spráwiedliwy/oddána będzie pomstá/tym wszystkim ktorzy ie niepokoili/trapili/prześlá dowáli/y mordowáli. A wiernym zás ná to mieysce będzie nadgrodá pociechy/vlżenia/y weselá wiecznego. O czym iż wszystek práwie nowy Testáment/ma w sobie náuki y vpewnienia: tedyć dla te mieysc ktorych osobliwych przypominác zániecham. A ták to z tád obaczyć możesz/iż ten pierwszy wywod twoy/iest bárzo niewazny: to iest/żeby dla tego Christus krolowáć niemiał/iż to mocy iákiey znácznej y dotkliwey/ámi cudow żadnych przed niezbożnikámi nie pokázuie: á to ku obronie y pocieszе swoim. Bo by też y to zátym isć musiało/żeby też y BOg sam mocy żadney nie miał/iż iey też teraz/iáko przeszłych czásow nepokázuie: chociaż ia przedsie pokázuie/y on sam/y Christus pan: ále ieymiewiernicy bacżyć nie mogą: iáko sie to záraz przypomnie. Jż sie mowi o krolestwie Christusowym: á krolestwo to iest duchowne/iáko sie przedtym pokázowało: przeto też y w to pilnie weyzrzeć potrzebá: Nie możeli też oko cielesne rozumu ludzkiego/krolestwo to duchowne vpátrzyć: Abo/możeli ie rozsądek dowcipu ludzkiego ogárnąć: o skutkách iego duchownych sercem kámienistym myślić/á v sty nieobrzezánymi mowić: Aboż iem ieśliby człowiek/iáki iest sam w sobie z przyrodzenia swego/mogł to krolestwo poznáć/y skutki iego/inszym wierzącym znáiome/w sobie też poczuć: tedyby koniecznie/ábo to krolestwo duchownym nie było/ábo on musiałby nie być cielesnym Adámá pierwszego synem. Bo mácżey/rzecżyby duchownych nie

Krolestwá Christusowego oko cielesne vpátrzyć nie może.

poiał / ániby ich wyrozumiał: gdyżby mu głupstwem iednym były. O czym masz też y Christusá sámego z Fárizeuszámi rozmáwiáiącego Luk: 18. ℣ 21. Ktorym/gdy go pytáli o przyśćiu krolestwá BOżego/ ták odpowiedźiał: nie przyidźieć krolestwo Boże/ ták/żeby ie ludźie poznáć ábo obaczyć mogli. Abowiem/choćiaż iuż/iáko támże záraz przydáie/ miedzy nimi krolestwo to było/ iednák go oni widźieć nie mogli: á pewnie nie prze co inszego/ iedno iż byli ćielesnymi. A nie tylko Fáryzeuszowie oni grubi/ ále y sámi Apostołowie iego/krolestwá tego przyśćia/do sámego wźiećia duchá świeteº obaczyć/ áni go wyrozumieć/ nie mogli. Boć sie ono nie bes przyczyny/przed sámym Christusowym do niebá wstąpienim/ o napráwie krolestwá Izráelskiego pytáli: z ktorego pytánia/to sie też pokázuie/iż ieszcze z duchá Bożego odrodzeni nie byli. K temu/ iż też nic práwie o duchownym krolestwie Christusowym nie rozumieli: á to/ iż sie wiecey ná ćielesne/ niżli ná duchowne oglądáli. A wszákże/áczkolwiek krolestwá tego skutki/ od sámych tylko ludźi odrodzonych á duchownych własnie poznáne bywáią/ muszą też podczás synowie świátá tego/ wydáwáć im świádectwo: á zwłaszczá gdy też podczás o spráwách iego/od pobożnych słycháią: ábo gdy też y sámi skutkiem tego doznawáią/ że rády ich ćielesne ktore przedsie biorą/ ták przećiw Christusowi/iáko też przećiw chwalcom iego/ nie tylko ku skutkowi często nie przychodzą: ále sie też nie raz ku háńbie ich sámych/y szkodźie obracáią. Zá czym y to bes wszey pochyby iść musi: iż ći sámi ktorym to BOG z łáski swoiey dáie widźieć/ poznáć/ rozumieć/ tym sie ćieszyć mogą/ y o tym z inszymi rostropnie rozmawiáć. A to wszystko dla tego/ iż oni są tym krolestwem duchownym Christusowym. A gdyby teraz Christus krolowáć niemiał/ iáko ty mniemasz/tedyby zgołá żaden táki ná świećie nie był: ktoryby ty duchowne skutki y spráwy obaczáć mogł: ále iż

wżdy

wżdy są tákowi ludźie ná świećie/ ktorzy do tego przychodzą: to wyrozumiewáią: y z tego poćiechy sumnienia swego miewáią: tedy tákowi/ iásnym są świádectwem krolowánia Christusowego. A iż też ći nie przez co inszego ku temu przychodzą/ iedno przez przepowiedánie słowá BOżego: przy ktorym bywa duchá BOżego wnętrzne świádectwo: tedy sie to stąd pokázuie/ iż choć bes cudow zwierzchnych ćielesnych/ ábo widomych: iednák ważne iest przepowiedánie słowá BOżego/ y służebność zborowa: ponieważ ták iásnie mowi duch BOży: wiárá z słuchánia/ á słuchánie przez słowo Boże. Rzym: 10. ℣ 17. A nád to y tego niezámilcze: iż gdyby ći przepowiedacze słowá tego Bożego/ ktorych robośie duch Boży pomaga/ y skutki znáczne w słuchácżách pokázuie/ nie mieli być ná to od Bogá wybránymi/ y ku robośie tey wysłánymi: tedyby sie nigdy ważyć tego nie mogli/ ániby trudnośći tych/ ktore idą zátym podeymowáli. A ták/ ktoby teraz chćiał wętpić/ o posłániu teráźnieyszych ministrow/ szczyrych mowie y wiernych/ á swego pożytku nie szukáiących dla tego iż cudow nie czynią: tedyby też y o wielu Apostołow posłániu wętpić tákże musiał. Abowiem gdy sie spráwy ich opisuią/ tedy to o nich wiemy/ iż ich dwánaśćie ná ten vrząd obránych było: á wżdy po wstąpieniu Jezusowym do niebá/ tylko o dwu ábo trzech czytamy/ ktorzy przepowiedáiąc słowo Boże czynili też y cudá. Czego o inszych żaden z słowá Bożego pokázáć znácznie nie może. Mowie to o sámych Apostolech. Owszem áby sie kto ná potym do cudow tych nie przywieżował/ tedy temu duch BOży przez Páwłá zábiezał/ ták mowiąc: Izali wszyscy są Apostołmi? izali wszyscy Prorocy? izali wszyscy Náuczyćielmi? izali wszyscy moc máią cudá czynić? izali wszyscy máią dar vzdrawiánia? izali wszyscy iezyki mowią? ꝛć. A iesliż to ná on czás nie wszystkim/ á ieszcze Apostołom przednieyszym/ rzecz byłá pospolita/ náuczáiąc słowá BOżego

Vsługowánie zborowe y bes cudow skutek swoy pokázuie

Y Apostołowie nie wszyscy cudow czynili.

żego/záraz też y cudá czynić/ gdy tego ná onych początkách nawiecey potrzebá było/niż sie Christus y Ewánielia osłáwiłá/ y mżli to iáśnie ludżie poználi/ że Bog cos nowego y przedtym niezwyczáynego ná świecie vczynił: á czemużby sie teraz tego vporne kto domágáć miał? á zwłaßczá gdy iuż o Christusie y Ewánieliey miedzy wßemi narody (oprocż sámych Zydow á niezbożnikow) wątpliwości żadney niemáß? Czynił też Bog przez Moyżeßá czásu swego wiele rozmáitych cudow/ gdy zakon swoy ludowi Izráelskiemu dawał: Ale gdy iuż raz/ oni ktorzy przy tym byli/ skutkiem tego doználi/ iż on to zakon BOżym był podánim: y tákże z nim iáko od Bogá wżietym do żiemie obiecáney weßli: tedy iuż potym one° zakonu/ ći ktorzy nim ludowi vsługowáli/ żadnymi cudámi nie podpieráli. A czemużby teraz potrzebá miáło być podpieráć tego/ iż Jezus iest Christusem onym y synem namileyßym Bożym: iż też Ewánielia ktorey on náucżał/ y náucżáć roskazał/ iest słowem Bożym? ponieważ wiele iest niewiernikow niezbożnych/ktorzy tego nie przą: chociaß sie sámi wedle tego nie rządzą. A ieśliż tego/iáko rzeczy przednieyßey/cudámi podpieráć nie trzebá: przeto iż o tym wątpliwości nie máß: A coż bys nimi podpierać chćiał? VCZEN. Tego podpierać/to prawdá/ cudámi nie trzebá czásow tych/ Papieżeńcom sámym/y inßym co sie Chrześćiány názywáią: tego mowie/iż Jezus iest Christusem synem BOżym: A Ewánielium iest náuká Boża zbáwienna. Ale iż Zydowie tey oboiey rzeczy nie wierzą/ tedyby tego dla nich potrzebá. A nie dla nich tylko/ále też y dla onych/ ktorzy temu nie wierzą/ żeby teraz Christus krolowáć miał: ábo y temu/ ieśli wierzący mogą być bes cudow wiernymi/ á iż też bes nich zbáwieni będą. Bo gdżieby to cudámi było vtwierdżono/ mogliby temu wßyśtkiemu rychley wierzyć. A tákby nie tylko Zydowie biedy swe poználi: áleby też y Papiezńicy/

papieżá

pápieżá swego/ iáko Antichristá y zwodźićielá / poznawszy odrzućili: á tákby sie wszyscy do iednego Krolá y pásterzá od Bogá dánego zgromádźili: á iużby tákiego rozdwoienia nie było/ y tych niezgod. NAVCZYCIEL. przed sie ty nie przestáwasz rzeczy Boskich rozumem ćielesnym szácowáć: á o nich według ćiáłá/ á nie podług duchá mowić. A to wiesz/ iż rozum ćielesny głupstwem iest przed BOgiem/ á Bogu sie spodobáć nie może. Nie Ministryć ty/ áni vsługowánie ich/ mowa ta swoia/ lekce sobie poważasz: gdy ták o nich/ przeto iż cudow nie czynia/ rozbierasz: ábo iż to o nich/ iesliby oni prawdźiwemi byli sługámi Christusowemi/ wątpisz: áni nákoniec/ o sámym krolestwie Christusowym/ iesliby teraz skuteczne było/ tego trzymasz: Ale to wszytko przećiw Bogu sámemu czynisz. O ktorym też záraz zwetpić musisz/ iesli iest/ ábo nie? ábo iesli nie ták dáleko/ przedsie ácz nic/ o iego mocy/ pánowániu/ y opátrznośći musisz nie wiele trzymáć. Poniewaz z niego sámego wszystko to/ iáko z iednego nieprzebránego źrzodłá/ wypływa y wypływáć musi. Bo iáko on sam Christusá Jezusá dál: Krolem go sam vczynił: nádewszystkim przełożył: ić. tákżeć mu też Apostoły y insze wierzące/ iáko pásterzowi owieczki przydał: y samże ná nie ná onych początkách duchá swoiego przez Christusá tego wylał: y teraz tákże wedle woley y vpodobánia swoiego/ iáko/ y ná kogo/ chce wylewa. A ták niktćiby inszy w tym winien nie był/ iedno Bog sam: ánibys ty kogo insze^o w tym winowáć/ ábo o kim inszym wetpić mogł/ iedno tegoż sámego Bogá. A BOgá możeszli ty z tego strofowáć/ ábo godźićli sie ták o nim trzymáć/ iż teraz/ ták/ iáko przedtym/ cudow żadnych przez wierne vcznie Christusowe nie czyni? nie tusze ábyć to przystało. Azasz też tego niewiesz/ iż nie cudá/ ábo iákie insze známioná/ skutkámi są służby przepowiedánia słowá Bożego: ále odnowienie duchá vmysłu człowieczego: vmartwienie

Kto dla tego Ministry lekce waży iż cudow nie czynia ten sie ná sámego Bogá tárga.

Nie cudá ále pobożny żywot skutkiem iest przepowiedánia Ewáieliey.

Adámá stárego z iego pożądliwośćiámi: pogárdzenie świátá y z iego wszytkimi pompámi: záprzenie sie sámego siebie: gniewu / zazdrośći / nienawiśći / pychy / pomsty / łákomstwá / báłwochwálstwá / cudzołostwá / y inszych członkow ziemskich tym podobnych porzucenie. A miásto tego / Christusá / z ćichośćią / ćierpliwośćią / dobrotliwośćią / pokorą czystośćią / świetobliwośćią / spráwiedliwośćią przyobleczenie ꝛc. ktore wszystki rzeczy / mogą być bes cudow: á cudá zás bes tych nic nie są. Abowiem gdźie sie te rzeczy / w człowieku ktorym przez słowo Boże odrodzonym náyduią / tedy to o nim znácznie swiadczą / iż on iest synem Bożym vmiłowánym y od Bogá ku żywotowi wiecznemu wezwánym. Gdźie zás tego niemász / choćiażby niewiem iákie cudá były / y z prorokowánim / y z dyabłow wyrzucánim: tedyby to wszystko nic nie pomogło do zbáwienia żadnemu: ániby táki mogł być poczytán zá Christusowego. Jáko to samże Christus powiedźieć raczył / iż sie do tákowych w dzień on ostáteczny przyznáć niechce Máth: 7. ℣ 21.

Nie odsyła pismo do cudow nikogo ále do słuchánia słowá Bożego.

A co mowisz / iżby przez cudow czynienie mogli być niewierni żydowie y Papieżnicy pozyskáni / y od swych błedow odwiedzeni: tedy też y to mowisz / przećiw wyrokowi y powieśći Christusowey. Ktory gdy ono / o Bogaczu y Lázárzu powieda: Bogaczowi w piekle goráiącemu / imienim Abráhámowym ták mowi / gdy go prosił o Lázárzá áby poszedł do bráćiey ie⁹: Máiąć Moyżeszá y Proroki / niechże ich słucháią: bo ieslić tym nie vwierzą / tedyć też pewnie y temu wierzyć nie będą / choćiażby ktory z vmárłych do nich co mowił. Z ktorych słow / mogę też y ia ták tobie powiedźieć: Jesli teraz ludźie wierzyć niechcą temu przepowiedániu słowá Bożego procz cudow: tedyby też pewnie y cudom nie wierzyli. A ku podpárćiu tey rzeczy: ábo nie pámiętasz tego / iż áczkolwiek Christus sam / cudá rozmáite przy náuce swoiey czynił / czynili ie też y Apostołowie ie⁹ / á wżdy

Bo kto słowu Bożemu nie vwierzy ten też y cudom wiáry nie da.

mu nie

mu nie wszyscy ći co ná nie pátrzáli/ wierzyli: owszem sie ieszcze niektorzy z nich/ wiecey przećiw niemu y prawdźie ktorey náuczał/obostrzáli: y gániąc ią przećiw niey mowili: Ták żećby y teraz było. A iáko też zás y ondźie/ wielc ich wierzyło bes cudow: tákże y teraz wielc ich wierzy cudow nie widźiawszy: ták iáko to przez Ezdraszá opowiedźiano było 4. Ezd: 1. ℣ 35. A nád to/ázasz to nieważnieysza/ widźieć Bogá/ ábo ániołá imienim iego co czyniącego/ ábo mowiącego: niżli cudá iákie/ vzdrowionego człeká/ ábo wyrzucenie dyabelstwá ꝛc. A wżdy y to wszystko złosnikom nic nigdy niepomagáło: przedsie oni w swey iusze zostawáli/ á ná to nic práwie baczyć niechćieli. Tożćiby y teraz było: choćiażby BOg przez rece czyie cudá czynił: ábo sam z niebá iáko przedtym mowił. Ale powiedz mi/ co o tym trzymasz/ ważnieyszali to Bogá sámego mowiącego słyszeć/ ábo od niego ániołá posłáneo widźieć/ czyli cudá iákie/ onym Apostolskim podobne przed sobą mieć? VCZEN. Wyznáć to muszę/ iż ważnieysza iest rzecz/ widźieć Aniołá Bożego: ábo BOgá mowiącego słyszeć: niżli cudá iákie insze/ ktoreby człowiek ktory czynił przed sobą mieć. NAVCZYCIEL. Choćiasz to/ iáko sam wyznawasz ważnieysza iest/ á wżdy y temu odporni Izráelczycy nie wierzyli/ co widźieli y słyszeli: owszem tym wiecey sercá swe zátwárdzáli: ták iáko potym y Fáryzeuszowie czynili/ gdy cudá Jezusowe widźieli/ y náukę iego słyszeli: iáko sam dobrze wiesz. A ták to wiedz iż rzecz iest ważnieysza y zacnieysza/ nie widząc/ nie tylko cudow/ ále y Páná sámego Jezusá Christusá/ á przedsie weń wierzyć/ Jan 20. ℣ 25. A 1. Petr: 1. ℣ 8. niżli go widźieć y słyszeć/ á przedsie mu wiáry nie dáć/ ábo sie też do iego ćielesney przytomnośći przywiezowáć. Ale náwet/ áby ćie ty cudá ná sobie niewieszáły: ábo rádszey żebyś sie ty ná nie nie oglądał: á to w tym/ żebyś też y o tym nie wątpił/ iesliż teraz Christus kroluie ábo nie:

Ná co pámiętáć ma ten ktory niechce áby mu cudá wiáry nie wątliły

nie: tedyć tu niektore rzeczy powiem: á ty też ná nie pámie-
táć bedźiesz. Naprzod/iż tego nigdy Christus nie powie-
dźiał áni obiecał zborowi swoiemu/ że mu miał záwżdy dá-
wáć cudoczyńce: oprocz tego/ że záwżdy áż do skończenia
swiátá Ewánielia miáłá być przepowiedána: á iż też ći
ktorzyby iey wierzyli/ áż do przyśćia Christusowego vży-
wáć mieli Sákrámentow iego. Máth: 24. ℣ 14. A 1.
Kor: 11. ℣ 26. Y gdy ono wysyłał vcznie swe/ tedy im
tego nie roskázował/ żeby cudá czynili/ ále iżby Ewánieli-
um przepowiedáli: á inszym też to chowáć roskázowáli/ co
on sam onym roskazał. Máth: 28. ℣ 19. 20. Owszem ie-
szcze gdy o Antichriśćie duch Boży ná on czás mowił: tedy
to o nim opowiedał/ iż mu miał dáć Bog skutek błedu: ábo
iáko Apostoł mowi/ skutek záwodzenia w błąd przez cudá y
známioná fałszywe: áby przez nie zwiedźieni byli ći/ co prá-
wdźie wierzyć niechcą. 2. Tess. 2. ℣ 9. A 2. Kor: 4. ℣ 3.
A czynić to miał Antichrist ten/ ktorego Jan w Obiáwie-
niu swym gwiazdą z niebá ná źiemie vpádłą názywa/ klu-
czem onym do przepáśći wźietym. Apoc: 9. ℣ 1. ále nád
tymi tylko/ ktorzy známienia Bożego ná czołách swych nie
máią: y ktorzy prawdźie wierzyć niechcą. Potym/ iż tego
nigdy Christus nie nauczał/ żeby ludźie wierzyć niemieli
Ewánieliey/ dokądby oná cudámi nie byłá podpárta: ow-
szem to zgołá o niey powiedźiał/ iż ktoby iey vwierzył/ y był
by ponurzony/ ten miał być zbáwion. Már: 16. ℣ 15. 16.
A cudow do wiáry y Ewánieliey nie przywiązał/ ták żeby
też ony służyć miáły zbáwieniu. Trzećia/ Ná to też pá-
mietáć bedźiesz/ iż y sámi Apostołowie nie záwżdy cudow
czynili: áni ich też/ kiedyby oni sámi przez sie záchćieli/ czy-
nić mogli: ále áż ná ten czás/ gdy ie Bog sam przez rece ich
czynić raczył. Abo gdy ie przez duchá swego swietego ku
czynieniu cudow zápalił. Bo gdyby ie záwżdy mogł był
czynić Páweł kiedyby iedno chćiał/ y záwżdy przepáską swą

chore

chore vzdrawiáć: Tedyby też pewnie Tymoteußá swego y Epáfrodytá vzdrowił. Ale iż to nie w iego mocy było/ áni záwżdy oná chustá iego chorych leczyłá: przeto sie zá Epáfrodytem modli. Filip: 2. ℣ 26. A Tymoteußowi náukę podáie około záchowánia zdrowia iego. 1. Tim: 5. ℣ 23. A ießcze w Milećie Trofimá chorego odchodzi. 2 Tim: 4. ℣ 20. Czwarta/ Trzebáć też y to wiedzieć/ że nie cudámi Ewánieliey/ iesli iest prawdziwa/ doświádczáć maß: ále Ewánielia nie tylko cudow/ ále też y duchow/ iesliżby z Bogá byli ábo nie. 1. Joán: 4. ℣ 1. A poniewaß nie cudámi Ewánielia/ iesli iest prawdziwa ábo nie doświadczona ma być/ ále z Ewánieliey cudá prawdziwe od falßywych máią być poznawáne: tedy sie to z tąd iáśnie pokázuie/ iż Ewánielia sámá przez sie iest dosyć dostáteczna: tákże kto iey wierzy ma w sobie świádectwo żywotá wiecznego. Kto sie zás ná cudá ogląda/ ten też to o sobie świádectwo wydáie/ iż iest niewiernym/ gdyż cudá służą niewiernikom á nie tym coby wierzyli. 1. Kor: 14. ℣ 22. Piąta/ Nie rozumiey tego/ áby lepiey było cudá czynić/ niżli wiernym á pobożnym być. Poniewaß bes wßey wątpliwośći Judaß też cudá czynił/ ná on czás gdy też z inßymi napierwßy ras od Páná wysłány był: á wżdy go przedsie Pan Dyabłem názwał/ á czemu? iż złodzieiem y zdrayca był: á przetoż też zginął. A drudzy z pocztu onych siedmidziesiąt/ ktorzy też cudá dziáłáli/ y z tego sie weselili iż im dyabli poddáni byli. Luk: 10. ℣ 17. od Páná odeßli y więcey z nim nie obcowáli. Jan 6. ℣ 66. A Jan on ponurzyćiel/ choćiaż nigdy cudu żadnego nie czynił. Jan 10. ℣ 41. iednák to świádectwo od Christusá odniosł/ iż więtßy nádeń miedzy syny niewieśćimi nie powstał Máth: 11. ℣ 11. Szosta O tym też wiedz/ iż ták bliski iest żywotá wiecznego ten/ ktory sczyrze y prawdziwie wierzy w Jezusá Christusá syná BOżego/ choćiaż cudow żadnych nie czyni: iáko y ten

ktoryby ie czynił/ á wiárę tákże iáko pierwßy miał: Bo to o pierwßym ná wielu mieyscách czytamy/ iż kto wierzy zbáwion będzie/ Jan 3. ℣ 15. 16. 18. 36. A 6. ℣ 35. 40. 47. A 11. ℣ 25. A 1. Pet: 1. ℣ 9. ić. A o wtorym nigdzieyták nie rzeczono/ kto cudá czyni zbáwion będzie/ ábo ma żywot wieczny. A ponieważ ták iest/ iáko mowie/ á coż tego iest zá potrzebá cudow sie domágáć/ ábo sie ták ku nim przywiązować/ á nimi chćieć zbor wielki zgromádzáć? ktory/ to pewna/ iáko sie cudámi zbierze/ tákże sie też zás drugimi pretko rospłoßy: á to gdyby cudá ná cudá przyßły. A wierni sie przedsie y bes cudow/ chociaß y w prześládowániu/ ná plácu ostoią: chociażby ich też dwá tylko ábo trzey było. Jeßcze y to też obácz/ co tego iest zá potrzebá wiernemu/ áby mu to cudámi dowodzono było/ iż Christus krolnie: gdy on to ná sercu swym przez wiárę y świádectwo duchá Bożego dobrze czuie: w ktorego sercu/ mowie/ Christus Pan przez wiárę mießka? ábo w ktorym iest duch Christusow. Efe: 3. ℣ 17. A 1. Pet: 1. ℣ 11.

VCZEN. Jesliby to iuż ták/ iáko pokázuiesz/ ſtáć miáło/ á ná cożby ono Christus powiedział: Jż zá tymi ktorzyby wierzyli/ ty známioná isć miały/ że w imie iego mieli dyábły wyrzucáć: iezyki nowemi mowić: weże nosić: á choćby też trućizne iáką pili/ że im to niemiáło nic ßkodzić: gdyby też rece ná chore wkładáli/ tedy sie mieli dobrze mieć. Jákoż sie to wßystko ná onych początkách náydowało/ poki Apostołowie trwáli/ á zbor też ießcze nie był vpadł: (choćiaż es ty to powiedział/ żeby tá rzecz nie wßystkim służyć miáłá) Ale teraz nic tego wßystkiego niemáß. A ták też ia nie wiem iáko mam o Zborze tym rozumieć/ y o vsługowániu teráźnieyßych Ministrow? NAVCZYCIEL. Y teraz ießcze toż mowie/ y przytym ſtoie/ iż o cudow czynieniu niemáß powßechney obietnice: to iest tákiey/ żeby wßyscy wobec wierzący/ y vstáwicznie bes przestánku/ cudá czynić mieli

Iż ći coby wwierzyli mieli cudá czynić Marci 16.

mieli. potym też y tego niemáß/ aby ie dla zbáwienia cżynić mieli ći ktorzy ie przedtym cżyniáli. Ale ie cżynili dla vtwierdzenia tylko y dla świádectwá oney náuki przedtym áni ſłychaney áni zwyczáyney/ y dla oſtawienia Jezuſá Chriſtuſá. Co gdy ſie iuż roſtawiło/ y vtwierdziło onymi to cudámi/ tedy też onyż to cudá vſtały/ iáko iuż niepotrzebne áni vżyteczne. A to co mowie że vſtały: tedy to ták rozumieć maß/ iż tym ſpoſobem vſtały: że ich iuż wiernym powtarzáć nie trzebá: áni imi Ewánieliey/ iż oná ieſt náuká niebieſka zbáwienna/ podpieráć: ponieważ iuż rasdobrze przez nie záleconá ieſt y vtwierdzona. Ták iż kto iuż teraz ná Ewánieliey przeſtawa/ y oney iáko prawdźiwemu ſłowu Bożemu wierzy: tedy iuż też tákowy Ewánielia záráz z cudámi/ á nie bes cudow ma/ ponieważ tá Ewánielia nie bes cudow podána y záleconá ná początku byłá/ ále z cudámi wielkimi: bo by iey ináczey ná onych początkách nie vwierzono było. A iż tá obietnicá nie byłá powßechna: tedy to ſam łácno z przeßłych powieśći moich y z tego coć ießcze powtorze/ poznaß. Naprzod gdyby ták powßechna byłá tá obietnicá/ o tym iż cudá ty náſłádować miały wierzacych: tedyby ie bes wßego bráku wßyſcy wierzacy y vſtáwiczńie cżynili byli: Ale iż tego żaden nie pokaże z piſmá świętego/ przeto też choć nie rad zeznáć to káżdy muśi/ że to cżynienie cudow niema być ták hoynie y ták ßyroce rozumiano/ iáko ty o nim mowiß: to ieſt/ żeby záwżdy/ wßyſcy wierni/ cudá cżynic mieli. Co ießcze tym wiecey z tad poznaß: Záwżdy poſpolićie ná onych początkách Piotr z Janem weſpołek chadzáli/ á wżdy tego żaden nie pokaże/ áby tákże Jan iáko Piotr cudá cżynić miał: bo to piſmo ſámemu Piotrowi przyczyta. Tákże Páweł z Bárnábaßem ſpolnie chodzili y náucżáli/ á obádwá też iáko y pierwßy wiernymi byli: á wżdy cudá ſámemu Páwłowi piſmo przyczyta: á o Bárnábaßu: tákiego nic nie powieda. A czemuß

Kto teraz ma Ewánielia y oney cále wierzy, ten iey nie ma bes cudow, ále z cudámi.

Obietnicá o cudowczynieniu nie byłá powßechna.

Cudá Apostolskie sa cudá náße.

sie ták z słow Ewánielicy (rzekł bys mi) to pokázuie/iżby tá obietnicá wßystkim służyć miáłá: ázáli ia ták tobie ná to odpowiem/iż sie nie tylko pokázuie/ále ták iest prawdźiwie/ iż wßystkim wierzącym służy. Wßakże nie ták/ áby zgołá wßyscy/ y káżdy zosobná: cudá czynić miał: ále iż to co kiedy ktory/ choćiaż y ieden z wiernych/ćiáłá iednego duchownego/ vczymił/ á vczymił zá poruszeniem ducha BOżego/ z chwałą Bożą/ á z wiernych zbudowánim/ tedy sie to wßystko do iednego á tegoż ćiáłá duchownego wßystkich członkow ściąga/ y z onego iednego ná wßystki opływa. Jákoż y inßе wßystkie dáry duchowne/ BOG sam przez iednegoż Christusá ná nas wßystkich wylewa: á my z zupełności iego czyrpamy. Aleßcie ták/ że co Christus z woley Oycá swego ná iednego ktorego wyleie/ tedy też to zás przez onego y ná inße opływa. Jáko ná przykład/ z dárow onych osobliwych/ ktorych vczesnikiem miedzy inßymi mnogimi był Piotr y Páwel/ byli też y inßy wybráni ku wierze przywiedzeni y oświeceni/ y w one mila iedność ćiáłá duchownego zámknieni. Wßákoż y to co BOG y przez tych dwu działał/ nie było rzeczą vstáwicznie trwáiącą/ á nigdy sie nie odmieniáiącą: ále sie to w nich podczás wiecey á podczás mniey pokázowáło/ á z czásem swym vstawáło/ ták/ że też y milym swym towárzyßom y pomocnikom pomoc y vsłużyć w ich potrzebách nie mogli (iáko sie wprzod pokázowáło) czym przedtym inßym vsługowáli/ y onych rátowáli. W co gdy pilnie weyźrzyß/ á nad to sie y onemu co sie w Jopen stáło przypátrzyß: gdźie ono pobożna siostrá Tábitá vmárłá/ ktorey żaden z wiernych mieyscá onego wzbudzić nie mogł/ áż po Piotrá słáć musieli Dzie: 9. v 36. tedy ták mniemam/ ná tym comći iuż o cudách powiedział przestánieß: á temu wiáre daß: iż to co Pan Christus o cudách zá wiernymi idących powiedzieć raczył/ nie do wßystkich sie czásow/ ámi osob wierzących ściągáło: ále tylko do pewnych

Ieśliby słowá Mar: 16. wßem wiernym miáły służyć: á czemuß wierni Iopenscy Tábity nie mogli vzdrowić.

nych niektorych y osob y czásow. To iest/dokadby náuká ich zápieczętowána nie byłá. Ale gdzieby sie iuż raz oświadczyłá y dobrze zápieczętowáłá: tedy iuż też cudá/iáko niepotrzebne/vstáć miáły. Jáko y Moyżesz z Zakonem swym/ potyć też tylko trwał/poki vrzedu swego nie wykonał. Ale gdy gi wykonał: áżći iuż też vstáł. A Christus Pan z Ewánielium swym/ná to mieysce nástąpił. Lecz tu iuż cudom/ y rozmowie o krolestwie Christusowym niech będzie koniec.

VCZEN. Poniewaźes iuż to pokazał/iż Jezus Christus/Krol raz od Bogá postánowiony y teraz kroluie: choćiaż teraz cudow zwierzchownych y dotkliwych niemáß/ choćiaż też y Antichrist w kośćiele BOżym siedzi/ y mocy swey ktorey od smoká dostał/ Obiá: 13. ℣ 1. 2. vżywa: pokażże mi też y to/ iesliż też tenże to Krol y Pan náß nam od Bogá dány/ma być w modlitwách wzywány ábo nie: poniewaß wiele tych iest/ ktorzy przećiw temu mowią/ y to wywodámi swoimi pokázuią że nie ma być wzywan.

Iesli wierzący wzywáć máią Christusá.

NAVCZYCIEL. Y o tymem też słyßał/iż są ludźie tákowi/co Christusá nie wzywáią/y tych ktorzy go wzywáią od tego odwieść chcą: ále czymby tego dowodźili niewiem. Przeto ty/iesli wieß wywody ich/ powiedz ie przedemną/á iać ná nie odpowiedáć będę/iesliżby były iákie niesłußne: á iesliby też były z BOgá/ tedy ie y sam przyimę y pocáłuię. VCZEN. To ile ia bacżę/náprzednieyßy iest wywod ich/gdy ták mowią: Niemáß tego w pismie świętym roskazánia/ żebysmy Christusá Jezusá wzywáli/ á przeto go wzywáć nie mamy. Nád to/ sam Jezus Christus/ktorego Bog zálećił y słucháć roskazał/ te° nie vczył: áni roskazał/ żebysmy go wzywáli: owßem iedno tego vczył/ iáko Bogá y Oycá iego wzywáć mamy w imie iego. A przetoż nie máiąc áni Bożego/ áni Christusowego roskazánia/domysláć sie żaden tego niema: ále tylko tego pilnowáć co nam roskazano/ to iest/ sámego tylko BOgá wzy-

wáć/w imie Christusowe/ á nie Christusá. Ná co iákoby im odpowiedźieć ia niewiem? NAVCZYCIEL. Jesli sie nam teraz nie godźi domyslać tego: tedy sie też Apostołom y inszym wierzącym tákże nie godźiło. Lecz iż to oni czynili/ á tego sie domyslali: tedy y my przykłádem ich toż też czynić możemy y czynić mamy: Poniewasz oni ná to postánowieni byli ábysmy sie wedle náuki y przykłádow ich rządźili: á iżbysmy zá nimi idąc ku społeczności Bożey ktora iest w Christusie Jezusie przyszli. A iż ná to postánowieni byli/ áby nam wolą Bożą przez Christusá obiáwioną opowiedáli/ y oney nas náuczáli: á sámi to przod dźiáłáli co by też po nas mieć chćieli/ y ku czemuby nas przykłádem swym pobudzáli/ á pobudzáliby nie iáko ludźie obłędliwi y nieszczyrzy/ ále iáko szczyrzy y vgruntowáni/ á táiemnic Bożych száfárze wierni/ á przez duchá Bożego vpewnieni: tedy sie tu żadnemu/ nic nieprzystoynego obawáć nie trzebá/ áni sie vstąpienia od woley Bożey lękáć. poniewasz to/ co oni czynili/ z oświecenia duchá BOżego czynili: o ktorym gdybysmy my namniey zwetpić mieli: tedybysmy záraz o wszytkiey ich náuce/ vsługowániuy/ przykłádźiech pobożnych zwetpić/ musieli. Lecz iesli o náuce ich nie wątpiemy: owszem ią zá Bożą y zbáwienną náukę przyimuiemy: tedy niewiem z iákąbysmy smiáłośćią to w nich zgánić y odrzućić mieli/ iż oni imienia Jezusowego wzywáli. A co mowisz iż o tym niemász roskazánia Bożego: tedy to/ iáko może być zá rzecz prawdźiwą przyznano: ták też zás ludźiom tákowym ktorzyby to vpornie twierdźieli/ może być omyłká przyczytána. Bo co sie tknie roskazánia tákiego/ gdźieby ták BOG mowił/ wzywáć też sobie będźie w potrzebách swych imienia syná moiego Jezusá Christusá/ tedy to prawdá/ że tego ták nápisánego nigdźiey nie naydźiesz. Ale gdy zás trochę pilnie przypátrowáć sie będźiesz cáłey rzeczy/ o mocy y wierzchnośći Christusowey/ ktorego Bog vczćił: y

Wierni sie teraz nic niemáią domysláć ále ná tym máią co Apostołowie czynili przestáwáć.

o imieniu

o imieniu ktore mu nád wszystki imioná dał: tedy te rzecz/ nápisána y słowem Bożym zálecona naydzieß. VCZEN. A iákoż to? NAVCZYCIEL. A to ták. Gdy weyzryß w pismá Prorockie/ ktorymi Mesyaßá opisano/ co mu przyczytano/ y co nań włożono: y tym sie też przypátrzyß/ ktorzy go figurowáli: tedy to wßytko łácno poznaß/ iż ma być wzywan. Gdyż tá iest wola Boża/ żeby go wierni słudzy iego/ iáko Páná swego wzywáli: y przed nim ná koláná y twarzy swe vpadáli. Bo ieslić BOg inße wierne sługi swe/ ná ktore vrząd swoy wkłádał/ tym czćił/ że sie przed nimi kłániáć y ná twarzy swe vpádáć musieli/ nie tylko swoi/ ále też y postronni/ y musieli sie onym modlić ábo ich w potrzebách swych wzywáć y prosić: tedy dáleko wiecey vczćił tym Jezusá syná swoiego/ ktorego głowa wßytkich vczynił: á ießcze go y nád wßystkie Anioły niebieskie przełożył: służyć mu im/ y przed nim sie kłaniáć/ roskazał. Math: 4. ℣ 11. Fil: 2. ℣ 10. Heb: 1. ℣ 6. iáko mieyscá ty náznáczone swiadczą. A zosobná też ono Proroká Bożego Dánielá/ gdzie to o synu człowieczym powiedział/ iż mu wßystki narody/ pokolenia y iezyki służyć miáły. Dán: 7. ℣ 14. A do służby prawdziwey to sie ściąga/ że ten ktory wiernie służy Pánu swoiemu/ nań sie spußcza y czásu swey potrzeby do niego sie vćieka/ y onego ná rátunek wzywa. Jákoż to w Psál: 72. Sálomonowym/ ábo o Sálomonie vczynionym/ iest wyrázono/ iż przed nim miano vpádáć/ ziemie lizáć/ y dáry przynosić. A to wßystko nie względem sámey osoby Sálomonowey iest od duchá Bożego wymowiono/ y ná pismie zostáwiono: bo o tym żadney wątpliwośći nie było/ iż każdemu możnemu y zacnemu Krolowi/ mußą y poddáni y podczás postronni służyć: kłániáć sie/ dánie dáwáć/ y onym sie często modlić: ále dáleko wiecey względem tego/ iż on był figurą Mesyaßá przyßłego Jezusá Christusá syná Bożego: w ktorym sie to/ áczkolwiek wedle osoby v swiatá wzgárdzo-

Iesli tym Bog vczćił chwalce swe inße co Christusá figurowáli że sie przed nimi kłániano y do nich sie w potrzebách vćiekano, ázaß nie dáleko wiecey sámego Iezusá syná swoiego?

wzgárdzonym/ſkutkiem pokázáć y wypełnić miáło. V. CZEŃ. O tymći ia nie watpie/iż Bog ták Sálomoná/iáko y inſze ſługi ſwe wierne/ktore nád inſzymi przekładał tym vczćił/iże ſie im inſzy kłániáć musieli/y do nich ſie w potrzebách ſwych vćiekáć: ále tego nie bácże żeby tym przykładem/wzywánie teráźnieyſze Jezuſá Chriſtuſá obronić ſie mogło: gdyż ſie z onym wzywánim (ktore też y pogáńſkim Krolom ieſt zwycżáyne y poſpolite) zgodźić nie może. Abowiem iż kiedy Sálomoná ábo y inſzych krolow z vkłonem y ná twarz vpádánim ocż proſono/tedy rzecż tá byłá ćieleſna/á ſwiátu przywoita: gdźie káżdy prośić może drugiego o co chce/bes vſzczerbku chwały Bożey: ták ſobie o nim tuſząc/iż to ocż prosi od niego otrzymáć ma: bo go prosi patrząc nań y przed nim ſtoiąc. Ale iż teraz Jezuſá Chriſtuſá obliczńie przytomnego áni mamy áni widźimy: tedy tego niewiem/iákobyſmy go wzywáć mieli. Gdyż y to/co mowiſz/że go w tym figurowáli Krolowie przed ktorymi ſie kłániano y onych wzywano/że też tákże y Jezuſowi Pánu czynić miano: tedy ſie iuż to wſzyſtko zá dni ćiałá iego wypełniło/y w prośbách ſwych chorzy/ſlepi/opetáni ić. wyſłuchány od niego bywáli. Ale iż iuż wźięty ieſt od oczu ludzkich: tedy trudno wzywáć przytomnośćia ćieleſna od nas oddalonego/á náſzego wołánia nieſłyſzącego: Boby trzebá dobrze wołáć/mżby głos twoy do niebá doſzedł: áni ná nas teraz pátrzáiącego: ponieważ podczás y ſłońcá iáſnego przed geſtymi obłoki widźieć nie możemy. NAVCZYCIEL. To co mowiſz/że by teráźnieyſze wzywánie Chriſtuſá Jezuſá/przykładem onego wzywánia Krolow źiemſkich/ktorzy go figurowáli nie mogło vtwierdzono być: tedy ia zás ták rozumiem iż bárzo czyśćie może. Abowiem ieſliby wzywánie to duchowne Chriſtá Páná/nie miáło być vtwierdzone/onym wzywánim ćieleſnym przodkow iego/ktorzy go známionowáli: tedyby też áni

Krolestwo áni Ofiarownictwo vtwierdzone mogło być. A nákoniecby sie dáremne pokazáły wszystkie insze figury/ ktore Christusá Páná w onych przodkách iego ćielesnych známionowáły: według wyroku Bożego. Ale iáko to widźimy/ iż ony słowá o Dawidźie y inszych wedle ćiáłá nápisáne/ są świádectwem y iedną podporą krolestwá duchownego Christusowego: tákże y ono vpádánie przed nimi y wzywánie ich w potrzebách/ iest też vtwierdzenim wzywánia teráźnieyszego Jezusá Christusá ná stolicy Dawidowey siedzącego/ á ieszcze po práwicy Bożey ná niebiesiech. Bo to coś ty ku vtwierdzeniu rzeczy swey przydał/ iż onych oblicznych y przytomnych wzywano/ ták iáko y Christusá poki tu ná źiemi obcował. A czego nie przytomnym y iuż nie będącym nie dźiáłano/ żeby też tego Christusowi czynić nie miano: poniewasz go tu niemász/ bo iest wźięty do niebá: tedy to w sobie wagi żadney niema/ owszem to iest przećiw sámey wierze Christiáńskiey. Bo co mniemasz/ żeby Christus dla tego/ iż wźięty iest od oczu nászych z źiemie tey do niebá/ słyszeć/ widźieć/ y wiedźieć/ o nas y o nászych potrzebách niemiał: tedy to mowisz przećiw iásnemu słowu Bożemu/ y rozumowi sámemu. Bo gdyby ták było: tedyby Christus Pan wstąpiwszy ná niebiosá/ moc vtráćił/ ktorą tu ná źiemi miał: á mocyby tey y zwierzchnośći/ ktorą mu pismo przypisuie nie dostał. Ale iż pismo świete to zgodnie y iednostáynie twierdźi/ że tey mocy o ktorey tu będąc mawiał/ y iuż iey też niektore pewne znáki pokázował/ dopiero skutkiem wstąpiwszy do niebá od Oycá swego vczesnikiem sie stał/ y imie od niego nád wszystkie imioná otrzymał/ dźiedźicem wszystkiego został/ y száfárzem duchá BOżego/ ktorego ná swe obfićie wylał Filip: 2. ℣ 8. Heb: 1. ℣ 2. Dźie: 2. ℣ 33. Efezow. 1. ℣ 20. 21. tedy sie to mniemánie twoie żadną miárą ostáć nie może. Bo iesli tu ná źiemi żywiąc: á tymże krewkośćiam ktorym y my/ tylko procz grzechu/ pod-

Christus wie y widźi potrzeby násze, choć tu z námi ćielesnic niemieszka

dánym bedac: mogł przedsie rátować/tych ktory sie do niego w potrzebách swych vciekáli: tedy teraz dáleko wiecey/ bedac iuż prawica Bożą wywyższony. Także/ieśli ná on czás mogł wiedzieć co sie w człowieku zámyka/ábo ktore są myśli sercá iego: y bedac też zá Jordanem/ wiedzieć o smierci Lázárzá w Judskiey ziemi nád Jeruzalem mießkáiącego/ Jan 2. ℣ 24. 25. A 10. ℣ 40.. A 11. ℣ 11. Luk: 6. ℣ 8. A 9. ℣ 47. A 11. ℣ 17. Már: 2. ℣ 8. Máth: 9. ℣ 22. tedy teraz bedac iuż ná prawicy BOżey dáleko wiecey iest bádáczem serc ludzkich/y wie y słyßy wßytkie potrzeby nasße. Obiá: 2. ℣ 23. Bo ieśliby tego w sobie niemiał/że wiedzieć y widzieć może wnetrzne serdeczne skrytości: á iákoby sie to w nim spełniło/że ma sądzić/y sądzi sądem sprawiedliwym/nie wedle widzenia oczu/ani słuchánia vßymá/ iáko inßy Sędziowie sądzą/Wzá: 11. ℣ 3. 4. A ieśliż to ma co iest wietßego/á práwie sámemu Bogu należącego/ iáko iest wiádomość serc ludzkich: tedy pogotowiu co iest mniey ßego/á człowiekowi przyległeyßego mieć może. Bo ináczey/ieśliby teraz widzieć y słyßeć niemiał: tedyby też niemogł być Głową nasßą/Pánem/Mistrzem/małżonkiem/ Pásterzem/Dożorcą/posrzednikiem/ przyczyńcą/Ofiárownikiem zć. Anibyś mogł z strony nasßey zá námi przyczyniáć/y przed obliczność Bożą pokázować. Boby tego żadna przyczyná nie była/ponieważby nas nie widział/ áni o rzeczách nasßych wiedział. Lecz iż mu to wßystko pismo/iáko wiernemu Pásterzowi y Dożorcy dusß nasßych przyczyta: tedy to o nim złe mowią/cos powiedział/ći/ktorzy mu tákowa powieśćia swa wßystko záraz odeymuią/ co iemu BOg y Oćiec iego dał: gdy mu tego dáć niechcą/ żeby go wierni w potrzebách swych/iáko przyczyńce swoiego y posrzednika wzywáli. VCZEN. Ale zá tákim (powiedáią to) wyrozumieniem/to iść musi/że sie ono

Papieskie wzywánie pomárłych ś. vtwier-

Papieskie vmárłych świetych wzywánie/z nowu vtwier-

dzi.

dzi. czego tym podpieráią mowiąc ták: Jesli y teraz ieszcze/ Christusá od nás wzietego/wzywáć mamy: tedy też y pomárłych świetych wzywáć musiemy/ponieważ nie tylko Christusá/ále y onych zá dni żywotá ich wzywano/y do nich sie w potrzebách vciekano. A oni też nie ládá iáką moc po sobie (z dárowánia BOżego) pokázowáli/y cudá rozmáite dziáłáli: á tákby też mocy oney swoiey y teraz ieszcze vtráćić niemogli. NAVCZYCIEL. Niemoże to zá tym iść żadna miára. Bowiem oni wszyscy pomárli/wzięni leżą/vználi skázenie: á Jezus Christus wzbudzony raz będąc mocą Bożą/więcey nie vmiera/śmierć mu iuż więcey nie pánuie/á żywąc/k woli y ku chwale Bogá Oycá swego żywie/áby sie zá námi przed BOżą oblicznością iáko Ofiárownik náss prawdziwy okázował/y przyczyniał. Rzym: 6. ỳ 9. Dzie: 13. ỳ 37. Hebr: 7. ỳ 24. A 9. ỳ 24. Oni wszyscy chociáż też świetymi byli/ vmárwszy o nas nic niewiedzą/iáko o Abrahámie y Izráelu/ v Ezáiaszá czytamy: Ezái: 63. ỳ 16. Dawid też vznał skázenie. Dzie: 13. ỳ 26. á pomárwszy BOgá iuż teraz nie chwalą. Psál: 115. ỳ 17. Ezá: 38. ỳ 18. A nád to ieszcze/ ácżkolwiek wzięli świádectwo wiáry swey/iednák ieszcze obietnic nie otrzymáli/á to dla tego/żeby bes nas doskonálymi niebyli: Heb: 11. ỳ 39. ktora doskonáłość ná wszystki záraz wybráne przyidzie/gdy też záraz w dzień on ostáteczny wszyscy wzbudzeni będą. Ale Jezus Christus/ iest pierworodnym od vmárłych/y on sam tylko wzbudzony będąc z grobu wzięty iest do oney wieczney chwały: do ktorey ieszcze żaden z vmárłych nie przyszedł. Do ktorey áż w on dzień ostáteczny záraz wszyscy wybráni Boży przez Christusá wpuszczeni będą. Máth: 25. ỳ 34. A przeto żadnym sposobem wzywánim Christusá Páná prawica Boża wywyższone°/ á iuż záwżdy żywiącego/wzywánie świetych pomárłych/ nie może być wprowádzone ani vtwierdzone. VCZEN.

dzie sie nie może wzywánim IEzusá Christusá żywego.

y ij Niechay

Niechay to ták bedzie/ że sie Papieskie wzywánie świetych pomárłych/ wzywánim Christusá żywego/ wprowádzić ám vtwierdzić nie może: ále sie zás tego trzebá bać/ ábyśmy sobie dwu BOgu nie dziáłáli: ábo iesli nie dwu/ tedy wżdy ze dwu iednego/ ktoryby był o dwu ábo o trzech imionách/ iáko sie w Papiestwie nayduie. Gdzie/ áczkolwiek máią y wyznawáią trzy imioná/ wszákże z nich iedne istność dziáłáią. Dla czego też Pánne Márya/ nie tylko zowa mátka Jezusowa/ ále też y sámego Bogá Oycá: tákże też y świetey Troyce/ iáko ich Kursy/ Hortulusy/ Báiendy/ y Mszały z Wiátykámi świadczą: tákże y piosnki one wszem zdawná pospolite/ iáko y ono: O nadroższy kwiateczku/ w ktorey ták spiewáią: ktora świeta Troycá wyzwoliłá ćiebie mieć zá mátkę sobie: tákże ono/ Salue mater pietatis & totius trinitatis nobile triclinium.. A toć zá tym poydzie/ gdy synowi te cześć oddáwáć bedziemy/ ktora Bogu Oycu należy. O ktorey ták sam powiedział/ że chwały swey nikomu dáć niechce Ezá: 42. v̄ 8.

Iesli wzywánim Christusá moga sie dwá Bogowie wprowadzić, ábo ze dwu ieden vczynić?

Pátrz we Mszale w modlitwie ktora gromnice czáruia ktora masz y w Báiendách. Item w Kanonie mnicyszym. Suscipe sancta Trinitas.

NAVCZYCIEL. Y to też co mowisz/ zá tym iść nie może: Abowiem poniewasz sie dosyć dostátecznie/ káżdy z rozmow nászych spráwić może/ iáko o iedynym Bogu vczymy/ y wyznawamy: á iáko też o synu iego Jezusie Christusie: tedy nam to trudno kto zádáwáć ma. Gdyż sie nie oco wiecey zástawiamy/ iáko oto/ żeby Bog sam iedyny wszech rzeczy skworzyćiel/ oćiec nász dobrotliwy/ chwałe swoie miał: do ktorey żadne stworzenie/ choćiasz nazacnieysze/ nigdy nie ma być przypuszczáne: áni nákoniec syn iego miły Jezus Christus Pan nász. Bo ten/ áczkolwiek czćia y chwała nád wszystkie páństwá/ zwierzchnośći y przełożeństwá/ ziemskie y niebieskie iest vkoronowan od Bogá oycá swego: y choćiasz ma od niego imie nad wszystkie imioná dáne: iednák chwały tey oycowskiey nie ma/ áni mu iey też bog dał. Abowiem iesliby ták kto mniemiał/ tedyby też ták wierzyć

musiał

musiał: Iż on sam iedyny Bog ociec wszechmogący/ przestał być bogiem oycem wszechmogącym: stworzyciel stworzycielem: Pan pánem: ꝛc. ále iż tym wszystkim iest syn: á ták też syn nie iest poddány oycu ále ociec iemu. Ale iż to nie może być/ tedy ták wierzymy y wyznawamy: iż Bog chwałe swoie sobie Boską zostáwiwszy: dał IEzusowi chwałe synowską Posrzednicza: á to nápełniwszy go duchem bes miáry. ꝛc. A ták gdy bywa wzywánie syna Bożego Jezusá Christusá/ od tych co go znáią y weń wierzą/ tedy to nie tákowe bywa/ iákowe sámemu Bogu oycu należy ále iákie służy y przystoi Posrzednikowi/ Przyczyńcy/ Dozorcy y Jednaczowi/ zá námi sie przed maiestatem Bożym pokázuiącemu. z ktorego my sobie (wzywáiac go) áni Bogá drugiego dziáłamy: áni go też w iednego Bogá z Bogiem oycem zámykamy: lecz tylko przezeń do Bogá przystępuiemy. VCZEN. Ale coż potym gdy tego po nas nie żąda Christus? Bo gdyby tego po nas pożądał/ żebysmy go wzywáli: tedyby nam to roskazał był y tego iákobysmy go wzywáć mieli náuczył: ták iáko náuczył wzywáć Bogá oycá swego. Lecz iż tego nie vczynił: tedy tego niechćiał mieć. A przeto kto to dziáła/ sam sie tego domysla nád iego wolą. NAVCZYCIEL. Ggyby tego niechćiał był mieć/ tedyby tego znácznie zákazał: ále iż niezákazał/ á zwłaszczá zá dni żywotá swe^o/ gdy go o co proszono y przed nim vpadano: tedy tym sámym rzecz te vtwierdził. Ktorą też sobie wierni vczniowie iego máią zá iedno roskazánie. A ku temu y to sie ieszcze przydáć może/ że nie prze co inszego nie roskázował sam przez sie/ wzywáć sie: áni prze co inszego zániechał opowiedzieć sposobu ktorymby go wierzący wzywáć mieli: tylko iż nie przyszedł chwały swey szukáć/ ále chwały Bogá Oycá swego. Jan 7. ℣ 18. A 8. ℣ 50. iáko sie sam w tym oswiadczał. Wszákże wżdy y tego dołożyć nie zániechał/ iż tá iest wola oycowska/ aby y on tákże

Iesli tego niechćiał mieć Iezus áby go wzywano.

iáko y Oćiec był vczćiony: á to gdy ták mowił: Jan 5. ℣ 22. Nie sądźić Oćiec nikogo/ lecz sąd wszystek dał synowi: áby wszyscy czćili syná/ iáko czczą Oycá. kto nie ćźći syná nie czći Oycá ktory go posłał. Ktore słowá izali nie iásne są/ á tego wzywánia synowskiego/ izali nam nie zálecáią? Bo iesli wzywánie syná Bożego/ iáko od Bogá dárowánego y przełożonego odrzućisz/ á czymże go proszę ćie iáko BOgá vczćisz? ia záprawdę nie widzę. VCZEN. Cześć tá iuż oddaná byłá Jezusowi synowi Bożemu/ gdy ono przed nim/ zá żywotá iego/ vpadano/ y chwałę mu oddawano: chwałę onę mowię ktora mu iáko Krolowi przedtym obiecánemu y figurowánemu należáłá. A náwiecey mu w tym iáwnie pokazána y wyrządzoná byłá/ gdy ná oslećiu y oslicy do Jeruzalem wiechał. A oddáná mu byłá ćielesna y zwierzchowna chwałá: ták iáko sie Bogu spodobáło. Ale żeby mu ktora insza duchowna z wzywánim imienia iego tych czásow służyć miáłá: tego pozwolić niechcą ći/ ktorzy przećiw temu wzywániu mowią/ y ono iákoby rzecz nieprzystoyną gánią. NAVCZYCIEL. To prawdá/ iż chwałá oná y wzywánie/ ktorym był vczćion Jezus Christus zá dni ćiáłá swego/ byłá chwała y wzywánim po wietszey częśći ziemskim/ ćielesnym y zwierzchownym: ázwłaszczá w onych/ ktorzy w nim nic wiecey nie vpátrowáli/ nád to co sie też y w inszych Prorocech náydowáło. Ale to trudno wszytkim inszym przyczytáć/ żeby czego wietszego nád to w nim widźieć niemieli. A choćiażby też dobrze/ áż do iego do niebá wstąpienia/ gdy sie z nimi rostał/ á oni pokłoniwszy sie mu do Jeruzalem sie wroćili Luk: 24. ℣ 52. ábo áż do zesłánia duchá ś. tego nie baczyli/ áni rozumieli: ále wżdy/ gdy wźieli duchá świetego y przezeń wyuczeni byli/ żleby ták o nich kto rozumieć miał. A iż go nie tylko ná on czás gdy ná źiemi mieszkał wzywano/ ále też y po ieo do niebá wźiećiu/ tedy wzywánie to ćielesnym/ á inszym Krolom zwyczáynym názwáne być nie może/ y trudno ie

kto

kto wykorzenić ma. VCZEN. A gdzie o tym iż go do niebá wźietego chwalono y wzywano? NAVCZYCIEL. Aza tego nie pámietaß/ co o tym piße Páwel 1. Kor: 1. ℣ 2. w tych słowá: Zborowi BOżemu ktory iest w Korynćie/ poświęconym w Christusie Jezusie/ wezwánym świętym/ ze wßystkimi ktorzy wzywáią imienia Páná nászego Jezusá Christusá: ić. Item 2. Tim: 2. ℣ 22. piße ták Páwel do swego Timoteußá: Strzeż sie młodzieńskich pożądliwości/ á náśladuy sprawiedliwości/ wiáry/ miłości/ pokoiu/ z tymi ktorzy wzywáią Páná ze wßystkiego sercá. y wiele inßych. VCZEN. To co tu o wzywániu imienia páńskiego ábo Christusowego przywodzisß: tedy to tobie nic nie służy. Abowiem to iest własność iezyká Zydowskiego: wzywáć imienia cżyiego: to iest/ przyznáwáć sie do kogo/ ábo sie imieniem iego nazywáć y ßczycić. Jáko ono maß 1. Moy: 48. ℣ 16. gdzie ták mowi Jákob do synáswego JOzeffá o synách iego/ ktore zá swe własne bierze/ mowiąc: Anioł ktory mie wyrwał/ od wßego złego/ niech błogosłáwi tym młodzieniaßkom/ y niech będzie wzywáne imie moie w nich (ábo nád nimi) y imie oycow moich Abrahámá y Izááká ić. to iest/ niech sie názywáią imieniem moim ábo od imienia mego/ to iest/ Izráelczykámi: ábo niech będą zá syny ne poczytáni. Tákże ono Ezá: 4. ℣ 1. Y vch wyca sie siedm niewiaſt mężá iednego/ w on dzień/ mowiąc: Chleb náß ieść będziemy y náßym odzieniem sie przyodzieiemy/ tylkoß niech imie twoie wzywano będzie nád námi: to iest/ niech sie imieniem twoim odzywamy. Przetoż też y to co Páwel mowi/ nie ściąga sie do tego/ żeby sie kto modlić miał Jezusowi: ále tylko do teo że sie od imienia iego Christiány názywáć miano/ iákoż y názywáią: ták od Izráelá Izráelczykámi. A ták to coś powiedział/ nic nie wáży: trzebáby tu iákiego iáśnego przykładu w cżym go y iáko wierzący weń wzywáli: tożby to dopiero mogło nieco wáżyć.

Iesli też Iezusá po wstąpieniu do nichá wzywano.

& wzywáć imienia cżyiego

Náuczyciel

NAVCZYCIEL. Tego iamie prze ij ty mieyscá ktoreś przywiodł z Moyżeßá y Ezáiaßá ták máia być rozumiáne wedle własności ięzyká żydowskiego: ále to zá tym nie idzie/ áby ták inße wßystkie rozumiane miały być: owßem sie co inßego wietßego z słow tákowychże pokázuie/ mżli to imieniem sie cżym názywáć. A zwłaßcżá/ kiedy sie słowá ty o Bogu mowia/ ábo do Bogá ściągáia. Jáko ná przykład/ mowi ták w Psál: 116. ℣ 4. 13. 17. ná trzech mieyscách w iednym psálmie/ A w imie Jehowy wzywáć bede. A v Joelá káp: 2. ℣ 32. Y bedzie ij kto wzywáć bedzie w imię Jehowy zachowan bedzie ꝛc. A wiecże tu w tych słowách tylkoby to zámykáć sie miáło/ co w onych ktoreś ty przypomnał: niewiem ktoby mogł być ták vporny/ coby to twierdzić śmiał: y owßem w tych słowách nie co inßego sie zámyka/ iedno osobliwa chwałá Boża/ ktora obiecował Psálmistá Bogu wyrządzić/ y ták że go cżásu potrzeby swey wzywáć/ iáko przedtym działał. A Joel zás obiecuie wybáwienie/ nie tym coby sie imieniem Bożym odzywáli: ále ktorzyby chwalcámi imienia Bożego byli/ á vfáiąc mu onego cżásu swey potrzeby wzywáli. Lecż nád to wßystko/ gdy sie nie tylko słowam ále y rzeczy sámey w nowym testámencie przypátrzymy: tedy ia to widzę/ iż odzywáć sie imieniem Christusowym/ inßymi słowy duch Boży wyráził: á wzywáć zás imienia Páńskiego ábo Christusowego inßymi. Co z sámey iedney káp: 2. listu wtorego do Timotheußá poznáć możeß. Gdy ták mowi ℣ 19. Niechay odstąpi od nie práwiedliwości káżdy ten ho onomazon to onoma Christou/ ktory miánuie imię Christusowe: to ieśt/ ktory sie ßczyci imieniem iego/ ábo ktory sie od iego imienia chrześciáninem názywa/ ták iáko w Antiochiey vcżnie iego pocżęto názywáć chrimatisai. Act: 11. ℣ 26. A w 22. ták: Z tymi ktorzy wzywáią páná z cżystego sercá/ meta tōn epikaloumenōn kyrion ꝛc. Gdzie oto widziß/ iż tám inßego/

á tu

á tu też inßego słowá greckiego vżywa Apostol: conie dla
czego inßego czyni / tylko żeby to pokazał / iż iáko w słowách
ták też y w rzeczy iest tu nie máła roznicá. Aczkolwiek też
pod czás / tyż słowá / roznym spoßobem mowione bywáią:
iáko sie wprzod pokazowało. A báczyć to y sam z náßego ie-
zyká możeß / iż to inßa rzecz iest / mowić ták: ten sie názywa
imieniem Chrystusowym: á mowić / ten wzywa imienia
Chrystusowego: tákże ten miánuie imie Chrystusowe. A ták /
chociaß ná inßych mieyscách nád ty námienione / náyduie
sie tá żydowßczyzná / to iest / iż ták słowo to epikalein może
być przekładano wzywáć ábo názywáć sie: wßákże iednák
to wiedzieć potrzebá: iż ty słowá ktore pismo swiete Bo-
gu / Chrystusowi / y ludźiom przyczyta / nie iednáko záwżdy
máią być vważáne y wykładáne: á wßákże nie procz osо-
bliwego iákiego znáczenia / ábo podobieństwá. Abowiem
iáko to odzywáć sie czyia żoná / ábo sie czyim imieniem ná-
zywáć: nie w sámych tylko słowkách y w nazwisku záwi-
sło / że sie tá żoná tego zowie / á on mężem iey: ten sie zowie
sługa tego / á on pánem iego: ále ku temu skutku rzeczy po-
trzebá. Aby żoná nád wolá mężowe / á sługá nád wolá pán-
ską nic nie czynili. á pan záś y máż żeby sługi y żony bronili
y ony opátrowáli / tákże oćiec dziatki: y gdyby o co prosili
prośbe ich do siebie przypuszczáli y żądániu ich przystoyne-
mu dosyć czynili. Tákże dáleko wiecey tego potrzebá temu /
ktoby sie imieniem BOżym ábo Chrystusowym odzywáć
chćiał: BOgá oycem / á Chrystusá pánem y małżonkiem
názywáiąc. Bo iesli Bog iest czyim oycem / á Chrystus pá-
nem y małżonkiem / y śmie sie też kto imieniem iego názy-
wáć: tedy też pewnie (iesli tylko z sercá temu wierzy / co vsty
wyznawa) winien iest tákowy ná wolá sie iego spuszczáć /
á procz niey nic nie dziáłáć: winien sie ná straż iego y opá-
trzność spuszczáć: winien iego miłowáć / cźćić / ważyć / ßá-
nowáć: winien przed nim doległości swe wßystkie opowie-

dáć/ y do niego sie w swych potrzebách vciekáć: przy nim státecznie stać/ á od niego sie nigdziey nie odwracáć. Bo ktoby tego nie czynił/ ten z BOgá nie może mieć oycá/ ani z Chrystusá Pánà y małżonká. Abowiem odzywáć sie do imienia BOżego y Chrystusowego: ábo sie názywáć imieniem ich/ gdy kto okiem zdrowym/ á lipkości żadney w sobie/ábo iákiego zámydlenia nie máiącym/ w pismo świete weyrzy: tedy to bes omylki pozna/ iż tákie mowienie w sobie wszystko nabożeństwo pobożność/ służbe y chwale Bożą zámyka. Ták iáko też gdy sie Bog nie wstydá odzywáć Bogiem nászym Zeb: 11. ỳ 16. tedy też nie słowki tylko tego działa/ále to skutkiem iż iest Bogiem nászym pokázuie. A czyni to on żeby nas przykładem swym ku temu pobudził żebysmy y my to skutkiem przeciw niemu pokázowáli/ co ná dziatki iego prawdziwe należy. Bes czego wszystkiego/ nic to nie pomoże żadnemu/ chociáżby sie nierwiem iáko imieniem Bożym y Chrystusowym názywáć chćiał/ ieśliby wprzod tego tám skutkiem nie wykonywał. Co iż ták iest że wzywánie to/ rzeczy te zá sobą ciągnie/ iáko mieyscá te świádczą Dzie: 2. ỳ 21. A 9. ỳ 14. 21. A 1. Kor: 1. ỳ 2. A 1. Piotr 1. ỳ 17. A 2. Tim: 2. ỳ 22: tedy to z tad poznaß/ iż przy tych náznáczonych mieyscách/ przydáne y opisáne są záraz powinowáctwá tych/ ktorzyby sie ábo Bożym ábo Chrystusowym imieniem názywáć chćieli. Jáko ná przykład maß o Bogu 1. Petr: 1. ỳ 17. Jesli Oycá wzywaćie/ ábo ieśli oycem názywaćie tego/ ktory bes bráku osob sądzi/ wedle káżdego roboty/ tedy w boiáźni obcuyćie czásu tego tu mießkánia wáßego &c. O Chrystusie záś/ Niech odstąpi od niesprawiedliwości káżdy ktory miánuie imie Chrystusowe. 2. Tim: 2. ỳ 19. A w ỳ 22. Strzeż sie młodzieńskich pożądliwości/ á náśláduy sprawiedliwości/ wiáry/ miłości/ pokoiu/ z tymi ktorzy wzywáią Páná z sercá czystego. Skod nie tylko to/ com iuż rzekł/ káżdy poznáć może:

ále

ale sie iescze y tego náuczyć/iż do tákiego wzywánia/o ktorym sie tu mowi/ wiáry potrzebá. Ktorey ieśli kto w sobie mieć nie bedzie/tedy y nabożeństwo iego/y to wzywánie prozne y nie vżyteczne bedzie: áni sie Bogu spodoba. Ponieważ ták iáśnie o tym Páwel nápisał Rzym: 10 ℣ 13. Ktobykolwiek wzywał imienia Páńskiego/zbáwion bedzie: lecz iákoż wzywáć beda w ktorego nie vwierzyli? á iáko záś vwierzą o ktorym nie słyszeli? Gdzie oto znácznie wprzod wiárę wystawia/iákoby rodzicielke: á potym wzywánie z niey pochodzące iáko corke: ktora nigdy bes mátki swey nie może być. A ták to bedzieś miał iáko iedne probe ssczyrych y prawdziwych Christian/ ktorych iest Christus Pánem y małżonkiem: że nie ktorzy inssy sá/ iedno ktorzy weń wierzą: á potym z teyże wiáry onego wzywáią. Tych záś co go wzywáć niechcą/ choć sie rzkomo zá wierne máią/y iego sie miánem názywáią: możeś v siebie zá niewierne poczytáć. Bo gdzieby prawdziwie/iáko przystoi/wedle słowá Bożego/ wierząc w Bogá/w Christusá też wierzyli: tedyby bes wssey pochyby/onego wzywáli/y chwale iemu należącą záwżdy oddawáli. Lecz temu ná tym dosyć bedzie ktorego Bog serce/iáko Lidiey otworzy. A coś sie iáśnych przykładow domagał/ktorymiby to wzywánie Christá Páná mogło być podpárte: Azaż sie nie dosyć iáśny y dostáteczny zda on/ktory maß w Dzieiách Apostolskich o Stefánie/ktory Jezusá wzywáiąc/duchá mu swoiego oddawał. Dzie: 7. ℣ 59. VCZEN. przykładu tego niechcą mieć niektorzy zá ważny y dostáteczny: á rzeczy tey służący. A to dla dwu przyczyn. naprzod dla tego: Iż Stefan vmieráiąc/á iákoby iuż w záchwyceniu nieiákim bedąc/á ná Christusá iuż oczywiście pátrząc/to mowił. Co záś trudno mowić ma ten/ ktoryby tego ná sobie nie nosił co Steffan nosił. potym dlá tego/ że oprocz tey przedmiey przyczyny/ták rozumieią y to twierdzą: iż Steffan nie wzy

Wiáry do wzywánia potrzebá.

O Steffánie y o iego wzywániu Iezusá.

wál Jezusá/ ále BOgá Oycá sámego: ktory sie imienim Zydowskim Jehowá názywá. ktorego nazwiská nierozumieiac niektorzy (to ták oni mowia) miásto Jehowy Jezusá włożyli. A ták/co on Bogá sámego wzywał/ tedy to oni z niewiádomośći Jezusowi przywłaszczyli. NAVCZYCIEL. Iż tego niechca mieć zá słuszny y ważny przykład/ tedy to z vporu y z niedowiárstwá/ á nie z wiáry zdrowey y rozsadku duchownego czynia. lecz przedsie niewiáry swey tymi winnikámi/ tych dwu niesłusznych przyczynek/ zásłonić nie moga. Bo co sie wymawiáia tym/ żeby insza byłá Steffánowá spráwá/ á nászá insza: iż on w wielkim śćisnieniu/ á práwie iuż dokonywáiac/ iáko w záchwyceniu to mowił: á mowił też pátrzac ná Páná Jezusá: tedy to pewna/ nie dla ich vporu y niewiáry iest nápisano/ żeby sie tym bárziey przećiw prawdzie obostrzáli: (ácz ći y to nie dziw/ boć też y osá iádowita z nalepszego ziołká/ z ktorego słodki miod dobra pszczołká/ coś gorzkiego zgromadza y dziwne záwoie wije) ále dla wiernych á szczyrych chwalcy BOżych: áby w wierze/ w nádziei/ w miłośći/ y w służbie Christusowey/ wedle woley BOżey/ nie vstawáli: áni tego niewiernikom/ przez chytra ich Filozofia/ sobie wydzieráć dopuszczáli. Owszem żeby im z mieyscá tego/ ábo z przykłádu Steffanowego/ táki odpor dáwáli/ mowiac ták: Jesliż on maż Boży/ á wierny vczeń Christá Páná swego/ bedac nápełniony duchá świetego (iáko támże troche wyższey przedtym stoi ℣ 55.) á iuż práwie dokonywáiac żywotá wieku tego: zwyćiężywszy przećiwniki swe prawda: wiáre też do końcá státecznie záchowawszy/ nie zániechał wzywáć Páná y odkupićielá swego: ále mu y duchá swego do reku oddał: A iákoż nie dáleko wiecey potrzebá go wzywáć/ y záwsze sie oddawáć iemu/ káżdemu tákiemu ktory w sobie wietsze niedostátki czuie: ábo temu ktory ieszcze pokus tákich niezwyćiężył/ nád iákimi w on czás

Steffan

Steffan zwyćiestwá dostał: przećiw ktorym nie sam sie ma pusczáć y o nie sie kusić/ ále áż z Christusem Pánem swym: bes ktorego nic im żaden nie vczyni.

¶ A cos zás o inszych powiedział: żeby nie Jezusá (iáko oni smieią mowić) ále Jehowy/ to iest Bogá sámego/ Stefan wzywáć miał: tedy iż wielkie głupstwo á gruba sle pote/ mowiąc to przećiw sumnieniu y iásney prawdzie/ po sobie pokázuią/ mowić mi sie práwie niechce. Poniewasz to káżdy łácno obaczyć może/ iż spráwy tey nie po żydowsku/ ále po grecku pisano: á miedzi Jezusem też á Jehowáh/ iest wielka roznicá. Wszák że áczkolwiekby sie tá mowá ich zdáłá mieć w sobie nieco podobnego/ á to z strony Jehowáh/ á Jezusá/ iednák sam/ contextus orationis/ mowie/ porządek rzeczy nápisáney/ tego nie śćierpi. Gdyż wspomina przedtym Bogá y práwice iego/ y niebo otworzone y Jezusá po práwicy Bożey stoiącego. A ták gdźieby miásto Jezusá wprowádźić chćieli Jehowách: tedyby záráz dwu Bogu wprowádźić musieli: procz Jezusá: z ktorychby ieden siedźiał/ á drugi po práwicy iego stał. Aliśćiby miásto iednego Bogá dwá byli. A Jezus do ktoregoby wżdy z nich pośrzednikiem był? Boby go przedsie duma swoia wygłádźić nie mogli: gdyż go tám iásnie wspomina/ y synem człowieczym názywa ℣ 56? Mizerni ludźie/ chcąc oto popráwić/ wieceyby ieszcze pogorszyli/ chcąc błedowi (iáko oni mniemáią) zábieżeć: wieceyby błedow przywiedli. Chcąc też ieszcze wygłádźić wzywánie Christusá Jezusá/ á chwały mu tey zayźrząc/ ktorą go BOG sam vczćił: áżćiby ią przedsie komu inszemu przy Bogu oddawáć musieli. To iest y Bogu sámemu/ y temu tám zmyslonemu Jehowie po práwicy Bożey stoiącemu. Ktorego błedu ći wolni mogą być/ ktorzy wzywáiąc Bogá sámego/ wzywáią też Jezusá syná człowieczego po práwicy iego stoiącego. O ktorego wzywániu/ ieslić ieszcze málo ná Steffanomym przykłádźie/

ánoż maß wiecey inßych/máło nie we wßystkich liśćiech Apostolskich/ták ná początku/iáko też y przy zámknieniu ich: á to w tych słowiech: Łáská Páná náßego Jezusá Christusá niech będźie z wámi ꝛc. VCZEN. Ale oni tego niechcą mieć zá wzywanie/ále tylko zá iedno winßowánie/ ábo błogosłáwieństwo. Bo gdźieby to wzywánie tákie było/ ktoreby w sobie prośbę zámykáło: tedyby ták mowić musiał: Pánie Jezu Christe bądź ná nie łáskaw/ vżycz im pokoiu swego ꝛc. á nie ták iáko mowi. NAVCZYCIEL.

Rozmáite są sposoby wzywánia.

Y tá wymowká nie iest ludźi sercá czystego/á w prawdźie sie Bożey vprzeymie kocháiącego: á to iż nie pochodźi z rozsądku zdrowego. Abowiem ná coś inßego iest násádzoná: á pewnie nie ná co inßego / iedno áby sie prawdźie sprzećiwić/á plácu iey nie pozwolić. Bo co to zá wymowká? Nie iest práwi modlitwá ábo wzywánie/ ále winßowánie ábo błogosłáwieństwo. Jákoby winßowánie rzeczy dobrych od BOgá/ ábo błogosłáwieństwá iego żądánie/nie miáło też być wzywánim iednym ábo modlitwą? Abo iákoby to powinna byłá rzecz/modląc sie BOgu/ábo go wzywáiąc/ tákże y Christusá/ták záwżdy mowić: vczyń to proßę ćie: bądź ná mie łáskaw/ miłuy mie / ábo kogo drugiego ꝛc. A nie ktorym inßym sposobem / y słowy też inßymi/ iákoby duch Boży wymowić dał? ábo iákoby ná pámięć co przywiodł? Ale gdźieby tu w tych słowách nie miáło sie zámykáć wzywánie Christá Páná: tedy też y wzywánia niemaß Bogá sámego/ktore wprzod wspomina mowiąc: Łáská wam y pokoy od Bogá Oycá ꝛc. Ale iesli tego pozwolą/iż sie tym sposobem wzywa BOg Oćiec: tedy niewiem iáko tego bronić mogą/ żeby sie też y Jezus Christus wzywáć niemiał? poniewaß záraz w teyże spráwie podle Bogá iest położon. A gdźieby zás kto śmiáł to ießcze z vporu swego/przećiw iásney prawdźie/ mowić/że mowá táka nie może być wzywánim BOżym/ ábo modlitwą názwána:

tedyć

tedyć też to mowić musi o wielu takich mowach Stárego Testámentu: Jáko ono ná przykład/gdzie ták Moyżesz rozkázuie Aaronowi y synom iego/ vczac ich iákoby ludowi błogosłáwić mieli/ták mowiąc: Niechayći Pan błogosłáwi/y niech cie strzeże/ niech oswieći Pan oblicze swoie nád toba/á niechći będzie miłośćiw zć. 4. Moy: 6. ℣ 24. Tákże też maß w Psal: 67. Niechay sie nád námi zmiłuie Bog/ y niech nam błogosłáwi/ á niechay twarz swoie rozjáśni nád námi zć. Tákże ieszcze Psálm: 68. Niech powstánie BOg á rosproßą sie nieprzyjaćiele iego zć. y inßych wiele. W ktorych gdy mowi/Niech powstánie Bog/abo niech sie zmiłuie BOG zć. tedy tego nie inßym vmysłem mowi pismo/ámi w sobie żadney inßey rzeczy zámyka/ iedno to/iákoby też ták mowiło: Pánie Boże błogosław nam/zmiłuy sie nád námi/powstań á rosproß nieprzyjaćioły swoie: A toż wedle własności iezyká żydowskiego/ktorego własnością mowy/ćiß przećiwnicy tego wzywánia Chrystusowego/w inßych sie rzeczách często zákładáią: á tu czemu iey wżdy plácu dáć niechcą: Ale ieśliß tu wzywánie Bogá mieysce ma w tákim sposobie mowienia/á czemużby też wzywánie Chrystusá páná nie miáło mieć: á zwłaßczá iż też w nim ták owyß iest sposob mowy/iáko miánowićie ono 1. Tess: 3. ℣. 11. 12. 13. gdzie ták Páwel mowi: A sam BOg y Oćiec náß/y Pan náß Jezus Chrystus/niech spráwnie droge náße do was. Tákże 2. Tess: 2. ℣ 16. A 3. ℣ 5. ktore ieśliby nie doßyć vczynily/á to dla tego sposobu mowy/ktora/iákoś rzekł/ nie miáłá być wzywánim ále winßowanim: wiec ono w Obiáwieniu maß ták/ktora znáczne wzywánie y czći oddawánie w sobie zámyka/ w ty słowá: Przyjdź Pánie Jezuśie. Obiá: 22. ℣ 17. 20. Item. Godżien ieśtes wżiąć księgi y otworzyć pieczęći ich/ ponewaz es był zábity/y odkupiles nas Bogu przez krew swoie/ z káżdego pokolenia y iezyká/ y ludu/y narodu: y vczyniles nas BOgu

naßemu

náßemu Krolmi y Ofiárowniki: y krolowáć bedźiemy ná źiemi Obiá: 5. ℣ 9. Ktora rzecz/pod podobieństwem rzeczy onych niebieskich iest nam przed oczy przełożona: á to dla tego/żebysmy sie tego náuczyli: Iż iesli ná práwicy Bożey báránká stoiacego/ ktory iest Lwem onym z pokolenia Judá/ á korzenim Dawidowym/ dwádźieśćiá y czterzey stárßych/ y czworo też z nimi źwierzat/ ták wysłáwiáia/ y ták przed nim vpadáia/ iáko támże troche przed tym czytamy: tedy nam to dáleko wiecey przystoi/ ábysmy też przed nim vpadáli/ piosnke mu nowa spiewáli/ á czásu náßey potrzeby onego wzywáli: á iżby rychło przyßedł prosili: temu mocnie wierzac iż nas wysłucha/ ocz go wedle woley iego prosić bedźiemy. VCZEN. Dobraby to byłá co mowiß/gdybyś to mogł z słowá Bożego pokázáć/ że go wzywáć mamy: ábo iż go ták przedtym inßy wierni wzywáli/y z nim sie wzywáiac go rozmawiáli: á ktemu iż nas też wysłucha/gdy go według woley iego o co prosić bedźiemy. NAVCZYCIEL. Toć sie łácno pokázáć może/ iż sie z nim wierni chwalcy iego y on też z nimi/ po swym do niebá wstapieniu rozmawiáł. Czego iż sie sam przez sie domyslić nie możeß/tedy sie temu bárzo dziwuie/ á zwłaßczá/ iż w tobie nie ládá iáka pámieć bacze/ gdy ták wiele przećiwnych wywodow możeß pámietáć. Acz sie też zás z drugiey strony dziwowáć przestawam/ á to prze to/ iż też tego często doznawam/ że sie człowiek rychley złego náuczyć może/ y dłużey ie pámietáć/ niżli co iest dobrego á wedle Bogá prawdziwego: Gdyż tego żaden poiac áni pámietáć nie może/ iedno ktoryby był w tym od sámeo Bogá wyuczony. Ale iákoßkolwiek: choćiaß ty lepiey pamietaß to/ czym niektorzy borza wzywánie Jezusá Christusá syná Bożego/á tego zás nie baczyß czymbyś go bronić miał: iednák ia dla tego nie rozstáne sie z toba/ iákobyć nieiáka niecheć pokázuiac/ ále owßem z miłośći/ iákom przedtym w rozmowách inßych

ßych czynił/ to co bacze y rozumiem z dáru Bożego/ ku tey rzeczy náleżącego/ tobie powiem. Abyś ty/ ieśli ćie przeßłe słowá y wywody nie przekonáły/ z tego coć ießcze powiem/ mogł być zbudowány. Abo ácz nic/ żebyś mogł do tego przyść/ żebyś o przedsiewźięćiu ludzy tych/ wzywániu Christusowemu odpornych/ mogł iuż zwetpić. Skądći by to przyßło/ żebyś sie zátym przed wielmożnym máiestatem vpokorzył: á zá tą pobudką Bogá oycá swe° prosił/ ábyć rzecz te dał cále wyrozumieć: á iżbyć też dał duchá tákiego/ w ktorymbyś ná potym vmiał syná iego namileyßego Jezusá Christusá czćić y ważyć: y onego iáko Jednáczá/ Pośrzedniká/ przyczyńce/ Pásterzá y Páná/ czásu swey potrzeby wzywáć/ á życzyć byś sobie miał/ nie ktorego inßego duchá/ iedno onego ktorym nápełniony będąc Stefan/ vpátrzył go ná práwicy Bożey stoiącego/ y duchá mu swoiego oddał. Abo żebyś go ták wzywał/ iákogo wzywáli inßy wierni vczniowie iego. O czym maß nie ládá mieysce w Dzieiách Apostolskich/ káp: 9. o náwroceniu Páwłowym: ná ktorego sam Christus z niebá wołał/ y z nim sie rozmawiał: ná ten czás gdy on do Dámáßku wiernych więzáć iechał. Gdzie zás potym tenże Jezus Christus w nocy przez widzenie/ z wiernym vczniem swym Anániaßem sie rozmáwiał: á iego do niego wysyłał. Ktora rozmowá/ izali też nie iest iednym swiádectwem tego/ że Christus wie co sie tu z námi dzieie? á iż náße mowe słyßeć może? á nád to że nas tym przykłádem ku wzywániu sáme° siebie pobudza? Tym ießcze przykłádem w tym nas vpewniáiąc/ iż nas wysłucháć chce/ gdy go o co wedle woley iego prosić będziemy: ták iáko o tym piße Jan. 1. Jan: 5. ℣ 14. mowiąc: A iest ći wolność tá ktora v niego mamy/ iż ieśli o co prosić będziemy wedle woley iego wysłucha nas. ꝛc. VCZEN. Ale sie mnie ták zda/ iż na tym tám mieyscu nie mowi Jan o Jezusie synu Bożym/ ále mowi o Bogu sámym: á ták tym nie

możeß dowieść tego co mowiß. NAVCZYCIEL: Wiem to/iż też ták niektorzy trzymáią/á zwłaßczá co przekładu Bezinego náśláduią: ktorego też y Brzescy tłumácze náśládowáli: wßákże nie według textu Greckiego: co też y Włoski tłumácz zboru Jenewskiego vczynił. A ták też oto/ iáko sie tego napierwey według wiádomości mey/Bezá ważył wulgáty náśláduiąc/że text grecki odmienił/kłádąc miásto iego/Bogá/bo w greckim auton/ipsum/to iest iego stoi/á nie theon/Deum/Bogá: tákże oto y drudzy zá nim w tyż tropy w też śmiałość sie wdáli y text grecki pofálsowáli/kłádąc Bogá miásto/iego. Gdyż/kto sie iedno pilno wßytkim okolicznościam przypátrzy/ták z strony słow przedzáiących/iáko y w pozadzidących/dozna tego/iż tám rzecz idzie nie o Bogu sámym/ále o Jezusie synu Bożym. O ktorym tám Jan to przedtym powiedział/iż to co pisał/dla tego pisał/áby ći ktorzy wierzą w synà Bożego/ wiedzieli iż żywot wieczny máią: á iżby wierzyli w imie synà Bożego/ z tą vffnością (iáko záraz tego dokłádá) ktorą przeciw niemu máią/że ich wysłucha oczgo prosić będą wedle woley iego. Gdzie záraz wiárę zálecáiąc/iáko mátkę/zálecą też y wzywánie/iáko z niey rodzącą sie corkę: ktorą sie w tym żadnym nie naydzie/ktory w sobie wiáry tey w imie synà Bożego mieć nie będzie. A co sie tego Bezinego przekładu dotycze/także y Włoskiego Jenewskiego/ w ktorych miásto iego włożyli Bogá/zdzieráiąc to z Christusá co Jan iemu przyczyta/á ná Bogá sámego wkłádáiąc: tedy sie ták domniemawam/że to oni vczynili dla tego/iż też przedtym káp:3. ℣ 22. málo nie też rzecz Jan o BOgu mowi/y toż nam też obiecuie/iż oczgo prosić będziemy od niego wezmiemy. Ale ieśliby dla tego/iż to tu pierwey o Bogu powiedział ná pierwßym mieyscu/tákżeby też dla tego ná wtorym miało być powiedziano ábo rozumiano: tedyby też tákże y inße mieyscá miały być pßowáne. A ták byśmy y ono

pawłowe

páwłowe winszowánie/łáski/pokoiu/y miłosierdzia/ktorego naprzod od BOgá winszuie/á potym tez y od Jezusá/z Jezusá złupić musiel/ á zgołá ie ná Bogá sámego włożyć. Czego iż pełno wszędy w pismie/kázdy to pilny czytelnik łátwo obaczyć może/że częstokroć też rzecz/ktora raz ná Bogá sámego wkłada/synowi ia też potym przyczyta: iáko sie z listu do Tessalonicenskich pokázowało. A przyczyta nie przez co inszego/tylko iż BOg ty wszystki rzeczy przezeń spráwuie: y przezeń nas vczesnikámi ich czyni. Jako ná przykład/pospolitá to iż pismo swiete názywa Bogá zbáwicielem y odkupicielem: ázáli też tákże toż przyczyta synowi. Tákże mowi sam Pan Christus o Oycu swym/iż on nam ma dáć y vczynić o co go prosić będziemy: Ázáli też toż o sobie powieda mowiąc: ocz prosić będziecie oycá w imie moie/ia vczynie. Tám powiedział iż oćiec vczyni/ á tu záś ia vczynię. Y wiele inszych tym podobnych/ktorymi sie nielza długo báwić. Lecz wracaiąc sie zás ku swey rzeczy/ toć ieszcze powiedam: iż nie tylko rozmawiał sie Pan Jezus Christus z Anániászem ále też y z Páwłem: czesto go w iego trudnościách y doległościách cieszac/ y sercá mu dodawáiąc: obiecuiąc mu to iż nim chćiał być y iego wyrywáć. *Christus sie czesto z Páwłem rozmawiał.*

VCZEN. Ágdzie to stoi nápisano: NAVCZYCIEL. W Dźieiách Apostolskich káp: 18. ℣ 9. maß to nápisano/iáko sie Pan Jezus w nocy przez widzenie vkazał Páwłowi strwożonemu: á o zdrowiu swym bárzo wątpiącemu/á iż ták ku niemu mowił: Nie boy sie/ále mow/á nie milcz/ bośiem ia z toba/ á żáden sie ná cie nie tárgnie/á być źle vczynić miał/bowiem ia w mieśćie tym mam lud wielki. Potym maß káp: 22. ℣ 17. 18. 19. 20. 21. gdźie to o sobie Páwel poimány przed pospolstwem Jerozolimskim powieda/iáko sie z nim długo Pan Jezus rozmawiał/ gdy sie on modlił w kościele. Ktora rzecz żeby długo teraz mnie przed toba porządkiem swym powiedáć/ przeto cie sámego

do przeczytánia tego tám mieyscá odsyłam: ábyś też ty náwet/ nie tylko vstam moim/ ále też y własnym oczam swoim/ w tey mierze plác dał/ á prawdzie sie iásney iuż dáley ná potym nie sprzećiwiał/ doznawszy tego iż ták iest iáko mowie á nie ináczey. Ku czemu to ieszcze możesz też przydáć/ co iest támże kap: 23. ℣ 11. A káp: 26. ℣ 15. 16. 17. 18. A nád to wszystko iáko zá iedno rzeczy tey zámknienie/ będziesz y to miał ná bácznośći/ co sam Páweł o sobie powieda. 2. Kor: 12. ℣ 8. to iest iáko po trzykroć Páná prosił/ żeby on Szatán ktory go policzkował od niego odstąpił: A on mu ná to odpowiedział: dosyć tobie ná łásce mey/ gdyż moc moiá/ w niedużośći/ ábo w niemocy bywa wykonána.

VCZEN. Tego niewiem iesli tám przez Páná rozumieć mam Jezusá Christusá/ á nie rádszey sámego BOgá Oycá iego. To iuż bacze y wyznawam/ iż iesli tu w tych słowiech przez Páná rozumiány ma być Christus Jezus/ á nie BOg Oćiec wszechmogący: tedy iuż dáley niewiem co bym miał przećiw temu wzywániu Christá Páná mowić: bo bym tu iuż zgołá musiał dáć prawdzie mieysce/ á oney sie nápotym niesprzećiwiáć. A zwłaszczá/ máiąc przećiw sobie ták wiele známienitych y iásnych wywodow/ y przykłádow: ktorychem sie tu od ćiebie dniá dźisieyszego násłuchał. NAVCZYCIEL. Aczkolwiek to iest pewna regułá/ w nowym testámenćie: iż iáko to słowko ábo názwysko BOg/ gdy ták sámo przez sie w tepćie stoi/ bes iákiego pewnego dołożenia y okazánia kogoby Bogiem pismo názywáło/ nie o kim inszym ma być rozumiano tylko o sámym iednym wszech rzeczy stworzyćielu BOgu Oycu. Tákże gdy tymże obyczáiem to też nazwisko Pan/ bes dołożenia pewney ktorey osoby o ktoreyby sie tám mowiło/ nie o kim też inszym rozumiáne ma być iedno o Pánie Jezusie Christusie synu Bożym: wyiawszyby/ iákom rzekł/ co tákiego przyłożono było/ przez coby sie to znácznie pokázáć mogło/

glo/żeby to nazwisko komu inszemu służyło. Jáko ná przykład masz modlitwe one Apostolską Dźie: 1. ℣ 24. 25. gdźie losy miotáiąc o dwu/ z ktorychby ieden nastąpić miał ná mieysce Judaszowo/ ták mowią. Ty Pánie wszech serc bádáczu okaż z tych dwu ktoregoś obrał/ áby wziął dźiał vsługowánia tego y Apostolstwá/ z ktorego wystąpił Judasz/ áby odszedł ná mieysce swe. Ktorą modlitwę/ iż do Christusá czynili/ wątpliwośći niemász v wierzących: gdyż to iásna rzecz/ iż Christus iest bádáczem serc iáko sie o tym przed tym mowiło. Druga/ iż to on sobie przyczyta że one dwánaśćie Apostołow obrał/ Luk: 6. ℣ 13: Jan 6. ℣ 70. A 13. ℣ 18. ktorzy też bes niego nic vczynić nie mogli/ Jan 15. ℣ 5. Trzecia/ iż gdy sie potym y z inszymi wiernymi spolnie modlili BOgu sámemu Dźie: 4. ℣ 24. tedy nie ták zgołá ty Pánie mowili/ ále y co wiecey przydáli: áby znác było iż nie do Christusá/ ále do Bogá sámego mowili: iáko czytáiąc sam to rozeznáć możesz. Wszákże imo to wszystko com powiedźiał/ ku wyrozumieniu mieyscá onego. 2 Kor: 12. ℣ 8. iáko Páweł potrzykroć Páná prosił/ rzecz to sámá pokázuie z dálszych słow Páwłowych/ że to o Christusie Pánie á nie o BOgu Oycu ma być rozumiano. A to z tąd iż ták przydáie Páweł: A ták rádniey sie chłubić będę/ z niedużośći moiey/ áby moc Christusowá mnie okryłá. Gdźie oto widźisz/ iż sie mocnie Páweł vchwyćił słow tych Páńskich ktore mowił do niego/ dosyć tobie ná łásce moiey ꝛc. á ták też y tego záraz dołożył/ co zá Pan mu odpowiedał/ ktorego wzywał/ y ná ktorego sie też spuszczał. Wszákże to ieszcze v mnie dźiwna z iákiego wżdy rozsądku ludźie ći do tego przychodzą/ że sie ták barzo sprzećiwiáią wzywániu Christusowemu/ ktore w sobie chwałę iego y poddáństwo zamyka? Oćiec niebieski sam Bog iedyny wszechmogący poddał wszystko oprocz siebie sámego Jezusowi synowi swoiemu: á ia bym miał być ták vporny/ żebym sie też iemu pod-

dáć nie miał? On go pánem y dziedzicem wßyſtkiego vczynił y páſterzem poſtánowił nád ſtadkiem owieczek ſwych: á ia bym miał pogárdźić páſterzem tym/ dziedzicem y Pánem wßyſtkiego? A pewnie bym tym ſámym wzgárdę przeciwnemu pokázał/ gdybym nigdy przed nim doległości ſwych ani opowiedał/ áni iego ná ratunek wzywał.

O co proſić má ia wierni Iezuſá Chriſtuſá.

IÁKO to y ſam bacżyć możeß. VCZEN. Gdyż ták ieſt iáko pokázuieß/ iż ſłußnie wierni Chriſtiánie wzywać máią Jezuſá ſyná Bożego: chociaß nie ták iáko Bogá ſámego: ále iáko od niego vczynionego/ dánego y poſtánowionego Páná/ pośrzedniká/ przyczyńce: czemu ſie iuż ia wiecey ſprzeciwiáć niechce. Wßákże cię proßę vkaż mi też to/ czegoby żądáć/ ábo o co proſić mieli wierni/ tego pośrzednika ſwoiego: iákoby tá prośbá ich nie byłá áni woli iego/ áni Bogu ſámemu przeciwna. Bo ia to pámiętam/ iż gdy go zá dni żywotá iego tego tu ziemſkiego/ vczniowie iego ſynowie Zebedeußowi o rzecz nieſłußną proſili: tedy im nie tylko to zádał/ iż ſámi niewiedzieli oczż proſili: ále też y to k temu przydał/ iż to nie byłá rzecz iego dáć im to o co proſili.

NAVCZYCIEL. Dobrze czynißz iż ſie też o to pytaß. Ná co tákci krotko odpowiedam: iż nie o co innego proſić maß Chriſtuſá Páná/ iedno o to co on ſam obiecował: á oczż go też przedtym wierni chwalcy iego praßáli/ á on też prośby ich dziáłał: iákoć ná przykład kilká rzeczy przypomione. Naprzod proſić go maß o to/ áby on ſam zbor ſwoy budował/ ták iáko obiecał: Máth: 16. ℣ 18. potym żeby cię y z inßymi wiernymi nie opußczał/ ále z tobą do końcá był: Máth: 28. ℣ 20. Jan 14. ℣ 18. Abyć duchá od Oycá poſłał/ iáko ſłubował: Jan 15. ℣ 26. A 16. ℣ 7. A iż iáko ſam rzekł nic bes niego vczynić nie mogą vczniowie iego. Jan 15. ℣ 5. przeto go też y o to z páwłem Apoſtołem proſić będzieß/ áby cię vtwierdzał y vmácniał Fil: 4. ℣ 13. A 1. Tim: 1. ℣ 12. A iż zbor iego niemoże być bes niego budowán

przez Ministry słowem vsługuiące/ przeto go y o to prosić
masz/ áby też on sám Ministry w zborze swym postána-
wiał/ ktoreby godne vrzędu tego widźiał. Jan 15. ℣ 16.
Dźie: 20. ℣ 24. A 22. ℣ 21. A 1. Kor: 1. ℣ 17. 1. Tim: 1. ℣ 12.
Potym ieszcze/ aby on będąc prawdźiwym Pásterzem/ dał
żywot wieczny owieczkam swym Jan 10. ℣ 10. 28. Aby
brzemieniem iákim oćiążone ochłodźił/ Máth: 11. ℣ 28. Aby
wiáry przysparzał Luk: 17. ℣ 5. Aby błogosłáwił y od grze-
chow odwodźił: ponieważ też ná to iest od Bogá dány Dźie:
3. ℣ 26. Aby od niebespieczeństwá wybawiał/ á ginące zá/
chowywał Máth: 8. ℣ 25. Dźie: 18. ℣ 9. 10. Aby Ewán-
ielią obiáwiał: ták iáko ią obiáwił był Páwłowi Gál: 1. ℣
12. Aby potym w dźień on ćiáło násze przemienił Fil: 3. ℣
21. Aby dał v pámiętánie y grzechow odpuszczenie. Dźie: 5.
℣ 31. Máth: 9. ℣ 6. Már: 2. ℣ 10. Luk: 5. ℣ 24. Aby sie
zmiłował/ Heb: 2. ℣ 17. A 4. ℣ 15. Judás ℣ 21. Aby wol-
nym vczynił od stráchu śmierći Heb: 2. ℣ 15. Aby w poku-
sách rátował. Heb: 2. ℣ 18. Aby wszeláką zwierzchność
y przełożeństwo zgládźił 1. Kor: 15. ℣ 24. Aby chore leczył.
Dźie: 9. ℣ 34. Aby ćie zbáwił gdy przezeń przychodźić bę-
dźiesz do Bogá. Heb: 7. ℣ 25. Aby rychło przyszedł Obiá:
22. ℣ 20. W dźień ostáteczny w sie wierzące wzbudźił: Jan
6. ℣ 39. 40. 44. A potym żeby w dźień on koronę nie wie-
dnącą oddał: 2. Tim: 4. ℣ 8. ꝛć. y o wiele inszych rzeczy
ktore y sam obaczysz pilnie czytáiąc pismo świete. A wszák
że/ iesli Duchem BOżym zápieczętowány będźiesz: ábo sie
Duchá Christusowe° vcześnikiem stánieß: tedyć to wszyst-
ko łácno przyidźie. Bo ćie on tego wszystkiego náuczy y w
tym wszystkim wyczwiczy: że wprzod záwżdy oddáwáć bę-
dźiesz chwałę Bogu Oycu swemu: y onego wzywáć będźiesz
w imie syná iego Jezusá Christusá/ przy ktorym Bogu nie
zániechasz też y tego syná iego ná práwicy BOżey siedzące-
go/ ábys go też zá Przyczyńce/ Jednaczá/ y Pośrzedniká
swoiego

swoiego wzywáć/ á doległości swych/ iáko przed pánem y brátem swym opowiedáć niemiał. Tylko cie proße y nápominam boy sie páná Bogá/ á żyw wedle woley iego: á nie vdaway sie zá náukámi obcymi/ ktore w błąd káżdego zá wodzą: zá czymbyś nie tylko Christusá páná/ále też y Bogá sámego vtráćić musiał (do czego iuż wieß dobrze/ wiele ich przyßło) á wiedz o tym iż ku temu nie ládá iáki wstęp iest/ temu káżdemu/ kto iedno nic nie trzyma/ ábo áczmc watpi o krolestwie Christusowym: Abo kto to sobie ma zá rzecz nieprzystoyna wzywáć go w potrzebách swych.

VCZEN. Już to teraz y sam bacże: á iż ták iest/ smiele wyznáwam: przetoż sie iuż też dáley prawdzie iáśney sprzećiwiáć y oney ná odpor być niechce. A ty sie też modl zá mną spolnemu náßemu BOgu y Oycu/ y temu też namilßemu náßemu posrzednikowi/ pánu Jezusowi Christusowi. Abych y ia bedąc też cále vtwierdzony przez duchá BOżego ná wnętrznym człowieku vmyślu moiego/ mogł to wßyßtko w sobie poczuć y wedle tego sie też záwżdy ná potym rządzić/ wychwaláiąc páná Bogá mego w duchu y w prawdzie: pod ktorego opieke iuż cie też teraz/ odchodząc od ciebie/ poruczam: wßákże ießcze czásu inßego do ciebie nádeyde.

NAVCZYCIEL. Idźże w imie BOże w pokoiu: á pan BOG niechay z toba bedzie.

Rozmowá Jedenasta o Vspráwiedliwieniu naszym z łáski Bozey bes nászych vczynkow/ z wiáry przez Jezusá Christusá.

VCZEN.



ACzkolwiek sie tego obawam/ náuczyćielu miły żebym ći sie nie vprzykrzył/ ták częstym do ćiebie chodzenim/ y ták wiele trudnych/ dziwnych y roznych rzeczy zadáwánim: iednák/ żem ieszcze przećiw sobie/ z twarzy twey/ żadney niechęći nie poznał: owszem to widzę/ iż sobie nic nie folguiąc/ wiernie miku dobremu pomoc chcesz: przeto ia też/ z wietszą śmiáłośćią/ bespieczniey do ćiebie idę: tusząc ták sobie o tobie/ iż w tym coś począł/ ochotnie z sercem wesołym trwáć będziesz. A zwłaszczá iż też ia/ iuż zá dzień ábo zá dwá wątpliwośći swe przed tobą będę mogł przełożyć: y od ćiebie ná nie odpowiedź odnieść. A potym/ dokończywszy tych záczętych rozmow nászych społecznych/ do pilnych sie modlitew obroćić: á rzeczy tych/ o ktorych sie rozmawia/ słowem BOżym/ doświadczyć: á ták sie w nich pilnie w nocy y we dnie ćwiczyć: o nich z inszymi rozmawiáć y náuczáć. A to dla tego/ żebym potym dniá onego ostátecznego/ mogł Pánu swemu słuszną liczbę z taleńczyku mnie zwierzonego

vczynić. W czym nic nie watpie/ iż mi sam Pan pomágáć y mnie rátowáć będzie. Ale áby sie iuż czás długa przedmowa nie trawił/ powiemći vmysł sercá moiego. Rádbym dziś z toba o vspráwiedliwieniu/ náßym nákrotce rozmawiał: wiedząc to iż ná tym wiele należy: gdy kto o vspráwiedliwieniu swym/ ná sercu vpewniony będąc/ v mnie vsty mowić. Wßákże nie radbym długiey o tey rzeczy rozmowy miał: bom iuż o tym wiele rozmáitego y długiego pisánia czytał: ále wżdy tákiey: przez ktoraby tylko nákrotce mogł rzecz tę porozumieć/ ktorey z długich y subtylnych scriptow właśnie wyrozumieć nie mogę. NAVCZYCIEL.

Kto chce o vspráwiedliwieniu mowić: ten ma pierwy skáżenie swe poznáć.

Ták sie mnie zda/ iż ten ktoby chćiał porządnie o vspráwiedliwieniu/ á k temu y z pożytkiem mowić: ten napierwey powinien skáżenie przyrodzenia swoiego do siebie obaczyć. To iest/ iż on będąc/ z Adámá onego pierwßego ziemskiego/ biegiem przyrodzonym spłodzony/ iest z onegoż to przyrodzenia synem gniewu: pełen pożądliwośći złych y ßkodliwych/ ktore człowieká wiodą ná zátrácenie: á ty zás płyną ze złego onego skárbu sercá złego/ á záraz od młodośći ku złemu skłonnego. VCZEN. A dla ktorey przyczyny rzecz tę rozumieß być potrzebną? NAVCZYCIEL. Dla tey: iż człowiek poki nie pozna niedostátku swego do siebie/ w ktorym iest: Abo rádßey/ poki nie pozna swego skáżenia/ y tego ktore zá nim idzie zginienia: tedy też y dobrodzieystwá tego/ ktoryby go w skáżeniu iego nápráwił/ poznáć nie może: áni żadney wdzięcznośći pokázáć przećiw temu/ ktoby go z iego zginienia wybáwił. A ták też/ áni sie vzna/ áni ná vmysle swym vpokorzy/ áni iáko przystoi dobrodzieiowi swoiemu podziękuie. Jáko ná przykład:

Podobienstwo.

Gdyby kto trućizną ßkodliwą á smiertelną záráżony był: á trućiznyby oney do siebie nie baczył/ áni iey też w sobie poczuł: ten by sie áni o lekárzá stárał/ áni by lekárzowi/ gdyby go bes iego wiádomośći vzdrowił/ dziękował. Ale/ gdyby

ábo

ábo ſam przez ſie/ ábo zá vkazánim y przeſtrzeżeniem cżyim/ one trućizny poznał/y obaczyłby pewne y bliſkie zginienie ſwe/ ták żeby iuż ſam w ſobie zwątpił o zdrowiu ſwym: á tám ná on cżás/ obrałby ſie lekarz tákowy/ ktoryby ſie nád nim vlitował: oprocz iego własnego ſtaránia/zaſługi/godnośći/ yzapłáty: y dałby mu lekárſtwo tákowe/ zá ktorymby on iád w nim zwátlał: ták żeby go iuż vmorzyć nie mogł: owßemby on zdrowo żyć mogł: tedy ſie mnie rzecz tá widzy być niepodobna: áby on to cżłowiek od trućizny iádowitey vleczony/pámietáiąc záwżdy ná ono ſwoie otrućie: nie miał ná potym y oſtrożniey żyć/żeby z nowu tymże iádem zárázony nie był: y onemu lekárzowi dżiękować/ y ono lekárſtwo ktore mu dał/ wielce ſobie ważyć/ y ßánować go/y ono nád ſrebro y złoto przekłádać. Tákże tez rzecz te maß v ſiebie z podobieńſtwá tego rácho wáć y one mądrze á roſtropnie ßácowáć. To ieſt/maß naprzod ſiebie ſámego/ przez Szátáná grzechem ná ſmierć pánuiącym zárázonego poznáć: potym Bogá iáko lekárzá mądrego/dobrotliwego/ y złáſki ſwey o cie ſie procz twey godnośći y zaſługi ſtáráiącego v pátrowáć y poznáwáć. Nád to ießcze y lekárſtwo tobie od Bogá ná twá záráze podáne Jezuſá Chriſtuſá vmiłowánego ſyná Bożego wdzięcznie przyiąc/y onego wedle woley Bogá/lekárzá twoiego/vżywáć y ná nim cále przeſtáwáć. Boiáko ondzie gdyćby przećiw trućiznie twey lekarz twoy podał lekárſtwo/á ty bys nim pogárdził/ záchowan bys od iádu y ſmierći nie mogł być/ále bys koniecznie vmrzeć muſiał: tákże y tu w tey ſpráwie vſprawiedliwienia twoiego rozumieć maß. Jżieſlibys lekárſtwá tobie ku twey ſpráwiedliwośći zgotowánego od Bogá przyiąć/ánionego vżywáć/niechćiał/ tedy żadna miára ku ſprá wiedliwośći żywotney nie przydzieß/ále w grzechách two ich zginąć muſiß. VCZEN. Widze to dobrze że tego ieſt wielka potrzebá/ iżby ſie pierwey/ o naßey ſkázie przez

grzech mowiło/ niż sie o vspráwiedliwieniu mowić poczynie: á to w ten sposob/ iżby sie totym iásniey y żrzetelniey poznáć mogło/ w czym y od czego mamy być vspráwiedliwieni. Lecz iż sie iuż przedtym o skáżoney náturze nászey nieco w rozmowách przeszłych dotykáło: przeto mi sie ták zda/ iż sie nam tym długo báwić nie trzebá. A zwłaszczá iż ia nie radbym sie zá tego miał żebym sie temu vpornie sprzeczáć chćiał/ żeby náturá ábo przyrodzenie moie grzechem niemiáło skáżone być. Owszem to z chwałą Bożą wyznawam/ com z łáski iego poznał/ iż przyrodzenie moie/ skłońnieysze iest sámo w sobie ku złemu wiecey niż ku dobremu. A to z tad/ iż w ćiele mym nie mieszka dobre. Bo choćiaż iuż pod czás/ nie sam z siebie/ ále z słowá Bożego/ poznawam to co iest dobrego: wszákże iednák nie mogę tego co widzę być dobrym czynić/ dlá grzechu mnie przyległego: Lecz często dziáłam zle/ choćiaż tego nie rad widzę. Jáko to y Páweł Apostoł o sobie nápisał Rzy: 7. ℣ 19. A ták zda mi sie/ iákom wprzod rzekł/ iż możemy zániecháć mowy o grzechu/ ktorym przyrodzenie násze przez zazdrość szátáńska/ iest zárázone: á zgołá iuż záras o nászym vspráwiedliwieniu mowić. A ták powiedz mi to naprzod/ Co iest Vspráwiedliwienie? NAVCZYCIEL. Iż to wiem/ że sie pytasz o vspráwiedliwieniu tym/ ktorym człowiek grzeszny/ y prze grzechy ná smierć skazány/ procz własney swey godnośći/ przed BOgiem vspráwiedliwion bywa/ á nie o ktorym inszym nád to: przetoć ták ná twoie pytánie krotko odpowiedam. Vspráwiedliwienie/ iest Boże dobrowolne/ łáskáwe/ sprawiedliwe/ z vprzeymey miłośći/ przyięćie człowieká/ złego/ grzesznego y zginełego/ z oswobodzenim iego od grzechow y od zátrácenia wiecznego: y z zápámiętánim wszystkich niepráwośći iego. z przyczytanim iemu/ spráwiedliwośći/ niewinnośći y świętobliwośći Boskiey w Christusie Jezusie ná smierć wydánym okázáney/ á z zápieczęto-

Co iest Vspráwiedliwienie.

pieczętowánim ſummienia iego przez Duchá świętego. VCZEN. Abo nie iedno ieſt vſpráwiedliwienie Boże/ábo vſpráwiedliwienie przed BOgiem człeká grzeſznego? że to mowiſz/ iż wiem że ſie o tym vſpráwiedliwieniu pytaſz/ktorym bes ſwey godnośći y záſługi/człowiek vſpráwiedliwion bywa przed Bogiem/z łáſki iego? iákoby tym dáiąc znáć/żeby nie iedno było vſpráwiedliwienie? NAVCZYCIEL. Y owſzem to wiedz/że nie iedno/áni iednákie ieſt. wſzákże w piſmie świętym dwoie ſie tylko náyduie: Jedno zakonne z vczynkow: á drugie Ewánieliſkie z łáſki dáremney przez wiárę. VCZEN. A gdźież maſz piſmo o tey tám zákonney ſpráwiedliwośći/ ábo o vſpráwiedliwieniu? NAVCZYCIEL. V Moyzeſzá. 3. Moy: 18. ℣ 5. ták ſtoi nápiſano: Strzedz będźiećie vſtaw moich y ſądow moich: ktore gdy czynić będźie człowiek/ żyć będźie w nich. Ja Pan. A v Ezechielá káp: 20. ℣ 11. Mowi ták BOg: Dałem im vſtáwy moie/y ſądy moie pokazałem im/ w ktorych żyć będźie człowiek gdyby ie czynił. VCZEN. A o Ewánieliſkiey ſpráwiedliwośći z wiáry przez Jezuſá Chriſtuſá pochodzącey gdźie czytaſz? NAVCZYCIEL. Naprzod v Abákuká Proroká káp: 2. ℣ 4. ták ieſt nápiſano: Vmyſł człowieká nieſzczyrego/ ktory ieſt w nim/ bárzo ſie wynoſi: (to ieſt człowiek zły w ſobie ſie kocha y w ſámym ſobie nádźieie pokłada/ o Bogá nic niedbáiąc) ále ſpráwiedliwy żyć będźie z wiáry. Potym ono: 1. Moy: 15. ℣ 6. Y vwierzył Abráhám Pánu y przyczytaná mu ieſt ſpráwiedliwość. Nád to ieſzcze y ono co Dawid mowi Pſá: 32. ℣ 1. Sczęſliwy ten ieſt/ktoremu odpuſzczone ieſt przeſtępſtwo / á grzech pokryty. Sczęſliwy człowiek ktoremu PAN nie przyczyta niepráwośći/ á w ktorego duchu niemáſz zdrády. Co wſzyſtko Apoſtoł Páweł w liśćiech ſwych przypomina Rzym: 4. ℣ 3. 6. Gál: 3. ℣ 6. VCZEN. Dwoies mi tu vſpráwiedliwienie pokazał: proſzę ćię tedy powiedz mi/ ktore z nich ieſt lepſze y pewnieyſze/ zá ktore-

W piſmie S. dwoiákie ſie v ſpráwiedliwienie náyduie.

Zakonna ſpráwiedliwość z vczynkow.

Spráwiedliwość Ewánieliſka z wiáry.

Ktora z tych dwu spráwiedliwość lepßa.

bym ſie iáć miał/ y ná ktorymbym iuż przeſtał/bo ták rozumiem że doſyć człowiekowi ná iednym: NAVCZYCIEL. To ieſt lepßę y doſkonálßę/przez ktore ludźie mogą być vſpráwiedliwieni/ niż ono przez ktore mgdy żaden (chociaż też było wyſtáwione y obwołáne) nie mogł być przed Bogiem vſpráwiedliwiony. A ták iż ono zakonne w vczynkách/gdyby kto wßytko cále y zupełnie co było roſkázano wykonał/záſádzone było: y to pod pewnym przeklectwem/gdyby kto nie cále wßyſtkiego wypełnił 5. Moy. 27. ℣ 26. Gal: 3. ℣ 10. iáko nápiſano w ty ſłowá czytamy: Przeklety káżdy kto nie wypełni rzeczy w zakonie nápiſanych czyniąc ie: przeto mowie żaden tym ſpoſobem nie mogł być vſpráwiedliwiony: Iż też żaden przez krewkość ciáłá ſwego. Rzym: 8. ℣ 3. zakonu onego cále y zupełnie wypełnić nie mogł. Bo chociażby iuż też wßyſtko był vczynił/á w iednymby vpadł/ y ono przeſtąpił/ tedy ſie wßyſtkiego winien ſtawał. Ják: 2. ℣ 10. Eze: 33. ℣ 12. Dla czego też ono y Dawid/ chociaß zakonu vprzeymie przyſtrzegał/ y oń ſie ze wßeláka pilnośćia ſtárał: co káżdy z onego iego Pſál 119. łácno poznáć może: chociaż też ießcze nád to nie ledá iákie wźiął od Bogá ſczyroſći ſweyświádectwo. Dzie: 7. ℣ 46. Ał 13. ℣ 22. Pſál: 89. ℣ 21. Ał 1. Sám: 13. ℣ 14. iednák z vpokorzonego ſercá ták ku Pánu Bogu ſwemu wołał Pſál: 143. ℣ 2. Nie wchodź Pánie w ſąd z ſługą ſwoim/ boć przed twarzą twoią nie będzie vſpráwiedliwiony żaden żywiący. Ktora rzecz potym náß Páwel/ długimi y znáczącymi ſłowy wywodźi/ w liśćie do Rzymian y do Gálatow. Pokázuiąc to/ iż żaden nie może być áni mógł być vſpráwiedliwion przed BOgiem z vczynkow zakonnych. A wßákże miánowićie o tym mowi Rzym: 3. ℣ 28. Gál: 3. ℣ 11. Ską to poznáć możeß/ iż ieſli z vczynkow onych zakonnych/ktore wżdy ſam BÓG roſkázał był czynić: żaden przed BOgiem ku ſpráwiedliwośći nie przychodźił: á coż

mniemaß/ żeby przez wymyslone od ludzi vczynki záwie-
dzionych/ sprawiedliwośći Bożey kto dostáć miał? A iáko
smiele gáni y odrzuca Páweł zakonną one spráwiedli-
wość/ ná ktorey sie przedtym y sam wießal/ choćiaż iey ni-
gdy z inßymi sobie rownymi Zydámi dosyć vczynić nie
mogł: ták iuż potym dáleko bespieczniey záleca spráwiedli-
wość Ewánieliska z wiáry pochodząca. A czyni to nie prze
co innego/ tylko iż tá z sámey łáski Bożey procz náßych zá-
sług y godnośći pochodzi: oná zás procz łáski/ zá zásługą
y wykonánim wßystkiego cokolwiek roskazano było. Cze-
mu nigdy żaden dosyć nie mogł vczynić/ będąc grzechem
záráżony y zepsowány: ták iż niemáß żadnego/ niemáß áż y
do iednego (z tych wßystkich co sie rodzą biegiem przyro-
dzonym z Adámá onego pierwßego ziemskiego) coby grze-
ßyć nie miał/ iáko to Apostoł Páweł Rzym: 3. dosyć ßyro-
ko wywodzi. VCZEN. A o tym gdzie/ żeby ták zgołá
iásnymi y dokłádnymi słowy Apostoł gánić miał y odrzu-
cáć spráwiedliwość one zakonną vczynkową/ á te zás zále
cáć/ ktora iest z łáski przez wiáre? NAVCZYCIEL.
Mowi tak Rzym: 9. ℣ 30: Coż tedy rzeczemy? iż pogáni/
ktorzy sie nie stáráli o spráwiedliwość dostáli spráwiedli-
wośći/ á spráwiedliwośći ktora iest z wiáry? Izráel zás
stáráiąc sie o spráwiedliwość zakonną: do zakonney sprá
wiedliwośći nie przyßedł. A dla czegoż? Iż nie z wiáry/ á-
le iáko z vczynkow zakonnych. A w káp: 10. ℣ 3. ták piße:
Bo nie znáiąc (żydowie) spráwiedliwośći Bożey/ á sprá-
wiedliwość swoie chcąc wystáwić/ spráwiedliwośći Bo-
żey nie byli poddáni. o czym támże naydzieß wieccy. A ná
inßym mieyscu/ Fil: 3. ℣ 6. też rzecz ná osobie swey pokázu
iąc mowi/ ták sam o sobie: Co sie tknie zápálczywey miło-
śći/ ktorą miał żywąc według zakonu/ ku zakonnemu nabo-
żeństwu/ tedy tá ták wielka we mnie byłá/ żem dla niey zbor
prześládował. Y co sie dotycze oney zakonney spráwiedli-
wośći/

Páweł gániąc vczynkową spráwiedliwość, tą ktorą iest z wiáry záleca.

wośći/byłem (w niey) bes nágánienia. Lecz ono wſzyſtko com ſobie miał zá zyſk/ tom zá vtráte v ſiebie poczytał dla Chriſtuſá. Y koniecznie ták to v ſiebie vważam/ że to ſobie zá iedne vtráte poczytam/ dla zacnego poznánia Chriſtuſá Jezuſá Páná moiego: dla ktorego/to wſzyſtko w vtrátem obroćił/y mam to ſobie zá iedne smieći/ abym tylko Chriſtuſá zyſkał: á był bych w nim naleźion/nie zá tákiego ktorybym miał ſpráwiedliwość ſwoie/one ktora ieſt z zakonu/ále one ktora ieſt przez wiáre w Chriſtuſá. Spráwiedliwość mowie z Bogá (pochodzaca) ktora ieſt z wiáry. Ná ktora ſpráwiedliwość z wiáry pochodzaca/iż ſie ták bárzo ſpuſzczał á do niey práwie przywiezował/tedy tego indźiey te przyczyne kłádźie/ mowiac: Iż poniewaſz żaden nigdy nie mogł być vſprawiedliwiony z vczynkow: tedy on też vczynki wolał ná ſtrone odłożyć/ á ná łáſke ſie Boża ſpuśćić. Aby tym ſpoſobem znáczna łáſke Boża wyſtáwił y zálećił/ ktora pokazáná ieſt/ ták iemu iáko y inſzym wierzacym/w Chriſtuſie Jezuſie. Bo cokolwiek ieſt z łáſki/tedy to iuż nie może być z vczynkow: á co też ieſt z vczynkow/ ábo ſie co wzgledem ich dźieie: tedy też tám łáſká mieyſcá niema. Jáko ſobie o tym czytáć możeſz Rzym: 4. ℣ 4. A 11. ℣ 6. A to mieć bedźieſz ná bácznośći/ iż ia z Apoſtołem miánowićie tu mowie/o tey łáſce/ ktora Bog w Chriſtuſie Jezuſie nam pokázáć raczył. VCZEN. Niewiem ieſliż to beſpieczna ieſt rzecz/ták ſie ſmiele ſpuſzczáć ná te ſame ſpráwiedliwość ktora ieſt z wiáry w Chriſtuſá Jezuſa/to ieſt bes wſzelákich vczynkow? NAVCZYCIEL. Ja zás ták rozumiem/ wierze y wyznawam/ iż ſie nie trzebá nic obawáć żadnego niebeſpieczeńſtwá: gdyż nád tákowa wiáre niemáſz nic beſpiecznieyſzego/ á chwale BOżey wiecey ſłużacego. VCZEN. A czymbys to pokázáć/ y tego dowieść mogł? NAVCZYCIEL. Moge to kilka pewnych wywodow pokazáć: z ktorych ten bedźieſz

Iesli to ieſt beſpieczna ſpuſzczáć ſie ná łáſke BOża bes ſwych vczynkow.

miał

miał pierwszy: Kto temu mocnie wierzy/y ná tym przestawa/iż iest z łáski BOżey przez Christusá sámego oprocz ktorych zasług swych y vczynkow vsprawiedliwion: tedy to iest pewna iż wiárá tákowa/ nie pochodzi z niego sámego/ám z rozumu cielesnego/ále pochodzić musi z osobliwego dáru Bożego. Gdyż rzeczy tákowych serce człowiecze/ skłonne ku złemu od młodości swey/ poznáć y wyrozumieć nie może. 1. Moy: 6. ℣ 5. As. ℣ 20. 21. Kor: 2. ℣ 14. A ták kto w sobie wiárę tákową ma/tedy iey mieć nie może iedno od sámego Bogá. A kto iuż tákoswiecony w tym będzie od Bogá ná duchu vmysłu swoiego: tedy ten błędzić w tákowey wierze swey nie może: ponieważ od Bogá świátłości/ábo w świetle nieprzystępnym mieszkáiącego/ v ktorego niemáss odmiány świátłości / cieniá ná przemiány przychodzącego y odchodzącego/ wszystko dobre doskonále pochodzi. Ják: 1. ℣ 17. 21. Tim: 6. ℣ 16. Owszem wiecey by sie tám trzebá bać vstąpienia/ y záwiedzenia w tákiey sprawiedliwości/ o ktorey bysmy ták trzymáć mieli/ że nam dla nászych vczynkow przyczytaná bywa: chociażbysmy to mowić chcieli w cále ábo w części. To iest/ ábo ták/ iż zgołá z nas sámych/ábo y z nas y z łáski: Ale iż to iest niepewna ná vczynki sie swe spuszczáć: bo by to musiáło być ku bes vbliżenia y vszczerbku chwały BOżey/ y miłości Christusowey: tedy niemáss nic pewnieyszego/ iedno temu cále wierzyć: iż oprocz wszech nászych vczynkow Bog sam z łáski swey vsprawiedliwia nas / przez symá swego Jezusá Christusá: gdy z cáley wiáry przyiá wszy go od Bogá dáneo ná nim przestáwamy. Co iuż zá ieden pewny wywod rzeczy tey o demnie wdzięcznie przyimi. VCZEN. A wywod drugi ku teyże rzeczy należącey ktory być rozumieß? NAVCZYCIEL. Jeślibys w tym wątpił/ żebys mogł być przed BOgiem z wiáry/ przez sámego Jezusá Christusá vsprawiedliwion. z łáski mowie BOżey procz wszech

1.

2.

wszech vczynkow twoich: á to/iákoby sie tego obawiáiąc/ żebyś w tey mierze nie kładł wiecey ná Chrystusá/ niżby sie nań wkładáć godziło: ábo żebyś sie niewiecey spuszczał ná łáske Bożą niżby przystáło: tedy sie w tym pierwey dobrze obráchuy: ieśliż też ty możesz miáre przebráć/w miłości tey/ ktorąś cále ze wszystkiego serca BOgu winien oddáwáć: czyli nie możesz: Tákże też potymy w miłości sie doświádcz: ktorąś też powinien Chrystusowi ze wszelákim poddánstwem y posłuszeństwem: ták iáko go Bog sam słuchác rozkazał: to o nim swiadcząc/że mu sie ták spodobáło iż przezeń zbáwić chce wierzące cć. Abowiem gdy sie w tym oboygu dobrze doświádczysz/sámemu sobie nic nie folguiąc: y sámego siebie osądzisz: y tego skutkiem doznasz y wyznasz: że w tym nie tylko miáry nie przebieraß: ále rádniey tego wedle powinności swey cále y doskátecznie nie wykonywasz. Tedyć y w tym/nammiey sie tego obáwáć niebędzie potrzebá/żebyś miáre przebráć miał/ gdy sie cále ná łáskę Bożą/w Chrystusie Jezusie okázáną/spuścisz: y cále też ná sprawiedliwości Chrystusowey przestánieß. Ná sprawiedliwości tey/ktorey też y twoie vsprawiedliwienie wynidzie. Ale nie drzewiey/áż gdy ty/odrzuciwßy wßystkie nádzieie swą y spuszczánie sie ná swe własne vczynki/ná onym sámym cále przestánieß: y ná tym też/co on z łáski y woley Bogá Oyćá swego/dla ćiebie vczynił. A to gdy sie dla ćiebie stał przeklectwem/y sámego siebie ofiárował: grzechy twoie wßystkie/iáko ieden niewinny y niepokálány báran/ ná sie wziął: ábyś iuż ty ná potym od nich wolen był.

Jesli nam mogą co pomoc ludzi swiatych y czynki, iż nam Chrystusowe pomagáią.

VCZEN. Ale/ieśliż mi sie nie godzi spuszczáć/ ná moie włáśne vczynki: áni w cále we wßystkim/ áni po częśći w cząstce ktorey: lecz iuż ták cále we wßytkim ná sámey łásce Bożey przestáwáć: A iákoż mi sie będzie godziło/spuszczáć ná Chrystusá/ábo ná iego vczynki/lub też zásługi/ták w cále iáko y po częśći? Bo ieśliby sie to pozwolić miáło/iż vczynki

czynki ábo zaslugi Christusowe/ potrzebne sá ku náßemu vsprawiedliwieniu/ oprocz náßych własnych vczynkow/ zaslug/ y godnośći: tedybysmy tez y tego pozwolić musieli: iż tez y inßych ludzi zásługi/ á zwłaßcza ludzi świetych/ mogá nam być/ procz vczynkow náßych pomocne y pożyteczne. A ták náuki oney dawney Papießkiey/ de operibus supererogationum/ to iest/ o vczynkách tákich/ ktorych ieden rzkomo nabożnieyßy y świetßy/ może drugiemu podleyßemu/ ná prośbe iego/ vżyczyć/ nie wygładzimy: owßem iá ießcze tym wiecey zálecimy. NAVCZYCIEL. By nammiey. Abowiem glupia y sprośna iest duma tá Mnichowßka/ á nammey nie Christiáńßká: chcieć człowieká ktorego/ chociażby tez dobrze y náświetßego/ á wedle mniemánia czyiego naspráwiedliwßego/ porownáć z onym namileyßym Jezusem Christusem synem Bożym/ báránem grzechy świátá noßącym: ktorego sam Bog dárował świátu/ zálecił/ obwołał/ słuchać roskazał: świádectwo to o nim wydał/ że on sam ná nim przestawa. Ná ktorego tez/ on ze sam/ grzechy náße włożył: dotárł nań/ y zránić dał: áby nas tym sposobem iego siniálymi rázy vleczył. Ezá: 53. Jan 1. v 29. 36. ic. Czego o żadnym inßym nigdy nie świadczył: áni go ták zálecał. Owßem kázdego inßego człowieká pod grzech zámknął: woßyßkich grzeßnymi być opowiedział: to o nich twierdząc/ iż woßyscy w chwale Bożey ßwáńkuią: gdy iey w cále iáko przyßłoi iemu nieoddawáią. Rzy: 3. v 23. A 11. v 32. Gál: 3. v 22. Boć ná to pátrzyć nie trzebá/ iż tez Jezus Christus człowiekiem iest prawdziwie. Gdyż on przedsie/ nam podobnym bedąc/ grzechu nigdy żadnego niepopełnił: ám tez náleziona była zdrada w vstách iego: ktora sie często we woßyßkich inßych náyduie: ponieważ kázdy człowiek kłamcá iest. pßá: 143. v 2. A 116. v 11. Ponieważ ießcze/ ießliby kto smiał to o sobie mowić/ żeby niechodził w ciemnośći: ábo/ żeby grzechu niemiał: sámego

ſiebie tákowy káżdy zwodzi: á prawdy w nim niemáß. 1. Jan 1. ℣ 8. Co iuż záś z drugiey ſtrony o Jezuſie Chriſtuſie/Oſiárowniku náßym/ świętym niewinnym/od grzeßników odłączonym: Heb: 7. ℣ 26. niema być áni mowiono/ áni rozumiano. Gdyż táko wiárá tákowa o vſpráwiedliwieniu náßym: tákże też y nádieiá: nie z ſámego Jezuſá pochodzi/áni ſie też o niego ſámego opiera. Ale iáko pochodzi od Bogá ſámego/chociáż przezeń: tákże ſie też záś y do Bogá ſámego ściąga. Ktory to ták chćiał mieć/ wedle woley y vpodobánia ſwoiego BOſkiego: ktore ſam w ſobie przed záłożeniem fundámentow świátá/ták poſtánowić raczył: że nas też w tymże Jezuſie ſynu ſwym namileyßym vmiłował. A mowie iż w tym iedynym człowieku Jezuſie Chriſtuſie Poſrzedniku náßym/á nie w ktorym inßym procz niego. Bo też wßytko piſmo świete to wßędy o tym iednym świadczy/ á wßytkich inßych od tego odſtrycha y odrzuca. A ieſli też kiedy ktorym inßym/świádectwo iákie łáſki Bożey y przyſpoſobienia zá ſyny BOże dáie/ábo ie zá ſpráwiedliwe poczyta: tedy koniecznie nie bes tego to ſyná Bożego Jezuſá Chriſtuſa: bes ktorego żaden do Bogá przyść nie może. Ale ábyć ſie ſprawá tá dziwna nie widziáłá/iż to Bog przez człowieká iednego ſpráwiedliwego/ przez człowieká mowie nowego Adámá wtorego z duchá świętego poczętego/ inßych wßyſtkich wierzących/ ſpráwiedliwemi czyni: tedyć ſie pierwey godzi pilnie przypátrzyć/ſpráwie oney dziwney BOżey w rzeczách onych cieleſnych zákonnych: gdzie ono krwią bydleca/popiołem iálowice ſpaloney/y ługiem z niego vczynionym/grzechy gładzono. Ktora rzecz/ácz ſie też rozumowi zda być przeciwna/żeby krew oczyściáć rádßey ániß plugáwić miáłá: iednák kto ſie według onego vpodobánia y roſkazánia BOżego ták ná on czás ſpráwował: á ceremoniy onych iáko Bog roſkazał vżywał: tedy táki káżdy Bogu przyiemny/á v ludzi nienágá

mony

nionybywał. przeto teraz dáleko wiecey/BOgu sie spodoba y iego sprawiedliwości dostępuie/kto ná Jezusie Christusie od niego dánym y záleconym przestawa. Bo ieśli krew (mowi duch BOży Heb: 9. ℣ 13. 14.) y kozłowa/y popiol iałowiczy/ktorym pokropieni byli splugawieni/poświecał ku czystości cielesney: tedy dáleko wiecey krew Christusowá/ktory przez duchá wiecznego ofiarował sámego siebie nienágánionym Bogu/oczyści sumnienie wierzących od vczynkow martwych: áby służyć mogli Bogu/żywąc w swietobliwości y sprawiedliwości Luk: 1. ℣ 75. A żywiąc ták iáko żyć przystoi tym/ktorzyby sie ználi być vsprawiedliwionymy z łáski darowney Bożey/przez Jezusá Christusá sprawiedliwego/á Bogu sámemu nádewszystko przyiemnego. W czym oto iuż maß okázánie wywodu moiego wtorego: w ktorymći sie to pokazało/iż nie z vczynkow náßych/ále z łáski BOżey w Jezusie Christusie przez wiárę vsprawiedliwieni bywamy. VCZEN. A wywod twoy trzeći ktory iest/ktorymbyś ieszcze tym wiecey rzeczy swey podeprzeć mogł: NAVCZYCIEL. Ten iest. Jż iáko człowiek skromnie y pokornie o sobie rozumieiąc/ábo sie záwżdy co nawiecey pod mocna reką Bożą sczyrze vpokarzáiąc/grzeßyć w tym nie może/iákoby sie bárżiey vniżał/niżby tego była potrzebá/y niżyby też był powinien: owßemby ieszcze rychley zgrzeßył/gdyby w sámym sobie vffáiąc/wynosić sie miał/o sobie nieskromnie iáko rozumieć: iáko ono vczynił był on Fáryzeuß/o ktorym Lukaß piße káp: 18. ℣ 10. ktory sie dla vczynkow swych miał zá sprawiedliwego/ták bárzo że też y drugimi gárdził. Tákże maß rozumieć/o náßym przed Bogiem vsprawiedliwieniu że w nim tym sposobem/rychley zgrzeßyć możeß/y ná nim sie omylić z onymże Fáryzeußem/gdy w nim zostáwiáć sobie co swoiego będzieß: ábo/gdy sie kochąiąc w swey własney sprawiedliwości/z niey sie nádymáć y inßymi gárdzić

3.

Cc iij poczniesz.

poczniesz. Lecz záśie/ gdy sie cále ná łáśke y miłosierdzie Boże spuśćisz: á cále sie przed Bogiem iáko celnik on v Łukaśá vpokorzysz: y grzechy swe szczyrze wyznasz: ná tym sie/ wierz mi nigdy nieoszukasz: ám też w tym zgrzeszysz. owszem tym sposobem sprawiedliwości prawdziwey dostapisz Bo sie nie bedzieś mogł tak bárzo przed BOgiem vpokárzáć/ y vnijáć w swey sprawiedliwości: żebyś sie ieszcze wiecey nie był powinien vnijáć. Gdyż to wiesz: iż sie záwżdy pyszným Bog sprzeciwia/ á pokornym łáśke swoie dáie. Wszákże to wiedz/ iż ći ia tu nic nie mowie/ o pokorze y vnijániu sie zmyslonym Mnichowskim obłudnym: ktore tak brzydkie y omierzłe iest przed oczymá Pańskimi/ iáko y oczy wyniosłe y serce nadete. Ale mowie/ o prawdziwym vniżeniu sercá: y o cálym spuszczániu sie/ ná Boża dobrotliwość y sprawiedliwość: á to ieszcze procz wszelkiego ogladánia sie ná swe własne vczynki. A mowie to dla tego/ iż mi sa ná dobrey pieczy/ one Pawłowe wywody/ ktorymi on zwłoczy nas/ ze wszelákiey chluby nászey/ w sprawie tey/ vsprawiedliwienia nászego: á wszystko wkłáda ná sáme łáśke Bogá sámego: á czym to/ przed oczy nam wystáwiáiąc y Abrahámá y Dawidá świetego. O ktorych iednym/ to naprzod mowi. Coż tedy rzeczemy/ żeby Abrahám oćiec náś/ náleść miał co wedle ćiáłá? Bo ieślić Abrahám vsprawiedliwiony iest z vczynkow/ mać chlubę: wszákże nie przed Bogiem. Bo coż pismo mowi? vwierzył Abrahám BOgu/ y poczytano mu to ku sprawiedliwości. Lecz temu kto robi nie bywa zapłátá przyczytaná z łáski/ ález powinności. Temu zás co nie robi/ ále tylko wierzy w tego/ ktory vsprawiedliwia niezbożnikà: poczytaná bywa oná wiárá iego ku sprawiedliwości. A potym też y Dawidá przypomina/ y iego słowá przywodzi/ o błogosławieństwie człowieká tego/ ktorego sam BOg grzechy odpuszcza/ pokrywa/ á onych mu nie przyczyta: iákom to y przedtym wspominał. Czego wszystkiego

wßyſtkiego tákie czyni zámyſlenie/ mowiąc: iż tego nie ná-
piſano dla ſámego Abrahámá/ iż mu ſprawiedliwość z wia-
ry/ procz vczynkow/ ieſt przypiſaná: ále też y dla nas kto-
rzyby ſmy wierzyli w tego/ ktory wzbudził Jezuſá Páná
náßego od vmárłych. Ktory wydan był dla grzechow ná-
ßych/ á wbudzon ieſt dla vſprawiedliwienia náßego Rzy:
4. ℣ 25. Ale vczyniwßy tu koniec wywodowi temu trze-
ciemu: mowić ták ießcze o tymże z toba bede. Niechby to
ták było/ żeby ſie nam nie trzebá ſpußczáć/ cále we wßyſt-
kim/ ná ſáme łáſke Boża/ ani też ná ſámego Jezuſá Chri- 4.
ſtuſá zá grzechy náße wydánego: ále też y ná náße wła-
ne vczynki: ktoreby ſmy przyłożyli do łáſki Bożey/ y do ſmierći
Chriſtuſowey: żebyſmy ták/ z łáſki przez wiáre/ y oprocz łá-
ſki przez vczynki/ vſprawiedliwiem byli. Ale iákoż wżdy
ty y ia wiedzieć to bedźiemy/ iáko wiele vczynkow/ y iákich
też vczynkow potrzebá nam bedźie czynić/ áby ſie ony zgo-
dźić y oſtać mogły z ona łáſką Boża z meką Chriſtuſową/ á-
bo nákoniec z ſáma wiára náßa: Boby mogły tákie być
vczynki náße/ ktoreby ſie ni wczym nie zgodźiły z łáſką Bo-
ża y z meką Chriſtuſowa: ábo ktorychby ku rowney wadze
wiele niedoſtawało/ gdybyſmy ie ná ßale położyć chćieli/ z
BOżym miłoſierdźiem y z śmiercią Chriſtuſowa. á takby-
ſmy ſie ná nich bárzo omylili: gdybyſmy miáſto złotá (iż
ták rzekę) y drogiego kámienia/ chwaſty iákie ábo gnoy/ ku
onym zacnym y poważnym Boſkim przykładáli. Bo ieſli-
by ták było/ iákoby bes wßey pochyby muſiáło być: tedyby-
ſmy ſie bárzo ná mniemániu ſwym omylili: y dáremnaby
była robotá náßá. A nákoniec byſmy ſie y ſámi wſtydáć zá
nie muſieli. coć iuż może ſtać zá wywod cżwarty.

W tożaden nie potrefi żebyſie vczynki iego zgodźić mogły z łáſka Boża y ſmiercią Chriſtuſowa.

VCZEN. Robotá náßá/ dáremnaby/ iáko ty mniemaß/
nie byłá/ ánibyſmy ſie zá nie wſtydáli/ gdybyſmy nie to czy-
nili coby ſie nam ſámym dobrego widźiało: álebyſmy to tyl
ko dźiáláli co nam BOg y Chriſtus w ſłowie ſwym roſká-
zuie.

zuie. Y pewnieby sie to zgodźić wybornie mogło z oną łáską Bożą y z spráwą też Christusową. A ták zgodźić/ żebyśmy mogli być vspráwiedliwieni/ y z łáski Bożey przez Jezusá Christusá z wiáry/ y z vczynkow náßych własynch ktorebyśmy dźiáłáli. NAVCZYCIEL. To co teraz mowiß/ zá nic práwie w tey mierze nie stoi. Abowiem wßystko to znácznie Christus Pan zgánił y precz záraz odrzućił. Acz ná wielu inßych mieyscách/ y inßymi sposoby/ wßákże z osobná podobieństwem onym od sługi orzącego/ y od Páná iego wźiętym. Ktoremu/ gdy z roley do domu przyidźie/ nie záraz Pan iego vsieść każe: ále rychley każe mu ießcże sobie coby iadł nágotowáć: y ták długo służyć dokąd sie sam nie náie y nie nápije: toż też dopiero potym onemu to słudze każe ieść y pić. Co wßystko gdy iuż ták sługá on iáko mu Pan iego roskazał vczyni: izali mu zá to on Pan iego dźiękowáć będźie? nie tußę. Z ktorego podobieństwá tákowe czyni zámknienie/ mowiąc: Tákże y wy/ gdy wßytko vczynićie co wam iest roskazano/ mowćie: Słudzy ábo niewolnicy iesteśmy nieużyteczni: bo to cośmy powinni byli czynić vczyniliśmy. A ták co ty powiedaß/ żebyś w to potrefić mogł/ żeby sie vczynki twoie z oną łáską Bożą y z Christusową męką zgodźić mogły: á to gdybyś nie co innego czynił/ iedno coć BOg czynić roskazał: tedy tu oto sam iáśnie widźiß/ iż sie ná to prozno maß oglądáć: y ták sobie tußyć/ że być zá nie Bog miał być powinien. Y owßem to rychley poznáć musiß/ iesli prawdźiwym sługą Bożym chceß być/ żeś dáleko więcey winien czynić/ niż vczynić możeß: á stąd sie przedsie za vczynki swe żadney zapłáty powinney niespodźiewáć. VCZEN. A czemu to? NAVCZYCIEL. Temu iż BOG sam dla tego człowieká spráwił/ y dla tego go ná kßtałt y podobieństwo swe vczynił/ y Jezusá Christusá syná swego namileyßego zań wydał/ áby sobie w nim y z niego wßystkę chwałę zostáwił. Ktorey

żaden

żaden táki/nie może mu cále oddawáć/ktory ták sobie tußy/ żeby on z vczynkow swych/mogł być przed Bogiem vspráwiedliwiony. Bo ták rozumieiąc/ w cześći tylko BOgá chwalić będźie/ á cześć drugą sobie zostáwi: w czym sie záraz nie posłußnym/ niewdźięcznym y niewiernym Bogu pokaże. A to/ przywłaßczáiąc to sobie sámemu/ coby Bogu oddáć miał iedynemu/ y Christusowi od niego dárowánemu. Y będźie to sobie przywłaßczał y z tego sie wynosił: zá coby w vniżonym duchu vstáwicznie dźiękowáć miał/ y Bogá wychwáláć. VCZEN. A iáko to? NAVCZYCIEL. Iż y nalepße vczynki/ktoreby kiedy człowiek czynił/człowiekowi sámemu przyczytáne być nie mogą/ áni przyczytáne máią być: ále tylko BOgu sámemu. Abowiem człowiek wierny/ cokolwiek iedno vczyni dobrego/tedy to wßystko co iest dobrego/ iuż nie iest iego/ ále iest Bogá sámego. VCZEN. Dla czego? NAVCZYCIEL. Dla tego/iż iáko wiárá/ták też y owoc iey/to iest vczynki dobre/ y to o ktorym mowimy vspráwiedliwienie/ y zá nim idące duß náßych zbáwienie 1. Pet: 1. ℣ 9. nie pochodźi nigdy z człowieká sámego iáki iest z przyrodzenia swego/ále z BOgá dobrotliwego: ktory y wiáre sam człowiekowi dáruie/ y z łáski sam zbawia: y sam też vczynki dobre gotuie/w ktorychby człowiek chodźił/á ony ku chwale iego á nie ku swey właśney czynił. Efe: 2. ℣ 5. Fil: 1. ℣ 29. Poniewaß człowiek nic sam z siebie/ nie tylko vczynić to coby było dobrego nie może/ále áni począć/áni też pomyślić. A iesli też kiedy co pocznie y vczyni dobrze y przystoynie według Bogá: tedy to wßystko nie będźie z niego/ále z Bogá/ ktory go do tego sposobnym vczynił/ y ony vczynki dobre do sercá iego y ręku podał. A czyni to BOg dla tego/żebyśmy sie my sámi w sobie nie kocháli/ áni sie też sámi z siebie przechwaláli/ iákobyśmy też co tákowego w sobie/ czegobyśmy od Bogá nie wźieli/mieli/ iáko Apostoł nápisał. Ale

Y wiáráy vczynki dárem są BOżym.

iż y w tym ieszcze/ powinowáctwu nászemu przeciw Bogu my nie dosyć czynimy/ gdy sie często miásto dobrych vczynkow/ nam roskázánych/ we złe spráwy wdáwamy: y często kroć wiecey ciálu swemu y świátu/ niżli BOgu służymy: áni też ták cále iákoby smy byli powinni BOgá miłuiemy: dla tego Apostoł Páwel/ to dobrze vpátruiąc vczynki nászе wszystkie ná stronę odkłáda: á chlubić sie nam z nich nie dopuszcza. Owszem nam potężnie sáme láskę Bożą w tey zbáwiennej spráwie záleca/ one sáme wystawia/ y do niey nas odsyła. Niechcąc nam tego yná iedney stopie pozwolić/ żeby smy sie w spráwie vsprawiedliwienia nászego/ oglądáć mieli ná swe vczynki/ godności y zásługi: ále áby my ná sámey tylko łásce Bożey w Chrystusie okázáney/ cále przestáwali: á z nászych sie vczynkow nie nádymáli. Które nas Bogu nigdy zálecić nie mogą: gdybysmy ie sobie przywłászczáć chcieli. Jáko z tych mieysc poznáć możesz. 2. Kor: 3. ℣ 5. Fil: 1. ℣ 6. A 2. ℣ 13. Heb: 13. ℣ 21. VCZEN. A czemuż ono Chrystus sam to powiedźiał/ iż w dzień on ostátecżny sądny/ vczynki tylko sámy wspominác y wyliczáć będzie/ á wiáry tám żadney zmiánki nie vczyni Máth: 25. A ná drugim też mieyscu ták mowi/ Máth: 12. ℣ 37. Z mowy twoiey vsprawiedliwion będziesz/ y z mowy twey potępion będziesz. Z mowy powieda iáko z vczynku/ á nie z wiáry. Tákże y Apostoł Páwel/ opisuiąc też dzień on sądny: to też o nim powieda/ iż Bog kázdemu odda wedle vczynkow iego. Kzy: 2. ℣ 6. A 1. Kor: 3. ℣ 8. Gál: 6. ℣ 7. A 2 Kor: 5. ℣ 10. A ty zás to mowa swa przewiesć chcesz/ iż nie z vczynkow/ ále z sámey tylko wiáry/ procz vczynkow. NAVCZYCIEL.

Czemu Christus w dzień sądny vczynki, á nie wiárę wspominát będzie, iesli nie z vczynkow idzie vsprawiedliwienie?

5. Dla tego to przewiesć chce (y to nie ia sam z siebie/ ále iż to BOg w słowie swym przewodzi/ sam sobie wszystko przywłaszczáiąc/ á człowiekowi zás iáko iest sam w sobie nic nie zostawiáiąc) iż widze ten być właśny sznur wiáry prawdziwey Chrystiáńskiey: wierzyć temu mocnie/ iż BOg z łáski swey grzechy odpuszcza: z łáski swey z łáski swey vsprawie-

vspráwiedliwia: y żywotem wiecżnym dáruie. A iż to on sam wßystko czyni przez Jezusá Christusá syná swego namilßego: w ktorego gdy kto wierzy /ten ma żywot wiecżny. Ale iż sie rzecży tey / z powieśći twoiey y świádectw przywiedżionych/zda być coś przećiwnego: tedy to wiedz iż żadnego własnego przećiwieństwá niemáß. A to naprzod dla tego: że ná tych mieyscách od ćiebie miánowánych/ nie dla tego sie vcżynki przypomináią/ z ktorychby káżdy osądzony miał być/ y zá nie swą zapłáte odnieść: iákoby ony miáły być przyczyną vspráwiedliwienia náßego: ále rádßey dla tego/iż ony są iednym zwierzchownym świádectwem y widomym y dotkliwym/ wiáry náßey wewnetrzney y serdecżney. Ktora iesli iest w cżłowieku ábo nie/poznano być nie może/ iedno przez zwierzchnie vcżynki: iáko Jákub ś. mowi Ják: 2. ℣ 14. Boby sie też prozno kto z niey przechwáláć miał/iesliby iey znácżnie przez vcżynki niepokázował. Otoß ná to pámietáć maß/ iż to co sie tám mowi o vcżynkách/tedy sie to wßystko mowi: iáko o owocách z wiáry pochodzących. Ktore iesli w kim dobre będą: tedy są iednym pewnym świádectwem wiáry iego dobrey. A iesli złe ábo żadne: tedy też są znákiem złey wiáry/ábo niewiáry. Potym dla tego/ iż tu żadnego przećiwieństwá w rzecży tey nie będżie/gdy to sobie cżłowiek ná pámieć przywiedżie/iáki iest sam w sobie z vrodzenia swego/cżym też iest z wychowánia y z náłogu: á cżym sie potym stał z łáski Bożey/z wezwánia przez słowo Boże/y przez zápiecżetowánie duchá ś. Ale nád to/ ießcże to dostatecżniey pozna stąd/ gdy to záwżdy mieć będżie ná bácżnośći/comći wyżßey powiedżiał: to iest/iż my sámi z siebie/áni cżynić/ áni pocżąć/ áni nákoniec pomyslić możemy tego/coby było dobre y Bogu przyiemne iesliby BOg sám tego w nas nie zácżął/ y nas ku dobremu sposobnymi nie vcżynił. Poniewaß on sam y wiárą nas dáruie/y vcżynki nam dobre w ktorychbysmy chodżili gotuie:

y samże ie też zás w nas koronuie: ábo onychże nam potym przez Jezusá Christusá nádgrode vczyni/ w dzień on ostátecżny. Wßákże y to/ nie iáko zá náße własne/ ktoreby smy my sámi z siebie czynili: ále iáko zá swe/ ktore on sam zgotowáć raczył. Co on zás wßystko czyni z oney wielkiey łáski y miłości swey/ ktora nas dárował przed czásy wiekuistymi: á okazał ią nam czasow tych ostátecżnych przez Jezusá Christusá 2 Tim: 1. ℣ 9. Z łáski mowie oney/ y z miłości wielkiey/ á rozumem człowieczym niedoścignioney: ktora ták bárzo świát vmiłował/ że synà swoiego dał/ áby wßelki ktoż weń wierzy nie zginął/ ále by miał żywot wieczny. Jan 3. ℣ 16. A to zás vczynił wedle onego swoiego postánowienia przedwieczngo: wedle ktorego sam w sobie z nieprzebránych bogactw dobroći/ łáski y miłosierdzia swoiego/ nas przeyżrzał/ obrał y náznáczył: áby smy byli świetymi y nienágánionymi przed nim: A to wßystko/ ku chwale sławney dobrotliwości iego/ ktora nas dárował w onym namileyßym: w ktorym też mamy odkupienie przez krew iego/ y grzechow odpußczenie. Efe: 1. ℣ 4. ić. Co też wßystko iż w nas vprzedżiło/ nie tylko przed tym mżesmy my ießcże byli/ ábo co dobrego vczynili Rzym: 9. ℣ 11. ále ießcże przed záłożeniem fundámentow świátá. Tedy to sámo iest iednym świádectwem przećiwko nam: że nas nie dla tego Bog miłuie: nie dla tego wiárą dáruie: ani dla tego vsprawiedliwia: że my vczynki iákie dobre czynimy: Ale iż od Bogá wybráni y vmiłowáni iesteśmy. Bo ieśli nie kiedy z chwałą iego czynimy/ ábo ie czynić możemy: tedy sie to w nas nie skąd inąd náyduie/ iedno z miłości Bożey/ y z wiáry tey ktora nas on sam dárował. A ták my też/ nie dla tego vczynkow czynić mamy/ żebysmy sie przez nie Bogu spodobáli y wiáre sobie nimi záslużyli: ále iż on nas sobie vpodobał y wiárą dárował: przeto sie w nich pomnażáć mámy. Abowiem gdżieby w nas vpodobánie y łáská BOża nie

przodowá iá

przodowálá: nic bysmy nigdy dobrego ku chwale BOżey
należącego/vczynić nie mogli. A ná koniec bysmy sie y Bo-
gá nie bali: ánibysmy go miłowáli: ánibysmy go słuchali:
anibysmy rzeczy duchownych niebieskich/chwale BOżey y
nászemu zbáwieniu służących/wyrozumieli: Nierzkąc że
bysmy z vczynkow nászych vsprawiedliwionymi być mie-
li. A to też mogesz mieć zá wywod piąty. VCZEN.
To tym sposobem/gdy my z vczynkow nászych/ áni w cále
áni w czesći/nie mogemy być vsprawiedliwieni/málo nam
to pomoże ábo nic/ gdybysmy co dobrego czynili: Y ták
nam będzie czynić to co iest dobrego/ iáko też nic nieczynić:
NAVCZYCIEL. Boże tego vchowáy ábysmy ták
rozumieć y myślić mieli: żeby nam to zárowno miáło być/
czynić/iáko y nie czynić/to co iest dobrego. Jzali nas ná to
Bog wzywa: wiárą dármo: vczynki sam dobre gotuie:
ábysmy my nic dobrego nie czyniąc ták sobie proznowáli:
Koniecznie nie dla tego. Ale iżbysmy z tych zacnych iego
dárow/owocow chwale iego służących szukáli. ponieważ
on służebnikom swym/ nie dla tego tálentá swe rozdáie/ áby
ie wziąwszy od niego zákopywáli: ábo záwiązawszy w ser-
wetę schowáli: ále áby nimi handlowáli/ żeby ie zás czásu
swoiego z pewnym vrobkiem iemu oddáć mogli. Ale mi-
mo to/ tá mowá twoiá/ tákowá rownie iest/ iáko gdybyś
też ták mowił. Tákći nam mieć wiárę/iáko iey też nie mieć:
tákże mieć vczynki/ iáko ich nie mieć. Ano/iáko sie żaden
bes wiáry Bogu spodobáć nie może: áni tego może pewien
być iesli go Bog miłuie: iesli w tym przez wiárę Bożą vpe-
wniony nie będzie: tákże też y o wierze swey pewien być
nie może/ iesli wiáry swoiey owocow mieć nie będzie. Ale
iesli sie te w nim pokázowáć będą/tedy sie też z nimi záraz y
wiárá pokaże. Ktora gdy też iuż znácznie sie pokaże/tedy też
z nią záraz vpewnienie o łásce BOżey przystąpi: zá ktorym
też poydzie y vsprawiedliwienie: Ktore záwżdy ma przy

Iesli dobre vczynki nie vsprawiedliwiá ia, tedy to nic niewáżyczynić ábo nie czynić.

sobie zá towárzyszá wiernego poswiecenie: ktore sie też nigdy pokázáć nie może iedno w ludziách przez wiáre żywa vspráwiedliwionych. A pokazáć sie też nie może/iedno z vczynkow dobrych świetych/ z wiáry pochozacych: á Bogu sámemu y Christusowi iego przyiemnych. Gdyż też wszystki vczynki tákie dobre/ iáko sie czesto powtarzáć musi/ z sámego świetego y dobrego Bogá/ żeby takowemi były/ pochodzić muszą. Bo też ku okazániu świetobliwośći człowieczey od Bogá dárowáne bywáią. VCZEN. Poniewasz ták iest iáko mowisz/ iż vczynki dobre/ktore sie w wierzacych náyduią/są vczynkámi Bożymi/ od Bogá sámego zgotowánymi: A wiecze ia tym chwały BOżey bárziey nie rozmnożę y nie wystáwie/gdy tymże vczynkom/ktore z dárowánia BOżego czynić bede: vspráwiedliwienie moie przypisze? NAVCZYCIEL. Aczkolwiek to prawdá iż dobre vczynki w wybránych y vmiłowánych Bożych/nie są ich własne/ále są Bogá sámego: wszákże kto by im ták z rozumu y domysłu swoiego vspráwiedliwienie przyczytał/wielce by w tym grzeszył. A to/naprzod dla tego/ że iuż táki káżdy z vczynkow onych báłwánáby sobie dziáłał: ná nie sie ták ogladáiac/ zá BOgá ie sobie wystawiáiac: y w nich sie iáko w Bogu sámym kocháiac. Potym dla tego/ że sie człowiek tákowy medrszym y rostropnieyszym czyni nád BOgá. A to w tym/ gdy sie tego domysla/ czego sie Bog nie domysłał: y tego też sobie pozwałá/czego BOg nie pozwolił: nie zálećił áni roskazal. Ktory mogac też ták vczynić/y ták to postánowić/áby z vczynkow ludzkich/ktoreby on sam zgotował/vspráwiedliwienie ná ludzi opływáło: wszákże tego vczynić nie vmiał. A nie vmiał/iż to niebyłá wola iego. Ale on iáko madry y spráwiedliwy/ zásádził vspráwiedliwienie człowiecze / ná sámey łásce swey: ktora nam znácznie pokazał w namilcyszym synu swym Jezusie Christusie: ktorego ná to dał/ żeby on był v-

Jesli vczynki dobre Bożymi są w ludziach, á czemużby im vspráwiedliwienia nie przypisáć?

vbłagánim

vblażánim y okupem ſynow y corek iego. A nád to ießcże ku temuß wyſtáwił nam y zálecił/zá ieden pewny érzodek/ wiáre: przez ktorąbyſmy y vmilowánia náßego y vſprá-wiedliwienia dochodźili: y vcżesnikámi ſie Jezuſá Chriſtuſá ſyná iego miłego ſtawáli. Ale cie pytam: powiedz mi co v ciebie ieſt przednieyßego y ważnieyßego: twoieli dobre vcżynki ná ktore ſie tak bárzo ogladaß? on li namileyßy kochánek Boży Chriſtus Jezus ná krzyżu zá twe grzechy roſpiety? VCZEN. Wyznáć to muße ku chwale Bożey/ iż ważnieyßy y zacnieyßy ieſt y mnie ſyn BOży Chriſtus Jezus/niż wßyſtki vcżynki moie. Bo gdyby on nie vmárł był za mie/á mnieby z Bogiem Oycem nie poiednał: tedy bym ia nigdy nie mogł był tußyć ſobie dobrze o łáſce Bożey przeciwko mnie: ánibym tez vcżynkow dobrych cżynić mogł. Bo to dobrze wiem/iż ich vmárli w grzechách/ á nie odrodzeni ludźie cżynić nie moga: lecz ći tylko/ ktorzy ſą przez Jezuſá Chriſtuſá od grzechow oczyśćieni y duchem Bożym obżywieni. Duchem mowie BOżym świetym/ktorego Chriſtus Pan wźiąwßy od BOgá Oycá bez miáry/obficie wylał ná wßyſtkie wybráne Boże: á to dla tego/żeby ich ten to duch świety do wßelkiey prawdy prowádźił: wßyſtkiego náucżał/y ná pámieć przywodźił.

NAVCZYCIEL. Ponieważ tak ieſt/iáko mowiß: á cżemuż ty ná ſámym Chriſtuſie nieprzeſtawaß? ná ktorym Bog ſam przeſtał. Boć to niebeſpiecżna bywa/dom ieden ná dwu fundámencách/y roznych/y ſobie bárzo przeciwnych/budowáć. Jáko y to/chcieć zbáwienie z vſpráwiedliwienia/y żywot wiecżny ná Chriſtuſie Jezuſie / y ná ſwoich vcżynkách/zákładáć. Bo ieſliby vcżynki náße mogły nas przed Bogiem vſpráwiedliwiáć: á coż by to potrzebá Bogu Chriſtuſá ná śmierć wydáwáć? Abo co tego by łá zá potrzebá/złośći náße y niepráwośći nań kłáść/y przekletym go dla nich vcżynić? gdyſmy my ſámi przez náße vcżynki

Ieſliby vcżynki mogły vſpráwiedliwić, á ná coß Chriſtus vmárł

vczynki mogli vſprawiedliwionymi być. Lecz/ieſli záſie dla tego Chriſtus ieſt wydány/iż żadne ciáło nie mogło być z vczynkow vſprawiedliwione przed máieſtatem Bożym: tedy ſie tu Chriſtuſowi nie máła krzywdá dzieie/ á BOgu zeżywość. Gdy kto/ nie przeſtawáiąc náłáſce BOżey/ y ná ſmierći Jezuſowey/do vczynkow ſie vćieka: á ták vćieka/że im też vſprawiedliwienie przyczyta: gdyż to ieſt przećiw iáſnemu ſłowu BOżemu. Ná ktorym lepieyby każdemu przeſtawáć/á dumy tey vczynkowego vſprawiedliwienia zániechać: áby ták/ dar ten BOży zacny/ zá tákowa ludzka ſprawa/odiety/iáko od niewdzięcznych/nie był.

VCZEN. Trudna to ná mie co mowiſz: y toć ſczyrze wyznawam/iż tego nie rozumiem/ ktorymby ſie to ſpoſobem ſtáło: że vſprawiedliwieni ieſteſmy od BOgá przez Jezuſá Chriſtuſá. Bo ieſli z łáſki Bożey: á coż potrzebá było do tey łáſki przydawáć Chriſtuſá z iego meką: ponieważ ku teyże łáſce BOżey vczynkow náſzych przydáwáć nie trzebá: NAVCZYCIEL. Abyś to poiąć y wyrozumieć mogł: vmyſlikemći pokázáć niektore ſpoſoby ktorymi człowiek może być vſprawiedliwiony od inſzych ludźi: A to dla teo/ ábym z nich ieden pokázáć mogł/ ktorym nas właſnie Bog vſprawiedliwia: á iżby ſie inſze/ludźiom zwyczáyne/ á Bogu nammiey nieprzyſtoyne/ odrzućić mogły. VCZEN. A wiec ták vczyń/á mnie iuż pierwſzy pokaż. NAVCZYCIEL. Bywa to/że ſie náydują ták owi ludźie/ktorzy ſługi ſwe ſprawiedliwemi czynią/z więzienia ie wypuſzczáią/y od ſmierći wybawiáią: ácżkolwiek ſłudzy oni niecnotámi wielkimi/ zboycámi y cudzołożnikámi bywáią. A czynią to oni ich Pánowie/ oprocż wſzey ſprawiedliwości/ y procż wſzelkiey nadgrody/ tym ktorychby ſłudzy ich vſkodzili/ábo co złeo vczynili/ z ſámey tylko miłości ktora przećiw ſługam ſwym máią: y z vporu też ſwoiego/ iż ſie im niema kto oprzeć/á onych od tákieo vczynku

Rozmáite ſpoſoby Vſprawiedliwienia, ále BOgu nie przyſtoyne.

I.

vczynku odwiesc. Ale BOg ácżkolwiek iest mocny/ktoremu sie żaden sprzeciwić niemoże: wszákże iż iest správiedliwy/żadnego tak nigdy nie vspráwiedliwia. A ácżkolwiek iest miłosierny: iednak sie tym sposobem nad żadnym nie litutie: áby go bes práwá komu gwałtem z reku wymowáć miał. VCZEN. Aczemu to? NAVCZYCIEL. Iż on bedac Bogiem správiedliwym/nigdy winnego niewinnym/á zlego dobrym/niespráwiedliwego správiedliwym czynić niechce: dokadby ony iego złości/grzechy y nieprawości/ábo słuśnie pokaráne nie były/ábo sie dosyć nie stálo/oney iego niezmierney BOskiey správiedliwości. VCZEN. Agdzie maś o tym pismo: iż BOG iest správiedliwy y miłosierny/á iż nic nie czyni niespráwiedliwie k woli nikomu. NAVCZYCIEL. Mowi ták Moyżeś w piesni swey 5. Moy: 32. ℣ 4. BOgá onego mocnego iáko skálá vczynki doskonale sá: Abowiem wszystki drogi iego sádem sá: BOG iest (ona sáma) prawda: á nieprawości w nim niemáś: správiedliwy y ścżyry iest. A w Psálmie 11. ℣ 7. Správiedliwy Pan/miłuie správiedliwości: á ná to co iest ścżyrego y prostego/pátrza twarzo swa. W Psálmie 145. ℣ 17. Správiedliwy iest PAN we wszystkich drogách swych/á miłosierny we wszystkich vczynkách swych. A v Jobá/káp: 34. ℣ 10. mowi ták Elihu: Boże tego vchowaj/áby ták kto rozumieć miał/żeby w Bogu miała być iáka nieprawość/ábo żeby we wszech namocnieyszym/miáłá być niezbożność. Gdyż on oddawa cżłowiekowi/wedle zadziáłánia iego/á káżdemu da náleść drogi iego. To iest/ták káżdemu płácić bedzie/iáko zasłuży správámi swoimi. Toż naydzieś niżey káp 36. ℣ 21. 22. Także Tob: 3. ℣ 2. a Moy: 34. ℣ 7. Nahum 1. ℣ 3. y ná inszych wielu mieyscách. Z ktorych to poznaś iż BOg bes správiedliwości swey Boskiey/nie czyni z niespráwiedliwego správiedliwym: iáko

Że niektorzy

niektorzy ludzie zwykli czynić. A tak ten sposob vsprawiedliwienia Bogu nie służy. VCZEN. Słyszałem iuż ieden sposob vsprawiedliwiánia/ktory/widze to y sam/Bogu nammiey nie przystoi: á ták pokaż mi drugi/ábych tego doznał ieśli mu też służyć moge ábo nie? NAVCZYCIEL. Trefia sie y to/iż często wiele dobrych ludzi niesłusznie z potwarzeni y obwinieni bywáia: do więzienia przychodzą: y ná smierć ieśkázuia. A wszákże gdy sie ktobáczny/możny/y miłosierny zá niezáśtáwi/á oney ich niewinności dozna: tedy ie vsprawiedliwia: y z onego obwinienia/z więzienia y od śmierći/ iáko niewinnych/wybawia. Ták iż oni obwinieni zá sprawiedliwe bywáia poczytáni/y żywotá dostępuia/ktory im przez potwarz miał być odiety. Ktory sposob vsprawiedliwienia/ áczkolwiek iest dobry y chwalebny: á bárzo niewinnym/ w ich potwarzy y obwinieniu niesłusznym/służący: wszákże y ten BOgu/dla nas ludzi/żadna miára nie należy: áni też on tym sposobem vsprawiedliwia. VCZEN. A czemu nie? NAVCZYCIEL. Iż my tego o sobie powiedzieć nie możemy/żesmy sprawiedliwi: á iżesmy nic nieprzewinili. Ponieważ nie tylko pismo swiete nas przekonywa/że grzesznymi iesteśmy: ále nas w tym/y sámo sumnienie náśe winuie y oskarza. A náwet nie tylko iáwne náśe złości y nieprawości/nie mogą nas BOgu zálecić: ále y to coby sie nam zdáło/żeby w nas iedna sprawiedliwość ia było/tedy y to iest przed BOgiem iáko płát iáki plugawy y obmierzły. Ezá: 64. ℣ 5. VCZEN. Y tego mi długo wywodzić nie trzebá: znam to y sam/iż nie trzebá przed Bogiem człowieká spotwarzáć: bo sam záwżdy ná sobie iáśne lice swey nieprawości nosi. A ták sposob ten wtory vsprawiedliwienia/iáko człowiekowi przed Bogiem nie wáżny/ puściwszy imo sie/okáż ieśli maß ktory mßy. NAVCZYCIEL. To też nie łádá sposob iest vsprawiedliwienia człowieká

człowieká winney/ gdy on zá swoie złe sprawy słußną nagrodę vczynić może/ onemu ktorego obráził/ ábo vßkodził. 3.
Abo ácz nic/ gdyby niemiał czym/ áni mogł/ dosyć vczynić/ że sie wżdy złości swych káie: ony ná sie wyznawa: á o miłosierdźie prosi: spußczáiąc sie sczyrze ná łáskę onego ktorego obráził. zá ktorymi postępki/ może mu być odpußczono. A ták on bes słußney nagrody/ z sámey łáski/ może być vspráwiedliwiony. Wßákże y ten sposob nam ießcze y Bogu nie służy. BOgu dla tego/ iż on będąc sędźią spráwiedliwym (iáko sie wprzod mowiło) nie vczyni z niepráwego práwym/ áni ze złego dobrym/ procz wßelákiey nagrody. Co stąd obaczyć możeß/ iż sie on o to niepomáłu gniewa ná ludźi/ gdy oni názywáią złe dobrym/ á dobre złym: ktorzy kłádą ćiemność zá swiátłość/ á swiátłość zá ćiemność: ktorzy kłádą gorzkie miásto słodkiego/ á słodkie miásto gorzkiego Ezá: 5. ℣ 20. Ludźiom zás dla tego/ naprzod/ że w sobie żadney godnośći/ dobroći y spráwiedliwośći przyrodzoney nie máią: owßem są iedną proznośćią/ iáko Dawid mowi: Psálm 39. ℣ 6. A 144. ℣ 3. 4. Pánie y coż wżdy iest człowiek iż nań pámiętaß? á syn człowieczy że go ták ważyß? to iest/ iż sie ták oń stáraß. Człowiek podobny iest proznośći: á dni iego iáko ćień przechodzą. Potym/ iż człowiek nie tylko iest prozny y nikczemny/ ále też ták ślepy/ głupi/ y vporny/ że sie sam przez sie nigdy do Bogá nawroćić niechce/ áni grzechu swego do siebie poznáć y onego sie ßczyrze káiáć może: ieśliby go Bog sam nie ßukał/ y nie vpominał. Co z onego pierwßego Adámá oycá náßego poznáć możeß. Ktory áczkolwiek przestąpił Boże zákazánie/ y nágość swą do siebie poznał: wßákoż áni sie vznał/ áni sie do BOgá náwroćił proßąc go o miłosierdźie y odpußczenie przestępstwá swego: ále ießcze imo to wßystko przed Bogiem sie krył/ vćiekał/ y grzech swoy omawiał. 1. Mo: 3. ℣ 8. To też poznaß y z Dawidá/ ktory też zgrzeßywßy przećiw

Vryaßowi ſłudze ſwemu wiernemu/ poznáć ſam do ſiebie grzechu ſwego nie mogł: áż gdy mu go BOg przez Nátáná proroká pokazał. 2. Sám: 12. ℣ 1. Piotr tákże/ áż gdy kur trzeći raz zápiał/á pan też nań weyzrzał Łuk: 22. ℣ 61. A y nád to wßyſtko/ chociażby ták ſobie chćiał kto dumáć/ że to mogł Bog vczynić: ták zgolá procz wßelákiey záſługi cżyiey/ y wßelkiey nagrody: odkładáiąc w tey mierze ſprá-wiedliwość ſwoie náſtrone: á biorąc przedſie ſámo miło-ſierdzie: tedyby y ták/oſtáć ſie to nie mogło. VCZEN. A cżemu nie? NAVCZYCIEL. Zeby ſie zá tym wſzyſtki zacne proroctwá iego o Meſyaßu: ktorego ſłubował dáć cżáſu ſwoiego: iákoż go iuż z łáſki ſwoiey dał. Muſiáłá by ſie też w niwecz obro-cić oná ſroga y droga śmierć iego/ktora nie ſam dla ſwych/ ále dla náßych niepráwośći podiął. Bo on grzechu nie po-pełnił/áni náleziona byłá zdrádá w vśćiech iego/ y wßyſtko to co Chriſtus ſprawiedliwy vćierpiał/ nie tylkoby było proznośćia nikcżemna: ále też y głupſtwem iednym ßá-lonym. Co wßyſtko nie tylko ieſt przećiw Bogu ſámemu y ſłowu iego swietemu/ále też y przećiw rozumowi y rozſąd-kowi náßemu: żeby to BOg cżynić niepotrzebnie/ głupie y nieopátrznie miał: co przez Chriſtuſá Jezuſá vczynił. Gdyż on mądrym/dobrym/ ſprawiedliwym będąc: wßyſt-ko záwżdy mądrze/ dobrze/ ſprawiedliwie cżyni: ták że żá-den nie może nigdy ſprawam iego przygánić. A ták y ten ſpoſob/iákom rzekł/ Bogu ſłużyć nie może. VCZEN. Yo to ſie zá ſtáwiáć nie będę: widząc iż k rzeczy mowiß. A ták wolę inßeo ießcże ſpoſobu vſprawiedliwienia ſłuchać/ á onego doświádcżáć. NAVCZYCIEL. Cżwar-ty ſpoſob ieſt vſprawiedliwienia miedzy ludźmi/ gdy wino wáycá ktory ſłußnie w cżym obwiniony/ zá wyſtępki ſwe/ ſam cżeść iedne płáći y nágradza: ábo ią też iákim cierpie-nim karánia ná ſobie odnoſi: á druga kto z łáſki ſwey zań płáći:

płáći: ábo mu ią też on ktoremu był zádźiáłał dáruie y odpu-
ßcza: y tákże go ná potym spráwiedliwym dźiáła. Iáko
sie to często miedzy ludźmi náyduie. Ale iednák y ten spo-
sob vspráwiedliwienia/ namniey też BOgu nie służy/ áni
nam przed nim ku náßey spráwiedliwośći pomaga. Ponie-
waßmy/ iáko sie to wyżßey pokázowáło/ sámi z siebie/ nie
tylko w cále/ ále też áni w częśći/ dosyć BOgu zá grzechy y
przestępstwá náße vczynić nie możemy/ choćiażbysmy nie-
wiem iáko chćieli. VCZEN. Ktorymże tedy sposo-
bem BOg nas vspráwiedliwia? iuż mi wżdy powiedz/ á-
bym to wiedźieć mogł? Abych ták/ będźieli słußny y przy-
stoyny/ mogł zań BOgu/ z sercá vpokorzonego/ ßczyrze y
pilnie dźiękowáć: á iuż sie nápotym ná sie y vczynki swe
nie oglądáć. NAVCZYCIEL. Piąty/ á mym zdá-
nim/ ostáteczny sposob vspráwiedliwiánia ludźi złych y wi-
nowáycow wielkich ten iest. Gdy sie ták kto zá złosliwe
przestępce bierze/ z miłosierdźia y ßczyrey swey dobrotliwo-
śći/ oprocz ich wßelkiego stáránia/ oprocz prośby/ zapłáty
y vczynku iákiego dobrego/ ábo przysługi: że przedsie oną
swą dobrotliwośćią y miłosierdźiem wielkim/ spráwiedli-
wośći nie náruszą. Owßem y oney ták folguie y dosyć czy-
ni: w to vgadzáiąc/ iákoby y miłość oná iego wielka/ y sprá-
wiedliwość porządna/ znáczna byłá: á iżby sie obiemá do-
syć stáło. Co bywa/ gdy winę człowieká złosliwego/ y wy-
stępki iego/ sam ná sie bierze: y sam też iuż z swey osoby/ słu-
ßną zá nie nágrodę czyni. A ták czyni że iuż nieprzyiaćiele
onego złośćiwego winowáyce/ mowic nic/ áni sie vskárżáć
nie mogą/ iákoby sie im ná wßystkim stać dosyć nie miáło.
Ktory sposob vspráwiedliwienia Bogu więcey należy niż
ludźiom. Gdyż on w to snádniey/ niż oni/ potrefić może: á
to iż on iest nád wßytki y miłosiernieyßy/ y spráwiedliwßy:
á nád to ießcze namędrßy. Ktorą mądrośćią swą/ snádnie
może miłosierdźie z spráwiedliwośćią porownáć: á ni wczim

5. *Sposob vspráwiedliwiánia ktory właśnie BOgu sámemu służy y ták nas vspráwiedliwia.*

sądu spráwiedliwego nie nárußyć. przetoż nas też tym spo
sobem vspráwiedliwił/á nie ktorym inßym. A to gdy miá-
sto siebie sámego/ z miłości swey wielkiey przećiwko nam/
wydał zá nas złośliwe grzeßniki/syná swego iedynego y na
milßego ná śmierć hániebną/tym vmysłem/ áby on był o-
kupem/zá grzechy y nieprawości náße: ktore wßystki nań
włożył/y dla nich go wydał. Y ták to sam z siebie vczy-
nił: że náße vspráwiedliwienie/by namniey z nas nie pocho
dźi: ále z onego sámego: á to przez tego iego namileyßego
syná: iáko pismo świete mowi: Iż Christus Jezus stał sie
nam od Bogá/ mądrośćią y spráwiedliwośćią/poświęce-
nim y okupem 1. Kor: 1. ℣ 30. Bo własnemu synowi swo-
iemu nie zfolgował Bog/ ále go zá nas wßystkich wydał:
á z nim nam wßystko dárował Rzy: 8. ℣ 32. Ktory syn ie-
go zá nas sie stał przeklectwem. Gál: 3. ℣ 13. A to z tąd iż
go BOg Oćiec iego grzechem zá nas vczynił: żebyśmy my
w nim byli spráwiedliwośćią BOżą 2. Kor: 5. ℣ 21. A to
sie stáło / gdy on grzechy náße ná ćiele swym wniosł ná drze
wo: ábyśmy y my odstawßy od grzechow w spráwiedliwo-
śći żyli. Będąc bliznámi iego vleczeni 1. Pet: 2. ℣ 24. V-
leczeni mowię y odkupieni/ wßákże nie srebrem y złotem/ále
drogą krwią/iáko báráná niepomázánego áni splugáwio-
nego Christusá 1. Pet: 1. ℣ 18. Ktory sam śmierć zgłádźił/
á żywot oświećił/ y nieśmiertelność/ przez Ewánielią 2.
Tim: 1. ℣ 10. Owa krotko mowiąc/ niemáß tego imienia
pod niebem/ przez ktorebyśmy mieli być zbáwieni/ nád to
imię Jezusá Páná Dźie: 4. ℣ 12. Gdyż on sam/iest Pośrze
dnikiem náßym/Przyczyńcą/ Vbłagánim/ y Drogą: ábyś-
my przezeń przystęp mieli do Bogá 1. Tim: 2. ℣ 5. Heb: 12.
℣ 24. A 1. Pet: 1. ℣ 2. Jan 14. ℣ 6. Efe: 2. ℣ 18. A 1. Jan
1. ℣ 7. A 2. ℣ 1. 2. VCZEN. To tym sposobem Chri-
stus Pan dosyć vczynił zá nas: Co iesliby ták było/ tedy-
śmy iemu więcey powinni niż BOgu sámemu. Bo czego
on sam

O dosyć vczynieniu Christusowym, z

on ſam przez ſie nie ſpráwił/ to Jezus Chriſtus ſpráwił. A imo to ieſzcze / y to też zá tym poydźie/ iż ieſli Chriſtus doſyć wſzyſtkiemu vczynił: tedy iuż nam nie tylko nic dobrze czynić nie trzebá: ale też choćiabyſmy co nagorzey czynili tedy iuż nam to wádźić nie będźie: poniewaſz iuż z láſki Bożey doſyć zá nas Chriſtus vczynił: NAVCZYCIEL. Krotkies ſłowá wymowił/ áleś w nich dwie rzeczy bárzo grube/ á wiernym chwalcom Bożym nie przyſtoyne położył: ktorych mie y ſtrách ſłucháć. Bo ſkądkolwiek ony poſzły/ tedy to pewna/ iż ze złego ſkárbu ſercá wyroſły. A pewnie zá ſzczepienim y polewánim iákiegos wielkiego nieprzyáćielá Chriſtuſowego/ y wſzelkiey pobożnośći. O ktorym doſyć vczynieniu Chriſtuſowym/ źle wyrozumiánym/ Antichriſt Pan Rzymſki/ iż grubie y ſproſnie z dawná náuczał: przeto też ſwą náuką wiele rozmáitey ſzáráńczey / kápic y reguł/ niezliczonych mnichow národźił. Ktorzy ſłucháiąc wywodow Antichriſtowych / o doſyć vczynieniu Chriſtuſowym/ ktorego nie rozumieli: chćieli też w nim (iáko Koczkodánowie náſláduią ludźi) Páná Jezuſá náſládowáć: y ſámi też ſobie y drugim Jezuſámi być. Chcąc nie tylko ſámi doſyć BOgu zá ſie vczynić: ále też ieſzcze vczynkámi ſwymi zbytnimi drugich vbogáćić. A to wſzyſtko chytrze Szátan przez nie ku temu końcowi ſpráwował/ áby tak oni w nádźieie tę doſyć vczynienia/ beſpieczniey żywąc/ y ſwowolniey grzeſząc (iedni ſie ná ſwą właſną świętobliwość/ á drudzy ná ich vczynki ſpuſzczáli/ á ony ſobie v nich kupowáli) záraz wſzyſcy poginęli. Poczęli tedy Mniſzyy z innymi popy vczynki ſwe ſmiele przedáwáć/ á tym ludźiom forte ku wſzelákim złośćiam otwarzáć/ czego nigdy Chriſtus nie dźiáłał. Bo áni vczynkow ſwych przedawał/ choćiaż ich więcey miał/ áni też dla tego onego wſzyſtkiego czynił/ co iedno z woley Oycá ſwego czynił: áby kto w nádźieie vczynkow iego/ miał być niecnotą/ łotrem/ mężoboyca/

ktorego źle wyrozumiánego wiele złego vrosło.

Skąd vrosły Opera ſuperer rogationis, to ieſt ktorych kto názbyt máiąc, inſzym ich vżyczáć może.

ca/cudzołożnikiem/báśnochwalca/pijánica ſć. Ale rádſzey/ábyś poznawſzy wielkość złości ſwych/ zá ktore Chriſtus vćierpiał: onych ſie kaiał/y poprzeſtał: á nápotym żywota polepßał/ y pobożnie żył. Abowiem ácżkolwiek to prawdá/iż Chriſtus Jezus doſyć we wßyſtkim vczynił woley oycá ſwoiego: bedac mu iáko ſyn wiaſny poſłuſny náwßyſtkim/ áż do śmierći háńiebney krzyżowey: dla czego go też Bog Oćiec iego zacnie wywyższył. Wßákże ſie nátym myla/ y z prawdą ſie bárzo mijáia/ ći wßyſcy/ ktorzy ták trzymáią: żeby też złym y ſwowolnym ludźiom doſyć vczynić miał. To ieſt ták/żeby oni náiego doſyć vczynienie/ beſpiecżnie (iáko mowią) vpijáć ſie y wyſypiáć mieli: bo iąc bes boiáźni Bożey/ y wſtydu ludzkiego/ wßelákie złości y niecnoty. Ale cokolwiek on vczynił: tedy to wßyſtko vczynił/dla chwały oycá ſwoiego: á dla zbáwienia wiernych chwalcy iego. Ktorzyby/ wzbudzeni bedac od wiecżney śmierći/y przez Duchá świętego obżywieni/ mogli iuż nápotym beſpiecżnie żyć przed obliczność Boża/ w świętobliwości y ſprawiedliwości práwey. Łuk: 1. ℣ 74. 75. y w nowości żywotá Rzym: 6. ℣ 4. To iuż wiedząc/y náto pámiętáiąc/iż ſtáry ich człowiek vkrzyżowan ieſt z Chriſtuſem: áby ćiało grzechu było ſkażone: żeby iuż więcey nieſłużyli grzechowi/ Rzym: 6. ℣ 6. A iżby ták żywąc/wſtrzymáwáli ſie od ćieleſnych pożądliwości/ ktore walcżą przećiw duſzy: obcuiąc vczćiwie miedzy pogány. Aby y z tego w czym ie pomawiáią/ták oby złoczyńce: przypátrzywſzy ſie dobrym ich vczynkom: wielbili BOgá w dzień náwiedzenia ſwoiego 1. Pet: 2 ℣ 12. A cżynić to máią/ oczyſzczáiąc ſamych ſiebie od wßelkiey ſplugáwienia ćiałá y duchá: wykonywáiąc świętobliwość/z boiáźnią Boża. 2. Kor: 7. ℣ 1. Gdyż ich BOg przez Ewánielią ſyná ſwego Jezuſá Chriſtuſá/nie wezwał ku nieczyſtości: ale ku świętobliwości. Bo tomocznie tego BOG chce po tych zá ktorych/ y

dla

dla ktorych/ wydáł ná śmierć syná swoiego: áby sie oni od wßelákiey nieczystośći wstrzymawáli: á naczynie swe żeby w świetobliwośći y vczćiwośći chowáli. 1. Tess: 4. ℣ 3. 4. 7. Z ktorych słow duchá Bożego / ßyroko y dostátecznie w nowym testámenćie opisánych/ poznáć możeß rzecz pierwßa: to iest / iż Christus Pan nie vczynił dosyć złym ludźiam. Ale tylko vczynił dosyć woley oycá swego niebieskiego. A iż też dosyć vczynił wßytkim wybránym synom y corkam Bożym: gdy zá nie / iáko wierny Pásterz zá owieczki swe / zdrowie swoie położył: onym wstep ku nowośći żywotá nie tylko pokazał/ále też y vczynił: z Bogiem ie poiednał: mocy dodał duchowney: duchá wźietego od oycá / hoynie wyłał: ktoryby záwżdy krewkośćiam ich dopomagał: náuczał / ná pámiec przywodził / y do prawdy prowádził: y wßystko to dostátecznie spráwił coby iedno służyło ku zniszczeniu Adámá stárego/ á nápráwie nowego: ktory wedle BOgá spráwiony iest w spráwiedliwośći/ w práwdźie y świetobliwośći. A ták wßyscy ći/ ktorzykolwiek to dosyć vczynienie Christusowe oney woley Bogá Oycá niebieskiego znáia / y ná sercách ie swoich czuia: ći koniecznie/ nie rzkac żeby sobie pozwáláć mieli czynić co złe/ á słowu Bożemu/ y Christusowey náuce przećiwnego: owßem sie wßelákiey złośći wyrzekáia: niezbożnośćia sie káżda brzydza: á o to sie vprzeyma chućia stáráia: iákoby idac zá wodzem y Hetmánem wiáry swey Christusem/ BOgu k woli żyli: á świetym obcowánim swym imie iego wielbili. A to co mowie iż Christus Pán dosyć vczynił woley oycá swoiego ku náßemu oczyśćieniu / vspráwiedliwieniu/ y żywotowi wiecznemu: tedy też zás y ták ná druga strone mowie. Iż sam BOg á Oćiec náß dobrotliwy/ dosyć sámemu sobie w Christusie Jezusie vczynił / wedle Boskiego vpodobánia swoiego: á vczynił dosyć nie tylko sobie sámemu/ ále też y nam: ták że iuż nam nic nieschodźi ná łásce y dobroći iego

Iáko BOgu y wiernym dosyć vczynił Christus.

BOG tez sam dosyć sobie vczynił w Christusie.

przećiw nam: byſmy my iedno onego też miłowáli/ á we wßyſtkim wedle woley iego żyli. A vczynił to wßyſtko/ áby nas z ſobą poiednał/ y zlaczył weſpołek z Chriſtuſem: áby on był náß/ á my iego. Bo iáko my Chriſtuſowi mamy być/ ták też ieſt Chriſtus Boży/ 1. Kor: 3. ℣ 23. A krew też Chriſtuſowa ktora dla nas wylał/ y ona nas oczyſciła/ ieſt też krew Bożá. Dzie: 20. ℣ 28. á toż tad iż Chriſtus wßyſtek ieſt Boży. przez ktorego też/ z nim weſpołek nas ſobie obżywił: Efe: 2. ℣ 5. y z nim weſpołek ná ſwey práwicy poſádził. A krotko mowiąc/ doſyć záiſte Bog we wßyſtkim vczynił/ oney woley ſwey ś n ietey y dobrey: doſyć przed wieczńemu poſtánowieniu: doſyć przeyźrzeniu/ obránu/ y wezwániu náßemu: y wßyſtkim obietnicam ſwoim: ktore ſie do Chriſtuſá y do nas w nim ściągały. Ktorey rzeczy gdy ſie pilnie przypátrzyß/ mam zá to iż poznaß: że też y ona druga rzecz ktorás wprzod powiedział/ mieyſcá iuż mieć nie będzie: iáko tá ktora ieſt ſczyrym wymyſłem Antichriſtowym mnichowſkim. Ktorzy o tym nawiecey/ á zwłaßcá ná wielki piątek cálemi gębámi wołáią/ y w kſięgách ſwych o tym piſą: iáko ſie BÓG Oćiec gniewał ná wßyſtek ś wiát/ á iż gi iuż koniecznie zátráćić miał: álе go wżdy ſyn iego vblagał/ y od tego odwiodł: y dla tego ſámego ſiebie/ czyniąc zań doſyć woley Bożey/ ná śmierć wydał ſię. Ktore ſproſne y obmierzłe BÓGu y ludźiom wiernym báyki/ gdyby miały być prawdźiwe: tedyćby to pewnie/ coś powiedział/ zá ſobą wlokły: To ieſt/ żeby ſyn Boży miłoſiernieyßy y lepßy był/ niż BÓG Oćiec. Item/ żebyſmy też y my wiecey powinni byli ſynowi Bożemu/ niż BÓGu ſámemu. Ale iż to wßyſtko fałß ieſt: mátáctwo ieſt: ſą bábie/ głupie/ y ſproſne báśni: przetoż też iuż v wiernych płácu żadnego nie máią. A zwłaßczá v tych wiernych/ ktorzy ſobie żadnego inßego ſyná BÓGo nie zmyſłáią/ nád onego namiłßego potomká Dáwidowego y Abrahámowego:

Mnichowſkie báśni o gniewie Bożym ktory ſyn BOży vbłagał.

go: dawno przedtym swiátu obiecánego/ ale czásu swego á czásu pewnego z duchá swietego poczetego á z Máryey pánny národzonego. Ktory iż w rzeczy od początku stworzenia swiátá nie był: przeto też Bogá ná on czás błágać nie mogł/gdy tego byłá potrzebá. Aby sie przedsie y Adám ostáć był mogł w ráiu: y swiát on pierwßy żeby nie był potopem wygładzony. Ale co czynia wierni? Atoli temu mocnie wierza: Iż ták Bog swiát vmiłował/że syná swego dał Jan 3. ℣ 16. Rzym: 5. ℣ 8. W ktorym sam bedac vczynki dziáłał/y swiát sobie poiednał. Jan 14. ℣ 10. A 2. Kor: 5. ℣ 10. Sam nas w sobie obrał/ y sam w namileyßym synu swym Jezusie Christusie vmiłował/y duchownym błogosłáwieństwem błogosłáwił. A vczynił to wßytko nie dopiero/gdy iuż Christus Jezus zá nas vmárł: ále pierwey niż swiátá tego záłożone były fundámentá. Efe: 1. A 2. Tim: 1. ℣ 9. ꝛć. Skad to łácno poznáć możeß/iż nas nie dla tego Bog Oćiec miłuie/y grzechy nam odpuśćił: iż to syn iego Jezus Christus zá nas vmárł: ále rádßey temu wierzyć/iż go dla tego ná smierć wydał/iż nas wielce vmiłował. Ktorey miłośći swey przećiwko nam nie mogł w czym inßym wiecey pokázáć/iáko w tym że namileyßego syná swego iednorodzonego zá nas wydał. A vczynił to dla tego/ábysmy y my pewni bedac miłośći iego przećiw sobie/onego też miłowáli: á po wßytek czás żywotá náßego onemu służyli/y imie iego wielce sławne vstáwicznie wychwaláli / przez Jezusá Christusá : nie wracáiac sie wiecey do złośći náßych (iáko swiniá do błotá) bedac raz od nich oczyśćionymi. A ták ćiebie proße y nápominam/ strzeż sie nápotym mow tákich : ktore nic innego sa iedno chytre sámołowki ßátáńskie/ ktore ná proste y ßczyre ludzi stawia/przez rozmáite swe naczynia/áby krzyż Christusow w niwecz obroćił: y spráwiedliwość BOża ktora sie przez Christusá okazáłá w złe mniemánie przywiodł/y

z serc ludzkich wymázał: á tákich wiele z sobą ná zátrácenie potárgnął. A czym to tym pilniey Szátan/iż widzi że niemáß nic potrzebnieyßego ludźiom ku zbáwieniu/ iáko iest wiárá tá: temu mocne wierzyć iż vsprawiedliwienie nie może być żadnemu przyczytáne/ iedno wierzącemu/ iż iest z łáski Bożey przez krew Chrystusowe oczyścíony od wßystkich swych grzechow. VCZEN. Jam ták dálece w rzecz w te nie wgládał: ánim o tym ták głęboko myślił. A iżem to mowił: tedyć mi to przyßło z tąd: żem sie z młodośći swey niektorych sposobow tákiego mowienia náuczył/ y onemu sie był przyzwyczáił: á ostátekem też tych czásow od nowych niektorych náuczyćielow wźiął. Ktorych oni (iáko teraz bácze) rzkomo tym vmyslem vżywáią/ żeby nimi stáre błędy Antichristowe borzyli: Ale to iuż teraz widze/ iż y sámi cále prawdy nie doßli. Aták sie temu sprzećiwiáć wiecey mechce/ coś powiedźiał: iż sie ták Szátan zwykł sprzećiwiáć/ chwale Bożey/ y one fortylmi swoimi borzyć. Bo to ná oko widze/ iż ták iest iákoś powiedźiał: że sie o to Szátan stára/ iákoby v wßech narodow/ vsprawiedliwienie náße z łáski BOżey/ przez Jezusá Chrystusá z wiáry/ opływáiące/ we złe mniemánie przywiodł. Bo chociaß ia niewiem/ o błędzie y záwiedzeniu Szatáńskim ludźi wßystkich/ okolo vsprawiedliwienia własnego y prawdźiwego/ ktoreś mi ty pokazał: wßákżem tego pewien/ iż około niego w papieństwie błędu doßyć: á zgołá niemáß o nim by nammniey zdrowey y zbáwiennej náuki. Ponieważ tám nie tylko ie nie własnymi mowámi záćiemiáią: gdy wiec ono ich pátreßowie niektorzy/ o grzechách zá ktore Chrystus ćierpiał/ po Filozowßku gadáią: á z własnęją o grzechu pierworodnym/ o ktorym bárzo wiele y głupie y sproßnie pißą y mowią. Ale nákoniec/ chociażby sie podczás ták zdáło ktoremu/ żeby o nim mieli co dobrego mowić: to iest ná ten czás/ gdy też tego rzkomo pozwaláią/ że Chrystus vmárł zá grzechy

grzechy świátá. Item iż on iest sprawiedliwoscia wßech wierzacych weń. Wßákże zás záras wßystko to plugáwia sámi opácżna swa náuka: y wßystko to zás z Chrystusá zdzieráia/co mu wprzod słowki tymi przypisáli. A to/gdy soli/wodzie/swiecy/popiołowi/chrzanowi/kwieciu/ognio wi/táycam/słoninie/y inßym niezliczonym chwastam y bálámuctwam swym/y grzechom odpußczenie/y ciáłá y duße zbáwienie przyczytáia zć. Ale sie ia iuż z łáski BOżey tákiemu ich mátáctwu namniey teraz nie dziwuie: gdyż iuż to dobrze widze/iż sá nieprzyiácioły Bożymi: á iż w sobie nic nie máia iedno wiáre nábyta/ kościołá swego powßechnego Rzymskiego. A o wierze Bożey zbáwiennej/y o duchu Bożym wodzu onym/do wßelkiey prawdy/ áni pomyślaia. Zá czym y to idzie/iż oni cielesznymi bedac/á ták bárzo rzeczy cielesnych pilnuiac/ rzeczy duchownych poiąć y wyrozumieć nie moga. O inßych ktorzy sie iuż widy Papießtwem tym brzydzą/mowić tu nic nie moge bom ich też nie do końcá świádom. NAVCZYCIEL. Toć pewna/iż błąd Papieski okolo vsprawiedliwienia znácżny iest: y to wiádoma/iż sie iuż nim wiele ludzi rozmáitych/iáko sprosnym y niezbożnym bárzo brzydzą. Wßákże nie mniemay/ áby tylko v sámych Papieżeńcow błąd sie ten náydować miał. Aza tego niewieß/ co przećiw niemu mowią/terá żnieyßy nowi nieobrzezáni żydowie/ ktorzy Chrystusá páná y náuke iego precz odrzucáią. Nuż ießcze/izali y tego nie bacżyß iáko wiele iest falßywych krześcijan co iuż rzkomo z Papießtwá wyßli/y niektore grube błędy iego porzućili/á subtylnych sie zás inßych/z omamienia Cżártowskiego ieli: A to gdy iedni z nich duchownymi sie cżyniąc/wßelákich so bie cielesnych spraw/ á nawet y obmierzłego pogáńskiego y Papieskiego bálwochwálstwá pozwaláią. Drudzy sá/ co smiele cáła geba sola fide/to iest/ iż sá v sprawiedliwieni przez sáme wiáre/ wołáią: á przedsie żadnych owocow

Nie v sámych papanow błąd iest o vsprawiedliwieniu.

wiáry tey nie pokázuią: owßem ſie śmiele ná te wiáre ſwą vpijáią: po ſtáremu w złośćiách leżą: onych ſie nie káią. Czego iuż prawdźiwie vſpráwiedliwieni nie czynią. Trzeći ießcze ſą/ ktorzy żywotem ſwym nád on zwyczáyny mnichowſki wymyſlonym/ przed Bogiem chcą być práwymi/ máło nie ták iáko zakonni oni Fáryzeußowie. V ktorych też áni ſie dotykáć/ áni koßtowáć nie godźi/ rzeczy tych/ ktore Bog wiernym gotuie/ áby ich z dźiękowánim iemu zá nie beſpiecznie vżywáli: á vżywáli z prawdźiwą Chriſtiáńſką ſkromnośćią. Co áczkolwiek niektorzy ták záwiedzeni z proſtośći ſercá ſwoiego dźiáłáią: wßákże w tym nie máłą krzywdę Bogu y Chriſtuſowi czynią / gdy ná tákim żywoćie ſwym vſpráwiedliwienie zákłádáią: ktore Bog z łáſki ſwey ná Chriſtuſie Jezuſie y ná wierze weń záſádźił ꝛc. Czego ia nie z roſkoßy żadney przed tobą wſpominam/ iákoby komu/ ktoby táki był/ vrągáiąc: ále więcey żáłuiąc tákiego záwiedzenia/ y od drogi zbáwienney vbłądzeniá. A ktemu też y dla tego/ ábyś y ty nápotym był oſtrożnieyßym: gdybyś ábo z ktorym z nich mowił: ábo też piſmá ich czytał: żebyś/ czytáiąc ie/ ich chytrym wywodom/ á ćiáłu bárzo ſmácznym vwodźić ſie nie dał. Ale iuż ták/ ná raz podáney náuce Chriſtuſowey/ do końca przeſtawał: á przeſtáiąc ná niey/ ná ſwoie ſie właſną ſpráwiedliwość nie oglądał. Lecz ábyś ſtátecznie áż do końcá Bogu ſámemu cáłą chwałę oddawał: iáko temu/ ktory ćie nábáwił wßyſtkiego dobrego/ y wßyſtkoć dárował: gdyć ſyná ſwego namilßego Jezuſá Chriſtuſá dał. VCZEN. Zá pomocą Bożą trzymáć ſie tego będę: á tobie zá tę zdrową náukę/ y życzliwą przeſtrogę/ bárzo dźiękuię. Obiecuięć to/ iż potym/ da Pan Bog/ w to wßyſtko pilniey wględáć będę: y to co ſie teraz o vſpráwiedliwieniu mowiło/ pilnie z ſobą vważał/ y wßyſtkiego ßnurem ſłowá Bożego doświadczę. A iż ćię iuż dźiś nie chcę dáley zábáwiáć: przeto też rzecz tę/ ktora

ſłußnie

ſłuſznie zá vſpráwiedliwienim chodźi/ ná dźień iutrzeyſzy odłoże. To ieſt/ náukę y rozmowę o żywoćie ludźi Chriſtiáńſkich: tych mowię/ coby iuż temu mocnie wierzyli/ iż przez Jezuſá Chriſtuſá/ z łáſki Bożey/ ſą vſpráwiedliwieni. Bo to wiedz iż rzecz tá/ vroſłá mi z twoich włáſnych ſłow/ gdyś ono po vſpráwiedliwieniu poświęcenie wſpominał: ktore należy w pobożnym y świętobliwym żywoćie/ á w vczynkách z odnowionego duchá vmyſłu człowieczego pochodzących: ktore ſą iákoby owoce ludźi przez wiárę vſpráwiedliwionych. Ktora rzecz iż też ieſt bárzo potrzebna/ żebyſmy ták przyſtoynie przy ſwym wybáwićielu vczćiwie y ſtátecznie trwáli: przeto nam też potrzebá będźie o niey pilnie y ſtátecznie mowić. Tylko ćię proſzę/ że byś mi ſię nie zbrániał/ ták do końcá iákoś począł/ vżyczáć dárow tych/ ktorychći ſámemu Pan BOg vżyczyć raczył: á ia tobie zá to dźiękowáć/ á Páná Bogá wychwaláć/ powinien będę.

NAVCZYCIEL. Rzeczy dobrey zbrániáć ſię nie będę: ále iákom począł wiernieć do końcá/ wedle potrzeby y żądánia twoiego/ vſłużę. Tylko ty pámiętay ſię z pilnośćią modlić Pánu Bogu ſwemu/ w imię ſyná iego Jezuſá Chriſtuſá: áby ćię on przez duchá ſwego świętego ná wnętrznym twym człowieku wyuczał: á zakon ſwoy on nowy duchowny ná twym ſercu piſał. Abyś ty/ od onego ſámego będąc wyuczony/ y ná vmyſle twym vpewniony/ mogł ze wſzyſtkimi świętymi á wybránymi iego/ oczekáwáć w pewney nádźiei żywotá onego wiecznego. A żywąc w tákiey nádźiei żebyś mogł vſtáwicznie w duchu y w prawdźie wychwaláć wielce ſławne y święte imię iego/ przez iego iedynego á namileyſzego ſyná/ Jezuſá Chriſtuſá Páná náſzego. VCZEN.

AMEN AMEN.

Rozmowá Dwunasta o żywoćie Christiáńskim/ ktory w synách y corkách BOżych wiernych ma być/ ktory poddány iest wßem trudnośćiam y niebespieczeństwam ná wßystki strony/ do ktorego náwięcey wierzacym ćierpliwośći potrzebá/ z posłußeństwem y z záprzenim sámych siebie.

NAVCZYCIEL.



Vżemći ná twe żadánie o BOgu Oycu/ y o synu iego Jezusie Christusie/ o krolestwie też y Ofiárownictwie iego/ ták że y o vspráwiedliwieniu náßym przezeń odpowiedał/ wedle miárki dáru mnie od Bogá vżyczonego: A tak niewiem/ ieslićby ießcze czego miáło niedostáwáć ku wierze prawdziwey Christiáńskiey. Wßákże ieslibyś ießcze sam rozumiał sobie być co potrzebnego: A dla tegoś do mnie przyßedł/ ábyswá ießcze z soba co rozmawiáłá: tedy w imie BOże/ mow ku mnie to cokolwiek iedno maß ná sercu. VCZEN. Wyznawam to ku chwale BOżey/ że ku wierze mey w iednego BOgá/ y Jezusá Christusá/ dosyć mi iest od ćiebie opowiedziano: y ná tym ia przestawam. A Páná BOgá proße/ ábych ná to pámietáć mogł: y tym sie záwżdy ćießyć:

ſtyć: y náiázdy wſzelákie/ ábo ſturmy tych/ktorzy co prze-
ćiwnego mowią/ nie tylko wytrwáć/ále ie też y odbić/po-
rządnymi y właſnymi świádectwy ſłowá Bożego: ktorych
ſie tu doſyć przytacżáło. Ale iżeſmy ieſzcże nic práwie o ży-
wocie Christiáńſkim/ku tákiemu wyznániu należącym nie
mowili: przeto bych też z toba nieco o nim (wedlug zám-
knienia wczoráyſzey rozmowy) ná krotce rad mowił: á ſwe-
go ſie powinowáctwá náuczył. A zwłaſzczá/ pámiętáiąc
ná one páwłá świętego náukę/ w ktorey nápomina ábyſ-
my godnie y przyſtoynie chodżili/ według tego ktory nas
wezwał ku chwale ſwey: ku żywotowi/ y nieśmiertelnoś ći.
A ták ćie proſżę powiedz mi/ktore ieſt powinowáctwo cżło
wieká v ſpráwiedliwionego: wiernego Christiánińá: w du-
chu y w prawdżie/ z miłoſći y boiáźni ſynowſkiey/ BOgá
chwalącego: y w imie Jezuſá Christuſá/ w káżdey ſwey
potrzebie onegoż wzywáiącego? NAVCZYCIEL.
Jż Christus Pan nie tylko wiárę zálecał/ y wierzyć też w ſie
po BOgu y Oycu ſwym roſkázował: áleſie też y náſłádo-
wáć/ w tym co ſam ná przykład wſzyſtkim vczniom ſwym
iáko miſtrz/ á ſługom iáko pan/ po ſobie zoſtáwił/ kázał/ y
nápominał: iáko páwel/ y piotr w liſćiech ſwych nas też
ku temu pobudzáią: ieden mowiąc: Abyſmy byli náſłádow-
cámi Christuſowemi/ iáko y on ſam 1. Kor: 11. ℣ 1. A drugi/
Abyſmy ſtopámi iego chodżili. 1. pet: 2. ℣ 21. przeto ią
ták trzymam/ że to ieſt naprzednieyſze powinowáctwo cżło-
wieká Christiáńſkiego: Christuſá náſłádować: á práwie zá
nim ſtopámi iego chodżić. Boby ſie ten prożno zwáć miał
ſługa y vczniem ieo: ieſliżeby ſie nie ták rządził: iáko Miſtrz
y Pan iego iemu y roſkázał/ y ná ſobie wſzytkiego przykład
pokázał. VCZEN. A czegoż do tego wiernemu po-
trzebá/ áby przyſtoynie Christuſá náſłádować mogł/ y ſto-
pámi iego zá nim chodżić? NAVCZYCIEL. Acż-
kolwiek wiele rzeczy ludzie pobożni/ z náuki Apoſtolſkiey/

Prożnoby ſie ten Christiánińem názywał coby Christuſá nie náſłádował

zwykli pokázowáć: ktorych ći náśladowáć y przeſtrzegáć máią/ktorzy chcą zá Chriſtuſem chodźić: wßákże iaż ſámego Chriſtuſá Jezuſá náuki y nápomnienia/dwie tylko vpátruie. To ieſt/naprzod áby ći co zá nim iść chcą/ſámych ſiebie záprzeli. Druga/żeby krzyż ſwoy náſie wźieli: á ták dopiero żeby zá Pánem ſwym ßli. Ná ktorych dwu rzecżach/wedle zdánia mego/ wßytko to záwiſło/ cokolwiek iedno o żywoćie/ y powinnoſći Chriſtiáńſkiey/ w nowym Teſtámencie/wierzącym w Chriſtuſá/chwalcom ßczyrym Bożym/ ieſt roſkázano. Gdyż ták ſam Chriſtus powiedźieć racżył/mowiąc: Jeſli kto chce zá mną iść/niechże záprzy ſámego ſiebie/á nieſie krzyż ſwoy/y náſłáduie mie. Máth: 16. ℣ 24. VCZEN. A cożty krzyżem názywaß: ábo rádßey/co Chriſtus przez krzyż rozumiał/ gdy gi zá ſobą noſić kázał: NAVCZYCIEL. Nic innego iedno wßeláki niewcżás/ vtrapienie/przeſłádowánie/ y inße rzeczy ćiáłu náßemu/ ſławie/máietnoſćiam/ y zdrowiu ßkodzące/á bárzo przećiwne. A zwłaßcżá ktore z wierzchu przychodzą. Ktore też w ſtárym przymierzu/ biczmi/ kubkámi/laſką/y rozgą ić. názywáne bywáły. Ktore poſpolićie BOg ná wierne chwalce ſwe dopußcża/y nimi ich ſobie k woli ſwey ćwiczy/y doświádcża. Ktore ießcże ácż ſie ná cżás ćießkie y trudne ſługam Bożym/zdádzą: wßákże iż ſą docżesne y przemienne/tedy w nich wielką wagę chwały ſpráwuią. Gdyż im ku ich oczyśćieniu y wypolerowániu/ták ſłużą/iáko ogień złotu ábo ſrebru: áby przezeń wßytkie plugáſtwá były odwiedźione. Czego gdy też wierny á ßczyry chwalcá BOży Dawid/ná ſobie doznał: ácż też cżeſto z ſobą trwożył/y o ſobie zwątpiał: gdy go krzyże ty bárzo przyćiſkáły: wßákoż przedſie/ták to ku chwale BOżey wyznał/ że też ták z rádoſćią mowił: O dobrześ to mnie Pánie/iżem był vtrapiony: pſál: 119. ℣ 71. A ná drugim mieyſcu/ ták do BOgá mowi: Rozgá twoiá/ y kij twoy/

Bes krzyżá trudno Chriſtuſá náśládowáć.

Co ieſt krzyż?

tyc

tyć mie poćieszyły. Psál: 23. ℣ 4. Páweł Apostoł/ z krzyżow sie też przechwała/ wiecey niżli z máietnośći/ y wczásu: ábo z iákiey vmieietnośći y rodzáiu: choćiażby sie y tu miał był w czym nád insze mnogie Izráelczyki przechwaláć. Támże wspomina/ on stárk ktory mu był dány ná ćiáło iego/ Anioł á Szátan ktory go policzkował: ktorym też iáko iednym hámulcem od tego záwśćiągány był/ áby sie iáko w sobie nie kochał: á iżby sie zás niewynosił/ dla onych rzeczy wielkich/ y zá onych/ ktoremu od Páná obiáwione były 2. Kor: 12. ℣ 7. Co gdy też ty/ y káżdy wierny/ mieć będźiesz ná bácznośći: iż krzyż swoy ná sie wźiąwszy zá Christusem chodźić masz: á przytym ná to pámiętáć będźiesz/ że ná ćie nic nie może z trefunku przypaść: áni też zá stáránim ludźi złych: á nákoniec y od Dyabłow bes Bożego dopuszczenia: gdyż y włosy ná głowie wiernych synow Bożych są policzone/ y stopy obráchowáne: tedy nie tylko/ tego nie będźiesz od siebie odrzucał/ áni tego zá rzecz nieprzystoyną poczytał: ále owszeyki z Piotrem y Janem/ gdyby co dla imienia Christusowego ná ćie przyszło przećiwnego/ weselić sie będźiesz. Wiecey sobie ten dar Boży/ niż wiárę ważąc: y bárźiey sie z niego niż z wiáry przechwaláiąc Fil: 1. ℣ 29. A nád to/ y w tym sie snádnie obráduiesz/ y vskromisz: że sie nigdy ná swoy krzyż własny/ ktoryby ná ćie Pan kładł/ gniewáć nie będźiesz: áni go też sam z siebie będźiesz myślił zrzucáć. Ale/ to vważywszy/ że go nikt nád Páná ná ćie włożyć nie mogł: tedy też pod nim/ gdyby ćie nád śiły/ y przemożenie ćisnąć miał/ nie do kogo innego vćiekáć sie będźiesz/ iedno do Páná sámego. Bo gdybyś sie ná krzyż on tárgnąć miał: chcąc gi przełomić/ śiłą y rozumem swym: ábo gi od siebie odrzućić: tedybyś nie co inszego czynił: iedno co złe á obmierzłe dźiatki zwykły czynić: ktore gdy ich rodźicy káráć chcą/ ábo komu inszemu káráć przed oczymá swymi każą: tedy sie ony/ ná tych co ie karzą tárgáią: rozgę

z reku wydzieráia/y łamia: mniemáiąc áby iuż wygráły/y doſyć przyſtoynie zwyćiężyły. Ano tym wiecey/bácznie rodzice/przeciw ſobie pobudzáia: y ciężſe potym od nich kárá nie odnoſą. Co też tákowych że od Bogá potyka. Otoż ia tu przez krzyż rozumiem/iákom w przod rzekł/ wſzytko to/ cokolwiek z wierzchu z dopuſczenia BOżego ná wierne vczynie Chriſtuſowe przypada. Z ktoreykolwiek ſtrony y od kogokolwiek: y ktorymkolwiek ſpoſobem: byle tylko nie dla ich iákiey niecnoty/ábo złego vczynku: ále zgoła bes ich wſzelákiey winnoſći/z dopuſczenia Bożego. VCZEN. A do tego czego ieſt nawiętſza potrzebá/ żeby kto krzyż ten ná ſobie przyſtoynie noſić mogł/y w nim do końcá wytrwáć? Bo ták rozumiem/iż w tym krzyżu teſtknić by nie trzebá: ám ták mniemáć/ żeby go ná czás noſić potrzebá/á ná czás go ponoſi wſzy/ potym gi porzućić? Gdyż to pámiętam/iże ſam Zbáwićiel powiedział: iż kto wytrwa áż do końcá ten zbáwion będzie. NAVCZYCIEL. Ták ieſt iáko mowiſz/y dobrze mowiſz. Otoż gdy to wieſz/á tego ſie náuczyć chceſz/ iákobyś krzyż ten przyſtoynie noſić mogł: y w nim do końcá wytrwáć: tedy to wiedzieć maſz: iż nic wiecey ku temu wiernemu/á ſczyremu ſłudze Chriſtuſowemu nie trzebá/ tylko żeby ſie ſámego ſiebie záprzał. Bo gdy to vczyni: łácno w to vgodzi. A ieſliż wprzod ſámego ſiebie nie záprzy: tedy w to żadna miára nie potrefi: ám temu ſproſta. VCZEN. A coż to ieſt záprzeć ſie ſámego: w czym to należy/ y ktorym ſpoſobem być ma? NAVCZYCIEL. Aczkolwiek záprzenie ſie ſámego ſiebie/dáleko ſie roſciąga/y wſzytek práwie żywot Chriſtiáński w ſobie zámyka: gdyż począwſzy od wnętrza/ſpikow/ſtáwow/y ſercá/áż y ná ſkore wybiega/y o nie ſie też opiera: á potym y po świecie/po máietnoſciách/ po inſzych powinowátych/przyiaciołách/ y miłych towárzyſzách biega: ktorych wſzytkich/záprzawſzy ſie ſámego/odſtąpić potrzebá: ieſliżby

Czego potrzebá temu ktoby ná ſobie chciał przyſtoynie krzyż Chriſtuſow noſić.

Co ieſt záprzeć ſámego ſiebie y w czym to należy.

ieśliżby byli ná przekáźie: A ták dopiero zá Pánem Christusem iść. Wßákże/ w tym napierwey záwisło/ y z tąd sie záczynáć ma. Zeby sie człowiek ná duchu vmysłu swego odnowił: iáko Apostoł wykłada. Efe: 4. ℣ 23. Stárego człowieká zewlekł/ á przyobległ nowego: nie według ćiáłá żył/ ále wedle duchá. To iest/ żeby sie vczeń Christusow rostał y pożegnał/ z swoim włásnym rozumem y rozsądkiem: z náuką/ ćwiczenim/ y wychowánim: z obyczáymi/ wolą swą/ z ćielesnymi pożądliwośćiámi y namiętnośćiámi. Ktore wßytkie/ ma sobie przywieść w podeyźrzenie: y ták o nich rozumieć/ iáko o głownych nieprzyiaćiołách swych: ktorzyby mu nic nigdy dobrego rádźić nie mieli/ iedno wßytko złe: nigdy ku dobremu nie pomágáiąc/ ále záwżdy ku ßkodźie/ vpadkowi y zginieniu prowádząc. A tám dopiero zgołá naprzod o sámym sobie zwątpiwßy: potym y o wßytkich inßych zwierzchnych y doczesnych rzeczách swiátá tego: cáłe sie Christusowi Pánu oddáć: iemu sie zwierzyć: nań sie spuśćić: w nim cáłą nádźieię położyć. Y mieć iuż ták serce zgotowáne/ żebyś był gotow w drodze tey/ idąc zá Christusem/ nie tylko swiát wßytek/ ále też y namilße rodźice/ żonę/ dźiatki/ bráćią/ siostry/ opuśćić: nie tylko też sławę dobrą y máiętnośći/ ále też y żywot vtráćić. A nákoniec y wniwecz obrocony być: byle tylko z ćiebie chwałę swą mogł mieć/ on niebieski Oćiec/ BOG on sam iedyny y wßechmogący: á to przez Jezusá Christusá/ Wodzá y Hetmáná w tey drodze twoiego. To ia ták záprzenie sie sámego siebie rozumiem: y widzę/ iż w tym wßytkim záwisło. Jákoż też to wßystko sam Pan Christus po sobie przećiw Oycu swoiemu pokazał: gdy puśćiwßy imo sie háńbę y zelżywość/ á ná sámę chwałę y wesele sobie v Bogá zgotowáne/ y ná wolą Oycá swego pátrząc/ był iemu posłußny áż do śmierći krzyżowey. Heb: 12. ℣ 2. Fil: 2. ℣ 8. A też vsiadł ná práwicy Bożey ná niebiesiech. VCZEN. A gdźie

maß o tym żeby też y Pan Jezus sámego siebie záprzał/ y ták wßytko kwoli Bogu Oycu czynił. NAVCZYCIEL. Ono maß/ gdy ták sam o sobie mowi: Nie mogę ia nic sam z siebie czynić: ále iáko słyßę sądzę/ á sąd moy spráwiedliwy iest: iż nie ßukam/ áby sie co wedle woley mey dźiáło/ ále wedle woley Oycá mego/ ktory mie posłał. Jan 5. ℣ 30. Potym/ Jesli możná iest Oycze/ niech ten kubek odemnie odeydźie/ wßákże niech nie moiá ále twoiá wola będźie: Luk: 22. ℣ 24. Jeßcze/ Pokarm moy iest ábym czynił wolą tego ktory mie posłał. Jan 4. ℣ 34. Nád to mowi ták do Piotrá/ ktory go chćiał odbić żydom: Schoway kord twoy do poßew: izáli ia nie mam pić kubká/ ktory mi dał Oćiec? Jan 18. ℣ 11. O ktorym to wieß/ iż mu byłá daná moc y zwierzchność ná niebie y ná źiemi: á iż był mądrośćią Bożą/ y wiádomośćią serc ludzkich od Bogá dárowány/ y wßystkimi bogáctwy vsláchćiony: á wżdy sie w tym wßystkim ták sámego siebie záprzał/ że dobrowolnie nędzę ćierpiał/ że rozumu żadnego/ áni mocy/ nie vżywał: ále iákoby żadney w sobie nie máiąc/ w ręku grzeßnikow był: y wßelkie przećiwieństwá ćierpiał: áby iedno we wßytkim dosyć woley Oycá swego vczynił. VCZEN. Toby iuż też y to zátym iść musiáło. Jż kiedyby sie kto ná dobrą sławę moię tárgał/ kiedyby máiętność moię brał/ bił y policzkował/ miałbym wßytko to ćierpieć/ a o to z ádwersarzem mym nic nie czynić? ponieważ to záprzenie sámego siebie ták wykładaß/ y przykład tego ná Pánie Jezusie pokázuieß. NAVCZYCIEL. Y owßem bysmy ták/ á nie ináczey/ czynić mieli/ ieslibysmy włásnymi vczniámi y násládowcámi Christusowemi być chćieli. Choćiaż tá rzecz bárzo sie zda trudna ćiáłu/ á nie znośna/ y nieprzystoyna/ rozumowi y rozsądkowi náßemu. Bo iesli też potym krolowáć z Christusem/ y tám być gdźie on iest/ y z nim też onego wesela y rádośći/ nie przebranych skárbow Bożych vżywáć/ chcemy:

Christus nie ßukał woli swey ále Oycá swego.

Iesli powinien wßytko przećiwne ćierpieć ten coby sie sie bić záprzał?

Tedy

Tedy też z nim muśiemy wßytko to skromnie ćierpieć/ coby ná nas od Oycá náßego niebieskiego włożono było. Ták iáko y Christus wßytko to skromnie znosił/ cokolwiek iedno nań Oćiec iego włożył. VCZEN. Christusowi było łácno: nie tylko dla tego iż máiąc zupełnosć w sobie bostwá ćielesnie/ y duchá bes miáry/ mogł to wßystko wytrwáć/ y ścierpieć: ále też y dla tego/ iż wiedźiał wßystke wola Oycá swego niebieskiego: y wiedźiał też to/ że to wßystko Bog sam nań kładł y dopußczał. Ale ia/ iż tego nie mam/ áni wiem/ tedy to trudno ćierpieć y znosić mam. Acz tá iest wola moiá/ iż gdy bym wiedźiał/ iż to ábo owo z woley y z dopußczeniá BOżego ná mie przyßło/ y Bog by to sam ná mie kłádł: tedy bym to rad skromnie znosił y ćierpiał: ále gdy mie co od złego człowieká potka/ ktory y Bogá nie zna/ áni sie go boi/ áni też pátrza ná poććiwość ludźiom przywoita/ áni sie też ludźi wstyda: Ale sie ták ná mie iáko iedná bestya oslep tárga/ mnie lży/ y zá mną woła: mnie bije y moie bierze: tedy wiere niewiem/ iákoby tákiemu ßálonemu y swowolnemu ćierpieć/ á nie ráczey go od tego pohámowáć/ żeby sie y on potym tego nieważył/ y drugi sie też ná potym iemu podobny od tego hámował. Bo gdybysmy ták káżdemu zgołá ćierpieć mieli: tedybysmy sie nigdźiey nie ostáli. Bo by sie ták ná nas káżdy bespiecznie tárgał/ y z námi by wßystko coby chćiał poczynał. A ták by to lepßa byłá/ iżebysmy ábo záraz pomárli/ ábo żebysmy z świátá tego/ ná ktory inßy wyßli: Abo gdźie ná pußcza/ miedzy skáły zábiegli: czego nam nigdźiey Bog nie roskázuie: á Páweł świety iáśnie przećiw temu mowi/ powiedáiąc: Bo ináczey musielibysmy z świátá wynisć.. Jákoby rzekł/ że to nie może być/ áni też to iest rzecz potrzebna. NAVCZYCIEL. Co powiedaß żeby to łácniey było Christusowi niż komu inßemu z wiernych chwalcy Bożych: tedy to nie opátrznie y nie rozmyslnie mowiß. Abowiem/ iż w nim Bostwo ćielesnie

Christusem sie prożno wymawiać że iemu snádniey było ćierpieć co, niż nam.

snie mieszkáło/ y duch mu dány był bes miáry: tedy też nań wiecey włożono było od Bogá: y ćieższe ná sie y szkodliwsze miał nieprzijaćioły: y niebespiecznieysze pokusy. A to ieszcze/chodząc nie pod swemi własnymi grzechámi: ále pod grzechámi swiátá/wszech synow y corek Bożych Ezá: 53. ℣ 4. Jan 1. ℣ 29. 36. y przeklectwo nie zá swe vczynki ná sobie odnosił/ ále násze/przeklectwo ná sobie ćierpiał: áby nas od niego vwolnił: Gál: 3. ℣ 13. Otoż tobie nie trzebá iáko ná wielkość y obfitość duchá/ktorego Bog dał Christusowi pátrzáć: ták też áni ná krzyż/ktory on dla nas nosił: áni ná kubek ktory zá nas pił: ále ná swoy własny/ktory też tobie tenże Bog Oćiec odłożył. Ktorego koniecznie nie wiecey ná ćie/y ná káżdego inszego kłáść bedźie: iedno wedle miárki duchá y mocy/ktora ćie też záraz przećiw onemuż krzyżowi vzbroi: ábyś iey znosić y zwyciężyć/zá iego pomocą/mogł. A gdybyś też iuż y pod nim słábiał/ żebyś przedsie nie vstawał: ále o rátunek do Bogá wołał: ktoryć y mocy y mądrośći doda/ktorą ćie pośili/á wiecey ćie kusić niżbyś znosić mogł/nie dopuśći. A co sie też ná wiádomość woley Bożey oglądasz/ ktora Christus w sobie miał/ tedy y to nieprzystoynie czynisz: gdy sie nią od wykonániá powinowáctwá swego/ iáko iáką rozgą gestą/ od gorą cośći słonecżney/zásłonić chcesz. Boć tobie nie ná one wiádomość osobliwą woley Bożey/ktora zosobná sámemu Christusowi daná byłá od BOgá Oycá iego/pátrzyć potrzebá: ále ná te ktora iest pospolita wszytkim dźiatkam Bożym: ktorać też dosyć znácznie y dostátecznie w słowie Bożym iest opisána y opowiedźiána. Naprzod w tym/że wszyscy ktorzy chcą wnidź do krolestwá niebieskiego/przez wiele vtrapienia do niego wchodźić máią. Dźie: 14. ℣ 22. Potym/iż kto chce pobożnie żyć w Christusie Jezusie/ ten muśi prześládowánie ćierpieć. 2. Tim: 3. ℣ 12. Nád to/ żaden nie bywa koronowan/ iedno ktoryby przystoynie woiował. 2 Tim:

Káżdemu wiernemu zosobná dány bywa duch y wiárá pod miárą, áby sie BOGu w swey miárce służyć nie wymawiał.

Tim: 2. ℣ 5. Jeßcze/Sczęśliwi bedźiećie gdy wam vragáć beda: y beda was prześládowáć / y wßelkie złe przeciw wam mowić/kłamáiąc dla mnie: weselćie śie y ráduyćie śie/ boć zapłátá wáßá hoyna iest w niebie: boć tęż ták prześládowáli prorocy ktorzy przed wámi byli. Máth: 5. ℣ 12. Tárgna śie ná was rękomá swymi/y prześládowáć was beda/ podáiąc was do zgromádzenia y ćiemnic/ przywiodßy was przed Krole y Stároßty dla imienia mego. Luk: 21. ℣ 12. A ℣ 16. Y rodźicy was wydawáć beda/y bráćia/y powinowáći/y przyiaćiele/y mordowáć beda z was niektore/ y bedźiećie w nienawiśći v wßech dla imienia mego/ mowi pán Chriſtus. Jeßcze/Jeśli was świát nienawidźi/ wieśćie iż śi mie pierwey nienawidźiał. Jan 15. ℣ 18. támże ℣ 20. Pámietayćie ná to com wam powiedźiał/ iż nie iest ſługá więtßy nád Pána swego/ ieślić mie prześládowáli/ tedyć y was prześládowáć beda. y wiele inßych tym podobnych iá ſnych y pewnych wyrokow Bożych: ktore on przez iedynego ſyná swego Jezuſá Chriſtuſá y świádki iego/inßym dźiatkom swym opowiedźiał. Máth: 10. ℣ 16. A 24. ℣ 9. Már: 13. ℣ 9. Luk: 10. ℣ 3. A 21. ℣ 12. 17. Jan 15. ℣ 18. A 16. ℣ 1. 2. Potym/ tęż y to iest opowiedźiano wiernym/ iż tego nie kto inßy wiecey czynić miał/ wiernym dźiatkom Bożym/ iedno ludźie źli/przed ktorych oczym á niemáß żadney boiáźni/ áni znáiomośći BOgey: A nákoniec y wßtydu ludzkiego. Bo gdźieby to ludźie w ſobie mieli: tedyby ći nigdy nikogo nie trapili/áni prześládowáli: nie imáli/áni do więźienia dawáli: ále by rádßey ſámi to wßyſtko od inßych ćierpieli. Jako ono Chriſtus Pan mowi. A to wßyćko czynić wam beda/ iż nie znáia tego ktory mie posłał. Jan 15. ℣ 21. Item káp: 16. ℣ 3. A toć wam czynić beda/iż nie znáia Oyćá ani mnie. Co z páwła iednego łácno poznáć możeß: ktory poki Chriſtuſá nie znał/tedy wierne chwalce iego/ á w nich ono iego ſámego/prześládował: Ale gdy potym/przyßedł ku znáiomo-

Kto miał wiernę prześládowáć.

Nic sie bes woley Bozey wiernym stać nie może.

ści iego: ácżći sam wiecey tego wßyſtkiego/ ná ſobie od inßych odnoſił: niż ſam przedtym drugim dżiáłał. A iż mowiß/ żebyś to wßyſtko rad ſtrommie cierpiał gdybyś wiedżiał/ żeby to z woley BOżey ná cie przyść miáło/ żeby cie człowiek zły przeſládował. A zaż ná to nie pámietaß/ iż nie máß nic złego w mieśćie/ czegoby Pan nie vczynił. Amos 3. ℣ 6. Abo iż nie tylko człowiek zły/ále y ſam Szátan do ciebie/ przyſtąpić nie może/ choćby ſie/ wkoło około ciebie chodząc/ iáko Lew ryczący/ niewiem iáko o cie kuśił/ ieſliż mu od Bogá nie będzie pozwolono. A choć mu też y pozwolą/ iednák wiecey nic nád toba przewodzić nie może/ iedno iáko mu wiele pozwolono będzie. Jáko to z Hiſtoryey oney zacnego męża Jobá świętego obaczyć łácno możeß: ktorego ácż znácznie z dopußczenia Bożego/ Szátan dotknął/ y ſrodze/ á bes litośći/ záráził: iednák on mąż święty/ nie komu innemu tego wßyſtkiego/ przyczytał/ iedno BOgu ſámemu: ták ku chwale Bożey wyznawáiąc: Nágom wyßedł z żywotá mátki mey/ y nágo ſie tám wroce: Pan był dał/ Pan też zás odebrał/ niechże chwalebne będzie imie pánſkie. A Piotr święty ták też o tym mowi/ opowiedáiąc nam wiernym co nas potykáć ma dla wiáry/ y iáko to znoſić mamy/ mowiąc: Táć ieſt wola Boża/ ábyśćie wy dobrze czyniąc/ zátuláli geby/ to ieſt/ nie vmieiętność głupich ludźi. 1. Pet: 2. ℣ 15. A 3. ℣ 9. Nie oddawáiąc złym zá złe/ áni złorzeczeńſtwá/ zá złorzeczeńſtwo: owßem rádßey dobrorzeczćie: iáko ći ktorzy wiećie iż ná to wezwáni ieſteśćie/ żebyśćie odźiedźiczyli błogoſłáwieńſtwo. A ℣ 17. Bo lepiey ieſt/ ábyśćie dobrze czyniąc cierpieli/ ieſliżby to była wola BOża/ á niż źle czyniąc. A Káp: 4. ℣ 19. A ták ktorzyby to cierpieli z woley BOżey/ niechayże duße ſwe/ oddawáią iáko wiernemu Stworzycielowi: á to przedſie dobrze czyniąc. Ktorymi ſłowy to znácznie znáć dáie/ iż nic nigdy ná wierne/ z żadney ſtrony/ przypáść nie może/ bes

woley

woley y dopuſczenia Bożego: w ktorego ręku ſą duſze/ ábo zdrowie y żywot wiernych chwalcow iego: ktorych on ſtrze że iáko źrzenice oká ſwego/ Zách: 2. ℣ 8. Około ktorych/ Aniołowie iego obóz ſwoy ſtáwiáią/ y onych ná ręku ſwych noſſą. pſál: 34. ℣ 8. A 91. ℣ 11. ktorych włoſy ná głowie policżone ſą: á żaden z nich bez woley Oycá niebieſkiego nie ſpádnie. Luk: 21. ℣ 18. Máth: 10. ℣ 30. ták iż chociaby do ogniá wrzuceni byli: ábo Lwom ku pożárciu podáni/ Dán: 3. ℣ 20. A 6. ℣ 22. iednák ſie ich ogień nie tknie/ áni Lwowie ſzkodźić mogą: chociaż to rzeczy ſrogie y nieme ſą: Aiákożby człowiek zły/ bezbożny/ y niewſtydliwy ſzkodźić miał: ábo ſie ná ſławę twą/ máietnośći y zdrowie tárgnąć: Gdyż też y zdrowie/ y moc/ y myſli iego/ nie ſą właſney woley iego/ ále w mocy y władzy Oycá niebieſkiego. Azaż nie pámiętaſz/ iż Saul człowiekiem był zápámiętałym/ y oddu chá złego opętánym: á wżdy nic nigdy Dawidowi wiernemu vczynić nie mogł/ choć ſie o to vſtáwiczńie wſzyſtkimi ſpoſoby ſtáral: Azaż ſie też o głowę náſze/ Páná y zbáwi ćielá náſzego Jezuſá Chriſtuſá częſtokroć złośćiwi żydowie nie kuſili/ ábý go iákoż kolwiek/ y co nárychley zámordowáć byli mogli: á wżdy mu nic nigdy vczynić nie mogli/ dokąd godźiná iemu od Oycá/ y ſpoſob męki náznáczoney/ nie przy ſzłá: Toż maſz y o vczniách iego Pietrze/ Janie/ Páwle ić. ktorzy iáko wiele ná ſie nieprzyiaćioł mieli/ y często iuż do więźienia ná gárdło wydáni bywáli/ á wżdy ſie im nic ſtáć nád wolą Bożą nie mogło. Ani ſie też tego bali/ ále BOgá ſámego/ dla ktorego to wſzytko ćierpieli: pámiętáiąc ná náukę Miſtrzá ſwego/ ktory im ták powiedźiał/ nie boyćie ſie tych ktorzy ćiáło zábíią/ á nád to nic więcey nie mogą/ Máth: 10. ℣ 28. Luk: 12. ℣ 4. Ezá: 8. ℣ 12. 13. 1. Pet: 3. ℣ 14. A co páwłá przypominaſz gdźie mowi/ Bo inácżey muſielibyśćie z świátá wyniść/ iákoby go ták rozumieiąc; żeby on nam tymi ſłowy wodze popuſczáć miał/ żeby y nam

Páweł kom każe, y iáko ka że z ſwiátá wy chodźić.

wolno było świátu sie temu przypodobywáć / świátu sie spodobáć/z nim społkowáć/y iego sposobem krzywdy swey dochodźić/y bronić sie złym ludźiom : tedy Páwel o tym nigdy nie myslił/ áni to iego było przedsiewźięcie : poniewaß tego wßedy ná inßych mieyscách zákázuie 2. Kor: 6. ℣ 14. 15. 16. Rzym: 12. ℣ 2. Efe: 5. ℣ 11. Ale tám o tym/ 1. Kor: 5. ℣ 9. pisał/ że sie wiernym nie godźi w zborze swym ludźi złych y wßetecżnych ćierpieć/áni z nimi społkowáć y towárzyßyć: owßem ich Szátánowi oddáć/ á od nich sie odłacżyć. Nie folguiac im dla tego/ że ná świećie ludźi tákich dosyć / ktorzy tákie złośći broią/ miedzy ktorymi przedsie wierni mießkáć mußą. Gdyż wiernym/ ná to co ludźie zli cżynią/ ktorzy są ná świećie/ á do zboru wiernych nie należą/ pátrzyć nie trzebá : ále tylko ná domowniki wiáry : ktorym ćierpieć nie máią gdyby sie nierządnie spráwowáli: ále ie od siebie máią odłacżyć : iákom iuż powiedźiał. Otoż tá twoiá wymowká iż iest ćielesná/ á z sercá ießcże nie odrodzonego pochodząca/ w ktorym ießcże záprzenia sie sámego siebie niemáß / iest bárzo sprosna y głupia: gdy oto z tymi wyrokámi Bożymi będźie porownáná. A choć byś też y ná puscżą ábo miedzy skáły dla vwiárowánia sie krzyżá y ludźi złych iść chćiał : tedybyś y tám poćiechy nie nálazł : iesliżbyś domá miedzy ludzmi będąc/ sámeo sie siebie nie záprzał. Bo áćżbyś wolnym był złych ludźi : ále niewiem ábyś wolnym był Szátáná : ktory ná pußcży Jezusá Páná/ á nie w domu rodźicow iego/ pokusámi swemi náchodźił. Ale choćiaż byś y Szátáná wolen był/ ále swego włásnego ćiáłá/ y pożądliwośći iego/ niewiem ábyś sie vchronił: wyiawßybyś ná pußcżą odchodząc/ ćiáło swe domá zostáwił.

Y ná pusczey poćiechy nienaydźie ktosie domá nie záprzy sámego siebie.

VCZEN. Jesli ták iest iáko mowiß/ tedyby ich tym sposobem máło było zbáwionych. NAVCZYCIEL. Toć pewna iż bárzo máło: bo z wielu wezwánych máło będźie wybránych. Ale ty nie ná to pátrzáć maß/ iesliżeś iest

wierny

wierny/y Bogá miłuieß: Ale rádßey ná to co sám Christus drugiemu ná to odpowiedźiał/ gdy sie tákże o to iáko y ty pytál Luk: 13. ℣ 23. 24. to iest/ábys pytania tákiego zániecha-wßy/ oto sie stárał/ żebyś mogł wnidź w ciáśna vliczke. Gdyż ich wiele bedźie/ktorzy w nie beda chćieli wnidź/á przedsie nie wnidą zć. VCZEN. Gdy sie ták co w gromádzie iedne wkłada/ á nie mowi sie zosobná o ktorey iedney rzeczy: tedy to trudniey może być porozumiano/ niż gdy by sie to ná iedney rzeczy zosobná pokazało/ coby y o inßych miáło być trzymano. Mowi sie wobecź o wßystkim żywocie Christiáńskim/ ktory sie w zaprzeniu sámego siebie należy: A do záprzenia tego wßytko sie to ściąga iákoś iuż pokazał/ coby iedno woley BOżey w nas ábo w ćiele náßym/ y ná swiećie było przećiwnego. Otoż ábym ia to tym lepiey od ćiebie poiąć y wyrozumieć mogł/ co sie godźi/ á co nie godźi człowiekowi Christiáńskiemu/ w czym mu sie zá-przeć trzebá/ á w czym nie trzebá. A ták iż to wiem że wßytkie rzeczy ktore służyć moga żywotowi temu docześnemu/ moga być we trzech rzeczách zámknione/ to iest/ W dobrey sławie: ktora gdyby kto vtráćił/ iáko pogáński Mędrzec powiedźiał/ nie ma co wiecey vtráćić. Ábo iáko Sálomon mowi/ lepße iest imie dobre niż wiele bogactwá. Wtora/ W máietnośćiách/ lub máłych/ lub wielkich. Bes ktorych też żaden ná świecie żyć nie może. Bo teraz dármo nic ku iádłu y napoiu iedni drugim nie dáią/ ále sie káżdy o sie stá-rać musi. Wyiawßyby iuż do tego przyszło/ żeby człowiek mántyke ná sie wźiawßy chlebá żebrać/ á psy cudze drażnić/ musiał. Trzećia/ w żywocie ábo zdrowiu/ ktore iuż nád máietnośći/ y sławe iest milße. Bo woli człowiek wßytkich máietności pozbyć niż zdrowia. Y wywołánie z źiemie y bespieczność/ ná sobie odnieść/ niż gárdło vtráćić. przeto iż to naćiężßa iest ćierpieć/ gdyby sie kto o zdrowie moie ku-sił/ y ono mi odiąć chćiał. A przetoż rad bym to wiedźiał/

Wßytki rzeczy żywotowi temu służące ná trzech rzeczách záwisły.

miałlibym sie ia iemu w tey mierze bronić/czyli sie zgołá dopuśćić bić/ y zábić? A zwłaßczá/gdybym nie tylko mogł sie obronić: ále też y onego sámego zábić/iáko on mnie zábić chćiał? Ponieważ to Bog w zakonie swym roskazał/żeby świádek fałßywy tym był karan/ co ná inßego swym fałßywym świádectwem przywieść chćiał. A iesli sie godźiło z roskazánia BOżego fałßywego świádká tym skáráć/ co on myślił przećiw drugiemu: á czemuby nie rádßey zábić tego/ktory miał wolą zábić drugiego? NAVCZYCIEL. O obronie przećiw temu ktoby przeciw tobie ábo ktoremu inßemu z wiernych powstał/mowić będę. áleć to naprzod ná ty słowá twe powiádam: iż ty nic tego przedsie nie bierzeß/ áni práwie ná to pámiętáć chceß: co sie o woley y opátrznośći Bożey mowiło. W ktorey są wßyscy wybráni iego/iáko iedná źrzenicá w oku/ ták iż nic máłego y wielkiego ná nie przypáść nie może/ bes osobliwego dopußczenia Bożego. Nie rzkąc żeby sie ná cie/ábo ná kogo inßego zły człowiek tárgnąc miał/ y ciebie obrażic/ iákoby cie Aniołowie strożowie twoi/ tobie od BOgá ku obronie przystáwieni/ (co sie iuż pierwey wspominało) mieli dopuśćić obráźić/zábić/ ábo co twoiego iest od ćiebie wźiąć: ábo sie też ná sławę twą (iáko ono Absalom powstał był przećiw oycu swemu Dawidowi chcąc go zábić y krolestwo mu odiąć/ á Semei mu złorzecząc) tárgnąć: iesliżby iuż w tym roskazánia y pozwolenia Bożego nie mieli. Abowiem gdybyś ty ná to baczenie iákie miał/ á cálebyś sie ná Bożą opátrznosc spußczał: tedybyś nigdy tákowych figowych listkow Adámowi y Ewie zwyczáynych nie vżywał: áni byś sie ták przeciw tym przypadkom vzbraiał/iákobyś ie mocą swą y opátrznością obráźić y zwyćiężyć mogł. A zaż nie wieß/iż Bogá żaden zwyćiężyć nie może/áni odwroćić postánowienia iego: gdy iuż od niego dekret wynidźie? A ty/ gdybyś sie ták spráwowáć chćiał: nie cobyś innego

Iesli sie godźi zábić tego ktoryby mie zábić chćiał?

dźiáłał

dźiáłał: iedno żebyś sie Bogu sprzeciwiał. Co iesli masz iáki zádátek duchá Bożego/ y sam rozsądźić możesz. Wyiawszy byś wolał z Pogány ták trzymáć/ iż sie ná świećie wszytkie rzeczy z trefunku dźieią/ á nie ták iáko wierni trzymáią: że Bog wszystkim włáda. Azaż nie pámietasz/ co zá náukę y przestrogę zostáwił Christus Pan vczniom swym w tey mierze? Azaż niewiesz iż gdy im to naprzod opowiedźiał/ iáko ich wiele złego násládowáć miáło/ że ich prześládowáć miano/ do więźienia podáwáć/ y przed Krole y Stárosty dla imienia iego przywodźić/ iáko sie iuż też to przypominá-ło. Tedy dopiero w tym ich też vpomina/ áby nic nie myślili o obronie: to iest/ o tym coby tám mowić mieli: obiecuiąc im to/ że y vstá y duchá tákiego wźiąć mieli od BOgá/ ktoremu sie żadni przećiwnicy sprzećiwić nie mieli/ Math: 10. ℣ 19. Már: 13. ℣ 11. Luc: 12. ℣ 12. A 21. ℣ 14. 15. Co gdybyś y ty ná sercu swym miał wyrážono/ tedybyś ták nie mowił/ áni ták o tym myślił: iáko sie z tych słow twych pokázuie. Ale byś sie cále ná opátrzność y obronę Bożą spuśćił/ y ták byś sobie záwżdy tuszył y myślił. Iż choćby co ná ćię z woley Bożey przyszło: on by ćię zás sam z tego wszytkiego wybáwił/ y iákobyś sie w onym przypadku rządźić miał náuczył. Aliśćiby y to ieszcze tu temu pomocą iedną mogło być/ gdybyś też y ná ono pámietał/ co ludowi Izráelskiemu około mężoboystwá od BOgá powiedźiano było. że gdy kto drugiego z przygody zábił/ nie będąc mu przedtym nieprzyáćielem/ áni nań czyháiąc: tedy to sobie BOg sam przyczyta mowiąc: iż on ták chćiał/ żeby człowiek ten zábity był/ przeto też mężoboycę tákiego tráćić nie kazał. 2. Moy: 21. ℣ 12. A iesliż o to zábić bes woley y dopuszczenia Bożego ieden drugiego nie może: á czemużbyś ty o obronie ták pilnie myślić y stáráć sie miał? gdy ieszcze nic tákiego ná ćię nie przyszło? Azaż by Bog przedsię nád tobą woley swey wykonáć nie mogł: gdyby to iuż ták chćiał mieć?

Zábić nikt drugiego nie może bes dopuszczenia BOżego.

choćiaż

choćiażbyś ty niewiem iáko opátrzny y gotowy był bronić sie sámego? gdyżby o to y drwá rabáiac / mogł ćie drugi zábić/od ktorego byś sie ty nie spodźiewał nic złego/ ániby on też tobie myślił co przećiwnego / 5. Moy: 19. ℣ 5?
Ale to ná strone puśćiwszy/toć ieszcze k temu powiádam: iż mi sie wywod twoy namniey nie spodoba/ktoregoś vżył z tychże 5. ksiąg Moyżeszowych káp: 19. ℣ 12. chcac to pokázáć/z roskazáney kaźni fałszywych świádkow (ktorzy to ná sobie odnośić mieli co ná drugiego świádectwem swym fałszywym wewlec vśiłowáli) żeby sie tobie nie tylko godźiło bronić temu/ktoby ćie bić chćiał/ y onego w obronie zábić/iesliby on ćiebie zábić vmyślił. Mowieć to iż mi sie namniey niespodoba/ á to dla tego: iż iest przećiwny y rozsądkowi zdrowemu / y temu tám zakonowi / o fałszywych świádkách/Moyżeszowemu: á do Christusá z nim áni pomyslay. Bo on takich vczniow nie chce/ áni go tákowi z krzyżem násládowáć moga. Bo krzyżá żadne° ná sie wźiąć niechca: ále choćiażby gi ná nie Bog włożyć przez kogoszkolwiek chćiał: tedy go oni do siebie przypuśćić niechca. Ták rownie iáko złośnicy y swowolnicy niektorzy dźiáłáia/ ktorzy ono Woźnego z pozwámi do siebie nie przypuszczáia: ále iesli moga/tedy ieszcze Woźnego stłuka y pozew zieść każa: á pod czás też y zábija. Abo iáko drudzy dłużnicy w wiazánia w dobrá swe niedopuszczáia/tym/ktorzy ie práwem przekonáli. Inszać to iest rzecz/ktora Moyżesz ludowi Izráelskiemu/z woley Bożey/o práwnych postepkách/ około świádkow roskázował: á insza co ty Christiáninem chcac być/o obronie w potrzebie swey mowisz? Ondźie tá rzecz iest miánowićie roskazána y w ksiegi wpisána: á o twey tey obronie niemász nic w nowym Testámenćie: ná ktorym sámym Christiánie przestawáć máia: á nie ná zakonie Moyżeszowym: ktory do nas iuż nic nie należy: iáko sie to przedtym pokázowáło. Wiec ieszcze/ ondźie práwo mu-
siáło

ſiáło być o tych świádkách pilne y wierne: á tám dopiero/ ieſliżby byli w fałſzu doznáni/ karánie na ſobie odnoſili. A ty ſám/ bes práwá/ zábić byś chćiał w obronie tego/ ktoby przećiw tobie powſtał? Ano nie tylko Moyżeſz/ ále y inſzy pogáńſcy zakonodawcy nigdy tego zábijáć nie pozwaláli/ ktoryby drugiego zábić chćiał: ieſliż go przedſie nie zábił: chociażby tá rzecz pewnymi świádectwy pokázána byłá. Ale karánie ináżſze przećiw tákowym vſtawiáli. A ty byś bes tego wſzytkiego/ zgołá ſam záraz/ kázdego zábić chćiał/ ſile ſwey vſáiac/ ktoby iedno przećiw tobie powſtał. O ſobliwyżeś ty żołnierz/ iákiegoś zuchwálego á nie ćierpliwego Hetmáná? A pewnie nie onego naywyżſzego/ nam od Bogá dánego/ ćichego y pokornego Hetmáná Jezuſá Chriſtuſá? O ktorym to Piotr ſwiety piſze/ nas nápomináiąc/ żebyſmy zá nim ſtopámi iego chodżili/ to ieſt/ ábyſmy ſie też w doległoſćiách náſzych y potrzebách ſprawowáli/ iáko ſie on też pierwey ſprawował: ták o tym mowiąc: 1. Pet: 2. v. 19. 20. ć. Jeſt tu co chwalić/ gdy kto dla ſumnienia Bożego/ frásunći odnoſi/ będąc nieſprawiedliwie ábo nieſłuſznie vtrapiony. Lecz á co z tądz ſławą/ gdybyśćie grzeſząc/ zá to policzkowáni byli/ y ták byśćie to ná ſobie odnoſili? Ale gdy dobrze czyniąc bywaćie trapieni: á przedſie to ſkromnie ćierpićie: tedy tá rzecz ieſt przyiemna v BOGá: Gdyżeśćie też na to wezwáni. ponieważ y Chriſtus Pan/ ućierpiał zá was/ zoſtáwuiąc wam przykład: ábyśćie náſládowáli ſtop iego. Y támże záraz vkázuie w czym go wierni náſládować máią/ gdy ták dáley mowi: ktory grzechu nie vczynił/ áni náleziona byłá zdrádá w vśćiech iego. A wżdy on/ będąc z potwarzą nieráz złáiány/ nie odłáiował: á ćierpiąc/ nie grożił. Ale ſwą krzywdę oddawał temu/ ktory ſprawiedliwie ſądzi. Co wſzyſtko nie ku ktoremu inſzemu końcowi nápiſano ieſt/ iedno ku temu: ábyſmy też y my idąc zá tym Wodzem ſwym/ będąc ludźmi złymi y

grzeßnymi/ ſkromnie wßytko przykładem Chriſtuſowym cierpieli: á ſámi ſie krzywd ſwych nie mścili/ ám też ſámi ſiebie odbijánim iákim bronili: Jáko ono y Páwel mowi/ Rzym: 12. ℣ 17. Nie oddawayćie nikomu złym zá złe/ ℣ 18. Jeſli może być ile z was ieſt/ ze wßemi ludźmi w pokoiu żywćie ℣ 19. Nie mßcząc ſie ſámi namyleyßy: ále dayćie plác gniewowi: gdyż ták ieſt nápiſano: Moiá ieſt pomſtá/ iáć oddam mowi Pan. Otoż by o tym lepiey myſlić/ niż o obronie/ ábo pomśćie/ ktoraś ty przypominał. Ale ábyś ſie tym lepiey obaczyć mogł/ á w tey mierze ſámego ſie ſiebie/ y tákiego wymyſlego vmyſłu ſwego záprzeć: Pytam ćie/ czymbyś ſie y iáko bronić chćiał/ gdyby ć kto zdrowie odiąć myſlił/ áboby ćie vbić/ ábo co twoiego od ćiebie chćiał wźiąć? VCZEN. pokiby prawá ſtawało tedy prá wem/ á gdźieby do práwá trudno było/ áboby go nie ſtało: wiec tám dopiero lewem/ to ieſt kto mocnieyßy ten lepßy. Jáko bych mogł/ ták bych ſie przeciwnikowi odeymował. Gdyż y mrowká/ gdy ią kto ściſka broni ſie y kąſa: á iá bych miał być pniem niemym/ ktoryby káżdy ktoby iedno chćiał mogł rebáć y ſiec/ iáko ten ktory ſie bronić nie może. Ale ia żem wżdy ieſt człowiek/ á ktemum nie ieſt żadnym Stoikiem/ tedy ſie wżdy bronić chce: gdźie może być prawem/ tám prawem iákom rzekł/ á gdźie ſie co inßego przyda/ że do práwá trudno/ wiec do kordá/ ábo czego inßego/ czegoby też nieprzyáćiel moy przećiw mnie vżywał. NAVCZYCIEL. O práwie/ teraz mi mowić nie bede: bo ſie o tym może potym nieco powiedzieć/ ábo ſie y to ſámo rozwiąże/ gdy ſie w przod ná obronę/ ná ktorą ſie odwoływaß/ odpowie. Ale ćie ießcze wprzod pytam: Maßli ty przedſie wolą być Chriſtiáninem? y nád to chceßli zá Chriſtuſem chodzić/ chociaż ſie ták bronić myſliß? VCZEN. Chcę zá pomocą BOżą/ y mam te wolą zá Chriſtuſem chodzić. NAVCZYCIEL. A wieß że też to/ iż Pánowie pokorni y

Ieſli ſie godzi bronić temu ktoby zábić chćiał wiernego, ábo czym ſie bronić.

ćißy

ćiszy nie rádzi sług waśniwych y swowolnych chowáią? ále tákie rádzi widzą y tákich sobie szukáią/ iákowi sámi są? A o Christusie ták zdawná prorokowáli Prorocy/ iż on miał być ćichy y skromny/ że głosu iego ná vlicy słycháć nie miano: á on też niemiał trzćiny nálomioney dołámowáć: áni knotá kurzącego sie dogászáć. To iuż widźisz opisáną ćichość iego. Jeszcze/ miał też być przed tym ktoby go bił ták milczącym/ iáko owcá przed tym ktory ią strzyże. A ty chcąc być Páná tego sługą/ y Mistrzá ták ćierpliwego y skromnego vczniem: przedsie/ zuchwáłym chcesz być y sámego siebie bronić. Jákoby ćie Pan ten y Mistrz miał w poczet sług y vczniow swych przyiąć: ieslibyś sie pierwey w tym wszytkim nie záprzał: y tego wszystkiego domá przy pierwszym oycu Adámie ziemskim nie zostáwił: y z nim sie iuż ná wieczne czásy nie pożegnał: A dopiero/ iáko dźiećie nowo národzone/ á iáko iedná owieczká pokorna do nie° nie przystał: A tam go dopiero násládował y sługą iego został. Ale powiedz mi możeli też kto być vczniem Christusowym/ á przedsie sie do kordá przywiezowáć/ ábo sie nim z nieprzyaćioły potykáć? VCZEN. A czemu nic/ A zaż też y sámi Apostołowie Christusowi kordow nie mieli? izali też y z nimi zá Christusem nie chodźili? A wżdy im tego Christus nie gánił/ áni im kordá odrzucáć kazał. Owszem ieszcze to nákoniec powiedźiał/ iáko Łukasz świadczy: kto ma sukmą niech ią przeda/ á kord sobie kupi. A ták/ iż nie tylko kordow ktore przedtym mieli Apostołowie iego/ od nich nie odpásował/ áni im ich odrzucáć/ ále rádszey kupić/ kazał: tedy to pewna że im obrony y bićia swych przećiwnikow nie odeymował/ áni zákázował. Bo k rzeczyli to/ kord kázáć kupić/ ábo go dopuszczáć nośic/ iesliż byś go vżywáć nie miał? rozsądź to sam. NAVCZYCIELL. Tego ia przed tobą przeć nie będę/ iáko rzeczy pewney y iásney/ iż Apostołowie/ dwá kordy mieli/ y z nimi zá Pánem

Káżdy Pan podobnego obyczáiom swym sługi sobie szuka, y tákiego miłuie.

Możeli kto vczniem być Christusowym do kordá sie przywiezuiąc?

A czemuż Christus dopuszczał zá sobą Apostołom z kordy chodźić.

pokornym chodźili. Y to też wyznawam iż ták Pan Jezus Christus do nich mowił/kto ma sukmaniech ią przeda/ á kord sobie kupi. Ale żeby ta mowa swa y cierpienim do cżásu onych kordow/z ktorymi chodźili/ miał to w nich vtwierdzáć y tego im pozwaláć/ że sie im z kordy ná potym y towárzyszom ich/chodźić godźiło/á to dla iákiey cielesney/ świátu przywoitey/obrony/y zemszczenia sie krzywd swych tegoć żadna miára pozwolić nie mogę: ámmi sie też to godźi: ponieważ w náuce páńskiey co inszego nayduie/ kordom tym/obronie cielesney/á z pomsta złaczoney/ bárzo przeciwnego. Jáko gdybyś sam/z pilnością á z dobrym rozsądkiem/iedne ácz nie kápitule piata v Máthewsza/o onych błogosławieństwách/ ktore swym vczniom Christus opowiedał/przeczytał: A vważył bys to/ vczym ie Christus zásádził: y do cżego ie przywiazał: tedy bys to y sam dobrowolnie zeznáć musiał: że sie nigdy z kordy błogosławieństwá ony niezgodzą: ámi z obrona ábo pomsta ta/ktora by sie ieden drugiemu/ wedle ciálá/ y biegu świátá tego/ zástáwiáć miał. Gdyż tám cierpliwe/ciche/pokorne/sprawiedliwości prágnące/pokoy cżyniące/ y pokoy miłuiące/ y przesládowánie odnoszące záleca: á nie ty coby wnet/ wet zá wet/oddawáli: coby nic vcierpieć niechcieli: ále by sie/ iáko nieme mrowki/dotknieni będąc/od kogo sámi sie záraz vkąszeniem kordowym/ábo ná koniec słowkámi zemścili. VCZEN. A cżemuż wżdy Jezus Pan vczniom swym kordow cierpiał/y onymi z nimi zá sobą chodźić dopuszczał? NAVCZYCIEL. A cżemu im y inszych wiele rzeczy dopuszczał: á nákoniec drugich nie wspominał: ktore potym były im obiáwione/ á oni ich też vżywáć przestáli. Jáko ná przykład. Jżali kiedy Christus Pan zákázował vczniom swym/ onych ceremoniy zakonnych/ á mianowicie/Obrzezánia y Sábbátow/ &c.: to pewna iż nie zákázował. Bo nierzkąc ábyich zákázáć był miał/ále ich też y sam

Wiele rzeczy Jezus vczniom swym dopuszczał co potym po wźięciu duchá S. porzucáli.

sam pilnował. A wżdy to potym z obiáwienia duchá Bożego/ktorego wżieli/porzucili: chociaż sie tego przedtym od páná y Mistrzá swoiego nie vczyli. Albo ieszcze/ A gdzie pierwey to od páná Jezusá słyßeli/ że z pogány zgodnie/ precz obrzeßki y vstaw zakonnych BOgá chwalić mieli: ábo gdzie też y onych náucżáli/ y ku spolney wierze wzywáli: tego nie pokażeß. Owßem ieszcze rzecż temu przećiwną: to iest/ gdy im ták mowiono: Nie chodżćie ná droge pogánow/ áni do miast Sámarytáńskich/ ále tylko do owiec zginełych z domu Jzráelskiego. Otoż iáko ty rzeczy ćierpiał Jezus Pan do cżásu: á o drugich ich iáśnie nie náucżał: tákże też y o tych kordách nie wiele sie z nimi zábáwiał: iákoby miánowićie onych zákázuiąc. Ale gdy ich ku wßelákiey pokorze/ skromności/ ćichości/ y ćierpliwości przywodził: iáko o tym ná wielu mieyscách maß/ gdzie im trudności/krzyże/ prześládowánie opowieda/ á przedsie sie im mścić nie każe: tedy iuż tám znáczńie kordy/ y inße woienne naczynia/ od nich odrywa. A cżyni to z tym dokłádem/ że im ieszcze wiele powiádáć y onych náucżáć miał: cżego ná on cżás znosić nie mogli. Lecż ich tego wßystkiego duch on świety ktorego im obiecował miał náucżyć: y do wßelkiey prawdy onych doprowádzić. Ták to tedy rozumieć maß: iż Jezus Pan przyßedł ná lud gruby/ ćielesny/ á kárku twárdego/ y sercá nammiey mieobrzezánego/ á mi zmiękczonego: ále práwie iáko kámień twárdego. Nie tylko też z strony zakonnych spraw zábáwionego: ále też y onymi vstáwámi Oycowskimi/ ták bárzo vwiklánego/ że z nimi trudno było záraz co pocżynáć gruntownego y budowániu przystoynemu potrzebnego. A ták sie z nimi musiał powoli y zlekká obchodzić/ iáko z iedną rolą rozmáitymi chwastámi/ drzewem/ chrostem/ ćiernim y ostem zárosła. Gdzie wiec nielża záraz strzaskiem/ y iednego roku wßystkiego wyprawić: ále tylko co grubßego y więtßego naprzod

Iezus Pan przyßedł ná lud gruby, rozmáitymi błędámi vpetány.

Ji iij wzrußyć

wzruszyć: á potym zlekká y powoli korzenie/ á nákoniec y perze szkodliwe wybráć. A dopiero broną dobrze vpráwić. Abo iáko budownicy mądrze y dobrze w rzemiesle swym biegli/ choćiaż iuż ma dosyć drzewá wypuszczonego: iednák nie záraz z onego/ iáko iest ze pniá spuszczone y z lásá przywieżione buduie: ále wprzod gáłęzi okrzesze/ potym skore obija/ á nákoniec pod sznur sztáchuie/ y ćiesze: á oćiosawszy heblem ostátek gładzi. Toż dopiero porządnie fundáment záłożywszy/ iedno ná drugie kłádzie. Tákżeć y Pan nász Jezus Christus czynił/ z onym grubym ludem/ iáko z iákim sękowátym drzewem: choćiaż iuż z dawná od Bogá ná budowánie domu Bożego náznaczonym: że też z niego niezáraz ku ćźći Oycá swego dom budował: ále sie z nim wprzod rozmáitymi sposoby obchodził: oń sie stárał/ y on sobie gotował. A zwłaszczá one biedne y podłe rybitwy swe: ktorzy nie tylko domem tym mieli być: ále gi też sámi mieli budowáć. Przeto onym sámym wiele folgował: głupstwo ich y nie vmieietność wielką często ćierpiał: (ácz też prawdźie pod czás ostro strofuiąc y łáiąc: ále wżdy więcey znosząc y przeglądáiąc) áby też y oni nápotym/ tákże sie z drugimi obchodźić vmieli: gdyby też z nich dom BOgu wystáwić chćieli. Choć im tedy długo sam przy bytnośći swey kordow ćierpiał: áni ich z nich odpásował: wszákże potym po odeśćiu swym/ gdy im duchá świętego/ od Oycá wźiętego posłał: wnet ich z nich rospásał: y miásto tego coby sie sámi mśćić krzywd swych mieli/ ábo onymi kordámi swymi kogo bić/ ták ćierpliwe owieczki bes rogow vczynił: że nie rzkąc áby sie mśćić byli mieli krzywd swych/ ábo ie sobie zá zelżywość poczytáć/ ále sie ieszcze z nich weselili y rádowáli. Przedtym zdáłá sie rzecz Piotrowi zelżywá/ gdyby Pan iego miał był co w Jeruzalem od Kśiążąt żydowskich ćierpieć: bo od tego Páná odwodźił/ y folgowáć mu sobie rádźił: dla czego też Szátánem názwany był. Ale gdy duchem y mocą zwierzchu

Duch S. ludźi odmienia.

Piotr S. co sobie przedtym zá zelżywość miał, z tego sie potym rádował.

chu obleczony był: tedy ſie z drugimi z tego weſelił/ gdy od inſzych bity był. To widziſz/iż kiedyby im kordy ábo pomſtá z obrona pozwoloná była od Páná/ nigdyby ſie z vbićia nie weſelili. ále rádſzey o pomśćie/odpowiedzi/ábo ácz mie o obronie myſlili: Ale iż im iuż to przez duchá świetego odiete było: przeto ſie miáſto pomſty y obrony weſelili.

VCZEN. Ale czemuż im wżdy/iuż práwie przed śmierćią ſwą/przedawſzy ſuknia kordy kupować kazał? NAVCZYCIEL. Widzimi ſie iż tám nie ieſt ták zgołá proſte roſkazánie/żeby ſobie kordy kupili: ále ſie coś inſzego w ſłowách tych tám zámyka. Co iż nie może być z tych ſámych ſłow ktore ty wſpominaſz wyrozumiano/bes ſłow vprzedzáiących y w pozadidących: przetobym rad/ábyś mi te tám rzecz wſzyſtke/iáko ieſt od Ewánieliſty opiſaná powiedział: ábychći dopiero ſłow tych wyrozumienie y vmyſł w nich Páná Chriſtuſow pokázać mogł. Chce tedy to od ćiebie ſłyſzeć/iáko o tym piſze Lukaſz? VCZEN. Lukaſz káp: 22. ℣ 35. ták proſto piſze/ Y rzekł też do nich. Gdym was poſyłał bes ſumek/y kálety/y ſkorni: izali wam czego niedoſtawáło? A oni rzekli/nic. Rzekł im tedy: Lecz teraz/kto ma ſumki/niech ie weźmie/ták że y kálete/ á kto nie ma/ niechże przeda ſuknia/á kupi kord. Boć to wam powiedam/ żeć ſie ieſzcze to co nápiſano ieſt muſi ſpełnić we mnie. To (mowie) y z bezbożnymi poczytány ieſt. Boć to/co około mnie (ieſt nápiſano) koniec ma. A oni rzekli: Pánie oto tu dwá kordy. A on im rzekł/doſyć ieſt. Nád to niewiem coby wiecey ku tey rzeczy ściągáć ſie tám miáło: bo iuż potym rzecz inſza Ewánieliſtá zácżyna.

Czemu Chriſtus kazał Apoſtołom kordy kupić.

NAVCZYCIEL. Ácżkolwiek to prawdá ieſt/ iż ſie iuż tu końcy tá rzecz/á potym ſie nowa zácżyna. Ale záś nie zgołá ſie ſtąd poczełá/ odkądeś ią ty zácżął: ále naprzod z onego poſwárku Apoſtolſkiego/ o zwierzchności y przełożeńſtwie/ o czym ſie zámowili byli miedzy ſobą/ dumáiąc o

cieleſnym

ćieleśnym świátá tego pánowánu Chriſtuſowym / iáko Krolá wielkiego y zacnego: iáko przedtym krolował Dawid y Sálomon. Od czego gdy ich Pan odwieść chćiał/iáko y przedtym dziáłał: á oni przedśie tego do ſercá przypuśćić y wyrozumieć nie mogli: że im on zálecał duchowne krolestwo v oycá ſwoiego: w ktorym z nim mieli śiedzieć v ſtołu iego. Tedy tám dopiero do Piotrá iednego / rzecz ſwą obráca: vkázuiąc w nim iednym / to wßyſtko / co ſie z nimi dziáło: to ieſt/ iż chociaß ich ßátan kusił/ y onych iáko pſenice ná przetáku przeſiać chćiał: iednák ſie oni w tym nieczuli. A to w tym że im idąc do Jeruzálem to opowiedał: iáko poimány / bity / vplwány/ y ná krzyżu zámordowány miał być. Co im też przy oney oſtátecznej wieczerzy/ onym chlebá łamánim/ y kubká rozdawánim ponawiał / y ſłownie toż wydánie ſwe y zámordowánie wſpominał: y ozdraycy ſwym opowiedał/ Máth: 26. ℣ 31. Már: 14. ℣ 27. 28. A wżdy oni przedśie onego niebeſpieczeńſtwá y ścińſnienia záloſnego Páná ſwego nic do ſercá przypuśćić niechćieli: áni o krzyżu Páná ſwe° pomyſláli: owßem ſobie dobrze tußyli. Co z iednego Piotrá łácno poznaß. Jż gdy mu iuż to Pan powiedział/ iáko ſie o nie ßátan ſtárał/ á iáko ſie on też zá nim modlił/ áż ći on miáſto tego coby ſie vmżyć był miał/to dáley w lás: gdy ſie ono ná ſwe ćieleſne śiły ogladał. Ták prá wie ſobie tußąc/żeby on ſam Páná ſwego obronić był miał: ábo nákoniec ták ſie mężnie przy nim oprzeć / żeby też przy nim gárdło ſwe położył. Co też y inßy ſlubowáli. Máth: 26. ℣ 35. Már: 14. ℣ 31. Lecż Pan vpátrniąc ták iego / iáko y wßech innych/ćieleſne ono rozumienie: á vpátrniąc to że ſie ná nim oneyże nocy wßyſcy zgorßyć mieli: y od niego odbieżeć/ ſámego zoſtáwi wßy: iáko inßy Ewámeliſtowie dokładáią: przeto ieſcze chcąc ich znácznie (ále wżdy nie zgołá/ ám też iák im ſłowy oſtrymy) ſtrofować/ y od takiey dumy ich nikczemney odwieść/ y błąd ich onymże pokázać: tedy im

naprzod

naprzod to przypomina: iáko gdy ich przedtym od siebie posyłał/bes ćielesnego iákiego/w pieniadze/żywność/y obrone zwierzchowna/opátrzenia: że im przedsie ni ná czym nie schodziło. Ato gdy oni spuściwszy sie ná słowo iego/ to co im roskazał czynili/z sprostoty/ nic ieszcze nie myslac o iákim pánowániu. Otoż iákoby im ták chćiał rzec: Gdybyscie y teraz/ nic tego przedsie nie biorac/ czym sie widze zábáwiaćie/ myslac o tym żebyśćie mnie/ y siebie obronić y záchowáć mieli: tákże sie zgolá iáko przedtym ná mie spuszczáli: tedy choćiabyśćie nic swego nie mieli/áni ku żywnośći/áni ku obronie: choćby niewiem iáko swiát y Szátan przećiwko wam powstał: przedsieby sie wam nic nie stáło złego. Ale ponieważ to dobrze po was bacze/ że sie bárzo ná swe siły ogladaćie/y bárzo też wiele o sobie trzymaćie/ á męstwo swe pokázáć myslićie (Acż ia to dobrze wiem ze mie przedsie odbieżyćie/ á drudzy sie mnie práwie záprzyćie) wszákże iż sie wam spodoba przy mnie potykáć/y mnie obronić: Otoż wam to iuż opowiedam / że sie iuż czás ná to gotowáć. Ponieważ bliskie iuż iest vtrapienie/ y tá niebespiecżność. Ktoreybyśćie wolni byli/gdybyśćie te dume wysoką z sercá wyrzućili/á ná opátrzność sie y obrone Bożą spuśćili. Lecż iesli iuż ták w vmysle swym stać chcećie: tedyćby czás suknia przedáć/á kord sobie kupić. Gdyż tá obroná ná ktora sie wyogladaćie/y o ktorey myslicie/bes kordow być nie może. Ktore słowá/ gdy Apostolowie vsłyszeli/tedy dopiero ták ná nie wedle prostoty swey odpowiedzieli. Oto tu są dwá kordy. Ták sobie tuszac/że onymi sámymi/stoiac mężnie przy nim/ dosyć wszytkiemu vczynić mieli. Ale iż nic ná Boże postánowienie/y ná one przestroge Mistrzá swoiego dbáć niechćieli/áni też vmysłu Páná swego poieli: przeto on vragáiac oney ich ćielesney gnusnośći/ku poiećiu spraw Boskich namniey nie pochopney/ mowi: dosyćći. To iest/iákoby rzekł/iużeśćie wygráli: bárzo

wiele tymi kordy zwoimiecie: y iuż pewne nimi postánowienie Bogá Oycá mego odwroćicie: y pismo prorockie/ ktore o mnie iest/ áby sie nie spełniło/ záwściągniecie. Y iest tu cos podobneo/ w tych Apostolách Chrystusowych dziatkám małym/ á w rozsądku stábym: A w Chrystusie zás/ iest podobieństwo Oycá bácznego/ á mądrze dziatek swych chući y miłości doświadczáiącego. Bo Oćiec mądry y bácżny/ chcąc wyrozumieć vmysł dziatek swych przeciw sobie/ y to ku czemuby sie tez ony brały: tedy ich wiec często rozmáitym sposobem doświadcza: á tym ich ku sobie/ y ku lepszey ná potym bácznosći wprawuie. Przeto powiáda przed nimi niebespiecznosći: ábo sie też rzkomo pod czás przed nimi komu bić każe: á przed dziatkámi sie tego vskarża y obrony od nich żąda: Altosći dziatki w ktorych ma być co meskiego/ do rozgi ábo do trzciny sie vciekáią/ ábo ládá trzaske w rece biorą y do Oycá mowią. Oto tym Tátu/ ábo Nánusiu/ zábiie tego co ćie bił: á to go ták bić będę. A Oćiec też widząc chuć dźiecińską mowi/ dobrze miły synu/ zábiiesz tym y pomścisz sie krzywdy moiey. Ták że sie tu práwie Chrystus z milymi dziatkámi/ á wielkimi prostaki swymi w rzecząch niebieskich obchodzi: y ták ich doświadcza: á onych z dumy ich cielesney strofuie. Ale gdzieby kto ták trzymáć y rozumieć chciał: żeby sie z nimi ścisle procz wszego zártu y doświadczenia ich/ obchodzić miał: á iżby im zgołá kordy kupić roskázował: tenby sie ná tym bárzo mylił. Náprzod dla tego/ że tego znácznie dokłáda/ kord kupić roskázuiąc/ iż sie to w nim wykonáć miało/ y koniec swoy wziąć/ co było przez proroká Ezá: 53. opowiedziano. iż miał być zá iednego z losmká począty. Ktora rzecz iest przeciwna/ temu kupieniu kordow. Bo ieśli to miało w nim koniec swoy wziąć/ co było przez proroká powiedziano: á coż było po kordziech/ ktorymiby sie temu zábiegało/ żeby sie ták nie stało/ co sie koniecznie stáć musiało: potym

dla

dla tego: iż choć sie tu ták zda/ żeby im kordow pozwáláć miał: y ony kupić roskázował: A czemuż rychło potym/ gdy sie Piotr do kordá rzućił/ od tego go hámuie/ y kord do poszew włożyć każe? Tego dokładáiąc: Zali Pietrze niechcesz ábym ia pił kubek ten ktory mnie dał Oćiec. Jan 18. ℣ 11. A iáko Mátheusz dokłada/ káp: 26. ℣ 52. Ktoć mieczem woiuie od mieczáć ginie. Co mniemasz żebym ia nie mogł prosić Oycá meo/ ktoryby mi tu wystáwił wiecey niż dwánaśćie pocztow Aniołow. Lecz/ á iákoszby sie pismo wypełniło/ ktore ták mowi: że ták muśi być? Ktorym słowam y wszem inszym okolicznośćiam/ ktore sie w słowie Bożym około tego roskazánia/ o kupieniu kordow/ náyduią/ gdy sie kto pilno á mądrze przypátrzy: tedy to rad nie rad zeznáć będźie muśiał/ że Christus/ tym tákowym roskazánim/ około kupienia kordow/ kordow vczniom swym zákázuie: á práwie ich z nich rospásuie. Jáko też oną mową swą/ gdy im spáć każe/ w ogrodźie/ gdy ná pierwsze y wtore budzenie máło dbáli/ mowiąc: Spićiesz iuż náwet: ále sie ocuććie ꝛc. nie co inszego czyni/ iedno ich od spánia odwodźi. Otoż tymi słowy Christusowymi kordá sweo/ áni walki/ o ktorych sie pytasz/ żadną miárą obronić nie możesz. Widząc to/ że nie roskázuie Christus bronić sie kordem nikomu/ ále rádszey zákázuie. VCZEN. A czemuż sie przedtym oni wierni chwalcy y słudzy boży krzywd swych mśćili: mężnie przećiw swym nieprzyaćiołom woiowáli? y ony bes lutośći/ doganiáiąc ieszcze vćiekáiące/ mordowáli? Jáko Dawid y inszy świeći Krolowie/ á nákoniec y niektorzy Prorocy/ iáko Sámuel y Eliasz? A wżdy tym łáski Bożey nie nárusżyli? A iesliż sie to onym zeszło/ á czemuby sie y nam zeydź tákże nie miáło? á iesli oni tym z łáski Bożey nie wypádli/ á my czemubysmy wypáść mieli? NAVCZYCIEL. Rozny teraz sposob iest spráwowánia sie wiernych chwalcy BOżych pod nowym Testámentem/ od onego ktorym

spráwowáni bywáli przodkowie náßy pod stárym Testá-
mentem. Wßák że iednák nie bes słowá BOżego: ná kto-
rym przestáwać/y według niego sie rządzić powinni byli/
iáko y teraz ießcze sa/powinni. Bo gdzieby sie kiedy kto-
ryżkolwiek z nich wáżył co czynić bes słowá BOżego/ tak
w máley iáko y w wielkiey rzeczy: tedy wnetże/ ábo rych-
ło potym/znácżne ná sobie od BOgá karánie odnosił. Oni
tedy przodkowie náßy stárego Testámentu/ iż to pow-
ßechne roskázánie mieli: áby lud Kánáneyski/ábo zgołá wßy-
tki one narody ktore w ziemi obiecáney mießkáły/ miż byłá
potomstwu Abrahámowemu w dziedzictwo oddana/ gdy
mordowáli/oprocż iákiey folgi: tedy to dobrze czynili: gdy
pilnuiąc roskázánia Bożego/bes lutości y miłosierdzia ony
wygładzáli. Jáko y Saul/máiąc mianowite y osobne ro-
skázánie/ áby Amálekity do szczatku z bydłem wygładził/ 1.
Sám: 15. ỷ 3. dobrze to czynił. Azáś iż támże bydłu nie-
ktoremu y Krolowi sámemu posłgował/vżaliwßy sie go:
bárzo ciężko zgrzeßył/y od łáski Bożey odpadł: y potym mi-
ku niey nigdy nieprzyßedł. A to nie dla czego inßego/ie-
dno że tám był miłosiernym/ gdzie miłosierdzia vżywáć nie
miał/ y nabożnym chćiał być w oddawániu ofiar/ dla kto-
rych nie co lepßych wołow/y báránow zostáwił/ gdy miał
być roskázániu Bożemu posłußnym. Przeto mu też BOg
przez Proroká powiedział/ iż lepße iest posłußeństwo niż
Ofiáry: á nie słuchác BOgá ciężßy grzech iest miłu sie gu-
stámi/ábo wrożeniem párać. Tákże maß y o Achábie: 1.
Krol: 20. ỷ 35. gdzie go też Bog przez Proroká strofował
iż też on Krolowi Syryiskiemu Benádádowi nieprzyaćie-
lowi swemu posłgował: ktorego zábić był miał. pod no-
wym záś Testamentem/ iż łáską y miłosierdzie iest przez
Chrystusá Jezusá chwalcom BOżym/y miłość swych nie-
przyaćioł roskázána. Máth: 5. ỷ 44. 45. 46. 47. 48.
Luk: 6. ỷ 27. 28. 29. ć. Rzym: 12. ỷ 20. Tedy ten ták

ciężko

ćieszko grzeszy/że chwałcą y synem Bożym nie może być/áni łásti Bożey odziedziczyć/ ktory drugiego bije: ábo mu krzywdę swą oddawa: ábo sie nád nim mśći. Ták iáko ondźie grzeszył y łáskę BOżą tráćił/ gdy nie bił tám/ gdźie mu bić kazano: y folgował/ gdźie folgi zákázowano. Jáko tedy w inszych rzeczách rozny iest stáry Testáment od nowego: o czym sie przedtym mowiło: tákże też y w tym sámym. Bo ondźie mogł sie ieden zábijánim drugich BOgu przysłużyć y łáskę sobie ziednáć: iáko o Fineesie czytamy 4. Moy: 25. ℣ 11. Y o Abráhámie/ ktory chćiał syná swego zábić/ y iákoby go iuż też zábił/ gdyż tę wolą miał nieodmienną/by mu Aniol ręki niezáwsciągnął. Tákże y o inszych wielu/ iáko o Eliaszu proroku y Sámuelu mamy/ że sobie tym łáskę Bożą iednáli. A tu zaś pod nowym testámentem opák: bo nie tylko zábić zákazano/ ále sie też y gniewáć/ ábo mieć w nienawiśći/nie tylko bliźniego/ to iest/ tego ktoryby nic nie zádźiáłał/ ále też y nieprzyaćielá. Tákże ten kto sie gniewa ná drugiego/ ábo go ma w nienawiśći/ ábo sie náń słowy przykrymi puszcza/ mężoboycą iest: ze Dyabłá iest: winien iest sądu y ogniá: Máth: 5. ℣ 22. A 1. Jan 2. ℣ 12 & 3. ℣ 15. Nie możesz sie tedy w tey mierze przodkámi stárego testámentu zákłádáć: áni ich przykłádu násládowáć. Bo to co oni czynili/ iż ták ludzi wiele ná roskazánie BOże mordowáli/ do ćiebie nic nie należy: ále to co Christus y czynił/ miłuiąc swe nieprzyaćioły/ y miłowáć ie roskázuiąc: to tobie należy/ iesliż y ty do Christusá należysz y vczniem iego/ y násládownikiem chcesz być. Bo iesli sie czego innego nád roskazánie iego domyśláć będźiesz/ łáski iego y Bożey mieć nie będźiesz. VCZEN. To iuż tym sposobem żadnego nigdy człowieká wierni Christiánie/ zábijáć nie máią áni mogą? NAVCZYCIEL. Y mogą y nie mogą. VCZEN. A iákoż to mogą y nie mogą? NAVCZYCIEL. Zábijáć by mogli/ gdyby ná to miánowite y osobne roskazánie Boże mieli. A gdyby ieszcze

to zábićie człowieká ktorego/z miłości prawdźiwey pochodzącey: á ku obrázie niemu chwały Bożey było. Ale gdźieby nie mieli od Bogá roskázánia osobliwego/tedy sie im nigdy żadnego człowieká zábijáć nie godźi: ani go zábijáć máią. A nád to choćby też teraz miał kto zápalenie duchá/przećiw drugiemu/ku zámordowániu iego: Tedy y tego duchá pilnie doświádczáć ma/ieśliżby był z Bogá ábo nie. Gdyż Szátan/ waż on stáry/ kłamcá/ y mężoboycá ieśćże od początku/chytry iest/y vmie sie w Aniola światłości przemienić: y rzkomo imieniem Bożym co komu zálecáć/ y onego ku wykonániu oney rzeczy pobudzáć: á przedsie mu przećiw Bogu rádźi/y w gniew go Boży wprawnie. VCZEN. A iákoż wierny pozna/gdy go Szátan ku wylaniu krwie/ábo ku zámordowániu drugiego pobudza/ á kiedy BOG: NAVCZYCIEL. Gdy záraz gniewánim y nienáwiśćią sercá/ktemu iákim żelázem/ ábo woiennym naczyniem lub kijem/pieśćią/ ábo kámieniem ku morderstwu kto przychodźi: to pewny znák iest/iż to iuż z Szátaná kłamliwego mężoboystwo to pochodźi: y on sam człowieká/á nie Bog/ku niemu pobudza y zápala. Ale gdy z miłości y żalu wielkiego/á ktemu procz naczynia wszelákiego. A náwet y bes vderzenia/słowy tylko sámymi/ z okázánim prawdy Bożey/z przestroga drugich y naprawa/ ku okázánu sprawiedliwości Bożey/zábije kto/ábo obráźi ná ćiele drugiego: tedy to znák pewny iest woley y duchá Bożego. Jáko ono Piotr vczynił Anániaszowi y Zefirze: Páweł Elimásowi oslepiwszy go. Dźie: 5. ℣ 5. A 13. ℣ 10. 11. Wszákże sie to rzadko pokázuie: á prawie cudowym sposobem to ná ludźi przypáśćby musiało: y to ieśćże bes przyłożenia sercá ich/ku tákowey rzeczy: y procz myślenia o tym przed tym. Bo ieśliby to/z sercá człowieczego/iákoż kolwiek przyczyna rozdrażnionego/pochodźić miało: tedy to iuż nie może być z ducha BOżego/ cichego/y ćierpliwego: iákiego Christus

Iáko rozeznáć ducha dobrego od złego, w zámordowániu drugiego?

zálec-

záleca/y ſwoim obiecuie: ále z duchá nieſpokoynego złego. VCZEN. A ſkąd to poznáć/ábo z kogo przykład rzeczy tey wźiąć mam? NAVCZYCIEL. Z onych dwu vczniow Chriſtuſowych Janá y Jákubá Luk: 9. ℣ 54. Ktorzy gdy ono Miſtrzowi y Pánu ich Jezuſowi Chriſtuſowi goſpody w Sámáryey dáć niechćiano/ żáłośćią zieći/ y dla tákiey wzgárdy Miſtrzá y Páná ſwego gniewem zápaleni/ mowią ku niemu: Pánie chceſz á my rzeczemy áby ogień z niebá zſtąpił/ y wygłádził ie/ iáko vczynił Eliáſz? Co iż oni bes duchá Bożego czynili/ choćiaż ſie o to przykłádem Eliaſzá onego zacnego Proroká Bożego/ (ktory dwu Rotmiſtrzow y z rotámi ich ogniem z niebá pomordował. 2. Kro: 1. ℣ 10.) zá to wźiąć chćieli: iednák ſtrofowánie od Páná ſwego odnieſli: y to ktemu vſłyſzeli: Nie wiećie ktoregośćie Duchá. Skąd to báczyć możeſz iż ſie też ſnádno y wierny vczeń Chriſtuſow/ może zápalić: y ſercá ku pomśćie przyłożyć. Przeto ieſli ſie ná duchu rządzącym y pobudzáiącym niechce omylić: Pámiętáć záwżdy ma powſzechne ono roſkazánie Chriſtuſowo/ o miłośći nieprzyaćioł ſwych/ á do tego ſie oſobnego obiáwiánia nie ſkwapiáć/ wyiąwſzy by ſam Bog: bes iego o tym rozmyſlánia/ przedtym/ wykonáć co przezeń chćiał duchem ſwoim/ iáko wykonał był przez Piotrá przećiw Anániaſzowi y Zefirze. Ale ieſliby ſie ták bárzo wiernemu woiowáć y zábijáć chćiáło/ tedyć ſie y tego náſyći/ by tylko mężnym y ſtałym chćiał być/ á w boiu tym nie vſtáwáć. VCZEN. A kogoż wierni Chriſtiánie zábijáć/ ábo przećiw komu woynę podnośić máią. NAVCZYCIEL. Woyná Chriſtiáńſká/ iż niema nic ſpolnego z naczynim woiennym świátá tego: ktorego ludzie bezbożni miedzy ſobą vżywáią/ czyháiąc ieden ná zdrowie drugiego: ále ma ſwe właſne naczynie w ſłowie Bożym/ nowego Teſtámentu/ opiſáne: przeto też nim woiuiąc/ y nim zábijáiąc/ żywotá teo doczeſnego/ nikomu nie odeymuie

Wiernywiecey ſie ogladáć powinien ná powſzechneſłowá Bożego roskazánie niżli ná oſobliweduchá obiáwienie.

Woyná Chriſtiánska iáka ma być yco zábijáć maiąwierni y iakim naczynim.

muie. Lecz to tylko odćina y vmarza/ coby było ná przekázie/ ták onym sámym/ktorzy ták mowią iáko o bliźnim ich/ku onemu przyszłemu żywotowi wiecznemu. A naczynie to Christiáńskich żołnierzow/ iest naprzod Wiárá/ potym Nádźieiá/ z nią Miłość/ á przy tey Skromność/ pokorá/ Cierpliwość/ prawdá/ Spráwiedliwość/ pokoy Ewánieliski/Wesele duchowne/ prośby/Modlitwy/y insze wszystkie Cnoty Christiáńskie/ ktorekolwiek náuká Ewánieliey Páná Christusowey záleca/ ktorym naczyniem woiennym zewsząd vzbroieni będąc wierni vczniowie Christusowi záprzawszy siebie sámych/ y krzyż swoy ná sie wźiąwszy/ á ieszcze przedsie nád to wszytko idąc zá Wodzem y Hetmánem swym Jezusem Christusem máią vstáwicznie/ státecznie/y mężnie woiowáć: cześćią sie broniąc nieprzyaćielom swym/ cześćią ie bijąc/ morduiąc/ábo też ácz nic pod czás od siebie ie odganiáiąc: á onych ku vćieczce przypadzáiąc: áby ták znáczne było ich zwyćiestwo: w tymże oni zwyćiężyli nieprzyaćioły swe/ á nie ich nieprzyaćiele. A nieprzyaćiele zás ći z ktorymi sie záwżdy potykáć máią/ są dwoiácy: Jedni Duchowni/ á drudzy Cielesni. Duchowny nieprzyaćiel nász iest Szátan Lew on ryczący/ ktory záwżdy około nas biega/ o to sie stáráiąc/ iákoby ktorego z nas pożrzeć mogł: ktory przećiw nam wszelákiey mocy/ćiemnośći tych w ktorych sie sam kocha/vżywa: o ktorym Páweł Efez: 6. ℣ 12. 13. ꝛć. A Piotr 1. Pet: 5. ℣ 8. pisze/y záraz vczy/iáko sie z nim potykáć/iego strzały ogniste gásić/ y iáko go też mieczem słowá BOżego od siebie odrażáć wierni máią. Cielesni zás nieprzyaćiele są dwoiácy: iedni są domowi: drudzy są postronni. Domowi są/násze własne ćiáło/grzech w członkách nászych będący: y wszytkie namiętnośći ćiáłá nászego/grzechem zárażonego: ktore sie w nas mnożą z pożądliwośći oczu y zápalenia ćiáłá: ktore/ iáko Páweł vczy/mamy w sobie vmartwiáć/ trzeźwośćią/ modlitwą/

dlitwą/powśćiegliwośćią/y postámi. Bo kto wedle ćiáłá żywie/to iest/kto vczynki ćielesne czyni/BOgu sie podobáć nie może. Odrodzeni tedy duchem świetym vczniowie Christusowi/duchem sie rządźić máią: á tego czego ćiáło prágnie nie wykonywáć. Gdyż záwżdy ćiáło przećiw duchowi/á duch przećiw ćiáłu pożąda: y ták sie z sobą nie zgadzáią/że záwżdy ieden drugiemu vstępowáć musi. A ten będźie wielce sczęśliwy/ktory duchem ćielesne spráwy zwyćiężу: ten zás przeklęty y zginęły w ktorym ćielesne spráwy nád duchem zwyćięstwo odniosą y onego zásmucą. Ale ábyś wiedźiał ktore są spráwy ćielesne/ czytayże sobie o nich 1. Kor: 6. ℣ 9. A 2. Kor: 12. ℣ 20. Gálá: 5. ℣ 19. Efe: 4. ℣ 17. A 5. ℣ 3. Kol: 3. ℣ 5. Owoce zás duchowne masz opisáne/ Gal: 5. ℣ 22. y ná inszych mieyscách. Postronni zás nieprzyaćiele są dwoiácy/iedni są ludźie/ drudzy są świát. Swiát z tym wszytkim co ná nim iest/co sie iedno ku chwale y sławie ćielesney doczesney y przemienney/ ku máietnośćiam/ku męstwu ćielesnemu/ y inszym rzeczam ktore sie kolwiek o ten doczesny żywot opieráią/śćiąga/á znácznie sie woley Bożey/Christusowi/y słowu iego sprzećiwia. Z czym wszystkim iesliby też wierny nie miał vstáwiczney woyny wieść/y onego zwyćiężáć/ ábo sie z nim pożegnáć/precz ie od siebie oddaláiąc: ten sie żadną miárą Bogu spodobáć nie może. Boby to było nieco innego iedno chćieć záraz dwiemá Pánom służyć/ y ná obie nodze chramáć 1. Krol: 15. ℣ Co sie nigdy zgodźić/áni wespołek być nie może. Jáko masz o tym Máth: 6. ℣ 24. Ják: 4. ℣ 4. A 1. Jan: 2. ℣ 15. Ludźie zás ábo są niezbożni ktorzy ná násze wiáre szturmuią y od nászego wezwánia niebieskie° nas swymi wymysłámy pod pokrywką nabożeństwá y chwały BOżey odwieść chcą. Jákowi ono byli/ktorzy zborámi Bożymi w Koryńćie w Gálácyey/w Filipiech/ y gdźie indźie trwożyli: ná ktore sie często Páweł vskarżał/y przećiw

nim wiele pisał/y strzedz sie ich wiernym swym/iáko psow/ y wrzodu záráźliwego rostázował: fałszywaie też bráćia názywáiąc. Ktore tym zwyćiężáć wierni máią/ gdy sie od nich odłączáią: z nimi nie społkuią/ áni ich pozdrawiáią 2. Jan ℣ 10. Rzym: 16. ℣ 17. Drudzy są nieprzyaćiele náśzy iáwni/ktorzy nam názdrowie stoią/ y o náśzych dobrách doczesnych mysla: ktorych my ćierpliwośćią/ skromnośćią/ pokorą/prośbą/dobrodzieystwem/zwyćiężáć mamy. Nie zábijáiąc ich wedle ćiáłá/áni sie ná osoby ich tárgáiąc: ále ich áffekty złe przećiw nam w nich vmarzáiąc/ y serce rospalone dobrodzieystwy zniewaláiąc. Nie będąc nigdy sámi od złego/ktoreby nam wyrządzali/zwyćiężeni: ále żeby złe ono náśzym dobrodzieystwem było pokonáne y zámordowáne/o czym czytáć maś/ Luk: 6. ℣ 27. A 12. ℣ 58. A 21. ℣ 19. Máth: 5. ℣ 25. 39. Rzym: 12. ℣ 19. Heb: 12. ℣ 14. Ják: 5. ℣ 7. Trzeći ieśćze są rodzicy/dźiatki/żony/bráćia/ siostry/domy/role/ktorzy ieśliby też przećiw nam w wierze będącym powstáli/y od wezwánia niebieskiego nas też miłośćią swą ćieleśną/y krewnośćią powinowáta odwieść chćieli: tedy my też z tákimi rozłączyć sie mamy: ábo ie ćichośćią/poddáństwem/posłuśeństwem/y pokorą bes słowá nákoniec zwyćiężyć: iáko żoná wierna męża niewiernego/zwyćiężáć ma: á máż też wierny/żonę niewierną/folgu iąc iey z wyrządzánim vczćiwośći/ iáko mdleyśemu náczyniu 1. Pet: 3. ℣ Oćiec/dźiatki wychowywuiąc ie w boiáźni Páńskiey/ á nie drażniąc ich áby sie nie trwożyli/ y drażnili. Efc: 5. ℣ 1. Tákże dźiatki/rodźice swe vczćiwość im wyrządzáiąc: y wśeláką życzliwość przećiw nim pokázuiąc: Tákże y inśzy wśyscy czynić máią. Bo ktoby folguiąc miłośći ćieleśney swych powinowátych/miał swego powinowáctwá Chriśtiáńskiego zániechać/ ábo rodźice swe y inśze krewne nad Chriśtá Páná miłować/ten nie ieśt godźien te/

áby

áby sie imienim Christusowym odzywał. Máth: 10. ℣ 37. Luk: 14. ℣ 26. Cżeo też żaden wykonáć nie może iesliż wprzod sámego sie siebie niezáprzy/ y krzyżá sweo ná sie nie weżmie. A toć iest walká/ ty zbroie/ y ći nieprzyaćiele wiernych vczniow Christusowych: z ktorymi walczyć ná káżdy dźień máia: onych zwyćiężáiac y precz od siebie odpadzáiac. A przedsie nigdy żadney osoby ná zdrowiu ćiáłá iego/ nie tylko nie zábijáiac/ ále też áni obráżáiac/ nie tylko iákim naczynim woiennym/ ábo pieśćia/ ále też áni słowem/ z gniewu serdecznego pochodzacym. Cżego gdy pilnie przystrzegáć ná káżdy cżás beda/ co mniemaß áby nie mieli z soba co cżynić? ábo izali im cżásu ku woynam ziemskim dostánie? VCZEN. Nie tuße: ále wżdy ießcże ná to zezwolić nie moge: Bo te rzecz práwie przećiwna przyrodzeniu y rozumowi widze. Bo sie iuż tym sposobem/ wßeláka pomstá odeymuie/ zá krzywdy wßelákie ktoreby nas od kogo potykáły. Tákże y obroná ktora z przyrodzenia/ nie tylko człowiekowi sámemu/ ále y wßemu stworzeniu ziemskiemu bydlu/ bestyam/ ptakom/ gádźinam iest práwie z nátury wrodzona: że sie wßytkie bronia poki moga/ gdy sie im co przećiwnego dźieie: y pscżołá rozdrażniona bárzo ßkodliwie żadłem obraża. A człowiek by rozumnym bedac bronić sie nie miał/ ábo też zás y obráżić tego ktoby go rozdrażnił? musiałćiby sie pniem iákim/ ábo kámieniem niemym y martwym stać/ tożby dopiero/ mogł to wßystko coś ty mowił wykonáć/ ále ináczey trudno. NAVCZYCIEL. Ná toć ták krotko odpowiem. Co mowiß iż sie bestye y gádźiny bezrozumne obrażone bedac mßcża: tedy to prawdá że sie mßcża: ále sie mßcża: iż rozumu/ bácznośći/ y rozsądku nie máia. Bo gdyby miáły/ tedyby sie podobno nie mśćiły: gdyż też sobie cżestokroć pomsta swa wiecey ßkodza/ niż pomagáia. Ale człowiek iż iest rozumnym stworzenim mśćić by sie iuż nie miał/ ták iáko sie mßcża bestye: ale by

miał rozumem swym wszystko złe y wszystkie przećiwieństwá zwyćiężáć. Bo dla tego nád insze ziemskie stworzenia rozumnym iest stworzony. Czego ieśli nie vżywa/tedy sie iedna bestyá stawa: ponieważ w obyczáiách y spráwách bestiy náśladuie. A nie Bogá stworzyćielá swego/y Christusá páná swego. A co mowisz iż to káżdemu iest z przyrodzenia wrodzono/żebysie bronił y mścił: tedy to nie idzie zonego przyrodzenia/stanu niewinności/ w ktorym stworzony był Adam y Ewá: w ktorym byli/niż ie on waszdrádził/y zdrádá swa záráził: Ale z przyrodzenia iuż zepsowánego/y iádem złkodliwym/one°/ktory iest mężoboyca odpoczątku/zárázonego. Bo gdzieby ono przyrodzenie náśe dobre było: A czemużby nam Christus roskázował to/żebysmy sie sámych siebie záprzeli: Abo czemuby y duch Boży roskázował nam zewleć człowieká stárego/á przyobleć nowego: y odnowić sie ná duchu vmysłu nászego: Máth: 16. ℣ 24. Luk: 9. ℣ 23. y 14. ℣ 27. Máth: 8. ℣ 34. Efe: 2. ℣ 3. A 4. ℣ 22. Jan 3. ℣ 3. Rzym: 12. ℣ 2. Kiedyć by ty rzeczy/ktore sie nam zdádzą być przyrodzone/ dobre były: tedyćby ich nam Bog niezákázował. Ale iż złe są/á iemu przećiwne: tedy nas od nich odwodzi/y słowem swym onych nam broni. A ták to nikczemna rzecz iest/ chćieć to rzecz przyrodzona názywáć/á zátym iey sobie pozwaláć. Boby też ták wszeteczník rzec mogł: mam w sobie przyrodzone pożądliwości/otoż moge skortácyey y cudzołostwá pátrzyć. Ták że Pijánicá y insy tym podobny/káżdyby swych złych spraw przyrodzeniem/ y bestyámi/ bronić mogł. Alićby nic po słowie Bożym: álićby y po Bogu mało: gdybysmy to czynić mogli/coby iedno chćiało ćiało. Ale żebyś sie iuż długo ta pomsta/ná ktorą sie ogladaß/ nie zábawiał: á co innego przedsie wźiął: á krzywdy swe wszytkie ná Bogá sámego włożył: ktory/ bedźieli tego potrzebá/ czásu swego wszystkie° sie zemści: to wiedz iż rozmáite są pomsty. Z ktorych

rych iedne iáko złe w wiernych vstáć muszą: á drugie zás iáko dobre przy nich sie zostoią. VCZEN. Bá tego sie rad náucze/ ábych wżdy wiedział/ ktorych sie wystrzegáć bede miał/ á ktorych zás vżywáć: gdyż mi wżdy tego pozwalasz/ iż sie wiernemu godzi pomścić krzywd swoich/ á tym sie meiáko vcieszyć. Powiedz że mi tedy ktore pomsty są złe/ á ktorych sie wierni wiárować máią? NAVCZYCIEL. Wszytkie te ktore pochodzą z záwiedzenia duchá złego/ták że też y te ktore pochodzą z sercá nie odrodzonego/ z zágniewánia/ y menawiśći. W ktorych sie ábo złym zá dobre/ á bo też złym zá złe oddawa. Iáko ná przykład: oddáli synowie Iákobowi Symeon y Lewi/ złym zá złe/ Sychemowi Hemorowemu y wszem mieszczánom ie°/ gdy ie mieczem wymordowáli/ dla zgwałcenia Dyny siostry swey: gdzie sie y niewinnym przy winnych dostáło. 1. Moy: 34. Dla czego też przeklętym názwány iest zápalczywy y mśćiwy gniew ich. 1. Moy: 49. ℣ 7. Tákże Abszálom oddał złym zá złe brátu swemu Ammonowi/ mszcząc sie żelżywości siostry swey Thámáry. 2. Sám: 13. ℣ 29.. Złym zás zá dobre/ oddawał Saul/ tákże y Abszálom Dawidowi: on dobrodzieiowi wielkiemu: á ten zás oycu swemu własnemu: dla czego też obádwá znácznie byli od Bogá skaráni/ y wygłádzeni. Tákże Zydowie prorokom BOżym: nákoniec y sámemu Jezusowi Christusowi/ złym zá iego wielkie dobroći oddáli/ mszcząc sie nad nim/ tego co im dobrze działał/ á to tylko dla tego/ że im w ich złościách nie folgował. Jeszcze y to też złá pomstá gdy kto z zázdrości iákiego szczęścia niena widzi drugiego: y mści sie tego nád nim y onego ábo przesláduie/ ábo morduie. Jáko zámordował Káim Abelá brátá swego: zábił Joáb Abnerá y Máásse/ widząc że ná nie Krol był łáskaw: chociaż to rzkomo pod pokrywką iákiey inszey przyczyny działał. To tákie wszystkie pomsty/ y tym podobne/ iż są z Dyablá są złe/ á wiernym nie przystoyne.

K thorych krzywd y iáko mścić sie wiernim máia, á ktorych nie.

VCZEN. Dobrezás ktoresa/ á wiernym nálezące?

NAVCZYCIEL. Gdyż wiáry prawdźiwey y miłośći Bożey człowiek pobożny záprzawszy sie sámego/ dobrym oddawa zá złe: nieprzyaćioły swe ktorzy go nienawidzą miłuie: modli sie zá tymi ktorzy go prześláduią: dobrorzeczy tym ktorzy mu złorzeczą: owa krotko mowiąc/gdy wßystko złe/dobrośćią swą zwyćieża: zá złe dobrym oddawa: á ießcze sie z tad ná sercu ráduie/gdy kogo dobrośćią swą y ćierpliwośćią prawdźiwą zwyćieży y pohołduie. Ktora pomstá/iż iest sámego BOgá/ktory słońcem świeći złym y dobrym/y deßcz też swoy spußcza ná sprawiedliwe y nie ná sprawiedliwe: przeto też sámym synom BOżym należy. Ktorzy dobrze czyniąc/ geby zamykáią nieprzyaćiołom swym: y węgle rospalone zgromadzáią ná głowy ich: ieślißby sie nie vpámiętáli: y złośći swych poprzestáć niechćieli/ co wßystko wierni czynić máią. Będąc miłośćią przećiw nieprzyaćiołom swym zieći/ y odpußczáiąc im swe obrázenia/iáko nam y Bog w Christusie roßytko odpuśćił: y odpußczáć nam winowáycom naßym kazał. Máth: 6. ℣12. Effe: 4. ℣ 32. Táka pomsta mśćić sie mogeß/ bo iest pomstá dobra BOska Christiáńska. Ale o inßey áni pomyślay. VCZEN. A czemuż sie Páwel nie ták mśćił/ gdy ono Anániáßowi przednieyßemu Oßiárownikowi pomsty od BOgá życzył/ y ściáná go pobieláną názwał: Dźie: 23. ℣3.

O Páwłowey pomśćie nád Ananiaßem Oßiárownikiem.

NAVCZYCIEL. To co tám Páwel vczynił: ácz to tym niektorzy obmowić chcą/ że nie złorzeczył/ ále to co go potym zá to potkáć od BOgá miáło opowiedźiał: iákoż słowá iedny do tego sie ściągáią: wßákże sie mnie nie zda słuszną być tá odpowiedź/ná ten Páwłow postępek. Gdyż to co tám vczynił/zda sie w sobie mieć zápalczywość nieiáką/ y niećierpliwość z vrągániem y strofowániem gorzkim złączona. Przeto ták trzebá o Páwle rozumieć/ co y o inßym káżdym człowieku/ktoremu przyległá złość z przyrodzenia:

ábo

ábo iáko on sam zowie. Rzym: 7. ℣ 23. Zakon członkow ktory iest w ćiele/ktory sie często zakonowi Bożemu wnetrznemu y duchownemu sprzećiwia. Ze chociaż kto iest z wybránych y vmiłowánych Bożych/iednák nie záwżdy może vczynić tego coby chćiał dobrego: ále pod czás vczynić musi/dla złości iemu przyległey/to co iest złego. Otoż nie ná ten Páwłow vczynek zgołá sam przez sie wiernemu pátrzyć potrzebá: áni go sobie ku obronie/y zasłonie złey spráwy swey/ábo vmysłu nieodrodzonego vżywáć. Boć y Dawid przyaćiel Boży/cudzołostwá sie dopuścił/y mężoboystwá: y Piotr sie Páná swego záprzał: á wżdy to złym ku wymowce złości ich nic nie pomoże: Ponieważ nie ná ten vczynek Páwłow/ále ná inśe spráwy y náuki iego temu vczynkowi przećiwne trzebá wiernym pogledáć y według tego sie iáko vczyć y rádzi czynić. Gdyż on áni sobie vczynku tego chwali/áni tego ku temu końcowi Łukaś pisze iákoby sie nam też ták czynić godziło/ále áby to pokázał co też ná ony wierne vczynie Chrystusowe pod czás przychodziło. Bo ácz to mogł dobrym vmysłem Páwel/z duchá Bożego y dobrze czynić. Ale ty ieślibyś ku temu duchem Bożym wzbudzony nie był/lecz byś tylko czytáiąc to o Páwle/z ćielesney dumy vczynić chćiał/bárzo byś tym zgrzeszył. Práwdáć to co Páwel pisze że nie mamy społku z vczynkámi nieużytecznymi ćiemności/owszemci smy ie strofować powinni. Efez: 5. ℣ 11. iáko też tu y sam spráwy złe/ćiemne/y nieużyteczne/Ofiárowniká te° strofował. Ale też y to nie mniey prawdá co tenże káp: 4. ℣ 31. 32. mowi/ wszelka gorzkość/y furya/y gniew/y wrzaskánie/y złorzeczeństwo/niech od was odniesione będzie/ze wszeláką złością: A wy bądźćie iedni przeciw drugim vżyteczni/miłosierni/odpuszczáiąc ieden drugiemu (występki iego) iáko y BOg w Chrystusie odpuścił nam ić. Ná co gdy ty pámiętáć będziesz/tedy rádszey ná tym roskazániu y náuce powszechney iego przestánieß

ſtánieß: ktora ieſt z Chriſtuſowa náuka y inßych Apoſtołow o cierpliwości y odpuſczániu/ y o błogoſławieńſtwie zá złorzeczeńſtwo/ y o nie mſczeniu ſie krzywd ſwych/ zgodna/niż ná tym iego poſtępku: ktory iáko nań przypadł/ to ieſt/ ieſli z ćiáłá/ ieſli z duchá Bożego dobrego/ nie ieſt nam wypiſano. Bo ácż ważne ſą przykłády przodkow náßych wßákże my nie wßyſtkich náſłádowáć mamy/ mechcemy li grzeßyć: ále tych tylko/ ktore ábo inßymi piſmi ś. /wedle ßnuru wiáry ſłowá Bożego/ mogą być znáczńie podpárte: ábo ktore iákiego znáczńego roſkazánia ſobie przećiwnego nie máią. Ale ten poſtępek Páwłow/ iż ma przećiwna ſobie v Chriſtuſá y v niego ſámego náuke/ y roſkazánie/ przeto go żaden wierny náſłádowáć nie má: ieſli ſie mechce Chriſtuſowi ćichemu y ćierpliwemu zuchwale ſprzećiwiáć. Wßákże ieſlić ſie wiecey podobáć będźie odpowiedź oná/ ktora ná podobne temu zágádánie maß v Juſtyná/ in quæſtionibus ad Orthodoxos, Quæſtí: 125. tedy ná niey przeſtáć moześ/ gdźie ták zágada y záś odpowieda. Cum malum pro malo, aut conuitium pro conuitio reddere Paulus vetuerit, qui fit vt ipſe cõtra fecerit, modo Pontifici, modo Alexandro fabro maledicendo? Reſponſio. Si percuſsiſſet Paulus Pontificem qui eum percuſſerat, aut Alexandro qui ipſi malefecerat, malefeciſſet, liceret dicere eum feciſſe contraria iis quæ docuit. Sed dicere cuiq; quid ei ſit euenturum à Deo, videlicet Pontifici percutiet te Deus, paries dealbate: Alexandro verò hoc ei reddat dominus in illa die, non eſt neq; maledictum, neq; conuitium, ſed prædictiones Apoſtolo dignæ qui ſeipſum non vlciſcatur, ſed det iræ locum. VCZEN. Jeſli ſie iuż ták według tákiego wyrozumienia/ y wykładu twoiego ktory z ſłowá Bożego pokázuieß niegodźi człowiekowi miſkim bić/ ani ſie krzywd ſwoich mſcżyć. A wiecże mi ſie też nie godźi/ kogo inßego bronić/ gdyby on od człowieká złego trápiony był/

Ieſli ſie nam godźi rátowáć drugiego, gdy by go niesłuſßnie ktory nic przyáćiel iego mordował.

był ábo mordowany/ázwłaßczá gdybych go obronić y porátować mogł: ponieważ nam roskazano ták bráćia náße miłować/ żebyśmy też dla nich/ gotowi byli y zdrowie swe vtráćić: A zwłaßczá gdyby sie ießcze zły człowiek ábo ná żonę moię ábo ná dźiećie tárgał/ áboby corce mey żeżywość vczynić chćiał: á wiecże bych ia ná to przez spáry pátrzáć miał/á oney nie rátować y od złego człeká bronić?

NAVCZYCIEL. Dáleko sie w rzecz bárzo gleboka wdawaß/ á práwie Bogu y opátrznośći iego niczoßtáwić nie chceß. Nie pámietáiąc ná to co sie o tym wyßey mowiło. To iest/ okolo ßtrażey y opátrznośći BOżey: bes ktorey y włos ieden z głowy náßey spáść nie może: nie rzkąc iżby sie ták rzecz wielka y ćießka bes woley y dopußczenia Bożego ßtać miáłá. Ktora ießliby też kiedy ná ktorego z wiernych vczniow Chriſtuſowych/ßczyrze chwały Bożey ßukáiącego/ przyßłá/ ták wierze żeby go ná ten czás BOG ſam náuczył/ iákoby sie w oney przygodźie/ rządźić y ſpráwować miał. By tylko do Bogá ßczyrze záwołał: á ſam przedſie rozumem ćieleſnym w grzech sie wdawáiąc onemu złemu nie zábiegał. Gdyż Bog/ vmie zuzánne wierną procz obrońce żadnego/ rátunku też nie máiąca/ od zápalczywey pożądliwośći zápámietáłych ſtárcow w czyſtośći mężowi iey záchować/ y one záś fałßywie z potwarzoną/ y nieſłußnie ná ſmierć ſkazáną/ od ſmierći oſwobodźić. Wßákże ia tego nie ku temu końcowi mowie: żebyś ty w ták iey przygodźie/ poleciwßy sie pánu Bogu/ y nań sie cále ſpuściwßy/ śrzodkow ſłußnych Chriſtiáńſkich/ nie miał vżywáć (byle to było bes mordu/ bićia/ krwie rozlania/ záiątrzenia/ y pßßy ćieleſney) proßąc y inßymi ſpoſoby żywotowi/ y wyznániu Chriſtiáńſkiemu należącymi/ temu pilnie zábiegáiąc. Ale gdzieby ś iuż tym temu zábieżeć/ áni tym obronić y porátować nie mogł: tedy iuż tám nielża/ iedno ono ſkromnie znosić/ á to zá iedno BOże ſkaránie wdzięcznie od páná

przyimowáć. Zgwałconoć też Jákobowi corke iego Dynę/ brano Abráhámowi po dwákroć żonę: tákże y Jzáákowi Rebekę: zgwałcono Dawidowi Thámáre: á wżdy o żadnym z nich tego nie czytamy/żeby ich bronić/ gwałtem od bijáć/ábo sie tego mśćić mieli: (choćiaß onym nie ták zákazáná byłá pomstá iáko nam) ále to skaránie/iáko od Bogá przyimowáli y ono cierpliwie znosili. A iż sie bráćia Dynini/synowie Jákobowi zelżywośći śiostry swey mśćili/ wieß to dobrze/ boć sie iuż to wprzod wspomináło/ żeć im tego oćiec ich nie chwalił: iáko y Dawid Absolomowi/ że sie też tákże nád brátem swym siostry swey mśćił. A co miłość przypominaß ktoraby nas tego vczyć miáłá żebyśmy dla bráćiey swey zdrowia nie litowáli/ tedy sie to nie ku tey ćielesney obronie y pomśćie o ktorey mowimy nie śćiaga: ále ku sámey duchowney á w spráwách zbáwiennych należacey miłośći: ktora iedni przećiw drugim pokázowáć mamy. O nie sie z vßczerbkiem zdrowia náßego ták staráiac/ iákobyśmy ich ku żywotowi wiecznemu záchowáć mogli. Ale co sie tknie obrony ćielesney/y miłośći w tych rzeczách potocznych ziemskich. Tám nam nie wiecey miłowáć bliźnich roskazano/iedno iáko sámych siebie. A tu by iuż coś wiecey nád to z tych słow twoich być musiáło/ coby też iuż nie z BOgá áni z słowá iego było. A ták iesli sámego siebie człowiek bronić ćielesnym obyczáiem nie może ále ma skromnie wßystko ćierpieć: A iákoż ten bronić ma drugiego/á w tym nie ćierpliwość swa pokázáć? A zaż też tego nie pámietaß co Christus Piotrowi powiedział/ gdy go bronić y z ręku złośnikom odbić chćiał? Jesliż sie ondźie nie godźiło Piotrowi Páni swego niewinnego bronić/á iákoż sie tobie godźić ma bronić kogo drugiego/gdybyś ná to nie miał osobnego roskazánia Bożego? obácz to sam y rozeznay możeli to być wedle Bogá/ábo nie? Maß też ono w Ewánieliey Christusowey nie ládá przykład tego/ gdy ono

towárzyß

towárzyß towárzyßá dusił o dług y do ćiemnice go wrzu-
ćił/ á wżdy go drudzy towárzyße ich pátrząc ná to nie odbi-
iáli/ ále tylko wßytko to Pánu swemu opowiedźieli: á on sie
potym pomśćił nád onym złośnikiem. Máth: 18. ℣ 30. 31.
Tákżećby też y nam cżynić potrzeba/ ná Páná wßytko wkłá-
dáć/ á sámym sie swych krzywd/ áni cudzych nie mśćić/
gdyż nam tego nie roskazano. VCZEN. Nu niech
to iuż ták będźie iáko mowiß/ że sie mnie wiernemu będąc/
nie godźi nie tylko krzywd moich włásnych mśćić/ áni sie o
nie z niskim bić/ ále też y cudzych: á wiecżeby sie też nie
godźiło práwem ich dochodźić? Bo ieslibyś też y przećiw
temu mowić miał: tedybyś sie znácżnie ná BOże postáno-
wienie tárgał/ gdyż vrząd iest od Bogá ku obronie dobrych
á ku káraniu złych/ y nie dármo miecż nośi/ ktory mu BOg
sam do ręku dáie. NAVCZYCIEL. Wiem to iż vrząd ká-
żdy/ y wßelkie przełożeństwo od Bogá iest/ podczas łáská-
weo/ podczás gniewliwego. Gdyż też on y obłudnym złym y
niezbożnym krolom pánowáć dopußcza/ y ony ná krolestwá
wstawia 2. Kron: 24. ℣ 3. czásem áby lud zły przez nie po-
karał y gniew swoy pokazał: á pod czás dla tychże sámych:
áby tym znácżnie vpádli/ iáko znácżniey y bárźiey nád inße
byli wywyżßeni. Jáko to z Jzráelczykow/ vpornie sie Kro-
lá domagáiących/ á potym y z onegoż Krolá w zágniewá-
niu BOżym nád nimi postánowionego Saulá poznáć mo-
żeß. Bo iáko oni zá to że sie vpornie Krolá domagáli/ dłu-
go y znácżnie káráni byli: przeto że práwie BOgá sámego
żeby nád nimi nie krolował od siebie odpycháli/ y oną iego
zwierzchnośćią gárdźili: co sie z słow sámego Bogá y Sá-
muelowych też pokázuie 1. Sám: 8. ℣ 6. A 10. ℣ 19. A 12.
℣ 7. Tákże też y Saul znácżnie potym był pokáran/ gdy
naprzod Duch Boży dobry od niego odstąpił/ á duch go zły
od Páná osiadł 1. Sám: 16. ℣ 14. Nád to od Páná był odrzu-
cony/ 1. Sám: 13. ℣ 14. A potym w gniewie y popędliwo-

Iesli sie wierny do vrzędu swietskiego w doległośćiách swych práwnym obyczáiem vćiekáć ma.

ści pánskiey iest z krolestwá zrzucony/ y w rece nieprzyacielskie poddány. 1. Sám: 31. ℣ 2. Ozse: 13. ℣ 11. Ale to wszytko nic niema do tego/ iż Bog zwierzchność postánowił/ że by to iuż dla tego wierni w krzywdach swych y dolegliościách do oney sie zwierzchności vciekáć mieli/ y przez nie sie krzywd swych mścić: ponieważ mianowite y osobliwe Chrystusowe roskázánie temu iuż zabiegło/ y tego znácznie zábroniło: ktory nie do vrzędu swym każe/ále co inszego rádzi y roskázuie. Ktorego ci słuchać máią/ nie pátrzac ná vrzad Swietski/ ktorzy iedno vczniámi tego chcą być/ y potym z nim wespołek w niebie żyć. VCZEN. A coż o tym y gdźie Christus mowi? NAVCZYCIEL. Acoli ták naprzod mowi Máth: 5. ℣ 23. Jesli chcesz ofiárować dar twoy do oltarzá/ á tám wspámietałbys że brát twoy ma przeciw tobie/ zostáwsze tam dar twoy v Oltarzá/ á idź/ poiednay że sie z brátem swoim (pátrz że ij do brátá isć każe nie do vrzędu/ y z nim sie poiednáć nie prá wował) á tám przyszedszy ofiáruy dár twoy. Potym tám że záraz ℣ 25. Bądź vmyślu dobrego przeciw twemu sprzeciwnikowi rychło/ poki iestes z nim w drodze: to iest/ iáko Lukasz 12. ℣ 58. dokłada/ gdybys iuż z nim szedł do vrzędu/ tedy y tám w drodze/ idąc z nim do práwá/ stáray sie iákobys go wolen był/ niżby cie przywiodł do Sędźiego. To widzisz iż wierny vczeń Christusow nie tylko niema nikogo do vrzędu przywodzić: ále sie też y o to pilno stárać powinien iákoby mu do tego nie przyszło/ żeby go kto inny do vrzędu pociągać miał. A choćby sie też kto ná to násądził/ przedsie on o to sie stárać ma/ będąc vmyślu dobrego przeciw swemu ádwersarzowi/ żeby sie z nim pierwey porownał niżby do Sędźiego przyszedł: o co sie ták stárać ma żeby też w tym y szkody iákiey podiąć nie litował. A gdźieby iuż inácżey niemogło być/ tedy ták przed Sędźiego stánąć iáko ono Basilius wielki cżásu swego Christiánom rádził mowiąc: Aliquando tamen ad declarandam veritatem dum is qui perfidiam auspicatus

auspicatus est, nos ad cõmune iudicium vocat, condescendimus ad redarguendum, non ipsi auspicati, sed prouocãtem sequentes: non proprium iræ affectum aut contentiones explentes, sed veritatem manifestantes. Sic enim & illum etiam inuitum à malis eximemus, & ipsi mãdata non præteribimus, velut ministri DEI non pugnaces, nec auari, manifestationi veritatis constanter astantes, & nusquã datam studij mensuram excedentes &c. In Quæstionibus diffusè explicatis, Quæst: 9. Wßákże iednak y do tego nie ták prętko przystępowáć ále áż pierwey drog wßelákich/ stáráiąc sie o pokoy/ pokoßtowawßy/ choćiaż z nieiáką swą máłą ßkodą/ niżby ku więtßey przyść miáło/ iáko Christus ná mieyscu námienionym vczy ✝ 19. mowiąc: Nie sprzećiwiay sie złemu: ále iesliby ćie kto policzkował w práwą twą iágodę/ obroćże mu y drugą. A temu ktoby sie z tobą sądźić chciał/ á to chcąc wźiąć płaßcż twoy/ puść że mu y żupicę. A ktoby ćię chćiał przynućić ná iedne mile/ idź że z nim dwie ꝛć. To wßystko tym vmysłem roskazuiąc/ żebysmy sie rádßey z ßkodą swą y krzywdą z tego wykupowáli/ żeby nas nieprzyaćiele náßy/ chcąc z nas co złupić/ ábo nam co wydrzeć/ ábo nas żelżyć/ y zniewolić/ przed vrząd nieprzywodźili. A iesliż ták sámi inßym sie mostem práwie/ iáko mowią/ kłáść mamy/ y onym sie wykupowáć/ ábysmy przed vrzędem twarzą swą nie świećili. A iákobysmy zás do tákiegoż vrzędu my sámi kogo inßego przywodźić mieli? ponieważ y tego duch BOży przez Páwłá nam zákázuie. 1. Kor: 6. y srodze o to Koryntczyki fuka że sie przed niewierne przełożone przywodźili/ á nierádßey krzywdy ćierpieli. Gdźie o to iesli tę rzecz Christusowę dobrze y pilnie vważywßy rozbierzeß/ tedy w niey ono wßytko naydźieß/ coś sam przedtym ná trzy częśći dźielił. To iest/ ná dobrą sławę/ ná máiętnośći/ y ná żywot ábo zdrowie ludzkie. Dla ktorych áni sie sámemu przez sie áni przez kogo inßego/ áni też przez

vrzad mścić wiernemu nie godzi: ale zgołá wszystko to cierpiec dlá imienia Christusowego/ y imienia Bożego. A ieszcze cierpieć z krzywdy y z szkody swa/ nie máiąc tu sprawiedliwości od swiátá. Gdyż też ci szczęśliwszy są co płácza/ y łkáią/ prágnąc sprawiedliwości/ á przedsie iey dostáć niemogą/ niż ci co sie iey domowić/ ábo też y dobić mogą y vmieią/ bes BOgá. Ale iż Christus nie tylko nas tego słowy náuczał/ ále też y iáwny przykład tego wszystkiego po sobie pokazał/ przeto sie godzi onego w tym słuchać y naśládowáć/ ták iáko ono Volfangus Musculus nápisał in Cap: 27. ℣ 11. Mathæi mowiąc ták: Discamus Christi exemplo, piorum magis esse stare ante iudicem in forma reorum, modo adsit innocentia: quam venire ad Iudicem ad acusandum inimicos, vt vt reprobos. Nam prius à Christo hic perpesum legimus, posterius ab eo factum non legimus &c. Et mox. Iniuriam ferre piorũ est. Ad Iudicem de accepta iniuria deferre, & iure fori causam propriam prosequi, etsi in se non sit improbum, sicut improbum est aliquẽ iniuria afficere: parum tamen conuenit ei qui patientię professionem suscepit. &c. VCZEN. pozwolił bych tego że sie przed niewierny vrzad wiernym przywodzić niegodzi/ ále przed vrzad wierny iżaliby sie nie miáło godzić pozywáć y przed nim sie prawowáć? NAVCZYCIEL. Dziwna to y śmiáła mowá twa/ ábárzo onym pierwszym rozmowam nászym/ o BOżey y Christusowey znáiomości/ przećiwna. Y widzę ia to teraz/ y skutkiem to doznawam/ iż ácżkolwiek to prawdá iest/ że zá znáiomością BOgá y Christusowa/ idzie też y znáiomość powinności żywotá odrodzonego Christiáńskiego w wierzących. Wszákże to łácniey sza iest o Bogu y o Christusie pánu vmieć mowić/ y onego poznáć/ y wyznáć vsty/ poki co nie przyleże ciężkiego. Ale zás gdy przyidzie ku żywotowi Christiáńskiemu y ku záprzeniu sie sámego siebie/ to tu dopiero trudna łácná/ y

ciáłu

ćiáłu z rozsądkiem iego bárzo przećiwna. A ták trudna y przećiwna/żeby łácniey niewiem iáką naćieższą Mnichowską regułe od ludźi wymyslona mogł człowiek wytrwáć/y spełnić: niżby zgołá po prostu/ bes trwożenia z sobą/y zásłaniánia sie Adámowymi/y Ewinymi winniki/wedle náuki Christusowey żyć: y iego mile y wdźieczne/á bárzo duszy nászey pożyteczne roskazánie pełnić. Jáko sie to y z tych słow twych pokázuie ktorymi sie zgołá z tego wykrećić chcesz/ ábys sie tylko nie záprzał sámego siebie/ áni ná sie krzyżá Christusowego wźiął. Przeto iuż iednego pozwolić chcesz/á przedsię sobie z inszego folgi szukasz. Jákoby to w twey mocy y woley było/ żebys sobie obráć mogł to coć by sie spodobáło: á tego zás/ czegobys nielubił/ zániecháć. Aleć to wszytko nic: nie obronią ćie ty páiecze siatki/ktorych vżywasz: gdy sie oto ieszcze do wiernego iákiegoś vrzedu odzywasz. Jákoby miał być ná świecie ktory tákowy przez ktorybys sie przedsie krzywd swych pomśćić mogł. O ktorym nic Christus y Apostołowie nie pisáli. Ale zgołá zákazawszy sie práwowáć swym przed niewiernymi/ tego tylko pozwolili/iż iesliby sie co miedzy bráćią tákiego tráfiło/ tedy to miedzy nimi bráćia ichże drudzy ná to obrani/ miedzy nimi/w miłośći/rostrzygnąć máią. Ku zgodźie y miłośći obie stronie/á nie ku pomśćie przywodząc/y nápomináiąc. A gdźieby sie ktora stroná vporna á nieposłuszna rozsądkowi zdrowemu bráterskiemu/ wedle słowá Bożego vczynionemu/ pokazáłá/ y ná onym nieprzestawáłá: tedy tám/ nie do więźienia/ nie do klozy/ nie do kátá/ áni iákiey pomsty ćielesney one podáwáć máią/ ále po drugim y trzećim nápominániu Szátánowi oddáć: z posrzod siebie wyłączyć: y iuż tákiego zá inszego Pogániná v siebie mieć. Y to nie z iákiey roskoszy ćielesney/ ráduiąc sie z odćięćia iego: Ale z żáłośćią wielką vpadku iego żáłuiąc y oto sie stáráiąc/ iákoby człowiek tákowy mogł sie ieszcze vpámiętáć/y

Vrząd Christiánski ktory y co zá kazni ie.

zás

záś śie ná mieyśce śwe pierwśe z pokáianym náwrocić. VCZEN. Toby iuż tym śpośobem nic po Mágiśtracie. Ale cżemuż gi piśmo záleca: y wiernym to rośkázuie/áby káżdemu przełożeńśtwu/ nie tylko dobremu/ále też y złemu poddáni byli/iáko v Páwłá y Piotrá cżytamy: Rzym: 13. v 1. 2ć. 1. pet: 2. v 13. 17. 18. NAVCZYCIEL. Nie mowie ia tego/ám da pan Bog bede/żeby nic po przełożoney zwierzchnośći ná świećie. Ale to tylko mowie/iż zwierzchnośći ábo vrzędu Swietśkiego z mieczem/kłoza/ogniem/ kátem/powrozem/ßubienicą (bes cżego vrzad ten ziemśki nie może być/bo mu nie dármo miecż Bog sam do reku dáie) do zboru wiernych á ßcżyrych vcżnow Chriśtuśowych nie potrzebá. Gdyż vcżniowie prawdżiwi Chriśtuśowi/ bedąc iáko owieczki bes rogow/ ná kátá gonić/ áni ná powroz nie máia: ták áby dla śwych iákich złych śpraw/to ná śobie odnośić mieli. 1. pet: 2. v 20. A16. 17. A4. v 15. ábo żeby też tego sámi przeciw komu inßemu (oprocz wyłacżánia z śpołecznośći śwey/ y oddánia Szátánowi/ iáko śie iuż też przypominało) vzywáć mieli. Gdyż tá oboiá rzecż/ cierpieć co dla śwych złych śpraw/ á nie dla sámego imienia Bożego/y śprawiedliwośći: y záś też kogo wiezáć/ sádzáć/y trácić/owieczkam Chriśtuśowym namniey niepzyśtoi/ám śie z Ewánielia zgodzi: ktora z mieczem y kátem nic niema śpolnego. Ná świećie tedy/ nie w Zborze/ vrzędu potrzebá: wßákże ták/áby nie tylko złym był ku śtráchu y kárnośći/ ponieważ ći nic nie cżyniá dobrego iedno z musu y boiázni/ ále też áby dobrym był ku pocieße y obronie: ktorzy wßytko dobre cżynią z miłośći. Ale nie tylko wierni vcżniowie Chriśtuśowi vrzędu śie nie boią/ám przedeń przychodzą/oddawßy z chućia temu co śą powinni/ wedle słowá BOżego: ktore też to rośkázuie/komu dań/temu dań: komu cło/ temu cło: komu pobor/temu pobor: komu vcżćiwość/temu vcżćiwość: ábo iáko Chriśtus pan mo-

ui:

wi: Co Cesárskiego/ Cesárzowi. Ale też y ná świecie iest wiele tákowych ludźi/ ktorzy nigdy od niko° do vrzędu nie byli pociągáni/ áni też oni drugiego przed vrzad przywodźili/ będąc skromnymi y cichymi. A wżdy ći vrzędem nie gárdzą/ ám go od siebie odrzucáią/ ábo gi zá niepotrzebny máią/ gdyż przedsie y onym potrzebny iest. Bo gdyby go nád sobą ludźie zli nie cźuli: á miecźá sie iego nie bali: tedyby bárzo prętko Niebo z źiemia (iż ták rzekę) pomieszáli. Żeby sie nigdźie/ nalepszy y naskromnieyszy cźłowiek osiedźieć z pokoiem przed nimi nie mogł. Ale iż vrzad nád sobą zli ludźie cźuią/ przeto sie od złości choć nie rádźi hámuią: á zá tym ludźie skromni w pokoiu sie w domkách swych przesypiáią. A wierni też w zborze swym Bogá chwalą: y zá zwierzchność wszeláką/ zá Krole y inne przełożone/ zá źiemie y miásto w ktorym mieszkáią/ żeby w pokoiu było zácho wáne/ Páná Bogá proszą: áby z pokoiem mieyscźkim/ był pokoy ich złączony. A cźynią to/ iż to w słowie Bożym roskazánie máią 1. Tim: 2. ℣ 2. Jere: 29. ℣ 2. A ták iáko pod zakonem Moyżeszowym zakon dány nie był dla spráwiedliwych y dobrych/ áni ich też przyćiskał/ ále tylko złych/ dla ktorych był podány. 1. Tim: 1. ℣ 9. Gál: 5. ℣ 23. Ták też teraz y zwierzchność źiemska/ ktorey temu koniecźnie nawiecey y napilniey potrzebá/ kto Bogu nie vffa áni mu iest posłuszny. Y temu też/ kto nic nigdy dla Christusá y dla spráwiedliwości cierpieć niechce/ áni sie chce rządźić wedle Ewánieliey. Ale tym ktorzy záprzawszy sie sámych siebie/ żywią w pobożności y w świątobliwości/ nikogo ni wcźym nie krzywdząc/ owszem sámi krzywdę wszeláką skromnie cierpiąc/ tym málo do zwierzchności: bo też nie dla nich iest postánowioná: iákoby nád nimi miecź swoy wyćiągáć máłá: ktory iey dla złych tylko iest do reku podány. A przeto ći ktorzy sá pobożni w Christusie/ ćielesney sie zwierzchności nie obawiáiąc: przeto/ iż rádźi ná duchowney niebie-

skiey przestáią. Ale iż y dla dobrych/ ku obronie ich zwierzchnosć ziemska iest od BOgá daná: przeto sie wierni y pobożni ná nie nie tárgáią / ani też nią gárdzą/ ále ráczey ieszcze z niey Bogá wychwaláią: poddaiąc sie tey zwierzchnośći iego/z wszeláką skromnośćią/ poki im tego słowo BOże pozwala. O to sie záwsze ze wszeláką pilnośćią stáráiąc/ iakoby oná zwierzchnosć/ dla iákich ich spraw nie przystoynych y złych/pracey y frásunku nie miáłá/ktorą iey często złośliwi ludźie zádáią. Bo zwierzchnosć iesli będźie dobra/tedy sie nawiecey w tym kocháć będźie/ gdy iey poddáni/ skromni/ spokoyni / vczćiwi/ spráwiedliwi będą.

Iesli wierni vczniowie Christusowi vrzad swietski ná sobie nosić mogą

VCZEN. Ponieważ vrząd ábo przełożeństwo od Bogá iest/á wieczeby też wierni vczniowie Christusowi niemogli ná sobie tego vrzędu nosić? NAVCZYCIEL. Mogą/iesliby był vrząd ktory zboru Christusowego: gdyż też y on nie iest bes vrzędnikow swych/ktore Bog postánawia/y dárow im duchá swoiego vżycza: ku zbudowániu y náprawie ćiáłá Christusowego. Czyniąc iednych Apostoły/lub posłáńcámi/drugich Prorokámi/inszych zás Ewánielistámi/á inszych Pásterzmi y Náuczyćielámi: Stárszymi/Dozorcámi/Dyakony/ pomocnikámi/ y inszymi Vrzędnikámi: ku pásieniu y rządzeniu z ochotą stadká Christusowego/ktoreby przy sobie mieli. 1. Kor:12. ℣ 28. Ekle: 4. ℣ 21. A 1. Piot: 5. ℣ 1. ktorych vrząd masz opisány y nápominánie ku nim. 1. Tim: 3. ℣ 1. 2. Tit: 1. ℣. 6. A 1. Pet: 4. ℣ 10. 11. Y to iáko ich też inszym słucháć każe y być im poddánymi. 1. Pet: 5. ℣ 5. Heb: 13. ℣ 17. o czym tu teraz niemász mieyscá y czásu mowić. Ale żeby też ći/ ktorzy sie raz z łáski BOżey (będąc z świátá obránymi/ y odłączonymi) stáli świętym Ofiárownictwem/ ku spráwowániu ofiar duchownych/ á BOgu przez Jezusá Christusá przyiemnych: będąc/mowię/narodem wybránym/krolewskim Ofiárownictwem / narodem świętym/ ludem oswobodzonym/

ku

ku opowiedániu Cnot tego ktory ie z ćiemnośći wezwał do dziwney swey swiátłośći/ 1. Pet: 2. ℣ 59. mieli sie swietskim vrzedem páráć: Abo ieszcze bedac ná rzes nágotowánymi/ Rzym: 8. ℣ 36. y w posrzod wilkow posłánymi/ Math: 10. ℣ 16. Luk: 10. ℣ 3. y w nienawiśći v wszystkich dla imienia Christusowego Luk: 21. ℣ 17. żeby wilki sądźić mieli/ miedzy ktore są rozesłáni: tedy to żadna miára być nie może. Wyiawszyby kto zdiawszy swiátłość słoneczną z niebá/ chćiał z niey ćiemność vczynić/ w co nigdy nie vgodźi áni temu sprosta. Aza teo niewiesz iż tokogo ná vrząd Swietski stánowić/ nic inszego nie iest/ iedno go ná świát wprodźić y swiátu go zálećić. A Christus Pan/ nie dla tegoć przyszedł/ żeby vcznie swe/ ábo owieczki/ ktore mu dał Bog y Oćiec iego do reku/ ná świát wprowádzał/ świátu zálećzał/ y nád świátem przekładał: ále żeby ie z świátá wywodźił/ á nienawiść im v niego spráwił. Bo też świát nie miłuie iedno to co iego iest: á ma w nienawiśći y prześláduie to co z niego nie iest. Jan 15. ℣ 19. Jakoż też iednák káżdy wierny nie tylko tego ná sobie doznawáć ma/ że nim świát gárdźi/ y zá iednego go sobie smrodliwego wisielcá ma: ále też on tákże sobie świát obrzydźić y obmierźić iest powinien iáko szubienicznika iednego/ wiecey sie záwżdy przechwaláiac z kyzyżá Christusowego/ á niż z nazacnieyszego vrzedu świetskiego. Jáko ono Páweł czynił/ y to o sobie ku náuce inszym ná pismie zostáwił/ mowiac: Vchoway mie tego Boże/ żebym sie ia w czym inszym przechwaláć miał/ nád sam krzyż Jezu Christusow (to iest/ nád to co ia dla Christusá ćierpie y ná sobie odnoszę) dla ktorego mnie vkrzyżowány iest świát (to iest iáko wisielec obmierzły) á ia świátu Gál: 6. ℣ 14. ꝛć. Abo izali też y ná ono nie pámietasz/ co miánowićie o tym Christus do vczniow swych/ iuż práwie przy oney ostátniey wieczerzy mowił/ y iáko ich od tego odwodźił/ gdy sie im też tego świetskiego prze łożeństwá chćiáło/ y nie raz sie o nie miedzy sobą cetáli/

y poswarki miewáli/mowiąc: Krolowie narodow pánuią nád nimi/á ci/ktorzy sa miedzy nimi wietszymi zwierzchność swą nád nimi rosciągáią: lecz nie ták będzie miedzy wámi. Ale ktorybykolwiek chćiał być wietszym miedzy wámi/niech będzie sługa wászym: á ktoryby przodowáć chćiał/niechże będzie wszystkich niewolnikiem. Máth: 20. ℣ 25. Már: 9. ℣ 34. 35. A 10. ℣ 42. Luk: 22. ℣ 25. Abowiem iáko Krolestwo Christusowe nie iest krolestwem swietskim/Jan 18. ℣ 36. tákże też y vrzędnicy iego Zboru/ ábo krolestwá/ swietskimi być nie máią: bo też ámi mogą dwu záraz vrzędow á bárzo sobie przećiwnych ná sobie nosić. Swiát ma swe ktorzy sie wedle niego rzadzą y spráwuią: á Christus też Pán y Krol od Bogá Oycá postánowiony/ma też swe/ktorzy głosu iego słuchać y według niego sie rządzić sa powinni. A iáko on będąc Krolem duchownym/w vrząd y rzeczy świátá tego nigdy sie nie wdawał/pilnuiąc vrzędu swego/y woley oycowskiey: że też y miedzy brácią/w rozdzielániu oyczyzny ich/chociaż go o to proszono/Sędzią być niechćiał/ ám sie w to wdawał: ták też y vczniowie iego czynić máią: á práwie zániechawszy wszystkich zábawek świátá tego/y zostáwiwszy vmárłym pogrzeb vmárłych. Máth: 8. ℣ 22. Lukasz 9. ℣ 60. zá Pánem isć y wezwánia swego pilnować. Gdyż sie ten żadna miára nie zeydzie do krolestwá niebieskiego/ktoryby sie oglądać miał ná te rzeczy ktore sa názad/iawszy sie iuż pierwey zá ten plug. To iest/przystawszy do Christusá/ żeby sie zás ná świát oglądać y do niego wracáć miał/raz gi opuściwszy Luk: 9. ℣ 62. ktorzybykolwiek tedy z wiernych/ vrzędu ziemskiego prágnąć mieli/ábo sie oń stáráć/ći niebożętá/ iáko tego nie widzą cieo sobie żądáią Máth: 20. ℣ 22. Már: 10. ℣ 38. tákże też y zácności swey Christiáńskiey y powinowáctwá nie rozumieią. A też niewiem iákie w nich sa postępki y pomnożenia w wierze Christiáńskiey: A nie tylko

to

to o tych rozumieć maß/ktorzyby o ten vrzad swietski ſtać mieli: ále też y o tych/coby nád ſoba Krolá iákiego poſtánowić myſlili. Bowiem iáko ono pod ſtárym Teſtamentem/ácz Bog dal Krolá/y to nie drzewiey/ áż gdy ſie go vpornie nápárli: bogo/ nie záraz dał wywiodwßy ich z Egiptu/y ziemie im obiecáną oddáwßy: ále áż potym me rychło. Wßákże ſie ná nie o to ſrodze gniewał/ gdy záś tym Krolem ſwym gárdzili/y ná nim me przeſtawáli: Tákże ſie teráz dáleko wiecey gniewáć będzie ná ty/ktorzy máiąc z łáſki y miloſierdzia iego Krolá y Páná nád ſoba poſtánowionego/y dobrego y vżytecznego/y mocnego/y wyſłuchác y bronić gotowego Jezuſá Chriſtuſá wewßem procz grzechu kußonego/ áby mogł być miloſiernym przeciwko tym ktorzy przezeń do Bogá przyſtępuią/á przedſie ná nim przeſtáwác niechcą: ámi do niego ſámego ktzywd ſwych odnoſić/y przed nim ſie wßech dolegloſći ſwych vſkárżác. Ale ſobie wolą v ludzi ſpráwiedliwoſći żebrác: á Bogá/y tego od niego poſtánowionego Krolá drażnić/ y gniew ſobie ná dzień gniewu ſkárbić. Gdyż tego y ſámo przyrodzenie y wßech pospolity zwyczay káżdego vczy/ áby on vkrzywdzony od kogo będąc/nie gdzie ſie indzie o ſpráwiedliwość vćiekał/áni przed kim inßym ſwych dolegloſći opowiedał iedno przed ſwym własnym pánem. A ktoby záś opuściwßy Páná ſwego własnego/ vćiekałby ſie do kogo inßego/ ábo ſie też ſam mścił: tedy ten nie tylko czyni przeciw práwu y zwyczáiowi pospolitemu: ále też y nad to Páná ſwego gniewa y iego przeciw ſobie pobudza. Bo to iemu lepiey ieſt/gdy ſam Pan oń mowi y ſámego broni. Tákże też rozumieć maß y o Chriſtuſie Pánie náßym/nád ktorego ſobie Páná inßego ßukác nie mamy: áni też ſámi iákimi Pány być przełożonymi nád inßymi: cobyſmy y ſámych ſiebie y inßych bronili. VCZEN. Temu ſie iuż ſprzeciwiáć niechce: ámi też chociabych chćiał mogę: Gdyż tu iáſność

wielka słowá BOżego widzę: ktorą trudno ćieniem postá-
wney/rozumu ludzkiego mądrośći/zasłonić. A ták ćię ku
temu więcey przywodźić niechcę: ábyś mi tę rzecz ieszcze
więcey obiáśniáć miał. Ale sie iednák y o tym pytáć mu-
szę/co mię dolega/y wątpliwość czyni/to iest: Ponieważ to
przedsię w cále zostawa/ iż świetska zwierzchność od Bo-
gá postánowioná bywa: á tą zwierzchnośćią wierni gár-
dźić nie máią/áni sie iey sprzećiwiáć: boby sie nie oney/ ále
Bogu sámemu sprzećiwiáli. Nád to ieszcze iż sie nigdźiey
ná świećie bes niey obeyść nie mogą/ áni sobie kątá iákiego
osobnego ku mieszkániu náleść/ w ktorymby żadney świet-
skiey zwierzchnośći nie było: á pismo święte nie tylko vcz-
ćiwość y poplátki wszelákie roskázuie wszystkim oddáwáć
zwierzchnośći/ ále też y posłuszeństwo y poddáństwo: Já-
kož to tedy będźie/iż choć sie ia sam niskim wádźić nie będę/
áni sam walki przećiw żadnemu podniosę/áni sie práwem
y lewem (iáko mowią) krzywd swych nie zemszczę/ ále
wszytko ná Bogá y Christusá włożywszy skromnie y ćierpli-
wie poniosę. Lecz gdy mi tá zwierzchność/ábo z sobą ná
walkę iść/ ábo kogo zábić roskaże/iáko też to czyniáli Kro-
lowie żydowscy ꝛc. A więc że bym też y tego czynić nie miał?
gdyż mi zwierzchnośći tey słucháć y oney poddánym być ká-
zano? y gdy ia to widzę że też to czynili żydowie ná roskazá-
nie Krolow swych/nie tylko dobrych/ále też y złych?

Iesli sie wiernemu ná roskazánie zwierzchnośći godźi kogo zábijáć á bo ná walkę iecháć?

NAVCZYCIEL. Posłusznym y poddánym masz
być zwierzchnośći/ y oddawáć iey coć oná roskázuie: ále
tylko wedle słowá Bożego: á nád to nic. Pámiętáiąc záw-
żdy ná onę obronę y odpowiedź Apostolską/ ktorą też czynili
przećiw tákowyże zwierzchnośći: ktora im roskázowáłá sie
bie słucháć/ nád roskazánie Páńskie y ich powinowáctwo/
mowiąc ták do Sędźiow y Przełożonych swych: Rozsądź-
ćie to/ iesliż słuszna rzecz iest przed BOgiem/ was rádszey
słucháć niż BOgá. Dźie: 4. ℣ 19. Ktorey rzeczy/náyduie

sie

sie y w sámym pismie stárym wiele przykłádow tákowych/ że zwierzchnośći swey prawdźiwi chwalcy słucháć niechćieli/áni iey dekretow pełnić/gdy im co przećiw Bogu roskázowáłá. Owszem woleli wielkie y dźiwne trudnośći y niebespieczeństwo zdrowia podiąc/ niżby co zwierzchnośći nád wolą Bożą/ktory iest sam naprzednieyszą zwierzchnośćią mieli postąpić. Jáko v Dánielá káp: 3. o trzech młodźieńcách czytamy: á o sámym Dánielu káp: 6. Przećiw ktoremu dekret táki był vczyniony od wszech rádnych Pánow/iż iesliby śmiał był (wedle swego vstáwicznego zwyczáiu) Bogá/ ábo też nákoniec y człowieká ktorego inszego przez dni trzydźieśći wzywáć imo Krolá swego Dáryuszá: że miał być do lwiey iámy wrzucony. Tedy tám Dániel nie rzkąc/ áby miał być posłuszny dekretowi temu niezbożnemu złośliwey rády/chociaż ondźie był w nie wolą zawiedźiony: ábo żeby miał był iákiey obłudy vżywáć: á potáiemnie sie w swym zámknieniu Bogu modlić: owszem ieszcze/ áby to iáśnie pokazał/ iż Bogá wiecey nád dekret vrzedowy miłował y słuchał/ tedy/otworzywszy okná mieszkánia swe°/ iáwnie sie BOgu modlił. Choćiaż to wiedźiał/ że wedle onego dekretu miedzy lwy wrzucony być miał. Tákże też y o sługách Saulowych czytamy/ 1. Sám: 22. iż gdy im Krol/á Pan ich złośliwy roskazáł żeby Abimelechá nawyższego Ofiárowniká y z inszymi zábili: tedy mu tego kwoli/ przećiw Bogu/ vczynić niechćieli. Skąd to baczyć możesz/ iż y pod stárym Testámentem/ tákowi chwalcy BOży bywáli/co y zwierzchnośći przećiw Bogu co roskázuiącey słucháć niechćieli. Choćiáż sie ondźie wiele rzeczy godźiło/ ktore sie iuż pod nowym przymierzem wiernym nie godzą. Y ktoby teraz przykłády stárego Testámentu woyny dowodźić chćiał/tákże pomsty y zábijánia: tedyby ten musiał też obrzeski/y wiela żon/y rozwodu dowodźić y vżywáć/y wiele inszych rzeczy/ ktore sie z Ewánielią Christusową nie zgo-

dzą.

dzą. Ale co sie tkne woyny/ tey nie tylko me dowiedzie stárym Testámentem/iákoby iey wierni vżywáć mieli: ále to ieszcze rychley w Prorocech naydzie/że pod nowym przymierzem Chriſtuſowi ſłudzy walczyć nigdy/áni ſie w rzeczách woiennych ćwiczyć nie mieli/ ná wſzyſtkiey gorze świetey Páńſkiey/to ieſt w zebrániu wiernych/iáko ty miey ſcá świadczą: chociaż pod nieiákimi podobieńſtwy powiedziáne: iáko ſie iuż przedtym niektore z nich wſpominały. Ezá: 2. ℣ 4. A 11. ℣ 4. 5. 6. 7. 8. 9. A 65. ℣ 25. Ale nákoniec/gdyby tego byłá potrzebá/á chćialbyś wiecey ludźiom y piſániu ich/niż BOgu y ſłowu iego wierzyć: mogłćibym tu y z ſtárych y nowych Doktorow to pokázáć/á náwet y ſámych Papieſkich popow/co ſie duchownymi zowa/iż ſie Chriſtianom duchownym/ walczyć nie godzi. A nie tylko walczyć/ ábo kogo ná gardło ſądzić/ále też y przyſądzie tákim być. Chociaż ſie iuż y tego przećiw dekretom ſwym/ y onemu ſtáremu zwyczáiowi/niektorzy wáżą/ y tego pozwaláią/ żeby walczyć mogli. Nie pámietáiąc ná Márćiná Biſkupá ſwoiego/ ktoremu gdy ná woyne iechać kazano/iáko iezdzał/ niż był Chriſtiánnem zoſtał/iáko ży hiſtorya ich Lombárdyká świadczy: tedy ták proſto powiedział: Chriſtiánnemem zoſtał/ walczyć mi ſie nie godzi. Jákoż to pewna że żadnemu wiernemu Chriſtiánnowi odrodzonemu nie godzi: chociaż by mu to niewiem iáko z wierzchność roſkázowałá. Boby lepiey wſzytko vtráćić: nákoniec y gárdło: niż w czym od náuki Chriſtuſowey y Apoſtolſkiey odſtąpić. Boć y Páwel piſąc do Titusá 3. ℣ 1. 2. A 2. Tim: 2. ℣ 24. Aczkolwiek roſkázuie poſłuſzeńſtwo z wierzchności/ wiernym ſługam Chriſtuſowym: Wſząkże nie mniey tego po nich chce/ żeby byli cichymi/ ſpokoynymi/á od walki dálekimi. Aleć wierny łácno w to wſzyſtko potrefi/ieſli ná one Chriſtuſowe náuke záwżdy pomnieć będzie Nie boyćie ſie tych co ćiało zábiiáią á nád to wiecey nic nie

moga:

moga: ále sie tego boyćie/co ćiáłozábiwßy/y dußę dáć może do ogniá. Wßákżebys nie mniemał/iżby náukátá o woynie/o ćierpliwośći Christiáńskiey/o vrzędzie/ y inßych rzeczách/ktore sie w rozmowie tey przypomniały/ miáłá być náuka nowa/ á ludźiom wiernym nie zwyczáyna tedyć o to ná kárćie tyż rzeczy spiśáne podáie/ ábys to z nich poznał/ iż to nie iest żadna nowiná. VCZEN. Rad to od ćiebie mám y czytáć to potym bede. Ale gdybym ia też wyiechał wßy ná woyne ná roskazánie Krolewskie/przedsie nikogo nie bił/ gdy drudzy bili/ á nád to bych y broney nie miał: á wiecże bym zle vczynił? NAVCZYCIEL. Pewna że zle/bobys iuż tám z innymi niewiernymi/nád zákazánie Apostolskie/ w iednym iárzmie ćiągnął 2. Kor: 6. ℣ 14. A onobys imo sie puścił/ gdźie sie nam y od sámego podobieństwá złey ktorey rzeczy wstrzymawáć każą. 1. Tes: 5. ℣ 22. y społkował bys z nieużytecznymi vczynkámi ćiemnośći. Efe: 5. ℣ 11. BOgábys kusił: drażniąc ná sie/ nie tylko zwierzchność/ále też y inße rycerstwo krwie nieprzyaćielskiey prágnące. A też ieśliby ćie tám co potkáło/ słußniebys to ćierpiał/iáko ten ktory sie wdawa w rzecz iemu iuż nie należąca. 1. Pet: 4. ℣ 15. ánibys z tad żadney poćiechy sumnienia/ áni odpłáty od BOgá nie miał: bobys to przećiw słowu iego dźiałał. A ieślibys też obłuda tám nárabiáć chćiał/ tedybys sie z Christusem záraz rostáć musiał: bo on obłudnych sług nie chce. A nád to bys sie z Dánielem prorokiem nie zgodźił/ áni z onymi trzemá młodźieńcámi: ktorzy woleli gárdło ná mięsne iátki/że ták rzekę/wydáć/niż od powinności swey ná krok ieden odstąpić. Daley mowić niechce: doświadczay sie ty sam siebie ieślizes iest w práwey wierze. VCZEN. A czemuż Jan Ponurzyćiel/żołnierzom walki nie gánił/áni woiowáć zábraniał/ále tylko/ náuki/ iáko sie ná żołnierstwie spráwowáć mieli/ podawał. Anád to y Piotr Korneliußowi Rotmistrzo-

Vide Appendicem in fine.

Pátrz w przydátku łácińskim ná koncu

Mogęli wierny bes broni ná woynę iecháć z drugimi, y nikogo nie bić gdyby oni bili.

Iż Ian żołnierzom walki, A Piotr Korneliuszowi rotmistrzwa niezakazował.

wi/ żołnierstwá nie gánił/ áni mu żołnierzem być zákázował. NAVCZYCIEL. Iż dwu á rożnych y w vrzędźie/ y w czásie przypominasz/ á obiemá iedney rzeczy podeprzeć chcesz: tedyć też odpowiedź swa ná dwie częśći dźielić musze. Iż Janowa odpowiedzia woyny y żołnierstwá dowodźić chcesz: tedy to mym zdánim y niepotrzebnie y nie opátrznie czynisz. Nie potrzebnie z tey strony/ żem ia y żaden z wiernych przećiw temu nie iest/ żeby woyny y żołnierze nie mieli ná swiećie być: owszem to z sámego Páná nászego Jezusá Christusá wiemy/ iż iesli kiedy/ tedy tych czásow ostátecznych/ woyny po wszem swiećie być muszą. Ale to przedsie zá tym iść nie może/ żeby iuż też dla tego owieczki zboru Christusowego woiowáć miáły. Nie opátrznie zás dla tego/ że sie ondźie o woynie nie pytáli/ áni własni vczniowie iego/ áni lud Izráelski/ ktory tego nie potrzebował: wiedząc to dobrze/ że sie y iemu bes osobliwego porádzenia y roskazánia BOżego/ nigdy walczyć nie godźiło. Bo ktokolwiek to przedtym bes roskazánia BOżego czynił: znáczny gniew Boży ná sobie odnośił. Jáko sie to z Jozáffátem stáło/ woyny Achábowi/ nád wolą BOżą pomagáiącemu: że z sromotą vćiekáć musiał. A Jozyaszá cnotliwego/ y Bogoboynego zábito. Ani sie też ieszcze o tym woiowániu v Janá pytáli y rádźili/ Christusowi vczniowie: ábo oni osobliwi ie° Apostołowie: ktorzy potym budownikámi domu Bożego mieli być: bo ich też ieszcze ná ten czás nie było. Gdyż też ieszcze y Jezus Pan ponurzony nie był: nierzkąc żeby iuż miał był vcznie zgromádzáć/ y Apostoły z niektorych z nich czynić. Bo sie też y tym nie godźiło/ áni przystáło/ pytáć o tym: Ponieważ/ iesli sie nie godźiło Dawidowi chwáły Bożey prágnącemu budowáć domu Bożego materyálnego z drzewá y kámieniá/ nie przeco inszego/ iedno iż wiele krwie ná woynách wylewał: choćiaż on nigdy nie porádźiwszy sie Páná ná woynę nie iechał

tedy

tedy pogotowiu/ ku budowániu domu Bożego duchownego/ y żywego/ niegodźiliby sie byli żołnierze w wylaniu sie krwie cudzey y nie winney kochaiacy: ábo sie o żołnierstwie pytáiacy. Ale prości y cżyrzy rybitwowie. Jáko y teraz/ nie tylko budowáć krwáwnicy domu tego Bożego nie mogą/ále áni nim sámi być: dokądby sie nie káiáli/ á krwie wylewáć nie przestáli. Ale ktoż sie v Janá pytał: Atoli żołnierze. A żołnierze ci/ nie bylić żydowie: boby im nie wierzono było: ániby im tego zlecono. Ale byli Rzymiánie: ktorzy vstáwiczna straż swą nád żydy/ ktore iuż byli opánowáli/ trzymáli: iákoby sie im kiedy przez bunt nieiáki y z przysiężenie z posłuszeństwá y poddáństwá nie wyłomili. Otoż tákim żołnierzom/ ieśli sie ßczyrze/ ieśli też obłudnie pytáiącym/ á Janá w cżym podchwycic chcącym/ ná pytánie/ coby cżynić mieli/ ták mądrze y opátrznie Jan odpowieda: iż choć niewiem ábym ná iego rádzie przestáli/ ábo sie według niey potym spráwowáli: iednák máiąc odpowiedźia iego geby záwárte/ milcząc precż odeyść musieli. Jákoż y teraz żołnierzom swiátá teo/ gdyby sie tákże pytáli/ niewiem ábym kto lepiey y mądrzey odpowiedźieć mogł. Choćiażby vcżniom Chrystusowym/ ábo ácż nic iuż do Chrystusá przystáwáiącym/ gdyby sie też o to pytáli/ lepiey y dostátecżniey odpowiedźieć by sie mogło y odpowiedźieć miáło. A co Piotrá y Korneliußá wspomnaß/ to niesłußnie y nie przystoynie dźiáłaß. Bo sie o tym Korneliuß nie pytał/ ánі mu też ná to Piotr odpowiedał. Ale mu tylko Chrystusá opowiedał: ktoremu on vwierzył/ y duchá od BOgá wźiął/ wodzá onego ku wßelkiey prawdźie/ y náucżyćielá onych wßystkich rzeczy ktorych vcżył Christus. Gdźie też nie walczyć swym ále cierpieć kazał: iáko sie iuż o tym dosyć mowiło: á tám dopiero ponurzony był: ábym swiátu vmárwßy/ á BOgu ożywßy/ záprzawßy też siebie sámego/ krzyż swoy ná sie wźiął: á zá Christusem chodźił: nie rotmi-

Oo ij strzował/

strzował/ábo roty wodził. VCZEN. Toby sie iuż y Mágistrátowi nikogo zábijáć nie godziło/ gdy to ták rzecz iest wielka krew cżyie rozlewáć/ chociaż z dozwolenia Bożego? NAVCZYCIEL. A cżemuby sie nie miało godzić? gdyż to iest postánowienie Boże/ y powszechne rozkazánie iego: żeby zli byli karáni: á iżby krew tego wylaná była/ ktoryby też drugiego krew wylał. 1. Moy: 9. ℣ 6. Temu mowie to sie godzi komu sam Bog miecz do reku dáie: iáko gi ono Krolowi Bábilońskiemu/ták ná Izráelczyki podał był/ y rámie iego przeciw nim zmocnił/ iáko y przeciw inszym narodom. Ezech: 30. ℣ 24. Owszem ieśliby kto miecz nosił dáremnie/ komuby gi BOG do reku dał/ żeby go on od krwie záwściągał: iáko ono przeciw Moábitom BOg mowił. Jere: 48. ℣ 10. tedyby tym sámym przeklętym został. Muszą tedy rádzi nie rádzi przełożeni świátá tego/ zle káráć/ y krew ich przelewáć: ále nie vczniowie Chrystusowi: ktorzy gotowszy ná to być muszą/ áby krew ich dla spráwiedliwości przelano/ niżby ią oni z kogo wylewáć mieli. VCZEN. A woiowáć iáko beda mogli/ y państwo swoich y poddánych bronić: gdy ia/ y ty/ y wiele inszych/ ktorzy sczyrze do Chrystusá przystáną/ woiowáć iuż ani ná woyne ieżdzić nie bedziemy? NAVCZYCIEL. O nie trzebáś sie mnie y tobie namniey oto stáráć. Abowiem ieśli Pan bedzie chćiał przez miecz woienny pokáráć/ kogo/ tedy skoro iedno záświśnie/ ácżci sie y z ostátecznych gránic ziemie/ iáko much y pszczoł/ wielkie mnostwo żołnierzow cżerstwych y mężnych názbiera. Ezá: 7. ℣ 18. 19. A co mowisz o obronie państwá ich/ miast/ y ludu pospolitego: prawdáć to naprzod/ iż do tego ludu wielkiego potrzebá: o ktory też bedali piemądze/ nie trudno bywa. Tákże y to też niemniey prawdá/ iż wszelkie krolestwo/ tákimże nacżynem bronione bywa/ przez iákie z początku powstáło y iáko nábyte było. Jáko krolestwo Szátáńskie/ ktory iest od początku

Zwierzchności sámey to od BOgá dano áby złych karáła y krew wylewáłá.

Moga czyście Krolowie bes vczniow Chrystusowych woyny odprawić.

początku kłamca / á nigdy w prawdźie nie stał/ iż kłamstwem y zdráda z zazdrości pochodzących powstáło/przeto też zdráda/ fałszem y chytrością musi być bronione. Já-ko y Antichryst syn iego / iż się tákże spánoszył: przeto też tákowymże sposobem musi áż do końcá páństwá swego bronić. Jákoż to widzimy/że go y po dziś dzień niemácżey broni y trzyma. Wszákże iednák/ gdy wola BOża będzie: ktory sam krolestwá odmienia/ y od narodu do narodu ie przenasza / gdy czás náznácżony vpadku ktorego przyidzie: tedy tám nic przećiw woley y postánowieniu Bożemu nie pomoże/áni wielkość ludu/ám dostátek pieniędzy/ani mądra rádá domowa. Azaż nie mocne były krolestwá Judskie y Izráelskie? Azaż też nie mocna Monárchia Bábilońska/ y innych wiele? ktorych ia wyliczáć y przypomináć dla przedłużenia niechce. A wżdy iuż y znáku ich namnieyszego niemáß: chociaż y ludu w nich/ y máietności/ y mestwá y vmiętności/dostátek było. Ale poyżrzy iedno/teraz ieszcze/ná Antichrystá Papieżá Rzymskiego/ á przypátrz się temu co się z nim dzieie/ iáko co dzień bárżiey á bárżiey niszczeie. A to dziwna/ że nie ták iáko inssze krolestwá przez miecż: ále tylko od duchá vst Chrystusowych/ ktorego on wiernym swym vżycza/y onym go że wßad bije: á iego zdráde y chytrość pokázuie. A czyni to ta moca/ ktora wżiał od Oycá/ y tym duchem/ ná ktorym też krolestwo iego záwisło. Ktorego krolestwá moc/ vrzad/ y obroná nie iest ćielesna/ áni mieczow żadnych/ ám dział ani iezdnych potrzebuie: ále tylko w duchu vst iego/ w słowie Bożym/ náuce zbáwiennej/á w chwale Bożey należy. Czego gdy też wierni we zborzech swych pilnuią/ tedy táż moca y zbroia nie ćielesna ále zbroia y moca duchowna wßytkie báßty y mieyscá obronne przećiwniká swego Szátáná y pomocnikow iego/podwroca. 2. Kor: 10. v. 3. 4. A Antichryst/izali też w swey rzeczy iest ospálym/ żeby nie miał bronić krole-

stwá swego: by namniey. Owszem sie ták o sie stára/ y temu ták wszelákimi sposoby zábiega/ iákoby ieszcze ku pierwszey powadze y zwierzchnośći przyść mogł/ y ták sie oto stára że iuż pod słońcem stáránie pilnieysze y chytrzsze wynáleziono być nie może: á wżdy mu to wszytko nic nie pomoże: przedsie on potrosze iáko śnieg táie/ y w rychle dá Pan Bog do końcá stáie/ y wniwecz sie obroći. A iego chytra rádá y vprzeyme stáránie na mniey mu nic nie pomoże. A czemu? iż pewne á prawdziwe są wyroki Boże przećiw niemu. Ktorym iż iuż czás y kres od Páná wychodzi/ przeto im żaden nigdy nie zábieży. Toż masz y o inszych wszystkich páństwách rozumieć: iż choćby ony nawiecey ludu/ máietnośći/ y potrzeb woiennych miáły/ iednák sie poddáć muszą/ iesli przećiw nim dekret Páná zastepow wynidźie. A iesli też ieszcze od Páná/ páństwu ktoremu czás nie przyidźie: tedy go nawietszy y namocnieyszy nieprzyaćiele nie będą mogli zwoiowáć: owszem rychley sámi siebie zwoiuią. Jáko sie Filistynowie powstáiąc przećiw Dawidowi woiowáli ꝛć. Gdyż Pánu nie trudno záchowáć/ ták w máłe iáko y w wielu: Jáko záchował lud swoy od Amonitow wielkośći przez Gedeoná w máluczkim poczćie: Sedźiow 6. záchował Sámárya wiatrem tylko ktory ná Syryány przepuśćił. 2. Krol: 7. záchował Ezechiaszá pobożnego z miástem y ludem iego od Senácherybá okrutnego/ przez iednegoż Aniołá swego. 2. Krol: 19. ℣ Coby y teraz czynił/ gdyby sie Pánowie Krolowie/ nie ták o lud/ zbroie/ dźiáłá/ ꝛć. staráli/ iáko o to żeby sie o woley Bożey dowiádowáli: y iego sámego Pánem swym/ ácz nic iáko Nábuchodonozor/ wyznawáli. A iżby też nigdy nád wolą iego y roskazánie/ walki przeciw nikomu nie podnośili: niechcąli y ludu vtráćić: y sámi ná walce zginąć. Jáko ono pobożny Krol Jozyasz zginął 2. Kron: 35. Nie ludem tedy wielkim to sie stawa/ ále wolą y mocą Bożą. Y miástá y páństwá

stwá/rychley dowiádowánim sie o Bożey woley záchowáne bywáią 2. Kron: 17. ℣ 10. iuż wielkiego ludu zebránim/ ktore nigdy postánowienia BOżego nie pohámuie. Ale nam wiernym/ nic do tego wßytkiego: żeby nas to dolegáć miáło: poniewaź y włosy náße Pan policżył. Lecż nam tylko tego pilnowáć potrzebá/ żebyśmy przy wezwániu swym státecżnie stali/ á iáko sie cżesto powtarza/ záprzáwßy sie sámych/krzyż swoy ná sie wżieli. A zá Christusem Pánem w nowośći żywotá chodżili: w duchu y prawdżie przezeń BOgá Oycá chwalili y wzywáli. A on sam dla wiernych swych páństw tych bronić bedżie/gdżieby oni byli. Jákoby y Sodome był obronił/ y od przepáśći záchował/ by w niey było acż nić dżiesiątek spráwiedliwych. Toć iest moiá rádá/ y to o tych woynách/ pomśćie/ y práwowániu sie wiernych o swe dolegliwośći wyrozumienie: ktore day to BOże áby y tobie/ y wielom inßym zásmákowáło/żeby sie bes tych ćielesnych winnikow/cále ná BOgá y syná iego Jezusá Christusá spuśćili/ á iego sie wiecżnego błogosłáwieństwá vcżesnikámi stali. VCZEN. Amen day to Pánie BOże. Ale mi ießcże z toba trzebá iutro o Ponurzeniu y Wiecżerzy Páńskiey mowić. A tam iuż też koniec tym náßym rozmowam vcżynim. A teraz iuż Pan BOG ći niech da dobra noc. NAVCZYCIEL. Y tobie tákże.

Rozmowá Trzynasta o POnurzeniu y o Wieczerzey Páńskiey.

VCZEN.



Pześ mi iuż wedle potrzeby moiey y żądania mego odpowiedał / ná przednieyſze Artykuły wiáry náſzey Chriſtiáńſkiey: powiedzże mi też co o Ponurzeniu rozumieć mám/ktore z zwyczáiu ſtárego Krztem názywano? NAVCZYCIEL. To maſz o nim rozumieć/iż ieſt vſtáwa BOża. Naprzod przez Janá Zácháryaſzowego ſyná záczęta: á potym przez Jezuſá Dáwidowego potomká (ktorego BOG zálećił/ſynem ſwym miłym obwołal/Pomáżáńcem y Pánem vczynił) potwierdzona/roſkazána y zálecona. VCZEN. A gdźie maſz o tym piſmo/áby te ſpráwe BOg ſam przez Janá záczął? NAVCZYCIEL. V Márka Ewánieliſty ták o tym czytam/z piſmá Prorockiego ſłowá BOże nápiſáne: Már: 1. ℣ 2. Malá: 3. ℣ 1. Ezá: 40. ℣ 3. Oto ia poſyłam poſłá moiego przed oblicznośćią twoią ktory zgotuie droge twoie przed toba ꝛć. A v Janá Ewánieliſty Joan: 1. ℣ 32. ták czytamy ſłowá Ponurzyćielowe/ná pytánie poſłańcow Jerozolimſkich: Widźiałem duchá z ſtepuiącego iáko gołebice z niebá (ná Jezuſá) ktory też zoſtał

ná

ná nim: á iam go nie znał: lecz ten ktory mie posłał nurzać woda/ ten mi powiedział: Ten ná ktorego vyźrzysz duchá zstepuiacego y ná nim zostawáiacego/duchem swietym nurza. VCZEN. A o tym gdźie/iż y sam Jezus te spráwe kończył/y swym vczniom kończyć roskazał? NAVCZYCIEL. V tegoż Janá káp:3. ℣ 22. Potym przyszedł Jezus y vczniowie ieo do źiemie Judskiey/ y tám z nimi mieszkał/y nurzał. Y zás niżey troche/gdźie sie nań skárżą wczniowie Jánowi przed swoim Mistrzem/ták mowiąc: Oto ten ktory z tobą był zá Jordanem kroremus ty dał świádectwo/nurza: y przychodzą do niego wszyscy. VCZEN. A nurzałże też Jezus inszych wodą iáko iego ponurzył był Jan? NAVCZYCIEL. Nie/ále tylko vczniowie iego/á on zás duchem/ ktorego sam wźiął bes miáry od BOGá y Oycá swego niebieskiego. VCZEN A o tym gdźie czytasz iż sam wodą nie nurzał/ ále tylko vczniowie iego? NAVCZYCIEL. V Janá 4. ℣ 2. Jezus sam nie nurzał iedno vczniowie iego. VCZEN. A o tym gdźie iż Jezus duchem nurzáć miał? NAVCZYCIEL. Jużem to przed tym powiedźiał/ pámietaszli/ z słow y z świádectwá Janowego. káp: 1. ℣ 33. Ten ná ktorego vyźrzysz duchá zstepuiacego y ná nim zostawáiaceo/ nurza duchem świetym. A ná inszym mieyscu ták: Jać was nurzam wodą ku pokáiániu/ lecz ten ktory po mnie idźie możnieyszy iest nad mie/ ktorego nie iestem godźien ábym miał nosić trzewiki: ten was nurzáć bedźie duchem świetym y ogniem. Máth: 3. ℣ 11. Már: 1. ℣ 8. Luk: 3. ℣ 16. VCZEN. A kogoż wodą przedtym nurzano/ ták przez Janá iáko y przez vcznie Jezusowe? NAVCZYCIEL. Tych ktorzy sie vczyli Ewánieliey/y oney wierzyli: ktorzy sie káiáli przeszłeo żywotá/y grzechy swe wyznawáli. VCZEN. A tego czym dowieść możesz? NAVCZYCIEL. pismem świetym ktore ták mowi: Máth: 3. ℣ 5. Tedy wyszło

Iezus nikogo wodą nie nurzał ále duchem.

Kogo wodą Ian y Apostołowie nurzáli.

do Janá Jeruzálem / y wßytek kray około Jordanu: y byli nurzáni w Jordanie od niego/ wyznawáiąc grzechy swoie. A ná drugim mieyscu ták Már: 1. ℣ 4. Y był Jan ná pußczy nurzáiąc y opowiádáiąc ponurzenie pokáiánia/ ná odpußczenie grzechow. Lukaß zás ták piße: Luk: 3. ℣ 7. Y mowił Jan do zgromádzenia ludzi przychodzących áby byli nurzáni od niego: Narodowie zmijow/ y ktoż to wam okazał ábyśćie vciekáli przed gniewem przyßłym? Czyńćież tedy owoce godne pokáiánia: á nie poczynayćie sámi mowić v siebie: Mamy oycá Abráhámá. Abowiem wam powiedam/ iżći Bog może z kámienia tego wzbudźić dźieći Abráhámowi. A iużći y siekierá leży przy korzeniu drzew/ á ták káżde drzewo nie czyniące dobrego owocu wyćięte bywa/ y do ogniá wrzucone. Tymże sposobem w Dźieiách Apostolskich Piotr mowi do zgromádzenia: Dźie: 2. ℣ 38. Kayćie sie á niech ponurzon będźie káżdy z was w imie Jezusá Christusá ku odpußczeniu grzechow/ y weźmiećie dar duchá swietego. Tákże mowi Ananiaß do Páwłá: Teraz ießcze co dumaß? wstań á ponurz sie/ á omyi grzechy twe/ wzywáiąc imieniá Páńskiego Dźie: 22. ℣ 16. VCZEN. Dowiodłeś iuż tego/ iż sie przed ponurzenim trzebá káiáć grzechow y ony wyznáwáć/ áleś ießcze nie dowiodł żeby w przod trzebá vczyć Ewánieliey tych coby mieli być nurzáni: á iżby sie ich nurzáć nie godźiło drzewiey/ áżby przyieli słowo Boże y vwierzyli w Jezusá syná Bożego? NAVCZYCIEL. Azaż nie pámiętaß co o tym piße Mátheuß y Márek/ w ostateczney kápitule z słow Christusowych/ ktory ták mowi do vczniow swoich: Máth: 28. ℣ 18. Daná mi iest wßystká zwierzchność ná niebie y ná źiemi./ Idąc tedy vczćie wßystkie narody nurzáiąc ie w imie Oycá y syná y Duchá swietego/ vcząc ie chowáć wßystko com wam roskazał. Tákże Már: 16. ℣ 15. Wyßedßy ná wßystek świát opowiádayćie Ewánielią wßemu stworzeniu/ kto vwierzy

Pokáiánia przed ponurzenim potrzebá.

Przed Ponurzenim trzebá Ewanieliey vczyć.

vwierzy á ponurzon bedzie/ zbáwion bedzie: kto lepák nie vwierzy bedzie potepion. A Lukaß ták pißе/ Dzie: 2. v 4. Ktorzy tedy wdziecznie przyieli náukę Piotrowę/ ponurzeni byli zć. A potym zás Dzie: 8. v 12. 36. A gdy vwierzyli Filippowi wdziecznie opowiádáiacemu terzeczy/ ktore ku krolestwu BOzemu należą/ y ku imieniowi páná Jezusá Chriſtusá/ tedy byli nurzáni y mężowie y niewiásty: á Symon y sam vwierzył: á bedac ponurzony trwał przy Filippie. Támże niżey opisuiac rozmowę Ewnuchowe z Filippem/ pisze ták mowił Ewnuch do niego: Oto wodá coż iest ná przekázie ábym niemiał być ponurzony? A Filip rzekł: Jestliże wierzyß ze wßystkiego sercá/ godzi sie/ to iest niemáß nic ná przekázie? A on odpowiedáiac rzekł: Wierzę iż iest synem BOżym/ on Jezus Chriſtus: A ták kazał ſtánąć woznicy/ y zstąpili obádwá w wodę y Filip y Ewnuch/ y ponurzył go. Tákże w kap: 18. v 8. Tedy Kriſpus przedneyßy wzgromádzeniu vwierzył pánu ze wßystkim domem swym/ y wiele Korynteczykow ſłuchaiąc vwierzyli y nurzáni byli. VCZEN. To tym sposobem Janowo nurzánie/ nie iest rożne od nurzániá Jezusowego? NAVCZYCIEL. Ták iest: ále oprocz dwu rzeczy. VCZEN. A ktorychże to? NAVCZYCIEL. Pierwßa iest/ iż Jan nurzał w przyßłego: á vczniowie Jezusowi iuż w przytomnego. Co ſie okázuie z páwłowych ſłow/ ktore ták nápiſał Lukaß Dzie: 19. v 4. Janći nurzał ponurzánim pokáánia/ mowiąc do ludu/ áby wierzyli w tego ktory po nim przyść miał: to iest w Chriſtusá Jezusá zć. Wtora/ iż ſam Jezus nie nurzał nikogo woda/ choć ſam w niey był ponurzan/ iáko nurzał Jan z swymi y Jezusowymi vczniámi: ále nurzał duchem swiętym y ogniem: iáko ſie iuż to przedtym przypomniało. VCZEN. To iako bacze/ iż ponurzenie małym dziatkom nie należy/ ktore grzechu nie znáią/ á pogotowiu ſie go káiáć nie mogą/ áni go wyznáwáć:

Co zá rożnoſć nurżánia Janowego od Jezusowego.

Iż ponurzenie dźiatkam máłym nie należy

wáć: nie mogą sie też odmienić z żywotá przeszłe° w nowy/ gdyż ieszcze stárego nie poznáły/áni o nim wiedzą. Aleby wżdy trzebá nie ná gołe doświadczenie tey rzeczy zezwaláć/ále też mieć ná to podpore/z słowá Bożego? NAVCZYCIEL. Y owszem to trzebá z wyrokow Bogá sámego wiedzieć/iż dziatki máłe/ nie tylko o grzechu/o káiániu/o wyznániu/o wierze/nic niewiedzą: ále zgołá nie znáią dobrego y złego/ áni mogą rozsądku dáć miedzy práwą y lewą ręką: iáko o tym czytamy w piątych kśięgách Moyżeszowych y v Jonásá proroká 5. Moy: 1. ℣ 39. Jon: 4. ℣ 11. VCZEN. A czemuż dziatki z stárádawná nurzano? NAVCZYCIEL. Nie nurzano/ ále ábo kropiono/ábo polewano: ále nie według słowá BOżego/ áni z vstáwy Christusowey/ ále z wymysłu ludzkiego. VCZEN. A wszák sam Pan Jezus dziátki przyimował/y vcznie swe fukał iż ich do niego przypuszczáć niechćieli? Máth: 19. ℣ 13. Mar: 10. ℣ 13. Luk: 18. ℣ 15. NAVCZYCIEL. Prawdá iż ie przyimował/ y vcznie pofukał/ ktorzy ie hámowáli: ále ich wżdy nie nurzał/ áni vczniom nurzáć roskázował: lecz tylko ręce ná nie kładł: y onym błogosłáwił/á to iest dáleko insza rzecz od nurzánia. VCZEN. A czemuż ie v synow Jzráelskich obrzezowano? NAVCZYCIEL. Jż sie ták BOgu podobáło/ y ták był czynić roskazał Abráhámowi y potomstwu iego/ co iest iásnie y zrzetelnie w kśięgách MOyżeszowych opisano Gen: 17. ℣ 12. Leu: 12. ℣ 3. Ale o ponurzániu ich niemász nigdziey/ áni roskazánia áni przykłádu/ ták w stárym/iáko y w nowym Testámencie. Ale to iest szczyry Antichristow wymysł/iáko y innych temu podobnych bárzo wiele: ktorymi sie wierni brzydzić iáko iednym iádem máią. VCZEN. To niemász żadney nádzieie zbáwienia dziatek máłych/ ktore bes wiáry y ponurzenia w dziećińſtwie pomieráią? NAVCZYCIEL. BOg nikogo nie sądzi z tego/áni liczby

Iezus PAN dziatkam błogosłáwił ále ich nie nurzał.

Wywod od obrzezowánia dziatek.

Iesli może być nádzieia zbáwienia dziatek máłych bes ponurzánia vmieráiacych.

słuchá

słucha/czego komu nie dał: ále tylko z rzeczy dánych y wźiętych/gdy ich kto źle vżywa. A co sie tknie zbáwienia: tedy y to nie idźie zgołá z wiáry/iákoby z pierwszeo źrzodłá: ále idźie z miłośći BOżey dáremney/ oprocz wszelákich zasług y godnośći: z ktorey też wiárá y vczynki dobre idą: ktore sam Bog zgotował áby w nich ludźie chodźili Efe: 2. ℣ 8. A BOg nie dopiero człowieká miłowáć poczyna/gdyby sie vrodźił/y co dobrego czynił/ále y przed iego vrodzenim: owszem przed záłożonymi fundámenty świátá. VCZEN. A gdźie o tym pismo? NAVCZYCIEL. V Páwłá do Rzymian w liśćie/Rzym: 9. ℣ 11. o Jákobie y Ezaussu: á potym w liśćie do Efeskich Efe: 1. ℣ 4. o wszech wybránych: ktorych w namileyszym swoim synu Bog przed stworzenim świátá vmiłował/ y łáską dárował. 2. Tim: 1. ℣ 9. VCZEN. Ponieważ iedno dorośli nurzáni máią być/ y to vwierzywszy y wyznánie wiáry swey vczyniwszy: tedyć tu do ponurzenia doskonáłośći potrzebá? NAVCZYCIEL. O tymem ieszcze nigdy nie czytał/ áby doskonáłość ponurzenie vprzedzáć miáłá: bo sie y po ponurzeniu vczyć potrzebá: iáko sie z słow zbáwićielowych pokázuie/ ktore mamy v Mátheuszá w ostátniey kápitule: gdźie naprzod każe vcznie czynić: potym ie nurzáć: á nád to vczyć ich wszystkiego co on roskazał. A gdźieć náuki potrzebá y po ponurzeniu/ iáko sie to wszystkimi listy Apostolskimi/ y ich też Dźieiámi pokázáć może: tedyć niewiem/ co tám zá doskonáłość może być. To wiem iż trzebá poznáć swe grzechy: káiáć sie ich/ony wyznáwáć/y nimi sie brzydźić: vwierzyć cále Christusowi/ y Ewánieliey: wyznáć wiáre swą/ y od świátá/ ábo od narodu złośliwego odłeczyć sie: á nád to sumnienie mieć dobre przed Bogiem: ále o iákiey doskonáłośći inszey nád te/ myślić przed ponurzenim: nic nie iest innego/iedno sobie droge do ponurzenia zámknąć/ y do práwey pobożnośći. VCZEN. A coż zá pożytek biorą

Iesli do ponurzenia doskonáłośći potrzebá.

Co ſá pożytek ludźie biorą z ponurzenia.

ludźie z ponurzenią? NAVCZYCIEL. Jeſli go według ſłowá Bożego vżywáią: cáłym á nie obłudnym/ áni dwoiſtym ſercem/tedy nie ieden z tąd pożytek biorą/ ále ich wiele náydzie. VCZEN. A ktoreż to ſą pożytki? NAVCZYCIEL. Naprzod iáko vczniowie nowi do Miſtrzá nowego niebieſkiego przyſtáią: áby ná potym vſłi iego náuki ſłuchali/ y pod iego rządem/ ſtrazą y opátrznośćią/ iáko owce pod páſterzem/ á ſłudzy pod pánem beſpieczńie żyli. Potym ná nowe rycerſtwo do nowego hetmáná y Wodzá wiáry przyſtáią: áby pod nim ſtáteczńie z świátem/grzechem/z Szátánem y z własnym ſwoim ciáłem woiowáli: á potym korone one niewiednacą w dzień oſtáteczny odnieſli/ y zapłátę wiáry ſwey zbáwienie duſz otrzymáli. VCZEN. A nádto co wiecey? NAVCZYCIEL. Przyſzczepienie do Chriſtuſá/ iáko do winney máćice: pogrzebienie w śmierć iego: powſtánie z nim ku chwale Bożey w nowości żywotá: Chriſtuſá przyobleczenie: grzechow omyćie: duchá świętego zápieczętowánie y pomázánie/ku przyſzłemu táiemnic BOżych wyuczeniu ſie y wyrozumieniu: ſpolność ze wſzyſtkimi świętymi: z Chriſtuſem iedność/ y z Bogiem Oycem onym niebieſkim: práwo ſynowſtwá Bożego y vczeſnictwo BOſkiego iego przyrodzenia. A nádto wiele innych pożytkow/ pociech/ y wolności duchownych wnętrznych: przećiw świátu/ Szátánowi/ y wſzelákim pokuſom/ ktoreby ſie o człowieká pokuśić mogły. VCZEN. A bierzemyż te wſzyſtkie rzeczy przy Ponurzeniu/ábo przez ono ponurzenie? NAVCZYCIEL. Nie przez ponurzenie/áni przy ponurzeniu zgołá/ ále y owſzem do niego idąc w tym ſie oświadczamy/ iżeſmy ſie tych rzeczy przez wiárę vczeſnikámi ſtali.

O ſpowieczerzey Páńſkiey.

VCZEN. Jużem o ponurzeniu/ według potrzeby/ náukę y wyznánie twoie wyrozumiał/ dobrzeby ábyś mi też ná krotce y o Wieczerzy Páńſkiey rozumienie twoie/ náukę y wyznánie oznáymił:

mil: Bo co ſie tknie ſierßych y doſtáteczniey ßych wywodow/ y dowodow/ okolo ponurzenia/ ty potym czytáć bede w onych twoich rozmowách y Wotum ktores przed dzieſiećia lat ſpiſał: á ták iákom rzekł powiedz mi ktore ieſt wyznánie twoie o Wieczerzey páńſkiey. NAVCZYCIEL. Bárzo rad to vczynie/ tylko ty vmiey pytáć o tym czegoby tobie nawietßa byłá potrzebá.

VCZEN. Pytam ćie naprzod co ieſt Wieczerza páńſka: NAVCZYCIEL. Acżkolwiek ludzie vczeni rozmáićie opiſuia wyſłowienie pytánia tego/ wßákże ia zánechawßy ich rozmáitego/ rożnego y z ſoba niezgodnego wyſłowienia/ ácż też nie do końcá nieſłußnego/ ták tobie zgołá odpowiedam/ iż ieſt nowego Teſtámentu zápieczętowánim. VCZEN Czym tego dowieść możeß: NAVCZYCIEL. Naprzod tym iż Wieczerza páńſka/ ciáłá Chriſtuſowego ná śmierć zá nas wydánego/ y krwie ná omyćie grzechow náßych wylaney/ ieſt przypominánim. A Chriſtus/ iáko ieden Teſtator/ to nam ná vtwierdzenie nowego Teſtámentu czynić roſkazał/ y śmiercią ſwoią obietnice ſwe/ ktore od ſwego BOgá y Oycá/ y od náßego też ktorzy wierzymy/ nam przymioſł/ iáko ieden Teſtament zápieczętował/ á potym iż ſam vſty ſwymi to wyznał/ iż on kubek ktory im dawał/ przy tey wieczerzy/ ieſt kubkiem nowego Teſtámentu we krwi iego. VCZEN. A gdzie o tym nápiſano: NAVCZYCIEL. Náprzod w liśćie do Hebreow Heb: 9. ỽ 15. 16. 17. ć. tymi ſłowy: Chriſtus dla tego ieſt posrzednikiem nowego przymierza/ áby przez śmierć ná odkupienie onych wyſtępkow ktore były pod pierwßym Teſtámentem/ ći ktorzy wezwáni ſą/ wzięli obietnice wiecznego dziedzictwá. Abowiem gdzie Teſtáment ieſt/ támież musi być śmierć tego ktory Teſtáment czyni. Bo Teſtáment w vmárłych mocny ieſt/ gdyż ießcze nie ieſt ważny zá żywotá tego co gi vczyni. A potym

Co ieſt Wieczerza Panska.

tym v Lukaßá Luk: 22. ℣ 20. tym ſpoſobem: Ten to kubek nowym (ieſt) Teſtámentem/ we krwi moiey/ ktora ſie zá was wylewa. A iż z iedney czeſći y druga rozumiana być ma: przeto tá woßyſtká ſpráwá Wieczerzey páńſkiey/ nic innego nie ieſt/ iedno iákom rzekł ſłowy krotkimi/ zápieczetowánim nowego Teſtámentu. Ktoremu Teſtámentowi/ gdy kto wierzy y ná nim przeſtawa/ tákowy pieczećiámi iego nie gárdzi/ onych nie zániedbawa/ áni odrzuca: boby ten y ſámym Teſtámentem gárdził: on ſobie lekce ważył/ y ile w nim ieſt on odrzucał/ á z nim y żywot wieczny/ ktory ieſt nazacnieyßa rzecz/ ktora ieſt wierzacym ná tym Teſtámencie odkázána/ y zá rzecz nie omylna od BOGá przez Chriſtuſá záſlubiona. VCZEN. Jż to wiem kto iey ieſt pierwßym vſtawca/ y ktorego cżáſu ieſt vſtáwioná/ bo o tym cżeſto Ewánieliſty y Páwłá cżytam/ przeto ſie tym niebáwiąc/ pytam ku ktoremu końcowi ieſt vſtáwioná? NAVCZYCIEL. Z tych ſłow ktores teraz odemnie ſłyßał/ mogles to y ſam obacżyć. Abowiem ſie to wſpominało: iż ku temu/ áby była páměiatka y pieczęćia/ náßego z Bogiem/ y z ſynem iego Jezuſem Chriſtuſem/ przymierza: y páměiatka/ ábo pieczęćia śmierci oney ſrogiey/ y zelżywey Jezuſowey/ ktora on dobrowolnie podiął/ y krew ſwoie wylał/ na grzechow náßych omyćie y oczyśćienie: y ná nowego Teſtámentu z námi poſtánowionego vtwierdzenie. Aby nam iuż grzechy náße drogi do Bogá zágrádzáć nie mogły/ áni z tego ſummienia/ y niepokoiu ná vmyśle náßym cżynić. Ani nam być ná przekáźie biejącym do nieba ta droga ktora nam Pan Chriſtus przez krew ſwą y zaſłonę ciáłá ſwoiego poświęćił y vtorował. Żeb: 9. ℣ 16. A 10. ℣ 20. VCZEN. Co zá pożytek máią ći ktorzy tey Wieczerzey pożywáią? NAVCZYCIEL. Jeſli z wiáry prawdżiwey to cżynią/ tedy ten pożytek máią/ że ſie w tym oświadcżáią/ iż ſą przed Bogiem z łáſki iego vſprawiedliwionemi/

Ku ktoremu końcowi ieſt vſtáwioná.

Co zá pożytek biorą ći co wieczerzey tey vżywáią.

wionemi/z łáski dobrowolney y z miłości wielkiey y niewymowney iego. Ktory ták ich vmiłował/iż syná swego dał ná śmierć dla ich vpadkow/ y zás go wzbudźił/dla ich vsprawiedliwienia/áby wßelki ktory weń wierzy/á wierząc tym sie iego Testamentem cießy y ßczyći/miał żywot wieczny. Joan: 3. ℣ 16. Rzym: 4. ℣ 25. potym ten iż sie stawáią vczesniki ciáłá onego Christusowe^o/ raz zá nas ná śmierć wydánego/ y krwie iego oney raz też ná odkupienie grzechow náßych wylaney: ták iż to sobie ku náßey pocieße bespieczńie przypomináć y tym sie chlubić możemy/z wiáry niechwieiącey sie/że Christus iest ćiáłem ćiáłá náßego/ y krwia krwie náßey/á my też iego ćiáłá ćiałem y kośći iego kostkámi. Efe: 5. ℣ 30. Nád to iż iuż obcowánie náße iest w niebie/y żywot náß z Christusem záchowány w Bogu/ Efe: 2. ℣ 19. Kol: 3. ℣ 3. Mamy ießcze vczesnictwo dziedzictwá Christusowego/ y stołu onego niebieskiego/ y winá też nowego/ w krolestwie Oycá náßego niebieskiego. Mießkánie Christusá w nás á nas też w nim/Joan: 17. ℣ 21. y innych wiele pożytkow duchownych/ ktore ná wielu mieyscu pismá swietego sá wyrázone/ á miánowićie y nayswiecey onych/ktore mamy opisáne v Janá w káp: 6.

Iesli przy wieczerzy chleb chlebem, á wino też winem zostawa.

VCZEN. To po tákiey rzeczy/nie może być on chleb y wino Wieczerzey Páńskiey/ prostym chlebem y winem/ ále sie muszą ćiałem stáwáć y krwia/ ábo ácznic przy sobie ábo w sobie/ábo pod soba/ábo z soba/ mieć ćiało prawdźiwe y krew prawdźiwa Christusowe: bo inácżey/ gdyby chleb chlebem y wino też winem miały być/ tedybyśmy z nich tákich pożytkow prożno spodźiewáć sie mieli: NAVCZYCIEL. To twoie pytánie/ iest bárzo subtylne/á namniey sie z moim przedsiewźiećim nie zgadzáiące: wßák żeć wżdy ná nie odpowiem: ábyś ty zá odpowiedźią moią/ mogł tych myśli ćieleśnych/y rozumienia też ćieleśnego/ prożen być. A pytánie twoie ná trzy cześći rozdźiele. Naprzod

co mówiß/iż z powieści moiey tego dochodzißz/żeby chleb y wino Wieczerzey Páńskiey/nie mogło być prostym winem y chlebem też prostym/ ná toć ták odpowiedam: iż z iedney strony ábo przyczyny/to być nie może: á z drugiey strony y przyczyny/tákieſt iáko mowiß. VCZEN. A iákoż to proßę cię? NAVCZYCIEL. Ták iż chleb/chlebem nie przeſtawa być/ áni wino winem: bo gdyby przeſtáły być/tedyby ich pierwßa poſtáwá y właſność/ y ſmák vſtáły. Ale iż chleb y wino/nie mákßę być widzimy y ſmákuiemy wieczerzáiąc/ iedno iákieſmy widzieli y ſmákowáli przed wieczerzą: tedy to z tey ſtrony z ſámego doświadczenia y ſmáku zeznáć muſimy/ iż chleb ieſt chlebem/ tákże wino winem/iákoż go Páwel chlebem zwáć nie przeſtawa 1. Kor: 10. ℣ 16. 17. Azáś káp: 11. ℣ 23. 26. 27. 28. Lecz záś z drugiey ſtrony/ gdy ſię rzeczy przypátrzymy/dla ktorey ták chlebá tego vżywamy/ y wino też pijemy: tedy wzgledem ich znáczenia/y końcá ku ktoremu ſię ściągáią/ iuż one chlebá y winá nie bierzemy tym vmyſłem y ku temu końcowi/áby ſię głod y prágnienie odżołądká zágnáło: ále áby ſmy ſobie łámániem chlebá wydánie zá nas ná śmierć ciáłá Chriſtuſowego przypomináli: á lánim záś winá do kubká y piciem iego/wylanie krwie Chriſtuſowey ná náßych grzechow omyćie y zgłádzenie. A ták pożywánim oboygá onego ciáłá Chriſtuſowego/ raz zá nas wydánego/ y krwie raz wylaney przywłaßczamy ſobie społeczność y vcześnictwo. Jáko ná przykład. Báran on ktorego ſynowie Izráelſcy ná roſkazánie Boże raz w rok pożywáli/ nie odmieniáli ći ſię/áni ſmáku innego ná ſię brał/ nád innego báráná ſobie podobnego ktorego by kto czáſu inßego tymże ſpoſobem zgotowánego vżywał: á wżdy choć mieſo iego nie przeſtawáło być mieſem báránim: iednák z drugiey ſtrony iuż nie proſtym Báránim mieſem było: lecz naprzod/ páměttką wybáwienia ſynow Izráelſkich z Egiptu/ y záchowánia

pierwo-

pierworodzstwá ich od śmierći. A potym pewnym znákiem báráná ná potym przyszłego Jezusá potomká Dawidowego syná BOżego: ktory sie miáł stać nászym wybáwićielem z niewoley Fáráoná piekielnego / y wybáwićielem też od śmierći wieczney dusz nászych / iáko ten ná ktorego / miał był włożyć Bog (iákoż y włożył) wszytkich nas niepráwośći násze / y iego zá nas wydáć. VCZEN. Jużeś iedne rzecz odpráwił / powiedzże mi y druga? NAVCZYCIEL. Tá iest rzecz wtora / ktora bacze być w pytániu twoim / iż mniemasz / áby sie chleb w ćiáło / á wino w krew przemieniáć miáło: ktory iest błąd srogi / y nieznośny Antichristá Rzymskiego: ták że sie nim báwić szkodá. Ponieważ żadnym swiádectwem słowá Bożego podpárty być nie może: przetoż go też stárzy Antichristowi forytárze / laską Moyżeszową / ktora sie wężem stawáłá: wodą ktorą Christus ná weselu winem vczynił / zwierćiádłem / boćiánim iáiem / głosem / octem / y innemi tym podobnymi rzeczámi dowodzą: czegoś podobno swiádom: przeto tego zániecham. A trzećią też záraz przypomione: ktora ácz nie słowy / áni też tymi babimi wywody podobna iest przeszłey: wszákże sie z nią ná iedne rzecz zgadza: bowiem co oná twierdzi przewierzgnienie ábo przemienienie chlebá y winá w ćiáło y w krew: to zás tá / tylkoż to słowko przewierzgnienie odrzućiwszy / twierdzi / żeby ábo przy chlebie y winie / ábo z nimi / ábo pod nimi / ábo ieszcze w nich / miáło sie zámykáć / y do nich przywiezowáć ćiáło cáłe y zupełne / y krew też prawdziwa Christusowá. Ná co też / iáko y ná ono / dowodu y swiádectwá niemász: ále tylko mniemánie ludzi niektorych: ktorym tego nie dał był BOG widźieć / iáko y innych wiele rzeczy / ktore inszym obiáwił / y dał wyrozumieć. Co gdy vpádnie / tedy mniemánie twoie ktorymeś rzecz swoie zámknął był vpáść muśi. To iest / żeby chleb y wino pożytkow ták zacnych y známienitych nam przynośić niemiáły gdy-

Ezái: 53. v 6.
IOan: 1. v 37.

ły gdybyſmy ich z wiárą pożywáli/ieſliby ſie nie przemieniáły: ábo ieſliby z ſobą/ábo przy ſobie/ábo w ſobie ciáłá y krwie Chriſtuſowey nie zámykáły. VCZEN. A iákoż prawdźiwe mogą być ſłowá Chriſtuſowe gdy mowi: To ieſt ciáło moie/ieſliby ſmy ich ták rozumieć nie mieli? NAVCZYCIEL. Tákowe ich wyrozumienie iáko ty przypominaſz áczkolwiek ſtać nie będźie/ áni ſtać może: iednák ſłowa Chriſtuſowe ſą wierzącym práwdźiwe. Y nieomylnie ſie wierni vcześnicy ciáłá prawdźiwego Chriſtuſowego y krwie iego ſtáwáią: chociaż onego chlebá y winá przewierzgnionego w ciáło y krew/ábo do nich/ábo przy nich/ábo w nich zámkniętego nie pożywáią: ále chlebá prawdźiwego y winá też ſmákuią. VCZEN. Azaż by nie mogły ták być wykładáne/to ieſt ciáło moie/to ieſt chleb ten y to wino/ winem y chlebem przeſtawßy być przemieniáią ſie w ciáło y w krew? Abo ták/przy tym chlebie y winie/ábo z chlebem y winem: ábo ießcze w tym chlebie y winie ieſt prawdźiwe ciáło y krew Chriſtuſowá? NAVCZYCIEL. Żadnym ſpoſobem nie mogą. VCZEN. A dla czego to? NAVCZYCIEL. Iż ſie to oſtać nie może: ponieważ ſie ſprzećiwia własności Sákrámentow ták ſtárego iáko y nowego przymierza. potym walczy z porządną wiárą Chriſtiáńſką/ y z drugimi mieyſcy piſmá świętego. Trzećia/Nie zgadza ſie z vmyſłem y przedſięwźięćim Chriſtuſowym/y z náuką iego: ktora zoſtáwił o pożywániu ciáłá y pićiu krwie ſwoiey. Cżwarta/z własnośćia ciáłá Chriſtuſowego/tákże y krwie iego zgodźić ſie nie może. Piąta z vſtáwą ſie y roſkázániem Chriſtuſowym nie oſtoi. A nád to wßyſtko/ieſliby wykład twoy ſtać miał/ tedyby ſie im obáliło Kroleſtwo y Oſiárownictwo duchowne Chriſtuſowe. Ktemu ießcze byłáby to rzecź bárzo ſproſna/niepożyteczna/ßkodliwa: á ták ten wykład twoy ſtać żadną miárą nie może. VCZEN. Wieleś tu powiedźiał

To ieſt ciáło moie.

áleś

áleś máło dowiodł: przeto ia tego chcę abyś mi to sámże wyłożył y okazał/ iáko to rozumieć mam czegoś nie máły poczet wyliczył. A ták mi to pokaż iáko sie ten moy wykład sprzećiwia własności Sákrámentow stárych y nowych?

NAVCZYCIEL. Ták iż słowá ktorych Bog vżywa przy Sákrámenćiech/ to iest przy pieczećiách obietnic swoich/ ábo przymierza ktore kiedy z kim czyni/ nie prosto iáko mowione bywáią/ wyrozumiáne być máią: áni sie po prostu biorą: ále inszym smysłem máią być rozumiáne: przeto też y ty słowá: to iest ćiáło moie/ nie ták zgołá máią rozumiane być: ále iáko ony ktore Bog do Abráhámá mowił o Obrzezániu mowiąc: 1. Moy: 17. ℣ 13. Aby było przymierze moie ná ćiele wászym: przymierzym wiecznym: to iest áby było znákiem ábo pieczęćią przymierza mego wiecznego/ ktore ia teraz z tobą czynię: Ták też y ty ktore mowi Christus biorąc/ łamiąc y dáiąc chleb vczniom swoim ná swoie przypominánie/ to iest ćiáło moie: to rozumie/ iż ten chleb ktory łamię y wam ieść każę/ iest znákiem y przypominánim pewnym/ ábo pieczęćią/ ćiáłá moiego/ ktore ná śmierć zá was wydáię. A iż ták sobie o tobie tusze/ iż to dobrze wiesz y rozumiesz (bo sie iuż też to przedtym mowiło) że Sákrámentá nie co innego są iedno pieczęći przymierza y obietnic nam w słowie Bożym wyrážonych. A to żadną miárą stać nie może/ áby Sákrámentá tąż sámą y własną rzeczą miáły być ktorą znáczą/ ábo pieczętuią. Jáko Obrzezánie/ nie byłoć przymierzym: y Báran Páschą/ ábo Prześćim: ále pieczęćią y znákiem iego: tákże áni chleb ćiáłem. Ale iáko znákiem iest Báran prześćia/ Obrzezánie vmowy y obietnice Bożey/ iż sie obiecał być BOgiem Abráhámowym y potomstwá iego: Tákże chleb iest pieczęćią ćiáłá Christusowego zá nas wydánego: á wino krwie iego ná grzechow nászych omyćie y oczyszczenie wyłaney.

Mniemánie Papieskie y Luterskie o ćiele Christusowym z chlebá vczynionym ábo do chlebá przywiązánym nie zgadza sie

I. z własnośćią inszych Sákrámentow.

Sákrámentá nie są sámą własną rzeczą ále znákiem ktorey pewney rzeczy.

VCZEN. Aczći bym tu miał co zádáć/ wszákże zátrzy-

mam sie od te°/áż wprzod porządnie rzecz swą wypráwiß: á ták mi teraz pokaż iáko sie nie zgadza/owßem sprzećiwia wykład moy (ktoryś Antichristowym vczynił) z porządną wiárą/y z inßymi też mieyscy pismá świętego? NAVCZYCIEL. Nigdy to stać nie może/áby słowká niektore sámy przez sie/oprocz vważenia cáłey rzeczy/y przedsiewźięćia onego ktory ie mowił/miáły być wykłádáne: ábo sámy od drugich odćináne/ták od przednich iáko y od poslednich: boby z nich mogło wiele złego vrość. A twoie ony wykłády/ tylko sie zá kilká słow iąwßy/ rzecz cáłą opußczáią: á przetoż z porządną wiárą Christiáńską walczą/ gdy iey fundáment nißczą. Jáko to ná przykład/ wiárá iest dar Boży zbáwienny/ przez ktorą sáme vspráwiedliwieni mamy być/ gdy z sercá BOgu wierzymy y nań sie spußczamy. Rzym: 10. ℣ 10. Efe: 2. ℣ 8. Fil: 1. ℣ 29. Tit: 1. ℣ 1. A wiárá sie nie opiera/ o rzeczy ćielesne/ y iuż rzeczą będące: ále o niewidome/o duchowne/o przyßłe. A twoie wykłády/rzecz ćielesną/ przytomną y iuż będącą zálecáią: á ták wiárę nißczą/ y Páwłowey sie náuce sprzećiwiáią: ktora sie z tą Christusową vstáwą námniey nie wádźi: áni sie iey sprzećiwia/ták mowiąc: iżmy ktorzy wierzymy słowu BOżemu y dla niego co ćierpiemy / czynimy to z nádźiei / nie oglądáiąc sie ná te rzeczy ktorebyśmy widźieli/ ále ná niewidome/ ábowiem te widome są doczesne/niewidome lepák wieczne. 2. Kor: 4. ℣ 18. Azáś wyrozumienie ćielesne śmierć iest: á wyrozumienie duchá żywot y pokoy. A to twoie wykłádánie słow Christusowych ießcze okeßonych y z obu stron podgolonych/nie idźie z duchá/ále z ćiałá: bo sie do ćiáłá / vsty y brzuchem ćielesnym/ktory pokármy źiemskie trawi/ przywieźuie: czego nas porządna wiárá nie vczy. A przetoż sie z nią nie zgadza: ále przećiwko niey bije. Nád to/ty wykłády twoie/znácznie sprzećiwiáią sie wierze y wyznániu náßemu/ o wstąpieniu Christusowym ná niebiosá/ y przy-

2. Z wiárą porządną Christiáńską walczy.

śći u

śćiu iego záśie/ták iáko widżian był wstępuiący do niebá. Y onym własnym słowam chrystusowym/ktore przećiw Kápernaitom mowił/co tákże iáko y ty o ćiáłá Chrystusowego pożywániu rozumieli/twierdząc to: iż ćiáło nic nie iest pożyteczno/duch iest ktory ożywia/ Joan: 6. ℣ 63. Y záś: A coż gdybyście widżieli synà człowieczego wstępuiącego tám gdźie pierwey był. Też ieszcze sprzećiwne są wykłády twoie/wszystkim ktorzy wynoszac głowy swe/oczekawáia przyśćia synà człowieczego/ktory przyść ma sądzić żywe y zmárłe: ktorego/iáko człowieká prawdźiwego/á nam we wszem oprocz grzechow podobnego/wszelkie ćiáło oglądá. Mogę ieszcze y to przydáć/iż twoy wykład ćielesnym będąc/czyni też z Chrystusá duss nászych y sumnienia pokármu prawdźiwego/pokarm ćielesny bárzo iákoś przećiw przyrodzeniu y wierze nászey (przez ktora w nas Chrystus mieszká) Efe: 3. ℣ 17. zmysłony/ćiáłá iákiegoś prawdźiwego (iáko wáśy mowią) ále wżdy oprocz smáku/á nád to niewidomego/choćiaż wedle was przytomnego. Bo gdźieby ćiáło przytomne miáło być/tedy ć by cały Chrystus był/ponieważ ożywszy wstąpił nániebioś/ wiecey nie vmiera/ Rzym: 6. ℣ 9. ktory człowiekiem á nie duchem będąc/ma kośći y ćiáło/(iáko sam mowił Łuk: 24. ℣ 39.) czego duch nie ma. A ieślizby śie przemieniał/ábo w chlebie był: tedyby záwżdy vmierać musiał: gdy by go záwżdy geba ta zwierzchnia iedzono y w żołądku trawiono. Y musiał by nie słowny być (co iest błąd/gdyż iest prawda) powiedáiąc: Vbogie záwżdy będźiećie mieć z sobą/ále mnie nie záwżdy. Joán: 12. ℣ 8. Tákże synowie oblubieńcá weselą śie poki z nimi iest oblubieniec: á gdy odiet od nich bywa płácza/pożcza śie/y smutni bywáią ć. Máth: 9. ℣ 15. A ták iáko bacżyss/y wierze nászey/ y inszym mieyscom pismá świętego y náuce Chrystusowey twoy śie wykład sprzećiwia. A mogę tu záraz y czwarty przydáć/iż y z własnośćia ćiáłá

prawdźiwego

prawdźiwego/ktore záraz nie może być iedno ná iednym mieyscu/iáko ono samże Christus mowi: Lázárz vmárł/á ia wesele sie dlá was/ábyście v wierzyli żem to tám nie był. Joán: 11. ℣ 15. Nie może sie też zákryć ám cálym bedąc w máluczką stuczkę chlebá zmieścić/ gdyż tego własność ciáłá prawdźiwego nie cierpi. VCZEN. A vstáwie Christusowey iáko sie sprzećiwia? NAVCZYCIEL. Ačeś to mogł z przeßłych słow moich y sam obaczyć/ gdym o náßey nádźiei mowił: ktora sie opiera o rzeczy niewidome/ duchowne y nápotym przyßłe: wßákżeć to iáśniey sámymi słowy Christusowymi pokaże. Christus te spráwe kazał czynić ná przypominánie swoie: toć nie ná przemienienie/ ábo pod/ábo przy/ábo w chleb y wino ciáłá swego y krwie zámykánie/y przywiezowánie: nie ná chowánie też iáko złodźieiá w więźieniu/ áni ná noßenie po vlicách y gránie przed nim iáko przed niedźwiedźiem ić. A wy ij przywiezuiećie/ ábo przemieniáćie/ tedy sie znáczńie Christusowey vstáwie y roskazániu sprzećiwiáćie/ ktory rzekł: To czyńćie ná moie przypominánie/ to iest/ bierzćie iedzćie/ nie nośćie álbo chowayćie. VCZEN. A Kroleſtwo y ofiárownictwo Christusowe duchowne iáko ten náß wykład borzy? NAVCZYCIEL. Jż gdyby Christus cáły miał sie z chlebá dźiáłáć/ ábo z nim/ w nim/ przy nim/ ábo pod nim bywáć/ile kroć wieczerzą iego spráwuia: ábo opłátek ostrzyżony chowáia: ćiálem gi zowąc Christusowym/ ábo sámym Christusem: tedyby tu musiał być ná ziemi: á tákby nie było kroleſtwo iego duchowne/ y mießkánie iego w nas/y rzády duchowne: ále ćieleſne zwierzchnie/ y ziemſkie. Aniby on mogł być onym przednieyßym náßym Ofiárownikiem/ według tego iáko w liśćie do Hebreow czytamy káp: 7. ℣ 27. ℟ 8. ℣ 4. Bo ieſliby był ná ziemi nie był by Ofiárownikiem ić. VCZEN. A to cos powiedźiał iż gdyby wykład náß ſtać miał/tedy by to rzecz

3. Z vstáwą Christusową walczy

4. Kroleſtwu y Ofiárownictwu Christusowemu ieſt ná odpor.

5. Wykład Papieski y Luterski ieſt ſproſny.

byłá

byłá sprosna/niepożyteczna/szkodliwa/iáko obronić/ y tego dowieść możesz? NAVCZYCIEL. Ták náprzod/ iż gdyby ták było iáko wásze wykłády twierdzą/nie iednoby ćiáło Christus miał/ále wiele niezliczonych: y nie ná iednym by mieyscu było/ iedney á teyże godziny: ále ná wielu niezliczonych: w káżdym kośćiele/w káżdym opłátku/w cyboryum/w Monstráncyey. Potym iesli sie cále wedle ćiáłá oddał Christus vczniom swym: tedy ná potym inszym nic nie zostáło: áni potym dał ćiáłá swego ná smierć krzyżową: ponieważ iuż przedtym ziedzione było. Abo iesli zgołá słowá Christusowe wykłádáć chcećie/ á on mowi ćiáło ktore sie łamie/ y krew ktora sie wylewa/ tedy ieszcze y po dziś dzień Christusá łamią y krew iego wylewáią: á ták nieprawdę Páweł mowi powiedáiąc iż Christus iuż wiecey nie vmiera/smierć mu iuż wiecey nie pánuie ꝛć. Rzym: 6. ℣ 9. Ieszcze nád to/ iesli iest cáły Christus w chlebie/ ábo sie z chlebá przemienił/ tedy tám nie sam iest/ ále z vczniámi swoimi/ bo ták mowił: Chcę Oycze áby tám byli gdzie ia iestem/ Jan 12. ℣ 26. y 17. ℣ 24. A przetoż nie sámo wy ćiáło Christusowe iećie/ choćiaż on żywie: ále y inszych ludzi/to iest vczniow Christusowych/ choćiaż iuż pomárłych. Potym/ iesli przychodzi do chlebá/ábo w chleb/ ábo sie przemienia/tedy źle czynią ktorzy ieszcze wieczerzey vżywáią/bo iey tylko Páweł vżywać kazał ázby Christus przyszedł/ 1. Kor: 11. ℣ 16. Nád to iesli iest iáko wy mniemaćie/ twierdźićie y wierzyćie w chlebie/tedy ták źli iáko y dobrzy/ wierni y niewierni ćiáło Christusowe iedzą: á iedząc ie tákże iáko y oni zbáwieni będą: co iest błąd y fałsz. Bo Christus nie iest pożyteczen/ iedno wierzącym/ y grzechow sie káiącym ꝛć. A ták wieleby sie y innych/ktore długo wyliczáć/ błędow národziło z tego wykłádu wászego/ ktore ia opuszczam. VCZEN. Toś sprosnośći pokazał/ pokaż że ieszcze co zá nieużytek widźisz? NAVCZCIEL. Ten

6. Nie vżyteczne wyrozumienie PApieskie y Luterskie.

ktory sam Christus pokazał mowiąc/ iż ciało nic nie iest pożyteczne/ duch iest ktory ożywia. ⁊c. A wy iż sie ciało mienićie mieć/tedy ie bes pożytku maćie. VCZEN. A co zá ßkodę z sobą przynosi? NAVCZYCIEL. Naprzod te/iż coby ludzie rzeczy duchownych niebieskich/gdzie Christus siedzi ná práwicy Bożey/ Kol: 3. ℣ 1. ßukáć mieli/ y onemu sie sámemu klániáć/nań sie spußczáć/ y w onym nádzieie pokládáć: to sie/tego zániechawßy/ rzeczámi ziemskimi bawia: Christusá w chlebie ßukáia/ y chlebowi sie klániáia. A ták im to mniemánie iest przyczyna ßkodliwego bálwochwálstwá/ watlac nádzieie ich o przyczynie Christusowey/ y o okázowánu sie iego zá nas przed obliczności Bożą. Jan 14. ℣ 16. Rzym: 8. ℣ 34. Heb: 7. ℣ 25. N 9. ℣ 24. Bo ieśli sie ná káżdy dzień krom liczby/ y pewnego mieyscá wßędy przemieniáć/ábo przywiązowáć do chlebá musi: tedy sie nie záwzdy zá nas okázuie/ ani záwżdy przyczynia. Jeßcze ieśli on tu iest w chlebie ⁊c. tedy duchá ś. nie zesłał/ ktorego zesłáć nie miał/ áż sam odßedßy/ przeto mowił/potrzebáć wam ábych ia odßedł: bo ieśli nie odeyde/pocießyćiel nie przyidzie do was ⁊c. Joan: 16. ℣ 8. Ktemu nieprawdá sie Páwłowi záđáie ktory mowi: iż nas Bog posádził z Christusem ná niebieśiech/ Efe: 2. ℣ 6. A ieśli Christus tu iest cále (iákoż ták Antichrist vczy/ y dla tego v siebie w więzieniu záwżdy chowa) tedy wáßá nádzieia vpádłá: tedy wiára siedzieć z Christusem ná niebieśiech nie możećie: áni z nim żywotá w BOgu zákrytego maćie. Kol: 3. ℣ 3. Przeto iest ßkodliwa/zła/niezbożna/sprośna/ y nieprzyśtoyna tá wáßá dumá/o przytomności ćieleśney Christusá przy wieczerzey iego/według wykładu wáßego.

Własne wyrozumienie słow Christusowych To iest ćiáło moie.

VCZEN. A iákoż własnie rozumiane máią być tysłowá Christusowe/To iest ćiało moie/ ábo iáko ie ty sam rozumieß? NAVCZYCIEL. Ty wieß iż Sákrámentá ábo świątośći pismo świete zowie tym: imiony ktore

ony

ony znácza: iáko 1. Moy: 17. ℣ 10. 13. Obrzezánie przy-
mierzem. 2. Moy: 12. ℣ 11. Luk: 22. ℣ 15. Báran przesćim.
4. Moy: 19. ℣ 9. Krowe płowa grzechem. Tákże w nowym
Testámenćie Christusá Jan 1. ℣ 29. 36. Báránem. Apo: 5.
℣ 5. Lwem/ Jan 14. ℣ 6. Droga. Jan 10. ℣ 7. 9. Drzwiá-
mi/ Jan 6. ℣ 35. Chlebem/ Jan 1. ℣ 1. Słowem ꝛć. Tákże
tu przy wieczerzy zowie też Christus chleb ktory iadł v sto
łu z vczniámi swoimi/ á potym gi po wieczerzey wźiawszy
łamał y dawał/ bráć on y ieść roskázuiac zowie gi mowie/
ćiáłem swym. Nie áby chleb przemieniáć sie miał w ćiá-
ło/ ábo w sobie/ przy sobie/ y pod soba ćiáło mieć: ále iż był
y teraz iest/ znákiem/ ábo pieczećia iego ćiáłá własnego/ kto
re miał wydáć: iákoż ie potym zá nas ná śmierć wydał.
Otoż gdy Christus mowi/ to iest ćiáło moie: tedy mowi tym
vmysłem/ iż iest chleb znákiem/ ábo pieczećia ćiáłá iego/ kto-
re zá nas wydáne/ nam sie ku pożytkowi nászemu y żywno-
śći duszney obroćić miáło: ábysmy temu wierzac y to czy-
niac iáko on roskazał/ ná pámiatke swoie czynić/ pewni byli
tego/ iż Bog iest z námi/ y my z nim w przymierzu/ dla kto-
rego vtwierdzenia z swey szczyrey dobroći y łáski/ dał ná
śmierć zá nas Jezusá syná swoiego. Przeto Christus nie
tylko rzekł ty słowá łamiac y dáiac chleb/ to iest ćiáło moie/
ále też rzekł ktore bedźie wydáne: á chleb on ktory iedli/ nie
był wydany/ ále on sam. Przeto tymi słowy nie odmiáne
chlebá w ćiáło zálecał/ ále o swym własnym ćiele to powie
dał/ iż ono miáło ták pewnie y prawdźiwie wydáne być/ iá-
ko prawdźiwie chleb on łamał/ dawał/ y iáko gi vczniowie
iego iedli/ y wierni ieszcze iádáia. A ku wietszey pewnośći
vmysłu swego/ y ku zábieżeniu Kápernáyskiemu mniemá-
niu/ y báśniam Antichristowym/ to ieszcze przydał: to czyń-
ćie ná moie pámiatke. Ktora rzecz byłáby niesłuszna/ gdy-
by on chleb ktory dawał/ y ktory wierni bráli y biora był
ćiáłem/ áboby do siebie ćiáło przywiezowáł. Wszákże ku

 lácniey-

łácnieyßemu ießcze wyrozumieniu tey rzeczy/nie ná ſam chleb tylko/áni ná ſłowá ktore mowił łamiąc y dáiąc gi pátrzyć potrzebá: ále też y ná kubek y ná ſłowá ktorych dáiąc gi vżywał/mowiąc: Ten kubek ieſt nowy Teſtáment w moiey krwi. Ale iáko to ſtáć nie może/áby kubek kubkiem przeſtawßy być/miał ſie w nowy Teſtáment przemienić/ábo on w ſobie/ ábo przy ſobie/ ábo pod ſobą zámykáć: ták ſie y to nie oſtoi co o chlebie Antichriſt wymyſlá. Ießcze nad to/ iż nie mowi to wino ieſt nowym Teſtámentem / ábo moią krwią/iáko mowił o chlebie/to ieſt ćiáło moie. Tedy tym ſámym nas iáſnie vczy/ iż tá mowá iego ze wßytkiey á cáłey rzeczy ma być wyrozumiewaná/á nie z ſámych tych ſłowek/ to ieſt ćiáło moie. A iákom ná początku rzekł/ták y teraz mowie/iż trzebá te ſpráwe iáko pieczęći nowego przymierza vpátrowáć/á nie iáko ſáme rzecz właſna. Bo pieczęći nigdy ſáma rzecza nie ſą: ále o niey tylko świadczą y one zálecaią.

VCZEN. Widze iż tá wßytká ſpráwá ieſt duchowna y niebieſka/ á przeto też ku iey wyrozumieniu trzebá człowieká nowego duchowne°: ábowiem ćieleſnemu/rzeczy Boſkie ſą iednym głupſtwem/áni ich wyrozumieć może/ 1. Kor: 2. ℣ 14. Przeto teraz wole nie ſprzećiwiáć ſie twoim powieśćiam: ále Páná BOgá proſić bede/ áby mie ſam (iáko z dawná przez Proroki ſwoie obiecał y przez ſyná ſwoie° Jezuſá/Ezá: 54. ℣ 13. Jere: 31. ℣ 32. Ján 6. ℣ 45.) wyuczał/ y práwdziwe wyrozumienie tey ſpráwy okazał: dla czego też y tego iuż zániecham ná ten czás/ comći miał był wolą zádáwáć. Tylkoż mi to ießcze powiedz/dobrzeli ći czynią ktorzy tey ſpráwy swiętey zániechawáią? Abo ktorzy niepożyteczną być vczą? vkázuiąc iż doſyć ná ſámym duchownym pożywániu y pićiu/procz chlebá y winá: co też y o ponurzeniu trzymáią/iáko by też nic po nim: ále by ná duchownym ſámym tylko miáło być doſyć/krom wodne°. A ießcze nad to/ćieleśnikámi y norkámi zową tych ktorzy to czynią: bo ſie

Iesli doſyć ná ponurzeniu y ná wieczerzániu duchownym przez wiárę procz widomych Sákrámentow.

(iáko

(iáko oni mowią) cielesnymi rzeczámi báwią y ná cieniách sie ieszcze zakonnych wieszáią. A mowią to słowá ony przedsie biorąc: Ciáło nic nie iest pożyteczne/ duch iest ktory ożywia. A potym ony Janowe: Jać was nurzam wodą ná pokáiánie: ále ten ktory zá mną idzie nurzáć będzie duchem y ogniem. Y názywáią to ponurzánie w wodzie Janowym: á Christusowi tylko duchowne przyczytáią/ przeto iż rzekł: Będziećie duchem ponurzeni po nie wielu dni. Dzie: 1. ℣ 5.

NAVCZYCIEL. Tá rzecz ktoraś tu przypominał iest v mnie iedną nowiną: bobym sie tego niespodziewał/ áby kiedy tá rzecz miáłá serce pobożnych ludzi ták opánowáć y zniewolić/ żeby oni rzecz ták iásną y dotkliwą śmieli niszczyć y wykorzeniáć: sobie wietszą doskonáłość nád wierne wszystki pierwszego zboru/ nád Apostoły y nád Christusá przywłaszczáiąc/ y siebie tylko duchownymi/ á onych zás ćieleśnikámi názywáiąc y czyniąc. Abowiem áczkolwiek Christus wziął był od BOgá y Oycá swoiego zupełność duchá: Jan 1. ℣ 16. Jan 3. ℣ 34. á wżdy przedsie wodneo nurzánia nie opuśćił/ áni nim pogárdził. owszem do wody przyszedszy żądał Janá áby go ponurzył: názywáiąc ono ponurzenie spráwiedliwośćią/ Máth: 3. ℣ 15. Przeto też y po swoim zmartwychwstániu/ dáiąc swoim roskazánie/ y czyniąc im obietnice o zesłániu duchá świetego kazał im wsze narody vczyć Ewánieliey/ nurzáiąc ie w imie Oycá/ y syná y duchá świetego. A oni też iáko im roskazał czynili: co sie z spraw Apostolskich iásnie pokázuie: y z listow ich/ ktore do zborow pisáli. Jáko ono ná przykład mamy słowá Piotrowe: Kayćie sie á niech káżdy z was będzie ponurzan ná odpuszczenie grzechow/ á weźmiećie dar duchá świeteo/ Dzie: 2. ℣ 38. Tu áczkolwiek duchá świetego wspomina/ á wżdy wody nie odrzuca: y owszem ią przed duchem świetym kłádzie. A przy Korneliuszu zás/ widząc iż duchá świeteo wzieli mowi: Coż iest ná przekázie/ áby ći niemieli być wodą po-

nurzeni/ponieważ duchá wźieli iáko y my: Dźie: 10. ℣ 47. Tu zás ácz ponurzenie duchowne vprzedźiło/wßákże y wodnym niepogárdzono. A ći niebożetá/waża sie go odmiátáć/BOG to wie ku czemu weydźie tá ich dumá. A co sie tknie pożywánia Wieczerzey páńskiey/ ábo ciáłá Chriſtuſowego: tedy y w tym iáko y w ponurzeniu Chriſtuſá głupim czynia/ y cielesność mu też y cienie zakonne przyczytáia: á to gdy mowia/iż ná duchownym ciáłá Chriſtuſowego pożywániu doſyć: á tego cielesnego z chlebem y winem nie potrzebá. Gdyż tenże Chriſtus á nie inßy/ náuczywßy wprzod vczinie ſwe o pożywaniu duchownym ciáłá swego/ iáko v Janá w 6. czytamy: potym zás iáko piſa trzey Ewánieliſtowie/ chleb dawał y wyno/ on zowac ciáłem ſwym/ á to kubkiem nowego Teſtámentu w ſwoiey krwi. To ießcze roſkázuiac czynić vczniom ſwym ná pámiątkę ſwoie: co też y czynili. Bo choć przez wiárę duchownie Chriſtuſá pożywáli: iednák y chleb łamáli/ y ná to ſie do Zboru ſchodźili: iáko Páwel w pierwßym liśćie do Korynthow piße/káp: 11. ℣ 20. Zkąd ſie wielka śmiałość pokázuie/y hárde ſobie tych rzeczy duchownych przywłaßczánie/ choć ich rzeczą nie máia w ſobie ći/co ſie duchem chłubia: á to dla iákiegoś duchownego/zmyſlonego (nie onego prawdźiwego) ponurzenia/ y ciáłá Chriſtuſowego pożywánia: co czynia gárdzac iego vſtáwą y roſkazánim. Bo ſie nádeń/ y nád inße wierne/mędrßymi y świetßymi czynia. Boże im day vpámiętánie/áby w tym błędźie niezginęli. Ktory ácz by ſie mogł znáczniey okázáć/ále krotkości folguiąc tego zániedba wam. VCZEN. A czegoż potrzebá temu ktoryby chćiał iść do Wieczerzey páńſkiey/ áby był vcześnikiem ciáłá y krwie Chriſtá páná? NAVCZYCIEL. Bárwie ſie długo nie bede wylicżáiąc to czego ieſt potrzebá/ zgołá powiedam iż też tegoż ieſt potrzebá/ czego y do Ponurzenia. VCZEN. A do ponurzenia czego? NAVCZYCIEL.

Czego potrzebá temu kto Sákrámentow vżywáć ma.

Wiáry

Wiáry żywey y prawdźiwey z ducha Bożego płynącey: káiánia śie grzechow swych: sumnienia przed Bogiem dobrego/ y sámego siebie doświádczenia/ z wykonywánim tego wszystkiego co roskázano: y co ná przykład zostáwiono. VCZEN. A gdzie maß o tym pismo? NAVCZYCIEL. Co śie tknie ponurzenia/ tedyćiem iuż o tym pewne niektore pismá okázował/ á ták iednoż ießcże przypomniawßy/ o Wieczerzy też drugie wspomione: Ták piße piotr ś. 1. Petri 3. ℣ 21. przypominaiąc potop mowi: z ktorym potopem ponurzenie teraźnieyßze zgadzaiąc śie/ zácho wywa nas przez z martwych wstánie Jezusá Chriſtusá/ ktory ieſt ná práwicy Bożey. 2ć. Lecz nie to ktorym plugástwá ciálá składane bywáią/ ále sumnienia dobrego wybádánie przed Bogiem. Co nic nie ieſt/ iedno dobre sáme° siebie doswiádczenie: ktore iáko ponurzenie/ ták też y wieczerza vprzedzáć ma: iáko mowi Páwel ś. A przetoż niechay doświadczy sámego siebie człowiek/ á ták niech z chlebá te° pożywa y z kubká też tego niech pije: Bo ktoby niegodnie iadł y pił sąd sobie ie y pije nie rozsądzáiąc ciálá páńskiego. 1. Kor: 11. ℣ 29. A ná drugim mieyscu mowiąc o onym Korynckim wßeteczniku przykázuie/ 1. Kor: 5. ℣ 7. Wyrzuć ciež tedy stáry kwás/ ábyśćie byli nowym zádziáłánim/ ták iáko ieśteśćie przaśnymi. Abowiemći páschá naßá Chriſtus zá nas ieſt ofiárowan. A ták obchodźmy świeto nie w kwásie stárym/ áni w kwásie złości y złoczyństwá/ ále w niezákwáßonu ßczyrości y prawdy. VCZEN. A w czymże nawiecey sámi siebie doświadczáć mamy? NAVCZYCIEL. W Wierze: ábowiem ieśli tá v nas będzie wiára żywa: wiára Boża: wiára prawdźiwa Chriſtiáńska: Tedy z niey wßytko dobre/ iáko z dobrego źrzodłá/ popłynie. Już śie áni opłátkámi Papieskimi báwić będziemy/ ále ná prawdźiwym chlebie przestániemy: áni śie o kłokánie ábo stánie wádźić będziemy/ ále śmiele przy Pánie y Mistrzu swym

W czym śie wierni naywiecey doświádczáć máią.

swym (iáko wierni iego przyaćiele y spolni dziedzicy) zá stołem vsiędziemy. Nie będziem sie też o mieysce y czás sprzeczáć: ále kedykolwiek y ktoregokolwiek czásu ránoli wieczorli/zgodnie y spolnie zbędźmy sie/ wszystko to co nam roskazano/y przed nami w Zborzech Apostolskich czyniono/ vczynimy: gdy sie iedno dobrze w wierze doswiadczymy y oney w sobie zmácamy. VCZEN. A gdzie o tym nápisano/áby sie w wierze doswiádczáć potrzebá? NAVCZYCIEL. Y páwłá w 2. liście do Koryntow káp: 13. ℣ 5. Zkuśćie sámych siebie/ieśli ieśteśćie w wierze: sámych siebie doświadćie. A záż nie znaćie sámych siebie/ iż Jezus Christus ieśt w was/ chybábyśćie byli odrzuconymi. VCZEN. Tu iuż widze iż to wszytko ná wierze záwyslo/ y do wszystkiego wiáry potrzebá: á wiárá ieśt dar BOży: przeto tu nawiecey nam teo potrzebá/ ábyśmy wiárą żyli/ yzáwżdy o iey pomnożenie BOgá prośili/ chcemyli nie słowy ále rzeczą właśną być tym czym sie zowiemy/to ieśt prawdziwymi vczniámi Christusowymi: á dobrze z námi będzie. NAVCZYCIEL. Y owszem tego potrzebá: co ieśli y ty czynić będźieß/ sámego siebie záchowaß/ y inßych swym przykładem ku temuż pobudźiß. A ták z tad imie Bogá Oycá nászego y imie Jezu Christá syná iego będzie czczono y sławiono we Zborzech świętych: co sam rácz dáć pánie BOże náß dla imienia swego ś. á ná wieki błogosławionego/ z łáski swey oycowskiey: w imie iedynego syná twoiego Jezusá Christusá páná nászego/ zá nas wydánego/ y dla vsprawiedliwienia nászego wzbudzonego/á iuż z toba po prawicy twey wieczńie krolniacego/ y zá námi sie vkazuiacego.

AMEN.

KOniec ROzmowy.

Reiestr Rzeczy Czelnieyszych w tych ksiąszkách opisánych/ dla pretszego y łácnieyszego náleźienia/ według porządku obiecádłá spisány. A znáczy pierwszą stronę kárty a/ wtorą b.

A.

Anioł nie oznaymiwszy imieniá swego / Jákobowi błogosłáwił / y imie odmienił ꝛc. list 47. b
Anioł posłány od Bogá przed Moyżeszē. Exo: 23. list 53. b
Anioł zbáwićielem názwány / á iż też imie Boże było ná nim. list 55. a
Alma. list 129. b
Augustyn błąd swoy odwołał. list 150. b
Apostołowie nie wszyscy cudow czynili. list 186. a
Antichrist pilnie sie o to stára/ iákoby ku pierwszey powadze y zwierzchnośći przyść mogł. list 255. a y b
Antichristowe krolestwo / mocą y duchem Christusowym bywa zniszczone. list 255. a
Antichristá Rzymskiego błąd o wyrozumieniu chlebá y winá przy Wieczerzey páńskiey. list 262. a

B.

Bogowie spolni ták pogánō iáko y papieżnikom. list 6. b
Bogowie/ ktore sam iedyny Bog/ stworzyćiel wszystkiego/ czyni y zowie Bogámi. list 7. b
Bog wszechmogący nie tylko iest oycem / ále też y Bogiem Páná Jezusowym. list 10. a
Bog Słowo. list 24. b
Bog obiáwiony w ćiele. list 39. b

Betulá. liſt 129. a
Blad Wátáblá Francuzá. liſt 150. b
Bliſki ieſt ten żywotá wiecznego / ktory wierzy prawdziwie w Jezuſá chriſtuſá/chociaż cudow nie czyni. liſt 189. a
Bog ieſt ſprawiedliwy y miłoſierny. liſt 217. a
Bog ſam ſobie doſyć vczynił w Chriſtuſie. liſt 221. a
Bes krzyżá trudno Chriſtuſá náſládowáć. liſt 225. b.
Bes Vczniow Chriſtuſowych moga Krolowie woyny odprawić. liſt 254. b

C.

Czego w rozmowách Chriſtiáńſkich potrzebá. liſt 2. a
Co zá roznoſć miedzy Troycakámi. liſt 18. b
Czego przyſtrzegáć ma ten/ coby z żydy porzadnie mowić chćiał. liſt 69. a
Co przez zakon Boży wieczny/á co przez Moyżeſow doczeſny rozumieć. liſt 87. b
Czemu do zakonu BOżego wiecznego / Moyżeſow doczeſny przydány. liſt 88. b
Czemu zakon piſány Moyżeſowym/á nie piſány BOżym nazywa. liſt 90. a
Co lepſzego náſtapilo ná mieyſce zakonu Moyżeſowego. liſt 90. b
Czemu to Jezus y iáko powiedżiał / iż nie przyſzedł zakonu rozwiązać/ále gi wypełnić. támże b
Chriſtus ieſt końcem y wypełnieniem zakonu liſt 92. a
Czemu BOG nie pierwey łáſki ſwey pokazał/ niż zakon podał. liſt 93. b
Czemu BOg przez Chriſtuſá y Ewánielia zakon zgładżił. liſt 95. b
Chriſtus nie przyſzedł z pokoiem ále z mieczem. liſt 113. a
Czemu nie właſnych ſłow vżywa Mátheuſz/ Proroká miánuiąc/ktorych ſam Prorok vżywał. liſt 125. b
Chytre y wezłowáte żydowſkie pytánie o poczęciu y vrodzeniu ſyná Bożego Jezuſá Chriſtuſá. liſt 145. b

Czemu obádwá Ewánieliſtowie Joſeffá wyſtawiáią/ y Zorobabelá z Sálátyelem liczą. liſt 152. a
Czemu obádwá Ewánieliſtowie Joſeffá mężá Máryey kłádą. liſt 153. a.
Co piſmo s. naſieniem názywa. liſt 154. b
Czemu Mátheuß pilnie opiſuie rodzay Joſeffow/ ieſli ſie nie z niego vrodźił Jezus. liſt 159. a
Czemu Filip y Márya zowie Joſeffá oycem Jezuſowym támże. a
Czemu to nie może być pozwolono żeby ſie Jezus począć miał z naſienia JOzeffowego/ choć bes złaczenia małżeńſkiego. liſt 162. b
Czemu Márya zá maż ßłá/ gdy bes mężá vrodźić miáłá ſyná. liſt 164. a.
Co przez ieden tydźień w piſmie świetym rozumiano być ma. liſt 169. b
Cudá áby wiáry nie watliły/ná co pámietáć. liſt 188. a
Cudá czynić mieli wierzący Marci 16. liſt 189. b
Cudá Apoſtolſkie/ ſą cudá náße. liſt 190. b
Co Apoſtołowie czynili y czego vczyli/ ná tym wierni przeſtawáć máią. liſt 191. b
Chriſtus wie y widźi potrzeby náße/ choć tu z námi cieleſnie nie mießka. liſt 193. a
Chriſtus ſie czeſto z Páwłem vmáwiał. liſt 202. a
Chriſtuſá o co proſić máią wierni. liſt 203. b
Co ieſt vſprawiedliwienie. liſt 206. b
Czemu Chriſtus w dźień ſądny vczynki/ á nie wiáre wſpominać będzie/ ieſli nie z vczynkow idźie vſprawiedliwienie? liſt 213. b
Co ieſt krzyż. liſt 225. b
Czego potrzebá temu ktoby ná ſobie chćiał przyſtoynie krzyż Chriſtuſow nośić. liſt 226. b
Co ieſt záprzeć ſámego ſiebie/ y w czym to należy. támże b

Christus nie ſukał woley ſwey / ále woley Oycá ſwego liſt 227. b
Christuſem prożno ſie wymawiáć / że iemu ſnádniey było cierpieć co / niż nam. liſt 228. a
Christuſowym vczniem możeli ten być / ktory ſie do kordá przywieźnie? liſt 234. a
Christus czemu dopuſcił zá ſobą Apoſtołom z kordy chodzić. támże a
Czemu Christus Apoſtołom kazał kordy kupić. liſt 236. a
Czemu ſie przedtym wierni chwalcy BOży krzywd ſwych nád nieprzyáćioły ſwymi ſcili. liſt 238. a
Christus nie dla tego przyſzedł / żeby vczńie ſwe świátu zálecał / ále żeby ie z świátá wywodził. liſt 250. a
Co o ponurzeniu rozumieć. liſt 256. b
Co zá roznoſć nurzánia Janowego od Jezuſowego liſt 258. a
Co zá pożytek ludźie biorą z ponurzenia. liſt 259. b
Co ieſt Wieczerza páńſka? liſt 260. a
Y ku ktoremu końcowi ieſt vſtáwioná. támże b
Co zá pożytek biorą ći co Wieczerzey páńſkiey vżywáią. támże. b
Czego potrzebá temu kto Sákrámentow vżywáć ma. liſt 267. b

D.

Duchy y Anioły piſmo ś. zowie Bogámi. liſt 7. b
Duchá ś. nigdziey piſmo ś. Bogiem nie názywa / áni że trzech oſób Bogá iednego działa. liſt 13. b
Dowod żydowſki / iż zakon ná wieki trwa. liſt 84. b
Dwoiáka niewola / y dwoiákie z niey wybáwienie / w piſmiech ś. ma być vpátrowáná. liſt 118. b
Da wam ſam Pan známię. liſt 132. b
Dźiećie ono ktore pánná vrodzić miáłá / názwáne być miáło Emánuelem. liſt 142. a

Doktorowie

Rzeczy celnieyßych.

Doktorowie srodze bladza o wzbudzeniu potomstwá brátá zmárłego. list 151. b

Dwoiákie názwiſko iednego/nie może pogodzić Matthewßá z Lukaßem. list 153. a

Dwu Adámow porownánie z ſtronj ich rodzenia. list 155. b

Duch ś. przyidzie ná cie. list 156. b

Dániel prorok o przyśćiu Meſſyaßowym wiele piſał. list 168. b

Do ktorey tablice Jezus należy. list 174. b

Duch ś. ludzie odmienia. list 235. b

Dziatkam málym ponurzenie nie należy. list 258. a

Dziatkam málym Jezus Pan błogoſławił / ále ich nie nurzał. Támże b

E.

Elohim z mála y wielka liczba. list 17. b

Ewánielia kto teraz ma yoney cále wierzy / ten iey nie ma bez cudow / ále z cudámi. list 190. a

Ewánieliyſka ſprawiedliwość z wiáry. list 207. a

Ewánieliey trzebá vczyć przed ponurzeniem. list 257. b

F.

Figurby było nie potrzebá Oycom / kiedyby byli iſtotnie Chriſtuſá mieli. list 30. a

G.

Gdybyśćie vyżrzeli ſyná człowieczego wſtępuiącego tám gdzie był pierwey. list 28. b

Gdyby żydowie Rábiny / á pápanowie Patreſy porzućili / á zá ſłowo Boże ſie wzięli / ſnádnieyby biedy ſwe poználi. list 69. a

Grzechy y grzeßacy nie mieli być podnowym Meſſyaßowym przymierzem. list 115. b

Godzili ſie zábić tego / ktoryby mie zábić chćiał. list 231. b

Godzili ſie wiernemu bronić / temu ktoby zábić chćiał / ábo czym ſie bronić. list 233. b

J.

Jehowá iáko sie rozumie. list 16. b
Jesli nie przystoi BOgu rozmawiáć sie z Anioły/ tedy też y z ludzmi. list 17. b
Jzráelczycy iáko mogli do BOgá przyść/ iesli syná Bożego nie było/niż sie Jezus z Máryey národził. list 23. b
Jednorodny syn Boży. list 33. a
Jle wedle ćiálá támże b
Jezus Christus przyszedł w ćiele. list 38. b
Jż imienim Aniołowym błogosłáwiono / przeto on Anioł był syn Boży. list 43. b
Jákob błogosłáwi od BOgá y od Aniołá/ iáko Páweł od Bogá y Jezusá ꝛć. list 46. a
Jezus iáko iest włásnym y pierworodnym synem BOżym. list 60. a
Jezus Christus syn BOży iestli práwdziwym BOgiem list 61. b
Járáh. list 92. b
Jesli ieszcze potrzebny iest zakon dla vkázowánia grzechow. list 95. b
Jesli co iest w zakonie coby służyło Christiánom list 96. a
Jáko ma być okazána zacnosć Mesyaszowá nád Moyżeszowa. list 107.
J zbieża sie do niego wszytkie narody. list 110. a
Jesli BOG sam przez sie bes pośrzednictwá zbawia. list 122. a
Jesli może być Jezus Pánem niebá y ziemie/choćiaż go nie stworzył. list 123. a
Jesli pisárze nowego Testámentu słusznie proroctw stárych vżywáia. list 124. b
Jesli BOG záraz obietnice pełni/ czyli nie rychło potym. list 131. a
Jesli obádwá Ewánielistowie Mátheusz z Lukaszem iedne linia rodu Jozeffowego prowádza. list 149. b

Rzeczy celnieyßych.

Joás nie był z potomkow Náthanowych / ále był właśny syn Ochozyaßow. list 152. a
Jeśli w tym żydowie zgrzeßyli iż Jezusá zábili list 171. a
Jeśli kto może być zbáwion bes Chriſtuſá list 172. a
Jezus Chriſtus ieſt wßech wybránych droga do żywotá wecżnego. list 174. a
Iż Jezus potomek Dawidow ieſt Krolem: iż krolestwo to ma od BOgá. list 176. b
Jeśli prorocy Meſyaßá krolá opiſáli cżieleſnego y ziemſkiego/á nie rádßey duchownego. list 178. a
Jáko może być wecżne krolestwo Chriſtuſowe gdy iezás oddáć má Bogu Oycu swemu. list 181. a
Jeśli teraz może krolować Chriſtus / gdy ſie moc żadna z wierzchowna iego nie pokázuie? list 182. a
Jeśli Antichriſt może być znákiem vpadku krolestwá y zboru Chriſtuſowego. tamże b
Jáko BOg nigdy przedtym nie był bes chwalcy swych/ tákże y Chriſtus nie ieſt bes zboru swe. list 183. b
Jeśli w iednym krolestwie mogą záraz dwá Pánowie sobie przećiwni krolować. list 184. a
Jeśliby słowá Marci 16. wßem wiernym miały służyć / á cżemuż wierni Jopeńſcy Tábity nie mogli vzdrowić list 190. b
Jeśli wierzący wzywáć máią Chriſtuſá. list 191. a
Jeśli tym Bog vcżćił chwalce swe co Chriſtuſá figurowáli / że ſie przed nimi klámano / ázaż nie dáleko wiecey sámego Jezuſá Chriſtuſá synáſwego. list 192. a
Jeśli wzywániu Chriſtuſá mogą ſie dwá Bogowie wprowádzić / ábo ze dwu ieden vcżynić? list 194. b
Jeśli te nie chćiał mieć Jezus/ábygo wzywano. list 195. a
Jeśli też Jezuſá wzywano po wſtąpieniu iego do nieb. list 196. a
Inßa rzecż ieſt názywáć ſie imieniem Chriſtuſowym/ á inßa wzywáć imienia Chriſtuſowego. list 197. a

Jezuſá

Jezusá Christusá dał Bog lekárstwem ná záráze ludzka. list 206. a
Jesli to iest bespieczna spußczáć sie ná łáske Boża bes vczynkow swych. list 208. b
Jesli nam moga co pomoc ludzi swietych vczynki / iż nam Christusowe pomagáia. list 209. b
Jesli dobre vczynki nie vspráwiedliwiáia / tedy to nic nie waży czynić ábo nie czynić. list 215. a
Jesli vczynki dobre Bożymi sa w ludziách / á czemużby im vspráwiedliwienia nie przypisáć. Támże b
Jesliby vczynki mogły były vspráwiedliwić / á ná coż Christus vmárł. list 216. a
Jáko Bogu y wiernym dosyć vczynił Christus. list 221. a
Jesli powinien wßytko przećiwne ćierpieć ten coby sie siebie sámego záprzał. list 227. b
Jeden drugiego zábić nie może bes dopußczenia Bożego. list 232. a
Jezus Pan przyßedł ná lud gruby / rozmáitymi błedámi vpetány. list 235. a
Jáko rozeznáć duchá dobrego od złego w zámordowániu drugiego. list 239. b
Jesli sie nam godzi rátowáć drugiego / gdyby go niesłußnie ktory nieprzyaćiel iego mordował. list 244. b
Jákob nie chwalił tego synom swym / iż sie mśćili zelżywośći siostry swey Dyny. Tákże y Dawid Absolomowi. list 245. b
Jesli sie wierny do vrzedu świetskiego w doległośćiách swych práwnym obyczáiem vćiekáć ma. list 246. a
Jesli wierni vczniowie Christusowi / vrzad swietski ná sobie nośić moga. list 249. b
Jesli sie wiernemu ná roskazánie zwierzchnośći godzi kogo zábijáć / álbo ná walke iecháć. list 251. b
Jan żolnierzom walki / á Piotr Korneliußowi rotmistrzostwá nie zákázował. list 253. b

Jezus

Jezus nikogo woda nie nurzał/ále duchem. list 257. a
Jeśli może być nádzieią zbáwienia dźiatek málych/bes po-
nurzenia vmieráiących. list 258. b
Jeśli do ponurzenia doskonáłośći potrzebá. list 259. a
Jeśli przy Wieczerzey Páńskiey chleb chlebem/á wino też
winem zoſtáwa. list 261. a
Jeśli doſyć ná ponurzeniu y ná wieczerzániu duchownym
przez wiárę/ procz widomych Sákrámentow.
list 266. b

K

Ktorzy nieprzyaćiele zborowi Chriſtuſowemu wiecey ßko
dzą. list 1. b
Ktore ludźi/y iákim ſpoſobem piſmo świete BOgámi
názywa. list 8. a
Ktorego y iákiego przymierza pieczęćią była obrzeſká
list 74. a
Krewna Máryey Elżbietá. list 153. b
Krewnym kogo piſmo názywa. list 154. a
Kto ießcze y teraz błędu Manicheußowego y Márcyono-
wego broni. list 157. a
Ktore ieſt wláſne wyrozumienie ſłow tych: Duch ś. zſtą-
pi/ álbo zniđźie ná cię. cć. list 158. b
Ktorzy Krolowie przedtym Jezuſá Krolá znáczyli
list 177. b
Kroleſtwá Chriſtuſowego oko cieleſne vpátrzyć nie może.
list 785. a
Kto dla tego Miniſtry lekce waży iż cudow nie cżynią/ ten
ſie ná ſámego Bogá tárga. list 187. a
Kto ſłowu Bożemu nie vwierzy ten też y cudom wiáry nie
da. támże b
Kto chce o vſpráwiedliwieniu mowić/ten ma pierwey ſká-
żenie ſwe poznáć. Cżego támże podobieńſtwo
list 205. b

Kázdemu wiernemu zosobná dany bywa duch y wiárá pod miárá/áby sie BOgu w swey miárce służyć nie wymawiał. list 228. b
Ktomiał wierne przesládować. list 229. a
Kto sie domá nie záprzy samego siebie/ ten y ná puszczy pociechy nie naydzie. list 230. b
Kázdy Pan podobnego obyczáiom swym sługi sobie szuká/ y tákiego miłuie. list 234. a
Kto folguie wiecey miłośći cielesney swych powinowátych/ ten nie iest godzien áby sie imieniem Christusowym odzywał. list 241. b y 242. a
Ktorych krzywd/ y iáko mścić sie máia wierni/ á ktorych nie. list 243. a
Kto opuszcza páná swego własnego/ á vcieka sie do kogo inszego/ ten czyni przeciw práwu pospolitemu. list 251. a
Krolowie oni pierwszy nie wielkośćia ludu/ále mocą BOżą bywáli y z miásty záchowáni. list 255. b
Kogo woda Jan y Apostołowie nurzáli. list 257. a
Ku koremu końcowi Wieczerza Páńska iest vstáwioná. list 260. b
Krolestwu y Ofiárownictwu Christusowemu iest ná odporzle mniemánie Papieskie y Luterskie o ciele Christusowym z chlebá vczynionym. list 264. b

L.

Logos co znáczy według wykładu Bożinego. list 25. a
Lepiey y dostátecznicy vczy poznáć grzechy Ewánielia/ niż zakon. list 96. a

M.

Melchisedech. list 34. b
Mieysce z Moyżeszá/ gdzie sie trzey Aniołowie Abrahámowi pokazáli. list 41. b
Mieszkáć będzie wilk z báránem. list 113. b

Możeli białagłowá bes mężá rodźić. list 155. a
Mogali Krolowie Judscy być figurą Jezusową/ iesli sie z nich wedle ćiáłá nie vrodźił. list 156. a
Márya czemu zá mąż szłá/ gdy bes mężá vrodźić miáłá syná? list 164. a
Mnichowskie báśni o gniewie Bożym/ ktory syn Boży vbłagáł. list 221. b
Możeli kto być vczniem Christusowym do kordá sie przywiezuiąc? list 234. a
Máłoby nam y po Bogu/ gdybysmy to czynić mogli co by iedno ćiáło chćiáło. list 242. b
Możeli wierny bes broniey ná woynę iecháć z drugimi/ y nikogo nie bić gdyby oni bili. list 253. a
Mniemánie Papieskie y Luterskie o ćiele Christusowym z chlebá vczynionym/ ábo do chlebá przywiązánym/ nie zgadza sie z własnośćią inszych Sákrámentow/ áni z wiárą Christiáńską/ áni z vstáwą Christusową ꝛć. list 263. 264.

N.

Non Deus factus est homo, sed homo factus est Deus. list 23. a
Ná początku/ iáko sie wykłáda. list 25. b
Nie kusmy Christusá/ iáko niektorzy. list 31. a
Nie przyiął nasienia Anielskiego ále Abráhámowe. list 34. a
Nieporządni Zydowie y do rozmow o Bogu niesposobni. list 68. a
Nie przyszedłem rozwiezáć zakonu/ ále wypełnić list 87. a
Nowy rozdźiał zakonu ná dwie częśći/ ná co wynáleźion. list 99. a
Nowy rozdźiał zákonu Bogu y ludzkiemu rozsądkowi sie sprzećiwia. list 99. a y 100. a
Nie będźie więcey ieden drugiego vczyć. list 110. b

Názáreyczykiem názwan będzie Matth: 2. list 144. a
Nádzáreyczyk/ nie Názáreyczyk. támże. b
Niezgody stárego Testámentu. list 148. a
Nasieniem co pismo s názywa. list 154. b
Nie będzie odiete sceptrum od Judy. list 166. b
Nie cudá ále pobożny żywot skutkiem iest przepowiádánia Ewánieliey. list 187. b
Nie odsyła pismo do cudow nikogo / ále do słuchánia słowá Bożego. támże b
Ná co pámietáć ma ten ktory nie chce áby mu cudá wiáry nie wątliły. list 188. a
Nie v sámych tylko pápanow błąd iest o vsprawiedliwieniu. list 223. a
Nic sie bes woley Bożey wiernym stać nie może list 229. b
Ná puszczy pociechy nie naydzie/kto sie domá nie zá przy sámego siebie. list 230. b
Nie tylko zábijáć/ále y gniewáć sie ná bliźniego pod nowym Testámentem zákazano. list 239. a
Nieprzyaćiele iedni duchowni á drudzy cielesni list 240. b
Nieprzyaćiele cieleśni są dwoiácy. támże b
Ná swiećie á nie we zborze vrzędu potrzebá. list 248. b
Nie vżyteczne y szkodliwe wyrozumienie Papieskie y Lutherskie o ćiele Chrystusowym z chlebá vczynionym. list 265. a y b

O.

O wielości Bogow / y o ich roznośći. list 6. a
O Elohimie Troycáckim. list 14. b
Oblicza moie poyda. list 17. a
Oto Adam iáko ieden z nas támże a
Opoká byłá Chrystus list 31. a
Oyćze vwielbi mie ta chwała/ ktoram v ćiebie miał. list 31. b
O Imionách Bożych. list 50. b

O Elohimie

Rzeczy celnieyßych.

O Elohimie. támże b
O imieniu Bożym Jehowá. list 52. b
O Aniele posłánym od Bogá z Moyżeßem list 53. b
O Aniele przymierza z Málachiaßá. list 57. a
Odpowiedź ná żydowskie przednieyße wywody. list 70. a
O Sábáćie. támże b
O Obrzezániu. list 72. b
Obrzezánie/ćielesnych vmow iest pieczećia. list 74. a
Obrzezánie ćiáłá meßczyńskiego/ było pieczećia obietnic y przymierza rzeczy ziemskich y ćielesnych. list 79. a
Obrzezániu koniec BOg vczynił przez Jezusá y Páwłá. list 80. b
Odpowiedź ná to/ ieśli BOG Jezusá papiezem pokarał/ ktory náuke iego y vstáwy wyßpocił. list 81. a
O Zakonie. list 82. a
Okázánie/ iż zakon Moyżeßow nie miał trwáć ná wieki/ áni był doskonały. list 86. a
Obietnice Boże o inßym przymierzu/náukách/ y náucżyćielách. list 92. b
O rozdziale zakonu nowych żydow nie obrzezánych. list 97. b
O zacnośći Moyżeßowey nád ktorego nigdy nie powstał zacnieyßy. list 103. a
O przyśćiu Meśyaßowym. list 107. b
Od namnieyßego do nawietßego. list 109. b
O zgromádzeniu ludu Jzráelskiego do ich ziemie list 116. b
Opiśánie Jerozolimy do ktorey śie máią żydowie zgromádzić/ćielesnemu miáśtu y gorze nie służy. list 119. b
O mieyscách przywiedzionych w nowym Teśtámencie z Prorokow/y o wykłádzie niektorych. list 125. b
Oto Pánná pocżnie y porodzi syna. list 129. a
O niezgodách nowego Teśtámentu. list 146. a
O pośtánowieniu Dawidowym żeby Náthánowe potom-

ſtwo náſtapić miáłoná mieyſce Sálomonowe. liſt 150. a
Okazánie tego iż iuż Meſyaß przyßedł. A to pewnymi niektorymi wywody. Potym y piſmy niektorych żydowſkich Rábinow. liſt 164. b liſt 165. b
O Ofiárownictwie Chriſtuſowym duchownym. liſt 180. b
Obietnicá o cudow czynieniu nie byłá powßechna liſt 190 a
O Steffánie y o iego wzywániu Jezuſá. liſt 198. a
Okazánie z ſłowá Bożego/ iż Chriſtuſá wierni iego wzywáli/ y z nim ſie rozmawiáli. liſt 220. b
O doſyć vczynieniu Chriſtuſowym/ z ktorego zle wyrozumiánego wiele złego vroſło. liſt 219. b y 200. a
Obroná nie tylko ſámemu człowiekowi/ ále y wßytkiemu ſtworzeniu ziemſkiemu ieſt wrodzona. liſt 242. a
O páwłowey pomśćie nád Anániaßem Ofiárownikiem. liſt 243. b
O ponurzeniu co rozumieć. liſt 256. b
O pomnożenie wiáry záwżdy BOgá prośić mamy. liſt 268. b

P.

Pogáńſcy Bogowie. liſt 6. a
Papieſcy Bogowie. támże a
Przez co Antichriſt od ßczyrośći ſłowá BOżego odſtąpił/ przeſtoſmy my teraz ku niey przyßli. liſt 20. b
Pierwey niż Abrahám ia ieſtem. liſt 29. b
Pierworodny ſyn Boży. liſt 33. a
Poſpolity żydowſki wywod iż Jezus nie ieſt Meſyaßem. liſt 65. b
Pátrz co plota Żydowie/ żeby Jezuſá Bog Papieżem káráć miał/ y w czym karze. liſt 73. a
Przypodobánie Jezuſá z Moyżeßem. liſt 106. b
Przekuią mieczе ná lemieße/ bo pokoy będźie wßędy. liſt 112. a
Piſmo ś. ludźi wybáwićielmi názywa. liſt 123. a

Poczęłá

poczęłá nie poczńie. list 133. a
przyczyny dlá ktorych proroctwo Ezáiaßowe/ nie może właśnie służyć Ezechiaßowi. list 141. a
przyczyny dla ktorych Jezusowi służy proroctwo Ezáiaßowe. list 143. a
przyczyny ktore tego nie dopuśczáią/ żeby Jezus miał być synem Jozeffowym. list 160. b
pobożny żywot á nie cudá/ skutkiem przepowiádánia Ewanielicy. list 187. b
pismo świete nie odsyla nikogo do cudow/ ále do słuchánia słowá Bożego. támże b
papieskie wzywánie pomárłych świetych vtwierdzić sie nie może wzywánim Jezusá Chrystusá żywego. list 193. b
páwel s. gániąc vczynkowa spráwiedliwość/ te ktora iest z wiáry záleca. list 203. a
prożnoby sie ten Chrystiáninem názywał/ coby Chrystusá nie náśládował. list 225. a
páwel świety komu każe/ y iáko każe z świátá wychodzić. list 230. a
piotr świety co sobie przedtym zá zelżywość miał/ z tego sie potym rádował. list 235. b
przykłady przodkow nászych ácz są ważne/ wßákże nie wßytkich náśládować mamy. list 244. b
pokáiánia przed ponurzeniem potrzebá. list 257. b
przy Wieczerzy páńskiey iedzenie chlebá/ y picie winá/ co znácza. list 261. b
pieczęći nigdy sáma rzeczá nie są. list 266. b
pierwey vczył Chrystus vczńie swe o pożywániu duchownym ciáłá swego/ potym zás chleb y wino dawał. list 267. b

R.

Rożność miedzy Chrystiáninem á Chrześćiáninem list 13. b

Rożmowá pierwßa z żydowskich gadek. list 67. a
Rożność zakonu Moyżeßowego doczesnego / od zakonu Bożego wiecznego. list 89. a
Rożność zakonu Moyżeßowego á Ewánieliey Christusowey. list 93. b y 94. b
Rożność miedzy Christusem á Moyżeßem. list 94. b
Rzecz niepodobna áby Mátheuß z Lukaßem iedne geneálogia pisáli. list 150. a
Rozmáitymi sposoby Bog zbawia. list 172. b
Rozmáite sa sposoby wzywánia. list 199. b
Rozmáite sposoby vsprawiedliwieniá/ ále Bogu nieprzystoyne. list 216. b

S.

Sententie ná ktore ma pámietáć ten/ktory sie chce bálwochwalstwá obcych bogow vwiárowáć. list 7. a
Syn Boży iednorodny. list 33. a
Syn Boży pierworodny. támże a
Stworzyć/miásto nápráwić álbo odnowić. list 38. a
Sábáth. list 70. b
Slowko to zakon/wiele rzeczy známionuie. list 85. a
Slowko to ná wieki/nie záwżdy wiecznośći náczy. támże b
Stáry rozdział zakonu ná trzy częśći/ iáko niektorzy wiermi vważáli. list 98. b
Syonem/ nie tylko gore/ále też lud swoy w Babilonie/ názywa Bog. list 120. b
Swiádectwá o duchownym krolestwie Christusowym. list 178. b
Spráwiedliwość zakonna z vczynkow. list 207. a
Spráwiedliwość Ewánieliska z wiáry. támże a
A ktora z tych dwu spráwiedliwość lepßa. támże b
Sposob vspráwiedliwiánia ktory wlasnie Bogu sámemu służy/y tákna vspráwiedliwia. list 219. a
Skąd vrosły opera supererogationis/ to iest/ ktorych kto názbyt máiąc/inßym ich vdzielać może. list 220. á

Sákrámentá nie ſą ſámą właſną rzeczą/ále znákiem ktorey pewney rzeczy. liſt 263. a

T.

Tyś ná początku Pánie vgruntował ziemie. liſt 35. b
Trzey Aniołowie Abráhámowi ſie pokazáli. liſt 41. b
Trudno Krześćiánin/żydá náwroćić ma. liſt 68. a
To co vſtáwa/ wieczną rzeczą nie ieſt/ przeto y zakon iż vſtał/ wieczny nie ieſt. liſt 84. a
Toráh. liſt 92. b
To ieſt ćiáło moie. liſt 262. b

V.

Vczyńmy człowieká co znáczy. liſt 16. a
Vczyć ieden drugiego nie będzie. liſt 110. b
Vſtáwá Moyżeßowá o wzbudzeniu naſienia brátu zmárłemu. liſt 151. a
Vſługowánie zborowe y bes cudow ſkutek ſwoy pokázuie. liſt 186. a
Vczynki ludzkie nie zgodzą ſie z łáſką Bożą y śmierćią Chriſtuſową. liſt 212. a
Vſpráwiedliwienia ſpoſob ktory właſnie Bogu ſámemu ſłuży/ y ták nas vſpráwiedliwia. liſt 219. a
Vrząd Chriſtiáńſki ktory/ y co zá kazni iego. liſt 248. a

W.

Wyznánie o ſámym iedynym Bogu wßech rzeczy ſtworzyćielu. liſt 3. b
Wyznánie o Jezuſie Chriſtuſie ſynu Bożym. liſt 11. a
Wywod Troycácki o ſynu Bożym. liſt 13. a
Wyßedłem od Oycá/ y przyßedłem ná świát. liſt 32. a
Wßyſtkie rzeczy przezeń ſą ſtworzone. liſt 37. a
W ciele co czynić y ćierpieć/ poſpolita mowá pi ma ś. liſt 39. a
Wßyſcy dobrzy ániołowie ſą ſyny Bożymi. liſt 46. a

Wkształcie Bożym być co znaczy wedle Antichristá / á co wedle pismá s. list 56. a
Wywod żydowski iż obrzeská wiecznie trwáć ma. list 73. b
W zákonie Moyżeszowym nie wszystko iest słowem Bożym. list 84. b
Wykład mieyscá Deuter: 18. Proroká wzbudzi wam Bog. list 105. a
Wszyscy od Bogá máia być náuczeni. list 109. a
W Jednym krolestwie mogli záraz dwá pánowie sobie przeciwni krolować. list 184. a
Wierni sie teraz nie máia nic domyślać / ále ná tym máia co Apostołowie czynili / przestáwáć. list 191. b
Wzywáć imienia czyiego. list 196. a
Wiáry do wzywánia potrzebá. list 198. a
Wierni o co prosić máia Jezusá Christusá. list 203. b
Wiárá y vczynki sa dárem Bożym. list 213. a
Wiernym bes woley Bożey nic sie stać nie może. list 229. b
Wszystkie rzeczy żywotowi temu służące ná trzech rzeczách záwysty. list 231. a
Wiele rzeczy Jezus vczniom swym dopuścżał / co potym po wzięciu ducha s. opuścżali. list 234. b
Wierny wiecey sie powinien oglądáć ná powszechne słowá Bożego roskazánie / niżli ná osobliwe ducha obiáwienie. list 240. a
Woyná Christiáńska iáka ma być / y co zábijáć máia wierni / y iákim naczynim. Támże a
Wierni ktorych krzywd á ktorych nie / y iáko mścić sie máią. list 243. a
Wierni zá zwierzchność wszeláką Bogá chwalą y proszą. list 249. a
Wierni vczniowie Christusowi / vrzad świecki mogli ná sobie nosić. Támże b
Wiernemu godzili sie ná roskazánie zwierzchności / kogo zábijáć / álbo ná woyne iechać. list 251. b

Wiernym

Rzeczy celnieyßych.

Wiernym ſługom Chriſtuſowym roſkázuie piſmo ś. być cichymi y ſpokoynymi / á nie woiowáć. liſt 252. b
Wierny możeli bes broniey ná woyne iechać z drugimi / y nikogo nie bić gdyby oni bili. liſt 253. a
Wiernym tylko tego pilnowáć potrzebá / áby przy wezwániu ſwym ſtáteczńie ſtali. liſt 256. a
Wywod od obrzezowánia dziatek. liſt 258. b
Wyklad Papieſki y Luterſki ieſt ſproſny o ćiele Chriſtuſowym z chlebá vczynionym. liſt 264. b
Wlaſne wyrozumienie ſłow Chriſtuſowych: To ieſt ćiáło moie. liſt 265. b
W czym ſie wierni na wiecey doświádczáć máia. liſt 268. a

Z.

Zborowi Chriſtuſowemu ktorzy nieprzyaćiele wiecey ßkodzą. liſt 1. b
Żaden nie przychodzi do oycá / iedno przez ſyná. liſt 22. a
Z ſtá pilem z niebá. liſt 27. a
Żydowie iáko o Chrześćiánách trzymáią / y iáko ie ßácuią. liſt 67. b
Zakon to ſłowko / iáko ſie rozumie. liſt 83. a
Zakon zwierzchni y ćieleſny Moyżeßow z duchowna ſie ſłużba Boża nie zgodzi. támże b
Zakon to ſłowko wiele rzeczy známionuie liſt 85. a
Żydowſki zaloby / przymierze obiecáno inße / ále nie zakon inßy. liſt 92. b
Znißczenie zakonu Moyżeßowego ſkąd poznaß. liſt 93. a
Zakon ieſli ießcze potrzebny dla vkázowánia grzechow. liſt 95. b
Zbieżą ſie do niego wßyſtkie narody. liſt 110. a
Z Egiptu wyzwalem ſyná mego. Ozee 11. liſt 143. b
Zbáwienie z iednego źrzodłá płynie / y iedna droga ludzie do niego przychodzą. liſt 173. a b
Zakonna ſprawiedliwość z vczynkow. liſt 207. a

Zad n

Reiestr rzeczy czelnieyszych.

Żaden w to nie potrefi żeby sie vczynki iego zgodzić mogły z łáską Bożą y śmiercią Christusową list 212. a
Zá vczynki swe żaden zapłáty powinney spodźiewáć sie nie má. támże b
Záprzeć sie sámego siebie co iest/y w czym należy. list 226. b
Zábić nikt drugiego nie może bes dopuszczenia Bożego. list 232. a
Żadna miára ten sie nie zeydźie do krolestwá niebieskiego/ ktory sie ná swiát záś oglada. list 250. b
Zwierzchności sámey to od Bogá dano/ áby złych karałá/ y krew wylewálá. list 254. b

Koniec Reiestru.

APPENDIX EIVSDEM MARTINI CZECHOVICII AD CHRISTIANVM LECTOREM.

NVNQVAM in animum induxíssem humaníssime Lector, vt colloquijs istis, vernacula nostra lingua conscriptis, authoritates humanas adnecterem: quasi authoritati verbi DEI parum confidens. Imò verò ita à me conscripta erant, vt nihil in illis ex scriptis Patrum extaret, præter sola sacræ Scripturæ testimonia. Sed quum iam ad hunc modum scripta, quidam ex fratribus viderent, ac legerent: etsi non in omnibus, in duodecimo tamen Dialogo, qui est de vita Christiana, periculis omnibus expositа, quæ patientia frangenda sunt, causabantur deesse authoritatem Ecclesiæ illius Primitiuæ Patrum. Idq; eo animo, quia si nihil eorum, quæ dicuntur in hoc colloquio, posset scriptis veterum probari, periculum esse, ne spiritui Anabaptistico hæc, à quibusuis tribuerentur: vt certè tribuuntur à quibusdam Neoterícis: temeritate potius quadam cæca, quàm iusto & Christiano iudicio. Deesse igitur nolui, nec vnquam deesse volo, rectè monentibus. Itaq; collegi has quas vides sententias, ex Ecclesiasticis quibusdam scriptoribus, (quibus fateor iamdudum valedixeram) quas tibi hic propono: vt tu ex eis perspicias, neq; me nouam aliquam,

& nulli vnq̃ auditam, doctrinam verbi DEI, de vita Christiana finxisse: neq̃ miseros Anabaptistas, huius rei primos authores fuisse, sed quia ad eum modum olim Christiani alios docebant, & sic ipsi viuebant. Et docebant ac viuebant, quia hoc modo à Christo & Apostolis edocti erant: & hoc modo ipsos, & eos qui se eorum disciplinæ tradiderant, vixisse cognouerãt. Tuũ igitur erit Lector optimè, hæc omnia ad amussim verbi DEI exigere, & omnibus probatis, meliora retinere. Quæ licet à me, vt scopæ quædam dissolutæ, absq̃ ordine & certa methodo tibi proponũtur, data opera id à me factum esse scias. Tu tamen facilè vera esse omnia, quæ in duodecimo Dialogo scripsi: ex his ipsis Patrum quorundam scriptis, cognosces. Et si etiam visum fuerit, POlonica ex Latinis facies: vel ex hac ipsa materia, à me tibi præparata, ædificiũ ad DEI gloriam & fratrum ædificationem, absq̃ magno labore construere poteris. Vale.

MAGISTRATVI ALIQVID CONTRA VERBVM DEI PRAEcipienti non obtemperandum.

Hieronymus in Epistolam ad Titum Cap: II.

Hieronymus.

SI bonum est, quod præcipit Imperator aut præses, iubẽtis obsequere voluntati: sin verò malum, & contra Deum sapit, respondе ei de Actibus APostolorum. Obedire oportet DEO magis quàm hominibus.

Eusebius

EVsebius Eccles: Histor: lib. IIII. Cap: XV.

POlycarpus Proconsuli Herodi magna alacritate respõdit: Docemur Principibus & potestatibus ijs quæ à DEO sunt honorem deferre: eum scilicet qui religioni non sit contrarius. *Eusebius.*

Augustinus in Exhortatione ad concordiam Ecclesiæ Epist: CLXVIIII.

HAC Ecclesiæ potestate vtimur, quam ei Dominus & promisit, & dedit. Imperatores enim si in errore essent, quod absit, pro errore suo contra veritatem leges darent, per quas iusti & probarentur, & coronarentur, non faciendo quod illi iuberent, quia Deus prohiberet. Sicut iusserat NABVchodonozor vt aurea statua adoraretur, quod qui facere noluerant, DEO talia prohibenti placuerunt. Vide eundem, ad Bonifacium Comitem de moderatè cõèrcendis Hæreticis, & Distinct: 9. Imperatores, & sequentibus. *Augustinus.*

Bernardinus in Epistolis ad Adam Monachum, Epistola VII.

MALA imperantibus, non est parendum, præsertim dum prauis obtemperans imperijs iniquo homini videris obediens: DEO planè, qui omne quod perperam agitur interdixit, inobedientem te exhibes. Valde autem peruersum est profiteri te inobedientem, in quo nosceris superiorem propter inferiorem, id est, diuinam propter humanam soluere obedientiam. Quid enim? Quod iubet homo, prohibet Deus, & ego, audiam hominem, surdus DEO? Non sic Apostoli clamant, quippe dicentes: Melius obedire DEO quàm hominibus. Hinc DOminus in Euangelio Pharisæos increpans. Quare vos, inquit, trãsgredimini mandatum Dei proper traditionem vestrã? &c. *Bernardinus.*

CHRISTIANI OMNIA ADVERSA PATIENTER PERFERANT, neq; de illatis sibi iniurijs ad arma, ad Magistratum, neq; ad priuatam vindictam recurrant. Quia arma contra aliquem accipere, aut bello, vel iure ciuili rem prosequi, non est puritatis Christianæ & Euangelicæ.

Gratianus Causa XXIII. Quæst. I. Quod militare

GRATIanus. QVOD militare alienum videatur ab Euangelica disciplina, hinc videtur posse probari, quia omnis militia vel ob iniuriam propulsandam, vel propter vindictam inferendam est instituta. Iniuria autem vel à propria persona, vel à socio repellitur: quod vtrunq; Euangelica lege prohibetur. Cum enim dicitur: Si quis te percusserit in vnam maxillam, præbe ei & alteram. Et iterum. Qui angariauerit te mille passus, vade cum eo duo millia. Item cum Apostolus dicat ad Romanos. Non vos defendentes charissimi, sed date locum iræ: quid aliud prohibemur, quàm propriæ personæ iniuriam repellere? Item cum Petro gladio Magistrum defendenti Christus dixit: Conuerte gladium tuum in vaginam: an putas, quia non possum rogare Patrem meum & exhibebit mihi plusquam duodecim legiones Angelorum? Denique sicut de beato Andrea legitur: cum fieret concursus populorum vt de manibus iniqui Iudicis eum eriperent, & ab iniuria mortis eum defenderent: ipse è contra & exemplo & verbo patientiam docens, rogabat eos ne suum martyrium impedirent: quid aliud monemur quàm sicut proprias, ita & sociorum iniurias patienter tolerare, nec ad arma concurrere: sed eorum exemplo ad similia perferenda animum præparare? Item cum in Prouerbijs dicatur: Mihi vindictam & ego retribuam,

am, dicit DOminus. Item cum in Euangelio dicatur: Nolite iudicare, & non iudicabimini. Et tandem concludit: Cum ergo (vt supra dictum est) militia videatur instituta ob iniuriam propulsandam, vel propter vindictam inferendam, vtrunq; autem lege Euangelica prohibeatur, apparet quod militare peccatum est.

Hinc etiam Gregorius ait,

NISI bella ista carnalia figuram spiritualium bellorũ gererent: nunc̃ (vt opinor) Iudaicarum Historiarũ libri discipulis Christi, qui venit pacem docere, legendi in Ecclesijs fuissent, ab Apostolis traditi. Quomodo enim bellorum eis proficeret ista descriptio, quibus dicitur ab Iesu: Pacem meam do vobis, pacem relinquo vobis. ET quibus per Apostolum iubetur & dicitur: Non vosmetipsos vindicantes, sed magis iniuriam percipite, & magis fraudem patimini? Vnde denic̃ sciens Apostolus nobis iam vltra bella non esse carnaliter peragenda, sed animæ certamina contra spirituales aduersarios desudanda: velut Magister militiæ præceptum dat militibus Christi dicens: Induite vos armaturam DEI, vt possitis stare aduersus astutias Diaboli. Vide plura Causa 23. Quæst: 8. De Episcopis verò. Et perpende diligenter, quomodo secum pugnent Antichristiani in tradendis istis Canonibus: vnde facilè cognosces quàm turpiter breui temporis spatio, ab illa Primitiua Christi & Apostolorum Ecclesia degenerarunt: quocirca omissis Ducum istorum cæcorum deliramentis, & ex impuris centonibus consarcinatis authoritatibus, quid saniores hac de re dicant, & præsertim qui à temporibus Apostolorum primi vixere, videamus. Quorum primus Iræneus contra Hæreses lib: 2. Cap: 57. opponens verã Christi Ecclesiam & Christi ipsius doctrinã Hæreticorũ Ecclesiæ & opinionibus sic ait fol: 125. Christi Ecclesiæ vitam & mores describens. GREGORius.

Irenæus

QVApropter etiamsi obseruauerit quis eorum diurnam conuersationis operationem, inueniet vnam & eandem esse eis cum dæmonijs conuersationem. Et hæc autem quæ est erga operationes impia eorum sententia, quæ dicit, oportere eos in omnibus operibus quibuslibet malis fieri, ex Domini doctrina dissoluetur: apud quem non solũ qui mœchatur expellitur, sed & qui mœchari vult. Et non solum qui occidit, reus erit occisionis ad damnationem, sed & qui irascitur sine causa fratri suo: qui & non solũ non odire homines, sed & inimicos diligere iussit. Et non solum non peierare, sed nec iurare præcepit. Et non solum malè loqui de proximis, sed ne quidem Racha & fatuum dicere aliquem, si quominus reos esse huiusmodi in ignem gehennæ: Et non solum non percutere, sed & ipsos percussos etiam alteram præstare maxillam: & non solum non abnegare, quæ sunt aliena, sed etiamsi sua auferantur, de illis non expostulare: & non solum non lædere proximos, necq; facere quid eis malum, sed & eos qui malè tractentur, magnanimes Makrothomus esse, & benignitatem exercere erga eos, & orare pro eis, vti pœnitentiam agentes saluari possint, in nullo comitantes nos reliquorum contumeliam, & libidinem & superbiam.

IVstinus in secunda Apologia pro Christianis Fol: CLVI. ostendit, quales sint Christianorum mores, & quæ vita, & quantum ab illa priore quæ fuit antequam credebamus mutata.

Iustinus.

QVI odio prosequebamur nos inuicem (intelligendũ est antequam Christiani essemus) non abstinentes à cædibus; & propter morositatem non epulabamur, nisi cum tribulibus: nunc post aduentum Christi, mensæ eiusdem participes, etiam pro inimicis precantes, & immerito infensis persuadere conantes, vt iuxta Christi ho-

nestã

nesta præcepta viuendo spem præmiorum accipiendorum ab vniuersorum Domino DEO æquè ac nos accipiunt. Verum ne circumuenire vos velle videamur, aliquot ipsius Christi præcepta memoranda sunt, antequam argumẽtis agamus &c. Et enumeratis aliquibus tandem etiam hæc de charitate addit Fol: 157. sub finem.

De Charitate autem erga omnes docuit hæc Christus Si diligitis diligentes vos, quid nouum facitis? idem & fornicarij faciunt. At ego vobis dico: Orate pro inimicis vestris, diligite infensos vobis, fausta precamini execrãtibus vos. Et Folio CLVIII. De Tolerantia verò & benè merendi studio & cohibenda ira hæc præcipit: Percutienti maxillam, præbe & alteram: & tollenti tuam tunicam aut pallium, ne lucteris. Quisquis autem irascitur, reus est gehennæ. Angariantem te ad mille passus sequere ad M. M. Luceant vestra bona opera coram hominibus, vt ea videntes mirentur Patrem vestrum cœlestem. Non vult n. nos esse contentiosos, nec æmulatores malorum, sed vt per tolerantiam & mansuetudinem, abducamus reliquos à probris & prauis cupiditatibus. Extant n. apud nos multa exempla proteruorum & Tyrannicorum hominum in melius mutatorum, animaduersa vicini patientia, vel comitis à se circumuenti socijue fraudati mira tolerantia. Et post pauca. Quicunq; enim secus viuunt, quàm ille docuit, sciant se non esse Christianos, etiamsi Christi præcepta in ore habeant. Et Folio CLXVIII.

CVM autem more Prophetæ vaticinatur futura diuinus spiritus, sic canit: Egredietur enim è Syon lex, & sermo Domini ex Hierusalem, & iudicabit inter gentes, & populum multum arguet, tunc recudent in aratra gladios, & in falces lanceas: & non sumet gens contra gentem gladium, nec; discent amplius bella gerere. Id ita euenisse percontando potestis cognoscere. E Hierusalem n. viri duo decim

odecim numero in mundum egressi sunt, & hi quidem idiotæ, ad eloquentiam parum idonei, sed adiuti diuina potentia, declarauerunt vniuerso hominũ generi se à Christo missos vt omnibus verbum Dei prædicarent. Ita factũ est, vt qui prius in nos grassabantur mutuis cædibus nũc emori malimus propter Christi confessionem, quàm aut mentiri, aut inquisitores fallere alioqui in promptu erat vsurpare illud vulgatum. Iurata lingua est, animus iniuratus est. Inter opuscula eiusdem Iustini extat Epistola Marci Imperatoris ad Senatum, in qua testatur Christianos fuisse causam victoriæ, Ex qua placuit etiam quædam describere, quæ præsenti negotio seruire videntur. Folio CLXXXIIII.

NOTOS vobis facio conatus meos, & successus belli Germanici, quantisq; in hostico laborauerim difficultatibus circumuentus à draconibus 74. intra nonum milliarium, eos in propinquo esse indicarunt exploratores, & Pompeianus Magister militum conspectos esse mihi significauit. Itaq; sensi me cum legionibus, prima, decima, gemina, Euphratensq; penè oppressum, ab immensa colluuie, in qua numerabantur armatorum nongenta septuaginta quinq; millia. Cumq; non haberem copias conferendas numero barbarorum hostium, precabundus confugi ad opem patriorum Numinum: à quibus neglectus & in arctum redactus ab hoste, acciui quos Christianos vocamus. Ii perquisiti, benè multi reperti sunt, infremui in eos, quod non debueram, vt postea cognoui ex mirifica eorum potentia. Qui mox rem aggressi sunt absq; telis, armis, tubisq;, nimirum abhorrentes ab istiusmodi paratu, & contenti Deo, quem circumferunt secum in conscientia. Credibile est igitur, licet impios existimemus, Deum pro munimento habere in pectore, prostrati n. humi non solũ

pro

pro me deprecati sunt, sed & pro præsenti exercitu, petentes opem contra vrgentem sitim & inediam, quintus enim dies erat ex quo aqua carere ceperamus, eramus quippe in hostili solo, in ipso meditullio Germaniæ. Consestim aũt vt procubuerunt in facies, & preces fuderunt ad ignotum mihi Deum, descenderunt de cœlo, in nos quidem frigidissimus imber, in nostros verò hostes grando mixta fulminibus, vt sine mora sentiremus præsto esse inuictam opem Dei potentissimi. Iam nunc igitur permittimus esse Christianos huiusmodi hominibus, ne fortè contra nos tale quodpiam telum postulando impetrent: & authorem me interpono, ne cuiq̃ Christiana religio vertatur crimini. Quodsi quis Christianum detulerit hoc solo nomine quòd Christianus sit, volo vt delatus Christianum se impunè fateatur, modò nihil ei obijciatur præter religionem diuersam: delator verò eius viuus comburatur. Confessum autem compertumq̃ Christianum nolo ad mutandam religionem induci, à prouinciæ Præside suo relinquendum arbitrio, & hoc meum decretum Senatusconsulto ratum fieri volo, iubeoq̃ proponi publicè legendũ in Traiani foro &c.

Sed neq̃ verba illa Iustini posthabenda sunt, quæ habentur in colloquio cum Tryphone Iudæo

Folio CXIX. ad hunc modum.

QVI per legem prædicationemq̃ Apostolorum Iesu profectorum à Hierosolymis pietate cognita ad Deũ Iacobi & Deum Israelis confugimus: & omissis bellis & mutuis cædibus, vitijsq̃ cæteris, pro se quisq̃ arma bellica vertimus in ferramenta rustica, recusis gladijs in vomeres, & lanceis in falces, vt colamus religionem, iustitiam, charitatem, fidem spemq̃ in Patrem crucifixi. &c.

Iam si placet licebit tibi Origenem etiam cõsulere lib: III, contra Celsum, & lib: VII.

Tertulianus. Tertulianus in lib: de Patientia Fol: XI. (describẽs patientiam, dicit eam esse à DEO, quæ & antecedit & subsequitur fidem: atq; Abrahamo, ceu typum quẽdam fidei, in exemplum proposito, in quo & fides & patientia emicuit, quæ per semen eius Christum Iesum in nationes disseminata est, & legi prælata) ad eum modũ de Patientia disserit.

NAM olim & oculum pro oculo, & dentem pro dente repetebant, & malũ malo fœnerabant: nondum enim patientia in terris quia nec fides: scilicet interim impatientia occasionibus legis fruebatur. Facilè erat absente Domino patientiæ & Magistro, qui postquam superuenit, & gratiam fidei patientia composuit, iam nec verbo quidem lacessere, nec fatue quidem dicere sine iudicij periculo licet. Prohibita ira, restricti animi, compressa petulantia manus, exemptum linguæ venenum, plus lex quàm amisit inuenit: dicente Christo: Diligite inimicos vestros, & maledicentibus benedicite: & orate pro persequutoribus vestris, vt filij sitis Patris vestri cœlestis. Vides quem nobis Patrem patientia acquirat? Hoc principali præcepto vniuersa patientiæ disciplina succincta est, quando ne digne quidem malè facere concessum est.

Et post pauca, ad hunc qui sequitur loquitur modum Folio XII.

ABSIT à seruo Christi tale inquinamentum, vt patientia maioribus tentationibus præparata in friuolis excidat. Si manu quis tentauerit prouocare, præstò est Dominica monela (monelam pro admonitione vel potius proexhortatione posuit) verberanti te, inquit, in faciem, etiam alteram genam obuerte. Facietur improbitas, patientia tua. Quiuis ictus ille (quantuscunq;) sit dolore

&

& contumelia constrictus, grauius à DOmino vapulat, plus improbum illum cædis sustinendo. Ab eo n. vapulabit, cuius gratia sustines. Si linguæ amaritudo maledicto seu conuitio eruperit, respice dictum: Quum vos maledixerint, gaudete. DOminus ipse maledictus in lege est, & tamen solus est benedictus. Igitur DOminũ serui consequamur, & maledicamur patienter, vt benedicti esse possimus. Si parum æquanimiter audiam dictum aliquod in me proteruum aut nequam, reddam & ipse amaritudinis vicem necesse est, aut cruciabor impatientia muta. Quum ergo percussero maledicto, quomodo sequutus inueniar doctrinam Domini, qua traditum est, non vasculorum inquinamentis, sed eorum quæ ore promuntur, hominem cõmunicare: Item. Manere nos omnis vani & superuacui dicti reatum. Sequitur ergò, vt à quo nos DOminus arcet, idem ab alio æquanimiter pati admoneat, hic iam de patientiæ voluntate. Nam omnis iniuria seu lingua, seu manu incussa, quum patientiam offenderit, eodem exitu dispungetur, quo telum aliquod in petra cõstantissima duritie libratum & obtusum. Concidet enim ibidem irrita opera & infructuosa, & nonnũq; repercussũ in eum qui emisit reciproco impetu sæuiet. Nempe idcirco quis te lædit vt doleas: quia fructus lædendis in dolore læsi est. Ergò cum fructum illius euerteris non dolendo, ipse doleat necesse est amissione fructus sui: tunc tu non modo illæsus ibis, quod etiam solum tibi sufficit, sed insuper aduersarij tui, & frustratione oblectatus, & dolore defensus. Hæc est patientiæ vtilitas & voluntas.

Et mox Fol: XIII. hæc adnectit superioribus.

EST & alius summus impatientiæ stimulus, vltionis libido, negotium curans aut gloriæ, aut malitiæ. Sed & gloriæ vbiq; vna, & malitia nunq; non DOmino odiosa, hoc quidem loco maximè, quum ab alterius ma-

litia prouocata superiorem se in exequenda vltione constituit, & remunerans nequam duplicat quod semel factum est. Vltio penes errorem solatium videtur doloris, penes veritatem certam redarguitur malignitatis. Quid enim refert inter prouocãtem & prouocatum, nisi quod ille prior in maleficio deprehenditur, at ille posterior. Tamen vterq; læsi hominis Domino reus est, qui omnẽ nequam prohibet & damnat. Nulla in maleficio ordinis ratio est: nec locus secernit, quod similitudo coniungit. Absolutè itaq; præcipitur malum malo non rependendum. Par factum, par habet meritum. Vide plura eodem libro, quæ longum esset commemorare.

Quantum autem attinet artem militarem, an ea conueniat Christianis, de hac sic scribit, libro de Corona militis Folio CCCCLIIII.

ETENIM vt ipsam causam coronæ militaris aggrediar, puto prius conquirendum, an in totum militia Christianis conueniat. Quale est alioquin de accidentibus retractare, cum præcedentibus culpa sit: credimus ne humanum exemplũ diuino superduci licere, & in alium Dominum respondere post Christum, & eierare patrem ac matrem, & omnem proximum, quos & lex honorari, & post Deum diligi præcipit? Hos & Euangelium pluris nõ faciens sic quoq; honorabit? Licebit in gladio conuersari, Domino pronũtiante gladio periturum, qui gladio fuerit vsus? Et prælio operabitur filius pacis, cui nec litigare conueniet? Et vincula & carcerem, & tormenta, supplicia administrabit, nec suarum vltor iniuriarum? Iam aut stationes aut alij magis faciet quàm Christo? aut & Dominico die quando nec Christo? Et excubabit pro templis quibus renunciauit? Et cœnabit illic, vbi Apostolo non placet? Et quos interdiu exorcismis fugauit, noctibus desensabit incumbens & requiescens super luncho, (hastam

milita-

militarem lunchum, à lonchi vocat) quo perfossum est latus Christi? vexillum quoq; portabit æmulum Christi? Et signum postulabit à Principe, qui iam à Deo accepit? Mortuus etiam tuba inquietabitur æneatoris, qui excitari à tuba angeli expectat? Et cremabitur ex disciplina castrē si Christianus, cui cremare non licuit, cui Christus merita ignis indulsit? Quanta alia in delictis circumspici possūt castrensium munium, transgressioni interpretanda. Ipsū de castris lucis in castra tenebrarum nomen deferre, transgressio est. Planè si quos militia præuentos fides posterior inuenit, alia conditio est, vt illorū quos IOannes admittebat ad lauacrum, vt Centurionem fidelissimorum quem Christus probat, & quem Christus catechisat: dum tamen susceptа fide atq; signata aut deserendum statim sit, vt multis actum: aut omnibus modis cauillandum, ne quid aduersus Deum cōmittatur, quæ nec ex militia permittūtur: aut nouissimè perpetiendum pro DEO, quod æquè fides Pagana condixit. Nec enim delictorum impunitatem, aut martyriorum immunitatem militia promittet. Nusq; Christianus aliud est &c.

In locum eundem ex annotationibus Beati Rhenani hæc addere placuit: quæ habentur Folio CCCC XL IIII. ad hunc modum.

QVI non permittit vt Christianus Ethnico belligerāti nauet operam, an permissurus est, vt Christianus Christianos, hoc est fratres persecuturo se militem adiungat? Haud dubiè nunquam credidit futurum Tertulianus, vt Christiani mutuis armis concurrerent. Sed ad hanc insaniam deuenimus. Belligerantur hodie, non modo prophani, sed & Ecclesiastici, Christum scilicet & Apostolos nobis repræsentantes.

Sed ad Tertulianum ipsum iterum reuertamur, qui ad hunc modum scribit lib: III. aduersus Marcionem Fol: CCXI. ex cap: II. Esaiæ.

ET concident machæras suas in aratra, sibynas in falces, id est animorum nocentium & linguarũ infestarũ, & omnis malitiæ atq; blasphemiæ ingenia, conuertent in studia modestiæ & pacis. Et non accipiet gens super gentem machæram, vtiq; discordiæ, & non discent amplius bellare, id est, inimicitias perficere, vt & hic discas Christũ non bellipotentem, sed paciferum repromissum. Et mox. Habes & Apostolorum opus prædicatum, quàm tempestiui pedes Euangelizantium pacem, Euangelizantium bona, non bellum, nec malum.

Et Libro de Idololatria fol: DCC XXX VIIII.

AT nunc de isto quæritur, an fidelis ad militiam conuerti possit, & an militia ad fidem admitti: etiam caligata vel inferior quæq;, cui non sit necessitas immolationum, vel capitalium iudiciorum. Non conuenit sacramẽto diuino & humano signo Christi & signo Diaboli, castris lucis & castris tenebrarum: non potest vna anima duobus deberi, DEO & Cæsari. Et virgam portauit MOses, fibulam & Aaron, cingitur & loro IOannes, agmen agit & IEsus Naue, bellauit & populus, si placet ludere. Quomodo autem bellabit, imò quomodo etiam in pace militabit, sine gladio quem DOminus abstulit? Nam etsi adierant milites ad IOannem, & formam obseruationis acceperant, si etiam Centurio crediderat, omnem postea militem DOminus in Petro exarmando discinxit. Nullus habitus licitus est apud nos illicito actui adscriptus.

Et Fol: CCCC. L. V. de Corona militis sic scribit.

SED & tu proinde miles ac seruus alterius es: etsi duorũ DEI & Cæsaris, certè tunc non Cæsaris cum te Deo debes, etiam in cõmunibus credo potiori. Et

Et ne quis existimet tales Christianos ideo fuisse, quod essent ignaui, & artis militaris inscij, aut ad vindictam inferendam inepti, aut præ cæteris omnibus meticulosi, vel dissimulatores, audiat quid dicat in Apolo: aduersus gentes Fol: DCCC. LXX. IIII.

post ostensum animum suũ erga Imperatores.

IIDEM sumus Imperatoribus, qui & vicinis nostris. Malè enim velle, malè facere, malè dicere, malè cogitare, de quoquam ex æquo vetamur. Quodcunq; non licet in Imperatorem, id nec in quenquam: quod in neminem, eo forsitan magis nec in ipsum qui per Deum tantus est. Si inimicos (vt supra diximus) iubemur diligere, quem habebimus odisse? item si læsi vicem referre prohibemur, ne de facto pares simus, quem possumus lædere? Nam de isto ipsi recognoscite. Quoties enim in Christianos desæuitis, partim animis propriis, partim legibus obsequentes? Quoties etiam præteritos à vobis suo iure nos inimicum vulgus inuadit lapidibus & incendijs? Ipsis Bachanalium furijs nec mortuis parcũt Christianis, quin illos de requie sepulturæ, de asylo quodam mortis iam alios, iam nec totos auellant, dissecent, distrahãt. Quid tamen de tam conspiratis vnquam denotatis, de tam animatis ad mortem vsq; pro iniuria repensatis? Quando vel vna nox pauculis faculis largitatem vltionis posset operari, si malũ malo dispungi liceret. Sed absit, vt aut igni humano vindicetur diuina secta, aut doleat pati, in quo probatur. Si enim hostes exortes non tantum vindices occultos agere vellemus, deesset nobis vis numerorum & copiarum?

Et paucis præmissis pergit in cepta demonstratione.

Cui bello non idonei, non prompti fuissemus, etiam impares copijs, qui tam libenter trucidamur? Si non apud istam disciplinam magis occidi liceret quàm occidere.

Potui

Potuimus & inermes, nec rebelles, sed tantūmodo discordes solius diuortij inuidia aduersus nos dimicasse.

Quid istud tandem? Respondet in libro ad Scapulam Fol: D. L. II.

QVIA Christianus nullius est hostis, nedum Imperatoris: quem sciens à DEO suo constitui, necesse est. vt & ipsum diligat, & reuereatur, & honoret, & saluum velit, cum toto Romano Imperio, quousq; seculum stabit, tamdiu enim stabit. Colimus ergo & Imperatorem sic, quomodo & nobis licet, & ipsi expedit, vt hominem à DEO secundum, & quicquid est, à DEO consecutum, solo DEo minorem. Et mox fol: D L III. Ita nos magis oramus pro salute Imperatoris, ab eo eam postulãtes, qui præstare potest. Et vtiq; ex disciplina patientiæ diuinæ agere nos satis manifestum esse vobis potest, cum tanta hominũ multitudo pars penè maior ciuitatis cuiusq; in silentio & modestia agimus, singuli forte noti magis quam omnes, nec aliunde noscibiles, quàm de emendatione vitiorum pristinorũ, Absit enim vt indignè feramus ea nos pati quæ optamus, aut vltionem à nobis aliquam machinemur, quam à Deo expectamus. Tamen (sicut supra dixi) doleamus necesse est, quod nulla ciuitas impunè latura sit nostri sanguinis effusionem.

Quod si plura desideras de orationibus fidelium Christianorum pro suis Imperatoribus, & pro inimicis ipsis, lege Apologeticum aduersus gentes Folio DCCC LX VII.

Si vero nosse cupis, quæ eorum fuerit sententia de officio Magistratus ciuilis, nempè vtrum Christianis conueniat alicuius ciuilis præfecturæ fungi officio.

Vide

Vide eundem Tertulianum lib: de Idololatria Folio DCC XXX VIII. ad hunc modum hac de re ſcribentem.

HINC proximè diſputatio exorta eſt, an ſeruus Dei alicuius dignitatis aut poteſtatis adminiſtrationem capiat, ſi ab omni ſpecie Idololatriæ intactum ſe aut gratia aliqua, aut aſtutia etiam præſtare poſsit: ſecundū quod & IOzeph & DAniel mundi ab idololatria, & dignitatem & poteſtatem adminiſtrauerunt, in ornamento & purpura extitêre totius Aegypti ſiue Babyloniæ. Credamus itaq; alicui ſuccedere poſse in quoquo honore, vt in ſolo honoris nomine incedat, neq; ſacrificet, neq; ſacrificijs authoritatem ſuam accommodet, non hoſtias locet, non curas templorum deleget, non vectigalia eorum procuret, non ſpectacula edat de ſuo aut de publico, aut edendis præſit: nihil ſolenne pronunciet, vel edicat, ne iuret quidem. Iam verò quæ ſunt poteſtatis, neq; iudicet de capite alicuius vel pudore: feras enim de pecunia: neq; damnet neq; prædamnet, neminem vinciat, neminem recludat aut torqueat: ſi hæc credibile eſt fieri poſse. Iam verò de ſolo ſuggeſtu & apparatu honoris retractandum: proprius habitus vnius cuiuſq; eſt, tam ad vſum quotidianum, quàm ad honorem & dignitatem.

Ommitto ea quæ nunc neq; ſunt in vſu, neq; ad rem conducunt, itaq; quæ poſtea addit Fol: Dcc.xxxvIII. addam & ego: quæ ſic habent.

NAM dæmonia magiſtratus ſunt ſeculi huius, vnius collegij inſignia faſces & purpuras geſtant. Quid ergo proficies, ſi ſuggeſtu quidem vtaris, opera vero eius, non adminiſtres? Nemo immundis mundus videri poteſt. Tunicam ſi induas inquinatam per ſe, poteris forſitan illã non inquinare per te, ſed tu per illam mundus eſse non po-

teris. Iam nunc quid de Iozeph & Daniel argumentaris? Scito non semper comparanda esse vetera & noua, rudia & polita, cepta & explicita, seruilia & liberalia. Nam illi etiam serui conditione erant: tu vero nullius seruus, inquantum solius Christi, qui te etiam captiuitate seculi liberauit, & forma Dominica agere debebis. Ille DOminus in humilitate & ignobilitate incessit, domicilio incertus. Nam filius, inquit, hominis non habet vbi caput suum collocet: vestitu incultus, nec enim dixisset. Ecce qui teneris vestiuntur, in domibus regum sunt. Vultu denique & aspectu inglorius, sicut & Esaias pronuntiauerat, si potestatem quoque nullam ne in suos quidem exercuit, quibus fordido ministerio functus est: si Regem se denique fieri, conscius sui regni, refugit, plenissimè dedit formam suis dirigẽdo omni fastigio & suggestu, tam dignitatis quàm potestatis. Quis enim magis his vsus fuisset, quam Dei filius, quales & quanti eum fasces producerent, qualis purpura de humeris eius floreret, quale aurum de capite radiaret, nisi gloriam seculi alienam & sibi & suis iudicasset? Igitur quę noluit reiecit, quæ reiecit damnauit, quæ damnauit in põpa Diaboli deputauit. Non enim damnasset nisi non sua: alterius autem esse nõ possent, nisi Diaboli quæ Dei non sũt.

Et de Corona militis Folio CCCC. L. V. Christianum hominem alloquitur.

SED tui ordinis & tui Magistratus, & ipsum curiæ nomen. Ecclesia est Christi. Illius es, conscriptus in libris vitæ. Illic purpuræ tuæ sanguis Domini: & clauus latus in cruce ipsius, illic securis ad caudices arboris posita, illic virga ex radice Iesse. Viderint & publici equi cum coronis suis, Dominus tuus, vbi secundum scripturam Hierusalem ingredi voluit, nec asinum habuit priuatum. Isti in curribus & equis, nos autem in nomine DEI nostri inuocabimus. Ab ipso incolatu Babylonis illius in Apocalypsi

Ioannis

IOannis submouemur, nedum à suggestu. Et mox. Sed tu peregrinus es mundi huius, ciuis supernæ Hierusalem, Noster, inquit, municipatus est in cœlis. Habes tuos census, tuos Fastos, nihil tibi cum gaudijs seculi, imò contrarium debes. Seculum enim gaudebit, vos verò lugebitis. Et puto, felices ait, lugentes, non coronatos. Et tandem. Omnia imaginaria in seculo, & nihil veri. Nam & tunc liber homini eras redemptus à Christo: & nunc seruus es Christi: licet manumissus ab homine. Si veram putes seculi libertatem, vt & coronam consignes, rediisti in seruitutem hominis, quam putas libertatem: amisisti libertatem Christi: quam putas seruitutem. Et mox hæc addit superioribus. Vniuersas (vt arbitror) causas enumeramus, nec vlla vobiscum est, omnes alienæ, prophanæ, illicitæ, semel iam in Sacramenti tentatione eieratæ. Hæ enim erãt pompæ Diaboli, & angelorum eius, officia seculi, honores, solennitates postulatrices, falsa vota, humana seruitia, laudes vanæ, gloriæ turpes &c.

Et in Apologetico aduersus gentes Folio DCCC. L. III.

SED aut Cæsares credidissent super Christo, si aut Cæsares non essent seculo necessarij: aut si Christiani potuissent esse Cæsares. Quæ verba explicans Franciscus Zephyrus sic scribit. Graue hoc est huius narrationis testimonium, quando Pontius Pilatus, qui sub auspicio Romani Imperij Syriam tunc temporis procurabat, ita omnia hæc de Christo noua & admiranda putauit, vt non duxerit abre Tiberium Imperatorem de omnibus his certiorem facere: quibus, vt dictum est, credidit Tiberius, sed Senatus sententia destitutus est. Credidissent & alij Cæsares Apostolorum monitis, si Christianus & seculum inter se conuenissent: ita enim tunc se res humanæ habebant, vt Cæsarum dominationis egerent: & seculo & Christiano malè

consultum videbatur, si Cæsar idem & Christianus fuisset. Princeps verò CHristianorum sectaq; simul omnis quam crudeliter accepta fuerit sub Nerone. Tacitus Tranquillusq; testes.

Cyprianus. Sed iam ad Cyprianum accedamus, & quid Ille quoq; hisce de rebus senserit perquiramus. Cæterum non est longa perquisitione opus, cum in ipso libri exordio Lib: I. Epísto: Epistola I. ad fratrem Cornelium est, quod ad nostrum hoc institutum non mediocriter faciat, vbi sic scriptum legimus.

DOcuisti granditer Deum timere, Christo firmiter adhærere, plebem sacerdotibus in periculo iungi, in persecutione fratres à fratribus non separari, concordiam simul iunctam vinci omnino non posse, quicquid simul petitur à cunctis Deum pacis pacificis exhibere. Prosilierat aduersarius terrore violento Christi castra turbare, sed quo impetu venerat, eodem impetu pulsus est, & quantum formidinis & terroris attulit, tantum fortitudinis inuenit & roboris: supplantare se iterum crediderat posse DEI seruos, & velut Tyrones & rudes, quasi minus paratos & minus cautos solito suo more concutere. Vnum primo aggressus, vt lupus ouem secernere à grege, vt accipiter columbam ab agmine volantium separare tentauerat. Nam cui non est aduersus omnes satis virium, circumuenire quærit solitudinem singulorum. Sed retusus adunati exercitus fide pariter & vigore, intellexit milites Christi vigilare iam sobrios & armatos ad prælium stare, vinci non posse, mori posse, & hoc ipso inuictos esse, quia nec mori timent, nec repugnare contra impugnantes, cum occidere innocentibus nec nocentem liceat, sed promptè & animas & sanguinem tradere, vt cum tanta in seculo malitiæ sæuitia grassetur, à malis & sæuis velocius recedatur.

Et

Et eiusdem Lib: I. Epistola XI. Fol: XX VII.

INterfici iussit DEVS Sacerdotibus suis non obtemperantes, Iudicibus à se ad tempus constitutis non obedientes: & tunc quidem gladio occidebantur: quando adhuc & circuncisio carnalis manebat: nunc autem quia circuncisio esse ad fideles seruos DEI cepit, spirituali gladio superbi & contumaces necantur, dum de Ecclesia eiiciuntur.

Et Epistola Lib: II. Epistola II. Folio XXXIII.

MAdet orbis mutuo sanguine, & homicidium cum admittunt singuli, crimen est: virtus vocatur cum publicè geritur. Impunitatem sceleribus acquirit non innocentiæ ratio, sed sæuitiæ magnitudo.

Et libro IIII. Epistola VI. Folio LXXXIX.

SImul tunc omnes esse non possumus, quibus occidere non licet, sed occidi necesse est.

Et Tractatu I. contra Demetrianum Folio CIIII.

OFferimus vobis animi & cõsilij nostri salutare munus. Et quia odisse non licet nobis, & sic Deo plus placemus, dum nullam pro iniuria vicem reddimus, hortamur dum facultas adest, dum adhuc aliquid de seculo supereſt, Deo satisfacere, & ad veræ religionis candidam lucem de profundo superstitionis emergere. Non inuidemus, nec beneficia diuina colamus, odijs vestris beneuolentiam reddimus, & pro tormentis ac supplicijs, quæ nobis inferuntur, salutis iter demonstramus. Credite & viuite, & qui nos ad tempus persequimini in æternum gaudete nobiscum.

De bono autem patientiæ sermo III. Folio CxxxIx. & CXL.

INspiciamus denique pauca de multis, vt de paucis intelligantur & cætera. Adulterium, fraus, homicidium, mortale crimen est. Sit fortis & stabilis in corde patientia, & nec adulterio sanctificatum corpus, & Dei templum polluitur,

nec iusticiæ dicata innocentia contagione fraudis inficitur. Nec post gustatam Eucharistiam manus gladio & cruore maculantur. Et tandem post aliquot sententias hæc addit. Quid dicam de Ira, de Discordia, de Simultate, quæ in Christiano esse non debent. Et post pauca.

SI enim christianus â furore & contentione carnali, tanquam de maris turbinibus excesit, & tranquillus ac leuis in portu Christi esse iam cepit, nec iram aut discordiam debet intra pectus admittere, cui nec malum pro malo reddere licet, nec odisse. Sed quia plura sunt, quàm vt commodè transcribi queant, quæ eodem sermone de Patientia Christiana dicuntur, ommittenda duxi, & lectorem ad ea remittere, & quæ nunc magis ad institutum nostrum pertinere videntur addere. Proinde videndum quid dicat in libro de duplici martyrio ad Fortunatum. Folio 367. Exempli gratia. Lacessitus es conuitio, suggerit tibi caro vindictæ cupiditatem, priusquam respondeas, sic cogita tecum. Hunc maledicum hominem subornauit Zabolus, vt me deijciat, ac deiectum perdat, sed auscultа quid suadeat Imperator tuus cui militas: Beati, inquit, mites, quoniam ipsi possidebunt terram. Et, Mea est vindicta, & ego retribuam. Quid suadeat fortissimus ille Christi dux Paulus. Non vosmetipsos vindicantes charissimi, sed date locum iræ. Zabolus dicit. Fruere vindicta & perde vitam æternam. Deus dicit: Vince in bono malum, & noli resistere malo, & accipe cum filio meo possessionem regni cœlestis. Et postea hæc quoq; addit Folio ccc. lx. vij.

VEnio nunc ad illa mala, quæ vel ipsam naturam hominis comitantur, vel fortuito videntur inferri. Hæc quoq; pius animus, & ad pugnandum instructus, sibi vertet in materiam coronæ. Exemplo faciam quod dico clarius. Excutitur aliquis facultatibus suis, siue bello, siue naufragio, siue rapina, ne protinus hic cogitet laqueum, aut rationem

aut rationem, malis artibus farciendi quod perꝝt, sed ita secum loquatur. Dominus est, qui tentat me, an diligam ipsum ex toto corde. Ipse dedit, ipse abstulit, sit nomen domini benedictum. Gratias agat, quod acceperit ex domini benignitate, agat gratias quod amiserit ad probationem fidei.

Sed hæc ex Cypriano excerpta sufficiant. Veniamus iam ad Athanasium, qui libro de Humanitate verbi *Athanasius.*

Folio LXX. ad hunc modum scribit.

OLim idololatriæ dediti Græci simul & Barbari mutua inter se bella suscipiebant, crudelesq; in cognatos fuêre, neq; erat vt quisq; vel per terrã vel per mare tuto commearet, nisi manu armata, ob bella inter ipsos inuicem prorsus irreconciliabilia, quippe quorum tota vitæ ratio in armis erat, & gladius illis pro scipione, in eoq; spes omnes opesq; suas constituerant. Qui cum idolis seruirent, dæmonibusq; sacra facerent, nihil istiusmodi superstitione profecerunt, vt vel aliquid saltem de moribus illis dediscerent: ijdem tamen vbi ad Christi disciplinam transierant, præter omnem expectationem animis planè compunctis pœnitentiaq; discruciatis occidendi feritatem deposuerunt, neq; iam inde illis hostiles animi aut alia voluntas, nisi rerum pacatarum & amicitiæ. Quis igitur hæc fecit? quis odio inter se infestos populos pace copulauit? nisi dilectus Dei filius communis ille saluator omnium Iesus Christus, qui præ sua charitate omnia ad nostram salutem sustinuit? Nam & olim oracula de pace eiusmodi, quam ille procuraturus erat, edita fuêre. Concident (inquit) gladios suos in vomeres, & lanceas suas in falces, neq; arripiet gens contra gentem gladium, neq; est, vt posthac bellum discant, neq; id incredibile, cum etiam nunc barbari feris moribus, idolisq; hoc tempore sacrificantes, in sese furiant, neque vel vnam horam sustineant sine armis viuere, ijdem tamen

vbi

vbi Christi doctrinam audiunt, statim à bello ad agriculturam vertuntur, & pro gladijs tractandis, manus ad preces extendunt: ac pro mutuis inter se bellis aduersus dæmones, pudicitia & animi virtute obarmantur. Id autem insigne est diuinitatis saluatoris nostri, quod ad quæ idolis erudiri nequiuerant, ea ex saluatore addidicerint. Illudq; idem vicissim de dæmonum & idolorum imbecillitate non leue est inditium. Conscij etiam Dæmones suæ imbecillitatis, mortales ideo bello inter se commissos esse voluerũt, ne feriati otioscq; à mutuis prælijs aduersus dæmones arma transferrent. Certè illi qui Christi disciplinis initiati sunt, bellorum abstinentes, contra dæmones moribus & virtutibus in acie consistunt, & hos quidem infesti petunt, ipsum verò principem Diabolum pedibus conculcant, vt in teneris annis pudicitiam tueantur, in tentationibus tolerabiles sint, in laboribus obdurent, contumelias ferant, defraudationes negligant, mortem non curent, & martyres Christi efficiantur.

Qualiter autem affectos esse oportet fideles, quando bona eorum diripiantur, vis nosse, & vtrum pugnare aut iure fori cum aduersarijs eis contendere liceat; Vide Basilium Magnum in Quæstionibus diffusè explicatis Folio D. XXV. ad hunc modũ scribentem.

VBiq; autem obseruandum est, ne vnius mandati prætextu alterum dissoluere videamur. Necq; enim pugnare, necq; contendere cum perfidis nobis decorum est. Nam seruum Domini, non oportet pugnare, sed eum cui ingratitudo ac perfidia contigit à cognatis secundum carnem, meminisse oportet Domini dicentis. Non est qui reliquit domum, aut fratres, aut sorores, aut patrem, aut matrem, vxorem aut liberos, aut agros, non simpliciter, sed propter me, & Euangelium, qui non accipiat centuplum in hoc tempore

hoc tempore, & in venturo seculo vitam æternam. Attamen perfidis contestari oportet sacrilegij peccatum, iuxta Domini præceptum qui dixit: Si peccauerit frater tuus, vade reprehende ipsum, & cætera. At verò litigare cum ipsis coram iudiciali foro externo, interdixit pietatis sermo, dum ait: Qui vult tecum in iudicio contendere, & tunicam tuam auferre, dimitte ei & pallium. Et, audet quis vestrum negotium habens aduersus alterũ litigare, coram iniustis, & non coram sanctis? Aliquando tamen ad declarandam veritatem dum is qui perfidiam auspicatus est, nos ad commune iudicium vocat, condescendimus ad redarguendum, non ipsi auspicati, sed prouocantes sequentes, non proprium iræ affectum aut cõtentiones explentes, sed veritatem manifestantes. Sic enim & illum etiam inuitum à malis eximemus, & ipsi mandata non præteribimus, velut ministri Dei, non pugnaces, nec auari, manifestationi veritatis constanter adstantes, & nusquam datam studij mensuram excedentes.

Et iracundos perstringens, atq; iram licitam describens de illicita hoc modo ait in concione contra irascentes. Folio C. LXXXVII.

TV verò fratri tuo irasceris frustra, ac sine causa. Quomodo enim non sine causa? quum alio operante, alij tu indigneris ac succenseas, & quod canes facere solent, admittas, qui lapides mordent, cum verò qui eos proiecit, non attingunt. Is per quem operatio fit, miserabilis est: ille verò qui operatur, odio dignus est. Illuc animi impetum transfer, ad illum homicidam mendacij patrem, operatorem peccati, fratri verò etiam condole, propterea quod si in peccato permanserit, vna cum Diabolo tradetur igni æterno. Sed iam & reliquorum sententiæ subnectendæ sunt nobis, è quibus Lactantius merito hic à nobis

collocandus est, vt qui cæteros fermè omnes in hoc negotio antecellere mihi videtur. Nam etsi sciam Ambrosium, Augustinum, & plerosq; alios nobiscum in locis quam plurimis facere, vt & illud de pœnitentia distinctione 5. cap: Contrarium verò omnino est Ecclesiasticis regulis, post pœnitentiæ rationem redire ad militiã secularem, cum Apostolus dicat. Nemo militans Deo implicat se secularibus negotijs, vnde non est liber à laqueis Diaboli, qui se militiæ mundanæ voluerit implicare, sic & sequentibus &c. Sed quoniã secum ipsi dissideant, iustè à nobis silentio prætergredientur. Proferam autem in medium caput 18. lib: 6. De vero cultu diuino ipsius Lactantij, ex quo cognoscere licebit patientiam summam esse virtutem, ad quam qui Christianus peruenire volet, horum eum meminisse oportebit: Imprimis vt omne mendacium fugiat, & vsuram: deinde maledicta non regerat, & illatam sibi iniuriam non vindicet, quin potius iræ fræna confringat, nam procul omni dubio, qui referre iniuriam nititur non bonorum sed malorum est imitator, qua de re ad hunc scribit modum. Folio 494. in sedecimo.

Lactantius.

De Dei quibusdam mandatis & patientia Cap: xviii.

SED ommittamus Philosophos, qui aut omnino nihil sciunt, idq; ipsum pro summa scientia præ se ferunt, aut qui non perspiciunt, etiam quæ sciunt: aut qui quoniam se putant scire quæ nesciunt, ineptè arroganterq; desipiunt. Non ergo (vt ad propositum reuertamur) quibus solis à Deo veritas reuelata, & cœlitus missa sapientia est, faciamus quæ iubet illuminator noster Deus: sustineamus inuicem, & labores huius vitæ mutuis adiumentis perferamus: nec tamen si quid boni operis fecerimus, gloriam captemus ex eo. Monet enim Deus operatorem iustitiæ non oportere esse iactantem, ne non tam mandatis cœlestibus obsequendi, quàm studio placendi, humanitatis officio functus

esse

esse videatur, habeatq; iam pretium gloriæ, quod captauit, nec pretium cœlestis illius, ac diuinæ mercedis accipiat. Cætera quæ obseruare cultor Dei debet, facilia sunt illis virtutibus comprehensis, vt non mentiatur vnquam, decipiendi aut nocendi causa. Est enim nefas, eum qui veritati studeat, in aliqua re esse fallacem, atq; ab ipsa quam sequitur veritate discedere. In hac iusticiæ atq; virtutum omnium via, nullus mendacio locus est. Itaq; viator ille verus ac iustus non dicet illud Lucilianum. Homini amico ac familiari non est mentiri meum. Sed etiam inimico atq; ignoto existimabit non esse mẽtiri suum: nec aliquando committet, vt lingua interpres animi à sensu & cogitatione discordet, pecuniæ si quam crediderit non accipiat vsuram: vt & beneficium sit incolume, quod succurrit necessitati: & abstineat se prorsus alieno. In hoc enim genere officij, debet suo esse contentus, quem oporteat aliâs ne proprio quidem parcere, vt bonum faciat, plus autem accipere, quàm dederit, iniustum est. Quod qui facit, insidiatur quodammodo, vt ex alterius necessitate prædetur. At iustus nunquam prætermittet, quominus aliquid misericorditer faciat, nec inquinabit se huiusmodi quæstu, sed efficiet vt sine vllo suo damno idipsum quod commodat, inter bona opera numeretur. Munus non accipiet à paupere, vt si quid ipse præstiterit, eo bonum sit, quo fuerit grauitum. Maledicenti benedicto respondeat, nunquam ipse maledicat, nec verbum malum procedat ex ore hominis, qui colit verbum bonum. Quinetiam caueat diligenter, ne quando inimicum sua culpa faciat: & si quis extiterit tam proteruus qui bono & iusto faciat iniuriam, clementer ac moderatè ferat, & vltionem suam non sibi assumat, sed iudicio Dei reseruet, innocentiam semper & vbiq; custodiat. Quod præceptum non ad hoc tantum valet, vt ipse iniuriam non inferat, sed vt illatam sibi non vindicet. Sedet n.

maximus, & æquissimus iudex speculator ac testis omnium. Hunc homini præferat, hunc malit de causa sua pronuntiare, cuius sententiam nemo effugere potest, nec defensione cuiusquam, nec gratia. Ita fit, vt homo iustus, contemptui sit omnibus, & quia putabitur semetipsum defendere non posse, habebitur pro segni & inerti. Qui autem fuerit altus inimicus, hic fortis, hic strenuus iudicatur, hunc colunt, hunc omnes verentur. Bonus verò ille, tametsi prodesse in omnibus, vel pluribus posset, illũ tamen suscipiunt, qui nocere, quàm qui prodesse possit: sed iustum prauitas hominem deprauare non poterit, quominus Deo studeat obtemperare, malitq; contemni, dummodo semper boni fungantur officio, mali nunquam. Cicero in ijsdem illis officialibus libris: At verò si quis voluerit, inquit, animi sui complicatam notionem euoluere, iam se ipse doceat, eum virum bonum esse, qui prosit quibus possit, noceat nemini: nisi lacessitus iniuria. O quàm simplicem veramq; sententiam duorum verborum adiectione corrupit? Quid enim opus fuerat adiungere, nisi lacessitus iniuria: vt vitium bono viro quasi caudam turpissimam adponeret, patientiæq; quæ omnium virtutum maxima est, faceret expertem? Nocitурum esse dixit bonum virum si fuerit lacessitus: iam ex hoc ipso boni viri nomen amittat necesse est, si nocebit. Non enim minus mali est, referre iniuriam, quàm inferre. Nam vnde certamina inter homines, vnde pugnæ, contentionesq; nascuntur, nisi quod improbitate oppositа impatientia, magnas sæpe concitat tempestates? Quod si patientiam, qua virtute nihil verius, nihil homine Christianius inueniri potest, improbitati opposueris, extinguetur protinus, tanquam si igni aquam superfundens. Sin autem prouocatrix illa improbitas impatientiam sibi comparem nacta est, tanquam perfusa oleo, tantum excitabit incendium, vt id non flumen aliquod sed effusio cruoris extinguat. Magna itaq; ratio patientiæ

tientiæ est, quam sapiens homo ademit bono viro. Vt enim nihil malorum fiat, hæc sola efficit: quæ si detur omnibus, nullum scelus nulla fraus in rebus humanis erit. Quid ergo bono viro potest esse, tam calamitosum, tãq; contrarium, quam iræ fræna permittere, quæ illum non modo boni, sed etiam hominis appellatione dispoliet, si quidem nocere alteri, vt ipse verissime ait, non est secundum hominis naturam. Nam & pecudes si lacessas, aut calce, aut cornu repugnant, & serpentes ac feræ, nisi persequaris, vt occidas, negotium non exhibent, & (vt ad hominum exempla redeamus) imperiti quoq;, & insipientes, si quando accipiunt iniuriam, cæco & irrationabili furore ducuntur, & ijs qui sibi nocent, vicem retribuere conantur. In quo igitur sapiens ac bonus vir à malis, & insipientibus differt, nisi quod habet inuictam patientiam, qua stulti carent, nisi quod regere se, ac mitigare iram suam nouit, quam illi, quia virtute indigent, refrenare non possũt? Sed videlicet hæc illum res fefellit, quia cum de virtute quæreretur, in quacunq; contentione vinceret, putauit esse virtutis, nec videre vllo modo potuit hominem dolori & iræ succumbentem, & adfectibus indulgentem, quibus debet potius reluctari, & ruentem quancunq; in partem, improbitas prouocat virtutis officiũ non tenere, qui enim iniuriam referre nititur, eum ipsum à quo læsus est, gestit imitari, ita qui malũ imitatur, bonus esse nullo pacto potest. Duobus igitur verbis, duas virtutes maximas, bono & sapienti viro innocentiam patientiamq; detraxit. Sed quia ipse caninam illam facundiam (sicut Saluſtius ab Appio dictum refert) exercuit, voluit quoq; hominem canino more viuere, vt remordeat lacessitus. Quæ retributio contumeliæ, quam perniciosa sit, & quas edere soleat strages, vnde opportunius petetur exemplum, quàm ex ipsius Doctoris tristissimo casu, qui dum his Philosophorum præceptis obtemperare gestit, ipse se perdidit? Quod si

lacessitus iniuria, patientiam tenuisset, si dissimulare, si ferre contumeliam boni viri esse didicisset, nec illas nobiles orationes, alicui titulo inscriptas; impatientia & leuitate, & insania profudisset, nunc̄ capite suo rostra, in quibus antea floruerat cruenta sset, nec Rempublicam sunditus proscriptio illa deleuisset. Sapientis ergo ac boni viri non est velle certare, ac se periculo cōmittere, quoniam & vincere non est in nostra potestate, & est anceps omne certamen, sed est sapientis atq; optimi viri, non aduersarium velle tollere, quod fieri sine scelere ac periculo non potest: sed certamen ipsum, quod fieri & vtiliter & iustè potest. Sūma igitur virtus habenda patientia est, qua vt non careret homo iustus, voluit illum Deus (vt supra dictum est) pro inerte contemni. Nisi enim contumelijs fuerit adfectus, quantum habeat fortitudinis in seipso cohibendo, ignorabitur. Si autem lacessitus iniuria lædentem persequi cæperit, victus est. Si vero motum illum ratione compresserit, hic planè imperat sibi, & hic regere se potest. Quæ sustentatio sui rectè patientia nominatur, quæ vna virtus omnibus est oppositavitijs, & adfectibus. Hæc perturbatum ac fluctuantem animum, ad tranquillitatem suam reuocat, hæc mitigat, hæc hominem sibi reddit. Ergo quoniam maturè repugnare impossibile est & inutile, vt non commoueamur omnino, prius tamen quàm cōmotio illa prosiliat ad nocendum, quoad fieri potest, maturius sopiatur. Præcepit Deus non occidere solem super iram nostrā, ne furorts nostri testis abscedat. Denicq; M. Tullius contra suum præceptum de quo paulo ante dixi, obliuionem iniuriarum in magnis laudibus posuit: Spero (inquit) Cæsar, qui obliuisci nihil soles, nisi iniurias. Quod si hoc ille faciebat, homo non à cœlesti tantum, sed à publica quoq; ciuilicq; iustitia remotissimus, quanto magis id nos facere debemus, qui immortalitatis velamine candidati sumus?

Et

Et eodem Libro cap: VI. Folio CCCC. L III.

SVblata hominum concordia, virtus nihil eſt omnino. Quæ ſunt enim patriæ commoda, niſi alterius ciuitatis atq; gentis incõmoda? Id eſt fines propagare, alijs violenter electis augeri imperium, vectigalia facere maiora. Quæ omnia non vtiq; virtutes, ſed virtutum ſunt euerſiones. Inprimis enim tollitur humanæ ſocietatis coniunctio, tollitur innocentia, tollitur alieni abſtinentia, tollitur denich ipſa iuſtitia, quæ diſsidium generis humani ferre non poteſt, & vbicunq; arma fulſerint, hinc eam fugari & exterminari neceſse eſt.

Polydorus Vergilius

Venio ad Polydorum Vergilium, qui libro VIII. de Inuentoribus rerum Cap: VII. ſcribens de Chriſtianæ Reipublicæ præſtantia ſic ait Folio D C. LXXX VIII. in ſedecimo.

AC ſtatim nati ex præcepto Seruatoris docemur, vt omnia quæcunq; volumus, vt faciant nobis homines, ſic & nos faciamus illis, atq; diligamus ſicuti nos ipſos. Per hæc mutuæ charitatis officia, ſunt nobis interdicta homicidia, furta, periuria, mendacia, adulteria, ſtupra, ac omnia denich mala, quæ ab homine in hominem proficiſci poſſet.

Et interiectis aliquot pagellis eodem capite hæc addit.

ET Apoſtoli Domini cum reliquis diſcipulis, tales ab initio retulere triumphos, triumphos inquam longè illis inſigniores, quos Roma ſuis decernebat Ducibus, iſti enim hominum cæde, illi ſalute acquiſiti. Secuta eſt huiuſce gloriæ, ingens mortalium cupida multitudo, quæ periculorum omnium ac mortis contemptrix nullam vnq; vrbem, nullam gentem eſt aggreſsa, quam benè factis ſuis non expugnant. Porrò hæc erant arma: Induebat pro ſe quiſq; loricam iuſtitiæ. &c.

Signa

Signa militaria erant, obuia omnibus humanitas, mansuetudo, patientia, laborumq; tolerantia. Bellum verò non pro principatu adipiscendo, sed pro religione tuenda, pro rectè viuendi ratione ineunda, vniuersis indicebatur vitijs: & præ militia hæc cuncta alia omnes, iuxta spernenda ducebant. Eorum autem militum Princeps extitit Stephanus ille protomartyr, cum quibusdam priscorum belli Ducibus comparandus, qui quod præmium meruerat, suis patefaciens. Ecce, inquit, video cœlos apertos & filiũ hominis stantem à dextris Dei, quòd cuncti certa spe pleni non refugerent pro nomine Iesu contumeliam ac mortem pati: quod & certatim fecêre: statim enim præter Apostolos, alij alibi duces ea induêre arma Reipublicæ Christianæ fines propugnandi studio.

Et sub finem eiusdem Cap: hæc addit.

NON est tamen de ditione dimicandum. Sanè Christianus Senatus ex doctrina DOmini, qui Regnum, inquit, meum non est ex hoc mundo, non quærit terrenũ, at cœleste imperium, non hominum opes, sed salutem, in suamq; potestatem venire mortales non cogit, verum allicit. Nihil igitur mirum, si interdum aduersus Turcas & Sarracenos duos hoc tempore pietatis Christianę truculentos hostes, minus valemus armis, vt pote humanis, cum spiritualibus sit nitendum, quippe si illi odorarent, nos secundum Euangelij dogma viuere, aliquidue veræ pietatis scintillæ in multis illorum relucere, qui innocentia, iustitia, mansuetudine muniti, deberent ante omnes, summo amplificandæ tuendæq; religionis studio ardere.

D. Hilarius etiam nobiscum facit Canone IIII. in Matthæum in fine in verba Christi. Audistis dictum fuisse antiquis. Oculum pro oculo, sic scribens

LEX infidelem Israel intra metum continebat, & iniuriæ voluntatem iniuriæ vicissitudine cœrcebat. Fides autem nullius tam grauem dolorem esse patitur iniuriæ, vt vltionem expetat, & illatæ sibi quisq; vindex sit contumeliæ, quia in iudicio Dei, & perpessis iniuriam plus est consolationis, & pœna seuerior iniurioſis. Atq; ita non solum ab iniquitatibus nos abesse Euangelia præcipiũt, verùm etiam vlciscendæ iniuriæ exigunt dissimulationem. Nam accepta alapa, maxillam alteram iubemur offerre, & mille passus onus vehentes, progredi in spatium duũm millium, iniuriæ augmento profectum vltionis habituri: ipso virtutum cœlestium DOmino ad incrementum gloriæ, & maxillas palmis, & flagris scapulas offerente. Non solum autem iudicij humani refugienda esse arbitria præcepit, verùm etiam cum damni voluntate vitanda, vt tunicam nobis volenti iudicio exuere, mittamus & pallium, & per spem bonam secularem supellectilem contemnentes, inanem gentium cupiditatem, & vanitatem infructuosæ auaritiæ arguamus. Omnibus etiam dari quæ poposcerint iubet, & à precibus volentium mutuari, os atq; animũ non referre, vt his quibus indigent, per nostram munificentiam expleantur, & eorum vel sitim potu, vel famem cibo, vel nuditatem vestitu indulto arceamus, ac sic bonorum eorum quibus à Deo indigemus, digni reperiamur, cum obtinendi meritum indulgendi consuetudo conciliet. *Hilarius.*

Si placet, poteris ex Neotericis Oecolampadium istis adponere, qui in caput XI. Esaiæ versu IX. sic scribit. *Oecolampadius.*

HIC colligunt aliqui, Christianorum esse non occidere vel in vllo nocere, sed vitam agere innocentem. Viderint igitur, qui bella suadent, sanguinem effundunt, pios comburunt, quarum partium sint, plura his habes in Cap: II. versu III. Et concident.

CHristiani proprium est cum omnibus seruare pacem, & etiamsi offendatur non offendere. Nunc tempus est vincendi fide, patientia & beneficijs, non armis ferreis: sed spiritualibus. Quantum igitur a Christianismo absũt, qui Principes inter se committunt, & indulgentijs classicum canunt? Impij sunt qui Principibus persuadere audẽt, Euãgelij prædicationem seditiosam, & hoc nomine ora Prophetarum obturare nituntur. Satis vel hoc loco arguũtur esse vani: Nam quî fieri potest, vt seditiosa sit doctrina, in qua præter fidem ac charitatem docetur nihil? Quãuis dum impij veritatis impatientes emendari nolunt, & contra veritatem pugnant, seditionem mouent, quibus rectè tumultus debetur, non innocentiæ verbi. Et verum est quod Christus Princeps pacis dicit se non missurum pacem, sed gladium: sed illis verbis quid futurum sit prædicit, non bella docet: sicut & Apostolus, dicens: Oportet hæreses fieri. IN LIGONES. O magnam eorum qui in ciuitate Dei habitant, hoc est Christianorum innocentiam? Non satis arbitrantur abstinere a bello, & rapina, sed etiam honestis artibus vacant, & inculpatis laboribus se mancipant, quibus non se solos, sed & alios secũ enutriant: id quod aggrestium illorum armorum nomine insinuatur. ad Ephes: IIII. Qui furabatur, non iam furetur amplius, magis autem laboret manibus, operando quod bonum est, vt possit impartiri ei qui opus habuerit. & 2. Thes. 3. Qui non laborat, non manducet. Nec̃ est cur quis super hoc erubescat. Impositum est Adæ & nobis, vt in sudore vultus vescamur pane nostro. At qui iugum hoc excutere molĩũtur omnes, otiũq̃ beatitudinem cẽsent.

Item Cap: VII. versu I. Sed ne diutius immoremur, in recitandis omnium sententijs Erasmum ipsum Roterodamum inspiciamus, vt qui hac de re plura omnibus alijs videtur mihi scripsisse: idq̃ & re-

Erasmus.

futando

futando aliorum opiniones, & quorundam etiam testimonia recensendo. Sic ergo in Cap: V. Matthæi in Annotationibus super Nouũ Testamentum scribit in verba. Beati eritis cum persecuti fuerint vos homines, & dixerint omne malum. &c.

FRobeniana editionis Anno 1555. Fol. 28.

ATq; hæc sunt illius sacrosanctæ Philosophiæ dogmata, quæ Christus tanta cura, tantaq; authoritate tradidit: neq; id promiscuæ turbæ, sed peculiariter suis, hoc est, sacerdotibus & Episcopis, imò omnibus ingenuè Christianis, neq; quouis loco, sed in monte. Nec frustra addidit Matthæus, aperiens os suum. His nominibus ipsa veritas, quæ nec fallit, neq; fallitur, nobis felicitatem promisit. Et tamen mirum, quàm ad hæc frigemus omnes. Imò non pudet quosdam absolutam professentes religionem hæc eludere, velut antiqua iam & obsoleta. Impium ferè habetur, non constabilisse rem quocunq; modo. Bellũ etiam in templis laudatur, ab Episcopis, à Theologis, à monachis. Nam ipse noui quosdam, qui decantandis belli laudibus, ad Episcopi dignitatem emerserunt. Aristotelis decreta nos magis cõmouent, quàm Christi. Atqui hæc est cœlestis illius Doctoris propria peculiarisq; doctrina, quã nemo Philosophorum vnquam efficaciter tradidit. Audiui quosdam qui sibi vehementer Theologi viderentur, ad hæc adoranda nobis, si modo verè Christiani sumus, nasũ sanna corrugantes, & ea modis omnibus abominantes, quæ Christus æterna felicitate pensat. Neq; veritus est optimus ille Chrysostomus ad singulos beatitudinis gradus interpretari, quòd Christus pronuntiauit beatum etiam in hac qualicunq; vita beatius esse, quàm illud quod mundus beatissimum iudicat esse. Nos qui nobis videmur plus quam sesqui Christiani, ne id quidem æquis auribus accipimus, si quis simpliciter accipiat eorum, quæ Christus

hic docuit præstanda, præmium ab ipso reponendum in futuro. Et cum nobis permittamus, vt in his, in quibus totius religionis cardo est, impunè simus impij blasphemicq, dictu mirum quas excitemus tragœdias, si quis ad commentitias quorundam propositiones audeat hiscere.

Et eodem Capite Folio XXII. in verba Non resistere malo.

DEINDE quid facient huic loco, qui lites, qui bella calculis omnibus approbant inter Christianos? Christus absolutè vetuit resisti malo, nimirum vulgari via, vt malum malo repellatur, hoc est conuiciũ conuicio, vulnus vulnere, bellum bello, cædes cæde. imò quid prætexent ij, qui beneficium maleficio repensant?

Et in duodecimum Caput ad Romanos Folio cccc. XXXVII. in verba Nolite maledicere.

SI Paulus sic includat, ne cui malè precemur: vbi sunt qui sanctũ putant, iugulare hostem, ne hostem quidem?

Et in Caput septimum Epistolæ I. ad Corinthios Folio CCCC. VIII.

VETAT ille irasci, mox subijcimus, temerè, vetat ille compellare quenq; contumelioſius: nos etiam colaphos impingimus, denicq occidimus & excusamus. Non lædendi, sed castigandi animo. Vetat ille, ne munus offeramus, nisi prius reditum sit cum fratre in gratiam: excusamus, si petat ille sibi ignosci, & si satis faciat. Vetat ire ad iudices pro credito, sed rem transigi iubet cum aduersario. Nos ob sex obolos conijcimus proximum in vincula, & iure agere dicimur, imò definimus peccare eum, & negligentiæ reum agimus, qui ius suum hac via non persequatur. Vetat iniuriam iniuria retaliare etiam iure: Nam antiquitus talionis pœna sine iudicio, ni fallor, non permitteba-
tur. Nos ob paucos nummos subductos, hominem ad
suspendium

suspendiũ adigentes, excusamus. Ius persequor non vindictam. Vetat ille resisti malo: nos excusamus, esse non præcepti, licere nihilo secius vim vi repellere. Et ne singula persequar, iubemur diligere inimicos, benè mereri de malè merentibus, benè precari malè precantibus, excusamus, optabo inimicis mentem meliorem, signa familiaritatis non teneor exhibere. Postremò cõmunis omnium excusatio opponitur omnibus. Perfectis hæc præcipiuntur. Necq; quisquam interim ex tam multis, qui se perfectionis titulo venditant, agnoscit perfectæ pietatis professionem, quum exigitur officium, vt ista penè frustra dicta sint à Christo. Christus hæc locutus est, non turbis, sed discipulis, idq; in monte, depingens purissimam illam sui corporis partem, quam appellat regnum cœlorũ, cui nullis opus sit legibus. Quorsum enim opus præcepto. Ne occidas, vbi nemo vel læsus irascitur, aut maledicit? vbi placatur vltrò etiam is qui iniuria adfectus est? vbi quisq; mauult de suo iure concedere, quàm apud Iudicem experiri? Quid opus lege, quæ vetat adulterium, vbi nemo concupiscit, quod alienum est? Quorsum opus iureiurando, vbi nec fallere studet quisquam, necq; diffidit quisquam? Quid opus, vt lex moderetur vltionis æquilibrium, vbi diligũtur & hostes, vbi malefactum beneficio pensatur, conuicium benedictis? Ita nihil opus libello repudij, vbi nemo malus est, aut si quid est humani vitij, vel toleratur inuicem vel sanatur. Pone talem populum, qualem Christus optat, nec repudio fuerit opus, nec iure iurando.

Et in Caput Lucæ XXII. Folio CC XXII. in verba. Sed nunc qui habet sacculum.

QVæso te Lector Christiane, quis tam est agelastos, qui possit à risu temperare, perpendens quam ridicula recentiores in hunc scripsêre locum. Rursus quis est tam philogelos, qui non indignetur cœlestem illam doctrinam

trinam huiusmodi vitiari interpretamentis. Lyranus n. ille, vt multis videtur, probatus doctor, huc detorquet verba Christi, quasi moneat Apostolos, vt ingruente procella persecutionum, muniant se duabus rebus, nempe cõmeatu, & armorum præsidio, ne vel desit quod edant, vel à persecutoribus opprimantur. Atq; eadem multo impudẽtius inculcat Hugo Carrensis, siue quis alius fuit, authorem citans Chrysostomum. Sed huius verba truncatim ac deprauatè referunt recentiores quidam. Nam Chrysostomus de gladio cõmentum planè reijcit, vtcunq; de sacculo moderetur interpretationem. Huius verba sũt in caput Mat: xxvi. vt facilius crederent, quia traderetur, propterea dixit eis, emite gladios. Non vt percutiant animas, sed vt prædictionem hac re ante oculos poneret. Hæc ille. Quid autem sibi velit, quod ait prædictionem, explicant illius verba, quæ referuntur in cathena aurea Diui Thomæ. Quid est hoc, quod dixerat. Si quis percusserit te in dextrã genam, verte ei & alteram: Nunc armat discipulos, sed solo gladio. Nam si penitus armare decebat, non solum oportebat gladium possidere, sed & scuta, & galeas. Sed etsi mille huiusmodi possiderent arma, pro tot insultibus & insidijs populorum, Tyrannorum, vrbium, nationum, qualiter vndecim comparerent, & ex solo agminum aspectu non contremiscerent, nutriti in stagnis & fluuijs? Non ergo putemus eum iussisse, vt gladios possiderent, sed per gladios innuit imminentes insidias Iudæorum. Vnde sequitur. Dico n. vobis, quoniam adhuc hoc quod scriptũ est, oportet impleri in me &c. Cum iniquis deputatus est. Rursus aliquanto inferius. Et quidem si humano eos volebat vti auxilio, nec centum sufficerent gladij: quod si nolebat eos humano vti præsidio, etiam duo superuacanei sunt. Referuntur illic verba Basilij, ac Theophyli, quem pro Theophylacto positũ arbitror in eandem sententiam, demum & Bedæ. Quod si constat, qui conuenit, vt simplicem

plicem sensum accipiamus in pera, in gladio quæramus figuratam interpretationem, quæ sensum aperiat cum verbis pugnantem? Etenim si DOminus iussit parari, quæ pertinebant ad victum & defensionem, an vestis non pertinet ad vitæ necessaria? Et hanc vendi iubet. Proinde quemadmodum his verbis præparauit animos Apostolorum, ad fortiter perpetiendam sæuitiam persecutorum: ita sæculi tollendi mentione præparauit illos ad tolerantiam famis, & omnium incommodorum, quæ solent in bellis accidere. Malorum n. prædictio non hortatur ad prouisionem commeatus, ac munimentorum, sed ad tolerantiam malorum, quæ citius prosternunt hominem, si veniunt improuisa. Quoniam autem Dominus, donec adesset mortalis, illis cura vacuis abundè suppeditarat, & ab incursione malorum tutos reddiderat. imbecilles erant, sub ipsum dominicæ mortis tempus etiamnum contendentes de primatu, nec satis instructi aduersus procellas malorum, quæ imminebant. Præmonet igitur malorum, non vt suis fidant viribus, sed vt vigilent aduersus ingruentem adflictionum tempestatem. Quomodo vigilent? Nimirum quemadmodum ipse docuit exemplo pariter, ac monitis. Vigilate & orate ne intretis in tentationem. Nec aliud quàm à DOmino didicerant, eos fecisse legimus post acceptum spiritum sanctum: volebat illos ex ipso pendere non vt infantes, quemadmodnm ante fecerant, sed vt viros qui suam industriam iungunt cum auxilio cœlesti. Hoc sensit Chrysostomus, hoc Theophilactus, hoc Basilius, qui hoc quoq; admonuit, in multis codicibus non haberi scriptum, accipiat, tollat vel emat, sed tollet, & emet, vt sermo sit prædicentis imminentem adflictionem, non exhortantis ad parandum cõmeatum aut armaturam. Quidam sic interpretantur, hunc sermonem non ad Apostolos tantum, sed ad omnes Iudæos pertinere, quibus immineret tanta procella belli, vt nec de cibo nec de vestitu sint

futuri

futuri solliciti, sed tantum de tuenda vita. Id significari tropo, quo iubet diuendita tunica, & pera, emi gladium. Quorsum igitur pertinent verba Chrysostomi, pullos è nido educens, iubet propriis vti pennis? An ad parandas lanceas, galeas, clypeos, & bombardas? Quid igitur interest inter carem militem conductitium, & virum Apostolicum? An mutatis, inquiunt temporibus licet mutare vitæ rationem? Tempore pacis hæc interdicuntur, tempore belli permittuntur? Quasi vero vnquam bonis fuerit persecutio? Itane Christus omnium illorum dogmatum suorum, de non resistendo malo, de diligendis ac iuuandis inimicis, de benè precando iis, qui malè precantur nobis, de beatis mitibus & persecutionem perpetientibus propter iusticiam, de præbenda maxilla altera, si quis alteram percussisset, atq; aliis id genus plurimis, iam moriturus palinodiam canit, & ad comparandum cõmeatum, & panoplian adornandam excitat suos, oblitus etiam eorum, quæ paulò ante dixerat. In patientia vestra possidebitis animas vestras? Atqui illic sanè de persecutione loquitur, nec meminit præsidiorum. Imò cum apud Matthæum vniuersam tragœdiam persecutionum ponit ob oculos, rogo num vsquam mentio vlla defensionis? Vbi est illud, quod vnum Apostolos à se iubet discere, quòd mitis esset, & humilis corde? vbi vox illa seuera: Nescitis cuius spiritus sitis, quæ discipulos à vindictæ reuocat affectu? vbi vox illa, qua negat se agnoscere discipulum, qui sublata cruce sua non sequatur se. Num hic crucem mutat in gladiũ? Deinde quid magni docet Christus suos, si hoc præcepit, quod sua sponte faciunt & piratæ & latrones? Præterea autem, si id docuit quod isti volunt, cur ipse non præstat quod docet? quando ipse parauit sibi cõmeatum? quando ensibus aut machinis sese aduersus persecutorum vim communiuit? Nec vident, quàm ista pugnent cum vaticinio, quod edidit in illum Esaias, velut ouis coram tondente

dente obmutuit, Vt interim sileam, ne consistere quidem istorum commentum. Etenim fingamus hanc esse Christi mentem, vt velit Apostolos suos parare gladium ferreum, quo grassantur & latrones, & commeatum quem parant duces exercituũ, qua ratione illud explicabunt, quod tunica diuendita iubet emi gladium? quando quidem placet vrgere literas ac syllabas sermonis? Num illos nudos accinctos ensibus mittit in bellum? Nouum verò copiarũ genus. Adhæc cum dixerit, sed nunc qui habet sacculum tollat, similiter & peram, quî cohæret, quod mox sequitur? Et qui non habet, vendat tunicam suam, & emat gladium? An non hinc satis euidens est, non præcipi, vt ferrent secum sacculum & peram, sed tollerent vendenda, pretioq; redimerent gladium? Quod si nihil horum esset, tunicam venundarent potius, quam gladius non esset, vt maximè torqueant, non iubet parare sacculum aut peram sed permittit vt tolerandum si quis fortè possideat. At ensem etiam vendita tunica iubet emi. Proinde prospicere de victu permittitur duntaxat, at gladio nos defendere tãtopere iubemur, vt nudis etiam sit cum hoste confligendum, velut in hoc summa pietatis sita sit. At saltem non resipiscunt ex his quæ mox sequuntur, apud alios Euangelistas. Obiurgat minaciter ac seuerè Petrum, quod vtatur gladio, & iubet recondi, addens perire gladio, qui gladio pugnent, sibi non defuturas quamlibet multas legiones, à patre suppetias, si se vi defendere voluisset, præterea quando vnquam legimus Apostolos fecisse, quod hic tantopere iubet Christus faciendum? Fugisse legimus, respondisse legimus, loricam aut gladium gestasse nusquã legimus, ac ne vnguibus quidem vnquam repugnasse, nedum gladijs. Denicq; cur in omnibus suis Epistolis audent à præceptoris sui doctrina dissonare? Tolerantiam vno ore docent omnes, iubent obrui beneficijs inimicũ, & igneos carbones congeri in caput illorum. Paulus iubet malũ

vincí bono, iactat toleratas calamitates suas, prostratos ac susos hostes non iactat. Totíes armat ille tyronem Christianum, Euangelica panoplia. galea salutis, scuto fidei, gladio spiritus: vbi inter hæc huius gladij mentio, quem nos comminiscimur? In nugis leuiculis, quæ citra dispendium Euangelicæ Philosophiæ, vel neglecti poterant, hæreses ac blasphemias ektragodizomen. Mihi nulla hæresis videtur perniciosior, nulla blasphemia sceleratior, quã si quis Philistinorum exemplo Euangelici agri puteos, qui à Christo venam habent aquæ viuæ scatentis in vitam æternam, terra opplear, & sensum spiritualem vertat in carnalem, doctrinam cœlestem depraueț in terrestrem, ac sacrosancta Christi dogmata detorqueat, imò corrumpat, idq; reclamantibus omnibus eius præceptis, reclamante tota ipsius vita, reclamante doctrina Apostolica, refragãtibus tot martyrum millibus, repugnantibus vetustis interpretibus. Nec animaduertunt quid hic interpretetur Ambrosius, etiamsi in re tam perspicua quid opus interprete? Cur, inquit, emere iubes gladium, qui ferire me prohibes? Cur habere me præcipis, quem vetas promi? Nisi fortè, vt sit parata defensio, non vltio necessaria, vt videat potuisse vindicari, sed noluisse. Deinde dissoluens, quod poterat ex veteris instrumenti literis obijci, permissum esse bellum. Lex tamen, inquit, referire me non vetat, & ideo fortasse Petro duos gladios offerenti, sat est dicit, quasi lucerit vsq; ad Euangelium: vt sit in lege æquitatis eruditio, in Euangelio bonitatis perfectio. Mox aduersus reclamaturos opponit hæc: Multis hoc iniquum videtur, sed non iniquus dominus, qui cum se posset vlcisci, maluit immolari. Denicq; in calce hoc adijcit, duos gladios interpretatus veteris ac noui Testamenti scientiam, quasi nihil, inquiens, desit ei, quem vtriusq; Testamenti doctrina munierit. Origenes Thelogorum priscorum sine controuersia doctissimus Homilia in Matthæum septima sermonem

hunc

hunc Christi pestiferum esse pronuntiat, si ad literam accipiatur. Eum posteaquam recitârat, subijcit in hunc modum: Si quis ergo literam volens aspicere, & non intelligens voluntatem verborum, vendiderit vestimentum suũ corporale, & emerit gladium talem, contra voluntatem Christi suspiciens verbum eius, peribit forsitan & gladio peribit. De quo autem gladio dicat, non est loci huius exponere. Idem libro aduersus Celsum secundo, pronuntiat bellum ab vno Christo sublatum, quasi hoc illi fuerit peculiare. Consentiunt in hanc sententiam omnes omnium literæ, omnes sanctorum libri, qui tolerantiam nobis cõmendant, non armaturam inducunt. Tolerandum vtcũq; si vnum duntaxat locum Philosophiæ cœlestis ad hũc corrupissemus modum. Nihil propemodum est dogmatis Christi, quod non huiusmodi cõmentis ac distinctiunculis subuertant quidam. Et hæc leguntur, & adprobantur à summis, vt vulgo videntur Theologis, hæc velut oraculo prodita citantur, hæc publicè docentur, hæc audiunt principes, his animantur ad bellum, quasi vero non suaptè sponte insaniant satis. Quibus rebus illud factum est, vt apud Christianos insanius propè tumultuetur, litigetur, pugnetur, pro re, pro ditione, pro vindicta, quam vsq; apud Ethnicos. Verùm moderandus est animi dolor, tametsi iustissimus, præsertim cum indignitas rei, vix ingenti volumine possit, vt par est, explicari. Necisti me vel tãtulum mouent, qui nolunt ius belli Principibus adimi. Quomodo nunc bellent Principes, non libet meminisse: neq; necesse est hoc illos docere, quod vltro nimis acriter agũt: si tamen hoc bellare est, ac non potius in populi perniciem inter se colludere, & bellorum prætextu suam constabilire Tyrannidem. Illud non fero, nos huiusmodi dogmata in Christum authorem referre. Si quid habet humanę vitæ necessitas, vt habet multa necessaria mala, quemadmodum ait ille, si quid condonatur crassæ multitudini,

quid hoc ad cœlestem Christi Philosophiam? Ille de cœlo venit, vt doceret cœlestia, crassa hæc aut velut ignorauit, aut respuit, aut neglexit. Non agnoscebat Cæsaris imaginem. Reiicit eum à quo rogabatur, vt arbiter esset diuidendæ hæreditatis. Adulteram mulierem nec absoluit nec damnat. Neq; vero me fugit Diuum Augustinum hunc locum adducere aduersus Manichæum Faustum libro 22. qui bellum detestabatur & in Iudaïs: Sed ita adducit, vt tamen Apostolos nolit bellare, ne Imperatores quidem, nisi plenè fisos pietati, nisi iusta de causa, nisi contra sacrilegos, & Dæmonum cultores, nisi pro publica tranquillitate. Neq; dissentit à nobis in pera & baculo in via tollendo, in hoc tamen discrepat, quod ille Petrum vult obiurgatum fuisse, quod iniussus pugnam aggressus sit, quod iussus quidem esset ferre gladiũ, at non ferire gladio. Quod cõmentum quantum habeat ponderis, alijs excutiendum relinquo, ne quid asperius dicere videar, in tantũ Ecclesiæ Doctorem. Sunt enim qui protinus contumeliã interpretentur, si quis à receptis authoribus discrepat, cum hoc honoris nec ipsi postulent. Imò contumelioſum fuerit opinor, si quis illos hominum more lapsos alicubi conetur aduersus veritatem tueri. Nam cuiusmodi est obsecro, tam serio præcepto discipulos onerare gladio inutili, quem ne tunc quidem liceat eximere cum maximè sit opus? perinde quasi iubeat aliquis: fac habeas paratum ligonem, at caue, ne quando fodias. Circumfer quidem solcas, semper tamen nudis incedas pedibus. Tolerabilior erat interpretatio, si ad hunc modum intelligamus: etiam si quando adsit defendendi facultas, tamen abstinete à defensione, solo verbi diuini gladio vos defendite. Hinc frigidissimam distinctionem adferunt quidam, iussit habere gladium ad defensionem, vetuit promi ad vindictam. Iam illud videndum, an de bello satis sibi constet Augustinus: qui cum tot locis Christianè bellum detestetur, nunc aduersus Manichæos

nichæos & Donatistas belli patronus esse videatur. Si quidem is enarrans Psalmum trigesimum septimum scribit. Orandum pro inimicis, non vt occidãtur, sed vt corrigantur. Si non licet orare DEum, vt inimici iusto supplicio cõcerceantur, multo minus licet nobis illos occidere.

Idem Epistola 158. scribit contaminari passiones sanctorum, si vicissim occidantur inimici. Rursus Epistola quinta, quàm multa disseruit aduersus bellum. Porrò quot locis agit cum Cæsarianis præfectis, ne Donatistæ non solũ hæretici, verùm etiam horrendo latrocinij genere grassantes in Orthodoxos occiderentur, ne non essent qui posset corrigi, sed hactenus coerceantur, vt Ecclesiæ bonis alio transfatis, sequi cogerentur. Postremò cum toties Augustino tenderent insidias Donatistæ, quando legitur ille manum armatam aduersus illorum violentiam collegisse? Sed qua fronte faceret hoc ipse, qui tam obnixè intercedit & obtestatur, ne fieret à Cæsarum præfectis? Verùm ita ferè fit, vt in conflictu cum aduersarijs, scripturam sacram ad suam quisq; causam detorqueat. Et verum est, quod aiunt Hæreticos nonnulla ex parte profuisse religioni Christianæ, dum Orthodoxos ad diuinorum voluminum peruestigationem extimulant. Atqui huic commodo illud adiunctum est incommodum, quod dum scripturarum testimonia victoriæ seruire cogimus, non raro deflectantur à germana veraq; sententia. Iam si verum est, quod isti interpretentur, quid senserunt illi, qui putant esse hoc dictũ ironicè: sufficit, videlicet aduersus tantam multitudinem. Nec hanc opinionem reijcit Theophylactus, sed addit alteram, quæ pariter facit pro nobis. Quum, inquit, illi non intelligerent, quod dicebat, reliquit illos, ne molestus esset. Certè iuxta carnem intelligebant Apostoli, ergò non iuxta carnem loquebatur Dominus. Proinde mihi simplicius videtur Christum paulatim conantem suorũ animis vulgares adfectus eximere, cum prius eos liberasset

cura cõmeatus, nunc & suppliciorum & mortis metu liberare voluisse. Sciebat quid illis adhuc rudibus in hoc tumultu venturum esset in mentem, & ideo de gladijs sinebat eos ad tempus errare, quo efficacius eximeret ex illorũ adfectibus vindictæ cupiditatem. Si tacuisset de gladio, videri poterat licita defensio, quoties vrgeret vitæ periculum viris Apostolicis: nunc ita rem ac sermonem temperauit, vt nulli dubium esse possit, quin vsum ferri suis interdixerit. Miserat eos paulò superius specimen sui daturos, & gustum quendam sumpturos Euangelici muneris, sed duntaxat intra Iudææ fines. Cumq; hic humana sollicitudo cõmeatum, ac nonnulla viæ solatia requireret, iussit suos proficisci sine pera, sine baculo, & tamen nihil defuerat, vltro suppeditantibus necessaria bonis hominibus. Atqui quoniam futurum erat, vt Euangelicæ prædicationis fastigium, sũmaq; manus esset martyrium, & nihil morte formidabilius, aduersus hoc quoq; certamen suos instructos esse voluit, non solum exemplo suæ mortis, verùm etiam admonitu. Proinde vt ex ijs, quæ iam erant experti fidem faceret eorum, quæ postea erant consecutura, cõmonefacit eos pristinæ prædicationis. Quando misi vos sine sacculo, & pera, & calceamentis, num aliquid defuit vobis? cumq; respondissent, nihil omnino defuisse, vocat ad perfectiora: videtis hactenus nudis nihil defuisse, ne quid hæc sollicitudo vos grauet. Sed quemadmodum de commeatu vitæq; subsidijs non est quod angat vos sollicitudo, ita nihil est quod de defensione sitis solliciti: si quando persecutor cruciatus aut mortem intentabit, ijsdem præsidijs vincetis Tyrannos, quibus ego vinco. Imo quo magis eritis omnibus humanis præsidijs destituti, hoc magis eritis ad bellum instructi, adeò vt si cui forte sit tunica aut pera, quo sit expeditior, & hæc abijciat, non est opus nisi gladio meo, qui sic amputat, ac reuellit omnes adfectus carnales, vt accinctus eo, nec tormenta formidet, nec mor-

tem

tem, tantũ abest, vt famem metuat aut nuditatem. Neq; vero cum hæc dico, ius adimo Principibus gerendi belli, modo Christianè geratur. Laudantur & Ambrosio Cæsares, qui se pro tuenda Christiana tranquillitate aduersus barbaros ceu murum opposuêre, & tamen negat idem hoc esse pietatis Euangelicæ: quam hic suos docet Christus. Sed quid hæc ad nos, qui sacerdotes ipsi sine fine belligeramur, idq; pro imperio, pro præda, pro mundana gloria? Quid hæc ad Christianos principes, qui per ambitionem, iram, auaritiam, aut alium priuatum affectum sine fine miscent orbem bellorum tumultibus? Quid ad hæc bella, quæ tanta iniquitate, ne dicam immanitate geruntur, vt crebrò minus malorum sit ab hoste quàm à propugnatore? Sed de his aliàs fusius dabitur disserendi locus. Theophylactus discrepat nonnihil ab hac interpretatione, quippe qui tollendam peram, ac sacculum interpretetur, quemadmodum & gladium, non quod velit eos de hisce rebus prospiciẽdis esse sollicitos hominum more, sed ne posthac toti pendeant à præsidio Christi, qui hactenus eos non secus ac pueros curæ habuit, verùm vt ipsi in posterum quoq; præparent animos suos aduersus inopiam, aduersus famem, aduersus mortem, idq; significatum esse pera sacculo, & gladio. Quod si quis me vrgeat, vt pronuntiem, vtrum in totum existimem bellum interdictum Christianis an non, prius rogabo percontatorem, vt mihi respondeat, quid senserit S. Martinus, cum diceret Donatiuum tuum militans accipiat, ego Christianus sum, mihi pugnare non licet. Deinde quid præter alios Orthodoxos veteres Diuus Hieronymus, qui toties damnat bellum inter Christianos? Quod si non dignabuntur respondere, dicam viris Apostolicis non conuenire bellum, nec religionem Christianam armis tantum esse propagandã, nec Principi bellum vllum suscipiendum, quod aliquo pacto queat vitari, & susceptum quàm minima fieri poterit

sanguinis

sanguinis iactura gerendum, & quàm potest ocissimè finiendum. Denicq; hanc ipsam functionem non esse puritatis Euangelicæ, nec hoc ius ex Euangelicis præceptis esse petendum. Multa conceduntur quæ non docet Euangelium, veluti iusiurandum & lites forenses. In Ethnicis non improbatur ius gladij, si leges porrigant, si legum arbitrio promatur, quanquam Euangelica pietas mallet sanare quàm occidere. Christus mulierem in adulterio deprehensam nec damnauit nec absoluit, simul & admonens sacerdotes officij sui, quorum est mederi non perdere, nec adimens tamen Magistratibus publicam potestatem quæ seruit iusticiæ diuinæ, etiamsi sint idololatræ? Postremò sunt in rebus humanis multa necessaria mala, quæ toleran-

Huiusmodi multa efficacissime scripta inuenies in Prouerbio, Dulce bellum inexpertis. Itẽ in libro de bello contra Turcas.

tur eò quòd excludant maiora mala, non probantur vt EVANGELICæ doctrinæ. Atcq; hæc pro disputatis habere volumus, non pro decretis. Cæterum vt id solùm agam, quod ago, sic est ordinanda lectio. Sed nunc qui habet saeculum, tollat, vticq; vendendum. Similiter & peram tollat, nimirum vendendam, quod si desint, vel tunica diuendita emat gladium, non istum quo grassantur latrones: sed verbi diuini, qui penetrãtior est quouis gladio ancipiti, pertingens vsq; ad dissectionem animæ & spiritus. Quod si quis omnino contendat. Tollat, hic positum pro secum deporter, certè cum in gladio cogamur allegoriam adhibere, hic quoq; adhibeamns oportet: Accipis gladium Euangelicum, accipe & peram & tunicam Euangelicam.

Hæc Erasmus, qui si tibi nondum satis facit; quis tandem satis faciet? Sed spero ego, pijs satis factum iri. Qui etsi horum nihil viderint, quæ in medium ex Ecclesiasticis scriptoribus protulimus, tamen solo verbo Dei contenti erunt, & sic se omnibus istis, quæ Christianum hominem dedecent, facilè abdicabunt. Qui verò (vtar adhuc verbis Lactantij libri 7. de diuino præmio cap: 1. folio 528. in sedecimo)

decimo) ambitione inflati, aut amore potentiæ inflammati, omne studium suum ad honores acquirendos contulerunt, nec si solem quidem ipsum gestemus in manibus fidem commodabunt ei doctrinæ, quæ illos iubet, omnipotentia, & honore contempto, humiles viuere: atq; ita humiles, vt & accipere iniuriam possint, & referre nolint, si acceperint. Ii sunt homines, qui contra veritatem clausis oculis quoquo modo latrant. Qui autem sanati erunt, id est, non ita vitijs immersi, vt sanabiles non sint & credent his, & libenter accedent, & quæcunq; dicimus, aperta, & plana, & simplicia. & (quod maximè opus est) vera & inexpugnabilia illis videbuntur. Nemo virtuti fauet, nisi qui sequi potest: sequi autem, non facilè est omnibus: ij possunt quos paupertas, & rerum indigentia exercuit, & capaces virtutis effecit. Nam si virtus est tolerantia malorum, non capiunt ergo virtutem, qui semper in bonis fuerunt: qui mala neq; experti sunt, neq; ferre possunt, assuetudine ac desiderio bonorum, quæ sola nouerunt. Eò fit, vt pauperes, & humiles Deo credant facilius, qui sunt èxpediti, quam diuites, qui sunt impedimentis plurimis implicati: imo catenati, & compediti seruiunt ad nutum dominæ cupiditati, quæ illos inextricabilibus vinculis irretiuit: nec possunt in cœlum aspicere, quoniam mens eorũ in terram prona humi; q; defixa est. Virtutis autem via nõ capit magna onera portantes. Angustus admodũ trames est, per quem iustitia hominem deducit in cœlum. Hunc tenere non potest, nisi qui fuerit expeditus, & nudus. Nã isti locupletes, multis & ingentibus sarcinis onerati, per viã mortis incedunt, quæ latissima est, quoniam latè perditio dominatur. His acerba sunt, his venena, quæ Deus ad iustitiam præcepit, quæq; nos Dei magisterio de virtute ac veritate disserimus. Neq; est, vt quis nos calumnietur, tanq; omnia ista in eum finem à nobis dicuntur, vt iugum Magistratus ciuilis è ceruicibus nostris excutiamus. Quo-

modo enim istud nobis competeret, qui in omnibus ad normam fidei & diuinorum eloquiorum vitam instituimus? & qui abnegata impietate, & secularibus concupiscentijs, sobriè, castè, quietè viuentes, non mundo sed Deo acceptí esse studemus? Ad quod non satis est vnum & alterum Dei ipsius mandatum exequí, sed omnium curam habere, & omnem iusticiam implere. Nam qui dixit, Reges gentium dominantur eorum, non sic autem erit inter vos: idē etiam dixit. Quod est Dei Deo, & quod Cæsaris, Cæsarí. Item qui dixit, arma militiæ nostræ non sunt carnalia: &, non est nobis lucta aduersus carnem & sanguinem: &, Non vosmet vindicantes: idem etiam dixit: Omnis anima potestatibus supereminentibus subdita sit &c. Item suggere ipsis, vt se se subijciant principatibus & potestatibus; vt obtemperent, & ad omne opus bonum sint paratí. Nullius famam lædant. non sint pugnaces &c. Item. Adhorto igitur ante omnia, vt sint deprecationes, preces, postulationes, gratiarum actiones, pro quibusuis hominibus, pro Regibus, & quibusuis in eminentia constitutis. Item. Orate pro persequentibus & calumniantibus vos. Quæ omnia cum pro vero, purocꝫ verbo Dei habeamus, vt & cætera omnia, quomodo tandem in animū induceremus, de excutiendo iugo Magistratus, nobis in tantum à Deo commmendato? quum volentibus nihil est onerí, & iustis non est lex posita? Nisi forte magistratus talis sit; qui nos ad illicita impellat, & contra verbum Dei aliquid præcipiat, illic plus Deo quam hominibus obedire paratí sumus, (vt supra quocꝫ dictum est) citra tamen rebellionem aut conuicia, animo pacato & bene propenso erga omnes, vt decet filios Dei mansuetos & bonorum operum sectatores Sed quoniam puto me satis, hæc omnia verbis apertis & nudis, licet breuibus, in colloquio duodecimo attigisse: igitur finem hic verborum facio, & tibi lector candide valedico, acte Deo Opt. Max. commendo, qui est laudandus in secula per Iesum Christum. Amen. Idem

Idem Erasmus in Annotationibus in caput III. Lucæ in verba illa Baptistæ ad milites, Neminem contutite neq; calumniamini, & contenti estote stipendijs vestris.

MIHI non admodum probatur, quòd quidam ex hoc loco probare nituntur bellum: quasi verò Ioannes hæc dixerit christianis, ac non potius ethnicis, aut certè profanissimis iudæis, si qui tamen Iudæi meruerunt vnq; sub ethnicis: aut hoc egerit, vt præscriberet cuiusmodi deberent esse milites, & non illud potius, vt qui pessimi erant, inciperent esse minus mali. Notat id eleganter Theophylactus, Turbas, inquit, hortatur vt aliquid boni faciant, hoc est, sua impartiant, publicanos autem ac milites vt desistant à malis. Neq; enim capaces illi erant, neq; bonum quippiam facere poterant, sed sufficiebat eis non facere malum. Ita Theophylactus. Miles enim qui spoliat iniustè, ne miles quidem bonus est, tantum abest vt sit vir bonus. Sic enim vndiq; præparabat viam domini. Alioqui quî potuisset Ioannes ab illis extorquere militiam, quum Christus à Iudæis non extorserit cæremonias, & superstitionem Mosaicæ legis, & hominum constitutiunculas? Quis negat Iudæis permissum fuisse bellum? sed ijsdem, quibus permissum fuit odium inimici. Bellasse iudæos legimus, stipendijs meruisse sub alienis ducibus non legimus. Bellabant Iudæi, sed iussu numinis. An obid volumus Christianos contra Christi iussum bellígerari? Imo ferrum & lanienam habere venalem? Gregorius negotiationem inter eas artes ponit, ad quas à baptismo non sit fas redire, & nos homines facinorosos, qui quauis mercede pellecti, aduolant ad bellum & cædem Christianorum, imo si desit conductor, vltrò erumpunt, inter Christianos habemus, & hos euangelico patrocinio tuemur? Neq; verò me fugit, quid hic disputet Augustinus, cum alias, tum aduersus

Faustum: Sed fas esse puto Christi & Apostolorum doctri nam anteponere Augustini sententiæ. Nec tamen ille pro bat hoc bellorum genus, quibus nos sine fine collidimur. Pro publica Christianorum pace tuenda, Cæsari Cæsarisq; præfectis concedit arma. Verùm hæc non est purissima pars corporis Christi. Religiosus erat id temporis Impera tor, quisquis non opprimeret Ecclesiam, & alicubi faueret. Nunc belligerantur Episcopi, nec aliud ferè quàm belliger rantur. Ambrosius libro de viduis palàm declarat, quibus armis velit esse instructos Sacerdotes & purè Christianos. Arma, inquit, ecclesiæ fides est: arma ecclesiæ oratio est, quæ aduersarium vincit, atq; inibi, Ecclesia autem non ar mis secularibus vincit aduersarias potestates, sed armis spi ritualibus, quæ sunt fortia Deo. Sit igitur bellum, si vide tur, inter necessaria mala, si modo legitimum sit, nec est necesse, vt hoc ius ex euangelij præscriptis repetamus.

Oecolampadius in Epistolis.

PEtis an liceat cuipiam Christiano seipsum defendere, vt potè aduersus latronem in sylua inuadentem, ita vt si non aliter possit occidat. Ambrosius capite 4. librorum de officijs ait. Quærunt aliqui, si sapiens in naufragio po situs, insipienti naufrago tabulã extorquere possit, vtrum debeat. Mihi quidem etsi præstabilius communi videatur vsui sapientem de naufragio, quàm insipientem euadere: tamen nõ videtur quòd vir Christianus & iustus & sapiens quærere sibi vitam aliena morte debeat, vt potè qui etiamsi in latronem armatum incidat ferientem, referrire non pos sit, nedum salutem defendit, pietatem contaminet, de quo in euangelij libris aperta & euidens sententia est, Re conde gladium tuum, Omnis enim qui gladio percusserit, gladio feretur. Quis latro detestabilior, quàm persecutor, qui venerat vt Christum occideret? Hæc ille, & plura. Cu ius sententiæ libenter subscribo: Christianus enim cupit

dissolui

disso lui & non est addictus huic corpori: scit patrem numerasse capillos omnes & suum esse defensorem: Cogitate exemplum Abelis.

In Alcorano Machometico scribit hæc Ludouicus Viues de conditione Christianorum sub Turca.

PHilippus Vostrẽsis Princeps Romanorum ad annum V. C. millesimum, Christianum nomen magis est professus, quàm præstitit pietatem. Insecuti nihilo secius Príncipes, idem in nomen Christianum exercuerunt odiũ quod superiores, Decius, Diocletianus, Maxẽtius & alij. Primus bona fide baptizatus est Constantinus, fuit dies ille nescio an tam Ecclesiæ prosper, quàm multis forsan videri posset. Certè Diuus Hieronymus in vita Malchi monachi, non perinde videtur esse illo facto lætus. Cessauit enim martyrium, id est fidei coticula, accensio charitatis, fundamentum ac robur totius religionis, securitas illa peperit negligentiam & obliuionem maximarum virtutum, non minus quàm longa & certa pax ociosis militibus desidiam atq; ignauiam: paratior erat quisq; in præsenti aut certè impendente periculo; quàm nunc sumus metu sublato. Nam etiam num in tam alta securitate, adituri pericula aliqua vel naturæ vel casuum, vt intraturi mare, aut prælium, aut euidens aliud capitis & vitæ discrimen, sanctius nos gerimus & paramus nos diligentius diuini iudicis examini, quàm cum lauti accumbimus frequenti & lauto conuiuio? Ingressus est princeps Ecclesiam non vt verus ac planè Christianus quod fuisset sanè felicissimum & optandum: sed in uexit secum nobilitatem, honores, arma, insignia, triumphos, supercilia, fastum, superbiam, id est venit in Christi domum comitatus diabolo. Et quod fieri nullo modo poterat, voluit duas domos aut duas ciuitates coniungere, Dei & Diaboli, quod non magis potuisset efficere

Vide & lege.

De vita & moribus Christi. Primitiuæ ecclesiæ. quam Romam & Constãtinopolim, quę tanto & terrarum & maris tractu separantur. Quæ communio Christi ad Belial inquit Paulus? Refrixit paulatim ardor, nutauit fides, degenerauit tota pietas, cuius nunc vmbra atq; imaginibus vtimur, easq; (vt ille dicit) vtinam retineremus. Sed quemadmodum dies ille Constantini tristis pietati fuit & dolendus: ita ille acerbissimus, ne fastus aterrimus illucebit, quisquis nunc his moribus & hac vitæ ratione populum aliquem christianum ditioni subdit, vel Turcæ vel Principis cuiuscunque, à pietate nostra nominis alieni ac professione, imo verò non illucebit, sed perpetuas tenebras & noctem inferet. &c.

Finis Appendicis.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0040925

CZECHOWIC
ROZM[illegible]Y
[illegible]ESCIANI